



WACŁAW POTOCKI

Wojna chocimska


wolnelektury.pl



FUNDACJA
nowoczesna
Polska



Ta lektura, podobnie jak tysiące innych, jest dostępna on-line na stronie wolnelektury.pl.

Utwór opracowany został w ramach projektu Wolne Lektury przez fundację Nowoczesna Polska.

WACŁAW POTOCKI

Wojna chocimska

WSTĘP

I. DZIEJE WOJNY CHOCIMSKIEJ

Polskę uważali Turcy od czasów Batorowych za hołdownika¹, ale bardzo niesfornego. Bo i haracz-upominki nadchodziły do Stambułu niestale; i rościła ta Polska jakieś do gospodarstw², mianowicie do mołdawskiego, prawa, zasadzając lub wysadzając, z wiedzą bojarów³ lub bez niej, gospodarów, wprowadzając tam np. samowolnie Mohiłów⁴, którzy nie mogli sobie rościć najmniejszego tytułu (oprócz poparcia polskiego) do tej godności. Co jednak najgorsza, jej Kozacy plądrowali bezkarnie brzegi morza tureckiego, zapędzali się do Małej Azji i w przedmieścia stambulskie. Prędzej czy później musiało więc przyjść do rozprawy orężnej, do poskromienia przemocą hardego hołdownika-buntownika. Przeszkadzało temu widoczne rozprężenie potęgi wyłącznie wojskowej, jaką była Turcja, i szereg najnieudolniejszych sułtanów — opojów, żarłoków, idiotów. Skoro miejsce ich zajął dzielny, ambitny młokos, Osman⁵, wojna stała się nieuniknioną, gdyż klęska cecorska⁶ uprzętała, wedle przekonania Turków, najlepsze siły polskie. Więc zaciął się Osman w uporze, aby samemu wyruszyć na wyprawę, która miała go postawić w rzędzie dawnych zdobywców, mianowicie obok Solimana II: jak ten Węgry, tak on miał wcielić Polskę do swego państwa; nakazał więc jak największe wysiłki i zebrawszy wojsko, wyruszył na czele jego 21 maja 1621 r. ze Stambułu. Wojsko było olbrzymie, dochodziło do liczby 300.000, ale tylko połowa jego była zdatna do boju, a wyborowe siły były wcale⁷ szczupłe, janczarów⁸ np. było tylko około 12.000; co najważniejsze, nie było żadnego wodza; młodziutki sułtan władał znakomicie bronią, był odważny (sam prowadził jeden szturm), nienawidził chrześcijan, ale nie miał doświadczenia żadnego, a obok niego nie było nikogo. Akcji tureckiej brakowało zupełnie celowości; tłumy sobie przeszkadzały nawzajem, a dowódcy z zazdrości paraliżowali siły. Mimo to, szczególnie z powodu katastrofy cecorskiej, obruszyło się na Polskę nadzwyczajne niebezpieczeństwo; groza imienia tureckiego była jeszcze niezachwiana i zarozumiała młodzik tuszyl⁹ sobie, że samą tą grozą porazi hołdownika.

W Polsce brakło wszystkiego, gotowości wojennej (np. artylerii), pieniędzy, fortec; starano się poruszyć sąsiadów na pomoc, bez skutku; zaciągać wojsko w kraju i zagranicą; powołać pospolite ruszenie; zasoby powiększyć licznymi poborami. Czego nie dostawało, zastąpił hart wodza i męstwo wojska, którego zebrano około 34.000, a do nich przybyło około 30.000 Kozaków. Wojsku koronnemu brakło jednak hetmanów: wielki poległ, Żółkiewski; polny, Koniecpolski, był w niewoli — więc poszło wojsko koronne pod dowództwo hetmana litewskiego, Karola Chodkiewicza¹⁰; polny, Krzysztof Radziwiłł¹¹, miał pilnować Inflant. Chodkiewicz, żołnierz wytrawny, który z najlepszej szkoły wyszedłszy, własnego geniuszu niepospolite złożył nieraz świadectwa, przedwcześnie z powodu niesposobnego zdrowia zestarzał, hartem woli i poczuciem obowiązku i honoru, syn wierny kraju i Kościoła, celował nad współczesnymi. Dodany mu do boku podczaszy koronny, Stanisław Lubomirski (późniejszy wojewoda krakowski, ojciec buntownika Jerzego) daleko poza nim kroczył i wiekiem, i zdolnościami, mimo wszelkiej własnej krewkości i dzielności; używał tytułu hetmana polnego. Z ramienia sejmu występowali przy nich komisarze, biorąc udział we wszystkich znaczniejszych sprawach; był między

¹holdownik — lennik. [przypis edytorski]

²hospodarstwo — księstwo (zazwyczaj mołdawskie lub wołoskie). [przypis edytorski]

³bojar — szlachcic ruski, rosyjski lub wołoski. [przypis edytorski]

⁴Mohiłowie — ród mołdawski, w XVI i XVII w. panujący w tym kraju przy wsparciu Polski; z rodu tego pochodził też metropolita kijowski, Piotr Mohyla, przez prawosławnych uznany za świętego. [przypis edytorski]

⁵Osman II (1604–1622) — sułtan w latach 1618–1622, zginął w wyniku buntu janczarów, których przesładował, uważając ich za winnych klęski w wojnie z Polską. [przypis edytorski]

⁶bitwa pod Cecorą — stoczona we wrześniu 1620 r., zakończyła się klęską wojsk polskich, a podczas odwrotu, po rozbięciu przez Turków taboru, zginął hetman Stanisław Żółkiewski. [przypis edytorski]

⁷wcale (daw.) — całkiem. [przypis edytorski]

⁸janczarzy — wyborowa piechota turecka (pierwotnie gwardia przyboczna sułtana), formowana z dzieci chrześcijańskich, od młodego wieku przyuczanych do walki. [przypis edytorski]

⁹tuszyc (daw.) — mieć nadzieję. [przypis edytorski]

¹⁰Chodkiewicz, Jan Karol (1560–1621) — wybitny dowódca wojskowy, hetman wielki litewski od 1605. [przypis edytorski]

¹¹Radziwiłł, Krzysztof (1585–1640) — magnat, różnowierca, dowódca wojskowy; wspomniana obrona Inflant była jego pierwszą samodzielną misją. [przypis edytorski]

nimi Jakub Sobieski¹² (ojciec króla Jana), przyszły dziejopis tej wojny. Kozakami dowodził niesforny Borodawka¹³, którego miejsce zajął wnet Jan Konaszewicz Sahajdaczny¹⁴, najdzielniejszy obrońca wszelkich dodatnich tradycji kozackich, na którego odwadze, doświadczeniu, wierności polegał dwór i hetman, a któremu ufali Kozacy najbardziej.

Wojna zataczała szerokie kręgi; pragnęli do niej wciągnąć Turcy również Moskwę, ale ta lizała się z ran i wymówiła się grzecznie. Oba gospodarstwa, mołdawskie i wołoskie (multańskie), zasilaty wojskiem i prowiantem obóz turecki; wojewoda siedmiogrodzki, Betlen Gabor¹⁵, z swej strony podjudzał stale Turków do wojny polskiej, chcąc w ten sposób odciągnąć wszelkie posiłki, jakie by Zygmunt wysyłał cesarzowi Ferdynandowi¹⁶, bo z nim Betlen wojował. Udawał mimo to przyjaźń dla Polski, ale poprzedni gospodar mołdawski, Grek Gracjan¹⁷, przejął jego listy do Turków i przesłał do Warszawy; z Warszawy odesłano je Betlenowi, aby mu wytknął zdradę; on natychmiast oskarżył Gracjana przed Portą i Porta nakazała Gracjanowi stawić się w Stambule; ten, zamiast jako manzul (odwołany z urzędu) szyję oddać pod stryczek, spróbował szczęścia w jawnym buncie, wciągnął Żółkiewskiego, ale zapłacił to własną śmiercią jeszcze przed katastrofą cecorską. Nowy gospodar, Grek Aleksander, za nie dosyć walną sprężystość w wykonywaniu tureckich wymagań został również niebawem złożony z urzędu, a miejsce jego zajął wróg Polaków, Tomsza¹⁸; gospodar wołoski, Radu¹⁹, odegrał rolę pośrednika w późniejszych rokowaniach pokojowych. Powoli przeprowała się wojsko tureckie przez Bałkany i Dunaj; dopiero z września stanęło na górach naprzeciw Chocima. Wojsko polskie gromadziło się równie opieszale; o planie pierwotnym, spotkania Turków nad Dunajem, niebawem nie było mowy, i dopiero około 20 sierpnia przeprowało się całe przez Dniestr na ziemię mołdawską, pod Chocim, walcząc z góry z niedostatkiem żywności i amunicji. Mołdawię po Jassy²⁰ wyniszczono, ale Tatarzy poprzeczinali rychło połączenia z krajem i pustoszyli okropnie prowincje ruskie; pospolite ruszenie nie ukazywało się wcale. 1. września przeprowało się królewicz Władysław przez Dniestr pod Chocim i przybyli Kozacy, ledwie opędziwszy się Turkom i Tatarom (mirzy²¹ Kantymira²² i samego chana).

Samego przebiegu czterotygodniowych walk nie zamierzamy przedstawiać²³. Dzielnie odpierano wszystkie ataki tureckie i przekonano Osmana, że o łatwym zwycięstwie, jakie sobie sam a pochlebcy jemu obiecywali, nie było i mowy, a niewczasy jesienne, słońca i zimno morderczo doskwierały jego siłom. W ciągu tych tygodni zaszły walne zmiany: sterany, nie tak wiekiem, jak chorobą, Chodkiewicz umarł, ale duch jego przejmował i dalej dowódców i mimo coraz dokuczliwszych braków nie myślał nikt o ustąpieniu; liczono przeciw na króla, który nareszcie w połowie października do Lwowa zjechał, i na pospolite ruszenie, które się z przerażającą powolnością przeciw skupiać poczynano. U Turków zajął miejsce równie namiętnego, jak nieudolnego wezyra²⁴ Husseina²⁵,

¹²Sobieski, Jakub (1590–1646) — magnat, polityk, dowódca wojskowy i pamiętnikarz, *Transakcja wojny chocimskiej* w dużej mierze opera się na jego relacji. [przypis edytorski]

¹³Borodawka, Jacko Nerodycz (zm. 1621) — hetman kozacki od 1619. [przypis edytorski]

¹⁴Jan Konaszewicz Sahajdaczny — właśc. Konaszewicz-Sahajdaczny, Piotr (1570–1622), hetman Kozaków rejestrowych, brał udział w wielu wojnach po stronie polskiej, zmarł z ran po wyprawie chocimskiej. [przypis edytorski]

¹⁵Betlen Gabor (1580–1629) — krótkotrwały król Węgier (1621–1622), przeciwnik Habsburgów i przywódca powstania przeciw nim. [przypis edytorski]

¹⁶Ferdynand II Habsburg (1578–1637) — król Czech i Węgier, cesarz niemiecki od 1619. [przypis edytorski]

¹⁷Gracjan — właśc. Kacper Grazziani, gospodar mołdawski, zm. 1620; w istocie był pochodzenia chorwackiego. [przypis edytorski]

¹⁸Stefan Tomşa II — gospodar mołdawski w okresie 1611–1615 i 1621–1623. [przypis edytorski]

¹⁹Radu Miłnea (1586–1626) — gospodar mołdawski w latach 1616–1619 i 1623–1626, którą to władzę sprawował z ramienia Turcji na przemian z gospodarstwem wołoskim. [przypis edytorski]

²⁰Jassy — stolica Mołdawii, obecnie w Rumunii. [przypis edytorski]

²¹mirza — tytuł szlachecki, książęcy bądź honorowy w krajach islamskich. [przypis edytorski]

²²Kantymir (zm. 1637) — polityk i dowódca tatarski, walczył przeciw Polakom m. in. pod Cecorą i pod Chocimiem. [przypis edytorski]

²³Samego przebiegu czterotygodniowych walk nie zamierzamy przedstawiać — Por. Józefa Tretiaka *Historja wojny Chocimskiej*, wydanie nowe, Kraków 1921 (Biblioteka historyczna Krakowskiej Sp. Wyd.) [przypis edytorski]

²⁴wezyr — najważniejszy urzędnik dworu tureckiego, pośrednik w kontaktach między sultanem a poddanymi. [przypis edytorski]

²⁵Ohrili Hüseyin Paşa — wezyr od marca do września 1621, z pochodzenia Albańczyk. [przypis edytorski]

nowy wezyr, Dilawer²⁶, gotowy do traktatów pokojowych przy byle jakim zachowaniu pozorów, to jest nieprzyznaniu się do jawnej klęski. Do takich traktatów była gotowość i po stronie polskiej, wobec wyczerpania zasobów, mianowicie prochów, wobec chorób srożących się w obozie (i królewicz przeleżał całą kampanię na febrę), wobec rozpaczliwej powolności króla i szlachty. Pośredniczył agent²⁷ wojewody wołoskiego, Wewelli; wymieniano listy, w końcu wyruszyło poselstwo polskie do obozu tureckiego i po krótkich rozprawach, gdy posłowie niczym się ustraszyc ani naklonić nie dali, zawarto zawieszenie broni i zgodzono się na wstępne traktaty, które później osobne uroczyste poselstwo (księcia Zbaraskiego w r. 1622) na stałe przemienić miało. Traktaty stanu rzeczy nie zmieniły; co w nich o Kozakach i Tatarach wypisano, nie miało znaczenia. Osman zadowolili się tym, że twierdzą mołdawską, Chocim, Polacy Mołdawianom oddali i sułtanowi wyłączne prawo mianowania gospodarów przyznali; z tego tytułu wyprawił też w grudniu świetny, tryumfalny wjazd do Stambułu. Nierównie większy był tryumf Zygmunta, bo po raz pierwszy, przeciw wszelkim tradycjom tureckim, zawierał sułtan pokój na własnej ziemi. Przebieg kampanii dowiódł Osmanowi niesposobności armii własnej, szczególnie jej jądra, piechoty, janczarów; więc za dzielną poradą mądrego Dilawera zabrał się do wytworzenia nowej armii i zniesienia. niewygodnych pretorianów, ale ci przewąchali jego zamiary, i Dilawer i Osman przypłacili życiem, co dopiero w 200 lat później dało się przeprowadzić.

Zygmunt sarkał na traktaty, że nie czekano z nimi jego przybycia, ale sam tu zawinił najwięcej. Polska przypłaciła zwycięstwo chocimskie utratą Inflant, których ogołocony ze wszystkiego Radziwiłł przeciw Gustawowi Adolfowi obronić nie mógł. Pospolite ruszenie zawiodło zupełnie; po wojnie kokoszej z r. 1537 nastąpiła gęsia z r. 1621; opowiadała o niej spółczesna satyra (*Niepospolite ruszenie abo gęsia wojna*, 1621); potykało się ono, ale podle²⁸ płota, a ruszało, ale gęsi, gumna i skrzynie. Sami żołnierze chocimscy gorzkiego doznali zawodu; wynędzniałych, chorych, głód, mrozy, do reszty dobiły. Ale sława zwycięstwa chocimskiego, gdyż Turcy mimo olbrzymich przygotowań po raz pierwszy z niczym odeszli, rozeszła się po całym chrześcijaństwie i opromieniła wojsko, wodzów i królewicza, a napęliła dumą słuszną obrońców chrześcijaństwa. W pół wieku później miał Chocim nowym, walniejszym zasłynąć zwycięstwem.

II. WOJNA CHOCIMSKA W POEZJI

Poezja współczesna uwieczniła natychmiast zwycięstwo oręża polskiego; nastąpiły szybko po sobie Jana Bojanowskiego *Naumachia*²⁹ (!!) *chocimska*, 1622; Marcina Paszkowskiego *Chorągiew saurumacka w Wołoszech*, 1621 („dwu autorów przydłuższe zabawy tej marsowej sprawy wciąż przeczytawszy” napisał je autor); Bartłomieja Zimorowica *Pamiętka wojny tureckiej*, 1623, i i. Ale to były gazety wierszowane, nie dzieła sztuki. Pierwszy godniejszy nieco wojny pomnik poetycki wystawił dopiero Samuel Twardowski w epopei *o Władysławie Czwartym* (1648 r.), „punkt drugi” (str. 51–142) sprawie chocimskiej poświęciwszy. Panegiryzmem zwichnął nieco jej opis, bo tak coraz Władysława wysuwał, jakby ten osobicie wpłynął na zwycięstwo, gdy wiemy, że wprawdzie jego obecność w obozie niejedną trudność (z Kozakami, z Litwą po śmierci Chodkiewiczowej) usunęła, jednakże zwiłókl się z łóżka dopiero przy *Te Deum*³⁰ końcowym. Dalej opisał on rzecz acz bardzo treściwie, ale zupełnie po kronikarsku, nabierając farb poetyckich na wykład całkiem prozaiczny. Nierównie piękniejszy pomnik zawdzięczamy pióru Wacława Potockiego.

Wojna chocimska Ignacego Krasickiego natomiast jest epopeją filigranową (jak i pomnik wilanowski Sobieskiego) i romansową, w stylu Woltera i Tassa, a z dziejami nie liczy się nigdy, bawiąc się w niemożliwe przybory epickie, obowiązujące jeszcze od *Eneidy* i Włochów; gładki język, miękkie wysłowienie, banalne wymysły, od hartu ludzi i czasów odbiegły nieskończenie. Żadnego związku nie ma również kronika Wacława Potockiego

²⁶ *Dilawer Pasza* — wezyr w okresie od 17 września 1621 do 20 maja 1622, zginął wraz z Osmanem II w wyniku buntu janczarów. [przypis edytorski]

²⁷ *agent* — tu: przedstawiciel. [przypis edytorski]

²⁸ *podle* (daw.) — obok. [przypis edytorski]

²⁹ *naumachia* (z gr.) — bitwa morska (sic!). [przypis edytorski]

³⁰ *Te Deum* (łac.) — początek psalmu „Ciebie, Boże, wysławiamy”, zwyczajowo śpiewanego w podzięce za zwycięstwo. [przypis edytorski]

z *Osmanem* Jana Gundulicia³¹.

Wojnę pisał Potocki w r. 1670, przed upadkiem Kamieńca i haniebnymi układami buczackimi, które obowiązywały Polskę do haraczu tureckiego i do utraty Podola. Pisał ją wobec coraz groźniejszego niebezpieczeństwa od Turków, gdy się im Doroszeńko z Kozakami poddał, aby wnukom wystawić jako wzór męstwo dziadów, obudzić ich waleczność, wysławiając wielkie dzieło oswobodzenia chrześcijaństwa przez jego przedmurze, Polskę, od najpotężniejszego wroga, który wszystkie siły skupił dla jego ostatecznego zhołdowania. Dla nas jest po prostu niezrozumiałym, jak mógł poeta najbardziej patriotyczne i najaktualniejsze swe dzieło z góry do zależenia w „sepecie” (biurku) przeznaczyć i ani na chwilę nie pomyśleć o jego ogłoszeniu, chociaż tego właśnie i czasy i ludzie koniecznie by wymagały, zagadkę rozwiążemy, pomnąc, że publiczność współczesna nie znosiła już wolnego słowa, że poeta nie mógł więc swobodnie rozprawiać, że krępowała go republikańska podejrzliwość, wietrząca wszędzie zamachy na stan szlachecki i jego złote przywileje, tj. na anarchię. Z obawy przed tą nieprzeblaganą cenzurą obywatelską wyrzekł się poeta wszelkiej myśli o druku, aby tern swobodniej rozprawić się z gnuśnością i nierządem współczesnym. I celu dosięgnął. O *Wojnie Chocimskiej* nikt się nigdy niczego nie dowiedział, oprócz tych kilku ludzi, szczególnie Lipskich i Pisarskich, którzy oryginał lub odpisy poematu odczytywali. Najcenniejsze dzieło epiki siedemnastowiecznej nikomu nie było znane do r. 1839; nawet J. A. Załuski, którego wiekopomnej zasłudze winniśmy ocalenie niemal całego, olbrzymiego spadku poetyckiego po Potockim, który wiedział o wszystkim, co kiedykolwiek po polsku napisano, nic o *Wojnie* nigdy nie słyszał. A przecież i oprócz Załuskiego znano i ceniono w XVIII wieku Potockiego, „wielkiego poetę”. Tak nazywał go wyraźnie np. Matuszewicz w swoich *Pamiętnikach* (III, 25), gdy satyrę Horacego poświęcał wnuczce — nie córce! — poety, Helenie Morsztynowej, wojewodzynie inflanckiej, najzacniejszej matronie polskiej.

Usłyszał o tym poemacie świat polski po raz pierwszy dopiero w r. 1839 w „Tygodniku Petersburskim” (nr. 22 i 24) od Samuela Nowoszyckiego, posiadacza rękopisu; rękopis przeszedł na własność hr. Józefa Borkowskiego, a ogłosił go drukiem Stanisław Przyłęcki p. t. *Wojna Chocimska, poemat bohaterki w X częściach przez Andrzeja Lipskiego, podwojewódzicza sandomierskiego, podczaszego chełmskiego. Z rękopisu współczesnego wydał Stanisław Przyłęcki. We Lwowie 1850.*

Rękopisowi Nowoszyckiego-Przyłęckiego brakło pierwszej karty, i z przedmowy, z poświęcenia dzieła J. Lipskiemu, wykombinowali Nowoszycki i Przyłęcki nazwisko mylnie autora (Nowoszycki w „Athenaeum” Kraszewskiego, I 1841, wydał „ułamek” z *Wiryginii* Potockiego, znaleziony przy owym rękopisie, niby „Hieronima Lipskiego z r. 1652”). Dopiero Karol Szajnocha w szkicu historycznym o Wacławie Potockim ustalił słusznie jego autorstwo. Po raz wtóry wydano go w „Bibliotece najcenniejszych autorów europejskich — Literatura polska”, Warszawa 1880 (W. P., *Wojna Chocimska, poemat w 10 częściach* i cztery inne tegoż utwory, ze wstępem A. Tyszyńskiego o poecie). Prawdziwy tytuł poematu poznajemy z jednej z kopii rękopiśmiennych (Ossol. nr. 1348); jest on bardzo obszerny, a zaczyna się (co potwierdzają aluzje w dedykacji) od słów: *Transakcja Wojny Chocimskiej* itd., jak niżej na str. 1 naszego wydania

³¹Zadnego związku nie ma również kronika Wacława Potockiego z *Osmanem* Jana Gundulicia — Najsłynniejszemu utworowi najznakomitszego pieśniarza dubrownickiego (raguzyjskiego) należy się krótka wzmianka. Jan Gundulić (Gondola, 1589–1638) zamierzał jeszcze w r. 1620 przełożyć *Jerozolimę* Tassa i poświęcić ją Zygmuntowi III; porzucił jednak zamiar zupełnie, może gdy się dowiedział o polskim jej przekładzie z r. 1618, i pierwsze dwie pieśni przekładu *Jerozolimy*, powtórzone w świeżym wydaniu dzieł Gunduliciowych Kórblera (Zagrzeb 1919 w dodatku), nie są wcale jego pióra. Zamiast przekładu stworzył *Osmana* w dwudziestu pieśniach (14 i 15 nie napisał, przeszkodziła mu śmierć). Na *Osmana* złożyły się dwa dzieła: jedno (pieśni pierwsza i druga i od szesnastej do końca) opowiadało, wiernie wedle historii, niemal bez wymysłów poetyckich, zamiar *Osmana* zniszczenia Janczarów, ich rokosz i śmierć *Osmana*. Drugie, pieśni trzecia do piętnastej, jest romansową bajką o Koreckim, Władysławie, *Osmanie*, o ich żonach i kochankach, o amazonkach i pasterkach, z najzupełniejszą pogardą wszelkiego prawdopodobieństwa: Chocimskie walki widzimy na obrazach, rozwieszonych w królewskiej galerii obrazów warszawskiej, gdy je poseł turecki Ali pasza ogląda; pomysł równie niedorzeczny jak owe posagi królów polskich, służące do powieści o dawnych dziejach polskich. Gundulić nie był epikiem — był lirykiem; *Osman* wypadł też jako epopeja wcale słabo (obie jego części nie są stopione jednolicie), ale odznacza się pysznym językiem i najszerszym ujęciem przedmiotu oraz licznymi pięknymi, acz zupełnie zmyślonymi epizodami w stylu Tassa i Włochów. [przypis edytorski]

III. TREŚĆ *Wojny chocimskiej*

Jan Lipski, starosta czchowski, sądecki i perejasławski (1637–1683), dzielny żołnierz, zięć poety (drugą jego żoną była Zofia Potocka, r. 1669 — 1677; po jej śmierci ożenił się po raz trzeci, tym razem z Sapieżanką, wdową po Lubomirskim), otrzymał w darze od teścia ten poemat; nie dla niego go napisał, ale w nim umieszczał zaszczytne wzmianki o Lipskich i Pisarskich (pierwsza żona starosty była bowiem Pisarska z domu). Trybem nieodzownym zaczyna poeta od wiersza herbowego na jego Drużynę (odmianę Szreniawy własnej: rzeka w polu), przekabacaną na italską jakąś Druentia wedle mody ówczesnej; zepsuł wiersz nieskończonym wyliczaniem wszelakich sławnych rzek świata. Dalej szła obszerna przemowa prozą, zagajona i zakończona wierszami.

„Z wojną idę do ciebie, o mój Janie złoty”... — zaczyna ją poeta — „i niedługo rozmyślałem się, że tę pracowitem wyrobioną piórem moją lukracyą ofiaruję W. Panu testamentem... tę sarmacką Bellonę, wieczny sławy naszego narodu pomnik, wierną odrysowaną pracą poświęcam”.

Po wycieczce, równie wówczas nieodzownej, przeciw zawiści, szczypiącej wszelakie obce dzieło, przechodzi poeta do wysławiania pisma, co jedyne nieśmiertelność ludziom poręcza; przeciwstawia dawnym, pogańskim czasom z ich bohaterami i cnotami naszą marną, acz chrześcijańską teraźniejszość, żałuje szczególnie, że właśnie Polsce brak pisarzy, którzy by świetne przodków czyny na chwałę narodową wiekopomną wystawiali, i takie wyliczając wszelakie (szczególniej Jana Zamojskiego), przechodzi do królów obcych, których zwykłym swym trybem silnie nicuje (nie oszczędzając i Batorego). Że się bez obcych śmiało obejść możemy, dowodzi właśnie Chocimska wojna — tu wplata panegiryk na króla Michała i tu już tworzy ów anagram, *Jam Lech* (z *Michael*), co powtórzy w samym poemacie. „Transakcyi (sprawy) tedy wojny chocimskiej jedno przez lat ośmdziesiąt od śmierci Stefana, jakośmy z za morza przywieźli króla, pamięci godne dzieło do rąk ludzkich podaję”, bo „domowych z Kozaki i z Tatarzy hałasów wspominać szkoda, za szwedzkie się wstydić potrzeba; Węgrowie (mowa o Rakoczym) i Moskwa trochę nas ozdobią, i to, kto uważy smoleńskie trzyletnie oblężenie, jako wiele okazji dzielnych czynów zgubiło, nie masz się z czego chlubić; nie masz dla Boga, bo na koniec upadliśmy i nie tylko Smoleńsk nazad, ale Kijów, Perejasław i inszych niemało powiatów z całym nam odebrali Zadnieprzem, za to, żeśmy palili księgi owe Twardowskiego o ich ekspedycjach napisane³² Nasarkawszy się na pobory, co kraj zubożyły, na Jana Kazimierza i stronnictwa za *interregnum*³³, wysławia nowego króla, i po tym prozaicznym odstępnie od rzeczy wraca do Lipskiego „z swoim prezentem”, wierszami wychwala przeznaczony dom Lipskich i wszystkich Szreniawitów, dalej dziada, ojca, stryjów Lipskiego; dalej kolejno jego własnego życia i dzielne spełnianie wszelkich obowiązków, i kończy życzeniami szczęścia, zaszczytów, nagrody za trudy i najdłuższego życia.

Ogromny wstęp ten przenosimy w naszym wydaniu na koniec poematu do Dodatku. Razi on nas dzisiaj niejednym: wiersze herbowe są niesmaczne; proza przedstawia cienką nitkę polską, na której nanizane olbrzymie cytacje, zdania i słowa łacińskie, trudno zrozumiałe dla dzisiejszego czytelnika: nawet w kilku przytoczeniach powyżej łacinę usuwaliśmy. Przedrukujemy go jednakowoż, żeby nie rozrywać całości. Dawniejsi wydawcy zeszpecili haniebnie tekst prozaiczny; nie rozumieli go wcale i z mądrych a trafnych zdań, acz niemilosiernie łaciną przytłoczonych, uczynili jakąś nieforemną masę; uwzględnienie dwóch niewyzyskanych dotąd rękopisów pozwoliło nam przywrócić dedykacji właściwe i zrozumiałe brzmienie.

Czyż poeta nie pomyślał i o innym wstępie, o innej redakcji jego? Bo sam a sobie słusznie twierdził, że nie był *extemporaneus*, tzn. nie zadowalał się, jak niemal wszyscy skrybenci XVII wieku, pierwszym rzutem, że pracą pociosywał stale. Posiadamy też rozmaite redakcje innych jego wierszy, np. jego *Pogrom turecki pod Chocimem w r. 1673*

³²żeśmy palili księgi owe Twardowskiego o ich ekspedycjach napisane — Kronika wierszowana S. Twardowskiego Władysław Czwarty (1649), na skargę posłów moskiewskich, że obrażała honor Moskwy i carski, uległa częściowemu zniszczeniu; *pro forma* spalono z niej coś niecoś dla zaspokojenia niesłusznych żądań poselskich. Wraca jednak nieraz Potocki do tego ataku i ubolewa nad losem, co w tak ponizający sposób nagrodził trudy Twardowskiego. [przypis edytorski]

³³*interregnum* (łac.) — bezkrólewie. [przypis edytorski]

(zwycięstwo Sobieskiego) istnieje w brzmieniu krótszym (w *Wirrydarzu* Trembeckiego) i obszerniejszym i poprawniejszym (w rękopisie poznańskim, wydany przez B. Erzepkiego); podwójnej redakcji uległ wstęp do *Wirginii* itd. Wiemy przecież, że Potocki władał i piękną prozą polską; znakomite jej próby daje rozpoczęty w r. 1669 zbiór p. t. *Przypowieści i przysłowia*. Nic jednak nie wiadomo dotąd o jakiejś nowej redakcji czy *Wojny Chocimskiej*, czy samego do niej wstępu.

Wiemy więc od samego poety, że obruszyło go, iż Polacy o sobie i własnych sławnych dziełach mało co wiedzą, a jeszcze mniej piszą, gdy np. Francuzi „szczere fabuły i bajki, ludziom próżnującym dla zabawy, romansze³⁴ wielkimi tomami piszą”. Wybrał oto z tej przeszłości właśnie to, co największy zaszczyt narodowi przyniosło, Chocim, i dzieła w dziesięciu „częściach” dokonał. Rozmiary tych części nierówne, najdłuższa (trzecia), liczy 1784 długich wierszy, najkrótsza (ósma) 694; podział jednak wcale odpowiedni. Zaczyna dzieło korną prośbą od Stwórcy o zmiłowanie nad chrześcijaństwem i własnym narodem, a kończy również prośbą o zachowanie pokoju i wolności, rządnej a silnej. Pierwsze dwie części — to przygrywka do Chocima; pierwsza opowiada o przyczynach zatargu, o zachłanności potęgi tureckiej, o Tatarach i Kozakach, o sprawach wołoskich, o Cecorze; druga wprowadza w przygotowania tureckie i polskie, uchwały sejmowe, wysyłanie poselstw o pomoc do krajów ościennych. Część trzecią zaczyna opisem wiosny i lata 1621 r., pochodu Lubomirskiego, przybycia Chodkiewicza i przeprawy przez Dniestr, wyczekiwania posiłków, szczególnie Kozaków i kończy ich tęsknie i trwożliwie upragnionym przybyciem. Czwarta zaczyna [się] opisem jesieni, poświęcona pierwszym wrześnieowym szturmom tureckim; piąta i szósta dalsze opisują. Siódmą zajęła śmierć Karakasza, osadzenie nowego wezyra, Dilawera, i śmierć Chodkiewicza. W ósmej obok dalszych i równie bezskutecznych szturmów nawiązują się pierwsze układy, prowadzone coraz skuteczniej w dziewiątej, aż w dziesiątej pokoju dobito i wojska pole walk opuściły. Zwyczajem ówczesnym, stale np. przez Twardowskiego przestrzegany, dopisywał Potocki na brzegach kart króciutką tylko treść każdego ustępu (»ustępem« sam nazywał tylko dygresje, tj. zboczenia od wątku głównego, i epizody); »argumenty« te w naszym wydaniu na tym samym miejscu zachowujemy.

IV. ŹRÓDŁA

Wyliczył je na karcie tytułowej sumiennie poeta. Uważał za swoje powołanie wierszopiskie, prozę łacińską „przysmaczać” rymami polskimi. Za głównego przewodnika obrał Jakuba Sobieskiego, wojewodzica lubelskiego, jednego z komisarzy sejmowych, dodanych wozom do boku, który wypadki dzienne notował w „diaryuszu” (Dzienniku), a później je po łacinie opracował i wydał p. t. *Commentariorum belli Chocimensis libri tres*, w Gdańsku 1646 r. Potocki śledzi Sobieskiego krok za krokiem — jego wiersz bywa nieraz tylko omówieniem owej prozy — ale korzystał i z innych źródeł, np. z łacińskiej kroniki biskupa Pawła Piaseckiego (jemu zawdzięcza opis wycieczki Osmanowej pod Kamieniec i Paniowce, o czym Sobieski zupełnie milczy, jak i inne źródła współczesne), dalej z obu epopei-kronik S. Twardowskiego, z *Przeważnej Legacji* (1638 r. i częścicej), jak i z *Władysława Czwartego* (1649 r.): znał je tak dokładnie, że słowa Twardowskiego tkwiły mu w pamięci i że je powtarzał; jemu też chyba zawdzięcza używanie *prócz* w znaczeniu *tylko*. Obok tych czterech dzieł zasadniczych polegał i na podaniach rodzinnych, np. Pisarskich i Lipskich.

Natomiast zmyślał swobodniej wszelkie modlitwy i wota (śluby) Chodkiewicza i Lubomirskiego, i innych (Sobieskiego, Lipskiego, Pisarskiego), i Turków przemowy i rady, na polu bitwy i w namiocie, w dywanie i u sułtana, chociaż i do niektórych z tych mów znachodził³⁵ w źródłach oparcie i szczegóły. Całkiem jego własnością są opisy przyrody, pór roku, zajęć dziennych; wycieczki przeciw współczesnym, niewieściuchom, piecuchom (domatorom), sobkom; przeciw pochlebcom i obmowcom (u dworów); o znikomości ludzkich przedsięwzięć. Na koniec liczne, nieraz szeroko opowiedziane anegdoty

³⁴romansze — Drukujemy *romansze*, na podstawie rękopisu z XVIII wieku, niewykluczone jednakże, iż w oryginale (w autografie odpowiednie karty są wydarte) Potocki pisał: *romanie*, słowa bowiem *romans* wiek XVIII nie znał; dopiero w drugiej połowie XVIII w. się zjawilo. I Lubomirski mówi o *romaniach*, nie o *romansach*, jak Linde mylnie przepisał. [przypis edytorski]

³⁵znachodzić — dziś: znajdować. [przypis edytorski]

i aluzje (napomknienia) historyczne, przeważnie z świata starożytnego; tu zapuszcza się poeta w szczegóły dzisiejszemu czytelnikowi zupełnie obce, nieraz nadto dziwaczne.

Wylicza np. z powodu Srzeniawy-rzeki wszelkie i najobskurniejsze³⁶ rzeki starożytne, np. „niechaj się Cybeliną Almon chełpi łązną” (w podrzymskim tym potoczku obmywali kapłani Cybeli jej posąg co roku), dalej Amphrysus, Lincestis itd., rzeczki w Tessalii itd., z mitologii znane; za to rzeki Arymaspus złotonośnej wcale nie było; on ją sam zmyślił, był tylko lud Arymaspów, co gryfom złoto wykradał. W przytaczaniu tych anegdot nieraz się Potocki myli, czy z własnej winy, pomieszawszy nazwy i rzeczy, czy z winy ogólnie powtarzanej bajędy. Jeden przykład: w księdze siódmej, w. 927–1018, o zgubnym pochlebców i obmowców wpływie na panujących, trzy anegdoty przytoczył, wszystkie mylne. Nie Thais wymogła na Aleksandrze, że spalił Persepolis (on pałac, nie miasto, i nie dla Taidy spalił); Kallistena, krewnego Arystotelesa, kazał Aleksander obwiesić, ale nie dlatego, że Kallistenes przeczył jego boskiemu pochodzeniu: przeciwnie, to właśnie Kallistenes tę bajkę zmyślił i szerzył i tym się szczycił — zrozumiwały i niezręczny historiograf Aleksandra potknął się na czymś zupełnie innym. Arystypa wreszcie nie kazał ściąć Dionizjusz po obiedzie: dowcipnemu dworakowi, mistrzowi sztuki życia i odpowiedniej filozofii (hedonizmu, używania mądrego, filozofii cyrenajskiej, co Potocki z cyniczną pomieszał), wybaczał Dionizjusz chętnie i najdrażliwsze dowcipy; — umarł też Arystyp najprozaiczniej, zachorowawszy podczas powrotu do ojczyzny.

Za takimi to anegdotami upędzał się formalnie poeta i czyhał na sposobności albo sam je stwarzał, aby takie pouczające powiastki wtrącać. Zmyśla np., że nowy wezyr z nauczycielem Osmanowym opowiadają sobie stare dzieje, niby „dni pożycia swego” (musieliby dwieście lat żyć, gdyby to pamiętali), aby tylko wsadzić bajeczkę o „Tamburlanie”, obwożącym zwyciężonego Bajazeta w żelaznej klatce, o którą głowę sobie Bajazet rozbił, gdy żonę i córki na usługach nagie obaczył: „stąd prawo, co ich (Turków) carom broni ożenienia”; — wszystko najmylniej: bajkę o klatce itd. wymyślili Grecy; w istocie Tamerlan Bajazetowi wszelkie wyrządzał zaszczyty, acz go, szczególnie po nieudanej ucieczce podkopami ziemnymi, pilnie strzegł; owego zaś prawa nigdy nie było; zwyczaj bronił sułtanom tylko żenienia się z turkiniami (córkami wezyrów itp.); przeciw temu zwyczajowi właśnie Osman postępował.

Potocki znał na wylot całe Pismo św. i autorów klasycznych (łacińskich; po grecku wcale nie umiał), Liwiusza, Tacyta, Justyna, a z poetów, obok *Eneidy* i *Georgik* Wergiliuszowych, osobliwiej *Przemiany* i „Kalendarz” (*Fasti*) Owidiuszowe; czytając to, notatki robił i z nich później obficie korzystał; stąd to nagromadzenie wszelakich nazwisk mitologicznych i innych. Czytał równie uważnie historyków nowszych, Thuana i in., ale brakło mu tablic synchronistycznych, porównawczych, więc mylił się co do współczesności wypadków i osób fatalnie; np. Tamerlan (1400) i nasz Bolesław Wstydlivy (Pudyk, 1250) są mu współcześni, pomieszał więc napad Mongołów z XIII w. z późniejszym o półtora wieku. Albo taką popełnia myłkę: Sobieski powoływa u niego w r. 1621 bitwę pod Groningen, którą Szwedzi przegrali — po raz pierwszy powinęła się im wtedy noga w Niemczech — w r. 1634 dopiero, chociaż właśnie różnowiercy polscy dzieje wojny trzydziestoletniej a szczególnie Gustawa Adolfa bardzo pilnie śledzili (i Potocki przerobił wiersz Przyppkowskiego na Gustawa Adolfa z łaciny na polskie i do straconego Kamieńca odniósł r. 1672). Dla konceptu z królem Michałem, mniemanym przyszłym oswobodzicielem Europy od Turków, naciąga Michała VIII Paleologa, jakoby po jego trupie Turcy do Europy wkroczyli; tymczasem Michał ów założył tylko ostatnią carogrodzką dynastię Paleologów (po zniesieniu cesarstwa łacińskiego), a Turcy dopiero w następnym wieku w Europie się usadowili na stałe. Więc z historycznością tych przykładów bywa nieraz bardzo krucho, jak i z pisownią nazwisk, dla rymu przekręcanych (np. *Selin* zamiast *Selim*, mylnie oprócz tego przezwany *zięciem* zamiast *wnękiem* — wnukiem Mahometa II; był on zięciem chana tatarskiego, ale synem Bajazeta II, którego z tronu złożył). Najzabawniej wypadł katalog narodów wschodnich, jakie niby Osman pod swoje buńczuki pozaciągał (ks. IV, w. 150 — 190); jest to straszna gmatwanina nazw mitologicznych, klasycznych i nowych wschodnich, gdzie tylko rym i ilość zgłosek rozstrzygały; dostały się do tego katalogu i narody celtyckie, np. Cadurci, z trackimi Bisalty; Cyrci, to Liwiu-

³⁶najobskurniejszy — tu: najmniej znany. [przypis edytorski]

szowy ludek rozbójniczy w Persji, Cyrtii lub Cyrtaei; Chiny i Indie tu zastąpione wbrew wszelkiej historii; zaczyna zaś od obu słupów Herkulesowych, Kalpe i Abila (dzisiejszy Gibraltar i t. d.). Wobec tej powodzi klasycznej ustępuje zupełnie świat biblijny, chociaż i on z Karmelem i in. poprzytaczany; Nabuchodonozor, Sisara, Antioch, Senacherib itd. przewijają się równo z Sesostrisem, Macedończykiem, Emiliuszami. Cokolwiek bądź, widoczne jest znaczne czytanie poety, obfitość jego źródeł.

V. PLAN, STYL I JĘZYK

Wojna Chocimska nie jest poematem; pozostaje kroniką wierszowaną; nie gardził jednak poeta wypróbowanymi środkami epickimi. Nie wprowadza nas wprawdzie *in medias res*, jak to powinien epik prawdziwy; zamiast zacząć od 2 września lub później nieco, poświęca pierwsze dwie księgi przesłankom wojny, chociaż to wszystko dałoby się wygodnie i później streścić. Ale jest inwokacja epicka, wezwanie Boga; są dalej próby kreślenia przyrody, niezłe opisy zmian pór rocznych i dziennych, dowodzące bystrego oka myślowego i rolnika, co się zżył z przyrodą; mianowicie wschód dnia coraz inaczej, a zawsze ładnie opisany. Co jednak nierównie ważniejsze: poeta charakteryzuje ludzi, chociaż wyłącznie tylko przez ich mowy. Polacy, Kozacy, Turcy mówią językiem Potockiego, ale jednolity język nasiąka odmiennymi tonami wedle osoby mówiącej. Inaczej mówi gorączka Lubomirskiego; inaczej przezorność Sobieskiego, co nigdy wszystkiego na jedną kartę nie stawia; inaczej głęboka powaga Chodkiewicza, animusz rycerski młodego Lipskiego, natchnienie krzyżowca, starego Pisarskiego, dojrzałość rady Muftiego, zapalczliwość niesforna chłopczyka Osmana; — tylko Kozaka nie utrafił Potocki: przemawia on do Osmana nie z chłopska-kozacka, lecz jak rycerz, i słusznie mu Osman zarzuca: „czy nie uczył ty u gjaurów³⁷ szkoły?” Z tym jednym wyjątkiem należy te pierwsze próby odmiany charakterystycznej wedle wieku, stanu, temperamentu uznać za bardzo udane, chociaż Turcy nie używają własnego wschodniego stylu (którego Potocki wcale nie znał), polskim jedynie się posługują.

Starał się dalej Potocki zachować obiektywność epika, oddać i nieprzyjacielowi, na co zasłużył, i wyraźnie ten swój zamiar zapowiedział (ks. I. w. 429–433), chociaż niezupełnie dotrzymał; mianowicie w scenach z Osmanem obniżał się do zbyt płaskich i grubych rysów. Od kroniki suchej odbiegał wylewami gorącego uczucia; jego sarkania na nierząd dawny, na zbytki nowe, na niewojenność szlachty, jego docinki rodowi szwedzkiemu, jego panegiryki Michałowi (całkiem niezasłużone, jak to niebawem sam się przekonał), to wszystko ożywia skutecznie, przerywa jednostajne opowiadanie. Umie je i inaczej urozmaić: opisami osób głównych, acz tylko ich zbroi i rumaków (o rysach twarzy itd. nie ma jeszcze mowy, jakby szlachta przedstawiała się masą zbiorową bez rysów indywidualnych); dalej ich mowami; opisami przyrody (głównie tylko atmosfery, oświetlenia); anegdotami historycznymi, wspomnieniami (najpiękniejsze w przemowie do Lipskiego str. 390, gdzie wylicza „domy szlacheckie” Śrzeniawitów od Podgórze do Śląska). Nawet opisy szturmów i bitew nie powtarzają się jednostajnie, jest pewne ich stopniowanie; tu jednak Potocki poniekąd zawodzi. Żaden bowiem batalista XVII w., ani Piotr Kochanowski, ani Samuel Twardowski, ani Wacław Potocki, osobiście nie walczyli nigdy, więc te ich opisy trąca raczej literaturą, schematem, niż prawdą-przeżyciem.

O kompozycji nie ma mowy; zastąpił ją układ chronologiczny, dzień za dniem — acz nie każdy wymieniony, uwaga na głównych skupiona; więc i o jakimś zawikłaniu akcji, intrygi, nie myślimy; jedność stworzyły wypadki same; główny ich bohater zstępował przedwcześnie do grobu. Styl natomiast epicki, podniosły, uroczysty, godny przedmiotu; miejscami tylko rubasznosc autorska i niewyrobyony smak oszpeciły zbyt płaskimi konceptami tok zresztą znakomity. Nie brak ulubionych kalamburów, gry słownej: więc Warna, klęską pamiętna, woła *wara* na Polaków; są anagramy, *Michael — Jam Lech*; są liczne aluzje herbowe. Mowy w stylu Liwiuszowym. Epika wyróżnia malowniczość stylu, osiągnąta głównie przymiotnikami, bez których rzadki rzeczownik; są obszerne porównania, znakomite przenośnie, głównie z życia i wrażeń myślowego, rolnika, gospodarza. Nie dba jednakowoż o stale epitety; chyba Osman coraz „durny” (szalony, zarozumiały); powtarzają się porównania i opisy głównie dnia wschodzącego; dla dobitności powtarza

³⁷gjaur — niewierny, nie-muzułmanin. [przypis edytorski]

nie raz anafora słowa lub całe części zdania.

Największą poematu ozdobą jest jego język. Przeszarżałych form, słów, zwrotów w nim mało. Z form należy wymienić drugie i czwarte przypadki liczby pojedynczej żeńskiej: prace, baszę, pracą, płacą, zamiast *pracy, baszy, pracę, płacę*; drugie przypadki liczby mnogiej męskiej *Tatar, suchar, janczar* zamiast Tatarów itd.; bardzo liczne 6 przypadki na -y, zamiast -ami; *przed wojski, pióry* (piórami), z *pulki, pęty* itd.; 7 przypadki na -iech: w *hetmaniech, raziech* (razach); używa jeszcze liczby podwójnej: *obie stronie* (strony), *siestrze, córce, strzelę* (strzały). I to niemal wszystko już; *Azyej* zamiast Azji, o *plącej* itp. do wyjątków należą, jak i imiesłów *bojący*, *bojąc* (bez się, które Potocki często opuszcza, jak i końcówkę -je, np. *sroże* zamiast srożeje). *Ociec* (ojciec), *wszytkie* (wszystkie), *barzo* (ale bardziej), *aże* (aż), *wždy* (przecież), to najpospolitsze okazy dawnego języka. Imiesłowu używa całkiem swobodnie, jak Francuzi, jak Pasek, najbardziej zaś St. Leszczyński i Litwa, np. *który rano z Huszejnem, podskarbi trzecie miejsce wzięwszy, zaprasza* itd.

Form i słów narzeczowych używa dla rymów, nieraz wcale sztucznych, nieraz dosyć pospolitych (powtarzanie np. czasownika złożonego i niełożonego: *ukaże* i *każe* rymują), więc *gościół, gościół* (zamiast gościł wedle wymowy ludowej pewnych okolic); dla *cynadry* powie *ladry*, zamiast *leiry* (*Leiter*, drabina); zmieni dowolnie pisownię, aby rym dla oka pełny wypadł; w niniejszym wydaniu przywracamy formy poprawne tam, gdzie nas przekreślenia zbyt rażą, bez względu na rym; usuwamy więc takie formy jak *gościół, rościół, dosić, na czesie* (zam. na czasie), *lepi, bardzi, gęści* itp. (zam. lepiej, bardziej, gęściej), *umysłnie, lożny, pioron, z grontu, sierci* (dla rymu, gdzie indziej czytamy poprawnie: umyślnie, luźnym, piorun, grunt, sierść), *ony, ty, obfity* itp. (zam. onej, tej, obfitej), wreszcie gwarowe *e* przed *ł, r* (w słowach jak: siła, miły, omyłki, uprzedził, nawiedził, zostawił, Kazimirski, Birże, itp.).

Potocki mistrz nad językiem nieporównany, bo owaładnął jego bogactwem i z nadzwyczajną lekkością i zręcznością każdą przewycięża trudność. Jak błady język Kochanowskiego wobec jędrności, barwności, wypukłości, niesłychanej obfitości, która język Potockiego nawet nad Twardowskiego wyniosła! Myśliwy, gospodarz, rolnik, szafuje skarbem domorosłym, najrzadszych użyje wyrazów dla pełnego wydania obrazu, myśli, porównania. Lecz słowniczek, dodawany do wydań dawniejszych, zawodzi; nie objaśnia wcale, czego dzisiejszy czytelnik już nie zrozumie. Np.: (wojsko) *idzie na maciory*; domyślamy się ze związku, że „wraca na leże”, ale to przenośnia od pszczoł (*pszczołami* je jeszcze Potocki zowie) i ula; maciora to ich matka, królowa. Albo: fortuna daje coś komu *na wymiot*; nazwa to stała małego daru, jaki ubogi wymiata (wyrzuca), aby wielki ułować: i fortuna drobnostką usidli człowieka, aby go tym silniej porazić. W ks. I, w. 220: *Prócz że tamecznych krajów ludzie są tworzydła* znaczy: *Oprócz tego, że* (tak stałe Potocki samo *prócz że* używa), są (Polacy) ludźmi tworzydła tamtejszych krajów (tworzywa, osnowy); — w słowniczku znajdzie czytelnik tylko: tworzydło, worek, w którym sery wyciskają! *Gdzie* znaczy u Potockiego, jak i u Kochanowskiego i in., także i *gdy*, ale o tym wydawcy nie wiedzą, itd.

Otóż na stronę językową zwrócono w niniejszym wydaniu baczną uwagę; objaśniano słowa, które na pozór objaśnienia nie wymagają, lecz w istocie dziś są niezrozumiałe, np. takie *ustaunie sprawować* — słowniczki milczą, że to znaczy: ustawicznie się usprawiedliwiać. Dla wygody czytelnika objaśnia się stale każde słowo w przypisku, nie w słowniczku; ile więc razy powtarza się *imo, kobuz* itd, tyle razy objaśnia się je u dołu, nie odsyła czytelnika do poprzedniego objaśnienia. Dotyczy to szczególnie słów obcych, tureckich i łacińskich, których aż nadto w poemacie, więc za każdym razem objaśnia się *emiry* (rozkazy), *propozyt* (zamiar) itd.

Co do słów obcych, używa poeta wiele tureckich (ale przeważnie tylko pospolitych), za przykładem Twardowskiego, dla oddania kolorytu wschodniego. Używa, jako Podgórzanin i właściciel wsi ruskich, słów i form ruskich (dla wiersza), np. *sorom* i i.; czeskie rzadkie, najczęstsze *bustem*, gęsto (pisze je mylnie i przez *ch, chustem*, bo jako Polak *h* i *ch* nie odróżnia). Francuskich nie ma jeszcze, prócz *randewu* i *szarża* (stopień wojskowy); więcej niemieckich, czasem dla żartu, czasem dla rymu, np. *binder, pluder, kranki, szuanki, wincze, glance, cugi* im. Nierównie więcej włoskich: *dziardyn* (ogród), *foza* (moda), *galantomo* (elegan), *speza* (wydatek), *bando* (ogłoszenie), *spasso* (zabawa), *tyr* (tiro, przytyk), *awizy, splendeca* i *kontenteca, rewolta, seguito* (orszak) itp.

Najwięcej łacińskich, szczególnie dla wszelkich pojęć umysłowych, dalej dla wyrazów prawnych — ale obfitego szeregu *kauz, kwerel, obligów, errorów, komputerów, wotów, pakt* (z przyp. liczby mnogiej!), *lig, laudów, sensów, magistrów* itd. itd. nie myślimy wyliczać. Gorzej, że autor nie pogardza łaciną i dla wyrazów konkretnych, że powie *rugi* zamiast zmarszczków, *stywa* zamiast kozicy, *spuma* zamiast piany (pomijam *sag, kons, fluks, fast* i i., objaśniane niżej). Co jednak najgorzej, dał się autor uwieść łacinie szkolnej i co do składni, i co do szyku słów, łacińskiego, wolnego, nie polskiego, naturalnego. Ten łaciński szyk słów sprawia największe trudności dzisiejszemu czytelnikowi, który winien sobie nieraz policzbować właściwe następstwo słów, np. (z *Pogromu Tureckiego*):
Tysiąc sześćset siedmdziesiąt i trzeciemu roku
Z niewinnym przez Heroda okrutnego końca
Zabiciem izraelskich niesie niemowlątek,

czytaj: 1673 roku niesie (nowy rok) końca z niewinnym (!) zabiciem izraelskich niemowlątek przez itd. I tak bywa często, to wymaga największej od czytelnika uwagi. Dalej używanie wedle łaciny zaimków względnych na początku zdań głównych, zamiast wskazujących, *który, których*, co itd. zamiast *ten, tych, to* itd. (wedle łacińskiego *qui, quod* itd.). Dalej częsta składnia co do myśli, zamiast formy, np. *pogaństwo... prowadzą*, zamiast *prowadzi* (łacińska konstrukcja *ad sensum*); wreszcie biernik z bezokolicznikiem, np. *mniemając swoje być przed sobą Kozaki* itp., ale to raczej wyjątkowe. Zresztą, prócz tych skaz drobnych, język mistrza wydaje, który sobie, swej władzy pewien, najswobodniej poczyna, nawet Sudermana dla rymu na *man Suder* przekabaci, czasowniki opuszcza, np. *co żywo się do robót* (dodaj: bierze). Zrzucimy mu znowu, że nieszczęsnego *który* zbyt często używa, że nie dba o urozmaicenie, takie *zwłaszcza* i i. nadto powtarza. Z innych właściwości wymieniamy jeszcze, że stale używa wedle trybu współczesnego *Zaporowski, ostrowski* zamiast *zaporoski* (od Zaporozża), *ostroski* (od Ostrogu), *zaciemniać*, nie *zaciemniać* (do zaćmić); że nie kreskuje *o*, cośmy tu wprowadzili.

Piętą Achillesową i rękopisu i wydań dotychczasowych jest przecinkowanie. Potocki tylko o kropki dbał; jego dwukropek i średnik i i. nieraz tylko przestanek, cezurę wiersza oznacza; szafuje nadto hojnie znakiem zapytania. Wydawcy tekstu wcale nie rozumieli dokładniej i ich przecinkowanie stale myśli przeczy, — więc zupełnie je zarzuciłem i własne przeprowadziłem, wedle istotnej myśli, aby jej zrozumienie czytelnikowi umożliwić. Przy obfitości pomysłów i porównań, np. z pisma Starego Zakonu (por. modlitwę Lubomirskiego, ks. VIII, w. 57–70, porównanie z budową Świątyni, o którym panu podczasem się ani śniło), szafował Potocki co raz nawiasami, ale sam kładł je wyjątkowo na piśmie — w tym wydaniu stale je wyrażano. Potocki sam przerywa podobne wtręty, jeśli obszerniejsze, najprozaiczniejszymi zwrotami, np. *więc do rzeczy, krótcie rzekszy, ale wracam do miejsca* (III, 1291), *dokąd mnie pióro uniosło* itp.

Obfitość przysłów i zwrotów przysłowiowych nawet Rejową przewyższa. Są takie, których ani Rysiński nic zapisał; inne znakomicie jego zbiór przysłów potwierdzają; nie jeden zwrot stale się powtarza, np. *zadąć sowę* (zasępić się), *odtoczyć od czopa* (oddać za swoje), *upijać się na co* (przedwcześnie liczyć na coś), *na szydłach siedzieć* (o sytuacji drażliwej nadto), *wpaść w paki* (popłochu narobić, pomieszać szyki) itp.; nawet z klasycznego świata się odnajdą zwroty, np. *Ulisses na Frygi* (frant na głupich) itp. Nie wystrzega się Potocki powtarzania obojętnych słów (co ostateczna redakcja utworu usuwać by winna) w zbyt krótkich odstępach. Niejedno słowo powtarza w rozmaitym znaczeniu, np. *rum* (wykrzyknik: dalej, w drogę; rumowisko, gruzy; wolna droga, przestwór, przejście); *rugi* (zmarszczki, z łac. *ruga*; z niem. *rugi* sądowe; w końcu i gwar, szum) itp.

Budowa wiersza, ulubionego trzynastozgłoskowca rymowanego dwójkami, prawidłowa; myśl urywa się z wierszem, lecz, częściej niż u współczesnych, przenosi się i do następnego; średniówka zawsze z końcem słowa przypada; dwugłoski *eu, au* słów obcych liczy poeta, wedle wiersza, bądź za jedno, bądź za dwie zgłoski: *feud, kausa, Europa* itp. są więc i dwu-, trzy- i czterozgłoskowe. Rym, znacznie obfitszy, pełniejszy, niż np. u Kochanowskiego (jego rymów gramatycznych, na końcówki *-ować, -emu* itp. nie ma już wcale), winien dla oka jawnie wystąpić, nie tylko dla słuchu, i z tego powodu poeta nieraz sam *kawi* (dziwy stroi), co innym wyrzucał; w niniejszym wydaniu przywrócono nieraz formę prawidłową z uszczerbkiem dla rymu; zresztą zatrzymano dawny język, ale kreskuje się ó

(poeta zna tylko *o*), i pisze się *i*, *y*, gdzie wypada, zamiast *ie*, *e* przed *m*, *nimi*, nie *niemi*; *którymi*, nie *które**mi*. Język i wiersz nie odbiegają więc znacznie od współczesnych znakomitszych pisarzy, Twardowskiego czy Kochowskiego; na uznanie szczególne zasługuje, że złożonych przymiotników Potocki niemal wcale nie używa, jest tylko *orzeł białopióry* i gdy o słońcu mowa, *złotobiodre*, *ogniogrzywe* (jego konie), *złotolite* itp.

VI. ZNACZENIE POEMATU

Dla Potockiego — najbardziej to słoneczny utwór muzy jego, niesłuchanie obfitej; tylko sielanka *Libusza*, spólcześnie napisana, jeszcze większą tchnie swobodą, a nawet swywołą. Powstał bowiem poemat w najszcześniejszej chwili życia: żaden cios nie ugodził jeszcze w błogie zacisze domowe, nic nie zamąciło ani nawet nie zagrażało szczęściu rodzinnemu, a myśl upragniona, ulubiona, że na koniec przestały „kwoki szwedzkie wodzić polskie kaczęta”: że Piast osiadł na tronie, a z nim wrócą Jagiełłowe czasy, opromieniała całe dzieło i chwile jego tworzenia. Optymizm poety jeszcze niewzruszony.

Dla nas — najbardziej to jednolity, najdoskonalszy więc utwór poety. Nazwalimy go kroniką, ale wystarczy rzut oka na kronikę Twardowskiego, aby ocenić wyższość Potockiego. Twardowski wciągał sumiennie każdy szczegół, niczym nie wiążący się ani z Władysławem, ani z Chocimem, a więc: pogrzeby cecorskich ofiar, zamach Piekarskiego, wesele Chodkiewicza itd.; Potocki wybierał, chociaż miał Twardowskiego przed oczyma, odrzucał wszystko zbędne. Twardowski nie ustrzegł się brzydkiego panegiryzmu wobec króla Władysława: ten, choć całą kampanię w łóżku przeleżał, jest niemal wszędzie obecny i czynny; Potocki prawdę ciął, a już najbardziej znieawidzonym Szwedom; nie przemilczał o dezercjach szlachty, o rzezi niewinnych Wołochów (i sarkał na zbyt łagodne jej ukaranie), o łupieskich zapędach Kozaków i ciurów. Twardowski pisze sucho, mimo grubo nałożonej szminki literackiej (poczawszy od wzywania Muzy, gdy Potocki od Boga zaczyna, i od porównań i zwrotów szkolnych). Wykład Potockiego, przeciwnie, nabrzmiał uczuciami kornej wdzięczności i ufności w łaskę i opatrność boską; dumy szlachetnej, radości nadmiernej, że należy do narodu, co takiego dzieła dokonał; zespolicili się w nim gorący miłośnik ojczyzny i katolik szczery. Boć to nie tylko najbardziej patriotyczne, ale i najbardziej katolickie dzieło Potockiego³⁸. Nie tylko uznaje na każdym kroku palec Boży, ale i przed świętymi (św. Wacławem) się korzy i przed Matką Boską i aniołami; co do św. Michała, zniża się nawet do płaskiego konceptu, godnego najlichszego ascetycznego pisarza (św. Michał zachował tryumf nad Turkiem dla swego „družby”, tj. współmiennika, króla Michała!). Przeciwnie duchowieństwu raz tylko zdobył się na uwagę uszczypliwa, na *tyr*, o jego nieofiarności dla ojczyzny, gdy inne jego dzieła w nierównie dotkliwsze tyry stale obfitują.

Wzniósł się Potocki w tym dziele najwyżej; w trzy lata później opisał drugi pogrom chocimski (1673 r.), ale jakże obniżył lot z r. 1671. Szpecą go teraz płaskie koncepty; szydzi z tych Turków, co się w 1673 r. nierównie lepiej bili niż w r. 1621; z ich Huseina robi Gąsiora (wedle ruskiej husi), a z Kaplanbaszy Kapłona, i rozwodzi się szeroko nad nieprzyzwoitą „gadką” Kochanowskiego o „działe” przyrodzonym! W roku 1621 miał przecież również Husseina przed oczyma, ale o gąsiorze itp. ani pomyślał. *Pogrom 1673 r.* — to zwykła gazeta („nadzwyczajny dodatek”), wierszowana; *Wojna*, to dzieło sztuki i natchnienia patriotycznego.

To nim owładło — więc, że sam Polak, zazdrości poniekąd Litwie, iż Chodkiewiczza wydała, i kosztem Chodkiewicza podwyższa nieco Lubomirskiego, tegoż monomarchię nawet wykomponował; między Kozakami sławi Sahajdacznego głównie dla wierności niewzruszonej; wprowadzając jego osobę, poświęca jej więcej wierszów niż wodom polskim; obok Lipskich i Pisarskich sławi Arciszewskich, eksarian arianów, i różnowierców Anglików (dla Jakuba króla i dla ich floty, zwycięskiej nad hiszpańską) chlubnie wysławia. Zygmunta wyszydza coraz dotkliwiej: na początku prawi jeszcze o nim jako o wielkim, bo o królu polskim, ale czym dalej, tym sroższe docinki; przedrwiwa też wóz panegiryków, naładowany dla Władysława za granicą. Natchnienie patriotyczne wybucha jednak także inaczej: w skargach na opieszałość, próżnowanie, marnotrawstwo, zbytki, zniewieściałość, brak miłości ojczyzny, sobkostwo współczesnych. Epik ustąpił

³⁸najbardziej katolickie dzieło Potockiego — poeta pierwotnie wyznawał arianizm, którego się wyrzekł, by nie być zmuszonym do emigracji. [przypis edytorski]

satyrykowi; dydaktyczna, moralizatorska żyłka nabrzmiewa; poeta, obruszony miernością i niskością otoczenia, żółci domieszał do swych lazurów; ogarnia go pesymizm na widok nędznych potomków sławnych dziadów i pradziadów; dlatego wystawia im to zwierciadło, aby się w nim przejrżeli. Nowa to podnieta i pobudka do żywego, uczuciowego tworzenia. I powstało w końcu dzieło, z obfitego piśmiennictwa siedemnastowiecznego dziś nam najbardziej w swej całości dostępne, zrozumiałe, bliskie.

Aby je słusznie ocenić, należy je zestawić z najcelniejszymi poematami słowiańskimi, Gundulicia, Twardowskiego, Kochowskiego (innych nie ma, bo Czechy już, a Ruś jeszcze milczą) Żaden z nich nie ma tego rozmachu epickiego; śmiało gardzi Potocki ich podpórkami sztucznymi, ich machiną epicką. Twardowski zaczyna: „Muzo, ty to wypowiesz ducha w się natchnąwszy I kaduków (!) Febowych” itd., ale o natchnieniu nie ma dalej i śladu; Gundulic i Kochowski poruszają siły nadprzyrodzone, piekielne, o czym u Potockiego głucho; racjonalista eksarianin gardzi nawet wróżbami nieszczęścia, jakich mu Twardowski obficie dostarczał. Ten nie opuści niczego; z całego „punktu” o Chocimskiej mniejsza połowa (str. 51–93) zawarła to, z czym się Potocki w pierwszej „części” uporał, a miał przecież Twardowskiego przed oczyma ciągle (od niego przejął i wotum Lubomirskiego o świątyni itd.). Żółkiewskich i Chodkiewiczów nie znał wiek XVI ani XVIII; rycerski duch, obcy ziemiańskim tym wiekom, ożywił wiek XVII, ożywia, przenika poemat Potockiego: ten duch, gorące uczucia patriotyczne i chrześcijańskie (odnoszące powodzenia i klęski do woli opatrności, wzywanej kornie a ufnie), język przepyszny, stworzyły najpiękniejszy, najtrwalszy pomnik chluby narodowej, Chocima.

Wiek XVI próżno marzył i tęsknił o epopei, szczycie poezji, o polskim Maronie³⁹; brakło mu tchu do tego, bo znał tylko walki parlamentarne i walkę o swobodę sumienia; szcęk oręża w nim zagłuchł. Ożył w siedemnastym i rozwinęła się bujnie poezja epicka, a szczytem jej pozostanie *Wojna Chocimska*, i dla przedmiotu, słusznie przez poetę wybranego, i dla stylu, godnego tej treści wyraziela.

RĘKOPISY I BIBLIOGRAFIA

O życiu i twórczości poety por. Wstęp do drugiego wydania *Wyboru poezyj* jego, w Bibliotece Narodowej nr. 19.

Gdy malutki kraik dalmacki *Osmana* Gunduliciowego (również dopiero w wieku XIX drukowanego) w trzydziestu kilku odpisach (jeden u Zamoyskich, z biblioteki Stanisława Augusta) przechował, olbrzymia Polska szlachecka tylko trzema czy czterema odpisami *Wojny* się zadowoliła.

Przy opracowaniu niniejszego wydania krytycznego rozporządzaliśmy trzema rękopisami. Najstarszy, rękopis Ossolineum nr. 1822, przyjęliśmy za podstawę. Jest on ponad wszelką wątpliwość *autografem* Potockiego. Stwierdzamy to, porównyując pismo z szeregiem własnoręcznych podpisów poety, zachowanych w krakowskim Archiwum grodzkim i ziemskim. Ale gdyby nawet brakło tego dowodu zewnętrznego, cechy wewnętrzne rękopisu wystarczyłyby dla przekonania, że wyszedł z pod pióra samego autora; tak mianowicie jest staranny i poprawny, tak konsekwentnie zachowuje te same charakterystyczne właściwości form, ortografii, interpunkcji, jak by tego żaden kopista zachować w tak ogromnym skrypcie nie potrafił. Jeżeli przedruk Przyłęckiego, na tymże rękopisie oparty, zawierał rozliczne błędy i niekonsekwencje, oraz wiele zbyt jak na Potockiego zmodernizowanych form, skąd nasuwać się musiało przekonanie, iż rękopis nie wyszedł spod pióra samego poety, trzeba to położyć jedynie na karb niedostatecznej staranności przedruku (na którym znów oparło się wydanie warszawskie). Autograf zawiera tu i ówdzie uzupełnienia i dodatki grup wierszy, pisane tą samą ręką, ale w późniejszym czasie, które w innych znanych rękopisach są normalnie w tekst wcielone, pod każdym też względem (form językowych, poprawności brzmienia, ortografii itp.) góruje nad innymi rękopisami *Wojny*. Niestety brak w autografie jedenastu pierwszych kart dedykacji wraz z kartą tytułową, tudzież karty 197/8.

Z kopii najstarszy jest rękopis biblioteki młynowskiej Chodkiewiczów, dziś złożony w Muzeum Narodowym w Krakowie, pisany ręką pierwszej połowy XVIII wieku. Posiada on całą dedykację. Niestety tak bardzo zbutwiały, że korzystać można zaledwie z pierwszych sześciu pieśni; reszta rozpadłaby się, gdyby odwracać karty. Na podstawie

³⁹*Maro* — przydomek rzymskiego poety Wergiliusza. [przypis edytorski]

studium dostępnej części przypuścić można, że rękopis ten pochodzi od innego tekstu niż wyżej opisany autograf, w dedykacji np. brak kilku wierszy, które w tamtym zostały później na marginesie dopisane, a ma natomiast wiele odmian w wyrazach i formach, na ogół jednak, wyjąwszy kilka drobnych miejsc, nie lepszych od tamtego.

Obydwa te rękopisy nabył w r. 1838 adwokat Samuel Nowoszycki równocześnie od krzemienieckiego Żyda antykwarza, który je wynalazł gdzieś na Podolu; drugi, jako pełniejszy, ofiarował Chodkiewiczom, pierwszy odstąpił hr. Borkowskiemu we Lwowie, gdzie posłużył Przyłęckiemu za podstawę do pierwszej edycji drukowanej. Przyłęcki jednakowoż wiele form nieuważnie zmodernizował, bardzo wiele miejsc mylnie odczytał, które to błędy w niniejszym wydaniu poprawiamy. Jest ich zbyt wiele, aby je szczegółowo wymieniać. Rękopis Chodkiewiczowski przydał się tu i ówdzie jedynie dla upewnienia się co do brzmienia niektórych zwrotów, oraz do poprawienia niektórych miejsc w dedykacji.

Niewiele usługi, gdy chodzi o sam poemat, oddaje rękopis trzeci, z Ossolineum nr. 1348; jest to kopia ręką drugiej połowy XVIII w. (właścicielem jej był w r. 1776 Michał Jordan), pochodząca nie od tekstu Chodkiewiczowskiego, gdyż ma w dedykacji dwa wiersze więcej niż tamten; ale niewątpliwie przepisana z pierwszego rękopisu, z autografu, którego jednakże język często modernizuje i psuje, wiersze opuszcza lub przestawia. Natomiast ten właśnie rękopis przekazuje nam i kartę tytułową, i całą dedykację (znać, że odpisany został jeszcze, zanim jego oryginał uległ zdefektowaniu), dzięki czemu możemy w niniejszym wydaniu nadać dedykacji treść zrozumiałą, oczyścić ją z ogromu błędów dotychczasowych wydań; pozwala wreszcie zastąpić brak jednej karty w autografie dla ustępu pieśni X w. 666–762.

J. I. Kraszewski oglądał rękopis *Wojny* znajdujący się ok. r. 1880 w Cekowie w kalskiem w posiadaniu zbieracza Celińskiego; nie powiodło nam się wykryć dzisiejszych losów tegoż rękopisu, którego Celiński miał się jeszcze za życia pozbyć. Kraszewski, porównawszy jego wstęp z ogłoszonym przez Przyłęckiego, stwierdził, że znajdowało się w nim więcej o 10 wierszy w poemacie na klejnot Lipskich; za to brakowało całej dedykacji prozą i wierszem. (Por. „Przegląd bibliograficzno-archeologiczny”, t I., Warszawa 1881, str. 31–34.)

Całą literaturę o Potockim i o Wojnie wyliczył starannie dr. L. Bernacki w *Historji literatury polskiej* R. Piłata, III (Lwów 1911), str. 142–146; odtąd nic nie przybyło ważniejszego; wydania wymieniliśmy we Wstępie, str. XII.

TRANSAKCJA⁴⁰ WOJNY CHOCIMSKIEJ

Gdzie Osman cesarz turecki wszystkie państw swoich z Afryki, z Azji i z Europy na Polaki zgromadziwszy siły, za łaską Najwyższego Pana, roztropnością czułych opatrznych wodzów a dzielnością rycerstwa polskiego, spadł z imprezy⁴¹ swojej i straciwszy sto tysięcy ludzi, część w polu, część do naszych szturmując, część własnych broniąc obozów: starego z Koroną polską potwierdziwszy przymierza, *inglorius*⁴² wrócił do Konstantynopola roku zbawionego 1621 i stanąwszy pod Chocimem dnia trzeciego Septemb., odszedł dnia dziesiątego Octob.

Z różnych jako manuskryptów i diaryuszów⁴³, tak z relacyj ludzi starych, którzy tam byli praesentes, zebrana, ale osobliwie z tradycyi Jw. Jm. Pana Jakóba Sobieskiego, od stanu rycerskiego w tej ekspedycyi komisarza a potym kasztelana krakowskiego, z łacińskiego na polskie dostatecznie dla nieśmiertelnej narodu polskiego sławy wierszem przetłomaczona.

Roku pańskiego 1670 dnia Decembra ostatniego.

⁴⁰*transakcja* (daw.) — przebieg. [przypis edytorski]

⁴¹*impreza* (daw., z wł.) — przedsięwzięcie. [przypis edytorski]

⁴²*inglorius* (łac.) — niesławny. [przypis edytorski]

⁴³*diariusz* (daw.) — dziennik. [przypis edytorski]

WOJNY CHOCIMSKIEJ CZĘŚĆ PIERWSZA

Wprzód niżli sarmackiego Marsa krwawe dzieje
Potomnym wiekom Muza na papier wyleje,
Niż durnego⁴⁴ Turczyzna propozyt⁴⁵ szkarady⁴⁶
Pisać poczną w pamiętne Polakom przykłady
(Który z nimi zuchwale mir⁴⁷ zrzuciwszy stary,
Chciał ich przykryć haraczem⁴⁸ z Węgry i z Bułgary),
Boże!, którego nieba, ziemie, morza chwala,
Co tak mdłym⁴⁹ piórem jako władniesz groźną stałą,
Co się mścisz nad ostatnim tego domu węglem,
Gdzie kto usty przysięga sercem nieprzysięgłem —⁵⁰
Ciebie proszę, abyś to, co ku twojej wdzięce⁵¹
W tym królestwie śmiertelne chcą wspominać ręce,
Szczęściu raczy; boć to jest dzieło twej prawice:
Hardych tyranów dumy wywracać na nice⁵²,
Mieszać pysznych i z błotem górne równać myśli,
Przez tych, którzy swą siłą od ciebie zawiśli.
Spadł Antyoch z imprezy⁵³, spadł i Herod z krzesła;
Tamten żywo zgnił, tego gadzina⁵⁴ roznieśla.
Spadł durny Sennacheryb⁵⁵, gdy we trzechset szabel
Tysięcy musiał pierzchać; spadł Nimrod z swej Babel;
Spadł z człowieczej natury Nabuchodonozor⁵⁶
I ten, co Boga bluźnił, trawę łapał ozor.
Spadły mury wysokie, które samem spycha
Echem trąby Jozue, wielkiego Jerycha.
Spadł wysoki Madyan, kiedy garścią ludzi
Gedeon go oświeci i ze snu obudzi,
A on młoczek wczorajszy — cud nie wysłowiony!
Monarchom z głów dostojnych zdejmował korony.
Padł Holofern Judyacie, Sisara Jaheli⁵⁷,
Bohater mdłej niewieście i szabla kądzieli.
Grzechy nasze, o Panie!, za którymi w tropy
Na pierwszy świat chodziły ognie i potopy,
Dziś nie w wodzie (dla tęcze), nie w ogniu z Gomorą,
Ale się w własnej swojej krwi czyszczą i piorą.
Krwą się myje, krwią poci ten świat jako w łaźni:
Wszędy pełno niezgody, pełno nieprzyjaźni.
Nawet miłość prywatna między ludźmi zgasła,
Wszystko z łakomstwem zazdrość nieszczęsna popasła.
Jeżeli kto co radzi, patrz na obie oczy,
Bo teraz każdy wodę na swe koło toczy;
Usty świadcząc ofiary, wywodzi cię w pole

Modlitwa

Bóg, Zemsta

Pycha, Klęska

Krew

Chciwość

⁴⁴durny — tu: szalony. [przypis redakcyjny]

⁴⁵propozyt (daw.) — zamiar. [przypis redakcyjny]

⁴⁶szkarady — szkaradny. [przypis redakcyjny]

⁴⁷mir — pokój. [przypis redakcyjny]

⁴⁸haracz — danina. [przypis redakcyjny]

⁴⁹mdły (daw.) — słaby. [przypis edytorski]

⁵⁰Co się mścisz nad ostatnim tego domu węglem, / Gdzie kto usty przysięga sercem nieprzysięgłem — — podobnie niżej, X 516. [przypis edytorski]

⁵¹wdzięka (daw.) — ozdoba, chwala. [przypis redakcyjny]

⁵²na nice (daw.) — na podszewkę, na opak. [przypis edytorski]

⁵³impreza — przedsięwzięcie. [przypis redakcyjny]

⁵⁴gadzina (daw.) — robactwo a. małe zwierzęta. [przypis redakcyjny]

⁵⁵Sennacheryb (bibl.) — wojsko Sennacheryba pobił anioł Pański (185, padło w nocy, król uszedł, wedle Ks. Król. IV, 19). [przypis edytorski]

⁵⁶Nabuchodonozor — Nabuchodonozor żarł jak wół trawę (kara za bluźnierstwo, wedle Daniela rozdz. 7). [przypis edytorski]

⁵⁷Jahel (bibl.) — zabiła wodza Sisare, wbiwszy mu gówdź w skronie (Ks. Sędz. 4). [przypis edytorski]

A niechętnym sercem żga⁵⁸ i od siebie kole,
 Byle cię jako zażąć⁵⁹ albo cię mógł zażyć;
 Poty⁶⁰ termin przyjaźni, którą wyposażyć⁶¹
 Jeszcze trzeba; tym kształtem zmyje cię bez ługu⁶²;
 Bo jeśli mu się słowa i upomnisz długu,
 Za psa twoja uczynność, krew, przyjaźń, warunek!
 A drugi, rychlej niż dług, weźmie basarunek⁶³.
 Wyrzekł się świat szczerości, rzadko między braty
 Znajdziesz ją rodzonymi, nikt nic bez prywaty
 Nie robi, i gdzie mu się praca nie nagrodzi,
 Niech tonie, niech psy drażni, niech o kiju chodzi,
 Bliźniemu nie usłuży, nie poradzi szczerze,
 Cóż by go miał wykupić z pogańskiej obierze⁶⁴?
 Byłoc to, powiadają — i prawdę podobno,
 Póki moje a twoje nie strzygło tak drobno
 Ziemie; póki łakomstwo i przekłete żądze
 Nie dały miejsca prętu, łanu, łokciu, siądze⁶⁵;
 Miarą sama potrzeba: gdy natury wedle
 Ani w odzieniu człowiek, w picciu, ani w jedle
 Inszego na tym świecie szukał sobie bytu,
 Okrom⁶⁶ przyrodzonego⁶⁷ dla ciała dosytu.
 Ziemia też dobrowolnie, bez ludzkiej ciemęgi,
 Bez plugu, nie kąkole, chwasty i ostręgi⁶⁸,
 Czyste zboża rodziła: co śnieć⁶⁹, co kostrzewa⁷⁰,
 Nie znał⁷¹ człek, więc rok cały nieszczepione drzewa,
 Miody, soki, oliwy i rozkoszne figi
 Dawaly; owo żyli bez wszelkiej fatygi,
 Takie wiemy Lacyum⁷² z poetyckich liter,
 Kiedy zegnał na ziemię Saturna⁷³ Jupiter.
 Toż nie dwaj, nie trzej, co dziś przykład barzo rzadki,
 Lecz wszytek rodzaj ludzki, jakby z jednej matki
 Wyszedł: tak go miłości jednoczyły pęta,
 Że wojny na się nigdy, tylko na zwierzęta
 Drapieżne, nie podnosił; każdy człek był bratem,
 Każdy bliźnim, z niedźwiedziem nieprzyjaźń kudłatem,
 Z wilkiem, lwem i tygrysem i co się na szkodę
 Bestyj łągnie; z tymi człek wieczną miał niezgodę,
 Którym do dzikiej dała natura postury
 Okropny ryk, kły, rogi, raci⁷⁴ i pazury.
 Ptacy nosy⁷⁵ i spony przy pierza lekkości;
 Skrzele ma niema ryba i zęby, i ości;
 Żądła gad jadowite, bazyliżek w oku

⁵⁸żgać (daw.) — kłuć. [przypis edytorski]

⁵⁹zażąć (daw.) — zgnieść. [przypis redakcyjny]

⁶⁰poty — póty, do tego czasu. [przypis edytorski]

⁶¹wyposażyć — opłacić. [przypis redakcyjny]

⁶²zmyć bez ługu — daw. przysłowie: oszukać. [przypis redakcyjny]

⁶³basarunek (z niem. *Besserung*) — kara sądowa za okaleczenie. [przypis redakcyjny]

⁶⁴obierz (daw.) — powróż, łyka, więzy. [przypis redakcyjny]

⁶⁵siąga (daw.) — sąg (miara objętości drewna). [przypis redakcyjny]

⁶⁶okrom (daw.) — oprócz. [przypis edytorski]

⁶⁷przyrodzony (daw.) — tu: naturalny (i dlatego należy). [przypis edytorski]

⁶⁸ostręga (daw. a. reg.) — jeżyna. [przypis redakcyjny]

⁶⁹śnieć — choroba roślin spowodowana przez grzyba. [przypis edytorski]

⁷⁰kostrzewa — rodzaj trawy. [przypis edytorski]

⁷¹znać — tu: wiedzieć. [przypis edytorski]

⁷²Lacyum — Lacyum, Rzym; tu ze względu na rytm czytamy na trzy sylaby. [przypis edytorski]

⁷³Saturn — w mitologii rzymskiej bóg rolnictwa, pokonany przez Jowisza. [przypis edytorski]

⁷⁴raci — dziś: racice. [przypis edytorski]

⁷⁵nosy — tu: dziób. [przypis edytorski]

Śmiertelną ma zarazę; w nozdrzach jest u smoku⁷⁶;
Wąż kasa a jeż kole, brzydki pająk truje;
Tnie osa, mrówka, komar i biedna pchła uje;
Nagi człowiek, bez broni, bez biegu, bez mocy,
A wždy⁷⁷ teraz ani lwi, ani się tak smocy
Ważnią na się, jako on na swe własne plemię:
Bestyje, ognie, wody, wiatry, nawet ziemię
Stosuje⁷⁸ (tu dowcipy, tu rozumy liczy),
Gdy ludzi z świata głodzi, gdy bliźnich kaleczy!

Kondycja ludzka, Walka

Jeszczeż pogaństwo, jeszcze, co pod Mahometem
Z bydlęty za cielesnym dało się impetem⁷⁹
I pobożność i prawo ostrą szablą mierzą
(Nie dziw, bo nie zna Boga i Jego przymierza),
Ale my chrześcijanie, jako się sprawimy,
Ze stokroć bardziej sami z sobą się dławimy,
Niżli z Chiną Scytowie, niż Turcy a Persi
Pod jednym zabobonem żyjąc, którym piersi
I serce bisurmańskie⁸⁰, choć ścierwy obrzeżą,
Obewrzały nikczemną bydlęcą lubieżą.

Krew, Modlitwa

Pojrzy⁸¹, o wieczny Boże, któryś niegdy tęgiem
Ujął gniew sprawiedliwy przez niebo popręgiem⁸²
I wiecznieś malowaną zawiązał obręczą⁸³
Swoją arseniał, skąd grozy Twe nad światem brzęczą —
Pojrzy na tęczę, którą słońce Twej dobroci
We krwi i w wodzie świętym rumieńcem stokroci,
W tej krwi, którą toczyła niedołęga nasza,
W tej wodzie, co Twych sądów na ludzi przygaszą;
Przez tę krew, przez tę wodę, która jednym stokiem
Lała się, wytoczona Syna Twego bokiem,
Proszą Cię chrześcijanie, Stwórcu miłosierny!
Zamkni⁸⁴ krwie w Cię wierzących żalosne cysterny⁸⁵!
Nie racz ich, nie racz, Panie, z twardym Faraonem
Za wielkie grzechy w morzu zagubiać Czerwonym!
Niech jej nie toczy srogi bisurmanin czopem,
Nie racz świata drugi raz zatracać potopem!
Ale niech nasze serca zwady i niesnaski
Przeciw sobie wyrzucą, a dla Twojej łaski
My, pod nowoprzymiernym⁸⁶ którzy żyjem kluczem,
Tobie krzywdy i swoje urazy poruczem⁸⁷.
Ty pokarzesz, kto winien; za Twych ludzi zgodą,
Spuszczą rogi poganie, którymi nas bodą,
I jeżeli nie wrócą, co naszą niesforą
Wzięli, przynamniej więcej już niechaj nie biorą!

Bo odtąd jako buje⁸⁸ białopióry orzeł
Pod znaki zbawiennego krzyża upokorzył,

⁷⁶u smoku — dziś popr. forma D.lp: u smoka. [przypis edytorski]

⁷⁷wždy (daw.) — przecież. [przypis redakcyjny]

⁷⁸stosować — używać. [przypis redakcyjny]

⁷⁹impet (daw.) — tu: podnieta. [przypis redakcyjny]

⁸⁰bisurmański (daw.) — muzułmański. [przypis edytorski]

⁸¹pojrzy (daw. forma trybu rozkazującego) — spójrz. [przypis edytorski]

⁸²popręg — ramię podtrzymujące siodło. [przypis edytorski]

⁸³wiecznieś malowaną zawiązał obręczą — mowa o tęczy. [przypis edytorski]

⁸⁴zamkni — tryb rozkazujący, dziś popr.: zamknij. [przypis redakcyjny]

⁸⁵cysterny — studnie. [przypis redakcyjny]

⁸⁶nowoprzymierny — dotyczący nowego przymierza z Bogiem. [przypis edytorski]

⁸⁷poruczyć (daw.) — powierzyć. [przypis edytorski]

⁸⁸buje (daw.) — skrzydła. [przypis redakcyjny]

Odziewszy skroń szczęśliwej wiktoryej bobki⁸⁹,
 Pisał pamiętne durnym sąsiadom nagrobki
 I takiemiż przewiwszy złote wieńce zioły,
 Bogu święcone niemi ozdabiał kościoły,
 Skoro mu w Mieczysławie⁹⁰ z oczu spadła łuska,
 Skoro z Jagiełłem mitra⁹¹ litewska i ruska
 (Wraz z nim z błędów pogańskich ten naród wyzuty)
 W Pogoniej⁹² mu waleczne dała Korybuty⁹³
 (Dwunastu rodny⁹⁴ braciej⁹⁵ po ojcu Olgierdzie⁹⁶,
 Wiarę poznać zdarzyło Boże miłosierdzie).
 Tak Orzeł, którego wzrok blask zniesie najjarszy⁹⁷,
 Świętym związkiem z wojennym Pegazem⁹⁸ się zwarzy,
 Którego dzielny osiadł Bellerofon⁹⁹ kłęby,
 Walił trupów pogańskich obszerne poręby.
 I już byli tam swoje rozpostarli kopce¹⁰⁰,
 Gdzie Dunaj Czarne morze miesza a to obce
 I słodkie biorąc wody w zasolone brzuchy,
 Pieni się i straszliwe sprawuje rozruchy,
 Aż kędy cicha Wisła, krom¹⁰¹ szumu, krom zrzuty¹⁰²,
 W bałtyckich porciech¹⁰³ stawia ładowane szkuty¹⁰⁴.
 Ale Bóg, który tego świata podkomorzym¹⁰⁵,
 Jednym się nam rozkazał kontentować¹⁰⁶ morzem;
 Drugie dał Turkom, gdzie się Jupiter stał wołem
 (I godzien stać, taki bóg z bydłem pod okółem¹⁰⁷),
 Żeby na dużym karku piękną dziewczkę onę,
 Mógł przepławić na czwartą tego świata stronę,
 Której skoro subtelną dotknęła się stopą,
 Natychmiast jej przewiskiem nazwana Europą.
 Tam hardy Ottomanin, obciążywszy pęty
 Azyą¹⁰⁸ i Afrykę, stanowił okręty;
 Tam się w cudzym, o wstydzie, rozpostarszy kacie,
 Łowi ryby, jak stara przypowieść, w odmacie¹⁰⁹;
 A co dalej, to głębiej zaciągając włokiem¹¹⁰,
 Wziął Kandyą¹¹¹ i na Rzym krzywym patrzy okiem,
 Tam Grecya, tam ona macedońska pycha,
 Tam z Tracją¹¹² Bulgary i pół Węgier wzdycha.

⁸⁹*bobki* — dziś popr. forma N.l.p. „bobkami”, tj. laurem, wawrzynem. [przypis redakcyjny]

⁹⁰*Mieczysław* — właśc. Mieszko I. [przypis edytorski]

⁹¹*mitra* — tu: korona. [przypis edytorski]

⁹²*Pogonia* — herb Wielkiego Księstwa Litewskiego. [przypis edytorski]

⁹³*Korybut* — herb Wiśniowieckich. [przypis edytorski]

⁹⁴*rodny* (daw.) — rodzony. [przypis edytorski]

⁹⁵*braciej* — dziś popr.: braciom. [przypis edytorski]

⁹⁶*Olgierd* (zm. 1377) — wielki książę litewski, syn Giedymina. [przypis edytorski]

⁹⁷*najjarszy* (daw.) — najjaśniejszy. [przypis redakcyjny]

⁹⁸*wojenny Pegaz* — conceptystyczne określenie Pogoni, czyli herbu Litwy. [przypis edytorski]

⁹⁹*Bellerofon* (mit. gr.) — pogromca Pegaza. [przypis edytorski]

¹⁰⁰*kopce* — granice często dawniej oznaczano usypanymi z ziemi kopcami. [przypis edytorski]

¹⁰¹*krom* (daw.) — oprócz. [przypis edytorski]

¹⁰²*zrzuta* (daw.) — ruina. [przypis redakcyjny]

¹⁰³*w bałtyckich porciech* — dziś popr. forma Msc.lm.: portach. [przypis edytorski]

¹⁰⁴*szkuty* — łodzie. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁵*podkomorzy* — wysoki urzędnik dworski, zarządzający dobrami publicznymi. [przypis edytorski]

¹⁰⁶*kontentować* (daw.) — zadowalać. [przypis edytorski]

¹⁰⁷*okół* (daw.) — obora, stajnia. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁸*Azyą* — wyraz czytamy na trzy sylaby; dziś popr. forma D.l.p.: Azję. [przypis edytorski]

¹⁰⁹*Łowi ryby, jak stara przypowieść, w odmacie* — przysłowie: łowić ryby w mętnej wodzie. [przypis edytorski]

¹¹⁰*włok* (daw.) — niewód, sieć na ryby. [przypis redakcyjny]

¹¹¹*Kandia* — dziś Heraklion, największe miasto na Krecie. [przypis edytorski]

¹¹²*Tracja* — region geograficzny na pograniczu dzisiejszej Bułgarii, Grecji i Turcji. [przypis edytorski]

I przez nas jak siano włóki¹¹³, bo gdy owce strzygą,
Drży baran. Obyż taką zjednoczeni ligą¹¹⁴
Chrześcijanie, w jakiej są bisurmani sforze —
Jużby ich za Czerwone zapędzili morze!
Ale gdy pojedynkiem¹¹⁵ każdy się z nim bije,
Wszystkich zwycięży, wszystkim da jarzmo na szyje.
Tać to bestyja, strasznej to plemię Gorgony,
Co wlecze niezliczone jednym łbem ogony
I przyszedłszy do płotu, kędy głowę wsadzi,
Snadno wszystkie ogony za głowę wprowadzi.
Tysiąc głów chrześcijanie, jeden ogon mają,
Które, kiedy sobie dziur osobnych szukają,
Choćby co wiedzieć jakim snuli się obrotem,
Muszą koniecznie ogon zostawić za płotem.
Stądci, stąd trzeba będzie dać liczbę koniecznie
Bogu, gdy przyjdzie na świat dekretować wiecznie.
Ta krew, którąście z sobą lali sami hustem¹¹⁶,
Jawnym wam będzie świadkiem, jawnym nieodpustem
Że nie raczej, pogańskie farbując nią karki,
Na więźniów chrześcijańskich zniesiecie jarmarki,
Gdzie tyle milionów, aż się serce kurczy
Od żalu, na każdy rok ludzi się poturczy.

Ale mnie cóż po tym brać prowincją¹¹⁷ cudzą?
Są ambony, niechże was kaznodzieje budzą
Z tego snu, w którym wszystkie utopiwszy zmysły,
Sprosnym zbytkom, skąd grzechy jak z pasma zawisły,
Swe rady, swe fortuny a szkodę ku szkodzie
Poddajecie, gdy Turczyn łupi was o wodzie¹¹⁸.
Nigdyć męstwo w rozkoszy a cnota we złocie
Nie może w doskonałej ostać się istocie.
Twarda stal; niechże jedno pójdzie między ognie,
Tak zwolnieje, że ją młot jako lyko pognie;
Pieszczota nieszczęśliwa kominem a miechy.
Pycha, zbytki i wszystkie cielesne uciechy;
W tym węglu, nie będzie-li od rozumu wstrętu,
Zmięknie, choćby z twardego serce diamentu.
Co siły Samsonowi bierze, co go ślepi?
Żądza miłości, skoro w piersi mu się wrzepi.
Co miecz Achillesowi, kobzaż wzięła z ręku?
Żądza miłości winna, że pilnował brzęku,
Kiedy się drudzy bili; dopiero ją zwładał,
Skoro w bitwie swojego Patrokła postradał.
Pięknież Herkulesowi, gdy tryumfów pełny,
Nie wstydał się z dziewczęty wrzecziona i wełny?
Albo kiedy pijany groźną onę klawę¹¹⁹
Dziecku dał za konika; wrzuciwszy pod ławę
Lwi łupież¹²⁰, którym trwożył piekielne napasty,
Nagi między Satyry wszedł i ich niewiasty?
Póty się Aleksander o drugi świat pytał,
Póki męstwem a cnotą rycerską zakwitał;

Głupota

Grzech

Walka, Kobieta

¹¹³siano wlec przez kogoś — przysłowiowe, o przestrachu. [przypis redakcyjny]

¹¹⁴liga — związek, sojusz. [przypis redakcyjny]

¹¹⁵pojedynkiem — w pojedynkę. [przypis edytorski]

¹¹⁶hustem (z czes.) — gęsto; przez Potockiego pisane mylnie przez ch. [przypis redakcyjny]

¹¹⁷prowincją — zadanie, obowiązek. [przypis redakcyjny]

¹¹⁸o wodzie — bo nie pije wina. [przypis redakcyjny]

¹¹⁹klawa (daw.) — buława. [przypis redakcyjny]

¹²⁰lwi łupież — skóra złupiona z lwa. [przypis edytorski]

Aż gdy w perskich delicyj da się Lerne¹²¹ cichą,
 Aż on mały z wielkiego, aż szaleje pychą,
 Z której hydra stogłowa zaraźliwą parą
 Cnoty jego plugawą powlokła maszkara.
 Wie świat, co był Hannibal¹²², co Rzymowi robił,
 Jakie wojska do nogi znosił, wiele pobił
 Zawołanych hetmanów, i nie po raz dymem
 Całe Włochy zaduszał pospołu i z Rzymem;
 Wszystkie kąty spustoszył a od lat piętnastu
 Jako wszedł w Europę, kurzył pod nos miastu;
 Odebrał prowincyje, i już we zwierciedle
 Widział Rzym ciężkie jarzmo, swe tylko osiedle¹²³
 Trzymając, z nieba sięgał pomocy w tym stosie¹²⁴,
 Wszystkie ludzkie sposoby puściwszy imo¹²⁵ się.
 Jakoż jużby był brzęczał nieomylnie w pęcie,
 Ale inszy padł w górnym dekret parlamencie.
 Póki ludzi Hannibal w twardych pracach trzymał,
 Póki ich słońce piekło, mroźny wiatr przedymał,
 Co dzień bitwa, co noc straż o wodzie a chlebie,
 Póty wojsko z wodzami wielkim sercem grzebie.
 Ledwie wojsko wprowadził do kampańskich¹²⁶ cieni,
 Aż się on lew okrutny z swej sierści wyleni,
 W lot one ostre zęby i ogromne spony
 Na gałęziste rogów jelenich korony
 I na łaskawych łosi kopyta frymarczy¹²⁷,
 Już rochmanny¹²⁸, już grzywy nie jeży, nie warczy,
 Słodkie wina, miękkie sny, złotem tkane szaty,
 Wdzięk owoców rozkosznych, oliwy, sałaty,
 Skruszyły Hannibala, że do swej Kartagi
 Wrócić musiał i z nią wraz wziął śmiertelne plagi.
 Siła inszych przykładów przytoczyłbym i tu
 (Ale mi rzecz mojego nie da propozytu¹²⁹),
 Jako zawsze stroniła bohatyrska cnota
 Od wszelakich rozkoszy i od składów złota,
 Boć i w naszej Ojczyźnie niedawnymi czasy,
 Nim ją Włoszy wiotchymi zarażą hatłasy,
 Surowym zabroniono żołnierzowi godłem,
 Żeby nie srebrnym konia rzędem albo siodłem
 Ani miękkim sam siebie okładał jedwabiem,
 Co nieprzyjacielowi do wygranej wabiem.
 Obrót i dzielność konia, ręka serce zdobi
 Kawalera, w to, w to się niechaj każdy sobi¹³⁰.
 Żelazem Mars do sławy odkłada wrzeciędzie¹³¹;
 Niech się gach¹³² złoci, niech Żyd gromadzi pieniądze.
 Najmniej Epaminondy, najmniej to Agryppy,
 Najmniej Emiliusza nie szpeci, że stypy

Bogactwo, Klęska

Bogactwo,
Niebezpieczeństwo

¹²¹Lerna — błoto, moczary, siedziba Hydry. [przypis redakcyjny]

¹²²Hannibal Barkas (247 p.n.e.–183 p.n.e) — kartagiński dowódca wojskowy, wsławiony serią ostatecznie przegranych wojen z Rzymem. [przypis edytorski]

¹²³osiedle — tu: siedlisko. [przypis redakcyjny]

¹²⁴stos — tu: niebezpieczeństwo. [przypis redakcyjny]

¹²⁵imo — mimo, obok. [przypis redakcyjny]

¹²⁶Kampania — region w południowych Włoszech. [przypis edytorski]

¹²⁷frymarczyć — tu: odmieniać (zazwyczaj słowo to oznaczało: handlować, kupczyć). [przypis redakcyjny]

¹²⁸rochmanny (daw.) — łaskawy. [przypis redakcyjny]

¹²⁹propozyt (daw.) — przedsięwzięcie, zadanie. [przypis redakcyjny]

¹³⁰sobić (daw.) — sposobić się; por. zasoby. [przypis redakcyjny]

¹³¹wrzeciędzie — wrota. [przypis edytorski]

¹³²gach (daw.) — kochanek. [przypis edytorski]

Na tych ludzi, których świat nie przestanie sławić,
Pogrzebie nie było czym dla ubóstwa sprawić,
Chociaż ilekroć który z tryumfem się wracał,
Milionami¹³³ skarbiec publiczny zbogacał.

Ale gdzież mnie to pióro rozpedzone zniosło?
Nie moja rzecz zaprawdę, nie moje rzemiosło,
Wodzom i bitnym pisać żołnierzom reguły,
Wskrzeszać, których już kości w grobie się rozsłuły¹³⁴.
Polską naszą Bellonę¹³⁵ na teatrum świata
Sarmackiego prowadzę: teżby jesne¹³⁶ lata
I czas z ojcy naszymi miał zagrześć¹³⁷ pożerny?
Nie da Bóg Swej roboty! Otwieraj odźwierny
Wrota, gdzie na szerokiej mej Ojczyzny sali
Wielcy bohaterowie będą się pisali!
Ale wprzód niż¹³⁸ za progi z tą boginią idę,
Żeby miasto¹³⁹ przysługi, nie padł na ohydę,
Gdzie mnie straszą tak świeże, jak dawne przykłady,
Proszę o wzrok i ucho skłonne do mej swady¹⁴⁰!
Lichać, licha; co prawda, to i nie grzech; widzieć
I sama, lecz się szkoda za ubóstwo wstydzic!
Z nikim się równać nie chce, ani psuje głowy,
Że za pierwszymi będzie zbierała podkowy¹⁴¹.
Nie trwóż mnie, cny Twardowski¹⁴², nie pokazuj z żalem
Prace swojej przed grubym spalonej Moskalem.
I na to-żęś zarobił Władysławie Czwarty?!¹⁴³
Proszę, niech Mars, nie Wulkan, bierze moje karty!
Więc jeżeli Homerus, książę między Greki,
Maro¹⁴⁴ między Latyny, nie mógł ujść opieki,
Ronsard¹⁴⁵ między Francuzy, zębatego Moma¹⁴⁶,
Zielone drewno gore, nie maż się bać słoma?
Ale twymi stopami, o wielki Jakubie
Sobieski, postępując, dobrze wróżę sobie:
Że jak pod jesionowym, co się go wąż boi,
Tak cał będę pod cieniem wielmożności twojej!
Splendor domu wielkiego, który w tej Korony
I Marsem i Minerwą niebo bije łony¹⁴⁷
Od najpierwszych początków i konsem¹⁴⁸ i swadą,
Zaślepi tę gadzinę swym blaskiem szkaradą;
Splendor wielkich honorów, które, gdy terminu

¹³³*milionami* — ze względu na rytm czytamy na pięć sylab: milionami. [przypis edytorski]

¹³⁴*rozsłuć* (daw.) — rozszpać. [przypis redakcyjny]

¹³⁵*Bellona* (mit. rzym.) — bogini wojny, siostra a. żona Marsa. [przypis edytorski]

¹³⁶*jesny* (daw.) — jedzący, pożerający. [przypis redakcyjny]

¹³⁷*zagrześć* (daw.) — zagrzebać, pochować. [przypis redakcyjny]

¹³⁸*niż* — tu: zanim. [przypis edytorski]

¹³⁹*miasto* (daw.) — zamiast. [przypis edytorski]

¹⁴⁰*swada* — tu: umiejętności mówcy a. pisarza. [przypis redakcyjny]

¹⁴¹*za pierwszymi będzie zbierała podkowy* — będzie podążać w ślad za innymi. [przypis edytorski]

¹⁴²*Samuel ze Skrzypny Twardowski* (zm. 1661) — poeta barokowy, autor sianek, poematów mitologicznych (*Nadobna Paskwalina*) i historycznych. [przypis edytorski]

¹⁴³*Prace swojej przed grubym spalonej Moskalem. / I na to-żęś zarobił Władysławie Czwarty?!* — Na żądanie moskiewskie spalono w Warszawie r. 1649 epopeję Twardowskiego *Władysław IV, król polski i szwedzki*, jako ublizającą Moskwie. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁴*Maro* — właśc. Publius Vergiliusz Maro, zwykle spolszczany jako Wergiliusz (70 p.n.e.–19 p.n.e.), poeta rzymski, autor m. in. eposu heroicznego *Eneida*, poematu dydaktycznego o rolnictwie *Georgiki* i zbioru sianek *Bukoliki*. [przypis edytorski]

¹⁴⁵*Pierre de Ronsard* (1524–1585) — poeta francuskiego renesansu. [przypis edytorski]

¹⁴⁶*Momus* (mit. gr. i rz.) — bóg kpin, drwin i niezasłużonej krytyki, wg niektórych przekazów wygnany z Olimpu. [przypis edytorski]

¹⁴⁷*łony* — dziś popr. forma N.lm: łunami. [przypis edytorski]

¹⁴⁸*kons* (skrótowe z łac. *consilium*) — rada. [przypis redakcyjny]

Dostąpią najwyższego, na Janie, twym synu,
 Osiędą. A któż bez łez wspomnieć może Marka,
 Któremu śmierć przed laty dotrzęsa zegarka.
 Igrał krwią bohatyrską poganin przeklęty,
 Tocząc ją hustem¹⁴⁹ z więźniów, obciążonych pęty.
 I hirkańskie tygrysy, nad które nic pierwiej
 Surowszego nie było, i co tylko ścierwy
 Po norweskich urwiskach i ryfejskich górach
 Na żer nosi szczeniętom w zębach i pazurach,
 Wszystko to Krym w tyrańskiej zrówna okrutności!
 Gdzie przed laty Dianie tauryckiej z gości
 Takie prawo, ten zwyczaj był u pogan stary,
 Iż z ludzi poimanych palono ofiary,
 Wspomnił sobie Nuradyn zwyczaj zaniedbany —
 Lecz pisze urażony na marmorze rany¹⁵⁰.
 I godzienes, o wielki Sobieski, że na cię
 Po zesłym rodzicielu, po kochanym bracie,
 Przywilejowanego trzymając się prawa,
 Wielka spadła koronna laska i buława:
 Laska — bo też twój patron marszałkował Bogu;
 Buława — żebyś przytarł bisurmanom rogu,
 Pomścił się śmierci bratniej, którać serce w strefy¹⁵¹
 Kraje, nad harpijami i srogimi gryfy.
 Dziś tve *Pole* kochane, twoja *Złota Niwa*
 Niech wygląda żrałych¹⁵² zbóż szczęśliwego żniwa,
 Doczekawszy *Miesiąca*, w którym żreją¹⁵³ *Wiśnie*¹⁵⁴:
 Tak rzeczy sporządziła natura umyślnie.
 Tegoć życząc, do swej się wracam Muzy, a ty
 Stalne sierpy i kosy ciągni¹⁵⁵ na musaty¹⁵⁶
 Już we trzech częściach Turczyn rozpościera świata
 Twardy tron, już ciężarem samym insze zgniata
 Królestwa; już Azyja, już ma i Afryka,
 Już ma na karku piękna Europa łyka¹⁵⁷;
 Gdzie nad samym Bosforem ze wszystkich narodów
 Zburzonych najslawniejszy opanował z grodów
 Konstantynopol — niegdy twój, Paleologu¹⁵⁸!
 Tam siedzi i samemu nie składając¹⁵⁹ Bogu,
 Do ostatniej złupiwszy okrąg świata miazgi,
 Wszystkich za nic poczyta, wszystkich za drobiazgi.
 Anoż ona mizerna śmieć ludzka, co zrazu
 Budowali koszary po grzbiecie Kaukazu,
 Ubogich skotopasów¹⁶⁰ zgraja czcza¹⁶¹ i nikła,
 Dzikim tylko niedźwiedzom i wilkom nawykła,
 Z pastucha zbójca, żołnierz ze zbójce, o cuda!
 Ta-li świat miała tedy zholdować paskuda!

¹⁴⁹*hustem* (daw., z czes.) — gęsto. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁰*Lecz pisze urażony na marmorze rany* — przysłowiowe: ryje głęboko w pamięci. [przypis redakcyjny]

¹⁵¹*strefy* (daw.) — paski. [przypis redakcyjny]

¹⁵²*żrały* (daw.) — dojrzały. [przypis edytorski]

¹⁵³*żreć* (daw.) — dojrzewać. [przypis edytorski]

¹⁵⁴*Doczekawszy Miesiąca, w którym żreją Wiśnie (...)* — aluzje do herbów Sobieskiego (Janina) i Wiśniowieckich. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁵*ciągni* — dziś popr. forma 1.os trybu rozkazującego: ciągnij. [przypis edytorski]

¹⁵⁶*musat* (z tur.) — stal do ostrzenia szabel. [przypis edytorski]

¹⁵⁷*łyka* — więzy. [przypis edytorski]

¹⁵⁸*Paleologowie* — dynastia cesarzy bizantyjskich. [przypis edytorski]

¹⁵⁹*składać* (daw.) — ustępować. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁰*skotopas* (daw.) — pastuch. [przypis redakcyjny]

¹⁶¹*czczy* (daw.) — nic nieznaczący. [przypis edytorski]

I są jeszcze cesarze rzymscy? I bez wstydu
 Od tej nędzy, od tego wykąsani gidu¹⁶²,
 Tym się piszą tytułem? Wstań z popiołu, Kaje¹⁶³,
 Któremu to przezwisko najpierwej Rzym daje;
 Obacz, jaka odmiana, jako wielkie drwiny:
 Nie mając panowania twego i trzeciny¹⁶⁴,
 Wdział drugi trzy korony i ma nad cię wiele,
 Coś świat cały a jedną tylko miał na czele¹⁶⁵.
 Nie trzeba się było bać, żebyć ją oplotni¹⁶⁶
 Zdjął sąsiad, co by było daleko sromotniej.
 Który skoro się tak już daleko rozszerzył,
 Każdy się z nim przyjaźnił, każdy się przymierzył.
 Stąd naprzód z Bajazetem, a potem z Selimem
 (Zięciem ten, a tamten był Mehmetowym synem),
 Kazimierz Jagiełłowicz, który w liczbie trzeci,
 Wieczne zawarł przymierze; po nim jego dzieci,
 Olbracht i Aleksander, przysięgą wzajemną
 Z Turkami się wiazali w przyjaźń nierozjemną.
 Tęż z koroną od przodków swych wziął Zygmunt pierwszy,
 Którego w nas żaden wiek sławy nie zawierszy¹⁶⁷:
 Tak się jego werżnęły w serca ludzkie cnoty,
 Ze póki świat trwa, one trwać też będą poty;
 Lecz i ta nie ostatnie pewnie miejsce bierze,
 Gdy tak żył w poprzysięgłej z Solimanem wierze,
 Z człkiem sławnym, wojennym, że i dotąd słodka
 Tych pakt¹⁶⁸ Turkom pamiątka dla wielkiego przodka.

I choć też były czasem okazyje zwady
 (Bez czego ledwie może być między sąsiady),
 Ale gdy do pokoju przychylni z stron obu,
 Nie trzeba długo szukać do zgody sposobu;
 Nie brać się za każdą rzecz, a dopiero małą,
 Kto chce żyć między ludźmi i mieć przyjaźń całą.
 Aczci zaś, gdy się nie mścisz pierwszej krzywdy owej,
 Gotuj się prędko cierpieć i wyglądać nowej;
 Zaś kto się mści, dwa razy, mówią, bywa bity:
 Moja rada, z możniejszym nie zadzieraj i ty!
 Zgoła ze złym sąsiadem nigdy bez kłopotu!
 Zawsze padnie na nogi, jako rzucisz kota.
 Dlatego w żadnym u mnie nie jest dziwowisku,
 Ze on szary Floryjan na pobojuwisku
 Gdy w się pchał wytoczone jelita na ziemię,
 Łokietkowi królowi odpowiedział, że mię
 Barziej boli zły sąsiad w mej wiosce, niżli ta
 Rana, przez którą ze mnie wypadły jelita!
 Stąd Jelita Zamoyskich, trzy złożone grotty,
 Wieczna pamiątka, wieczny charakter ich cnoty;
 Które gdy się z Księżycem Wiśniowieckich zdadzą¹⁶⁹,
 Na królewskim je tronie Polacy posadzą:
 Więc do zgody sąsiedzej Orła i Pogonie.

Konflikt, Sąsiad

Zemsta

Sąsiad, Cierpienie

¹⁶²gid (daw.) — robactwo, wszy. [przypis redakcyjny]

¹⁶³Kajus — Caius Julius Cezar. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁴trzecina (daw.) — jedna trzecia. [przypis edytorski]

¹⁶⁵na czele — na czole. [przypis edytorski]

¹⁶⁶oplotni — sąsiadujący bezpośrednio („o plot”). [przypis edytorski]

¹⁶⁷zawierszyć (daw.) — zakończyć (od: wierzch). [przypis redakcyjny]

¹⁶⁸pakta — śluby, tu: umowa pokojowa. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁹zdać się — zrazić, zręczyć się; matka króla Michała Wiśniowieckiego była z domu Zamoyska. [przypis redakcyjny]

Te, co ich sąsiad mierział¹⁷⁰, Jelita w koronie.

Ale się ja do rzeczy wracam przedsięwziętej.

I Stefan, i August pokój on zaczęty

Trzymał nienaruszenie, chociaż żywe serce

Wrzało w Stefanie na te wszech krajów pozerce;

Chociaż go Sykstus piąty do tego prowadził,

Żeby był złamał pakta, żeby się był zwadził;

Lecz Warna¹⁷¹ rozradzała i stawiała w oczy

Władysława, który krwią po dziś dzień widoczny¹⁷²,

Że i poganinowi ze złomanej wiary

W tropy pomsta, niesława, śmierć, trumna, grób, mary.

Wolała, mówię, wara! na Polaki Warna.

Tak-że by nasza była korona niekarna?

Lecz i Moskwicin krnąbrny, choć sto razy bity,

Przeszkadzał Stefanowi takie propozyty¹⁷³:

Co się z nim dziś pojednał, co się z nim sprzyjaźnił,

Zaś go jutro pogniewał i na się rozdrażnił.

Więc samą utwierdzone przez czas tak niemały

Starożytością, one dotąd pakta trwały,

Aż przez skryte skałuby¹⁷⁴ i tajemne dziurki

Między mężne Polaki a nadęte Turki

Straszny się wojny krwawej nagle ogień wzniecił,

Który świat od zachodu do wschodu oświecił.

Co za przyczyna wrzawy i onej turnieje¹⁷⁵,

Co pokój tak stateczny, tak długi rozchwieje?

Powiedz Muzo, to mając pieśni swych prawidłem,

Ze i swoimże uszom pochlebstwo obrzydłem;

Cnotę zaś, która samą sławą się nagrodzi,

Przyznać w nieprzyjacielu i chwalić się godzi!

Tobie tej czci przedwieczne życzyć chciały losy;

Stąd twych Snopów¹⁷⁶, Zyguncie, kwitnąć będą kłosa

I tobie, Władysławie, boś tu za Ojczyznę

Pierwszą pięknej młodości położył ćwiczyznę

Z Osmanem, który na cię trzy sprowadził światy;

Aleś ty sercem przeniósł rówiennika laty.

A jako was fortuna złączyła tym placem,

Świat Kuryacyusa widziałby z Horacem¹⁷⁷,

Gdyby sercu i ręce puścić chciało lejce

Zdrowie: boś nie w obozie, ale był w aptece;

Przytomność¹⁷⁸ jednak twoja i twój namiot głuchy

Serca dodawał i cnym żołnierzom potuchy.

Cóż gdybyś wsiadłszy na koń złotą klawą¹⁷⁹ kinął!

Jak wiał, tak by był Osman i z swym wojskiem zginął.

Ordy naprzód tatarskie posiadały te kraje,

Gdzie przedtem Tauryka, dziś Krym i Nahaje,

Urywczy wiodąc żywot, o kobyliłm zdoju,

Ani chcą, ani mogą posiedzieć w pokoju;

¹⁷⁰*mierzic* (daw.) — brzydzić. [przypis edytorski]

¹⁷¹*Warna* — bitwa pod Warną (1444), w której zginął król Władysław Warneńczyk. [przypis edytorski]

¹⁷²*widoczyć* (daw.) — świadczyć. [przypis redakcyjny]

¹⁷³*propozyt* (daw.) — zamiar. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁴*skałuba* (daw.) — szczelina. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁵*turnieja* (daw.) — rozruch. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁶*Snopy* — herb Wazów. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁷*Świat Kuryacyusa widziałby z Horacem* — aluzja do rzymskiej legendy o pojedynku między braćmi Horacjuszami a braćmi Kuriacjuszami. [przypis edytorski]

¹⁷⁸*przytomność* (daw.) — obecność. [przypis edytorski]

¹⁷⁹*klawa* (daw.) — buława. [przypis redakcyjny]

Ani handłów prowadzą łędem albo wiosłem;
 Ani się pospolitym parają rzemiosłem;
 Ani ci wsi budują; ani wprząwszy wołu
 Pługiem w ziemi ludzkiego szukają żywiołu.
 Dom, talaga¹⁸⁰ pleciona; strój, futro baranie;
 Bankiet, źrebię; w bachmacie¹⁸¹ ukontentowanie;
 Żon, co trzeba któremu; z niewolników, sługi.
 W domu zabawa: derhy¹⁸², uzdeczki, kańczugi.
 Więc czego nie dostaje, jakby słusznym prawem,
 Jeśli ukraść nie mogą, bojem biorą krwawém.
 Ta przekłeta szarańcza tak się w Polskę wpała,
 Że dotąd tamta ściana¹⁸³ nigdy nie wygasła,
 Bo lada w dzień, w bok koniom włożywszy ostrogi,
 Świeżym dymem, świeżymi kopcą ją pożogi.
 Tak giną wsi i miasta, a za każdym razem
 Sto tysięcy dusz weźmie, sto zgładzi żelazem.
 O! jako barzo często kwiat koronnej młodzi
 W pośród ziemi ojczystej w tej tonął powodzi,
 A dziewczek krwi szlacheckiej — ciężki żal bez miary!
 Pełne i dziś pogańskich przekupniów bazyry;
 Z niemowiaćek zaś owych, z których bite szlaki
 Za nimi, w kilku leciech widzimy poturnaki¹⁸⁴,
 Którzy drogą krwi Pańskiej opłaceni ceną,
 Sprośnego Mahometa uśpieni Syreną,
 Onę myśl chrześcijańską jako paraliżem
 Masłokiem¹⁸⁵ zaraziwszy, świętym gardzą krzyżem,
 Starszy z czoł chrześcijańskich charakterów cechy,
 Krwią własną przez obrzezkę wpisani do Mechy.
 Takie w Polsce rabieży¹⁸⁶ robiły i mordy
 Tatarskie pod skrzydłami tureckimi ordy!
 Z drugą stroną Kozacy, naród także ludny,
 Spadszy mskłymi z porohów swego Dniepru sudny,¹⁸⁷
 Oświecą Czarne morze i tej, co Podole
 Orda, trwogi nabawią Konstantynopole.
 Ci pobrzeżne fortece i portowe zamki,
 Których po dziś dzień starczą okropne ułamki,
 Głębiej niżli na pięć mil wkrąg zapadły w ziemię,
 Ogniem i mieczem niszczą bisurmańskie plemię.
 Często po swych dziardynach¹⁸⁸, gdzie się Flora poci
 Balsamem, gdzie rozkoszne pomarańcze złoci,
 Częstoć po zwierzyńcach przechodząc się hardy
 Sułtan, gdy patrząc na lwy cieszy się i pardy¹⁸⁹,
 Razem¹⁹⁰ ognie kozackie urażą go w oczy.
 Których flota jeżeli na morzu zaskoczy
 Ładowane okręty, zwłaszcza po swym plecu,
 Część ich Neptun ma na dnie, a część Wulkan w piecu.

¹⁸⁰talaga a. telega (daw.) — wóz. [przypis redakcyjny]

¹⁸¹bachmat — koń tatarski. [przypis redakcyjny]

¹⁸²derba — dera, koc. [przypis redakcyjny]

¹⁸³ściana — tu: granica. [przypis edytorski]

¹⁸⁴poturnak — poturczeniec. [przypis edytorski]

¹⁸⁵masłok (tur.) — napój odurzający (z bieluniu itp.). [przypis redakcyjny]

¹⁸⁶rabież — grabież, rabunek. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁷mskle... sudna (daw.) — chyże czajki, czółna. [przypis edytorski]

¹⁸⁸dziardyn (daw., z wł.) — ogród. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁹pard (daw.) — lampart. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁰razem (daw.) — nagle. [przypis redakcyjny]

Aleć i w samych portach, kiedy insperacie¹⁹¹
 Zbiegną Kozacy, toż ich potka na Gałacie
 A woda krwią rumieni, o hańba, o wzgarda!
 Pełne dział arsenaly, pełna kortygarda¹⁹²
 Ustrzępionych janczarów; odlewani z miedzi
 Ryczą smocy¹⁹³: po wieżach wyją hodzie¹⁹⁴ biedzi;
 Wre miasto, ziemia jęczy, a pomorskie skały
 Szkaradych¹⁹⁵ kartaonów¹⁹⁶ echem rozlegały.
 Darmo: bo Zaporozec, mając to za bajki,
 Sunie chyżo ku Dniepru obciążone czajki¹⁹⁷,
 I jeżeli za sobą obaczy pościgi,
 Tak z bliska, jak z daleka pokaże im figi.
 Takieć się w Polszcze rzeczy, takie w Turcech działy,
 A przecie mir¹⁹⁸ zostawał na papierach cały.
 Była wolna obrona tej i owej stronie.
 Częściej jednak Tatarów gromiono w Koronie,
 Gdzie koń konia, chłop chłopa, na morskiej zaś głębi
 Okręt czólnów, ni kania dogania gołębi.
 Dobrzem rzekł, że mir cały, ale na papierze;
 Kto by był chciał w obiedwie serca wejźreć szczerze,
 I Turczyn na Kozaki, i Polak na Ordy
 Za pierwszą okazją wecowali¹⁹⁹ kordy:
 Żeby ich w ichże gniazdach i w własnym popiele
 Jako szkodliwe wyrznać do korzenia ziele.
 Turków to osobliwie korciło bez miary,
 Gdy naszy porażali na nogę Tatary,
 Naród udzielny²⁰⁰, bitny, który dotąd głosem
 Wolnym pana obierał, a im ci pod nosem
 Bez wszelkiej pomsty kurzą, co Dniepru porohy
 Osiedli, wzgardzonego pospólstwa motłochy.
 Więc się im w ręce prawie okazują poda,
 Kiedy Stefan Potocki, wtenczas wojewoda
 Braclawski, z dawnymi się skrewniwszy Mohiły,
 Którym prawem dziedzicznym Wołochy służyły,
 Chce brata żony swojej na ojcowski stołek,
 Pod którym chytry Tomsza cicho kopał dołek
 Za powodem tureckim, posadzić; a do tej
 Potrzeby wiele się ich da pisać²⁰¹ z ochoty.
 I puścił się do Wołoch swoim tylko dworem
 A ochotnym żywej krwi koronnej wyborem.
 Siła na to baczniejszych sarkało w senacie,
 Że się tej wojny podjął swej kwoli prywacie;
 Ale on, gdzie przedwieczne ciągnęły go wrogi²⁰²,
 Z przedsięwziętej nikomu nie dał się zbić drogi.
 Już milę tylko od Jass roztoczył nad Dzieżą
 Rzeką namioty swoje, gdzie z oną młodzieżą

Pokój

¹⁹¹*insperacie* (z wł.) — niespodzianie. [przypis redakcyjny]

¹⁹²*korty garda* — włoskie *corpo* (nie *corle!*) *di guardia*, odwach, strażnica. [przypis redakcyjny]

¹⁹³*smok* — tu: działo. [przypis edytorski]

¹⁹⁴*hodża* — kapłan turecki. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁵*szkarady* — dziś popr.: szkaradny. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁶*kartaona* a. *kartuna* — rodzaj armaty. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁷*czajka* — czółno. [przypis edytorski]

¹⁹⁸*mir* — pokój. [przypis edytorski]

¹⁹⁹*wecować* (daw.) — ostrzyć. [przypis redakcyjny]

²⁰⁰*udzielny* — samoistny. [przypis redakcyjny]

²⁰¹*pisać* (daw.) — zaciągać się do wojska. [przypis redakcyjny]

²⁰²*uróg* — tu: los. [przypis redakcyjny]

Szlachetnej krwi sarmackiej — ciężki żal Koronie —
Pierwsza sława niestety bez potrzeby tonie,
Bo Turcy niezliczoną osuwszy²⁰³ ich zgrają,
Acz się póki sił, póki bronii opędzają,
Na koniec z znaczną swoją zatłumili szkodą,
Mało co żywcem z samym wzięli wojewodą.
Prędko po nich Korecki, mając siostrę drugą
Niefortunnych Mohiłów, nad tąż właśnie strugą,
Chcąc szwagra Aleksandra stwierdzić²⁰⁴ panowanie,
Który był Turków z Tomszą wybił niesłuchanie,
Wpadł w sidła Imbrajmowi, okrutnemu baszy.
Tak po dwakroć w Wołoszech porażeni naszy.
Książę uszedł; Potocki pod czarne kopuły
Wrzucony do smrodliwej więzienia Jedykuły²⁰⁵,
Skąd nie pierwej w Ojczyźnie swoje zaległ groby,
Aż pompie tryumfalnej przyczynił ozdoby
Okrutnym bisurmanom, którzy już grzebień
Stawiają²⁰⁶: już im polskie imię w lekkiej cenie,
Którego im większy strach przedtem mieli w oczu,
Tym durniejszy, jako koń, gdy zbędzie poboczku²⁰⁷.
Ani już kupcom wolno w ich postać koleić;
Nie mogą się w chwyconej ukoić nadziei,
Że ścianę²⁰⁸, od której ich przestrzegają wróżki,
Swemu Mahometowi porąbią w podnóżki.
Dodał serca Moskwiczin zajątrzony jeszcze,
Ze się w własnej krwi jego monarchia pleszcze²⁰⁹,
Bo podtenczas Polacy nieprzerwanym cugiem²¹⁰
Krnąbrny naród moskiewski takim myli ługiem.
Leci posel za posłem, upominków gęstwa,
Chwalebne wieszowania z Polaków zwycięstwa,
Prośby i obietnice i wszelkie przynuki²¹¹,
Żeby rznęli między się Koronę na sztuki.

I niewielkiej już było potrzeba namowy:
Bo Achmet, tryumfami świeżymi surowy,
Posyła Skinderbaszę, wielkiej sławy męża,
Aby jeszcze z Polaki spróbował oręża;
Rozdwojone tam siły: zwykłym, da Bóg, szczęściem
Trupem tego narodu ich pola zagęścim.
Tym basza napuszony leci jako z kusze²¹²,
Tusząc²¹³, że wojska w Moskwie; lecz skoro u Busze
Obaczył Żółkiewskiego ludzi i armaty,
Onę ekspedycją skończyli traktaty.
Wtenczas wzięły Wołochy Turczyną za pana,
Które dotąd na obie chromały kolana;
Myśmy się swego prawa już wyrzekli cale²¹⁴,
A co prawda, żeśmy go mieli też o male²¹⁵.

²⁰³ *osuć* (daw.) — osypać. [przypis redakcyjny]

²⁰⁴ *stwierdzić* — tu: utwierdzić, umocnić. [przypis edytorski]

²⁰⁵ *Jedykula* (tur.) — „Siedem wież”, więzienie. [przypis redakcyjny]

²⁰⁶ *grzebień stawiać* — wbijać się w dumę. [przypis edytorski]

²⁰⁷ *poboczek* (daw.) — lejce, cugle. [przypis redakcyjny]

²⁰⁸ *ściana* — tu: granica. [przypis edytorski]

²⁰⁹ *pleszcze* — dziś popr.: pluszcze. [przypis redakcyjny]

²¹⁰ *cug* — ciąg. [przypis redakcyjny]

²¹¹ *przynuka* (daw., reg.) — zachęta. [przypis redakcyjny]

²¹² *kusza* — broń podobna do łuku, zwykle napinana za pomocą korby. [przypis redakcyjny]

²¹³ *tuszyć* (daw.) — mieć nadzieję. [przypis edytorski]

²¹⁴ *cale* (daw.) — całkiem. [przypis edytorski]

²¹⁵ *mieć coś o male* (daw.) — lekceważyć coś. [przypis edytorski]

Tak rozumiał Żółkiewski, że mniejsza jest z chromém²¹⁶
 Hołdownikiem²¹⁷ utrata, aniżeli z domem
 Ottomańskim nieprzyjaźń i wojna widoma.
 Każdemu psu kość luba, każdemu łakoma,
 A kiedy mu czymkolwiek gębę zatkasz prawiéj,
 Tym się kąskiem, będzie-li chciał szczeknąć, udawi.
 To wżdy ledwie Żółkiewski u Turków wyswarzy,
 Ze chrześcijanie tamci będą gospodarzy²¹⁸.
 Ten traktat z Skinderbaszą wtenczas miała Busza.
 Czego nam żal, lecz późno na radę z ratusza²¹⁹!
 Późno i ciebie serce, hetmanie, zaboli,
 Skoroś dał prowincyją pogańskiej niewoli;
 Skoroś stracił przedmurze, za którego cieniem
 Nie zaraz nas przykry wiatr pierwszym doszedł wieniem.
 A teraz rychlej wojnę niżli ujżrzym posła
 W Koronie; lecz to wszystko Boska ręka niosła!
 Wtem Achmet, pod którym się te toczyły burze,
 Cesarz turecki, oddał winny dług naturze.

Straszny dekret zaprawdę i gdyby nie z nieba
 Ferowany, okrutnym nazwać by go trzeba,
 Który prawem nieprawnym okrywszy krąg świata,
 Cokolwiek na nim żyje, wszystko w ziemię wmiata.
 Tymże musem monarcha, co i gnojek lichy,
 Kiedy czas przyjdzie, lezie pod nią na trzy sztychy²²⁰.
 Tak z barłogu chudzinę, jako pana z puchu
 Wepchnie do grobowego Lachezys²²¹ zaduchu!

Na Achmetowym tronie, ledwie pierwsze progi
 Dzieciństwa przestąpiwszy, siadł Osman, co z bogi
 Górną porówna myślą cześć młodości, głupi!
 Nie wie, że równo młodych z starymi śmierć łupi;
 Owszem więcej cielęcych, jako sami wiecie,
 Skórek niżli wołowych bywa na wendecie²²².
 Dawne młodych przywary, dawne to są błędy,
 Że zdarszy się z opieki, jako ryba z wędy,
 Błaskiem nowej swobody zaślepiwszy oczy,
 Do swego się zginienia sama młodość toczy;
 Prawdy słuchać nie może; musi-li? To gorzej
 W sercu go niż trucizna jadowita morzy.
 To u nich przyjaciele, to są faworyci
 Owi dworscy legarci²²³, owi pasorzyci²²⁴.
 Pochlebcy i grubarze²²⁵ — po naszymu rzekę,
 Którzy wzięwszy na swoją panicza opiekę,
 W koło go jako gęste otaczają strzępki.
 Wielkie jego dostatki, mowy i postęпки
 Z pokornym podziwieniem od rana do zmierzchu,
 Tylko nie dokładając, w oczy chwałą, wierzchu,

Młodość

²¹⁶*chromy* — kulawy. [przypis edytorski]

²¹⁷*holdownik* — lennik. [przypis edytorski]

²¹⁸*hospodar* — książę moldawski lub wołoski. [przypis edytorski]

²¹⁹*lecz późno na radę z ratusza* — przysłowie: z ratusza wracając, zmądrzeli. [przypis redakcyjny]

²²⁰*na trzy sztychy* — prawdop.: na głębokość trzech szpadli. [przypis edytorski]

²²¹*Lachesis* — jedna z trzech Parek, bogiń snujących i przecinających nić ludzkiego żywota. [przypis redakcyjny]

²²²*wendeta* (daw., z wł.) — targ. [przypis redakcyjny]

²²³*legart* (daw.) — leń. [przypis redakcyjny]

²²⁴*pasorzyci* — dawna pisownia, pochodząca od słowa „rzyć”, oznaczającego tylek. [przypis edytorski]

²²⁵*grubarz* (daw.) — grabarz. [przypis redakcyjny]

A jako psi do jatki idąc za baranem,
Powtarzają: niedługo będziesz wielkim panem!
Których wszystko robota i w tym kładą zyski,
Sklamać; zagrać, kto umie; chodzić przed półmiski,
Póki czują o kocie²²⁶ i ojcowskim zbiorze.
A gdy reszty w ostatnim przeważają worze,
Rozbiegną się i każdy w swoją stronę kinie²²⁷,
A jednak, jak beczka zbywszy soli, spłynie.
Toż ubitym gościńcem i bez kałauza²²⁸
Trafi lub do zakonu²²⁹ lubo do zantuz²³⁰
(I toć twarda reguła w dębowej kapicy²³¹),
Kędy na Kluniaku chodzą zakonnicy.

Do Osmana wracając, dosyć ten miał buty
Z natury, ale kiedy przystąpiła ku tej
Opinia, którą w nim zauszni pochlebce
Budzili, już nie ziemię, samo niebo depce.
Świeżo przeszłe zwycięstwa, oddane pod Buszą
Wołochy, barziej górną fantazyją puszą²³².
Tak szczęśliwe początki monarchiej jego
Coś mu prognostykują²³³, coś wróżą większego.
Jednym się oceanem, jednym światem nie chce
Kontentować; tym serce wychelznane lechce,
Że mu nic bezdrożnego, o co się pokusi;
Sama nawet natura posłuszna być musi.
Najwięcej Skinderbasza wojnę mu zalecał,
I coraz nowy ogień w młodym człeku wzniecał.
Nieprzyjaciół Polakom jawnie i pokątnie,
Wnet swoje i cesarską tym głowę zaprzątnie,
Że byle tylko Osman pomyślił o zwadzie
Z Polaki, garło swoje przy wygranej kładzie.
Aleć jej nie doczekał; po cecorskiej²³⁴ bowiem
Umarł struty i sławy swej przyplacił zdrowiem.
Czegóż się, czego zazdrość niecnotliwa wzdryga?
Gdy cnotę jako słońce błądy miesiąc²³⁵ ściga,
I miawszy czas po temu, promień jego skąpi,
Gdy mu na zodiaku w biały dzień zastąpi.
Lecz jako słońce słońcem, skoro miesiąc minie,
Tak cnota cnotą, zazdrość jako chmura zginie.
Powiedział Skinderbasza, jak Polska nasiadła²³⁶
Kiedy by pod twe nogi, cesarzu, upadła,
Ten wyrok już niech cała Europa czyta,
Że cię monarchą świata całego przywita;
Najciężej ten płot przebyć i obarczyć skrzydła
Orła białego, pójdzie ostatek jak z mydła.
Tak Skinder, lecz i Tomsza wielce na to bolał,
Że Gracyan w Wołoszech, gdyż by się był wołał
Sam na tym widzieć miejscu, jednak przez traktaty

Pycha

²²⁶*kot* (daw.) — mieszek na pieniądze. [przypis redakcyjny]

²²⁷*kinąć* (daw.) — rzucić się. [przypis redakcyjny]

²²⁸*kałauz* (tur.) — przewodnik. [przypis edytorski]

²²⁹*zakon* — tu: klasztor. [przypis redakcyjny]

²³⁰*zantuz* a. *zamtuz* — dom publiczny. [przypis edytorski]

²³¹*dębowa kapica* — dla leczenia przymiotu. [przypis redakcyjny]

²³²*puszyć* — nadymać. [przypis edytorski]

²³³*prognostykować* (daw.) — przepowiadać. [przypis redakcyjny]

²³⁴*cecorskiej* — opuszczono: bitwie. [przypis edytorski]

²³⁵*miesiąc* — księżyc. [przypis edytorski]

²³⁶*nasiadła* — osiadła. [przypis redakcyjny]

Buskie i on musiał przyść do takiej utraty,
Kędy przy tej Żółkiewski kondycyi stawał,
Żeby Turczyn Wołochy chrześcijanom dawał,
Zwłaszcza póki Mohiłów, a gdy tych nie stanie²³⁷,
Tamteczni brać ten urząd powinni ziemianie.
Więc i sam jawnie radził, i do swojej rady
Wielu złotem przekupił, żeby przyść do zwady
Z Polaki, w czym się służyć co możności czuje,
Skoro Jassy osiędzie, panu ofiaruje.
Ukazował trakt²³⁸ wojny; podawał sposoby,
Że *giaur*²³⁹ samej tylko cesarskiej osoby,
Nierzkąc²⁴⁰ wojska, nie zniesie widzieć tylko okiem,
Bo go w krąg nieprzejrzany okrywszy obłokiem,
Zegnavszy świat do kupy i lądem i morzem,
Albo zaplujem, albo głodem go wymorzym.

Ali basza podtenczas wielkim był kanclerzem²⁴¹.
Ten, acz kochał w pokoju i trzymał z przymierzem
(Nie z racyj, bo ich nie miał, lecz w pieszczocie lubej
Schowany, bał się wojny i wleźć pod kozuby
Habiane²⁴² z onych gmachów i łabęcich²⁴³ puchów;
Nie będzie się chciało wstać, objeżdżać podstępów²⁴⁴,
Nie zawsze też kryniczną najdzie do sorbetu²⁴⁵,
Czasem wytrwać, czasem się przyjdzie napić mętu) —
Co acz wszystko Halego na umyśle nudzi,
Widząc jednak, że pana tym sobie przyłudzi,
Przed którym i na klęczkach, i na jednej nodze,
Równo ze psem, pod stołem który kości głodze²⁴⁶,
Ochotnie służyć gotów i wyprawiać dudki²⁴⁷,
Drzwiami skrzypać i nosa nadstawiać na szczutki,
Jako ten, który świeżo z eunuchów zgraje
Na dywan²⁴⁸ i cesarskie przełożon szaraje²⁴⁹:
Więc też i ten na wojnę stary wałach²⁵⁰ woła,
A dobrze by dziadowi pilnować kościoła.

Skoro tę radę zawarł swej powagą brody,
Wielki wezyr obsyła nią janczarskie ody²⁵¹,
Pisze groźne do agów²⁵² emiry²⁵³ i begów²⁵⁴,
Żeby do Donajowych ściągali się brzegów,
Żeby, białą wyjąwszy płeć i małe żaki²⁵⁵,
Co tylko mężczyzn świat ma, gnali na Polaki.
Podtenczas Otwinowski przyjeżdża do Porty;
Przed wielkim posłem goniec o zwykłe paszporty.

²³⁷*nie stanie* (daw.) — nie starczy, nie będzie. [przypis edytorski]

²³⁸*trakt* — tu: sposób. [przypis redakcyjny]

²³⁹*giaur* — niewierny; tak nazywali Turcy chrześcijan; Potocki stale pisze: *gaur*. [przypis redakcyjny]

²⁴⁰*nierzkąc* (daw.) — nie mówiąc. [przypis redakcyjny]

²⁴¹*kanclerz* — właściwie wezyr, główny urzędnik dworu tureckiego. [przypis redakcyjny]

²⁴²*kozuba habiana* — kosz z haby, tj. z grubego sukna; namiot. [przypis redakcyjny]

²⁴³*łabęci* — dziś popr.: łabędzi. [przypis redakcyjny]

²⁴⁴*podstuchy* a. *postuchy* — straż, czujki. [przypis redakcyjny]

²⁴⁵*Nie zawsze też kryniczną najdzie do sorbetu* — dodaj: wodę; sorbet, napój słodzony. [przypis redakcyjny]

²⁴⁶*głodać* (daw.) — gryźć. [przypis redakcyjny]

²⁴⁷*wyprawiać dudki* (daw.) — błaznować. [przypis redakcyjny]

²⁴⁸*dywan* (tur.) — rada państwa. [przypis redakcyjny]

²⁴⁹*szaraj* — właściwie seraj, pałac. [przypis redakcyjny]

²⁵⁰*wałach* — wykastrowany ogier. [przypis edytorski]

²⁵¹*ody* (tur.) — koszary. [przypis redakcyjny]

²⁵²*aga* — pułkownik, wódz. [przypis edytorski]

²⁵³*emir* — tu: rozkaz. [przypis redakcyjny]

²⁵⁴*beg* — gubernator, generał. [przypis redakcyjny]

²⁵⁵*żak* (daw.) — uczeń a. student. [przypis edytorski]

Piotr Ozga trębowski wyprawion starosta,
Tuszając, że traktat buski Turczyzna ochrosta²⁵⁶,
Wróci się pożądany pokój do swej kluby²⁵⁷
Stratą Wołoch, a mirem²⁵⁸ powetujem zguby;
Choćby sarkał, choćby to nie zdało się komu,
Podleżć, gdzie nie przeskoczym; w ostatku, do domu
Z uszyma, kiedy zły targ²⁵⁹; lecz gdy grzebień jeży,
Daj ty kurowi grzędę, on jeszcze chce wieży!
I Osman, Wołochami odąwszy się bardziej,
Polski chce i poselstwem i przymierzem wzgardzi.
O ponowę przyjaźni, o te winszowania
Nowego, z którym Ozga jechał, panowania,
Tudzież o potwierdzenie pakt Solimanowych,
Ni-ocz²⁶⁰ nie dba, w pochlebców uwierzywszy owych;
Nawet Otwinowskiemu nie dał i na oczy²⁶¹
I tylko²⁶² go zły tyran do wieże nie wtłoczy,
Imo²⁶³ prawa narodów, które są obrońce,
Które strzegą od gwałtu i posły, i gońce.

Więc już taką ubrdawszy fantazyją w głowie,
Każe, żeby dawali trybut Wołochowie,
Nie wedle podobieństwa, me wedle słuszności,
Ale jaki w okrutnej dumie swej urości.
Dopieroż ci chudzięta poznali niewolą
Pogańską, gdy im każą dźwigać, co nie zdoła²⁶⁴;
Dopiero się obejżrą, skoro już czas minie,
Na przyjaźń polską, w tak złym Wołosza terminie
Że ją nie tak wazyli, jako należało,
Toż kiedy się nie dosyć emirowi²⁶⁵ stało
Cesarskiemu, gdy widzi, że Gracyan wila²⁶⁶,
I że do polskiej ligi²⁶⁷ znowu się nachyla,
Zwłaszcza siedmigródzkiego kiedy wojewody
List i jasne do Porty przejąwszy dowody,
Gdzie Turków na Polaki Betleem podżega
Dla cesarskiej pomocy, Gracyan przestrzega
I ten list do Warszawy śle z jawną swą zgubą,
Bo go zaś²⁶⁸ Betlemowi nieuważą grubą
Odesłano, żeby się sam z swej ręki sądził,
Czym on Gracyanowi złość srogą wyrządził,
Z okrutną go przesławszy skargą Osmanowi,
Żeby zgał tak wielką złość gospodarowi.
A ten, więcej nie trawiąc po próżnicy²⁶⁹ czasu,
W skok każe Gracyana przywieść do tarasu²⁷⁰,
Albo łeb zdjęty z karku powiesić na żerdzi,

²⁵⁶*ochrostać* (daw.) — uspokoić. [przypis redakcyjny]

²⁵⁷*do kluby* (daw.) — do równowagi. [przypis redakcyjny]

²⁵⁸*mir* (daw.) — pokój. [przypis redakcyjny]

²⁵⁹*do domu z uszyma* — kolejno trzy zwroty przysłowiowe (*Ze złego targu z uszyma/ do domu itd.*). [przypis redakcyjny]

²⁶⁰*ni-ocz* (daw.) — o nic. [przypis redakcyjny]

²⁶¹*na oczy* — domyślnie: przystąpić. [przypis edytorski]

²⁶²*tylko* (daw.) — omal. [przypis redakcyjny]

²⁶³*imo* (daw.) — mimo. [przypis redakcyjny]

²⁶⁴*zdolić* (daw.) — zdołać. [przypis redakcyjny]

²⁶⁵*emir* (tur.) — rozkaz. [przypis redakcyjny]

²⁶⁶*wilać* (daw.) — kręcić. [przypis redakcyjny]

²⁶⁷*liga* — związek, przymierze, sojusz. [przypis redakcyjny]

²⁶⁸*zaś* — z Warszawy. [przypis redakcyjny]

²⁶⁹*po próżnicy* — na próżno. [przypis redakcyjny]

²⁷⁰*taras* — tu: więzienie. [przypis redakcyjny]

Czemu swojej Skinderbasza wierności potwierdzi.
 Tedy w kilkuset koni zbiegł do Jass ochoczy,
 A skoro carski wyrok przełoży przed oczy
 Gospodarowi i tę cedulę²⁷¹ tak smutną:
 Jeśli żywcem iść nie chcesz, daj, że-ć głowę utną,
 Racyom miejsca nie masz, kat gotowy czeka,
 Swoich nie ma przy boku nad dziesiątek czleka;
 Więc, prawi, kiedy takie pana mego zdanie,
 Jutro z tobą do Porty wyjadę w świtanie
 I oddam ci od zamków powierzone klucze,
 Dziś się w drogę gotuję i wielbłądy juczę.
 Zrazu Skinder był twardy, lecz skoro uważy,
 Że skarby w kupę zbierze, na tę go przeważy
 Łakomstwo stroneę, że da całe odwieczere
 Frysztu²⁷², nim swe Gracyan skarby w kupę zbierze;
 A tymczasem zawiodszy strażę na wsze strony,
 Szedł na wczas²⁷³, bo był nagłą jazdą utrudzony.
 A Gracyan i najmniej nie myśląc o drodze,
 Puści wściekle gniewowi i żalowi wodze,
 Zbiera wierne bojary²⁷⁴ i nim się postrzeże,
 Zrazu cicho pogaństwo po gospodach rzeże;
 Potem, skoro gruchnęły onym gwałtem Jassy,
 Z Skinderbaszą ostatek poszło w dutepasy²⁷⁵.
 Zrobiwszy to Gracyan, wie, co za czym chodzi;
 Zna swe siły, którymi tureckiej powodzi
 Nie strzyma, a na tym się nie omyli pewnie,
 Jeśli wpadnie w garść Turkom, że będzie na drewnie²⁷⁶.
 Więc do Polski jednego za drugim śle posła,
 Dając znać, jaka w Turcech fakcja²⁷⁷ urosła;
 Żeby się Ozga wrócił, bo tylko nie wsadził
 Gońca Osman; żeby król o obronie radził.
 To tak jawnie; cicho zaś z hetmanem rokuje:
 Niech nie czeka, niech znowu Wołochy wetuje;
 Wszystkich obywatelów jeden umysł szczery,
 Nie chcą pod pogańskimi zostawać emiry²⁷⁸.
 Które nim się do końca nad nimi rozpostrą,
 Proszą, żeby ich szablą oswobodzić ostrą;
 Oniżby przy pogaństwie, żal się mocny Boże,
 Mieli na chrześcijany ostrzyć swoje noże?
 Przeto niech z wojskiem idzie; niech Wołochy bierze;
 W ostatku Bóg swych ludzi wysłucha pacierze.
 Nie zgoła był Żółkiewski na te prośby głuchy.
 Boi się wdać Korony w nowe zawieruchy,
 Zaś mu żal niesłychanie, co zrobił pod Buszą.
 Tak go na obie stronie skryte żądze kuszą;
 Nuż przymierze, które sam swą ręką podpisze.
 To wszystko obojętną²⁷⁹ gdy myślą kołyszę,
 Na koniec: «Nie jam złamał te traktaty, rzezce,
 O który widzisz myśli i sprawy człowiecze!»

²⁷¹cedula — tu ogólnie: dokument. [przypis edytorski]

²⁷²odwieczere frysztu — czas wolny do wieczora (niem. *Frist*). [przypis redakcyjny]

²⁷³wczas (daw.) — odpoczynek. [przypis edytorski]

²⁷⁴bojar — szlachcic ruski, rosyjski lub wołoski. [przypis edytorski]

²⁷⁵pójść w dutepasy — uciec. [przypis edytorski]

²⁷⁶na drewnie (daw., pot.) — na szubienicy. [przypis edytorski]

²⁷⁷fakcja — stronnictwo. [przypis redakcyjny]

²⁷⁸emir (tur.) — rozkaz. [przypis edytorski]

²⁷⁹obojętny — na obie strony ważony, niepewny. [przypis redakcyjny]

Tomsza-ż wierutny będzie tym narodem rządzić
 Przeciwno spólnym paktom? Sam to racz rozsądzić!»
 To rzekszy, Dniestr i²⁸⁰ z wojskiem przebywszy kwarcianem,
 Siły swe z onym chudym łączy Gracyanem,
 Który także zwiesił nos, obaczywszy nasze
 Posiłki na zastępy straszne Skinderbasze.
 Małeć tam było wojsko, ale małość ona
 Sercem Kserksesowego doszła miliona.
 Nie Dzieża, nie Cecora, podle uroczyszcz²⁸¹,
 Które dziś wieczne imię naszą klęską zyszcze,
 Troja, Rzym i Kartago, Ateny i Tyry,
 Niech się próżno nie chępią z swymi bohaterzy,
 Jakich garść nieopatrznie, ach, pożał się Boże!
 Hetman tu na nierówne naraził poroże²⁸²;
 Bo Skinder w ośmiudziesiąt, Dauletgieriej we tu
 Tysięcy Tatar nagle przypadł do arestu²⁸³.
 Cztery naszych tysiące, ale wzięwszy miarę
 Z pierwszego dnia, woleli sromoty przywarę,
 Których tchórz opanował; tedy ku wieczoru
 Z wodzami do tysięcy uszło ich półtora.
 Gracyan był najpierwszy z swą Wołoszą, który
 Prut, potem Bukowinę przez wiadome dziury²⁸⁴
 Przebywszy, gdy rozumie, że uszedł z pogromu,
 Wołoszyn, co go ukrył, zabił go w swym domu;
 Którego gdy następcy głowę przyniósł ściętą,
 I on ścięt: nie ujdzie grzech karze suchą piętą.
 Czego gdy zwąchał Skinder, wyprawi w pogonią;
 Tych pobrał, drugich pobił; tych w Prutową tonią
 Nagnał i topił oraz. Jakoweż widziadło²⁸⁵
 Odbieżanym w obozie na serca tam padło,
 Gdy jedni ranni, drudzy wydarszy się z troku²⁸⁶,
 Nadzy i zmokli, w ciemnym powracali mroku.
 Żalowi okrutnemu noc strachu dodaje.
 Dopieroż gdy niepewna nowina powstaje,
 Że uszli i hetmani, wszyscy jak w odmęcie
 Biegają, jakoby już w niewoli i w pęcie
 Pogańskim. I ciurowie, wyzuwszy się z grozy,
 Naprzód rabować jęli odbieżane wozy,
 Potem i te, które już swoich miały panów.
 Co kiedy wiedzieć doszło żalosnych hetmanów,
 Wskok²⁸⁷ pochodnie i lane zapaliwszy knoty²⁸⁸,
 Objeżdżali przedniejszych rotmistrzów namioty,
 Aż dzień, co wszystkim rzeczom wraca postać własną,
 Zaświecił nad tym światem słońca lampę jasną.
 Toż dopiero Żółkiewski w generalnym kole
 Tych naprzód zgromi, którzy nieopatrznie w pole
 Wyciągnęli tabory z piechotą i z działa:
 Bo się w prawo i w lewo z szykiem nie stykały;
 Skąd sześciu dział i strata czterechset piechoty.

Śmierć, Zdrada, Kara

²⁸⁰i — zbędne dziś. [przypis redakcyjny]

²⁸¹uroczyszcz — ostep. [przypis redakcyjny]

²⁸²poroże — rogi (tu o sile obopólnej). [przypis redakcyjny]

²⁸³arest — zajęcie, więzienie. [przypis redakcyjny]

²⁸⁴dziura — tu: kryjówka. [przypis redakcyjny]

²⁸⁵widziadło — tu: widowisko. [przypis redakcyjny]

²⁸⁶trok — rzemień służący do przewiązywania czegoś, przen. pułapka. [przypis edytorski]

²⁸⁷wskok (daw.) — natychmiast. [przypis edytorski]

²⁸⁸knot — tu: świeca. [przypis redakcyjny]

Potem się skarżył na tych, którzy bez sromoty²⁸⁹
W tym nas polu odbiegli na wieczną narodu
Niesławę: jedniż piją, uchybiwszy brodu,
Mętny Prut, drudzy w dybach; liżą rany trzeci;
Jeśli też który uciekł na domowe śmieci,
Tu tu mu lepiej było trupem upaść bladym,
Niż żyć Bogu obrzydłym i światu szkaradym²⁹⁰.
Na koniec animuje²⁹¹ swe rycerstwo, żeby
W Bogu, który do takiej przywiódł ich potrzeby,
Doświadczając statku²⁹² ich, ufność swoją kładli:
Bez Jego bowiem woli i biedni nie spadli
Wróblikowie na ziemię, a jeśli ptaszęta,
Cóż was w pieczy nie ma mieć ręka Jego święta?
Trwajcież, zacne rycerstwo, na przepych²⁹³ fortunie,
Której potem każdy z nas śmieje w oczy plunie;
Trwajcie! Co gwałtownego, prędko się przesili,
Co ciężej cierpim, zawsze wspomina się miléj!²⁹⁴ —
Tak Żółkiewski, choć w sercu pełno żółci czuje,
Pokrywa i wesołe czoło pokazuje.
Tu we wszystkich duch wstąpił; tu wszyscy jak znowu
Do bronii, tabor spinać, podnosić ostrowu²⁹⁵,
Bo też i Skinderbasza po wczorajszej próbie,
Trzy tysiące straciwszy, odpoczywał sobie.
Jeszcze był Bóg nie zesłał dziś naszym terminu,
Że od niezliczonego w tym odmęcie gminu
Nie zginęli, choć słyszy krzyk, widzi płomienie
Stert odbiegłych pogaństwo, Pańskie zaślepienie.
Cały tydzień w formalnym jakoby przymierzu,
Chociaż się w lepszym czuje Skinderbasza pierzu,
Obie stronie²⁹⁶ siedziały, prócz, że ku wieczoru
Sam Gałga²⁹⁷ podjechawszy, wywołał z taboru
Koreckiego, jako mu przyjaciel traktaty
Radząc; coć potem, z tymi ginąć desperaty?
Okupcie się na głowy, co was tu jest, złotem;
Broń oddajcie, a han was daruje żywotem.
Gdy tak Gałga po starej²⁹⁸ Koreckiemu zada:
Wprzód — rzecz — głowy ręka, wprzód swobody strada,
Niż broń odda; złota nikt na wojnę nie wozi;
O sierść się wilk targuje, skóry pragnie koziej.
Dasz znośne kondycje²⁹⁹, staniemy w akordzie³⁰⁰
Bez krwi rozlania, Turkom tak powiedz i Ordzie.
Inaczej tu na drugim jeden lęże śnietem³⁰¹,
A zdrowia tak sromotnym nie kupi traktatem! —
Tu jako pies zajadły rzuci się na szkapie
Gałga i kilka razy szablą w pochwy kłapie;

Honor, Broń

²⁸⁹sromota (daw.) — wstyd. [przypis edytorski]²⁹⁰szkarady — dziś popr.: szkaradny. [przypis edytorski]²⁹¹animować (daw.) — dodawać ducha, mobilizować. [przypis edytorski]²⁹²statek (daw.) — stateczność. [przypis edytorski]²⁹³na przepych (daw.) — wbrew. [przypis redakcyjny]²⁹⁴Trwajcie! Co gwałtownego, prędko się przesili! Co ciężej cierpim, zawsze wspomina się miléj! — por. III, 544. [przypis edytorski]²⁹⁵ostrowu — raczej: ostrwi, od: ostr(z)ew, rogatka. [przypis redakcyjny]²⁹⁶obie stronie — liczba podwójna; dziś popr.: obie strony. [przypis edytorski]²⁹⁷Galga — lub Kałga, następca tronu. [przypis redakcyjny]²⁹⁸po starej — po starej znajomości. [przypis redakcyjny]²⁹⁹kondycja (z łac.) — warunek. [przypis edytorski]³⁰⁰akord — tu: zgoda. [przypis redakcyjny]³⁰¹śniet — kłoda. [przypis redakcyjny]

A takżeś to durnego³⁰² gjaurze humoru?
 Więc się już nie spodziewaj ze mną rozhoworu³⁰³,
 Szabla, szabla nas zgodzi i tę przą³⁰⁴ rozstrzygnie! —
 To rzekszy, sunie cugiem i tylko się mignie.
 Ale gdy głód, co żadnych wywodów nie słucha,
 Coraz ludziom i koniom zaziera do brzucha,
 W radę naszy chudzięta udają się wskoki:
 Przyjacieli im odległy, Bóg aż nad obłoki;
 Pola dać już nie masz z kim dla tych, którzy zbiegli;
 Poganie ich dokoła koroną obiegli.
 Toż się Bogu oddawszy, acz krokiem niesporém³⁰⁵,
 Idą śmieie ku polskiej granicy taborem³⁰⁶.
 Tysiąc sześćset dwudziesty zbawiennego dobra
 Rok to był, a dzień trzeci miesiąca oktobra,
 W siedm przebrane szeregów skartowano wozy,
 Z pola spięte łańcuchy, a zewnątrz powrozy,
 Ze w jeden raz wszystkie stać, wszystkie iść musiały.
 Przód i tył nabitymi opatrzone działa;
 Jezdne konie we środek, bo wszyscy piechotę.
 Z obudwu stron taboru rota szła za rotą;
 Korecki z Ferensbachem³⁰⁷ rozkazywał w przodzie,
 We środku Kazanowski, Szemberg na odwodzie.
 Tym gdy z miejsca porządkiem, przez wały zrównane,
 Ruszą tabor, pogaństwo zrazu zadumane
 Patrzy, co to za dzieło; toż, jako się zbliżą
 A twardą ich z dział naszy naszpikują spiżą,
 Rozpierzchną się jako dym, a ci w swojej sile
 Dosyć spokojnie uszli dziś półtorej mile.
 Całą noc idąc, skoro słońce z morza wstanie,
 Chcą odpocząć, ale się postrzegszy poganie,
 Jako gradem z długiego kiedy prażma³⁰⁸ spadnie,
 Więncem ich ze wszystkich stron osuli³⁰⁹ szkaradnie.
 Niebo ćmią gęste strzały; od srogiego krzyku
 Tylko się zrozumieją ludzie po języku,
 Bo słyszeć niepodobna; tu i ówdzie wozu
 Macają; utną, jeśli dostaną powrozu;
 Drą się w tabor, jak pczoły, choć im z ulą kurzą,
 Tym się barziej w ul cisną, tym więcej się żurzą³¹⁰;
 Abowiem naszy męskich skoro pocą skroni,
 Żaden kule z muszkietu darmo nie wyroni,
 Ale co natarczywsze uprzętają męże;
 Jeżeli też którego ręczna broń dosięże,
 Jako nie był na nogach; tak od swojej ściany
 Na kilka stajań³¹¹ trupem złożyli pogany,
 A już też jasne słońce spadało z kompasu.
 Kiedy ludzie szli na wczas³¹², naszy do niewczasu,

³⁰²durnego — szalonego. [przypis redakcyjny]

³⁰³rozhowor (ros. a ukr.) — rozmowa. [przypis redakcyjny]

³⁰⁴prza (daw.) — sprawa. [przypis redakcyjny]

³⁰⁵niespory (aw.) — niechętny. [przypis edytorski]

³⁰⁶tabor — formacja bojowa z połączonych ze sobą wozów. [przypis edytorski]

³⁰⁷Ferensbachi — właśc. Farenbach. [przypis redakcyjny]

³⁰⁸prażmo (daw.) — upał, spiekota. [przypis redakcyjny]

³⁰⁹osuć (daw.) — osypać, tu: otoczyć. [przypis redakcyjny]

³¹⁰żurzyć się (daw.) — złościć się. [przypis redakcyjny]

³¹¹stajanie a. stajanie — daw. miara odległości: dystans, po przebyciu którego koń musi się zatrzymać na odpoczynek. [przypis edytorski]

³¹²wczas (daw.) — odpoczynek. [przypis edytorski]

Rum³¹³ w drogę, a poganie tuż przy nich we sforze,
Póki tylko ostatnie nie zagasły zorze,
Huczą, krzyczą z daleka, strzelają nawiasem³¹⁴.
Jeśli też kędy przyjdzie tabor ciągnąć lasem,
To go albo pożarem po wietrze zapalą,
Albo go też wzdłuż i wszecz posieką, obalą.
Zboża na pniu i w kopach, sterty, wsi, stodoły,
Łąki, ugory, wszystko precz poszło w popioły;
I mosty, i przeprawy pozrucali wskoki³¹⁵;
Czyste rzeki mącili; zaciskali stoki³¹⁶;
Ciemne by otworzyli na naszych awerny³¹⁷,
Taka była zawziętość; taki gniew kacerny³¹⁸;
Wstyd potem, że tak wielką ludzi swych nawałą
Z garści prawie upuszczą ludzi garść tak małą;
Żal na wet³¹⁹ zejmie baszę i Dauletgieręja,
Że to z gęby wypadnie, co połknie nadzieja!
Tenże gniew i wstyd i żal serca naszych dźwignie
Do męstwa, ale sława wszystko to wyścignie.
Sławy strach, lecz nie śmierci, bo to nie śmierć u mnie,
Kto bijąc się z poganą, ciało odda trumnie;
Lecz strach ciężkiej niewoli i tureckich oków
Doda serca w potrzebie i podeprze boków.
Tedy wszystkie trudności na piersiach stalonych,
Skazę³²⁰ przepraw, ruinę mostów obalonych,
Głód i ciężkie pragnienie, straż w nocy i we dnie,
Gorzki dym, którym drugi na poły przewiędnie,
Wiatry, deszcze i błota, i czym tylko może
Srożyć jesienne niebo, conocne podróże,
I zimno, i gorąco, pożary, poręby,
Mężnym sercem znosili, a jako na dęby
Choć ciężki bije piorun, nie wskok³²¹ je wywraca:
I tych nie okróciła żadna dotąd praca.
Wszystko to bohaterskim i chwalebny gniewem
Całe ośm dni trzymali; już pod Mohilewem
O miłą tylko byli, już widzą kominy
Ojczyście, kiedy wieczne spraw ludzkich przyczyny
W tym ich zaskoczą kresie, gdzie prawie przed broną³²²
Ukochanej Ojczyzny, przepłynąwszy, toną.
Czterdziestu spełna stają nie byli od Dniestru,
Już ich Turczyn zwątpiony wypuścił z sekwestru³²³,
A kiedy się poganie pozostaną w mili,
Naszych, dotąd ostrożnych, tym ubezpieczyli,
Że już nie chcą próbować swoich gonów bierki³²⁴,
Trochę tylko Tatarów śledziło w nazierki³²⁵,
Kiedy naszy ciurowie uczyniwszy trwogę,
Tabor porozrywają: potem każdy w nogę,

Sława, Strach

³¹³rum (daw.) — nuże, dalej. [przypis redakcyjny]

³¹⁴nawiasem — z boku. [przypis redakcyjny]

³¹⁵wskoki (daw.) — szybko. [przypis edytorski]

³¹⁶zaciskać stoki (daw.) — zatykać źródła. [przypis redakcyjny]

³¹⁷awerna — ogień piekielny. [przypis redakcyjny]

³¹⁸kacerny — okrutny. [przypis redakcyjny]

³¹⁹na wet (daw.) — na koniec. [przypis redakcyjny]

³²⁰skaza — tu: skazanie. [przypis edytorski]

³²¹nie wskok (daw.) — nie od razu. [przypis edytorski]

³²²brona (daw.) — brama. [przypis redakcyjny]

³²³sekwestr (daw.) — zajęcie, więzienie. [przypis redakcyjny]

³²⁴bierka a. biera — gra, kostka, przen.: los. [przypis redakcyjny]

³²⁵w nazierki (daw.) — podpatrując. [przypis redakcyjny]

Pańskich koni dopadź, a ci gdy piechotę
 Chcą ze zdrowiem za nią umykać hołotę,
 Jedni się bronić radzą i tabory spinać,
 Drudzy ostatek koni od wozów odcinać,
 I nie dający z siebie pogaństwu obłowu,
 Obronną ręką prosto iść ku Mohilowu.
 Nim się hetman rozgarnie, co ma czynić dalej,
 Trzeci już połowicę drogi ujechali;
 Toż gdy wszyscy różnymi wołają nań głosy,
 Lecą Tatarzy, lecą Turcy jako osy,
 I suchą ręką prawie, garść onę, kwiat młodzi,
 Część trupem ściele, a część w niewolę uwodzi
 Z srogim żalem. Mógł być żyć, mógł się być i nie dać
 Żółkiewski, lecz się wstydził panu odpowiadać,
 Że wojsko zgubił, że się porwał bez uwagi,
 Że dał sromotne Rzeczypospolitej plagi,
 Wołał przeto bijąc się paść w marsowym polu!
 Głowa jego czas długi w Konstantynopolu,
 Znak pompy i tryumfu, odcięta od szyi,
 U najwyższej wisiała wieże na kopiji.
 Tak rzymski Emiliusz³²⁶, choć z okrutnym żalem,³²⁷
 Wołał trupem w przegranej paść pod Hannibalem,
 Niżeli się do miasta wróciwszy i domu,
 Sprawować się wyroku niebieskiego komu.
 Wołał być Koniecpolski żywcem raczej wzięty
 I który czas³²⁸ pobrzakać dla Ojczyzny pęty,
 Łacniej³²⁹ z turmy³³⁰, niż z trumny powrócić się do niej,
 A kto dziś pęto kładzie, pętem mu oddzwoni;
 Przeto skoro dał spore szabli swej obroki,
 Ciemne oczom pogańskim zakryły go mroki.
 Toż całą noc błdziwszy prawie kiedy świta,
 Skinderbaszy Wołosza da, skoro go schwyta.
 Tak Warro, pomienionej bitwy³³¹ hetman drugi,
 Choć swoją porywcznością Rzym wdał w ciasne fugi³³²,
 Że nie zaraz rozpaczął, nie zaraz się trwożył,
 Ale zdrowie ojczyzny z swym zdrowiem położył,
 Chociaż wojsko straciwszy, uciekł po przegranej,
 A wždy³³³ od wszystkich stanów mile był witany,
 Że ostatniej nadzieje o ziemię nie rzuci,
 Pomniąc, że kogo wieczór fortuna zasmuci,
 Tego rano pocieszy, a kto dziś zaszumi,
 Jutro go, jutro szczęście niestateczne stłumi.
 Z jakiejby okazyj tak padła ta biera³³⁴?
 Hetmańska nieostrożność, a swawola szczerą
 W ciurach naszych przyczyną, którzy gdy się grozy
 Za zrabowane boją obiecanej wozy
 Przy koronnej granicy, więc uprzędzić wolą,

Hańba, Śmierć bohaterska

Niewola, Zemsta

³²⁶Emiliusz — czytamy na cztery sylaby: Emilijusz. [przypis edytorski]

³²⁷U najwyższej wisiała wieża na kopiji/ Tak rzymski Emiliusz, choć z okrutnym żalem — w rękopisie Chodkiewiczowskim brzmią: U najwyższej widziana wisieć na kopiji/ Wieży: tak Emiliusz rzymski, z wielkim żalem... [przypis redakcyjny]

³²⁸który czas (daw.) — jakiś czas. [przypis edytorski]

³²⁹łacno (daw.) — łatwo. [przypis edytorski]

³³⁰turma — wieża, więzienie. [przypis edytorski]

³³¹pomienionej bitwy — mowa o bitwie pod Kannami. [przypis edytorski]

³³²ciasne fugi — trudne położenie. [przypis edytorski]

³³³wždy (daw.) — przecież, jednak. [przypis edytorski]

³³⁴biera (daw.) — kostka, los. [przypis edytorski]

Niż którego zawieszą albo też podgola³³⁵.
Kiedy tak obu wodzów różny los potyka,
Znowu tu nieszczęśliwy Korecki wpadł w łyka,
I już więcej nie widział swojej ziemi lubej,
Czcze jej tylko do Korca oddano kadłuby,
Bo kości, przez dwa roki obnażone z ciała,
Które Greka jednego cnota dochowała,
Aż powracał Zbaraski z legacyjej onój;
Tak padł ten rycerz z tyłu nożem uderzony.
Więc inszych zacnych wodzów i rotmistrzów siła³³⁶,
Których pamięć na piśmie cnota zostawiła
Przyszłym wiekom, i chociaż zginęli w tej burzy,
Znowu ich wieczna sława do nieba wynurzy.
Tam Łukasz syn hetmański i z synowcem Janem,
Żółkiewscy, z tym co ranni wieźli się rydwanem,
Wzięci; taż Potockiego z nimi Mikołaja,
Syna Jakubowego, zagarnęła zgraja;
Tu Marcin Kazanowski żywcem w ręce wpada,
Co dziś u królewicza buzdyganem włada
Pod Chocim; tym Bałaban pospołu i z Strusem,
Winnicki i halicki starostowie musem,
Tym Strzyżowski z Maleńskim, i Ferensbach trzeci,
Pułkownicy do oków poszli; w te zamieci
Sława wojska polskiego tak się nisko przygnie,
Że jej już opieszale potomek nie dźwignie.
Tam Morstyn Aleksander cnoty swojej znamię,
Ubroczoną w pogańskiej krwi po samo ramię
Dał rękę twardym dybom³³⁷, dał kajdanom nogi
I nawiedził smrodliwej Jedykuły progi.
Teć były proscenia³³⁸, że rzekę po nasku³³⁹,
Poselkowie chocimskiej wojny, której trzasku
Pelen był świat, bo wszyscy wyciągnąwszy uszy,
Słuchali, komu tam wždy fortuna potuszy³⁴⁰.

³³⁵ *podgolić* — tu: uciąć szyję. [przypis redakcyjny]

³³⁶ *siła* (daw.) — wielu. [przypis edytorski]

³³⁷ *dyby* — dybki, kłoda z otworami, w które wkładano ręce, pęta. [przypis redakcyjny]

³³⁸ *proscenia* (łac.) — przygrywki [przed przedstawieniem teatralnym — Red. WL] [przypis redakcyjny]

³³⁹ *po nasku* — po naszymu. [przypis edytorski]

³⁴⁰ *potuszyć* (daw.) — dodać serca, odwagi, otuchy. [przypis redakcyjny]

WOJNY CHOCIMSKIEJ CZĘŚĆ WTÓRA

Gniew

Dopieroż teraz Osman, co się dotąd wahał,
Dotąd się rwać przymierza dziadowskiego³⁴¹ strachał,
Jakoby go na wściekłym rozpasał umyśle,
Już w Krakowie popasa, już koń poi w Wiśle.
Równie dzik nie po miejscu trafiony od strzelca,
Żurzy³⁴² się i sina mu piana kipi z kielca³⁴³,
Świszczy i szczere iskry nozdrzem pryska srodze,
Sierść jeży, i na trzaski bliskie drzewo głodze³⁴⁴.
Tak i on rozdrażniony wszystkie kupi³⁴⁵ siły,
Rad by z imieniem zagrzebł Polaki w mogiły.
Zda mu się, że już dopiął, czego pragnął zawsze,
Wojnę przeto obwołać, wojnę każe na wsze
Świata strony; wojną wschód słońca nagle huknie,
I sam się jako raróg na ręce wysmuknie.
Pełne strasznych emirów³⁴⁶ w okrutnej zajusze³⁴⁷
Pogańskiej wsi i miasta, dywany³⁴⁸, ratusze,
Dzieci tylko maleńkie a z nimi płeć biała
Wolna od wojny w państwach tureckich została.
Europie randewu³⁴⁹ pod murem swej Porty,
Nie radząc się boginie³⁵⁰ wprzód Antevorty³⁵¹,
Która skutki rad ludzkich z dawności tłumaczy,
Że najbliższa Stambułu, pyszny cesarz znaczy;
Azyą i Afrykę ku Donaju zmyka,
Gdzie kto się tylko brzegiem rzeki onej tyka,
A zwłaszcza chrześcijanie, o wstyd i żal srogi!
Muszą mosty budować i naprawiać drogi
Na chrześcijan. Czemużby ze świętej rozpaczy
Nie złączyć szable z nami na pogaństwo raczej?
Dziambetgierej³⁵² hanem był pod ten rozruch w Krymie,
ten w swojej ku panu usłudze nie drzémie;
Lecz skoro go od Porty trzecie dojdą wici,
Skoro na przyszłą pracą bachmaty³⁵³ wysyci,
Okrzyknąwszy zwyczajnym ordy swe atlanem³⁵⁴
Chce kredencować³⁵⁵, chce się pisać³⁵⁶ przed Osmanem.
Który, nim dzień ruszenia dojdzie z Carogrodu,
Wielki meczet wyznaczy, a że bez dochodu
Murować go nie może starych ustaw wedle,
Polskę już widząc swoją jako we zwierciadle,
Podole z Ukrainą toż na wieczne czasy
Leguje³⁵⁷ na sprośnego Mahometa spasy³⁵⁸;

³⁴¹ *dziadowski* — tu: zawarty przez dziada. [przypis edytorski]

³⁴² *zurzyć się* (daw.) — gniewać się. [przypis redakcyjny]

³⁴³ *kielec* — kiel. [przypis edytorski]

³⁴⁴ *głodać* (daw.) — gryźć. [przypis redakcyjny]

³⁴⁵ *kupić* — dziś: skupiać. [przypis edytorski]

³⁴⁶ *emir* (tur.) — rozkaz. [przypis redakcyjny]

³⁴⁷ *zajucha* (daw.) — rozjuszenie. [przypis edytorski]

³⁴⁸ *dywan* (tur.) — rada. [przypis redakcyjny]

³⁴⁹ *randewu* (z fr.) — spotkanie (w rękopisie: randewo). [przypis redakcyjny]

³⁵⁰ *boginie* — dziś popr. forma D.lp.: bogini. [przypis edytorski]

³⁵¹ *Antevorta* — rzymska bogini losu. [przypis redakcyjny]

³⁵² *Dziambetgierej* — właśc. Dżanbeg-Girej, chan krymski w latach 1610–1623. [przypis redakcyjny]

³⁵³ *bachmat* — koń tatarski. [przypis redakcyjny]

³⁵⁴ *atlan* — okrzyk tatarski, „do koni!” (od *at*, koń). [przypis redakcyjny]

³⁵⁵ *kredencować* (daw.) — wychodzić naprzód, wybiegać ze służbą. [przypis redakcyjny]

³⁵⁶ *pisać się* (daw.) — popisywać się. [przypis redakcyjny]

³⁵⁷ *legować* (daw.) — zapisywać. [przypis redakcyjny]

³⁵⁸ *spasy* (z wł. *spasso*) — wczasy, wygody. [przypis redakcyjny]

Dzieli ziemie koronne, rozrządza urzędy,
 Mając na swych koczotów³⁵⁹ osobliwe względy.
 Tak pospolicie bywa; gdzie się nowa błysnie
 Do szczęścia okazja, co żywo się ciśnie.
 Piszą rymy papugi, rozprawują sroki,
 Krucy zwycięstw winszują i ledwie nie kwoki
 Nowym kontestem³⁶⁰, nowym witają prezentem³⁶¹.
 Toż się działo natenczas z Osmanem nadętym,
 (Co żywo mu winszuje, jakby już widomie
 Tryumfował; co żywo źrebię ono łomie³⁶²),
 Który na takie plotki i pochlebstwa ślepy,
 Skoro zwiedzie do kupy Kairy z Alepy,
 Obwieszcza wywieszonym końskiej grzywy hasłem,
 Że sam osobą swoją, sercem niezagasłem
 Wyjeżdża: więc kto w łasce cesarskiej korzysta,
 Teraz jest okazja do niej oczywista;
 Bo wszystkie insze wojny, przez basze, przez agi³⁶³
 Odprawował, ta jego godna jest powagi.
 Toż się bierze z nim każdy; każdy się tka w juki³⁶⁴.
 Sowite pod nadworne poczty³⁶⁵ ślą bonczuki³⁶⁶
 Basze i wezyrowie; postawą ochoczą
 Drudzy z groźnych cekauzów³⁶⁷ kartaony³⁶⁸ toczą;
 Brzmiące inszy moździerz, potężne petardy
 Gotują. Janczaraga³⁶⁹ pod złożone dardy³⁷⁰
 Zwiódzszy swych pod żórawiem personatów³⁷¹ pierzem
 Wali się z partyzanem³⁷² przed świetnym żołnierzem.
 Patrz, w co to chrześcijańskie bisurmanin syny
 Obraca, które co rok z winnej dziesięciny
 Nieszczęśliwej od piersi oddarszy macierze,
 Już okrzczone nieczystej do obrzezki bierze
 I tymi — bo tchórz tchórze, bo Żydy Żyd rodzi —
 Pod swe jarzmo królestwa chrześcijańskie wodzi.
 Sypą się wojska zewsząd to morzem, to lądem,
 Jakim bystry z Abnoby³⁷³ Donaj spada prądem.
 Poci się Wulkan w Lemnie i ledwie nastarczy
 Kuć szabel, mieczów, grotów, rodeli³⁷⁴ i tarczy.
 Tak wielkim aparatem i ledwie ku wierze
 Podobną gorliwością gdy się Osman bierze,
 Poczesny przed nim Mufty³⁷⁵, nad wsze starszy hodzie³⁷⁶,
 Stanął pod srebrnym włosom na głowie i brodzie,
 A ufając powadze swego pastorału,

³⁵⁹koczot — rajfur. [przypis redakcyjny]

³⁶⁰kontest (daw.) — oświadczenie. [przypis redakcyjny]

³⁶¹Piszą rymy papugi (...) nowym witają prezentem — w Rzymie uczono ptaki winszowania cesarom, o czym obszerniej w dedykacji. [przypis redakcyjny]

³⁶²co żywo źrebię ono łomie — „łomie” przed czasem źrebię, nim dorośnie (przysłowie). [przypis redakcyjny]

³⁶³basza, aga — tureccy generałowie i pułkownicy. [przypis edytorski]

³⁶⁴juki — wory na bagaż. [przypis edytorski]

³⁶⁵sowite poczty — podwójną liczbę żołnierzy. [przypis redakcyjny]

³⁶⁶bonczuk — tak stale pisze poeta zamiast: buńczuk. [przypis redakcyjny]

³⁶⁷cekauz — z niem. Zeughaus, arsenał. [przypis redakcyjny]

³⁶⁸kartaony — z niem. Karthausen, działa. [przypis redakcyjny]

³⁶⁹janczaraga — dowódca janczarów. [przypis redakcyjny]

³⁷⁰dardy — z wł. dardo, włócznia. [przypis edytorski]

³⁷¹personat — osoba okazała. [przypis redakcyjny]

³⁷²partyzan — z niem. Partisane, spisa, berdysz. [przypis redakcyjny]

³⁷³Abnoba — łac. nazwa Czarnego Lasu. [przypis redakcyjny]

³⁷⁴rodela — puklerz drewniany, skórą powleczony, żelazem obity. [przypis redakcyjny]

³⁷⁵Mufti — najwyższy duchowny i sędzia (szejk-ul-islam)/ turecki. [przypis redakcyjny]

³⁷⁶hodzia a. hodża — duchowny islamski. [przypis edytorski]

Tak się do wojny owej przymówi zapału:
 «I mnieć, wielki cesarzu, od którego dziada
 Na tym-em stawion stopniu, twoja doszła rada,
 (Chociaż tylko meczytu³⁷⁷ pilnując i księgi,
 Boga za grzechy ludzkiej błagam niedołęgi),
 Że chcesz stare zruciwszy z Polaki przymierze
 Wojnę wieść. Mnieć, przyznam się, należą pacierze,
 Nie Mars; lecz i ty przyznaj i miej to ode mnie,
 Że Mars w polu i Wulkan darmo robi w Lemnie
 Bez Boga; słaboż by się wasze wojny wiodły,
 Gdyby je dobrych ludzi nie wspierały modły!
 Tęgoć trudno uwłaczać, co z zdumieniem świata
 Z natury masz, żeś sercem doszedł Amurata;
 Bogdaj doszedł i szczęściem, a z swymi pradiady
 Wieczyste górnych osiadł empirów³⁷⁸ osady!
 Tęgoć ja bogomodlca winszuję i stary
 Pasterz, który twych ludzi zawieram koszary.
 Proszę przy tym, racz szczerzej radzie mej dać ucha,
 Aczci na wszystkich młodych ta padła pomucha³⁷⁹,
 Że nieradzi, gdy im kto ich propozyt porze³⁸⁰ ;
 Lecz jako nieraz ginął, kto stał przy uporze,
 Tak i ten nie żałował, kto chciał starych słuchać.
 Próżnoż na zimną wodę, sparzywszy się, dmuchać!
 Ten garb, wielki Osmanie, te zmarski, te rugi³⁸¹
 Świadczą, jako już żyję na świecie czas długi;
 Wżdy mi żaden z tak wielu dni nie zszedł jałowy,
 Lecz zawsze co nowego weszło do mej głowy;
 I dziś, chociaż mnie to już śmierć dogania skora,
 Siła rzeczy wiem, których nie umiałem wczora.
 Wiek ludzki długa szkoła, w której nasze mózgi
 Wycinają przypadków ustawicznych różgi;
 Stąd w starych doświadczenie zdrową radę rodzi,
 Której jeśli chcą słuchać, nie poblądzą młodzi.
 I ty, cesarzu, nie bądź głuchy na me pieśni;
 Nie wzgardzaj, którą widzisz na tej głowie, pleśni:
 Bo choć ci co do smaku twój zausznić powie,
 Skutek rady potwierdza, dawne to przysłowie,
 Mnie się wojna z Polaki nie zda³⁸² z przyczyn wielu:
 Zawsze stracić niż nabyć łatwiej³⁸³ przyjaciela;
 Imo³⁸⁴ to że srogi grzech stare miry³⁸⁵ łomać,
 A kto wie, jeśli tego nie będziem się sromać³⁸⁶?
 Kto ręczy za wygraną? Wołoskie igraszki?
 Za brednie to, cesarzu, poczytaj i fraszki.
 Niech się tak Skinderbasza barzo nie kokoszy³⁸⁷,
 Że cztery stem czterdziestą tysięcy rozpłoszy
 I to słyżę trefunkiem³⁸⁸: bo już byli naszymy

Modlitwa

Starość, Mądrość

Przyjaźń

³⁷⁷meczyt — dziś popr.: meczet. [przypis redakcyjny]

³⁷⁸górných empirów — w średniowieczu *Empireum* oznaczało niebo najwyższe, siedzibę światła i ognia. [przypis redakcyjny]

³⁷⁹pomucha (daw.) — zaraza, choroba. [przypis redakcyjny]

³⁸⁰propozyt porze — przedsięwzięcie pruje. [przypis redakcyjny]

³⁸¹rugi (daw., z łac. ruga) — fałdy, zmarszczki. [przypis redakcyjny]

³⁸²nie zda — nie podoba. [przypis redakcyjny]

³⁸³łatwiej (daw.) — łatwiej. [przypis edytorski]

³⁸⁴imo (daw.) — mimo. [przypis redakcyjny]

³⁸⁵mir (daw.) — pokój. [przypis edytorski]

³⁸⁶sromać się (daw.) — wstydić się. [przypis edytorski]

³⁸⁷kokoszyć się (daw.) — chełpić się, nadymać. [przypis redakcyjny]

³⁸⁸trefunek — tu: trafunek, przypadek. [przypis edytorski]

O wygranej zwątpili, kiedy k'woli paszy
 Polacy się rozbiegą i spięte tabory,
 Które ich ośm dni bronią, rozerwą ze sfory³⁸⁹.
 Owszem, to niechaj wstrętem będzie i odwodem³⁹⁰
 Zwady okrom³⁹¹ przyczyny z tak bitnym narodem;
 Okrom rzekę przyczyny, choć nie trudno o kij,
 Kto chce psa bić; na dawne pomnicie³⁹² proroki,
 Którzy się nam pilno strzec tej kazali dziury,
 Gdzie nam kracze upadek orzeł białopióry.
 Nowinaż-to Polakom, choć w poczcie nierównym,
 (Co i sam pomnę, jeszcze nie bywszy duchownym),
 Płochę gromić Tatarzy? Nieraz w liczbie małej
 Chmielecki, nieraz ich bił i Zamoyski śmiały:
 Czterma, pięcią tysięcy ośmdziesiąt ich czasem
 Aż do brodów Dniestrowych uścielali pasem.
 Oni to w Polsce zamki murowali³⁹³, oni,
 I dziś ich tam w kajdanach tysiącami dzwoni.
 W takiejże-to Wołosza u nas będzie cenie,
 Że w niepotrzebne jarzmo tej wojny nas wżenie³⁹⁴?
 Ród płochy i niewierny, tak chciwy odmiany,
 Że by rad co godzina nowe widział pany;
 Aleć i ci w twoich już, o cesarzu! rękę;
 Dzierż się tylko przymierza pisanego dźwięku.
 Niechaj gjaur gjaurom za twej łaski darem,
 Byleć haracz oddawał, będzie hospodarem:
 Bo wiara najpewniejsze spraw ludzkich ogniwo;
 Tą żyjemy, to światło, to nasze krzesiwo,
 Z którego gdy choć w różne iskra serca wskoczy,
 W lot je wiecznym miłości płomieniem zjednoczy.
 Choć zła, choć dobra, jaką kto wyssie z macierze,
 Każdy by w takiej rad żył i umierał wierze.
 Daj miejsce rozumowi i niesytej żądze,
 Choć wielkiego umysłu, przytrzymaj wrzeczniędę.
 Patrz, jak siedzisz wysoko, skąd gdybyć, strzeż Boże!
 Wypaść przyszło, Ikarus, kiedy go raroże
 Nad morzem Ikaryjskim opuściły loty,
 Nie miałby tak straszego upadku, jako ty!
 Im na wyższym fortuna człeka sadzi stropie,
 Tym chytrzej, tym nieznaczniej dolki pod nim kopie.
 Nie większa umiejętność, ufaj starych zdaniu,
 W nabyciu, aniżeli w rzeczy zatrzymaniu.
 Często gęba łakoma i ręka niesyta
 To upuści, co trzyma, gdy niepewne chwytą.
 Nie liczba wojska bije, ani miast dobywa,
 Ale wojny przyczyna, panie, sprawiedliwa!
 Z tą ktokolwiek się porwie, kto się z domu ruszy,
 Niech za bożą pomocą tryumfować tuszy.
 Z Polaki co za zwada? Skąd i o co waśni?
 Jeśli słuchać nie będziesz pochlebców swych baśni,
 Wojna to i daleka, i przyczyny słusznej

Wiara

Pozycja społeczna

³⁸⁹*sfora* — tu: szyk. [przypis edytorski]

³⁹⁰*odwodem* — w rękopisie: dowodem. [przypis redakcyjny]

³⁹¹*okrom* (daw.) — bez. [przypis edytorski]

³⁹²*pomnicie* — dziś popr. forma trybu rozkazującego: pomnijcie. [przypis redakcyjny]

³⁹³*Oni to w Polsce zamki murowali* — Jeńców tatarskich rzeczywiście do tej pracy używano. [przypis redakcyjny]

³⁹⁴*wżenie* — zagna. [przypis redakcyjny]

Nie ma; nie skłaniaj serca ku plotce zausznej!
 Naród w złoto ubogi, nic nie ma przy zdrowiu
 Prócz chleba, soli, serca, żelaza, ołowiu,
 Serca (mówię, niedarmo czytając ich dzieła;
 Bo dopiero u mnie mąż, gdzie przy sercu siła³⁹⁵),
 O które³⁹⁶ u nas łąco z wielkim animuszem,
 Kiedy go kto masłoku przyfarbuje kuszem³⁹⁷.
 Pierwej cię droga znuży i Bałchany śnieżne,
 Niżli równie³⁹⁸ Dniestrowe oglądasz pobrzeżne,
 Gdzie caoletnim chodem utrudzonych ludzi,
 Skoro mróz nieprzywyklej jesieni wystudzi,
 Których wszystkich pieszczone wychowały nieba,
 Broni na nich Polakom dobywać nie trzeba;
 Pomrą jako jaskółki, jako muchy posną,
 Tylko że zaś drugi raz nie ożyją z wiosną.
 Sam ich niewczas³⁹⁹ zwojuje, zwłaszcza w takiej kaszy
 Różnych narodów, kiedy poczawszy od paszy,
 I ludziom, i bydłom najmniejszej wygody
 Nie będzie. Szczęśliwy człek, co go cudze szkody
 Uczą rozumu, jako w najpewniejszej szkole,
 I dadzą poznać głupstwa w sąsiedzkim rosole⁴⁰⁰.
 Zegnał Kserkses pół świata na waleczne Greki,
 Popasł całą Azją, powypijał rzeki;
 Trzech dni na jednym miejscu nie mógł postać dalej,
 Na koniec się sam własną machiną obali,
 I onych ludzi zgubił, i sam się na koniec
 Roztrącił o swej dumy nieuważnej szaniec⁴⁰¹.
 Ale na cóż tu Persy wspominać i Greki?
 Mamy doma u siebie przykład niedaleki:
 Jeszcze z tymiż Polaki do tej niefortuny
 Naszym przyszło, w kobyle kiedy się kałduny⁴⁰²
 Grzebli przed ciężką zimą, która ich tam zdybie.
 Jak wodą żyć ptakowi trudno, wiatrem rybie,
 Tak Turkom pod arabskim rozpieszczonym niebem,
 Zimna Polska choroba, mróz będzie pogrzebem!
 Uważ-że to, cesarzu, uważ wszystko z gruntu⁴⁰³,
 Że ludzi spod miękkiego wiedziesz horyzontu,
 Gdzie⁴⁰⁴ za tłuste migdały, słodkie pomarańcze,
 Przyjdzie zbierać po lesie ogryzki szarańcze
 Płonek⁴⁰⁵ nieużytecznych i cierpkich żołądźci;
 Krótko mówiąc, sam was głód, sam was niewczas znędzi.
 Polakom jako za dar, wszystko jako z mydła;
 Prócz, że tamtecznych krajów ludzie są tworzydła⁴⁰⁶
 (Bo niewczas, wiatry, śniegi, mrozy, sloty, głody,
 Snadniej⁴⁰⁷ znoszą, niżli my, północne narody),
 Lecz bijąc się o wiarę i swoje kominy,

Głód

³⁹⁵siła — Potocki zgodnie z swą wymową rymuje: sieła. [przypis redakcyjny]

³⁹⁶które — serce. [przypis redakcyjny]

³⁹⁷masłoku kuszem — czarą odurzającego trunku. [przypis redakcyjny]

³⁹⁸równie — równiny. [przypis redakcyjny]

³⁹⁹niewczas — niewygoda. [przypis edytorski]

⁴⁰⁰w rosole — w przykrości, nieszczęściu. [przypis redakcyjny]

⁴⁰¹szaniec — w rękopisie dla rymu: szoniec. [przypis redakcyjny]

⁴⁰²kałdun — brzuch. [przypis edytorski]

⁴⁰³z gruntu — w rękopisie: z grontu (dla rymu). [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁴gdzie — gdy. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁵płonka — nieowocująca roślina. [przypis edytorski]

⁴⁰⁶tworzydła — wytwory, dzieła. [przypis redakcyjny]

⁴⁰⁷snadnie (daw.) — łatwo. [przypis edytorski]

Serce mają przed nami, gdy mają przyczyny
Do wojny sprawiedliwej; dziesięćkroć się lepij
Chłop w obronie żywota, niż napaśnik⁴⁰⁸ krzepi.
Zaczem, wielki cesarzu, trzymaj górne loty
Wspaniałego humoru i żywej ochoty;
Stój w mecie⁴⁰⁹ i siedź mocno w swej fortuny siedle⁴¹⁰.
Masz zdrową radę moję; w niej jak we zwierciadle
Przejrzy się⁴¹¹. W szczeroci-li mojej wątpisz? Wzów ty
Inszych do niej, lecz wspomniesz: dobrze-ć mówił Mufty»

Powaga to siwizny sprawiła biskupiej,
Że go Osman, choć młody, porywczy i głupi,
Tak cierpliwie dosłucha, choć na szydłach siedzi⁴¹²,
Nie strzymał jednak tego statku⁴¹³ w odpowiedzi.
«Nie tak-em ojczę, prawi, rozumu daleki,
Żeby go słuchać nie miał, i aczem z opieki
Wyszedł i wszystko mi się według woli darzy
Ani by mi potrzeba więcej bakalarzy⁴¹⁴,
Słuchałem cię, choćbym się obszedł bez twej rady.
Acześ ty, zapomniawszy wszystkich starców wady,
Wielomowności, którą powszechnie grzeszycie,
Jakobyś na mnie kazał z ambony w meczycie.
Krótco tedy na twoje odpowiem kazanie:
Tak chcę! To moja wola i Mahomet na nię
Przypadł⁴¹⁵ i przyjął dzisiaj ode mnie plac goły,
Gdzie mu szumne z gjaurów wystawię kościoły.
Powiem jeszcze, aleć to, proszę, niech nie cięży,
Że najlepiej w kościele dyskurować księży,
Nie mieszać się w ratusze; przez cóż się rozsuli⁴¹⁶
Państwa gjaurskie, jeśli nie przez kapituły⁴¹⁷?
Miecz mieczem, a plesz pleszem⁴¹⁸; kto się czemu święci,
Tego niechaj pilnuje; są też i natręci,
Którym żebyś ty nie był, rządź sobie w kościele,
A twoi niech po wieżach księża drą gardziele!
Na tak twardą replikę starzec on zaniemie
I pójdzie, skoro mu się ukloni do ziemie,

Jeszcze Osman z pierwszego nie ochłódl ferworu,
Kiedy Mustafa, wezyr i marszałek dworu,
Stanie przed nim poważnie laską wsparty srebrną,
A czując, że z nim wszyscy w onę tonią⁴¹⁹ webrną,
Chce mu jego porywczosc jako wybić z głowy,
Aleć na rozjątrzone trafił z tym narowy.
Skoro powie o polskiej wojnie swoje zdanie,
Przypomni, co w ich świętym stoi al-Koranie,
Kędy Mahomet Turkom surowym zakazem
Zwady ze dwoma broni nieprzyjaciół razem,
«Nam wydarł Pers Babilon, wydrze i Egipcy,

Starość

Kapłan

Wojna, Religia

⁴⁰⁸napaśnik — dziś: zapaśnik. [przypis edytorski]

⁴⁰⁹w mecie — łac. meta, cel. [przypis redakcyjny]

⁴¹⁰siedle — dziś popr. forma N.lp: siodle. [przypis redakcyjny]

⁴¹¹przejrzy się — dziś popr. forma 2.os trybu rozkazującego: przejrzyj się. [przypis redakcyjny]

⁴¹²na szydłach siedzieć — przysłowie o tym, któremu coś srodze dokucza. [przypis redakcyjny]

⁴¹³statek (daw.) — stateczność, rozsądek. [przypis edytorski]

⁴¹⁴bakalarz — nauczyciel. [przypis edytorski]

⁴¹⁵przypaść (daw.) — zgodzić się. [przypis edytorski]

⁴¹⁶rozsuc (daw.) — rozsypać. [przypis redakcyjny]

⁴¹⁷kapituła — tu: rada a. zgromadzenie księży. [przypis redakcyjny]

⁴¹⁸plesz — tonsura. [przypis redakcyjny]

⁴¹⁹tonią — dziś popr. forma B.lp: toń. [przypis redakcyjny]

tak nas do ostatniej zniszczy zboża szczypty.
Gdy cudzych rzeczy pragnąc nadzieja łakoma
Traci swe własne, pewnie nie będziem tak doma».

Rozjadł się na wezyra tyran jako wściekły:
«A wierę⁴²⁰, nie chce-ć się to z pieca, psie opiekły!
Takżeś to miał złą wprawę, żeć obrzydło pole⁴²¹,
I pozwoliłbyś ty gnić na wieki w popiole,
Niech bies bierze Babilon z tobą, niewieściuchu!
A tu mu bystry andżar⁴²² chce utopić w brzuchu.
Złoży się i woli raz w ręce odnieść lewój,
Niżli śliskie żelazo poczuć między trzewy.
Dotąd się gryzł, dotąd się gniewał, dotąd sapał,
Aż krwią Osman afektu w sobie zgasił zapal.
W sobie zgasił; lecz w Polszcze zapalił go srode.
Nie Polska, chrześcijaństwo wszystko było w trwodze;
Bo skoro się po świecie tak straszna roztrzęsie
Nowina, jakby serca ukrawał po kęsie⁴²³.
Inszych wprawdzie z daleka wiedzieć to dochodzi,
Czyja tonie kobyła, ten najgłębiej brodzi.

Sejm zaraz na Polaki składa Zygmunt trzeci,
Tylko go ta od Porty wiadomość doleci,
Że starym durny⁴²⁴ Turczyn wzgardziwszy przymierzem,
Chce swój miesiąc⁴²⁵ naszego Orła odziać pierzem,
W jego farby śniegowe, w jego jasne puchy,
Grubego Mahometa ozdobić makuchy;
Że, matkę swą żegnając, przysiągł na to, że się
Nie wróci, aż jej trybut z Polaków przyniesie;
Że całe karawany, żelaznymi pęty
Obciążwszy, prowadzi monarcha nadęty,
W których nogi, pieszczonej przywykłe swobodzie,
Na pompie tryumfalnej w pysznym Carogrodzie⁴²⁶
Brzęczeć mają przed bramą sprośnego szaraju.
(Na-toć już spięte stoją mosty na Donaju);
Że meczet Ottomańskiej wymierzywszy luny⁴²⁷,
Chce nowy cesarz w Polszcze spróbować fortuny,
Jeśliby mógł we dwoje tej odwagi zażyć,
I sam się wślawić, i swój meczet wyposażyć.
Przeto wszyscy, prywatne porzuciwszy sprawy,
Bieżą senatorowie na sejm do Warszawy;
Bieżą od ziem posłowie i Korona czerstwa⁴²⁸
Poczuwa się na siłach dzielnego rycerstwa:
Tam chce serca i ręki przy szabli i czele⁴²⁹
Mężnym zażyć, gdzie krwawy Mars gościniec ściele,
Gdzie starszych zdanie będzie, a w ich-że kajdany
Bogu i ludziom zmierzle⁴³⁰ tkać Mahometany.

Więc skoro się zgromadzą, skoro imą⁴³¹ radzić,

⁴²⁰wierę — zaprawdę. [przypis redakcyjny]

⁴²¹wprawa... pole — o psie myśliwskim. [przypis redakcyjny]

⁴²²andżar — puginał. [przypis redakcyjny]

⁴²³po kęsie — po kawałku. [przypis edytorski]

⁴²⁴durny (daw.) — szalony. [przypis edytorski]

⁴²⁵miesiąc — księżyc. [przypis edytorski]

⁴²⁶Carogród — Konstantynopol. [przypis edytorski]

⁴²⁷luna (z łac.) — księżyc. [przypis redakcyjny]

⁴²⁸czerstwy — zdrowy, silny. [przypis edytorski]

⁴²⁹czele — dziś. popr. forma N. lp: czole. [przypis edytorski]

⁴³⁰zmierzły (daw.) — budzący obrzydzenie. [przypis edytorski]

⁴³¹imąć (daw.) — zacząć. [przypis edytorski]

Z jakim nieprzyjacielem przyjdzie się im wadzić,
 Któremu żaden sąsiad z obu stron Bosforu
 Aże do naszej ściany⁴³² nie mógł dać odporu;
 Tedy naprzód do Boga, przy świętej ofierze,
 Król i rada pokorne wyprawi pacierze:
 Żeby on, gdyż w jego są ręku wszystkie bitwy,
 Wejźrał na ludzi swoich niegodne modlitwy;
 Wziął to państwo w opiekę, gdzie od lat tysiąca
 Powinna⁴³³ mu się chwała w kościołach poświęca,
 (I na toż by przyjść miały, aby je obrzydły
 Bisurmanin niemymi pozostawiał bydły⁴³⁴?);
 Żeby Bóg, który umie i może przez ręce,
 Straszne one obrzimy⁴³⁵ wywracać dziecięce,
 Pojźrał na wściekle grozy tego Goliata,
 A naszego Dawida, którego armata⁴³⁶ —
 Pięć kamyczków i proca; lecz przy twojej pomocy
 Możem ufać tym pięciom kamykom i procy,
 (Bo węglowemu każdy rówien z nich kamieniu),
 Co ich jest w Zbawiciela naszego imieniu⁴³⁷.
 A jeśli też złość nasza zatwardzi twe uszy,
 Jeśli nas sprawiedliwy twój gniew zawieruszy
 (Bo już niejeden naród pod tytułem świętym,
 Chrystusowym, w pogańskich ręku brzęczy pętem):
 Patrz na polskich patronów, patrz na naszych ziomków
 Pokorę, a nie spuszczań biczów swych ułomków!
 Patrz na świecznik swej chwały, który w tej Koronie
 Ogniem niezagaszonym ku czci twojej płonie!
 I chociaż przez złość naszą, przez nasze niecnoty,
 Częste go w oczu twoich zaciemniają knoty,
 Utni⁴³⁸ knot, masz nożyce miłosierdzia w ręce!
 Że nie zgasisz, ufamy Jezusowej męce.

Tak gdy się i swe Bogu konsulta⁴³⁹ oddadzą,
 O posiłkach najpierwej na tę wojnę radzą,
 I na tym wnet stanęła zgoda wszystkich stanów,
 Żeby do chrześcijańskich posły wysłać panów,
 Na wspólnych nieprzyjaciół, nim będziem na schyłku,
 Pókiśmy jeszcze duży⁴⁴⁰, żądając posiłku.
 Przełożyć im przed oczy, jeśli dotąd ślepi,
 Że skoro się do Polski bisurmanin wrzepi
 I zniesie to przedmurze, bez wszelakiej chyby
 Będzie ich suchą ręką zbierał jako grzyby.
 Niech na to wszyscy zgodnie swoje dadzą kreski⁴⁴¹,
 Żeby więcej przekłętej nie cierpieć obrzezki;
 Teraz czas i pogoda, byle chcieli szczerze
 (Onić przyczyną wojny, przy złomanym mirze) —
 Zrucić jarzmo tak ciężkie z Chrystusowych ludzi,
 Których srożej niż ciała ta niewola nudzi,

⁴³²ściana — tu: granica. [przypis edytorski]

⁴³³powinny (daw.) — należny. [przypis edytorski]

⁴³⁴bydły — dziś popr. forma N. lm.: bydłętami. [przypis edytorski]

⁴³⁵obrzym — dziś popr.: olbrzym. [przypis redakcyjny]

⁴³⁶armata (daw., z łac.) — uzbrojenie. [przypis redakcyjny]

⁴³⁷Co ich jest w Zbawiciela naszego imieniu — „Jezus” to słowo pięcioliterowe; por. III. w. 197 i 198. [przypis redakcyjny]

⁴³⁸utni — dziś popr. forma 2.os lp. trybu rozkazującego: utnij. [przypis redakcyjny]

⁴³⁹konsultum (z łac.) — rada. [przypis redakcyjny]

⁴⁴⁰duży — silni. [przypis redakcyjny]

⁴⁴¹kreski (starop.) — glosy. [przypis edytorski]

Że dusze już z szatańskiej wyjęte tandety,
Znowu sobie Mahomet zaswaja przekłety.
Niechajby chrześcijanie prywatne urazy
Przed męki Boga swego zrućwszy obrazy,
Świątą ligą⁴⁴² spojeni na wojnę tak słuszną,
Wszystkie swe znieśli siły, ofiarą zaduszną⁴⁴³.

Z tym tedy wyprawiwszy posły krokiem chyżem
Do wszystkich królów, co są pod zbawiennym krzyżem,
Acz nie wątpim, że wrota pootwiera Janusz⁴⁴⁴,
(Lecz się na to upijać szkoda⁴⁴⁵, kędy: a nuż
Będzie, albo nie będzie? szkoda stawiać garka,
Jeśli dopiero prosić u sąsiada ziarka).

Tedy o swoich rzeczach samym przyjdzie radzić:
Kogo obrać hetmanem, skąd ludzi gromadzić,
A co najpotrzebniejsza do wojny bez mała,
Skąd zasięgnąć pieniędzy? To im w głowie cwała.
Żółkiewski, wielki hetman, pod Cecorą zginął;
Który się był najpierwszy w tej toni ochynął⁴⁴⁶,
I dotąd — skąd się Turczyn w swej imprezie twierdzi,
Głowa jego na długiej z wieże wisi żerdzi;
Stanisław Koniecpolski polny⁴⁴⁷, tamże wzięty,
Jeszcze brząka w żalosnej Jedykule⁴⁴⁸ pęty;
Słyszysz chociaż pod ziemią, gdy na zguby nasze
Bismmanin, nadzieją opily, się kasze⁴⁴⁹.

Obierz sama, ojczyzno! Sama życz buławy,
Kogo do tak pamiętnej godnym widzisz sprawy;
Pod którego byś głowy i piersi zaszczytem⁴⁵⁰,
Z chwały bożej, z całości swojej depozytem,
Bezpieczna zostawała, aż Bóg twój obrońca,
Zruci miesiąc pod nogi prawdy swojej słońca,

Wszyscy oczy i serca na jednego zgodnie
Obrócą Chodkiewicza; tak się zda, że młodnie;
Że dzieła nieśmiertelne, których mu nie szczędzą
Późne wieki, siwy włos ze skroni mu pędzą;
Mars z oczu, powaga mu sama bije z twarzy,
Tak się w nim wielkość męstwa i swoboda parzy⁴⁵¹,
Że mu szczerze⁴⁵² tryumfy może czytać z czoła.
Kogóż szukać, dla Boga? Ciebie dzisiaj woła
Ta wiekopomna praca, waleczny Karolu!
Jeszcze cię też nie znano w Konstantynopolu.
Poznają, co za ludzie idą z naszej Litwy,
Kiedy serdeczny Polak wsiedzie na koń przy twój
Doskonalej biegłości, o której sąsiedzi
Niech powiedzą: uparta Moskwa, bitni Szwedzi.
W obozie się urodził, urosłeś na łęku⁴⁵³,
Odbierajże buławę dziś z królewskich ręku,

⁴⁴²liga — sojusz. [przypis edytorski]

⁴⁴³zaduszny — czyniony za dusze. [przypis edytorski]

⁴⁴⁴wrota pootwiera Janusz — właściwie: Janusz; w starożytności wrota świątyni Janusa otwierano wraz z rozpoczęciem wojny. [przypis edytorski]

⁴⁴⁵Lecz się na to upijać szkoda — przysłowie: ufać w coś, polegać na czymś. [przypis redakcyjny]

⁴⁴⁶ochynąć (daw.) — zanurzyć. [przypis redakcyjny]

⁴⁴⁷polny — hetman polny. [przypis edytorski]

⁴⁴⁸Jedykula — więzienie siedmiu wież. [przypis redakcyjny]

⁴⁴⁹kaszać się (daw.) — porywać się. [przypis redakcyjny]

⁴⁵⁰zaszczyt (z ros.) — obrona. [przypis edytorski]

⁴⁵¹parzyć się — do pary iść. [przypis redakcyjny]

⁴⁵²szczerzy (daw.) — prawdziwy. [przypis edytorski]

⁴⁵³łęk — przednia lub tylna, zwykle podwyższona część siodła. [przypis redakcyjny]

I jeśli tak chcą nieba, ostatniej ćwiczyny⁴⁵⁴
Dopędzisz na usłudze kochanej ojczyzny.
Ogłosiwszy swe imię na wschód słońca cały,
Będziesz burzył górnymi Turków arsenały.
Skoro stanął Chodkiewicz wszystkim zdaniem spólnem,
Zaraz myśleć poczęto o hetmanie polnem;
A że żył Koniecpolski z pierwszego pogromu,
Trudno to było dawać przywilejem komu;
Więc do tańca, który Mars spólny stronom zagra,
Na onę wojnę jego naznaczono szwagra,

Rodzina

Stanisław Lubomirski, hrabia na Wiśniczu,
Za towarzysza prace był przy Chodkiewiczu,
Im młodszy, tym też większej godzien jest pochwały
Z serca i z roztropności — wielkie specyjały
W hetmaniech, ale rzadkie, a zwłaszcza pospołu,
Zwłaszcza w młodych: bo stary i już bliski dołu,
Przez siedmdziesiąt lat w onej ćwiczynszy się szkole,
Co za dziw, że i sercem, i rozumem zdole⁴⁵⁵?

Młodość

Ale ten, co dopiero do tej wszedłszy szkoły,
I serca, i rozumu ma z nieprzyjaciół⁴⁵⁶,
W wielkiej cenie, bo owoc wypycha przed kwiatem.
Cóż gdy dojrze i dojdzie doświadczenia z latem⁴⁵⁷?
Lecz rzadki ten na świecie owoc skolożrywy⁴⁵⁸,
W Polsce, Bogu bądź chwała, nie wielkie to dziwy,
Hetman młody i dobry, jakiego nam zdarzył,
Kiedy się płochy Osman na Polskę zajarzył⁴⁵⁹.

Skoro staną hetmani, toż koło pieniędzy
Zdało się tam zakrzętnąć i mówić co prędeej.
Ośm poborów i w Litwie, i w Koronie całej
Na tę ekspedycją przyszyły do uchwały.
Kwarta⁴⁶⁰ przy tym sowita⁴⁶¹ i dwoje czopowe⁴⁶²,
Duchowni też przez laudum⁴⁶³ swoje synodowe
Na który do Piotrkowa skoro się zgromadzą,
Sto pięćdziesiąt tysięcy podskarbiemu dadzą
Na wojnę sprawiedliwą. Gdzie⁴⁶⁴ przy świętej wierze
Mieli byli dobry rząd zaczynać pasterze,
Wielka krzywda Ojczyzny, ale tym terminem
Nie wszyscy grzeszą. Siła⁴⁶⁵ ich z świętym Marcinem
I płaszczce by rzezali⁴⁶⁶ za całość Kościoła.
Są drudzy skąpej ręki i twardego czoła;
Wolą nieprzyjaciółom na rabunek chować
Pieniądze tu zebrane, niż suplementować⁴⁶⁷
Konającą Ojczyznę, choć widzą na oczy,
Uciekając, że je tu nieprzyjaciół wtroczy;
Wolą wieść za granicę i darmo dać komu,

Ksiądz, Ojczyzna

⁴⁵⁴ćwiczyna (daw.) — ćwiczenie, służba. [przypis redakcyjny]

⁴⁵⁵zdole — dziś popr.: zdola. [przypis redakcyjny]

⁴⁵⁶ma z nieprzyjaciół — wystarcza go na nieprzyjaciół, dorównuje im. [przypis redakcyjny]

⁴⁵⁷z latem — z wiekiem. [przypis edytorski]

⁴⁵⁸skolożrywy (daw.) — wcześniej dojrzali. [przypis redakcyjny]

⁴⁵⁹zajarzyć (daw.) — rozgniewać się, rozjątrzyć. [przypis redakcyjny]

⁴⁶⁰kwarta — wypłacany kwartalnie żołd. [przypis edytorski]

⁴⁶¹sowity — obfity, tu: podwójny. [przypis redakcyjny]

⁴⁶²czopowe (daw.) — podatek od alkoholu. [przypis edytorski]

⁴⁶³laudum (daw., z łac.) — uchwała. [przypis redakcyjny]

⁴⁶⁴gdzie — gdy. [przypis redakcyjny]

⁴⁶⁵siła (daw.) — wielu. [przypis edytorski]

⁴⁶⁶rzezacz — ciąć. [przypis edytorski]

⁴⁶⁷suplementować (z łac.) — zasilić, wspomóc. [przypis redakcyjny]

Niżli węglów podeprzeć pochylego domu.
Atoli półtorakroć sto tysięcy złożą,
Choć się milionami w ojczyźnie wielmożą,
Na tak główną potrzebę, gdzie i skarbów strata,
Obroń Boże, i sami byliby u kata.

To piętne posiłki; co się ludzi tycze⁴⁶⁸
Pięćdziesiąt uchwalonych tysięcy naliczę;
Bo czternaście w kirysach, dwadzieścia w kolczudze⁴⁶⁹
Tysięcy wyniść miało ku onej usłudze
I z Litwy, i z Korony, cudzoziemskie do téj
Liczby i konne pisać pułki i piechoty.
Tyle miały warszawskie natenczas papiery
Ale cóż, trzyzdyłowe gdy się tak i kiery⁴⁷⁰
Nie kurczą, jak się one zstąpiły komputy⁴⁷¹:
Bowiemy więcej nie wyszło w pole ludzi ku téj
Okazyi, rachując konne i piechury,
Nad trzydzieści tysięcy i pięć, same ciury,
I z luźnymi wyjąwszy, z których drugie tyle
Mógłbyś bezpiecznie pisać w dobrej wojska sile.
Szkoda ich lekceważyć; kędy⁴⁷² co z zdobyczą,
Pewnie ani postrzałów, ani ran nie liczą.
Dali próbę odwagi w szwedzkiej onej wrzawie,
Gdy szturmem Wittemberga dostali w Warszawie,
Który wczora tryumfy swoje mierzył w strychni;
Nie wojsko, nie żołnierze, holik⁴⁷³ go wziął lichy.
Aleć i w tę straszliwą z pogaństwem turniej⁴⁷⁴
Nie raz pokazowali, co mogą, co śmieją.
Kozacy też przez swoje deklarują posły,
Byle się wojska nasze do Wołoch przeniosły,
We trzydziestu tysięcy i w porządnej sprawie⁴⁷⁵
Stawia się; tak stanęło u nich na Rusawie!

Więc oraz na ruszenie pospolite wici⁴⁷⁶
Wychodzą na tych wszystkich, którzy są okryci
Przywilejem szlachectwa, aby nie w imieniu,
Nie w herbie tylko swoim, lecz na tym kamieniu
Pokazali, że przy krwi jest wrodzona cnota,
Na którym brantownego⁴⁷⁷ doświadczają złota.
Jeszcześmy, jeszcze byli nie zgospodarzeli,
Żebyśmy się tak słusznej wojny wzdrygać mieli.
Nie dzisiaj to (odpuście, jeśli się kto czuje⁴⁷⁸),
Gdzie nam tak dom, tak jego pieszczota smakuje,
Że kontenci⁴⁷⁹ z szlachectwa, co nam idzie rodem,
Już go żadnym popierać nie chcemy dowodem.
Widzieć ich po jarmarkach i prywatnym feście,
Gdy się strojno, czeladno, przechodzą po mieście;
Pódźże z nim do publiki, choć w onejże lamie⁴⁸⁰,

Szlachcic, Tchórzostwo

⁴⁶⁸tycze — dziś popr.: tyczy. [przypis edytorski]

⁴⁶⁹kolczuga — rodzaj zbroi wykonanej z drobnych metalowych kólek. [przypis redakcyjny]

⁴⁷⁰kier — liche płótno. [przypis redakcyjny]

⁴⁷¹komput — liczba. [przypis redakcyjny]

⁴⁷²kędy (daw.) — gdzie. [przypis edytorski]

⁴⁷³holik — (tym razem poeta napisał w rękopisie: helik), drab, pacholek. [przypis redakcyjny]

⁴⁷⁴turniej (daw.) — rozprawa, walka. [przypis redakcyjny]

⁴⁷⁵sprawa (daw.) — szyk, przygotowanie. [przypis edytorski]

⁴⁷⁶wici — wezwanie na wojnę. [przypis edytorski]

⁴⁷⁷brantowny (daw.) — (o metalu szlachetnym) czysty, wytopiony. [przypis edytorski]

⁴⁷⁸czuć się — tu: poczuwać do winy. [przypis redakcyjny]

⁴⁷⁹kontent (daw.) — zadowolony. [przypis edytorski]

⁴⁸⁰lama — galon, bram, obszewka. [przypis redakcyjny]

Tak skromny, tak pokorny, że wilk a wilk w jamie;
 Dopieroż gdy ich w pole wytkną trzecie wici,
 Przyjdzie stać na posłuchu⁴⁸¹ i zmoknąć do nici;
 Nuż podjazdy, nuż ona potrzeba, o której
 Słuchając włosy z czapką wstawają do góry;
 Gdy mu grzbiet kirys⁴⁸² orze i jakby za winę
 Szyszak perfumowaną prasuje czuprynę;
 Gdy się przyjdzie narazić na kule, na strzały,
 I stać w miejscu cały dzień jako cel przed działą.
 Patrząc, gdy drugich niosą, słysząc świst niełuby,
 Oczy w górę podnosić, Bogu czynić śluby,
 (Stanie-ć za śmierć strach śmierci, owszem jeszcze gorzej;
 Bo sto razy umiera, jeśli tam kto tchórzy),
 Nie dziw, że mierznie wojna naszym galantom⁴⁸³,
 Którzy samym nawykusz od młodości domom,
 Słuchają, rychło w polu będzie po harapie⁴⁸⁴,
 Rychło im kto potrzebę⁴⁸⁵ przyniesie na mapie;
 Więc żołnierzów obmawiać i hetmanów szczypać.
 Da kopę na on pobór; długoż, prawi, sypać
 Darmo będziem pieniądze? Wierę zdaniem mojem,
 Jużby czas Ukrainę widzieć za pokojem!
 Drugi, nie godzien kijem mitręga za bydłem,
 Jagły mierzyc z maślonką do tarku tworzydłem⁴⁸⁶,
 Że wiewiórczym ogonkiem dał opuszyć⁴⁸⁷ kołnierz,
 Aż już wąsy odyma, aż sędzia, aż żołnierz!
 Wdaj że się z nim w rzecz, chociaż nie był dalej bursy,
 Historyje i one usłyszysz dyskursy,
 Już on wiadom porohów, czajek i Kodaku⁴⁸⁸,
 Wiadom złotego, wiadom kuczmańskiego szlaku,
 Gdzie Merło, gdzie Drzypole, gdzie w bezludnej dziczy
 Sina woda z ordami Polaki graniczy,
 Wszystko wie, tego nie wie do siebie nieborak,
 Że sklep dziurawy ledwie stoi za półtorak.
 Niechże się jedno jaka królewsczyzna⁴⁸⁹ błysnie,
 Obaczę, jeśli żołnierz przed nim się dociśnie.
 Już na nią zadał⁴⁹⁰, kto tam na tandecie siedzi;
 Pewnie najzasłużeńszy do niej nie uprzędzi.

Nie tak było przed laty, gdzie nie pierwej młody
 Do szabelki przypadał, aż od wojewody
 Albo króla samego śród walnego festu⁴⁹¹
 Do niej był przypasany, koło lat dwudziestu.
 To ozdoba, to mu strój nad wsze aksamity!
 Dotąd część domu; już był Rzeczypospolitój.
 Brał i pierścień żelazny, charakter⁴⁹² sromoty,
 Który musiał na palcu swoim nosić poty,

Szlachcic

⁴⁸¹ *posłuch* — straż, czujka. [przypis redakcyjny]

⁴⁸² *kirys* — pancerz. [przypis edytorski]

⁴⁸³ *galantom* (z wł.) — elegant. [przypis redakcyjny]

⁴⁸⁴ *po harapie* (daw.) — po wszystkim. [przypis redakcyjny]

⁴⁸⁵ *potrzeba* (daw.) — potyczka, bitwa. [przypis edytorski]

⁴⁸⁶ *tworzydło* — forma do wytwarzania serów. [przypis redakcyjny]

⁴⁸⁷ *opuszyć* (daw.) — futrem obszyć. [przypis redakcyjny]

⁴⁸⁸ *Kodak itd.* — miejsca na Ukrainie, słynne z wojen kozackich; w. por. niżej III 1105; powinno być: Kudak. [przypis redakcyjny]

⁴⁸⁹ *królewsczyzna* (daw.) — własność państwowa oddawana w dzierżawę w ręce prywatne. [przypis edytorski]

⁴⁹⁰ *zadać* (daw.) — dać zadatek. [przypis redakcyjny]

⁴⁹¹ *fest* (daw.) — święto. [przypis edytorski]

⁴⁹² *charakter* (daw.) — znak. [przypis edytorski]

Aż krwią nieprzyjacielską z obliżu⁴⁹³ wyjęty,
 Złoty już nosił sygnet, już siadał z książętą;
 Żelazny na pamiątkę ze zdobytym łupem,
 Kładł Marsowi w kościele w święto przed biskupem.
 Dopiero skoro odniósł na swym ciele blizny,
 Prawić o wojnie, radzić około Ojczyzny
 Godziło się; nie, zrószy przy doiwie krowiem,
 W opiekę brać nieszczęsną Ojczyznę ze zdrowiem.
 Dziś!... ale lepiej milczeć, bo i sam widziałem,
 Że za prawdą nienawiść, jako cień za ciałem;
 Opak wszystko! Bo dziecku małemu do kasze
 Drugi ociec szabelkę i łuczek przypasze.
 Toż żeby dom nie zginął, dla onej pociechy,
 Skoro zwiedzi w Warszawie co przedniejsze wiechy⁴⁹⁴,
 Ożeni go; a ten też jakby wlaźł do twierdzy,
 Ani szable przypasze, ani otrze ze rdzy,
 Zasznurowuje się w duchnę⁴⁹⁵, i podobnych sobie
 Gapiów jakich, ni Bogu ni ludziom, naskrobie.
 Nie zna jak żyw pancerza, nie widział kirysu,
 Albo się gospodarstwa, albo imie flisu⁴⁹⁶,
 Lubo siwe czabany⁴⁹⁷ za granicę pędzi,
 Lubo też piwo robi i browary smędzi:
 Mało na tym, czy flisem, czy wołmi, czy bzdęgą⁴⁹⁸,
 Czego inszy krwią nie mógł, takowi dosięgą;
 Albo idzie do dworu i tak, świni ucha
 Nie uciawszy, senator z onego piecucha.

Nienawiść, Prawda

Lecz nie to mój propozyt⁴⁹⁹, ale pod Chocimem
 Marsa krwawego dzieła opisować rymem;
 Więc do rzeczy! Już wojska, pieniądze, hetmany,
 Już mamy po Koronie zaciąg obwołany;
 Brzmią bębny po miasteczkach, szeleszczą warstaty,
 Co żywo, się w wojenne sobi⁵⁰⁰ aparaty;
 Już działa w gisseryjach⁵⁰¹ z twardej leją spiże⁵⁰²,
 Już złote po chorągwiach wyszywają krzyże,
 Sypią się z kancelaryi listy przypowiedne
 Na żelaznych usarzów i pancernych jedne,
 Drugie na pieszych albo woluntaryjusze.
 A że nie zażywano już naonczas kusze,
 Wszyscy do ręcznej strzelby, do kul i do prochu!
 A on główny gospodarz, nie dosiawszy grochu,
 Zdjąwszy z ściany, dziadowskie każe zszywać toki⁵⁰³,
 I wrzaskliwe z szyszaków powyganania kwoki,
 Rzekłbyś, że Lemno drugie, gdzie na poły nadzy
 Obrzymi, straszne ścierwy ubrukawszy w sadzy,
 I Brontes, i Styropes z dużym Piragmotem⁵⁰⁴
 Na przemiany, kowadła ciężkim tłuką młotem.

⁴⁹³ *oblig* (daw.) — zobowiązanie. [przypis edytorski]

⁴⁹⁴ *wiecha* (daw.) — karczma (od znaku na szyldzie). [przypis edytorski]

⁴⁹⁵ *duchna* (daw.) — pierzyna. [przypis redakcyjny]

⁴⁹⁶ *flis* — spławianie towarów na handel. [przypis edytorski]

⁴⁹⁷ *czaban* (daw.) — wół. [przypis redakcyjny]

⁴⁹⁸ *bzdęga* (daw., pot.) — wódka. [przypis redakcyjny]

⁴⁹⁹ *propozyt* (daw.) — zamiar. [przypis edytorski]

⁵⁰⁰ *sobić się* (daw.) — przysposabiać. [przypis redakcyjny]

⁵⁰¹ *giseria* — warsztat ludwisarski. [przypis edytorski]

⁵⁰² *spiża* — dziś: spiż. [przypis edytorski]

⁵⁰³ *toki* (daw.) — rzemienie przytrzymujące kopię. [przypis redakcyjny]

⁵⁰⁴ *Brontes i Styropes z dużym Piragmotem* — imiona Cyklopów przejęte z *Eneidy*. [przypis redakcyjny]

Lecz jeszcze na posiłki wyciągamy oczy:
 Bo nam tej gry pomogą sąsiedzi ochoczy.
 Ociec święty obiecał, skoro cesarz skończy
 Wojnę z heretykami (cóż mi po opończy,
 Gdy już zmoknę do nici?), bo na te imprezy
 Wszystkie zbiory i wszystkie swoje łoży spezy⁵⁰⁵.
 Przydał: jako zbijecie Turczyna do szczętu,
 Dam w każdym roku miejsce na pamiątkę świętu.
 Toć z Rzymu otrzymali natenczas Polacy,
 To im przyniósł ich poseł Grochowski Achacy.
 Podziękowawszy za nie⁵⁰⁶ (i to nie poślednia
 Cnota), lepszej nowiny wyglądamy z Wiednia.
 Naprzód, że krew przyjaźni najpewniejszym gruntem,
 Dwie siostrze⁵⁰⁷ cesarz mając za naszym Zygmuntem,
 Boskiego i ludzkiego uchylwszy prawa.
 Druga, że w Polszcze z jego przyczyny ta wrzawa;
 Bo gdy mu król posiłki śle na Gaborego
 (Który się z Fryderykiem związał był na niego),
 Gabor chcąc się nas z Węgier skaraskać⁵⁰⁸ co prędzej,
 Cztery piechot tysiące Turkom i pieniędzy
 Posyła, żeby wpadły niespodzianie w ptaki,
 Z Czech i z Węgier pomocne odwiedli Polaki.
 Stąd jako na trzy tuzy⁵⁰⁹ bez wszelkiej omyłki,
 Tak śmieje na rakuskie każemy posiłki.
 Dadzą ci Bogu liczbę, którzy tego krzywi⁵¹⁰,
 Ale niech się tu każdy niewdzięczności zdziwi:
 Za psa krew (jako stara przypowieść natrąca:
 Z bratem na lwa, a z szwagrem ledwie na zająca);
 Za psa nasza uczynność, bo póki świat światem,
 Nigdy Niemiec nie będzie Polakowi bratem.
 Nie tylko nam posiłków winnych odmówili.
 Lecz werbunku w swej ziemi cale⁵¹¹ zabronili,
 A co najboleśniejsza rzecz musi być, że tem,
 Co już wzięli pieniądze, surowym dekretem
 Wracać nazad kazali; zaczem wszyscy trząskiem⁵¹²
 Uszli i aż się tam gdzieś oparli za Śląskiem.
 Albo to wolność nasza, co im w oczu solą,
 Przyczyną, że nas chcieli wterebić⁵¹³ w niewolą,
 Albo ze zginionymi, za jakich nas mieli
 W takiej wojnie z Turkami, łączyć się nie chcieli.
 Któż o utrapionego⁵¹⁴ kiedy przyjaźń stoi?
 Każdy mija, każdy się zapowietrzyć boi.
 Ten był owoc rakuskiej w onę burzą ligi,
 Do której ze wszystkimi szliśmy na wyścigi;
 Więc mieszać nasze sejmy, nasze interregna⁵¹⁵,
 Czyhając, rychło miła wolność nas pożegna,

⁵⁰⁵spezy (daw., z wł.) — wydatki. [przypis redakcyjny]

⁵⁰⁶za nie — w rękopisie niewyraźnie, może: za nic. [przypis redakcyjny]

⁵⁰⁷siostrze — liczba podwójna, dziś popr.: siostry; Anna i Konstancja, siostry Ferdynanda II. [przypis redakcyjny]

⁵⁰⁸skaraskać (daw.) — pozbyć. [przypis redakcyjny]

⁵⁰⁹tuz (daw.) — as. [przypis edytorski]

⁵¹⁰krzyw — tu: winny. [przypis redakcyjny]

⁵¹¹cale (daw.) — całkiem. [przypis edytorski]

⁵¹²trząskiem (daw.) — truchtem. [przypis redakcyjny]

⁵¹³wterebić (daw., reg.) — wprawić. [przypis redakcyjny]

⁵¹⁴utrapiony — tu: nieszczęśliwy, zmagający się z kłopotami. [przypis edytorski]

⁵¹⁵interregnum (z łac.) — bezkrólewie. [przypis edytorski]

Rychło nam karki osieść, mieć czwartą na głowie
Koronę, skąd spadli dwaj Maksymilianowie⁵¹⁶;
Mało im Węgry, Czechy i niewolnik śląski,
Któremu pod przysięgą biednej zabić gąski
W własnym domu nie wolno, aż zapłaci od niej;
Ale czego chcą sami, znać, że tego godni.

Hiszpan barzo żałował, że z tym potentatem,
(Który kiedy się ruszy, całym trzęsie światem),
Polacy się zwadzili, a tym służy właśnie,
Że niżeli mysz skoczy, dalej kocur trzaśnie.
Dla dawnego przymierza, które trzyma ściśle
Z Turkami, żadnego nam posiłku nie przyśle.
A ono złote runo i baranek święty,
Od ciebie nam na związek posłane prezenty,
Mizernerz to ofiary, malowana liga!
Patrząc, gdy nas okrutny poganin postrzyga,
Nie pomóc nam się bronić, nie odegnąć wilka
Od baranka? Czy dosyć, że go złota szpilka
Na waszych przypnie piersiach? Człeka-ć wywieść w pole
Łacno⁵¹⁷; lecz kiedyś w serce ta szpilka zakole.
W takimże-to igrzysku ten charakter macie,
Ze go sobie za czaczko⁵¹⁸ tylko posyłacie?

W ten sens i Wenetowie, w ten wszyscy sąsiedzi
Niewdzięczne posłom naszym dają odpowiedzi,
Równi owym doktorom, co widząc w malignie⁵¹⁹
Chorego, że nie wstanie, że już duszą rzygnie,
Miasto jakich syropów, co mu jeszcze ciężej,
Każą mu się z sumnieniem rachować u księży.

Jeden tylko król swojej dał wizerunek cnoty:
Jakub, co rządził Angie, Hiberny i Szkoty.
Krótko o tym mówiący z Ossolińskim Jerzym,
Który był wrychle⁵²⁰ wielkim koronnym kanclerzem,
Ośm swych ludzi tysięcy, przodek biorąc inszém
Chrześcijanom, z ochotą i uprzejmym winszem⁵²¹
Wyprawił, opatrzawszy żołdem na rok cały.
Wstydzicie się, katolicy, że was do tej chwały
I nabożeństwem obcy, i odległy morzem
Uprzedził i pokazał, że nie z wami tchórzem,
Acz i droga daleka, i czas barzo ściśły
Przyczyną, że do skutku nie przyszły zamysły;
Bo niespełna ćwierć roku trwała ona wojna,
Lecz stoi⁵²² za rzecz samą ochota przystojna.

Tedy się Bogu tylko, któremu swe rzeczy
W świętą dawszy opiekę, Zygmunt ubezpieczy,
Wiedząc, że tam najprędzej człowieka pociesza,
Kędy się licha ludzka pomoc nie przymiesza,
A kto w siłach śmiertelnych swą nadzieję kładzie,
Dziś, dziś się niech o swoim upewnia upadzie,

Już też rok był na schyłku, już wypadszy z Wagi⁵²³,
Słońce co dzień to szczuplej zagrzewa świat nagi,

Lekarz

Zima

⁵¹⁶skąd spadli dwaj Maksymilianowie — co się nie udało obu Maksymilianom (I i II). [przypis redakcyjny]

⁵¹⁷łacno (daw.) — łatwo. [przypis edytorski]

⁵¹⁸czaczko — dziś: cacko; zabawka. [przypis edytorski]

⁵¹⁹maligna — gorączka. [przypis redakcyjny]

⁵²⁰wrychle (daw.) — wkrótce. [przypis edytorski]

⁵²¹winsz (daw.) — życzenie. [przypis redakcyjny]

⁵²²stoi — tu: wystarcza. [przypis edytorski]

⁵²³z Wagi — na zodiaku. Od Wagi zaczynają się znaki zodiaku zimowe. [przypis redakcyjny]

Który zima oskubszy ze wszelkiej krasy,
Tak bydłu, jako zwierzu zamknęła popasy.
Wszystko z pola zegnała zaraz za swym przyściem,
Okrom⁵²⁴ co gałązkami albo żyje liściem.
Już i pasterze swoje puścili koszary;
I ptak poszedł na zwykłe do cieplic opary⁵²⁵,
Prócz tych, co się na nasze spuściwszy urobki,
Całą zimę po brogach wysysają snopki.
Twardy mróz ujął ziemię, chociażbyś po bagnie
Kartaony⁵²⁶ prowadził, pewnie się nie zagnie;
Krzyształowym wątpliwe brody spał pokostem
I bystre rzeki szklanym poujmował mostem.
Biały śnieg jako z woru na ten się świat kida⁵²⁷,
Bo się słońca z uboczy nic a nic nie wstyda;
Lecz skoro oszedzieje⁵²⁸, skoro mrozem spierzchnie,
W rozliczne glance iskrzy swe lilie⁵²⁹ wierzchnie.
Więc komu przysła wojna głowy nie ugryza,
Delikacko na płytkich saneczkach się śliza.
Świszczą smyczki z daleka gościńcem utartem
A dropiaty, jak rarog, leci pod lampartem.
Kto myśliwy, po śniegu zwierza z charty tropi,
Nasz starzec przy kominie grzanki w piwie topi
A co raz pisanego nachylając garca,
Już syty tego świata, czeka z gołą marca⁵³⁰;
Nie idą mu w gust żadne przejażdżki i sanki,
Zjadszy zęby, woli ssać rozmoczone grzanki:
Toć ostatnia człowiecza uciecha, komu się
Da Bóg starzec i późne oglądać prawnusie,
Krótce rzekszy, gdy słońce wpadło w Kozierogi⁵³¹,
Zima się na podniebne zwała podłogi.

⁵²⁴okrom (daw.) — oprócz. [przypis edytorski]

⁵²⁵opary — oparzeliska niezamarzające, ale i chwasty. [przypis redakcyjny]

⁵²⁶kartaony — działa. [przypis redakcyjny]

⁵²⁷kidać się (daw.) — rzucać się. [przypis redakcyjny]

⁵²⁸oszedzieć (daw.) — zszarzeć (od: szady, szary), także: posiwieć. [przypis redakcyjny]

⁵²⁹lilie — czytamy na trzy sylaby: lilije. [przypis edytorski]

⁵³⁰goła — śmierć, bo «marzec zmiata starce». [przypis redakcyjny]

⁵³¹Kozierogi — Koziorożec. [przypis redakcyjny]

WOJNY CHOCIMSKIEJ CZĘŚĆ TRZECIA

Rok nastał tysiąc sześćset pierwszy i dwudziesty,
Jako na ten świat zaszły niebieskie aresty⁵³²,
(Który już szatan prawem odbierał dziedzicznym,
Aleć go zaraz puścić musiał w rękawicznym⁵³³;
Bo święta ona Panna, wydawszy na ziemię
Nieśmiertelnego ojca wiekuiste brzemię,
Podarła cyrografy otrzymane w raju,
Za grzech pierwszych rodziców ludzkiego rodzaju,
I uczyniła koniec łez naszych oblewin,
Którymiśmy ogryzek popijali Ewin);
Jako ten Jezus, co się w jej żywocie⁵³⁴ taił,
Zaprzedanemu światu zbawienie zagaił
(I dał nam inszą kąpiel, kędy przez krzest wodny
Z dusz naszych omywamy grzech nią pierworodny),
Jako Bóg, użalony naszej niedołęgi,
Nie wstydział się człowieczej natury siermięgi
I nie pierwej ją wyzul, aż go w onej guni⁵³⁵
Ludzkiego utrapienia ubiją pioruni
(Żal, strach, wstyd, ból, że go z tak niewczesnego chyżu⁵³⁶
Śmierć odrze i sromotnie rozbije na krzyżu,
Którym razem sama śmierć tak swe stępi noże,
Że odtąd na śmierć zarznąć nikogo nie może).
Kiedy wicher wschodowy, ruszywszy świat z gruntu,
Straszne burze na Polskę rzucił z Hellespontu⁵³⁷,
Chcąc ją zalać, chcąc ją w jej własnej krwi utopić,
Przyszło się tedy i nam w takim razie stropić⁵³⁸
A puściwszy na stronę niepotrzebne skargi,
Stawiać tamy na fale i na przyszłe szargi⁵³⁹.
Więc, że żadnej prócz piersi nie czujemy naszój,
To mury, to fortece. Hej, mężny podczaszy⁵⁴⁰!
Masz pole, bierz na rękę białopióre ptaki
I prowadź ku Podolu odważne Polaki.
Jakakolwiek ich liczba, masz orły i krzyże
Które uganiać mogą i sokoły chyże,
Nierzkaç⁵⁴¹ sowy nikkzemne i plugawe gacki,
Co tylko pod miesięczne latają omacki⁵⁴².
Idź w boży czas w tę stronę, gdzie poganin srogi
Niesie pustki żalosne, okropne požogi,
Niesie płacz matkom naszym i smutne lamenty,
Obciążwszy karawan⁵⁴³ kajdany i pęty.
Zdarzy Bóg chrześcijański, te pustki, te ognie
Że mu w zanadrzu ręka waleczna zażognie⁵⁴⁴;
Zdarzy, że mać pogańska, paździerze i zgrzebie
Włożywszy na grzbiet, na swych zawyje pogrzebie!

Matka Boska

Chrystus, Śmierć

⁵³²arest — sekwestr, zajęcie. [przypis redakcyjny]

⁵³³rękawiczne (daw.) — odsetki na rękę, rękawicę wypłacone. [przypis redakcyjny]

⁵³⁴żywot (daw.) — brzuch, łono. [przypis edytorski]

⁵³⁵gunia — rodzaj kurtki z wełnianego samodziału. [przypis edytorski]

⁵³⁶z tak niewczesnego chyżu — z tak niewygodnego domu. [przypis redakcyjny]

⁵³⁷Hellespont — Dardanele, cieśnina między Półwyspem Bałkańskim a Azją Mniejszą. [przypis edytorski]

⁵³⁸stropić (daw.) — zmieszać. [przypis redakcyjny]

⁵³⁹szarga (daw.) — szaruga, słota. [przypis redakcyjny]

⁵⁴⁰podczaszy — Lubomirski. [przypis redakcyjny]

⁵⁴¹nierzkaç (daw.) — nie mówiąc, nie tylko. [przypis redakcyjny]

⁵⁴²omacki — tu: ciemności. [przypis edytorski]

⁵⁴³karawan (daw.) — ciężki wóz ładowny. [przypis redakcyjny]

⁵⁴⁴zażec (daw.) — zapalić. [przypis redakcyjny]

Już się wiosna poczęła, już baran ochudły
 Otrząszy gęste z śniegu zimowego kudły,
 Skoro mu słońce wełnę cieplejsze ugara⁵⁴⁵,
 Po łąkach i zielonych murawach się tara⁵⁴⁶.
 Role się znowu ziarnem u oracza dłużą,
 Pierwszego nie wróciwszy; lasy się papużą⁵⁴⁷;
 Obnażone konary, skoro im wiatr pępki
 Porozdyma, znowu się pstrzą w barwiste strzępki.
 Już krzykliwe żurawie, już swe gęsi klucze,
 Jako nasz z śniegu rosa horyzont oplucze,
 Długiem pasmem prowadzą; już wdzięcznymi głósy
 Po kniejach się wesołych przekrzykują kosy,
 A smutny słowik, wiedząc, że mu się nie wróci,
 Tak we dnie, jako w nocy po swej stracie nuci.
 Już się po krzacz⁵⁴⁸ pieszczone wabiły kukułki,
 Gdy Lubomirski sobie poruczone⁵⁴⁹ pułki
 Pod Skalą, gdzie się bystry Zbrucz z krzemieni zdziera,
 Przednią straż trzymający, obozem zawiera.
 Gdzie jako doskonały wódz i hetman czuły⁵⁵⁰,
 Mając rznęte na sercu Marsowe reguły,
 Na wszystkie razem strony wyprawuje szpiegi.
 Więc że już były pewne tatarskie zabiegi,
 Żeby z Wołoszą w Polszcze nie czynili szkody,
 Dniestrowe swym żołnierzem poosadzał brody
 I tak ich razów kilka niespodzianie zbieży,
 Że pogaństwo krwią płaci nieczesne⁵⁵¹ kradzieży.
 Gdzie Szymon Kopyczyński i sercem, i siłą
 Nie da nigdy sławy swej zawierać mogiłą,
 Tak ją waleczna ręka ostrą szablą wdruży⁵⁵²,
 Że póki świata, póty w piersiach ludzkich pluży⁵⁵³.
 Te kiedy ma z Tatory Lubomirski gony,
 Przyjechał do obozu poseł niespodziany⁵⁵⁴,
 Po przezwisku Weweli, imieniem Konstanty,
 Z Krety rodem, wiarą Grek, książe między franty⁵⁵⁵,
 Postawą chrześcijanin, lecz gotów dla wziętku⁵⁵⁶
 Boga przedać; tego był niecnota rozsądku!
 Doznał go w legacyi on Zbaraski wielki,
 Że w nim wiary i jednej nie było kropelki.
 Tego Spodar⁵⁵⁷ wołoski z zmyślonym kontestem⁵⁵⁸
 Chęci swoich wyprawił przeciwko nam ze stem
 Rozmaitych dowodów, życząc tego szczerze,
 Żeby stare co rychlej odnowić przymierze
 Między Turki a Lachy, nim się w wojnę wkroczy,
 Nim się Mars obojętny⁵⁵⁹ we krwi uposoczy.

Szpieg

⁵⁴⁵ugarać (daw.) — ogrzewać, opiekac. [przypis edytorski]

⁵⁴⁶tarać się — dziś popr.: tarzać się. [przypis edytorski]

⁵⁴⁷papużyć się — zielenić się, barwić. [przypis redakcyjny]

⁵⁴⁸kierz (daw.) — krzak. [przypis edytorski]

⁵⁴⁹poruczyć (daw.) — powierzyć. [przypis edytorski]

⁵⁵⁰czuły — tu: czujny. [przypis edytorski]

⁵⁵¹nieczesny (daw.) — dokonany w niewłaściwym czasie. [przypis edytorski]

⁵⁵²wdrużyć (daw.) — wdrużyć. [przypis redakcyjny]

⁵⁵³plużyć (daw.) — popłacać, sprzyjać. [przypis redakcyjny]

⁵⁵⁴niespodziany — w rękopisie dla rymu: niespodziony. [przypis redakcyjny]

⁵⁵⁵frant (daw.) — spryciarz. [przypis edytorski]

⁵⁵⁶dla wziętku (daw.) — dla zysku. [przypis edytorski]

⁵⁵⁷spodar (neol.) — gospodar. [przypis edytorski]

⁵⁵⁸kontest (daw.) — tu: oświadczenie. [przypis redakcyjny]

⁵⁵⁹obojętny — domyślnie: na wynik walki, więc bezstronny i niepewny. [przypis redakcyjny]

Troje prawil nie dziwy: jakim aparatem,
 Jakim duchem szedł Osman, który cale⁵⁶⁰ na tem,
 Jeżeli samą grozą Polaków nie skróci,
 Do szczętu ich z imieniem i z państwem wywróci;
 Nie przestanie swych wodzów do drogi przynukać⁵⁶¹,
 Bojąc się, żeby mu was nie przyszło gdzie szukać
 Po błotach i wertebach dzikimi manowcy⁵⁶²;
 Tak na upatrzzonego spieszą się więc łowcy.
 Miał list od Husseima na Sylistrze baszy,
 Który skoro koronny przeczyta podczaszy,
 Też strachy, też racyje, też rady do zgody,
 Które od wołoskiego były wojewody.
 Anośmy się niedługo tego dowiedzieli,
 Ze nie posłem, ale był szpiegiem ten Weweli,
 Aby naszych humory i co mają serca
 W takim razie Polacy, widział przeniewierca;
 Bo się to wszystkim zdały niepodobne rzeczy,
 Żebyśmy kiedy z Turki do takowej przeczy⁵⁶³
 Ośmielić się ważyli, nierówną potyką⁵⁶⁴
 Porwać się, jako mówią, na słońce z motyką;
 Samym echem do takiej przyjdziem raczej zrzuty⁵⁶⁵,
 Że Turkom dobrowolnie pozwolim trybuty,
 Drogi pokój opłacim; nie mając się na czem
 Wesprzeć, ujmiem dorocznym Osmana haraczem.
 Chciał odjechać Weweli i żądał odprawy,
 Lecz nie mogąc tak głównej Lubomirski sprawy
 Skończyć bez Chodkiewicza; przeto mu rozkaże
 Dó bliskiej wsi przez ten czas pod uczciwe strażę,
 Aż wielki hetman ściągnie, przy którego boku
 Ze zgodnego wszystkich rad koronnych wyroku
 Komisarze mieszkali, a tych część z senatu,
 Część rycerstwa do onej wojny aparatu⁵⁶⁶
 Przydano, zawiązanych warowną przysięgą,
 Że w cnocie ani w zdrowej radzie nie ulegą.
 Przy nich sądy główniejsze, żołnierskie zapłaty,
 Przy nich pokój stanowić i pisać traktaty,
 I dobre, i uczciwe w równej trzymać sforze,
 Owszem, niżli w pożytku, więcej kłaść w honorze.

Ciebie naprzód, Jakubie Sobieski, tu liczę.
 Pierwszy to był twój stopień, cny wojewodzicze
 Lubelski, do któregoś, chociaż lamy młody,
 Wielu starców uprzedził; nie zawsze u brody
 Rozum bywa, częstokroć ludzie, nadzy skronią,
 Siwych owych satyrów dowcipem dogonią.
 Tu Mikołaj Sieniawski, krajczy tej korony,
 Głowę dla rady mając, ludzi dla obrony;
 Tu Matyjasz Leśniowski, bełzki podkomorzy,
 Czwarty Michał z Tarnowa; i wam się otworzy
 Okazyja do wiecznej sławy w tym terminie,
 Janie z Pawłem, rodzeni bracia na Działynie.

Młodość, Rozum

⁵⁶⁰ *cale* (daw.) — całkiem. [przypis redakcyjny]

⁵⁶¹ *przynukać* (daw.) — namawiać, skłaniać. [przypis edytorski]

⁵⁶² *manowcy* — dziś popr. forma N. lm: manowcami. [przypis edytorski]

⁵⁶³ *przezcza* (daw.) — zatarg. [przypis redakcyjny]

⁵⁶⁴ *potyka* — potyczka. [przypis redakcyjny]

⁵⁶⁵ *zrzuta* (daw.) — ruina, upadek. [przypis redakcyjny]

⁵⁶⁶ *aparat* (daw.) — wyposażenie. [przypis redakcyjny]

Ci-ć byli komisarze z rycerskiego rządu.
Senatorowie wszyscy z swych krzeseł urzędu
Należeli do rady, co byli przytomni.
Żorawińskiego tylko Muza ma przypomni,
Mąż ręką i rozumem, językiem i piórem,
Nikommu nie był z Litwy i z Korony wtórem.

Już się wiosna starzała, już jej śliczne glance
Opłowiły gorętsze słoneczne kagańce,
Już ziemia niezielona, już niski świat żółknie,
Skoro na zodyjaku Raka Tytan⁵⁶⁷ polknie,
I skoro gorliwego Lwa grzywy zagrzeje.
Dotąd upracowany oracz swej nadzieje
Wyglądając, już ją dziś pełną ręką czerpa,
Pomykając po niwach zębatego sierpa.
Nie duma więcej słowik, jeśli wierzyć bajce⁵⁶⁸,
Nie skarży na czystości swojej winowajcę.
I kukulka nie kuka, bo skoro przymusi
Na swe jaja ptaszynę, potem ją udusi.
(Straszny przykład niewdzięku! za podziękowanie
Na szubieńcę z piastunką, za myto karanie!)
Już lato nastąpiło, już Flora Cererze
Dała miejsce; już słońce w swojej doszło sferze
Najwyższego terminu, z której dzień przyczyny,
Nie do całej przypuszcza noc godzin trzeciny⁵⁶⁹;
Dzień ma szesnaście, noc ośm, lecz rosnąc⁵⁷⁰ pomału,
W krótkim czasie równego doczeka się działu,
I swego powetuje, gdy mroźnego grudnia
Weźmie sobie szesnaście, ośm zostawi u dnia.

Tedy mając Chodkiewicz podczaszego w czele⁵⁷¹,
I on by nie chciał gruszki zasypiać w popiele,
Więc Pogonią zbawiennym ozdobiwszy krzyżem,
Sunie się z Litwą krokiem ku Podolu chyżem.
Łączy się z Lubomirskim i zawiera kołem
I Orły, i Pogonie pod Rzepnicą siołem,
Kędy w pułki okryte⁵⁷² dzieląc wojska obie,
Szcuplejszy widzi komput⁵⁷³ i w głowę się skrobie,
Że daleka warszawska uchwała od skutku;
Co acz go w sercu korci, tai w czele⁵⁷⁴ smutku;
Znaczy miejsce każdemu, kędy kto ma chodzić,
Lub w ciągnienu, lub przyjdzie obozy zawodzić;
Więc urzędy wojskowe, kto był czego godny,
Za środkowaniem⁵⁷⁵ cnoty rozdaje; dowodny
Wiernek straży zawodził, Kazimirski drugi,
I Bogdaszewski trzeci był od tej usługi.
Dolmad, Litwin, oboźnym, jako żołnierz stary,
Umiał toczyć tabory, szykować kotary⁵⁷⁶.
Co gdy wszystko sporządzi, dla przestrzeńszej pasze,

Czas

⁵⁶⁷ *Tytan* — słońce, wstępujące po Raku w znak Lwa. [przypis redakcyjny]

⁵⁶⁸ *bajka* — mit starożytny o Filomeli-słowiku, jak w w. i IX, 410, znany z *Sobótki* Jana Kochanowskiego.

[przypis redakcyjny]

⁵⁶⁹ *trzecina* (daw.) — jedna trzecia. [przypis edytorski]

⁵⁷⁰ *rosnąć* — dziś popr.: rosnąc. [przypis redakcyjny]

⁵⁷¹ *w czele* (daw.) — z przodu. [przypis edytorski]

⁵⁷² *okryty* (daw.) — wyposażony. [przypis edytorski]

⁵⁷³ *komput* (daw.) — liczba, zwł. wojska. [przypis edytorski]

⁵⁷⁴ *w czele* — dziś popr. forma Msc.lp: w czole. [przypis edytorski]

⁵⁷⁵ *środkowaniem* — w kopii Ossol.: przodkowaniem. [przypis redakcyjny]

⁵⁷⁶ *kotary* (daw.) — namioty. [przypis redakcyjny]

Ruszy wojsko nazajutrz ku miasteczku Brasze,
 Gdzie nad niskimi Dniestru skalistego brzegi
 Pięknym wieńcem namioty rozbito w szeregi,
 A skoro się dzień chylił i już słońce gasło,
 Imię *Jezus* najpierwsze otrąbiono hasło.
 Nie miał więcej armaty i Dawid w sekundzie,
 Gdy przy konopnej zabił Goliata fundzie⁵⁷⁷.
 Pod ten cień nasze Orły i Pogonie z Litwy,
 Przez święte swych patronów cisną się modlitwy,
 Który w najgorszą szargę⁵⁷⁸, w najstraszniejszą zrzutę⁵⁷⁹,
 Stanie⁵⁸⁰ za mur miedziany, warowną redutę.
 Onec to pięć kamyków, pięć liter w tym słowie,
 Przed którymi upadać muszą obrzymowie.

Noc zatem, świat szarymi przyodziawszy skrzydły,
 Uspokoila ludzi z ptastwem, z zwierzmi, z bydły,
 Prócz co się słońca strzegą i swój ich cień straszy,
 Cały dzień spią, a w nocy wychodzą ku paszy,
 Spi obóz, na przyszłe się karasując⁵⁸¹ prace
 Mając wkoło posłuchy⁵⁸² i we straży place;
 Szumi Dniestr, a gdy woda z skałami się kłopi⁵⁸³,
 W głębszy sen zmysły ludzkie onym szumem topi.
 Ty sam nie śpisz za wszystkich, nie dasz zemnać oku,
 Wielki hetmanie! Darmo tłocząc na bok z boku
 Twarde łoże i w głowie pełno mając zgrzytu,
 Równy z strażą ranego oczekujesz świtu.
 Próżno pieją Syreny słodko-brzmiące dumy,
 Choćby z morskiej kolebka utoczona spumy⁵⁸⁴,
 Choćby się na to zmówić obie chciały zarze⁵⁸⁵,
 Nie uspią człeka, kędy w głowie jak w browarze,
 Sto wątpliwości razem, razem tysiąc myśli,
 I w sercu, i w rozumie hetmanowi kręśli.

Kiedy Tytan⁵⁸⁶, skończywszy przechadzkę podziemną,
 Przez rumianą jutrzeńkę obwieszcza noc ciemną,
 Księżyc bladł, gwiazdy gasły, gdy się wschód zabieli
 A zorza purpurowej Febowi⁵⁸⁷ pościeli
 Usta, który tymże impetem na światy
 Ogniste pędzi w szorze iskrzącym bachmaty⁵⁸⁸,
 Których jeszcze nad ziemią nie gorzały cugi,
 Z uboczy tylko od ciał cień czyniły długi.
 Jeszcze i Flory z mokrych pereł nie rozbierze
 Zefir, kiedy po świętej Chodkiewicz ofierze
 Obsyła senatory i wojskowe rady,
 Zapraszając w osobny namiot do gromady;
 Gdzie dalszej wojny progres, czy się trzymać Brahy,
 Czy się przez Dniestr z obozem przeprowiać w Wałachy,
 Do uwagi podaje i na obie stronie

Świt

⁵⁷⁷*funda* (daw.) — proca. [przypis edytorski]

⁵⁷⁸*szarga* — szaruga, burza. [przypis edytorski]

⁵⁷⁹*zrzuta* (daw.) — ruina. [przypis redakcyjny]

⁵⁸⁰*stanąć* (daw.) — wystarczyć. [przypis edytorski]

⁵⁸¹*karasować się* (daw.) — karaskać się, gotować. [przypis redakcyjny]

⁵⁸²*posłuchy* (daw.) — straże, czujki. [przypis edytorski]

⁵⁸³*kłócić się* (daw.) — bić, tłuc się. [przypis edytorski]

⁵⁸⁴*spuma* (daw., z wł.) — piana. [przypis redakcyjny]

⁵⁸⁵*zarza* — zorza. [przypis redakcyjny]

⁵⁸⁶*Tytan* — słońce. [przypis redakcyjny]

⁵⁸⁷*Feb* — przydomek Apolla, boga słońca. [przypis redakcyjny]

⁵⁸⁸*bachmaty* — w rękopisie był tu niezrozumiały wyraz Panhaty. [przypis redakcyjny]

Dość potężne racyje były po Koronie.
 Jeśli stać w swojej ziemi, żywność bez omyłki,
 I snadniej z Polski w obóz wnieść mogą posiłki,
 Bronić poganinowi przez rzekę przepawy;
 Nie przebrnie, nie przeleci bez mostu, bez ławy.
 Z drugą stroną ustawne sąsiedzkie kwerele⁵⁸⁹.
 Cóż gdyby się zgarnęli i nieprzyjaciele
 We wnętrzości ojczyste? Pewnie by krom⁵⁹⁰ wstrętu⁵⁹¹
 I Wołyn, i Podole spłonęło do szczętu.
 Listy potem z Warszawy gęste poszty⁵⁹² niosły,
 Żeby wojska, lub przez most, lub łodzią i wiosły,
 Na drugą stronę Dniestru wcześniej przeprowować,
 Zamek chocimski zmocnić i chlebem spiżować⁵⁹³.
 I Kozacy znać dają, że ich zaporohy
 Nie puszczą, dokąd naszy nie wnidą w Wołochy.
 Tak sobie sztuczny⁵⁹⁴ naród na umyśle dumał:
 Nużby się jako Turczyn z Polaki pokumał,
 Kto wie, jeżeliby ci, chcąc nam przytrzeć rogów,
 Nie do naszych te siły obrócili progów
 Dla⁵⁹⁵ tureckiej przyjaźni? Dotąd przeto z niemi
 Łączyć się nie chcą, dokąd Polacy w swej ziemi.
 Lecz te wszystkie racyje uważywszy rzędem,
 Miejsce było osobnym dla obozu względem,
 Gdzie, poczawszy od rzeki, wesołe cudownie
 Aż do skał nieprzystępnych rozwleką się równie⁵⁹⁶,
 Nie bez pagórka jednak i niskiej doliny,
 Które pozaraszczały gęste rokiciny,
 Że chociaż kto otwarcie, chociaż kto fortelem,
 Mógł się na stronie obie⁵⁹⁷ bić z nieprzyjacielem.
 Tedy wszyscy stosują w ten sens swoje wota⁵⁹⁸,
 Żeby zamek chocimski osadzić i wrota
 Zalec poganinowi, a na jego gruncie
 Światu tve imię, wielki ogłosić Zygmuncie.
 Z tym wstają a już cieśle materyje rąbią,
 Już przepawę trębaczce po obozie trąbią,
 Ani się Wewelego dłużej zdało bawić,
 Przeto stanęło zaraz w drogę go wyprawić
 Któremu gdy Chodkiewicz spod uczciwej straże,
 Chociaż z dobrego bytu, stanąć przed się każe,
 Ujźrawszy ten urodę bohatyrską w ciele,
 W twarzy postać Jowisza, Gradywa⁵⁹⁹ na czele,
 Zbladł jako trup i naprzód wzrok pokorny chyli,
 Zaś chce upaść pod nogi hetmańskie po chwili.
 Poda mu chyżo rękę i tak rzecze skromnie:
 «Nie do Turczyńskaś bracie, ale przyszedł do mnie;
 Głupi ludzie ten ukłon i czynią, i właszcza⁶⁰⁰;

⁵⁸⁹kwerele (daw., z łac.) — skargi. [przypis redakcyjny]

⁵⁹⁰krom (daw.) — bez. [przypis edytorski]

⁵⁹¹wstręt — tu: odpór, obrona. [przypis edytorski]

⁵⁹²poszty — dziś popr.: poczty. [przypis edytorski]

⁵⁹³spiżować (daw.) — zaopatrywać, zwł. w prowiant. [przypis redakcyjny]

⁵⁹⁴sztuczny (daw.) — przemyślny. [przypis redakcyjny]

⁵⁹⁵dla (daw.) — z powodu. [przypis edytorski]

⁵⁹⁶równia (daw.) — równina. [przypis redakcyjny]

⁵⁹⁷na stronie obie — na obydwu sposoby (liczba podwójna). [przypis edytorski]

⁵⁹⁸wotum (daw.) — głos. [przypis edytorski]

⁵⁹⁹Gradyw — przydomek Marsa, boga wojny. [przypis redakcyjny]

⁶⁰⁰właszczyć — przywłaszczać. [przypis redakcyjny]

U nas jednemu Bogu na ziemię się płaszczą.
 Tak nierychłej odprawy od mego kolegi,
 Przyczyną są tatarskie w Wołoszech zabiegi,
 Teraz już jedź w boży czas i to miej ode mnie,
 Że jakom nie przypasał tej broni daremnie,
 Alem nią gotów drogą opądzac Ojczyznę
 (Po to starość i moję niosę tu siwiznę),
 Tak jeśli się przystojne podadzą sposoby
 Do zawarcia miłego pokoju, a kto by
 Cale⁶⁰¹ w rozum był obran w człowieczym narodzie,
 Żeby wolał na wojnie, niżeli żyć w zgodzie?
 Zawsze bowiem wojenna obojętna bierka⁶⁰².
 W czym ja z osobnym listem posyłam Szemberka,
 Gońca mego do basze, i tak tuszę sobie,
 Że bezpiecznie na miejsce zajędzie przy tobie».
 A ono że był Szemberg wiadom Turków wszędy,
 Za tą był okazyją wyprawion na względy.
 Skoro skończył Chodkiewicz, tak krótko podczaszy:
 «Niech Husseim, niechaj nas gospodar nie straszy.
 Pokojem nie gardzimy, ale dla bojaźni
 Zebrać go, barziej nas tym jątrzy, barziej drażni.
 Rozumiem, że to wszystko pójdzie nam smarowniej⁶⁰³,
 Skoro sobie na bliskiej poigramy równi.
 Na te wojska, co piszą, i na te trzy światy,
 My szable, oni mają rydle i łopaty,
 A jeżeli się jeszcze balsamem ukleją,
 Bliższy Chocim niż Egipt jeździć po mumiją.
 Zły tryumf przed wygraną, zły i hup przed skokiem⁶⁰⁴,
 Obaczy to Husseim, chociaż jednym okiem
 (Bo był ślepy na drugie), a teraz me listy
 I afekt swemu panu oddaj otworzysty.
 Już byś bez wątpliwości oglądał był Jassy,
 Ale pozalegali Tatarowie pasy⁶⁰⁵».

Toż skoro Wewelego Chodkiewicz uprzątnie,
 Z pilnością się koło swej roboty zakrzątnie.
 Nowy cud u wszech ludzi, żeby tyli⁶⁰⁶ wzrostem,
 Tak bystry Dniestr pozwolił brzegi spinać mostem,
 Który na nim od świata stworzenia nie powstał,
 A teraz jakoby go Chodkiewicz ochrostał⁶⁰⁷;
 Jakoż rzecz była zwłaszcza przytrudniejsza⁶⁰⁸ zrazu,
 Ale do surowego gdy hetman rozkazu
 Przyda szczodrośliwości, dziesięć razy sporzój⁶⁰⁹
 Ona wielka machina w ich się oczach tworzy,
 I acz cierpieć nie mogąc ckliwy strumień siodła
 Tak wodę ścisnął, że go kilkakroć przebodła,
 Podda się na ostatek, poznawszy magistra,
 I da osieść hardy kark woda ona bystra.

Rozum mistrzem wszech rzeczy, czas mistrzem rozumu:

⁶⁰¹cale (daw.) — całkiem. [przypis edytorski]

⁶⁰²obojętna bierka (daw.) — los (kostka) dwuznaczny, niepewny. [przypis redakcyjny]

⁶⁰³smarownie (daw.) — łatwo. [przypis edytorski]

⁶⁰⁴hup przed skokiem — przysłowie, dziś znane w formie: nie mów hop, dopóki nie przeskoczysz. [przypis redakcyjny]

⁶⁰⁵pasy — z wł. passo: przejścia. [przypis redakcyjny]

⁶⁰⁶tyli (daw.) — tak wielki. [przypis redakcyjny]

⁶⁰⁷ochrostać (daw.) — okiełzać, ukrócić. [przypis redakcyjny]

⁶⁰⁸przytrudniejszy (daw.) — nieco trudniejszy. [przypis redakcyjny]

⁶⁰⁹sporzej (daw.) — łatwiej. [przypis edytorski]

On mostu, on nas łodzi, on nauczył promu.
 Czasem człowiek lwy króci i niedźwiedzie uczy,
 Czasem słonie w wojenne beloardy⁶¹⁰ juczy.
 Czas odmieniwszy w pysku przyrodzenie ptasze,
 Dał srokom i papugom czwarzyć⁶¹¹ słowa nasze.
 Czas wiatry chełzna, które zawarte w chomącie⁶¹²,
 Stawia człeka na drugim świata horyzoncie,
 Gdy odąwszy płócienne na galerze buje⁶¹³,
 Wszystkie ziemie i wyspy i morza osnuje.
 Lata skrzydły Dedalus, lata po ojcowsku
 Ikarus, póki słońca warował od wosku.
 Działa łać, prochy robić, grzmieć i ognie błyskać,
 Piorun z daleka w miejsce umyślone ciskać,
 Granatów i misternych rac, które do góry
 Wzbiwszy się, tworzą z ognia rozliczne figury,
 Czas nauczył murować, czas murów ruiny,
 Przez potężne petardy i podziemne miny,
 Cyngła ruszy, aż wszystko, co obaczą oczy,
 Tak zwierza jako ptaka, zmyślny strzelec troczy⁶¹⁴.
 Czasem człek doszedł nieba i policzył gwiazdy,
 Wie, która w miejscu wryta, która ma pojazdy⁶¹⁵.
 Czas człeku czasy mierzyć i, choć ślepi oczy,
 Wiedzieć którędy, widzieć, jako długo toczy
 Słońce koło nad światem, pokazał, i może
 Pisać przed stem lat, wiele razy swe poroże⁶¹⁶
 Księżyc, świecę którą noc, słońce, którą krasie
 Biały dzień, i w którą noc, w który dzień przygasi.
 Czas obrotne zegary, kędy przez sprężyny
 Pomiar, przez dzwonki ogłos swój mają godziny,
 Albo cieniem cienkiego pręcika wyznacza,
 Albo w krzysztale⁶¹⁷ piaskiem mieluchnym przetacza.
 Czas wiedzieć, kędy ziemia który kruszec kryje,
 Czas znać ludzkie persony, dawne historyje,
 Skoro je w miedzi ręka ćwiczona wydruży⁶¹⁸,
 Skoro je malarz pędzlem na płótnie wysmuży⁶¹⁹,
 Da w tysiąc lat oglądać, co już wszystko z czasem
 W proch poszło za nikczemnej gadziny opasem⁶²⁰,
 Druk, papier i litery, którymi wykreśli
 Co mówi, co ma w sercu i co człowiek myśli,
 I mogą się rozmawiać, nie ruszywszy usty,
 Mogą widzieć z daleka ludzie inkausty⁶²¹.
 Wszystkiemu czas przyczyną. O Boże dobroci!
 Tedyż człowiek żywiły i naturę króci,
 A przez te wszystkie wieki na grzech i złe żydło⁶²²
 Znaleźć mu się dotychczas nie dało wędzidło!
 Zna zwierze, ryby, ptaki, drzewa, zioła, gady;

Czas

Grzech

⁶¹⁰beluarda — wieża, machina wojenna. [przypis redakcyjny]

⁶¹¹czwarzyć (daw.) — pleść. [przypis redakcyjny]

⁶¹²w chomącie — poeta pisze: w chomuncie, i stałe chomunto. [przypis redakcyjny]

⁶¹³buje (daw.) — skrzydła, tu: żagle. [przypis redakcyjny]

⁶¹⁴troczyć — tu: łowić, zabierać. [przypis redakcyjny]

⁶¹⁵pojazd — tu: bieg. [przypis redakcyjny]

⁶¹⁶poroże — rogi. [przypis redakcyjny]

⁶¹⁷krzysztal — zegar słoneczny i klepsydra (z mialkiem piaskiem). [przypis redakcyjny]

⁶¹⁸wydrużyć — wydrążyć. [przypis redakcyjny]

⁶¹⁹wysmużyć — przedstawić za pomocą kolorowych smug. [przypis edytorski]

⁶²⁰opas — tu: pokarm. [przypis edytorski]

⁶²¹inkaust — atrament. [przypis redakcyjny]

⁶²²żydło (daw., pot.) — życie. [przypis redakcyjny]

Wie, skąd grom, piorun, skąd deszcz, skąd spadają grady,
Krotce mówiąc, na ziemi zna się i na niebie;
Wszędzie mądr, doma głupi, że sam nie zna siebie.
Wiatry chełzna, o cuda! Na cielesne żądze
Dotąd mu się nie dały wynaleźć wrzeczadze.

Ale do chocimskiego powracając mostu:
Już stał, już był gotowym przenosić i po stu;
Już dzień znaczy przeprawy, już za rzekę zmierza,
Kiedy nieochotnego postrzegsz żołnierza,
I sam się hetman stropi, i propozyt⁶²³ zwlecze,
Aż zrozumie i zleczy, co go w sercu piecze.
Wszyscy nosy zwiesili widząc, że nie żarty,
Że gościniec do Wołoch czeka ich otwarty;
Sto razem niebezpieczeństw, sto trwóg w oczu stanie,
Kiedy nastąpi z miłą ojczyzną żegnanie;
Więc zrazu po namiotach i mówili cicho,
Potem głośniej, aż górę wzięło ono lichy;
Na koniec się zebrawszy, w jakiej kto był szarży,
Przed swoim się rotmistrzem jawnie o to skarży;
Że ich za Dniestr, jakoby na rzeź żeną⁶²⁴ owce,
W kraj pusty, między dzikie wołoskie manowce.
«Skąd żywność między zbójcy? Skąd się ma posilić
Żołnierz, gdy się nie dadzą z obozu wychylić?
Nie trzeba na nas Turków, dokuczy z zasadzki,
Z swoimi opryszkami Wołoszyn Bernacki⁶²⁵,
Który wielekroć z nami z tamtą stroną Dniestru
Igrał, nie mogliśmy się doliczyć z rejestru.
Tedy tą garstką ludzi chcecie pobić Turki?
Podobno na nich będziemy zagładać przez dziurki
Z szańców, co to tak barzo hetman każe⁶²⁶ na nie,
Póki zębów i suchar spleśniałych nam stanie.
Kto ręczy, że Dniestr mostu z swych karków nie zrzuci,
Nim się król z pospolitym ruszeniem ocuci,
Nim się zwleką posiłki, o których coś słyhać,
Że lażą na bałuku⁶²⁷, a nam tu usyhać
Dotąd przyjdzie i kroplę ostatnią krwi sączyć.
Cóż choć przyjdą, gdy z nami nie będą się łączyć,
Chociaż tamto szeroko załęgą pobrzeże,
Patrząc tylko, jako nas poganin porzeże,
Albo cudzym nieszczęściem swej warując głowy,
Pokiną⁶²⁸ nasze wilkom i krukowi tułowiy,
Pójdą za Białą wodę⁶²⁹; tym też czasem zima,
Od dalszego progresu pogaństwo przytrzyma.
Praca w ręku, o płacej żaden dotąd nie wie,
Odkąd mu służba idzie; szabla nie zardzewie
W ustawicznych obrotach; już w oczach Wołosza,
A drugi jeszcze nie wziął złomanego grosza!»
Taka uszu hetmańskich skoro dojdzie skarga,
Tylko mu się w drobny kęs serce nie potarga.
Czy zaraz twardym chełznać taki bunt munsztukiem,

⁶²³propozyt (daw.) — zamiar. [przypis edytorski]

⁶²⁴żenąć — gnać. [przypis redakcyjny]

⁶²⁵Bernacki — właśc. Bernawski, wódz wołoski. [przypis redakcyjny]

⁶²⁶kazać — liczyć. [przypis redakcyjny]

⁶²⁷lażać na bałuku — leżeć na czworakach. [przypis redakcyjny]

⁶²⁸pokinąć (daw.) — porzucić. [przypis redakcyjny]

⁶²⁹Biała Woda — Wisła (niem. *Weissel*). [przypis redakcyjny]

Hersztów mieczem skarawszy, drugich tylko fukiem?
 Czyli⁶³⁰ wszystkich zebrawszy w generalne koło,
 Przez łaskę i pogodną ma kołysać czoło?
 A z tym rady wojennej sprasza do namiotu
 I ono zamieszanie przełożywszy, co tu
 Dalej czynić, rady chce: czy łaski, czy grozy
 Zażyć ma i wzruszone ułożyć obozy?
 Różne zdania, różne tam wota były, ale
 Gromadzić się nie zdało ludzi w tym zapale,
 Ani ich sądem drażnić; a kiedy z rozpaczy
 Wojsko się jawnym buntem zwiąże i odsaczy,
 Ufając siłom swoim o to się pokusi,
 Czego wątpi uprosić, tuszy⁶³¹, że wymusi!
 Więc tak z rady stanęło u hetmana spólniej,
 Aby Stefan Potocki, pisarz wtenczas polny,
 Kamieniecki starosta, zawiązany ślubem,
 Że to wiernie z Sobieskim odprawi Jakubem,
 Uważywszy ciągnienie, naprzód z stanowiska,
 Komu daleka, komu droga była bliska,
 Ten dzień, w który chorągiew w obozowe place
 Weszła, pierwszy naznaczył jej ćwierci⁶³² do place.
 Co skoro między rotę, rotmistrze i pułki,
 Przez skryte dla zazdrości rozesłał cedułki,
 Jakby ręką przewrócił, już się nikt nie smęci,
 Wszyscy weseli, wszyscy stąd byli kontenci,
 Zwłaszcza kiedy w niedługim potwierdzenie chesie
 Prędką poszta z Warszawy tych rzeczy przyniesie.
 Jako po ślepej chaj⁶³³ i okropnej burzy
 Piękniejszy świat, gdy słońce jasną twarz wynurzy,
 Taką dały pogodę rozesłane kartki,
 Spędziwszy niepotrzebnych skrupułów zawartki⁶³⁴
 Z serc żołnierzy koronnych, kartki, mówię, ony,
 Gdzie był każdy o swoim żołdzie upewniony.

Już śmieli, już posłuszni, nie szepcą, nie mruczą,
 Zaprzagają w skarbniki⁶³⁵ luźne konie juczą,
 Każdy by się rad⁶³⁶ widział w lot na stronie drugiej,
 Gdyby można w bród przebyć krzemieniste strugi.
 Skoro trąba wesołym ogłosi to echem,
 Do mostu się co żywo pobiera z pospiechem.
 Ten jęczy pod ciężarem; Dniestr się z jadu⁶³⁷ pieni,
 Wstydzi się okolicznych gór i swych kamieni.
 Już się był Lubomirski w Wołoszech rozgościł;
 Nie czekając, rychło Dniestr magister pomościł,
 Zbiwszy drzewo na glenie⁶³⁸, którego przystawił
 Po wodzie Chodorowski, pułki swe przeprowił.
 Więc nim się wszystko wojsko do obozu zgarnie,
 W żywność się sobi⁶³⁹, rad by założył spiżarnie,
 Żeby i sam miał dosyć, i za czasem komu

⁶³⁰ *Czyli* — czy z partykułą pytajną -li. [przypis edytorski]

⁶³¹ *tuszyć* (daw.) — mieć nadzieję. [przypis edytorski]

⁶³² *ćwierć* — wypłacany kwartalnie żołd. [przypis edytorski]

⁶³³ *chaja* (daw., pot.) — burza. [przypis redakcyjny]

⁶³⁴ *zawartka* (daw.) — zawierucha. [przypis redakcyjny]

⁶³⁵ *skarbnik* — wóz do przewozu skarbu, rzeczy, wielki i kryty. [przypis redakcyjny]

⁶³⁶ *rad* (daw.) — chętnie. [przypis edytorski]

⁶³⁷ *z jadu* — ze złości. [przypis redakcyjny]

⁶³⁸ *na glenie* (daw., pot.) — do kupy, razem. [przypis redakcyjny]

⁶³⁹ *sobić się* — sposobić się. [przypis redakcyjny]

W potrzebie mógł dogodzić; przeto po kryjomu
W półtoruset Lipnicki wyprawiony koni,
Z nim Rychter w pięciudziesiąt na czatę dragonii.
Ci, acz bydeł nagnali i nawieźli zboża,
Nie była z kontentecą⁶⁴⁰ ona ich podróży⁶⁴¹;
Że nim sławną jarmarkiem Sorokę ubiegli,
Ormianie ich i Grecy zawczasu postrzegli.
Barzo na to Chodkiewicz ubolewał stary,
Gdyby ziemia wołoska Chrystusowej wiary
W jednej się liczyć miała z bisurmańską toni,
Przeto tego pod gardłem przez trąbę zabroni.

Piotr Mohiła wołoski to był wojewodziec,
Syn Symona Mohiły, że tuteczny⁶⁴² rodzic,
Skoro zginął Żółkiewski, jego wierny patron,
Przylgnał do Chodkiewicza: bowiem zmierzał na tron
Dziedziczny kiedykolwiek, który nań i człeczem,
I bożym spadał prawem (lecz kędy za mieczem
Idą rzeczy, tam święta sprawiedliwość wzdycha,
Tam wszelka sukcesja bliskiej krwi ucicha,
Milczy prawo na wojnie), o któreśmy spadki
Oplakanych *Mohił*ów i dziś wpadli w siatki.
W te Korecki z Potockim i Piasecki trzeci,
W te *mogily*⁶⁴³ Żółkiewski pod Cecorą leci.
Tamci przy Aleksandrze, Konstantym, Bohdanie
Mohiłach, a Żółkiewski już przy Gracyanie.
Tu wisiał Wiśniowiecki, tu w kacernej⁶⁴⁴ męce
Trzy dni konał na haku, trzy dni na osęce
Umierał i z naturą mordując się dużą⁶⁴⁵,
Nie umarł, aż go gęste postrzały donużą.
Trwała jeszcze nadzieja, choć jako na wietrze,
Że ich dom w tym ostatnim miał się dźwignąć Pietrze.
Ten się jeszcze chudzina trzyma swego sznura,
I choć go dzisiaj wiechciem fortuna potura,
W Bogu i w szabli polskiej ufa, że się dopnie,
Skąd wypadł, i dziadowskie odziedziczy stopnie.
Widząc, że bez nadzieje powrotu nie tonie
Co dzień w morzu głębokim ogniogrzywe słonie⁶⁴⁶;
Bo skoro noc zwyczajnej dopędzi koleje,
Znowu świeci i skryte wyjawia złodzieje,
I nie tak go grubych chmur zamroczą kalduny⁶⁴⁷,
Gdy śród dnia ciągną na świat, grom, grad, lić⁶⁴⁸, pioruny,
Żeby się zaś z burego wydarszy ołowu,
Nie miało złotą lampą pałac jako znowu.
Nie zawsze się ćmi ani płomieniste puchy⁶⁴⁹
Zawsze mu czarny księżyc zarzuca makuchy,
Wydrze się zaraz siostrze, a po sferze modrój
Pędzi w zupełnym świetle cug swój złotobiodry.
Nie zawsze i ocean, srogim szturmem wzdęty,

⁶⁴⁰*kontenteca* (daw., z wł.) — zadowolenie. [przypis edytorski]

⁶⁴¹*podróża* — dziś popr.: podróż. [przypis redakcyjny]

⁶⁴²*tuteczny* — rodem tutejszy. [przypis redakcyjny]

⁶⁴³*mogily* — gra słów, kalambur o Mohile — mogile. [przypis redakcyjny]

⁶⁴⁴*kacerny* (daw.) — haniebny, srogi. [przypis redakcyjny]

⁶⁴⁵*duży* — tu: silny. [przypis redakcyjny]

⁶⁴⁶*słonie* — tu dla rymu: słońce. [przypis redakcyjny]

⁶⁴⁷*kaldun* — brzuch. [przypis edytorski]

⁶⁴⁸*lić* (daw., reg.) — ulewa. [przypis redakcyjny]

⁶⁴⁹*puchy* — pierze. [przypis redakcyjny]

O zakryte skopuły⁶⁵⁰ roztrąca okręty,
 Na które kiedy już, już niestrzymanym fluksem⁶⁵¹
 Wpadają, ali Kastor zawita z Polluksem;
 Ucichną potem wichry, a w ślicznej pogodzie
 Pełnym żaglem do swego portu płyną łodzie.
 Nie trać zaraz otuchy i bądź przy nadziei,
 Kiedy cię zepchnie ślepa fortuna z kolei
 Pomyślnego żywota; nie maszci i trochy
 Statku u tej rodzaju ludzkiego macochy.
 Czekaj jeszcze rewolty⁶⁵²: bo nie tak uwięzła
 Twa dola, żeby z tego wywikłać się węzła
 Nie zdołała stateczność. Kto chce mieć wygraną,
 Trzeba pierwiej z fortuną chodzić na wytrwaną⁶⁵³.
 Jako nie zaraz bujaj, kiedy cię upierzy;
 Bo barzo często różny obiad od wieczerzy
 (Jeszcze podobno siła⁶⁵⁴ zamierzył, w siedm godzin
 Daje pieszczochom swoim po bażantach słodzin)
 Tak też nie truchlej nagle, nie rozpaczaj i tu
 Czekaj, niżli był wieczór, weselszego świtu.
 A kto wie, jeżeli cię z tak żalosej zrzuty⁶⁵⁵
 Znowu rane na nogi nie dźwigną koguty?
 A im barziej, im zmokniesz do ostatniej nici,
 Tym miłszym twa cię skutkiem nadzieja wysyci.
 I Mohiła, chociaż go zła fortuna topi,
 Wždy⁶⁵⁶ nie zaraz rozpacza, nie zaraz się stropi;
 Opiera się, nie da się zbijać z jednochodzej⁶⁵⁷
 Bo im co ciężej cierpim, tym wspominać słodziej⁶⁵⁸;
 Chwyta się i słabego, jako mówią, wiszu⁶⁵⁹,
 Tuszy, że z tak podłego niedługo kociszu⁶⁶⁰,
 Na którym się dziś chudak włóczy przy obozie,
 Siędzie na tryumfalnym przodków swoich wozie.
 Ten prośbą u hetmana pokorną zabieży,
 Że wszelakiej w Wołoszech zakaze rabieży⁶⁶¹.
 Przysięże za swój naród, jako do Korony
 Przychyłny; niech go miasto nie niszczą obrony.
 Drugi respekt, Szemberg był, co do Husseima
 Z listami wyprawiony; ten hetmana trzyma,
 Żeby się na nim nie mścił swego naród płochy,
 Kiedy będzie powracał nazad przez Wołochy.
 Dwunastego dnia aże, jako się poczęło
 Nasze wojsko przeprowiać, za Dniestrem stanęło.
 Pięknie tam było patrzeć, gdy w onej równinie
 Tyło Krzyżów, tyło się Pogoni rozwinie!
 Tyło Orłów walecznych, na zaszczyt Korony
 Niosąc gotowe skrzydła, wyciągnione spony
 Na ścierwy bisurmańskie, gdzie kruki i sępy

⁶⁵⁰skopuła (z wł.) — rafa. [przypis edytorski]

⁶⁵¹fluks (daw., z łac.) — bieg. [przypis redakcyjny]

⁶⁵²rewolta — obrót, odmiana. [przypis redakcyjny]

⁶⁵³na wytrwaną (daw.) — na przeczekanie. [przypis edytorski]

⁶⁵⁴siła (daw.) — wiele. [przypis edytorski]

⁶⁵⁵zrzuta (daw.) — ruina. [przypis edytorski]

⁶⁵⁶wždy (daw.) — przecież, jednak. [przypis edytorski]

⁶⁵⁷jednochodza — krok koński. [przypis redakcyjny]

⁶⁵⁸słodziej — por. I, 870. [przypis redakcyjny]

⁶⁵⁹wisz — trzcina, sitowie. [przypis redakcyjny]

⁶⁶⁰kocisz — kocz, powóz. [przypis redakcyjny]

⁶⁶¹rabież — grabież, rabunek. [przypis redakcyjny]

I pożerne harpije wielkimi zastępy
 Czując o pewnym żerze⁶⁶², tym leciały chciwiéj,
 Im się każdy przy Orłach sarmackich pożywi.
 Nie mniejszym i to było patrzącym gustem,
 Gdy się lekkim przechodząc po chorągwiach szustem⁶⁶³,
 Tak wspaniale odymał nasze białozory⁶⁶⁴
 Wolny zefir, że znaczne były ich humory.
 Jęczy ziemia gęstymi ubita kopyty,
 Czujący krwie cecorskiej mściciele Lechity,
 Że krótkiego tryumiu omylnej nadzieje
 Przypląci, gdy się swych krwią mieszkańców obleje,
 A na nowe pogaństwa bezecnego groby
 Bierny⁶⁶⁵ gardziel i zgniłe gotuje wątroby.
 Krzyczą wesole konie w rzędy, w kity, w forgi⁶⁶⁶
 Ustrzępione, z wiatrami mieszają swe gorgi⁶⁶⁷;
 Tak się zda, lubo w kole obraca się wężej,
 Lub prosto idzie który, że srożej, że ciężej
 Ziemię nieprzyjacielską kopytami depce,
 Zwłaszcza w naszym Podolu urodzone źrebce
 Gotują się z pieszczonej Arabiej łątek⁶⁶⁸
 Pytać, jeśli rogowych podków mają szczątek?
 Chodkiewicz, acz go starość długim wiekiem zgniata,
 Serca jednak wielkością sił ciała nadpłata,
 Twarz usiawszy powagą i szedziwe⁶⁶⁹ skronie,
 Na statecznym przed wojski krzepi się hładonie⁶⁷⁰.
 Nie tak Hektor serdeczny, nie tak był wspaniały,
 Kiedy zaległ ocean Agamemnon cały,
 Kajus nie tak roztropny, Pirrus nie tak możny;
 Ręką i mową nie tak Hannibal postrożny,
 Nie tak Kamill szczęśliwy; nie tak jeden ze stu
 Scypio, jako tu był z twarzy, z mowy, z gestu
 Hetman polski roztropny, serdeczny, wspaniały,
 Szczęśliwy i ostrożny; którego chowały
 Na to nieba życzliwe, aby w takiej toni⁶⁷¹
 Orłowi i walecznej hetmanił Pogoni,
 Kiedy młodzik, swej siły nadzieją odęty,
 W jarzmo jedno z drugimi wprządz je chciał bydlęty;
 Bo tych ludźmi zwać szkoda, którzy jako weszli
 W niewolą, tak już robią w chomącie i we szli⁶⁷²!

Igra krew w Lubomirskim: bo młodość krzemieżna⁶⁷³
 Żadnych szwanków na ciele, żadnych razów nie zna;
 Jędrznie⁶⁷⁴ mu we lwiej piersi ono serce żywe,
 Im bliżej czuje pole sławy swej szczęśliwe.
 W koźle⁶⁷⁵ Mars urodzony, w oczu, choć nieznacny,

Młodość, Odwaga

⁶⁶²czując o pewnym żerze — przeczuwając pewny żer. [przypis edytorski]

⁶⁶³szust (daw.) — szelest. [przypis redakcyjny]

⁶⁶⁴białozór — gatunek sokoła, tu: orzeł. [przypis redakcyjny]

⁶⁶⁵bierny — tu: taki, który bierze. [przypis edytorski]

⁶⁶⁶forga (daw.) — pióropusz. [przypis redakcyjny]

⁶⁶⁷gorgi — z wł. trele, rulady (tu o rzeniu). [przypis redakcyjny]

⁶⁶⁸łątki (daw.) — lalka, marionetka. [przypis redakcyjny]

⁶⁶⁹szedziwy — siwy (sędziwy). [przypis redakcyjny]

⁶⁷⁰hładon (daw.) — koń gładki (tj. piękny). [przypis redakcyjny]

⁶⁷¹w takiej toni — wobec takiego zagrożenia. [przypis edytorski]

⁶⁷²we szli — w uprzęży. [przypis redakcyjny]

⁶⁷³krzemieżny (daw.) — krzepki. [przypis redakcyjny]

⁶⁷⁴jędrznieć (daw.) — twardnieć. [przypis redakcyjny]

⁶⁷⁵patrzeć koźlem — patrzeć groźnie. [przypis edytorski]

Uśmiecha się, gdy czas ma, Kupido sajdaczny⁶⁷⁶.
Pod nogami koń dzielny i według podoby⁶⁷⁷,
Który do przyrodzonej chodzi⁶⁷⁸ i ozdoby,
Widząc, że złotem gore i co ma za jeźdźca,
Stać spokojnie nie może, lecz na miejsce z miejsca
Stąpa, wysmuknionej go szukający nodze,
Rzuca wodza i munsztuk upieniony głodze⁶⁷⁹.
Tak Ksantus pod Achillem, Cillar pod Kastorem,
Ten kiedy szedł na Sfery⁶⁸⁰, tamten gdy Hektorem
Rozgniewany zwycięzca obciążwszy osi,
Butny jedzie: raz igra, drugi się komosi⁶⁸¹.

Cóż gdy razem wojskowe instrumenty krzykną,
Wszystkim serca skruszone do gruntu przenikną.
Wszyscy ręce i oczy podniósłszy ku Bogu,
Żeby przytarł hardemu tyranowi rogu;
Nie nam, nie nam, Panie nasz, podłemu stworzeniu,
Ale daj chwałę wieczną swojemu imieniu!
Niechaj przyjdzie poganom tu do znajomości
Imię, na które wszystkie dygocą zwierchności!
Straszne imię, na które, kiedy każesz, snadnie⁶⁸²
I ziemskie, i podziemne kolano upadnie.
Odkupicielu świata, w którego dziś krwawej
Pracy się rozpościera Mahomet plugawy,
Dziś niech padnie, dziś się niech na tym głazie śliznie!
Tak starszyzna, tak wojsko westchnie przy starszyźnie,
Którzy ciała w kirysy twarde obleczeni,
Skoro szyki na onej objadą przestrzeni,
Obrócą swoje Orły ku obozu, który
Już był Dolmad osadził, rozmierzywszy w sznury.

Tak mądry hetman stanął i tyle zostawił
Turkom pola, że ani wszystkich wojsk swych sprawił
Osman, ani kiedy chciał, prócz lekkiej gonitwy,
Nie mógł nam dać ogólnej na swym polu bitwy.
Z jedną stroną ostrych skał grzbiety nieprzebyte,
Z drugą Dniestr, z tyłu lasy i chrósty okryte
Obóz nasz zawierały; równia była w czele⁶⁸³,
Którą gotów częstować swe nieprzyjaciele;
Bo ci nad nią osiadszy pagórzyste dziczy,
Tam na rzeź, jak do jatki spadali rzeźniczej.
Więc ledwie co w obozie naszym się rozgoszczą,
Ledwie skrzywione grzbiety od kirysu sproszczą,
Luźna czeladź to dla drew bieży, to dla słomy,
Bez straży, bez kałauzów⁶⁸⁴, w kącie on niewiadomy,
Najmniej o tym nie myśląc, co nad nimi wisi,
Kiedy zbójca Bernacki gdzieś się z jamy lisięj
Wyrwawszy, z swoimi ich oskoczy opryski,
A jako wilk drapieżny wygłodzone kiszki,
Gdy wpadnie między owce, gorącą krwią poi,

⁶⁷⁶sajdaczny — posiadający sajdak, tj. kołczan. [przypis edytorski]

⁶⁷⁷według podoby (daw.) — odpowiedni. [przypis edytorski]

⁶⁷⁸chodzi (daw.) — krok. [przypis redakcyjny]

⁶⁷⁹głodać (daw.) — gryźć. [przypis redakcyjny]

⁶⁸⁰na sfery — do nieba wyniesiony. [przypis redakcyjny]

⁶⁸¹komosić się (daw.) — rzucać, ciskać się. [przypis redakcyjny]

⁶⁸²snadnie (daw.) — łatwo. [przypis edytorski]

⁶⁸³w czele — od frontu. [przypis edytorski]

⁶⁸⁴kałauz (tur.) — przewodnik. [przypis redakcyjny]

Zwłaszcza kiedy pasterzów ani się psów boi,
Dopiero się postrzegą i ci niebożęta,
Piąciudziesiąt, część na śmierć, część straciwszy w pęta.
Uciekną, pokinawszy⁶⁸⁵ zdobywszy i juki.
Skoro drogo zapłacą zbójcom od nauki,
Ostrożniej potem swoje odprawują czaty,
Mając z sobą dragony i lekkie armaty.

Nazajutrz Kopaczowski, jeszcze spod Rzepnice
Wyprawion, opędziwszy wołoskie granice,
Sławny żołnierz moskiewski i z serca, i z sprawy,
Wrócił się do obozu prosto od Soczawy
We stu koni pancernych; tyleż swych miał Byczek
Wołoszyn, lecz nam wierny; ci kilka potyczek
Odprawiwszy szczęśliwie, związanego w łyka
Sługę gospodarskiego, prowadzą języka⁶⁸⁶.
Ale i z tego mało Chodkiewicz się sprawił,
Prócz, że się Osman z wojski przez Donaj przeprowił.
Kiedy takie hetmana dochodzą awizy⁶⁸⁷,
Rad by wojska sprowadził, rad by wprawił w ryzy,
I choć cera wesoła, ale serce w ciszy
Korci, że o Kozakach nic dotąd nie słyszy.
Nie blizu⁶⁸⁸ Konaszewski, rotmistrz lekkiej roty,
Szedł przeciw nim i o tym żadnej nie masz noty;
Lwów bawi⁶⁸⁹ królewica; król w Warszawie siedzi;
Szlachta się domów trzyma, ni kot gołoledzi;
Słucha jak zając bębna, rychło wici⁶⁹⁰ trzecie
Każą zbrojno każdemu w swym stawać powiecie,
I na one Tatary, niechaj ich Bóg skarże,
O samej ciągnąć wodzie i twardym sucharze.
Cóż? Niżli⁶⁹¹ się król ruszy, niż się szlachta zcedzi,
Tymczasem spadnie orda, przeprawy uprzędzi,
Pasy⁶⁹² pozastępuje, że Władysław ani
Król przejdzie, i mają kim co począć pogani!

Tego hetman z starszyzną kiedy gryzie móła⁶⁹³,
Ali poseł kozacki, który był do króla
Wyprawion z Zaporozża, pomyślnej odprawy
Dostawszy, prosto w obóz przyjeżdża z Warszawy.
Tuszy, że swych Kozaków już pod Chodkiewiczem
Na tym zastanie miejscu, których pewnie niczem
O łasce i królewskiej przeciw sobie⁶⁹⁴ chęci,
Dla czego był posłany od nich, nie zasmęci.
Konaszewskim się przedtem, teraz od armaty⁶⁹⁵,
Sajdacznym między swymi zowie się pobraty.
Ten to, przy znacznym wielkiej dzielności dowodzie,
Dotrzymał wiary, rzadkiej w kozackim narodzie;
Dał słuszny kontest⁶⁹⁶ siły i swojego męstwa,

⁶⁸⁵ *pokinąć* (daw.) — porzucić. [przypis edytorski]

⁶⁸⁶ *język* — jeniec wypytywany i brany na tortury dla zdobycia informacji o wrogu. [przypis redakcyjny]

⁶⁸⁷ *awizo* — wiadomość. [przypis redakcyjny]

⁶⁸⁸ *nie blizu* (daw.) — daleko. [przypis redakcyjny]

⁶⁸⁹ *bawić* (daw.) — zajmować. [przypis edytorski]

⁶⁹⁰ *wici* — wezwanie na wojnę. [przypis edytorski]

⁶⁹¹ *niżli* — tu: zanim. [przypis edytorski]

⁶⁹² *pasy* (z wł. *passo*) — przejścia. [przypis redakcyjny]

⁶⁹³ *mól* (daw.) — troska, zmartwienie. [przypis edytorski]

⁶⁹⁴ *przeciw sobie* (daw.) — tu: do siebie. [przypis edytorski]

⁶⁹⁵ *armata* (daw., z łac.) — uzbrojenie (tu: sajdak, czyli kołczan). [przypis redakcyjny]

⁶⁹⁶ *kontest* (daw.) — świadectwo. [przypis redakcyjny]

Gdy go nieraz pogaństwa otoczyła gęstwa,
 Z ich trupów groble robił, a chociaż na susze,
 Kąpiel sobie i swoim naprawiał w ich jusze⁶⁹⁷.
 I teraz, gdy się hetman, gdy się rada miesza,
 Wszystkich prawie ożywia, wszystkich jak rozgrzesza,
 Upewniając, że wojsko z dniewowego progu
 Nie omieszka przysługi Ojczyźnie i Bogu;
 (Zwłaszcza mając od króla na to przywileje,
 Że nie darmo dla polskiej korony krew leje),
 Przybędzie na to miejsce, gdzie przy świętej wierze
 Umierający niebo w nagrodę odbierze;
 A kto się żywo wróci, stanie⁶⁹⁸ za sto ćwierci⁶⁹⁹
 Sława, co po pogrzebie żyje i po śmierci.
 Siła przy tym o pańskiej powiedział dobrocie,
 Siła o swych Kozaków wierze i ochocie,
 U których gdy lat kilka szczęśliwie hetmani,
 Że im doma surowie ich zuchwalstwa gani,
 Zsadzili go z urzędu, a na jego ławce
 Dali miejsce marnemu pijaku Brodawce,
 (Kędyż bez ambicyi dla Boga na ziemi,
 między Kozakami znajdzie się biednemi!),
 Pod którego buławą przeto i leniwo
 I rozsypką szli na to wiecznej sławy żniwo.
 Aleć prędko fortuna obróciła wiosłem.
 Sajdaczny, który dzisiaj do króla był posłem,
 Otrzymał zaś buławę i dał się znać światu;
 Brodawka za niecnoty swe szedł pod miecz katu.
 Już świat znał Sajdacznego i łodzią, i koniem;
 Już go widał oczyma, nierzkąc słycał o nim
 Wielki cesarz turecki, gdy znalazłszy przeście
 Przez dniewprowe porohy, palił mu przedmieście
 Pyszne Carogrodu, którymi pożogi
 Pogańskie zabobony, brzydkie synagogi,
 Płonęły kopcząc dymem bramę⁷⁰⁰ onę jasną,
 I tylko muzulmańską krwią te ognie gasną.
 Tak gdy oba Azyjej i Europy klucze
 Wiotchym perzem okurzy i w sadzach ubrucze,
 Skoro w głąb na mil kilka wszystkie brzegi zmaca.
 Do swoich się porohów z korzyścią powraca.
 To tak Turkom Wyrządzał na pojeznej czajce⁷⁰¹;
 Koniem zasię Krymczuki gromił i Nahajce⁷⁰²,
 Albo im plon odbijał, gdy szli z ziemie naszej,
 Albo ich stada czatą zajmował na paszy;
 Częstoć więc bachmaty, bawoły i skopy⁷⁰³
 Pod samymi ich bierał prawie Perekopy;
 Często z takiej nowiny u samego hana,
 Chociaż w Bakczysaraju, zadrżały kolana.
 Napatrzył się Oczaków choć nie barzo smacznej
 Krotofile, gdy nieraz odważny Sajdaczny,
 Opędziwszy ich w mieście i zamknąwszy w skrzynce,

Sława

⁶⁹⁷*jucha* (daw.) — krew. [przypis edytorski]

⁶⁹⁸*stanie* (daw.) — wystarczy. [przypis edytorski]

⁶⁹⁹*sto ćwierci* — ćwierci żołdu, wypłacanego kwartalnie. [przypis redakcyjny]

⁷⁰⁰*bramę* — poeta pisze: bromę. [przypis redakcyjny]

⁷⁰¹*pojezna czajka* — wiosłem (pojazdą) kierowana łódź (czajka). [przypis edytorski]

⁷⁰²*Nahajce* — właśc. Nogajców, Tatarów z Ordy Nogajskiej. [przypis edytorski]

⁷⁰³*skop* — wykastrowany baran. [przypis edytorski]

Słał trupem równe pola i długie gościńce.
 Aleć nie tylko z Turków i ordy miał serca,
 Doznał go i stokratny Moskał przeniwierca,
 Gdy prawa swego mieczem Władysław dochodził,
 Lekką rotę Sajdaczny w jego wojsku wodził.
 Do tego był Żółkiewski przyprowadził rzeczy,
 Gdy naszy Moskwę wzięli; ani mieć odsiecz
 Przez dwie lecie⁷⁰⁴ nie mogła, owszem z każdej strony
 I nadzieję wszelakiej straciła obrony.
 Tedy do zwykłych kunsztów i obludy sięgnie;
 Jako skoro na traktat hetmana wyciągnie,
 Przysięgą mu, że ani zwyczaj, ani wiara,
 Gdy wezmą królewica naszego za cara,
 Nie będzie im wadziła; czego znowu razem
 Potwierdzą przed swojego Mikuły⁷⁰⁵ obrazem.
 I uwierzył Żółkiewski, i na one miry⁷⁰⁶
 Wziąwszy pod pieczęciami nieszczere papiéry,
 Zwiódł wojsko, sam zwiedziony, i żadnego śladu
 Nie zostawił, w stolicy nie mając zakładu.
 Stąd prosto szedł do króla i to sobie przyzna,
 Co winna krom zazdrości przyznać mu ojczyzna,
 Że narody szerokie, które z samą dziczą
 Nieużytej natury z północy graniczą,
 Gdzie strasznej monarchiej ogromna machina
 Światu grozi, pod nogi rzucił jego syna.
 Nie przez ogień, nie przez miecz, ani przez podarki,
 Rozumem osiadł twarde tamtych ludzi karki.
 Wtem wyjmuje od boku z kamchy⁷⁰⁷ szczerozłotej
 Ujęte pieczęciami moskiewskie hramoty⁷⁰⁸
 I odda z wieszowaniem i już mu się marzy,
 Że nasz carem królewic w Moskwie gospodarzy.
 I mogło być co z tego, lecz złe rady
 Trzy lata u smoleńskiej te rzeczy osady
 Trzymały, a Moskwa też tymczasem nasz głupi
 Kredyt⁷⁰⁹ rada do czasu Smoleńskiem okupi.
 Nim Władysław do pompy aparaty zbierze,
 Nim żołnierzów, tamtecznej nie ufając wierze,
 Moskwa siodła pozbywszy i z węża zanadrze
 Uwolniwszy, do góry twardy ogon zadrze,
 Grzywę jeży; nie tylko siodłać się już nie da,
 Ale wierzga, co gorsza, już nam odpowiada⁷¹⁰;
 A my wiersze piszemy, a my się już sadzim
 W koncepty, królewica do Moskwy prowadzim.
 Płacze Zygmunt żegnając długiego terminu
 Widzenia się⁷¹¹; żałuje po swym miłym synu,
 Aleć go rychło Pan Bóg w tym żalu pocieszył,
 Gdy się nazad⁷¹² do niego Władysław pospieszył.
 Moskwa się niecnotliwa z naszej wiary śmieje,

⁷⁰⁴dwie lecie — liczba podwójna, dziś: dwa lata. [przypis edytorski]

⁷⁰⁵Mikuła — Mikołaj, najważniejszy święty prawosławny. [przypis redakcyjny]

⁷⁰⁶mir (daw.) — pokój, przymierze. [przypis redakcyjny]

⁷⁰⁷kamcha (daw.) — adamaszek, atlas. [przypis redakcyjny]

⁷⁰⁸hramoty (z rus.) — pisma (dosł.: litery). [przypis redakcyjny]

⁷⁰⁹kredyt — tu: wiara, wiarygodność. [przypis redakcyjny]

⁷¹⁰odpowieda — wyzywa do walki. [przypis redakcyjny]

⁷¹¹Płacze Zygmunt żegnając długiego terminu Widzenia się — ówczesna składnia dopuszczała połączenie „płakać czego” w znaczeniu: płakać z powodu czegoś. [przypis edytorski]

⁷¹²nazad (daw.) — z powrotem. [przypis edytorski]

I tak wiatrem nadziane puknęły nadzieje⁷¹³.
Lecz nie zgoła bez pomsty w tym narodzie znacznej,
Gdzie swego dowiódł męstwa odważny Sajdaczny;
Spalił Jelsko obronne: tejsze znak usługi
Dał, dobywszy i zamku, i miasta Kaługi.
Skąd inszy wszyscy sławę, on przy sławie liczy
Całość swego żołnierza, sowite⁷¹⁴ zdobyczy.

Aleć więcej moskiewską nie bawiący rzeczą⁷¹⁵ —
Skoro się tak hetmani na sercach poleczą,
Że przyjdą Zaporowcy i pomogą boju,
prosi pilno Sajdaczny jakiego konwoju⁷¹⁶;
Chce iść przeciwko wojsku i gniewa się srodze,
Że tak leniwo leżą, że złe mają wodze.
Wnet hetman Hannibalów obu ordynował;
Mołodecki, że między Kozaki się schował⁷¹⁷,
Pomógł im tej przejażdżki; więc na Stepanowce
Z dobrymi szli kałauzy⁷¹⁸ prosto przez manowce.
W tenże dzień i Mościński wysłał dla języka.
W kilka mil się z watahą⁷¹⁹ zbójceją potyka,
Swoi czy nieprzyjaciół, nie pierwej się dowie,
Aż na koniec Wołoszą poznawa po mowie;
Więc się o nich uderzy, chociaż już mrok padał,
Gdzie swój swemu nie jedną skoro ranę zadał.
Poszedł nocą na odwrót, sprawiwszy tak wiele;
I zbójcy-ć, bo ich kilku wziął, nieprzyjacie.
Lepszym szczęściem Fekiety aż pod Jassy chodził,
I wódz, i żołnierz dobry; ten się w Węgrzech rodził;
Gdy lat kilka u Turków na wojnach przesłuży,
Nie chce swoich chrześcijan prześladować dłużej;
Kiedy Skinder z Żółkiewskim traktuje u Busze,
Przedawszy się, do naszych obozów przykłusze.
I ten się dał znać Moskwie, gdy pod Władysławem
Swoję wodził chorągiew, lubo w polu krwawem,
Lubo przy szarym świetle nocnej chodząc gwiazdy,
I szturmy, i odważne odprawiał podjazdy.
Teraz od Jass wróciwszy prawie jak na dobie
Przyprowadzi języka, znajomego sobie,
Jeszcze gdy Turkom służył. Wołoszyn był hoży⁷²⁰,
Ten pytany porządnie hetmanom przełoży,
Że już Osman w Multaniech; że jego gospodar,
Skoro z żołnierzyów wszystkie swe fortece odarł,
Poszedł przeciwko niemu, a tymczasem w Jassiech
Na bankiet się gotuje; to ludzie na pasiech⁷²¹
Osadzeni znać dają, zgoła co godzina
W Wołoszech się z wojskami spodziewać Turczyna.
Na to kiedy się wszystkie języki zgadzały,
Każe obóz Chodkiewicz ospować wały,
We spiże się sposobić; kto wie, jeśli zima
Nie zechce nas potrzymać z Turki u Chocima.

⁷¹³I tak wiatrem nadziane puknęły nadzieje — z Kochanowskiego. [przypis edytorski]

⁷¹⁴sowite — obfite. [przypis redakcyjny]

⁷¹⁵więcej moskiewską nie bawiący rzeczą — więcej nie zajmując się tematem Moskwy. [przypis edytorski]

⁷¹⁶konwoj (z wł.) — eskorta, straż dodana. [przypis redakcyjny]

⁷¹⁷się schował — tu: wychował. [przypis redakcyjny]

⁷¹⁸kałauz (z tur.) — przewodnik. [przypis redakcyjny]

⁷¹⁹wataha — szajka, banda. [przypis redakcyjny]

⁷²⁰hoży — tu w nietypowym znaczeniu: godziwy, stateczny. [przypis redakcyjny]

⁷²¹na pasiech — na przejściach. [przypis redakcyjny]

A sam się przecie w sobie potajemnie gryzie,
 Że z tą garścią jak goły osiaka na zyzie⁷²².
 Nieprzyjaciel już pewny, z czym wieść wieść popycha;
 On o żadnych dotychczas posiłkach nie słyca.
 To gdy myśli na sercu rozerwany, ali
 Rusinowski się z pułki lisowskimi wali.
 Osobne by napisać o nich trzeba księgi:
 Ci szeląga na swoje nie wzięwszy zacięgi,
 Twardą pracą za płacą, sławę za śmierć biorąc,
 Minąwszy Moskwę, poszli w głąb tamten świat porąc⁷²³;
 Szablą sobie rum⁷²⁴ czynią, dokąd pod kopyty
 Ziemię mają i Tytan⁷²⁵ świeci złotolity;
 Już im Białe jezioro w tyle i Sybiory,
 Już minęli ryfejskie śniegiem kryte góry,
 Kędy ciepłe sobole i czarne marmurki⁷²⁶
 W nos bije mierny⁷²⁷ strzelec, ochraniając skórki.
 I Jugra, i Permia, gdzie na smukłej łyży
 Człowiek lata po śniegu od sokoła chyżej,
 Gdzie już wojnę nie z ludźmi, bo ci ich postury⁷²⁸
 Nie zniesli, lecz z niedźwiedzmi i srogimi tury,
 Z potworami morskimi, bez soli, bez chleba,
 O wędle⁷²⁹ tylko rybie wieść było potrzeba.
 Dotąd się w dzicze one i pustynie darli,
 Aż się piersiami o lód północny oparli,
 Gdzie w morzu pracowite podbrodziwszy konie,
 Dopiero się ku swojej obejrzą Koronie.
 Tam gdy drudzy słuchają skruszonych kier⁷³⁰ trzasku,
 Lisowski te na miałkim słowa pisał piasku:
 Skoro wskroś na pięćset mil dotąd nieprzebyty
 Kraj moskiewski końskimi stratuje kopyty
 Śmiały Polak, w tym musi bieg stanowić kresie;
 Niechaj to z piaskiem lekki wiatr po świecie niesie!
 I gdyby mógł mieć skrzydła i pławy⁷³¹ kaczorze,
 Kusiłby się o lody i szerokie morze;
 Wiedziałby, komu to tam jeszcze świeci słońce,
 Kto posiadał ostateczne tamtej ziemi końce.
 Stamtąd prosto na Mordwę⁷³² i Sudale błotne
 Obróć ku stolicy, gdzie pakta wykrotne⁷³³
 Z Moskwą kończy Żółkiewski; dla czego i oni
 Stąd zaraz do cesarza byli zaciągnioni,
 I tam, robiąc na wieczną sławę swego rodu,
 Służyli, dokąd u nas na wojnę od Wschodu
 W bęben nie uderzono; niechaj o nich powie
 Praga, gdzie z Fryderykiem swym siedli⁷³⁴ Czechowie,

Podróż

⁷²²Że z tą garścią jak goły osiaka na zyzie — przysłowie o niepewnym stanie; zyz — rzut kostek. [przypis redakcyjny]

⁷²³porąc — prując. [przypis redakcyjny]

⁷²⁴rum — miejsce wolne (z niem. Raum). [przypis redakcyjny]

⁷²⁵Tytan — słońce. [przypis edytorski]

⁷²⁶marmurki — lisy czarne, na marmulki (czapki futrzane) używane; dlatego tak nazwane. [przypis redakcyjny]

⁷²⁷mierny — tu: celny (taki, co dobrze mierzy). [przypis redakcyjny]

⁷²⁸postura — kształt. [przypis redakcyjny]

⁷²⁹wędły — wędzony, suszony. [przypis redakcyjny]

⁷³⁰kier — chodzi o kry lodowe. [przypis edytorski]

⁷³¹pławy (daw.) — pletwy. [przypis redakcyjny]

⁷³²Mordwa — jak Ingra, Permia, ludy fińskie. [przypis redakcyjny]

⁷³³wykrotne — tu: zdradliwy, złamany (od wykrotu, wylomu w lesie). [przypis redakcyjny]

⁷³⁴siaść — tu: paść. [przypis redakcyjny]

Bracia naszy i miłą straciwszy swobodę,
Dmuchać każą Polakom i na zimną wodę.
Więc skoro Lisowczycy kiną⁷³⁵ Rakuszany,
Trząskiem⁷³⁶ się do ojczystej pobierają ściany.
Im barziej wedle czasu⁷³⁷, im niespodziewaniej
Przybyli, tym weselszy wojsko i hetmani.

Jeszcze się im radują, jeszcze nie ukaże
Oboźny miejsca, kiedy od placowej straże
Bieży jeden za drugim, że z pola posłuchy⁷³⁸
Widzą tumany, widzą z prochu zawieruchy;
Ludzie jacyś nad nami. Najmniej to hetmana
Nie zmiesza, lecz bełzkiego prosi kasztelana
(Stanisław Żorawiński nim był, i osobą,
I humorem senator), aby wzięwszy z sobą
Komu ufa, pod one pomknął się kurzawy;
Wojsko przyjdzie tymczasem do koni, do sprawy.
Pan⁷³⁹ bełzki, że miał swoją chorągiew na straży,
Wzięwszy kogo rozumiał, chyżo się odważy;
Podjedzie pod on tuman i chce kogo złowić,
Aż swych pozna i słyszy, gdy poczęli mówić.
Czata się powracając do obozu z plonem,
Gęsty bydeł i owiec ruszyła proch gonem⁷⁴⁰.
Już w polu miał kilka rot, już sprawiał posiłki
Chodkiewicz, gdy go wywiódł pan bełzki z omyłki.

Po tym zgiełku, jakby się po burzliwym grzmocie
Słońce z chmury wydarło, gdy ujrzym w namiocie
Hetmańskim Doroszenka, kozackiego posła;
O którym po obozie gdy się wieść rozniosła,
Schadzali się rotmistrze i wojskowi starszy,
A ten czoło z podróźnej kurzawy otarszy:
«Wódz i wojsko kozackie wielce się tym trapi,
Że więcej ma trudności, im się barziej kwapi⁷⁴¹
Do twojego, hetmanie, na to pole boku;
Dlategośmy Urynow, dlatego Soroku,
Że nam wolnego prześcia i bronili szlaku,
i mieszczan, i miasteczka wycięli do znaku;
Jużeśmy i pogańskiej utoczyli juchy,
Szabłą sobie rum⁷⁴² czyniąc (o czym, tuszę, słuchy
Doszły was) zniósłszy Tatar trzy zagony razem;
Bo każdy drogę robić pułk musi żelazem,
Gdy wojsku tak wielkiemu trudno jednym szlakiem,
Dla przepraw i żywności, ciągnąc; trudno ptakiem
Przelecieć, jednak nie wąż, panie, na włos tyli,
Wojsko cię Zaporowskie nigdy nie omyli,
Idzie pod twą buławę, gdzie serca i bronie
Bogu i jako matce tej święci Koronie;
Idzie, i nie wprzód ujrzy Zaporohy swoje,
Aż zrzuci pod twe nogi tureckie zawoje!»

Wdzięczeń wielce Chodkiewicz i acz życzył sobie
Kozaków już w obozie o tej widzieć dobie,

⁷³⁵kinąć (daw.) — porzucić. [przypis edytorski]

⁷³⁶trząskiem (daw.) — truchtem. [przypis redakcyjny]

⁷³⁷wedle czasu — w odpowiednim momencie. [przypis edytorski]

⁷³⁸posłuchy — straże, czujki. [przypis redakcyjny]

⁷³⁹pan (daw.) — kasztelan. [przypis edytorski]

⁷⁴⁰gon (daw.) — pęd. [przypis redakcyjny]

⁷⁴¹kwapić się (daw.) — spieszyć się. [przypis edytorski]

⁷⁴²rum — miejsce (z niem. Raum). [przypis edytorski]

Lecz że to być nie mogło, z ochotą ich czeka;
Prawda że niebezpieczna, że droga daleka,
I tego się obawia, aby, łowiąc kurki
Po Wołoszech, nie padli na ordy, na Turki;
Twardziej by tam rzeczy szły, niżli u Soroki;
Pewnie by im z sucharów wytrzęśli tłomoki.
I duchem rzekł prorockim: bowiem prawie w te dni
Wpadli byli do matnie Zaporowcy średni,
Między ordy a Turki, z której ledwie toni
Wybrnął Brodawka, skoro kilkuset uroni.

Jeszcze hetman nie doma⁷⁴³, jeszcze robi głową,
Co by czynić z tą zwłoką miał Władysławową;
Nuż orda przewąchawszy, i z tyłu, i w oczy
Z wojskiem go na złym miejscu, broń Boże, oskoczy,
Że ani on przejść do nas nie będzie mógł, ani
My go ratować; przeto do niego wysłani
Stanisław Żorawiński z Sobieskim Jakubem,
Żeby go ci w errorze⁷⁴⁴ przestrzegli tak grubem.
Niech się spieszy do kupy, niech się z nami zręczy⁷⁴⁵,
Bo już ziemia wołoska pod Osmanem jęczy;
Niechaj wojska nie trzyma; jeżeli sam chory,
Jako słyhać, znajdzie tam we Lwowie doktory.
A im później to wojsko, które ma przy boku,
Stanie, i im, i koniom mniej będzie obroku,
Tedy wozy z czeladzią⁷⁴⁶ zostawiwszy luźną,
Bieżą konno z obozu, gdzie za wsią Probużną,
Po zielonej murawie, którą środkiem moczy
Bystry strumień, królewic namioty roztoczy.
Sześć miał wojska tysięcy samego wyboru.
Okrom⁷⁴⁷ zwykłej gwardyi i swojego dworu.
Więc żeby winna⁷⁴⁸ płaca jasnej doszła cnoty,
Nie godzi się zamilczeć tych, którzy z ochoty
Własnym kosztem chorągwie stawili okryte;
Niech w sercach ludzkich żyją wieki nieprzeżyte.

Tu, tu każdy swe imię pragnął uwielmożyć,
Tu zbiory, zdrowie nawet ochotnie wyłożyć,
Gdzie przy bożych kościołach, przy panu, przy milej
Ojczyźnie trzeba było wszytkiej ruszyć siły.
Nie na marne bankiety, nie na zbytki to wam
Dał Bóg, nie na przekwintnym⁷⁴⁹ stroje białymgłowam,
Którzy szersze fortuny, którzy zbiór sowity⁷⁵⁰,
A zwłaszcza macie z chleba Rzeczypospolitej.
Drugi osiadł pół Polski, że już i tytułu
Nie masz przedeń w Koronie, więc do protokołu
Cesarskiego — o wstydzie! o hańbo! o brednia! —
Leci, wzięwszy tysięcy, po grabstwo do Wiednia.
Aż *comes*⁷⁵¹ albo książę; tak się sadzi drugi,
Nie bywszy w Ukrainie dalej od Kańczugi,
Nie widziawszy chorągwie ani bronii golej,

Pan

⁷⁴³*nie doma* — tu: nie w spokoju, niekontent. [przypis redakcyjny]

⁷⁴⁴*error* (łac.) — błąd, omyłka. [przypis redakcyjny]

⁷⁴⁵*zręczyć* (daw.) — złączyć. [przypis redakcyjny]

⁷⁴⁶*czeladź* (daw.) — służba. [przypis edytorski]

⁷⁴⁷*okrom* (daw.) — oprócz. [przypis edytorski]

⁷⁴⁸*winny* — tu: należny. [przypis edytorski]

⁷⁴⁹*przekwintny* — wykwintny. [przypis redakcyjny]

⁷⁵⁰*sowity* — podwójny, suty. [przypis redakcyjny]

⁷⁵¹*comes* — łac. możny, dostojnik, książę. [przypis edytorski]

Chyba na Boże ciało obchodząc kościoły,
 Jest co widzieć w Krakowie, kiedy na trzy zbyty
 Drogimi poobija ściany aksamity,
 Ubrawszy ono łoże na kształt katafalku,
 Śród pokoju postawi od samego balku.
 Wkoło fraszki rozliczne, od szkła i kamieni;
 Tym pompa większa, im się która drożej ceni.
 Chorągiew-by zaciągnął za każde z tych czaczek⁷⁵²,
 I z większą stokroć sławą, choć przynamniej znaczek⁷⁵³
 Wyprawił w Ukrainę, gdzie jako doroczy⁷⁵⁴
 Haracz, lud chrześcijański pies pogański troczy⁷⁵⁵.
 Cóż szaty? cóż klejnoty? cóż argenteryje⁷⁵⁶
 Auszpurskie⁷⁵⁷? cóż splendece⁷⁵⁸ i ludne gwardyje?
 Że żaden z królów polskich, aż do trzeciego
 Zygmunta, nie miał pompy, nie miał fastu tego,
 Jaki dziś ma starosta. Cóż o senatorze
 Rozumieć, w jakiej bucie żyje i splendorze!
 Nie łoże, nie łabędzie mchy, nie miękkie szaty
 Przodki nasze a stare zdobyły Sarmaty.
 Ziemia łożko, barłóg mech, falandysz⁷⁵⁹ od festu;
 Zwyczajnie karazyi albo też breklestu
 Na kurty zażywano, co większa, o bok cię
 Posadził, chociaż oszył safianem łokcie,
 Największy pan; gdzie cnota rycerska nas braci,
 Ani złotogłów⁷⁶⁰, ani tam aksamit płaci
 Pódź-że z nim do rynsztunku, najdziesz tam i krzesła,
 Znajdziesz i marsowego zwierciadła⁷⁶¹ rzemiesła:
 Siodła one usarskie, on polerowany
 Puklerz i tarcz, którymi ozdobił swe ściany,
 Które jeśli się kto w nie wpatrzy okiem zdrowem,
 Wyrażają postaci, równe Gradywowem⁷⁶²,
 I dadzą met⁷⁶³ szpalerom; a nuż pełne gromu
 Kirysy, jakiegoż nas nabawią soromu⁷⁶⁴,
 Którym dziś szaty ciężkie, nie rzkać twarde blachy⁷⁶⁵,
 Takeśmy się postrzygli z bohaterów w gachy⁷⁶⁶!
 Ale co mówię zbroje, ciężą nam i suknie;
 Wąsy ogoli drugi i tak się wysmuknie;
 Jako jedna z Francuzek, prócz że much⁷⁶⁷ na czole
 Nie stawia, ani uszu dla trzęsideł kole;
 Od głowy się do stopy ustrzmi⁷⁶⁸ i uwstęży,
 W rękę mu obuch, szabla u boku mu cięży.
 O wszeteczne pieszczoty! o sromotne lochy,

Bogactwo,
 Niebezpieczeństwo

⁷⁵²czaczka — dziś: cacka. [przypis edytorski]

⁷⁵³znaczek (daw.) — oddziałek (od znaku, tj. chorągwi). [przypis redakcyjny]

⁷⁵⁴doroczy — coroczny. [przypis edytorski]

⁷⁵⁵troczyć — wiązać. [przypis edytorski]

⁷⁵⁶argenteria — wyroby ze srebra. [przypis redakcyjny]

⁷⁵⁷auszpurski — prawdop.: augsburski. [przypis edytorski]

⁷⁵⁸splendeca — (z wł.) przepych; to samo oznacza pompa i fast. [przypis redakcyjny]

⁷⁵⁹falandysz — sukno drogic (feinludisch) i tanie. [przypis redakcyjny]

⁷⁶⁰złotogłów — droga tkanina ze złotymi nitkami. [przypis edytorski]

⁷⁶¹krzesła i zwierciadła wojenne — siodła i puklerze. [przypis redakcyjny]

⁷⁶²Gradyw — przydomek Marsa, boga wojny. [przypis edytorski]

⁷⁶³dać met — dziś: dać mata, zwyciężyć. [przypis edytorski]

⁷⁶⁴sorom — rus. srom, czyli wstyd. [przypis redakcyjny]

⁷⁶⁵nie rzkać twarde blachy — nie mówiąc już o twardych zbrojach. [przypis edytorski]

⁷⁶⁶gach (daw.) — kochanek. [przypis edytorski]

⁷⁶⁷mucha (daw.) — sztuczny pieprzyk a. brodawka. [przypis edytorski]

⁷⁶⁸ustrzmić (daw.) — nastrzępić. [przypis redakcyjny]

Jużeśmy wyrównali delikackie Włochy!

Co gorsza, że i księża nie tylko nie tłumią
Tej w ludziach wyniosłości, ale sami szumią.
Boże! Na to-li mają iść kościelne zbiory?
Więc na każdą potrzebę wyciągać pobory,
Jeśli posła wyprawić, jeżeli Tatarzy,
Żeby nas nie pobrali, ujmować przez dary.
(Do czego to kozuchy dziś przyszły baranie!).
Nie zechcemy-li skóry swej nadstawić za nie,
Musimy się okupić złotem, bo żelazem,
Dla zbytków, niepodobna⁷⁶⁹; kilkadziesiąt razem⁷⁷⁰
Uchwalamy podatków na onego chłopka,
Co ledwie rocznią pracą odzieje parobka;
Ledwie tchnie, ledwie zięje, przecie je dać musi
I poduszkę przedawszy, gdy go gąsior⁷⁷¹ dusi.
Żołnierza dla pieniędzy, dla zbytków pieniędzy
Nie mamy; więc gdy trwoga nastąpi, co prędjéj
Pospolite ruszenie ogłaszają wici,
A Tatarzyn jako pies uciekł, gdy uchwyci.

Szukaj-że teraz w polu onego *comesa*,
Jeśli doma nie został, to pewnie u lesa⁷⁷².
Kędyż one gwardyje i hajduków kupy,
Co wyjadali wszystkie tetry⁷⁷³, wszystkie krupy,
Ze się przez kawalkaty i przez one trzody
Nie mógł czasem docisnąć człowiek do gospody?
Nie masz prócz chłopców kilku, a co pod chorągwią
Dragonów, ci dopiero cepami i łągwią⁷⁷⁴
Robili; dziś żołnierze. Drugi kieckę⁷⁷⁵ głaszczce
Do nosa; cudowną moc muszą mieć mieć te płaszczce.
Czy nie Eliaszowe, które miasto łodzie,
Po Jordanowej człeka przeprowały wodzie?
Lecz i to stanie za cud, kiedy w lot i w zobki⁷⁷⁶
Pod płaszczami żołnierze, co bez nich parobki.
Takim prawda Przemysław Morawianów bobem⁷⁷⁷,
Takim Rzymian Hannibal oszukał sposobem;
Tamten z skóry olszowej narobiwszy cieni⁷⁷⁸,
Ten nawtykawszy wołom na rogi płomieni.
Dziś nie idą te figle, nie płacą te cienie;
Ręką a sercem żołnierz nieprzyjaciół żenie⁷⁷⁹,
Mydło w oczy, dla Boga, i dziecinne bajki!
Więc na onę chorągiew nazszywa kitajki;
Orłów, krzyżów, nabożeństw, herbów swych nakładzie —
I Bogu, i królowi, i sobie na zdradzie,
Byle zbył takowymi Maćkami pańszczyzny,
Mając sto wsi królewskich, miłośnik ojczyzny!
Byłe popis odprawił; zginie-li też który,

Żołnierz, Pieniądz

⁷⁶⁹*niepodobna* (daw.) — nieprawdopodobne, niemożliwe. [przypis edytorski]

⁷⁷⁰*razem* — naraz. [przypis edytorski]

⁷⁷¹*gąsior* (daw.) — dyby, więzienie. [przypis redakcyjny]

⁷⁷²*u lesa* — w lesie. [przypis redakcyjny]

⁷⁷³*tetry* — chodniki w mieście. [przypis redakcyjny]

⁷⁷⁴*łągiew* — drążek podtrzymujący drabinę wozu, luśnia. [przypis redakcyjny]

⁷⁷⁵*kiecka* — tu: płaszcz żołnierski, z węg. kecse. [przypis redakcyjny]

⁷⁷⁶*w zobki* (daw.) — naprędce. [przypis redakcyjny]

⁷⁷⁷*bobo* (daw.) — straszydło. [przypis redakcyjny]

⁷⁷⁸*cienie* — tu: kształty, figury. [przypis redakcyjny]

⁷⁷⁹*żenieć* (daw.) — gonić. [przypis redakcyjny]

Zaraz wszyscy z rotmistrzem idą na maciory⁷⁸⁰,
 Zawędziwszy w niewczesnym⁷⁸¹ obozie cynadry,
 Wrócą się zaś na piece do stywy⁷⁸², do ladry⁷⁸³.
 Teraz by fakcyjować⁷⁸⁴ i mieszać sejmiki,
 Nad uboższym przewodzić; nie ma to repliki.
 Teraz by szumieć, panie, i mieć butę owę!
 Skurczyłeś się jako wąż, kiedy kryje głowę,
 Wywiozłeś za granicę od mała do wiela;
 Nie warowny-ć i Kraków dla nieprzyjaciela;
 Siedzisz jak mysz na pudle, i w picciu, i w jedle
 Skromny, a koń gotowy zawsze stoi w siedle,
 Przysięgę, że nie gonić; do domu myśl tęży⁷⁸⁵!
 Nie piękniej-że tysiąckroć, gdyby był chorąży
 Stał za tobą, żołnierzków otoczony szeregiem?
 A ty, coś Bogu winien przyrodzonym biegiem,
 W oczach pańskich oddawał, farbujący karki
 Ostrą szablą poganom. Żadnąć by jarmarki
 Takiego specyjału, choćbyś wszystkie fraszki
 Zakupił, objechawszy Paryż i Damaszkę,
 Nie dały, jako gdybyś za miłą ojczyznę
 Podjętą na swym ciele synom przyniósł bliznę.
 Zawsze-ć śmierć mrze⁷⁸⁶ na tchórza (jako wilk na źrebie),
 Co mu łydki dygocą, zęby skaczą w gębie.
 Lecz by zażył i panów w polu kto marsowem,
 Kiedy by ich z Warszawą wzięwszy i z Krakowem,
 Zaniósł pod Urwiżywot⁷⁸⁷ albo gdzie szlak złoty,
 Byliżby tam dragoni, byliżby piechoty!
 Lecz trudno wilkiem orać; co się łyso łągnie,
 Łyso ginie; kto nie chce, z góry nie pociągnie⁷⁸⁸!
 Patrzcież na świątobliwe ojców swych obrazy,
 Które, dokąd świat stoi, nie uznają skazy;
 Patrzcie, a kinąwszy⁷⁸⁹ cień marnych ozdób płony
 Ich się imcie przykładem sarmackiej Bellony⁷⁹⁰:
 Bo ci nie mając chleba królewskiego bułki,
 Nie rzkać roty usarskie, lecz stawiali pułki,
 Nie szarków, nie Rusnaczków, owych skotopasów⁷⁹¹;
 Żołnierza ćwiczono: Węgrów, Szwedów, Sasów,
 Co się rodził w obozie, we krwi go kąpała,
 A trzaskiem muszkietowym matka usypiała;
 Co mu nie zadrży czoło, choć w ogniu, choć w kurzu,
 Za którego piersiami staniesz jak w zamurzu!
 Takich miał mężny Wejer regiment pod twardem
 Żelazem, takich wiódł dwa: Ernest i z Gerardem
 Denoffowie rodzeni, Kochanowski czwarty;

Strach

Żołnierz

⁷⁸⁰ *ić na maciory* — wracać do ula (od pszczoł wzięte), do domu. [przypis redakcyjny]

⁷⁸¹ *niewczesny* (daw.) — niewygodny. [przypis redakcyjny]

⁷⁸² *stywa* — kozica (styk) u pługa (z łac. *stiva*). [przypis redakcyjny]

⁷⁸³ *ladra* (daw.) — drabina. [przypis edytorski]

⁷⁸⁴ *fakcyjować* (daw.) — wicherzyć. [przypis redakcyjny]

⁷⁸⁵ *tężyc* (daw.) — tęsknić, dążyć. [przypis redakcyjny]

⁷⁸⁶ *mrzeć* — tu: gorąco pragnąć. [przypis redakcyjny]

⁷⁸⁷ *Urwiżywot* — miejsce niebezpieczne; szlak złoty, tatarski, por. II, w. 528, szlak złoty i kuczmański. [przypis redakcyjny]

⁷⁸⁸ *Lecz trudno wilkiem orać; co się łyso łągnie, / Łyso ginie; kto nie chce, z góry nie pociągnie* — same przysłowia, ostatnie: zły koń i z góry itd. [przypis redakcyjny]

⁷⁸⁹ *kinąć* (daw.) — rzucić. [przypis redakcyjny]

⁷⁹⁰ *Bellona* — rzymska bogini wojny, siostra a. żona Marsa. [przypis edytorski]

⁷⁹¹ *skotopas* (daw.) — pastuchów. [przypis redakcyjny]

Tamci Niemców, co w piki, ten Węgrów, co w barty⁷⁹²,
Przy muszkietach z młodości ćwiczeni; tamci się
Przy Renie, a Węgrowie rodziły przy Cisie.
Szesnaście dział do tego i przyczyna paury
Królewicowi, lwowskie kiedy ich cekauzy⁷⁹³
Pogotowiu nie miały; więc prochy i kule
Przy armacie prowadził Bartoszewski czule⁷⁹⁴.
Te były cztery pułki ćwiczonej piechoty,
Drugą zaś stroną konne waliły się roty.

Naprzód Władysławowa, kwiat sarmackiej młodzi,
Którą stary on wojen⁷⁹⁵ Kazanowski wodzi,
Gdzie Orzeł białopióry w części swej Europy
Dzieli syny koronne królewskimi snopy⁷⁹⁶,
Rozdaje plenne kłosy, a do takiej zobi⁷⁹⁷
Každy się wczas pobiera, každy się sposobi.
Świetna ta i ozdobna, a to z tej przyczyny,
Że same senatorskie okrywała syny.
Po tej szedł książę Janusz Wiśniowiecki w tropy,
Tamta w złoto bogatsza, ta w Marsowe chłopy;
Starymi kawalery szeregi osadził.
Po nim Tomasz Zamoyski cały pułk prowadził,
W gorąco uzłoczone obleczony blachy;
Mars a Mars, kiedy ciska śmiertelne zamachy!
Turek pod nim chodzący tak się gładko składa,
Rzekłbyś, że krty⁷⁹⁸ kopyty ziemie nie dopada;
Groźna w ręku buława, której nikt nie ceni
Ze złota brantownego⁷⁹⁹, z wyboru kamieni;
Pamiętka ojca twego bohatyrskiej cnoty
Najdroższe diamenty i brant przejdzie złoty.
Obyż cię dziś ojczyzna miała, wielki Janie!
Na samo imię twoje zdechliby poganie;
Ale żeś poszedł z ziemie i już mieszkasz w niebie,
Przecię o swych w niniejszej pamiętaj potrzebie,
A jakoś strącił Niemca, co świadczy Byczyna,
Tak pomóż z tegoż stopnia strącić poganina.
Pomóż grozą przezwiska, i ogromnej klawy⁸⁰⁰,
Niech to ma Tomasz wstępem do ojcowskiej sławy!
Tedy naprzód usarze za swym pułkownikiem.
Z wesołym trąb i surem⁸⁰¹ piskliwych okrzykiem;
Trzysta po nich pancernych szło pod trzema znaki,
W bandolety⁸⁰² i w świetne przybranych sajdaki.
Za nimi dragonia pod dwoma kornety⁸⁰³
Chłop w chłopu świeże mając płaszcz i kolety⁸⁰⁴.
Po tych wszystkich na końcu czwarte mieli miejsce
Wołochowie, najskrytszych kątów wynależce.
Tu Plichta i Niemira, kasztelani oba,

⁷⁹²*barta* (daw.) — siekiera podwójna. [przypis redakcyjny]

⁷⁹³*cekauz* a. *cekbauz* — magazyn, zbrojownia. [przypis edytorski]

⁷⁹⁴*czule* — czujnie. [przypis edytorski]

⁷⁹⁵*wojen* (daw.) — żołnierz, wojownik. [przypis redakcyjny]

⁷⁹⁶*snopy* — herb dynastii Wazów. [przypis edytorski]

⁷⁹⁷*zob* (daw.) — karma (ptasia). [przypis redakcyjny]

⁷⁹⁸*krta* — krzta, odrobina. [przypis redakcyjny]

⁷⁹⁹*brantowny* — (o metalu szlachetnym) wytapiany. [przypis edytorski]

⁸⁰⁰*klawa* (daw.) — buława. [przypis redakcyjny]

⁸⁰¹*surma* — puzon. [przypis redakcyjny]

⁸⁰²*bandolet* — karabinek. [przypis redakcyjny]

⁸⁰³*kornet* (daw.) — znaczek, sztandar. [przypis redakcyjny]

⁸⁰⁴*kolet* (daw.) — kurtka. [przypis redakcyjny]

Podlaski z sochaczewskim, domów swych ozdoba.
Tu Firlej z Dąbrowice; tu Przyjemski Adam,
Których za wieczny przykład wnukom ich pokładam.
Działyński z Koniecpolskim i Zygmuntem Tarłem
Usarzów swych prowadzą, których całem garłem
Niech nasze pieją Muzy, aby takie pieśni
Potomków ich ruszyły ze snu, z drzymu, z pleśni!

Gdy przeszła usaryja, następuje po niej
Pancerny żołnierz, lepszy ze zbroje i koni.
Trzy rotę trzej Potoccy prowadzą w kolczudze⁸⁰⁵,
Choć im siła przy onej nieszczęśliwej strudze
Ubyło, gdzie z Stefanem, wodzem swego domu,
Do okrutnego przyszli nad Dzieżą⁸⁰⁶ pogromu.
Tak rzymscy Fabiowie wzięwszy na swe skrzydło
Ojczystych nieprzyjaciół, skoro wpadli w sidło,
Trzysta razem zgubili mężów swego rodu,
Że jeden tylko w Rzymie został dla przypłodu;
Co go do nieszczęśliwej onej zawieruchy
Miękkie jeszcze nie chciały wypuścić pieluchy.
Po nich Dzierżek i Gniewosz, po tych się rozwinię
Zborowski, ostatni już dziedzic na Melsztynie.
Za nimi bardzo dobrą Lipski wiedzie sprawą
Sto koni Petyhorców⁸⁰⁷ pod krętą Śreniawą⁸⁰⁸,
Drugie sto, pod takimiz co i owych herby,
Pracowite Wołochy prowadził i Serby.
Za nim dzielny Czarnecki swoich ludzi wiedzie.
Na końcu, lecz go było położyć na przedzie,
Żeby inszych kłuł w oczy, tak grzeczny, tak ludzki,
Tak kochający matkę, Paweł był Wołucki,
Biskup wrocławski⁸⁰⁹, który wszytkę swą intratę⁸¹⁰
Łożył na zaciągniętych żołnierzów zapłatę,
Sam przed boskim ofiary kurząc majestatem,
Sto usarzów, piechoty dwie z Filipem bratem
A kasztelanem rawskim, skąd obiema sława,
Posyła przy młodego boku Władysława,
Który tyło natenczas ludzi wiódł ku Dniestru.
Aże przydam i drugich do tego rejestru,
Którzy także sowite własnym sumptem⁸¹¹ znaki
Zebrawszy, prowadzili na chocimskie draki⁸¹²
Przy Zyguncie; lecz że ten nie szedł dalej Lwowa,
Nim się skończy z Turkami transakcja⁸¹³ owa,
I ci pola nie mieli, choć pragnęli srodze,
Gdzie by szczerzej ochocie wyrzucili wodze,
Sześć miał wojska tysięcy Zygmunta i z okładem,
Pieszonych i konnych Niemców, prywatnym nakładem
Którzy zaś swej ojczyźnie k'woli, k'woli Bogu
Szli za nim: pierwszy Janusz książkę na Ostrogu,
Sześćset jezdnych i pieszych ludzi w dobrej sprawie⁸¹⁴;

⁸⁰⁵kolczuga — zbroja wykonana ze splecionych ze sobą metalowych kółek. [przypis redakcyjny]

⁸⁰⁶nad Dzieżą — w r. 1612. [przypis edytorski]

⁸⁰⁷Petyborcy — Czerkiesi, Kozacy. [przypis redakcyjny]

⁸⁰⁸Śreniawa — herb (przedstawiający bieg rzeki). [przypis edytorski]

⁸⁰⁹wrocławski — tj. wrocławski, biskup kujawski. [przypis redakcyjny]

⁸¹⁰intrata (daw.) — zysk. [przypis edytorski]

⁸¹¹sumpt (z łac.) — koszt. [przypis redakcyjny]

⁸¹²draka — tu: walka. [przypis redakcyjny]

⁸¹³transakcja — przebieg wojny. [przypis edytorski]

⁸¹⁴sprawa (daw.) — szyk, organizacja. [przypis edytorski]

Tyło drugie Dominik książę na Zaslawie,
 Pod ćwiczonych rotmistrzów prowadzą dozorem;
 Każdy z nich stał osobnym od króla taborem.
 Potem Rafał Leszczyński, bełzki wojewoda;
 W tym senatorska z cnotą zesła się uroda;
 (Takli⁸¹⁵ od czasów dawnych krzewista leszczyna,
 Jako do sarmackiego wszczepiona dziardyna⁸¹⁶,
 I gładko, i wspaniało, i wysoko rośnie,
 Że konarzyste dęby przenosi i sośnie).
 Półtorasta usarza świetnymi proporcji
 Okrywszy, dał sprawnemu w regiment dozorcji
 A sam, jako wódz wojny, osobną połacją
 Ku Lwowu wiódł bełzkiego województwa bracią.
 Po nim Jakub Sobieski, który nie chcąc niczem
 Sławnych wydawać przodków, acz sam z Chodkiewiczem
 W radzie siada wojennej, i tam sto piechoty,
 Tu sto stawił do onej pancernych roboty.
 Tyleż kiedy prowadzi Czartoryski Jerzy
 Usarżów, ledwo wymknął Tatarom z obierzy⁸¹⁷.
 W tym rejestrze Pisarski, w tym się Piaseczyński,
 W tym pisze i Szaszkiewicz, i Andrzej Maliński.
 Za tymi Krzysztof Morstyn pod świetną Leliwą
 Sto pieszych; sto Chrzastowski pod swego Lwa grzywą
 Wyprawili; tym godniejszy dziękczynienia oba,
 Im więcej taką cnotę zaleca chudoba⁸¹⁸.
 Radziwiłł mi zostaje na pokrasę prawie:
 I ten był dosyć znaczny, gdy swej k'woli sławie
 Dwieście koni w kirysach, dwieście od pancrzy,
 Sześćset wiedzie piechoty z Dubinek i z Birży.
 Tu poczet brandeburski, z winnego feuda⁸¹⁹
 Pod Greben obersterem ośmset idzie luda.
 Tu by mi się godziło wspomnieć nasze dziady,
 Których acz na chorągwie, pułki i gromady
 Z kilku wiosek nie stało⁸²⁰, w swym jednak powiecie,
 Kędy dziś ledwo konia albo dwu wygniecie,
 Po kilkudziesiąt jazdy i dobrej piechoty
 Z samej tylko pisali ku ojczyźnie cnoty;
 Albo jeżeli też kto był znaczniejszym kędy
 (Wszystkie w swych miejsca miały powiatach urzędy),
 Nie pod nieśmiertelne się ukrywali znaki,
 Ale z bracią fortuny czekali jednakiej
 I których upredzali doma do zastola⁸²¹,
 Tym się pewnie upredzić nie dali do pola.
 Ci-ć to są, ci Polacy, którzy wam tę ziemię
 Dali, co ją orzecie; aleście w ich strzemię
 Nie wstąpili; dotąd się w ich świecąc starzyźnie,
 Nie mogliście na nowe zarobić ojczyźnie;
 I owszem nalazłby się jeszcze bękart, który
 Dawszy sobie z nich sprośne przerabiać fałszyry,
 I sławę, i pamiętne dzieła wielkich przodków

⁸¹⁵*takli* — tak z partykułą wzmocniającą -li. [przypis edytorski]

⁸¹⁶*dziardyn* (daw., z wł.) — ogród. [przypis redakcyjny]

⁸¹⁷*obierz* (daw.) — pęta, więzy. [przypis redakcyjny]

⁸¹⁸*chudoba* (daw.) — majątek. [przypis edytorski]

⁸¹⁹*feudum* (z łac.) — lenno. [przypis redakcyjny]

⁸²⁰*nie stało* (daw.) — nie wystarczyło. [przypis edytorski]

⁸²¹*zastole* (daw.) — miejsce za stołem (wedle urzędu zasiadane). [przypis redakcyjny]

Na swe i swych chowają pokrycie wyrodków.
Ano próżno się pyszni, próżno się ten szerzy,
Kto będąc gołym, w cudze pstrociny się pierzy.
O nieszczęśliwe zbytki, w których jako w morze
Tonie kamień rzucony i śliskie węgorze;
Tak wszelka ginie cnota, tak przystojność taje,
Jako śnieg, gdy mu słońce gorąca dodaje.
Nie takiej też ten klejnot szlachectwa był wagi,
Póki miał swój szacunek za krwawe odwagi,
Póki nań wydawano przywileje w polu!
Nie było jako dzisiaj w pszenicy kąkolu,
Wkupionych barzo mało; żaden nie wlaźł smykem.
A któż dziś u nas trzęsie najbardziej sejmikiem?
Co wiedzieć kto? Wziąwszy *ski*, albo od Braclawia,
Albo się powie z Mozosz, tak siłę rozprawia,
Przygrzawszy animuszu jakimkolwiek trunkiem.
Spytasz go, gdzie się rodził? Zaraz basarunkiem⁸²²
Potrząsa; zaraz liczy rotmistrze i pułki,
Gdzie służył, choć za ciurę gdzie skrobał gomółki⁸²³!
Nie masz się o co gniewać, i to moja rada:
Chcesz być szlachcicem, pokaż z ksiąg szlachcica dziada;
Dopiero mi się bracie będziesz liczył równy;
Rodzą chłopów szlachcianki i szlachtę chłopówny.

Szlachcic

Ale wracam do miejsca⁸²⁴, gdzie mając tyło słów
Na niemiłość ojczyzny, zostawiłem posłów.
Żorawiński z Sobieskim, ze wszech starszych zgody,
Zbiegli do królewica prawie jak w zawody;
Którego powitawszy, proszą, radzą, muszą,
Żeby się łączył z wojskiem, nim Turcy przykłuszą.
O których wieść wieść, szpiegi doganiają szpiegów,
Że już pełne Wołochy tatarskich zabiegów.
Przez miłość chwały bożej i tej wspólnej matki,
Przez koronę ojcowską, której też zadatki
Ma i on w naszych sercach za rycerskie dzieje,
Przez te wszystkie ozdoby, przez wszystkie nadzieje,
Przez żywot, zdrowie i co szacuje się drożej
Dobra sława, więc dla niej niech wszystko odłoży!
Niech się z żółwia co prędeż na konia przesiedzie,
Swoim serca potwierdzi⁸²⁵ i do nich przybędzie
Z tak pięknym gronem ludzi; lecz daleko sporzój
Animusz im królewska osoba otworzy;
Sam namiot, między sobą, twój widząc rozpięty,
Dosyć będą przynuki⁸²⁶ mieli i ponęty
Do czynu Marsowego: bo skąd wszystkie wiszą,
Tym też wszyscy nadzieje obumarłe wskrzeszą,
Śmierć się w żywot obraca; połowicę bólu
Tracą rany przy swoim otrzymane królu,
Więc proszą i po stokroć, aby w tym teatrze
Wiecznej swej sławy stanął, nim poganin natrze;
Nim Mahomet niewdzięcznym *balla* zabrzmi echem
Po ziemi, która świeżo kwitnęła pod Lechem.
Niech Jezus z czystą matką przy świętej ofierze

Król

⁸²²*basarunek* (z niem.) — grzywna sądowa za obrazę. [przypis redakcyjny]

⁸²³*gomółka* — bryła sera. [przypis edytorski]

⁸²⁴*Ale wracam do miejsca* — poeta wraca do w. 970. [przypis redakcyjny]

⁸²⁵*potwierdzić* — tu: utwierdzić, wzmocnić. [przypis edytorski]

⁸²⁶*przynuka* (daw., reg.) — zachęta. [przypis edytorski]

W swoim własnym dziedzictwie pierwsze miejsce bierze.
Niech się z tego nie chlubi durny⁸²⁷ Osman, że cię,
Nie ty go, Władysławie, w spólnym czekasz miecie⁸²⁸.

A w ostatku za lekkie kto ręczy ordyńce,
Jeśli wolne po chwili będą i gościńce?
Nuż spadną, wezmą pasy⁸²⁹, popsują przeprawy —
Dopieroż by koło nas były wielkie kawy⁸³⁰!

Słuchał posłów królewic, a że stali gęściej
Dworzanie, wstyd go było, i słusznie po części,
Wdzięczny wspaniałe skronie rumieniec mu zdoził,
Że na takie swą zwłoką ostrogi zarobił.
Krótko, niegotowością broni swojej kauzy⁸³¹;
Ostatek winy zwali na lwowskie cekauzy,
Zaniedbaną armatę, piechoty niezdrowie.
Jakoż sami na oczy widzieli posłowie
Cienie Niemców ubogich; każdego by z pluder
Wytrząś⁸³²: bo gdy ogroda dopadł głodny *bruder*⁸³³,
Żarł bez względu jarzyny niewarzone póty,
Że mu brzuch w twardy bęben, kiszki poszły w druty.
Stąd ich *krank*⁸³⁴ zwyczajne, a skoro ociekli⁸³⁵,
Ledwie że kości skórą powleczone wlekli.

Królewic szczerą miłość wybornymi słowy
Wyświadcza, że Ojczyźnie i zdrowiem gotowy
Służyć; żeby nie wątpił nikt o jego chęci,
Sam się koło pośpiechu z pilnością zakręci,
Chociażby mu i w drodze co Niemców zostawić,
Będzie się chciał co rychlej do obozu stawić,
Wywieść się z opacznego mniemania i co tą
Zwłoką się omieszkało, nadstawić ochotę,
A jeśliby go w drodze co zaszło tymczasem,
Tedy pośle Wejera jak najprostszym pasem
Z piechotą do obozu dla toczenia wału
(Co i ziścił), sam ciągnie z konnymi pomału.

Z tym posłowie odjadą, a gdy dniem i nocą
Na swe się stanowiska pod Chocim powrócą,
Awizują⁸³⁶ hetmanów i wojenne rady,
Jako piękne Władysław prowadzi gromady;
Jako i sam ochoczy, a z takim żołnierzem
Orlim by rad przeleciał do obozu pierzem;
Co, że mówić nie może, świadczy inkaustem
W liście do Chodkiewicza; lecz nie z takim gustem,
Jakiego były godne, ich przyjęte głosy.
Wszyscy sowę zadęli⁸³⁷, powiesili nosy,
Wszystkim jak dał po uchu, jak psi zjedli krupy:
Luboś z jednym chciał mówić, luboś wszedł do kupy,
Smutne wojsko; bo skoro wrony poczną krakać
Na kogo, to i sroki; że się chciało płakać,

⁸²⁷ *durny* — zrozumiały, zuchwały, szalony. [przypis redakcyjny]

⁸²⁸ *met* — cel (zamiast meta). [przypis redakcyjny]

⁸²⁹ *pas* (z wł.) — przejście. [przypis edytorski]

⁸³⁰ *kawy* (daw.) — brednie, bzdury, tu raczej: problemy. [przypis redakcyjny]

⁸³¹ *kauza* (z łac.) — sprawa. [przypis redakcyjny]

⁸³² *wytrząś* — w rękopisie: wytrzął. [przypis redakcyjny]

⁸³³ *bruder* (niem.) — brat. [przypis edytorski]

⁸³⁴ *krank* (z niem.) — choroba. [przypis edytorski]

⁸³⁵ *ociec* (daw.) — opuchnąć. [przypis redakcyjny]

⁸³⁶ *awizować* — powiadamiać. [przypis redakcyjny]

⁸³⁷ *zadąć sowę* — zasępić się. [przypis redakcyjny]

Widząc tak opieszających z onego ferworu⁸³⁸.
Najwięcej nowin podczas wojny, podczas moru,
Dawna pieje przypowieść; z teje dziś przyczyny
Przyszędł obóz do takiej na sercach ruiny.
Z tej stroskany Chodkiewicz ledwo nie rozpacza,
Więść, ale z niepewnego wyszła powiedacza,
Że wojsko Zaporowskie, na wszytkę potęgę
Padszy turecką, w drodze straszną wzięło cięgę;
Że z gruntu padło śniatem⁸³⁹ do jednej płci męskiej,
Ani mógł wyniść poseł tak haniebnej klęski.

Wszyscy się turbowali tak żalosną sprawą,
Jakoby im od ciała rękę odciął prawą.
Dopieroż teraz Turczyn rozpościera kuty⁸⁴⁰,
Takim wsparty tryumfem, a co jemu buty
Przybyło, tyle serca postradali naszy,
Kiedy ich kto obarczy, kiedy ich optaszy⁸⁴¹.
Tu Chodkiewicz Bogu swe ofiaruje wota;
Potem Kuliczkowskiego z Liszką do namiota
Zawoła — lekkich ludzi wodzili ci oba —
I rzecze: «Niepotrzebna zda mi się się żaloba,
Którą Zaporowskiego lutujemy⁸⁴² wojska,
Bo kto ich trupy liczył? Kto widział pobojska?
Przeto kawalerowie, nie w jednym mi sęku
Z rozumu i z walecznych zaleceni ręku,
Proszę i rozkazuję; z tego mnie rosołu⁸⁴³
Pewnym wyjmcie językiem i z wojskiem pospołu;
Chciejcie mnie awizować o tamtej fortunie!
Tu się na podjazd Liszka z Kuliczkowskim sunie;
Aleć nie o Kozakach z pierwszego noclegu,
O sobie oznajmują, że na samym brzegu
Prutowym niezliczona orda ich osaczy;
Nie ratuje-li, że ich hetman nie obaczy.
Przydadzą⁸⁴⁴, co strach każe; bo w takim rozterku
Oczy wielkie i język bywa bez usterku.

Nowa troska; co gorsza, że potwierdza starój.
Kiedy mamy tak blisko Turki i Tatary,
Gdzieżby sobie Kozaków zostawili w tyle,
Kiedy by ich nie znieśli? Jakoby po żyłe⁸⁴⁵
Uparał Chodkiewiczza; idą przezeń mory
W okrutnym rozerwaniu; dość słaby i chory.
Liszkę trzeba ratować, kogo posłać po nią?
Jeśli garść małą, pewnie i z Liszką utonie;
— Jeżeli pośle więcej, szkoda wojska dwoić.
W czym jeszcze się nie może cale⁸⁴⁶ uspokoić,
Gdy Liszka Prut przemknąwszy wykradnie się polmi
I od pieczy smutnego hetmana uwolni,
Którego barziej strata Kozaków zasmuca.
Jednak ostatniej jeszcze nadzieje nie rzuca,

⁸³⁸ferwor — zapal. [przypis redakcyjny]

⁸³⁹świat — pień, kłoda. [przypis redakcyjny]

⁸⁴⁰kuty (daw.) — skutki, rzeczy. [przypis edytorski]

⁸⁴¹optaszyć — oskubać. [przypis redakcyjny]

⁸⁴²lutować (daw.) — żalować (litować). [przypis redakcyjny]

⁸⁴³rosół — tu: kłopot. [przypis redakcyjny]

⁸⁴⁴przydać — dodać. [przypis edytorski]

⁸⁴⁵po żyłe uparać (upruwać) — o wielkim lęku i bólu. [przypis redakcyjny]

⁸⁴⁶cale (daw.) — całkiem. [przypis redakcyjny]

Nie da się trosce w potu⁸⁴⁷, choć go w serce bodzie,
I w różnej trzyma czoło od serca swobodzie.
Potem wojennej sprasza do sekretu rady;
Ukazuje, jako w tym błąd się stał szkarady,
Że Kozacy bez wodza, [bez] głowy, samopas
Tłukąc się, razem padli pogaństwu na opas,
Z czym acz jeszcze chromego⁸⁴⁸ oczekuje, ale
Rzadkoż się złe nowiny, rzadko mienią⁸⁴⁹ żale!
Serce wojsku upadło, nie masz królewicza.
Gdy tak swoje Chodkiewicz kłopoty wylicza,
Dają znać posłuchowie⁸⁵⁰, że wzburzone prochy
Czy Tatarzy, czy zbójce wydają Wołochy.
Larmo⁸⁵¹ zatem otrąbią i gotowość każą,
Lecz gdy się bliżej one tumany pokażą,
Pod chorągwie uderzą, które nim się ruszą,
O języka się chyżo ochoczy pokuszą.

Pułk jeden szedł kozacki obciążony łupy,
Co rabował, od swej się oderwawszy kupy.
Ci upewnią, że wojsko tylko o mil kilka;
Toż naszy psa szarego widzą miasto⁸⁵² wilka.
Bo Brodawka, kozacki wódz chocimskiej drogi,
Idąc bez wszelkiej sprawy, bez wszelkiej przestrogi,
Włazł Turkom w samo gardło, gdzie albo umierać,
Albo mu trzeba było środkiem się przedzierać
Bisurmańskich taborów, a za każdym krokiem
Szturmować i z onym się pasować obłokiem;
Bo skoro Osman na nich padnie z niedobaczka⁸⁵³,
Witaj, rzeczce, nie brodząc do wieczery kaczka⁸⁵⁴!
Rozumie, że ich połknie i już pierwsze koty,
K'woli dalszej fortunie wyrzuca za płoty.
Tryumfujesz, Osmanie, nie widziawszy trupa,
Ano się często wstydzi, kto przed skokiem hupa⁸⁵⁵;
Jakbyś już na wygraną trzymał przywileje!
Częstoż gęsto, skutek swe omyła nadzieje.

Toż wszystkimi siłami i z tyłu, i z przodu,
Nie dając im oddechu, nie dając rozvodu⁸⁵⁶,
Uderzy na nich tyran nadzieją opily,
Że tam już zawrze⁸⁵⁷ imię kozackie w mogiły.
Ale ci widząc się być w niebezpiecznej toni,
W męstwo bojaźń obróca; wszyscy zsiędą z koni.
Za śmiały mi fortuna obraca swe koła,
Wszędzie tchórza namaca i na piecu zgoła⁸⁵⁸;
To jest zdrowie w przegranej, z dawnego przysłowia,
Nie mieć żadnej nadzieje żywota i zdrowia.
A kto swój żywot kładzie, kto go lekce waży,
Już panem jest twojemu, już siedź jak na straży.

Szczęście, Odwaga,
Nadzieja, Śmierć

⁸⁴⁷w potuł (daw.) — w objęciu. [przypis redakcyjny]

⁸⁴⁸chromy — poseł pewniejszy, bo powoli idzie. [przypis redakcyjny]

⁸⁴⁹mienić — tu: zmieniać. [przypis edytorski]

⁸⁵⁰posłuch — straż, czujka. [przypis redakcyjny]

⁸⁵¹larmo — alarm. [przypis edytorski]

⁸⁵²miasto (daw.) — zamiast. [przypis edytorski]

⁸⁵³z niedobaczka (daw.) — z niemacka. [przypis redakcyjny]

⁸⁵⁴Witaj, rzeczce, nie brodząc do wieczery kaczka — przysłowia o niespodzianej zdobyczy. [przypis redakcyjny]

⁸⁵⁵się często wstydzi, kto przed skokiem hupa — obecnie przysłowie to brzmi: nie mów hop, zanim nie przeskoczysz. [przypis edytorski]

⁸⁵⁶rozwód — tu: przestrzeń. [przypis redakcyjny]

⁸⁵⁷zawrzeć — zamknąć. [przypis edytorski]

⁸⁵⁸zgoła — w rękopisie goła. [przypis redakcyjny]

Toż skoro się potwierdzą i popluną dłoni,
 Czoła przetrą i szłyku⁸⁵⁹ posuną po skroni,
 Zepną tabor a działa, których ośm dwadzieścia
 Ciągnęli, tak rozsada, że nikędy prześcia
 Nie mógł mieć nieprzyjaciel, którego impetu
 I ostatniej fortuny czekają dekretu.
 Toż gdy się Turcy na nich ze wszech stron wyskopia⁸⁶⁰,
 Gdy się zbliżą a wozy tu i owdzie szczypią,
 I rozumiejąc, że już z strachu pomartwieli,
 Im owi dłużej trwają, nacierają śmieliej,
 Dopieroż, jako z chmury grad, jako groch z woru,
 Działa i samopały razem z ich taboru
 Śruty z ogniem i kule rzygną w on gmin gęsty.
 Lecą na wszystkie strony chłopci jako chmięsty⁸⁶¹;
 Kurzą się pola w dymie, grzmią lasy w odgłosie⁸⁶².
 Słysz go durny⁸⁶³ Osman i proch czuje w nosie,
 A pogaństwo, usławszy ziemię onę ścierwy,
 Ucieka, kto najdalej, kto może najpierwej.
 Gryzie się Osman strasznie, włosy na łbie targa,
 Że się dziś pierwszy giaur w jego krwi uszarga,
 Że jako lew dzierząc się drogi przedsięwziętj,
 Idzie, choć oszczekany drobnymi szczeniętj,
 Zęby tylko pokaże, albo machnie chwostem⁸⁶⁴,
 Aż mizerne skowery⁸⁶⁵ kładą się pomostem.
 Bo Kozacy zebrawszy korzyści sowite⁸⁶⁶,
 Idą w drogę przez one tułowy pobite.
 Już im serca przybyło, już im nic nie wadzi
 On dzień cały, aże ich ciemna noc osadzi;
 Ale nazajutrz, skoro czarnej nocy kruki
 Zorza purpurowymi rozżenie⁸⁶⁷ bonczuki,
 Skoro Tytan ogniste puści na świat grzywy,
 Znowu szczęścia próbuje cesarz niecierpliwy.
 Prosi, grozi, klnie, łaje, obiecuje płacić
 Żołnierzom, a hetmany i basze bogacić;
 Żeby ci psi giaurscy⁸⁶⁸ jego carskiej głowie
 Nie urągali, raczej woli stracić zdrowie;
 Jakoż jeśli dziś swego zamysłu nie dopnie
 Jutro sam padnie trupem w ich oczu okropnie.
 Więc znowu na Kozaki wsiedą, ale nie tem
 I sercem, które wczora było, i impetem
 (Bo kto się raz na szynie rozpalonej sparza,
 Nierychło błędu swego drugi raz powtarza),
 Wrzaskiem tylko okrutnym, że takimi grzmoty
 Na kraj świata zające zagnali i koty.
 Wiatry echo roznoszą i onym ich *halla*
 Na kilka mil wołoska ziemia rozlegała.
 Wszystkie działa burzące i ogniste sztuki
 Czynią, ale bez szkody, niesłychane huki.

⁸⁵⁹szłyk (daw.) — rodzaj wysokiej czapki. [przypis redakcyjny]

⁸⁶⁰wyskopić się (daw.) — wyroić się. [przypis redakcyjny]

⁸⁶¹chmięst (daw.) — trzaska. [przypis redakcyjny]

⁸⁶²odgłos — tu: echo. [przypis redakcyjny]

⁸⁶³durny (daw.) — szalony. [przypis edytorski]

⁸⁶⁴chwost (daw.) — ogon. [przypis redakcyjny]

⁸⁶⁵skowera (daw., reg.) — pies. [przypis redakcyjny]

⁸⁶⁶sowity (daw.) — suty, obfity. [przypis redakcyjny]

⁸⁶⁷rozżenąć (daw.) — rozegnać. [przypis redakcyjny]

⁸⁶⁸giaur — (tur.) niewierny, nie muzułmanin. [przypis redakcyjny]

Bali się z nimi zbliżać, lecz tylko nawiasem⁸⁶⁹
 Strzelali, a serdeczni Kozacy tymczasem,
 Jako żółw w swoim sklepie, jeź w swej ości krępy,
 Rzną się śmieie taborem między ich zastępy.
 Więc jeżeli kto natrze, na tym miejscu leże,
 Gdzie go po boku nośny samopał dosięże.
 Ośm dni ich w tym opale, w tym kurzu prowadzi,
 Na koniec widząc Osman, że nic nie poradzi,
 Puści im cug⁸⁷⁰. O wzgarda wielka, oczywista!
 Wtem mu poseł daje znać, iż ich czterysta
 Od wojska oderwanych w bliskiej skale dyszy.
 Jak znowu tyran ożył, skoro to usłyszy!
 Tedy wzięwszy część wojska z sobą i janczary,
 Jako na pewny oblów do onej pieczary
 Sam bieży; chciwy pomsty, krwawym mordem dycha,
 Gdzie jako w gniaździe ona garstka ludzi licha,
 Nie mogąc mieć ratunku od żadnego człeka,
 Zwątpiwszy o żywocie, śmierci tylko czeka.
 Ciasny był do nich przystęp a dlatego hurmem
 Pogaństwo iść nie mogło, gdy ich brało szturmem.
 Więc którą tylko stroną ku nim się wychyła,
 Zaraz im szyki z długich samopałów myła.
 Lubo⁸⁷¹ się przed cesarzem chciał popisać który,
 Jako nie był na nogach, na łeb spadał z góry.
 Już chciał do nich skałę kuć, już i walić kłody
 Z wyższych miejsc, skoro w swoich ludziach postrzegł szkody
 Durny Osman, gdy między południem a między
 Zachodem, sto janczarów zgubił od tej nędzy
 A samego wyboru; więc żeby nie zbiegli
 W nocy, wszystkie im ścieżki poganie zalegli.
 Ci, śmierć już w oczach mając, tylko myślą o tem,
 Żeby się w dobrej sławie rozstawać z żywotem,
 Nacedziwszy pogańskiej, ile mogą, juchy,
 Oddać wielkiemu Stwórcy powierzone duchy.
 Więc jeszcze źle⁸⁷² świtało, jeszcze gwiazdy bladły,
 A już nad głową tyran stanie im zajadły;
 Taż mu baba, też koła⁸⁷³; toż do onej dziury
 Każe ciągnąć armatę przez lasy, przez góry;
 Każe strzelać cały dzień; kule tylko świszczą
 A Turków po staremu Kozacy korzyszczą⁸⁷⁴.
 Cztery dni się bronili, chcieli jeszcze dłużej,
 Ale ich niezłożonym razem⁸⁷⁵ sam głód znużył.
 Dotąd się bisurmanom nie chcą upokorzyć,
 Że ich wystawać⁸⁷⁶ muszą, muszą głodem morzyć;
 Nie żelazo, natura wojuje ich sama!
 Toż skoro każdy swego pośle przed Abrama⁸⁷⁷,
 Gdy ich ręce opuszczą, dygocą goleni,
 Przyznają, że przegrali, że już zwyciężeni,
 Puszczą swój zamek luby, a gdzie stał zuchwały

Zemsta

Głód

⁸⁶⁹nawiasem — z boku. [przypis redakcyjny]

⁸⁷⁰cug puścić — oddać przejście. [przypis redakcyjny]

⁸⁷¹lubo (daw.) — chociaż. [przypis edytorski]

⁸⁷²źle — tu: ledwie. [przypis redakcyjny]

⁸⁷³Taż mu baba, też koła — przysłowie: to samo. [przypis redakcyjny]

⁸⁷⁴korzyszczyć — lupić. [przypis redakcyjny]

⁸⁷⁵razem niezłożonym — cięciem, przed którym się nie można obronić. [przypis redakcyjny]

⁸⁷⁶wystawać — zdobywać samym stanieniem. [przypis redakcyjny]

⁸⁷⁷posłać przed Abrama — zabić. [przypis redakcyjny]

Osman, rzucą pod nogi zimne samopały.

Tedy jeden, co pierwszy rozum miał i lata:

«Dokąd, wielki monarcho na trzech częściach świata!

Biliśmy się dla milej ojczyzny i wiary,

Dokąd nam ognia w strzelbie, w ciele stało pary;

Skorośmy to dla wspólnej utracili matki,

Niesiemy-ć, o cesarzu! krwie naszej ostatki,

Podłej krwie: ale przecie z niej twa miłość może

Uważyć, co za mężów mnoży Zaporozie.

Czteromkroć stutysięcy, czterysta nas, cztery

Dni się mężnie broniło, poznasz z naszej cery,

Że-ć nas brzuch wydał; bo ten, choć to masz trzy światy.

Mocniejsze ma, niżli ty, szturmy i armaty.

Jakożkolwiek, wygraną masz i więźniów, panie,

Takich ludzi jakoś sam, i co się im stanie,

Jeżeli srożyć zechcesz, poczekawszy trochy,

Toż cię czeka; w też i ty rozsypiesz się prochy;

Bo żeś człkiem, cesarzu, choćbyś antypody

W ręku miał, wždy śmiertelnej nie ujdiesz przygody!

Trefunkiem⁸⁷⁸ wszyscy na świat idziem, ale z świata

Prawa nas nieprawego konieczny mus zmiata.

To nie śmierć, kto umiera w bohatyrskiej cnocie,

Taki żyje po śmierci w piersiach ludzkich; bo cię

Twoja sława z grobowca po pogrzebie dźwignie,

Której już świecka zazdrość wiecznie nie poścignie.

Na tę, acz wszystkim, ale najwięcej mieć trzeba

Wam oko, których na tron wysadziły nieba.

Większa sława, im wyżej siedzicie od ludzi,

Czeka cnót waszych; ale kto ją opaskudzi

Ladajakim postępkim, po marnym żywocie

Gaśnie; żyjąc w obeldze, umiera w sromocie.

Nie odkupi jej, choć da największe pieniądze.

I tu swoim afektom przybieraj wrzeciędzie,

Abyś już zwyciężonych więcej nie ciemniżył,

Ale siebie samego, cesarzu, zwyciężył.

To walka, najgłówniejszej zrównana potrzebie:

Zhołdować żądze serca i zwyciężyć siebie!

Śmiał się Osman, ale śmiech z gniewem był na poły,

«Czy nie uczył ty, rzecze, u gjaurów szkoły?

Jakiś mi krasomówca! Wnet za te nauki

Brzydkim ścierwem gawrony napasiesz i kruki,

Pokażesz drugim drogę psom, odważny chłopie,

Których się wilk i z twoją posoki nażłopie!

Obnażonego potem przywiązać do buku

Rozkaże, i sam naprzód ustrzela go z łuku;

Po nim zaraz drugiego; skoro zabił pięci,

Trochę z gniewu opłonał i do pomsty z chęci

Wojsku rozda ostatek; tam jedni w pohończę⁸⁷⁹

Od dzid, drudzy i szabel swą śmiertelność kończą.

Kończą śmiertelność, ale onymże zawodem

W niebie żyć poczynają, gdzie ich ani głodem

Ani żelazem więcej śmierć już nie namaca,

A na ziemi żaden wiek sławy ich nie skraca.

Już tyran tryumfował, już wspanialej stapał;

Więzień, Kondycja ludzka

Zwycięstwo

Gniew, Zemsta

Śmierć, Niebo, Sława

⁸⁷⁸trefunkiem — być może winno być: trafunkiem, tj. przypadkiem. [przypis edytorski]

⁸⁷⁹w pohończę (daw., reg.) — na wyścigi. [przypis redakcyjny]

By go nie wstyd, rad by się w onej krwi i kąpał;
Syci serce i oczy niewstydlive pasie;
Carem bywszy, katowską wziął funkcją⁸⁸⁰ na się.
Tak ci legli mężowie; i ten był pies szary,
Którym się miasto wilka i Chodkiewicz stary,
I wojsko turbowało jakoby do nogi
Pod tak srogie Kozacy podpaść mieli wrogi⁸⁸¹.

Aleć i Sajdacznego, co na podjazd chodził,
O włos podobny kłopot w zdrowiu nie uszkodził;
W nocy napadł na tropy i tureckie szlaki,
A mniemając swoje być przed sobą Kozaki,
Puścił się nimi; ale skoro mu dzień oczy
Otworzy, poznawa błąd, a już go oskoczy
Orda na wszystkie strony; długo się odwodem⁸⁸²
Bronił, choć całonocnym zmordowany chodem,
Lecz wzięwszy w rękę strzałą i stradawszy konia,
Uszedł w las, wielkiem szczęściem dopadłszy ustronia.
Młodecki z Hannibalmi, choć się im dostało,
Zgubiwszy kilku swoich, uskrobali⁸⁸³ cało.
Sajdaczny też część⁸⁸⁴ bólem, część znużony głodem,
Skoro słońce niski świat zaćmiło zachodem,
Puścił się po rozumie, a idący⁸⁸⁵ brzegiem
Dniestrowym, trafił swoich, stojących noclegiem.
Jeśli on rad Kozakom, i ci mu też radzi.
Zaraz Brodawkę z jego urzędu wysadzi,
A sam wzięwszy regiment⁸⁸⁶, już więcej nie krąży,
Ale prosto pod Chocim do obozu tąży.

Gdy się to w polach dzieje, hetman utrapiony
Na każdy dzień z opryszki odprawuje gony,
Którzy nam czaty kradli, wypadłszy gdzie z kąta,
I choć ich co z większego pleni, choć ich prząta,
Nie pomogło to; zbójcy, mając dziury skryte,
Sami siebie i rzeczy chowali nabyte.

Kiedy Murza Kantimir, kraść raczej Polaki,
Nie wojować nawykszy, złodziejskimi szlaki
Przez wołoskie kałauzy⁸⁸⁷ spadł niepostrzeżony,
Chcący z nami najpierwszej skosztować fortuny,
Sam w lesie z częścią wojska uległszy, rozkaże
Bratu z czoła uderzyć na placowe straże;
Skoro tam wszyscy oczy obróćą i siły,
On nic niespodziewany osiedzie im tyły.
Jeszcze słońce nie weszło, jeszcze się za czarną
Nocą cienie i szare mgły ogonem garną;
Świtało, kiedy z wrzaskiem i okrutnym krzykiem,
Powtarzając swym *balla* pogaństwo językiem,
Pozganiawszy posłuchy⁸⁸⁸, jako osy z bani
Padną na straż, tym szkodniej, im niespodziewaniéj.
Przecie się im stawili i odwodem zrazu,

⁸⁸⁰*funkcja* — tu: urząd. [przypis redakcyjny]

⁸⁸¹*wrogi* (daw.) — tu: losy. [przypis redakcyjny]

⁸⁸²*odwodem* (daw.) — cofając się, ustępując. [przypis redakcyjny]

⁸⁸³*uskrobać* (daw., pot.) — ująć, wycofać się. [przypis redakcyjny]

⁸⁸⁴*część* — tu: częściowo. [przypis edytorski]

⁸⁸⁵*idący* — dziś popr.: idąc. [przypis edytorski]

⁸⁸⁶*regiment* — tu: dowództwo. [przypis redakcyjny]

⁸⁸⁷*kałuz* (daw.) — przewodnik. [przypis redakcyjny]

⁸⁸⁸*posłuch* — straż, czujka. [przypis redakcyjny]

Potem poszli w rozsypkę wszyscy bez oblazu⁸⁸⁹,
 Aż już pod obozowym kiedy byli szanćcem,
 Znowu się na pogaństwo obracali tańcem.
 Tam w samej prawie poległ Lubomirskiej bronie
 Uderzony Ordyniec z muszkietu przez skronie.
 Larmo⁸⁹⁰ zatem trębacze w obozie uderzą;
 Co żywo na koń wsiada, w pole wszyscy mierzą.
 Gdy oto z drugiej strony Kantimir jak z proce
 Przypadszy, znowu *batla* okropne bełkoce.
 I już by był w obozie pewnie potłukł szyby,
 Bo tam żadnej nie było ostrożności, gdyby
 Nie rota Piotrowskiego kozacka, co brodu
 Bliskiego w nocy strzegła, a gdy się ku wschodu
 Słońce miało, i ona szła na stanowisko,
 A że bezpiecznie było i obozu blisko,
 Ni o czym⁸⁹¹ nie myśleli, tylko żeby nocy
 Niespanej wetowali w kotarach⁸⁹² pod kocy;
 Przeto ich krom trudności i Kantimir pożył⁸⁹³;
 Kilku poimał, kilku na placu położył.
 Poszło w nogi ostatek; tymczasem piechota,
 Jako w sprawie stanęła, zawałiła wrota.
 Widząc Kantimir, że spadł z swej nadzieje i że
 Brat jego już zegnany dotąd stopy liże,
 Idą w pole chorągwie, swych się boi figłów,
 Żeby za nim Polacy nie spuścili ryglów
 I żeby się sam pobił w swoje własne sztuki,
 Gdyby nań zasadzono gdzie w tyle hajduki.
 Jakoż się nie omylił; bo hetman w te dziury
 Z długą strzelbą wyprawil wigierskie piechury.
 Więc się nie rozmyślając, poszedł nazad w skoki,
 Gdzie mu w gęstwach muszkietu w same kładli boki,
 Że straciwszy co lepszych kilkudziesiąt ludzi,
 Łączy się znowu z bratem, skoro wojsko strudzi.
 Wstyd go było, że idąc z swym hanem o przodek,
 Teraz w łasce cesarskiej upadnie na spodek.
 Nie Dzieża to tu, nie Prut, kędyście półtora
 Kroć stem tysięcy bili cztery pod Cecorą.
 Zdarzy Bóg i fortuna wyda po nas wrogi⁸⁹⁴,
 Że was takie nad Dniestrem omylą pierogi!
 Już Tytan na pół nieba wygnawszy kwadrygi⁸⁹⁵,
 Skoro im przetrze czoła, puszcza na wyścigi;
 A te kiedy nie ciągną i za nimi lotem
 Pędzą koła ognistym okładane złotem,
 Co im tchu, co w przestronym pary staje prysku,
 Z góry się ku zwyklemu biorą stanowisku.
 Południe prawe⁸⁹⁶ było i najwyższe stropy
 Słońce trzymając, cień nam zwinęło pod stopy,
 Gdy strudzony Kantimir w całodniowym chodzie,
 Przy Prutowej z swą ordą odpoczywa wodzie,
 A czujący od siebie niedalekie Turki,

⁸⁸⁹bez oblazu (daw.) — wprost. [przypis redakcyjny]

⁸⁹⁰larmo (daw.) — alarm, trwoga. [przypis redakcyjny]

⁸⁹¹ni o czym (daw.) — o niczym. [przypis redakcyjny]

⁸⁹²kotara (daw.) — namiot. [przypis redakcyjny]

⁸⁹³pożyć (daw.) — pokonać. [przypis edytorski]

⁸⁹⁴wrogi (daw.) — losy, wróżby. [przypis redakcyjny]

⁸⁹⁵kwadryga — zaprzęg czterokonny. [przypis redakcyjny]

⁸⁹⁶prawy (daw.) — prawdziwy; tu: właśnie. [przypis redakcyjny]

Wychelznywa bachmaty⁸⁹⁷, zruca z szyje burki;
 Sam spi dopadszy cienia oganistej⁸⁹⁸ trześnie⁸⁹⁹.
 O Kozakach ni ducha, którzy z onej cieśnie
 Wyszedszy, na dalsze się chowając roboty,
 Prosto ku Chocimowi prowadzą swe roty.
 Więc gdy trafią Tatary nad Prutową tonią,
 Tabor środkiem szykują a skrzydła pokonia⁹⁰⁰.
 Widzi ich już i orda, ale sobie myśli,
 Że to ludzie z obozu tureckiego wyszli.
 Toż Kozacy, nim się ci do końca postrzegą,
 Dawszy im z działek ognia, skrzydłami zabiegą
 Z prawej i z lewej strony; tak bez swoich straty,
 Porażą ich i tabor zagęszczą bachmaty,
 Trupem pola uścielą, więźniów biorą, co się
 Podoba; tak z niechcenia zjadła baba prosię;
 A Kantimir, doznawszy swego szczęścia miary,
 Uciekł przemierzły między Turki i Tatary,
 Gdy się tak Zaporoziec przed pogaństwem pisze,
 Chodkiewicz Bernackiego zbiera towarzysze⁹⁰¹,
 A mając na każdy dzień tej faryny⁹⁰² jeńce,
 pale nimi osadzać każe i szubieńce.
 Aż Szemberg, aż Weweli z większą wojną jadą
 I dalej od czterech mil Osmana nie kładą.
 Tań wezyr Szemberka przed cesarzem, który
 Dociekszy od pochlebców, że coś za raptury⁹⁰³
 Od niego do Polaków miały być z pokojem,
 Chciał mu kazać zdjąć głowę pospołu z zawojem.
 I by się z hospodarem nie odwiódł przysięgą,
 Klęknać było obiema przed katem pod pręgą⁹⁰⁴!
 Przystojnie jednak miany Szemberg od Hussejma,
 W którym acz do pokoju chęć była uprzejma⁹⁰⁵,
 Z tak surowym responsem⁹⁰⁶ odprawi go, żeby
 Polacy do jutrzejszej mieli się potrzeby,
 Bo pokój w ostrzu broni; niech im żadne miry
 Nie mgłą oczu, miejsca tam nie mają papiéry,
 Kędy szable i łuki będą ich krew hustem⁹⁰⁷
 Toczyć, nie pisać piórem albo inkaustem⁹⁰⁸.
 Albo się niech poddadzą i omyją płaczem
 Daleki trud z nóg naszych; cesarza haraczem
 Wiecznym niech ubłagają i do domu cało
 Powrócą, krwie nie lejąc; mnie by się tak zdało,
 Owszem jako przyjaciel stary życzę szczerze;
 Inaczej niech ich żadne nie błaźni⁹⁰⁹ przymierze,
 Jeszcze Szemberg domawia, gdy się walą z góry
 Pod sprawą Sajdacznego kozackie tabory.
 Już milę od Chocima chciał nocować, ale

⁸⁹⁷*bachmat* (daw.) — koń. [przypis redakcyjny]

⁸⁹⁸*oganisty* (daw.) — rozłożysty. [przypis redakcyjny]

⁸⁹⁹*trześnia* — czereśnia. [przypis edytorski]

⁹⁰⁰*pokonić* — osadzić końmi. [przypis redakcyjny]

⁹⁰¹*towarzysze Bernawskiego* — zbójce wołoskie. [przypis redakcyjny]

⁹⁰²*faryna* — fr. mąka; tu: rodzaj, gatunek. [przypis redakcyjny]

⁹⁰³*raptura* — pismo, list. [przypis redakcyjny]

⁹⁰⁴*pręga* — pręgierz. [przypis redakcyjny]

⁹⁰⁵*uprzejmy* — szczerzy. [przypis redakcyjny]

⁹⁰⁶*respons* (daw.) — odpowiedź. [przypis redakcyjny]

⁹⁰⁷*hustem* (daw., reg.) — gęsto. [przypis redakcyjny]

⁹⁰⁸*inkaust* — atrament. [przypis redakcyjny]

⁹⁰⁹*błaźni* — w rękopisie: błaźni. [przypis redakcyjny]

Widząc, że nań pogańskie następują fale,
Choć się już był rozgościł, woli iść do ciszy;
Przeto, acz jeszcze z drogi ukwapliwej dyszy,
Poszedł aże pod Chocim; prawie się dzień mroczy,
Gdy pod naszym obozem tabory roztoczy.
Tam hetman, otoczony swej starszyny wieńcem,
Ochotnie nad Dniestrowym wita go Kamieńcem.
Ten potwierdził co Szemberg, co prawil Weweli.
Zaczem Chodkiewicz, żeby wszyscy to wiedzieli,
Trąbić każe przy haśle śród obozu swego,
Nieprzyjaciel imienia że Chrystusowego
Już nad nami, już o nim nie trzeba się pytać;
Tylko się nań gotować, jako go przywitać.
Widziałbyś tam był serce, widziałbyś był męstwo
Starych onych Sarmatów, jakby już zwycięstwo
W ręku mieli; jakobyś w pełne dmuchnął ule,
Ci szable na musaty⁹¹⁰; strzelbę drudzy w kule
Dyktują⁹¹¹; wre tryumfu, wre wygranej pewien
Obóz, jakbyś na ogień suchych nakładł drewnien,
Kiedy im ich wodzowie, doświadczeni w raziech
Marsowych, w pradiadowskich stawiają obraziech
Rycerską cnotę, której niestrzymane ostrze
Orła swego od morza do morza rozpostrze.
Rzekłbyś, że to ci wstali z Bolesławem z trumny,
Co żelazne po końcach ojczystych kolumny
Stawiali, kiedy na wschód padł Rusin premudry,
Na zachód pyszny Niemiec krwią zaszargał pludry.
Owo wszyscy z radością wyglądając świtu,
Czekają nadętego pogaństwa przybytu.

⁹¹⁰*musat* (daw.) — stal do ostrzenia. [przypis redakcyjny]

⁹¹¹*dyktować* — tu: dychtować, zaopatrywać. [przypis redakcyjny]

WOJNY CHOCIMSKIEJ CZĘŚĆ CZWARTA

Już żyzna Ceres⁹¹² wstała, co w kłosiane wieńce
Sama się i robocze zwykła stroić żeńce,
Założywszy stodoły, postawiwszy brogi⁹¹³,
Żeby miał co paść zimny zwierz on koziorogi⁹¹⁴.
Dała miejsce na ziemi bogatej Pomonie⁹¹⁵,
Która, okrywszy grony dojzrałymi skronie,
Jesień z sobą prowadzi, kiedy siostra z bratem,
Noc ze dniem, zarówno się niskim dzielą światem,
Już słońce zlotogrzywe stanąwszy na wadze,
Do jednkiej przypuszcza chłodny księżyc władze;
Ale długoż tej zgody? Jeden ich dzień dzieli,
Drugi weźmie mieczowi, przyczyni kądzieli.
Zaraz noc i gnuśny sen szerzą swoje czasy,
A Bachus wytłoczywszy słodkie wino z prasy,
Choć przez słońca odległość podniebny świat ziębnie,
Dmie na pełnym swe bąki i fujary bębnie.
Już i ptastwo pieszczone, we mchy i swe pierza
Nie ufając, do cieplic przed mrozami zmierza.
Ryba idzie na głębią; wąż się w ziemię ryje;
Zwierz gęstwy niedostępnej szuka i paryje⁹¹⁶.
Krótko zebrawszy roku schodzącego znaki,
Jesień była, gdy straszny Osman na Polaki
Przez ostre skały Hemu ciągnął i Rodopy,
Jakie niegdy Hannibal wrzącymi ukropy
Winnego kruszył octu (tej zażył odwagi,
Robiąc drogę przez Alpy do Rzymu z Kartagi).
Ani tego zatrzyma trudna na Bałchanie
Przeprawa; tak ich zbieży, tak nad głową stanie,
Jako w pół morza, między niebem, między wodą,
Okręt chmura z okrutną zdybie niepogodą
Przysięgłby, że do jego ottomańskiej luny⁹¹⁷
Powinno słońce swoje stosować bieguny⁹¹⁸,
Że go tak lato, jako dzień niegdy poczeka
Jozuego, gdy dawno gromił Amaleka.

Zabiegały się góry i Dniestrowe brzegi
(Rzekłby kto, że na ziemię świeże spadły śniegi),
Skoro Turcy stanęli, skoro swoje w loty
Okiem nieprzemierzone rozbili namioty.
Nie toczyli obozu, nie ciągnęli sznurów,
Ale tak małą garstkę wzgardziwszy giaurów⁹¹⁹,
Kędy kto siedł, tam stanął; na mocy się czują,
Jeśli nas nie wystraszą, to pewnie zaplują.
Nie ma ich tu co bawić, nie chcą się rozgościć,
Wiśła im głowę psuje, jako ją pomościć?
Gdzie sam cesarz pagórek opanował wyżni,
Widomie się odyma, źrejomo⁹²⁰ się pyszni.
Że monarchy Azji, Afryki, Europy,
Trzech części świata pana, depcą po nim stopy.

⁹¹²Ceres — rzymska bogini urodzaju. [przypis edytorski]

⁹¹³bróg — przykryty daszkiem stóg siana. [przypis edytorski]

⁹¹⁴zimny zwierz koziorogi — koziorożec (zimowy znak zodiaku). [przypis redakcyjny]

⁹¹⁵Pomona — rzymska bogini drzew owocowych. [przypis edytorski]

⁹¹⁶paryja — wertep. [przypis redakcyjny]

⁹¹⁷luna (z łac.) — księżyc. [przypis redakcyjny]

⁹¹⁸biegun — koń. [przypis edytorski]

⁹¹⁹giaur — niewierny, nie muzułmanin. [przypis edytorski]

⁹²⁰źrejomo — w sposób widoczny. [przypis redakcyjny]

Jesień

Czas

Biedny Dniestr, acz przeciwko orłowi motylem,
 Śmie gardzić Eufratem, śmie się równać z Nilem,
 I ledwo w swym lichota trzyma się pobrzeżu,
 Ale mu właśnie służy: nie kol, miły jeżu⁹²¹!
 Skoro Osman obaczył nasze szańce z góry,
 Jako lew krwie pragnący wyciąga pazury,
 Jeży grzywę, po bokach maca się ogonem,
 Jeżeli żubra w polu obaczy przestronem,
 Chce się i on zaraz bić, zaraz chce na nasze
 Wsieć obozy; hetmany zwolawszy i basze,
 Każe wojska szykować, choć już i niesprawą⁹²²,
 Dla⁹²³ pola cieńszego, iść na nas obławą.
 Kto mu wspomni nie w polskim wieczną obozie,
 Choć najwierniejszy sługa, będzie na powrozie.
 Tedy o tak haniebnej usłyszawszy karze,
 Biednego ognia składać nie śmieli kucharze.
 Nie zdało-ć się to starszym, ale z tak porywczym
 Trudno co radzić panem, bo ich nigdy ni w czym
 Nie słucha, za swą dumą idąc i uporem.
 Zawsze drwi; zawsze się mści swych drew⁹²⁴ z nich nad którym.
 I teraz, acz to wszyscy dobrze widzą, że by
 Ledwo tak uszło w łowy iść, nie do potrzeby⁹²⁵
 (Ale kędy mus rządzi, trudno być ostrożnym),
 Nie zrozumiawszy miejsca, w odzieniu podróżnym,
 Nie miawszy słońca, wiatru, nie miawszy fortelu⁹²⁶,
 Nie znając serca, ani sił w nieprzyjacielu,
 Bić się z nim, jakby o reszt ślepą kością rzucić,
 Choćby tam⁹²⁷ wszyscy spali, mogą się ocucić;
 Nie bać się, ale ani lekce ważyć trzeba,
 Kto ma serce, broń, rękę i zażywa chleba.
 Nie mów, gdy idziesz na plac, że będę bił, ale
 Będziem się bić; i Mars ma obojętne⁹²⁸ szale.
 Teraz, gdy Osman każe, lub zysk lubo strata
 Wala się wojska, idzie i groźna armata;
 Straszne się bisurmańskie z góry garną roje
 A białe jako gęsi migocą zawoje,
 Janczaraga we środku ustrzmiwszy⁹²⁹ w puch pawi
 Ogniste swoje pułki na czele postawi,
 Sam dosiadszy białego arabina grzbieta,
 Jako między gwiazdami iskrzy się kometa⁹³⁰,
 W barwistym złotogłowie pod żurawią wiechą;
 Bonczuk⁹³¹ nad nim z miesiącem⁹³², ottomańską cechą.
 Dwanaście tylko było tysięcy janczarów,
 Prócz piechot Gaborego i dwu gospodarów⁹³³;
 Na dwadzieścia-ć pieniądze pełna z skarbu dano,

Walka

Kradzież

⁹²¹nie kol, miły jeżu — przysłowie: nie strasznyś, hamuj się. [przypis redakcyjny]

⁹²²niesprawą — nie w szyku. [przypis edytorski]

⁹²³dla (daw.) — z powodu. [przypis edytorski]

⁹²⁴drwa — tu: brednie, głupstwa. [przypis redakcyjny]

⁹²⁵potrzeba (daw.) — bitwa, potyczka. [przypis edytorski]

⁹²⁶fortel — podstęp. [przypis edytorski]

⁹²⁷tam — w obozie polskim. [przypis redakcyjny]

⁹²⁸obojętne — tu: nie sprzyjające żadnej z walczących stron, więc niepewne. [przypis redakcyjny]

⁹²⁹ustrzmić (daw.) — nastrzępić. [przypis redakcyjny]

⁹³⁰kometa — w dawnej polszczyźnie wyraz ten występował w rodzaju męskim. [przypis edytorski]

⁹³¹bonczuk — buńczuk, turecki a. tatarski znak wojskowy wykonany z końskiego włosia. [przypis edytorski]

⁹³²miesiąc — księżyc. [przypis edytorski]

⁹³³hospodar — władca moldawski lub wołoski. [przypis edytorski]

Ale to, co miało być na ośm, ukraszono⁹³⁴.
Wszędy pełno nierządu, gdzie nie masz dozoru!
Každy kradnie, kto może, każdy tka do woru,
Ale i u nas, pojźry, kto-li tymi czasy
Pańskiej bez interesu podejmie się kasy?
Každy tam pragnie służyć, kędy okrom⁹³⁵ myta,
Choć co ukradnie, nikt się o to go nie spyta,
Nie rejestr do sumnienia, ale jak z ołowiu,
Do rejestru sumnienie mając pogotowiu.
Na cóż i mówić więcej? Nie w Polsce, darmo to,
Na cały świat rozgrzesza wszystkich ludzi złoto!

W prawo i w lewo janczar⁹³⁶ na widoku stały
Nieznane oczom naszym dotąd specyjały,
Straszne słonie, co trąby okrom mają kielców;
Každy swą wieżą⁹³⁷ dźwiga: każda wieża strzelców
Po trzydziestu zawiera; tak gdzie tylko chodzą
Rozdrażnione bestyje, nieprzyjaciół szkodzą.

Konne wojska po skrzydłach, wyniosszy swe dzidy,
Patrzą, rychło się do nich sunie gaur gidy⁹³⁸,
Albo im każą skoczyć, gdzie z niezmiernej chuci
Śmiały spahij⁹³⁹ na naszych dziryty⁹⁴⁰ wyrzuci.
Wszyscy siedzą od złota, od rzędów, od pukli,
I nie jako na wojnę daleką wysmukli;
Nie widziałeś kirysów, nie widział pancerzy,
Každy się złotogłowi, jedwabi i pierzy:
Ogromne skrzydła sępie, forgi⁹⁴¹, kity, czuby
Trzęsą się im nade łby, a ono nie luby
Te prezentować cienie i nikłe ozdoby,
Kędy wróble takimi z prosa straszą boby⁹⁴²!
Wszystko znieśli, wszystko to dziś na się włożyli,
Z czego świat przez lat tyle zdarli i złupili.
Konie przecie znużone tak dalekim chodem
Nie onę rzeźwość miały, co im idzie rodem,
Bo nie pomoże złoto, kogo niewczas zejmie;
Nie może, chociażby się rad krzepił uprzejmie⁹⁴³.
Świeciły się od złota chorągwie gorące⁹⁴⁴,
Po których haftowane tureckie miesiące
Pod złocistą skofią⁹⁴⁵ strojnych ludzi grona
Okryją, a żelazna szydzi z nich Bellona⁹⁴⁶
Starych zaś znak, przy drzewcu wystrzępione nitki,
Pod jakimi widujem i tu niedobitki.
Ale odjąwszy ludzi europejskich z czola,
Ostatek czerń, szarańcza, motłoch, skomon, smoła⁹⁴⁷.
A co to tak wysoce każą na Arabym,
Zbijać dobrzy; i nagi lud to jest, i słaby;

⁹³⁴ukraszono — raczej spodziewalibyśmy się: ukradziono. [przypis redakcyjny]

⁹³⁵okrom (daw.) — oprócz. [przypis edytorski]

⁹³⁶janczar — dziś popr. forma D.lm: janczarów. [przypis redakcyjny]

⁹³⁷wieżą — dziś popr. forma B. lp: wieżę. [przypis edytorski]

⁹³⁸gaur gidy — obrzydły, ohydny gaur (niewierny). [przypis redakcyjny]

⁹³⁹spahij — żołnierz nieregularnej jazdy tureckiej. [przypis edytorski]

⁹⁴⁰dziryty — włócznia. [przypis redakcyjny]

⁹⁴¹forga — pióropusz. [przypis redakcyjny]

⁹⁴²bobo (daw.) — straszydło. [przypis redakcyjny]

⁹⁴³uprzejmie — tu: otwarcie, szczerze. [przypis redakcyjny]

⁹⁴⁴od złota chorągwie gorące — tj. żółte. [przypis edytorski]

⁹⁴⁵skofia — pukiel (tu dla rytmu czytamy na 3 sylaby). [przypis redakcyjny]

⁹⁴⁶Bellona — rzymska bogini wojny, siostra a. żona Marsa. [przypis edytorski]

⁹⁴⁷skomon (zgnięcie) i smoła — wyrażenia pogardliwe: hałastra, czerń itp. [przypis redakcyjny]

Handlom tylko przywykły i rzemieniu raczej,
Nie wojnie; choć ci się on w rzeczy⁹⁴⁸ usajdaczy⁹⁴⁹,
Z łuku pewnie nie strzeli, woła, krzyczy, szwatrze⁹⁵⁰,
Ale ucieka zaraz, jak tylko nań natrze.
Jeden nazbyt otyły, drugi wiekiem nużny⁹⁵¹,
Jaki u nas od kilku lat żebrze jałmużny;
Bo zapalczywy Osman do tej z nami zwady
Wszystkę pleć męską, nawet stare wygnał dziady,
Dla pacierzy podobno, gdyż okrom modlitwy
Nie zażył ich do wojny pewnie i do bitwy.

W tymże obłoku stali Murzyni cudowni.
Jako się bleszczy⁹⁵² iskra w opalanej główi⁹⁵³,
Tak i tym z warg napuchłych, z czerniejszej nad szmelce⁹⁵⁴
Paszczeki, bielsze niż śnieg wyglądały kielce.
Tu się w szeroko białej na wierzchu koszuli,
Po polach Mamalucy przestronych rozsuli⁹⁵⁵,
Jakoby przy łabęciach postawił kto kruki,
A gęste się nad nimi wieszają bonczuki.
Tamże wszystkie narody, które jako sznuru
Długiego się z obu stron trzymają Tauru,
Gdzie prac Herkulesowych wiekopomne mety,
I Kalpe, i Abila rosłe wznoszą grzbiety⁹⁵⁶,
Kędy Karmel, na którym, gdy trzy lata rosy
Nie było, zmiękczył łzami Eliasz niebiosy;
Kędy Ossa⁹⁵⁷ wysoka, skąd Tyfeus srogi
Z wojskiem rosłych obrzymów wygnał z nieba bogi.
Lidowie i Pamfili, Kambadzi, Cyreni,
Elami, Kappadoci, Ponci i Armeni,
Natalcy i Angurzy. Mingli, Kurdzi, Serzy,
Kędy siarką wszeteczna Sodomą się perzy,
Kędy klej wyrzucają smrodliwe asfalty;
Kadurcy z Lotofagi, Arkadzi z Bisalty,
Hirkani, Massageci, Egipt, Macedoni,
Psylli, Baktrzy, Imawi, Pargiedrzy, Geloni.
Tu łysi Arymfe i Mezopotami,
Fryksi, Cyrci, Sabei, Kaspil, Albani,
Gdzie Ganges, gdzie Eufrat, gdzie Tanais z Nilem,
Gdzie się lerneńska miesza hydra z krokodylem,
Gdzie Lemno Wulkanowe, gdzie starego raję
Małe znaki, początki ludzkiego rodzaju.
Tu Babilon i Memfis, Trypol z al-Kairem,
Wschodni świat, rumem⁹⁵⁸ dzisia zasypany szczerém.
Toż poblížszy Cyrkasi, Rumi i Sylistry,
Bosnak, Bułgar, Trakowie, którym Donaj bystry
Wiecznie szumi za uchem; toż Krym i Nahaje

⁹⁴⁸w rzeczy — niby. [przypis redakcyjny]

⁹⁴⁹usajdaczyć się — wyposażać się w łuki i kołczany (od sajdak, kołczan). [przypis edytorski]

⁹⁵⁰szwatrać — szwargotać, mówić niezrozumiale w obcym a nieprzyjemnie brzmiącym języku. [przypis redakcyjny]

⁹⁵¹nużny (daw., reg.) — nędzny. [przypis redakcyjny]

⁹⁵²bleszczyć — dziś: błyszczyć. [przypis edytorski]

⁹⁵³głównia — żarzący się kawałek drewna. [przypis edytorski]

⁹⁵⁴szmelc — ochronna warstwa na powierzchni metalu. [przypis redakcyjny]

⁹⁵⁵rozsulić (daw.) — rozsypać. [przypis redakcyjny]

⁹⁵⁶I Kalpe i Abila rosłe wznoszą grzbiety itd. — ahistoryczne zestawienie mitycznych i rzeczywistych nazw geograficznych i ludów wschodnich. [przypis edytorski]

⁹⁵⁷Ossa — góra w Grecji, pojawiająca się w mitach o walce między bogami a tytanami. [przypis edytorski]

⁹⁵⁸rum (daw.) — rumowisko, gruzy. [przypis redakcyjny]

Jak z woru ordy sypą; gdy emir⁹⁵⁹ wydaje
 Hardy cesarz do Polski, wzajemnym pochopem
 Budziaki i Bilohrod lecą z Perekopem.
 Toż Wołosza z Multany, co przedtem sąsiedzi,
 Dziś nam nieprzyjaciele; Tam się wszystko zcedzi,
 Zgraja ona niezmierna, niezliczona gęstwa,
 Z której Polska ma świadka, póki świata, męstwa.
 Cóż pisać o armacie⁹⁶⁰, gdy samymi działą
 Obóz swój osnowali za szanice, za wały.
 Z takim grzmotem, że ledwie podobny do wiary,
 Sam to przyznał Chodkiewicz, wódz i żołnierz stary,
 Który jak się marsowym począł bawić cechem,
 Nigdy tak wielkich, nigdy z tak ogromnym echem
 Sztuk ognistych nie widział, które ziemię z gruntów
 Trzęsły, rzygając kule o sześćdziesiąt funtów.
 Toż prochy i granaty, i rozliczne twory
 Na krew ludzką osobne ciągnęły tabory,
 Niestrzymane petardy, windy i moździerze;
 Pęta nawet i dyby, kajdany, obierze⁹⁶¹,
 Już wygraną w szalonej uprządzy imprezie
 Hardy tyran na karki nietykane wiezie.
 Drą się trąby i surmy⁹⁶² i w tyle, i w przedzie;
 Ale po lepszych w Wilnie tańczą niedźwiedzie.
 Takie wilcy w gromniczny czas, mrozem przejęty,
 Takie wydają świnię zawarte koncenty⁹⁶³.
 Łagodną symfonią tak ślosarz pilnikiem,
 Tak osieł swoim cieszy ludzkie ucho rykiem.
 Przytem dzynki⁹⁶⁴, piszczałki, flet, kobza i z drumlą,
 Daleko piękniej gęsi gędzą⁹⁶⁵ i psi skomlą⁹⁶⁶;
 Jakby drapał po sercu, tak tam była groźna,
 Gdy się czwarzyć⁹⁶⁷ poczęła kapela przewoźna.

Muzyka

Że się bydło wspomniało, więc o nim do końca
 Powiem. Kiedy-bym spytał gorącego słońca,
 Jeśli go tyło w kupie z ognistego wozu
 Widziało, co dziś Osman zegnał do obozu,
 Przyznałby mi to pewnie Febus⁹⁶⁸ złotowłosy,
 Że jako rozpostarto nad ziemią niebiosy,
 Jako on dawno snuje swojej sfery wydział,
 Takiej liczby stad i trzód w gromadzie nie widział.
 Mułów naprzód i osłów z różnymi ciężary,
 Potem cielców ćma sroga zaprzężonych w kary⁹⁶⁹.
 Nuż tak straszna armata, gdzie i po stu wołów
 Jedne sztukę ciągnęło; cóż kule? cóż olów?
 Wszystko to swym taborem, jako się już rzekło,
 Kilka mil za wojskami powoli się wlekło.
 Poróżyste⁹⁷⁰ bawoły, barany i kozły,

⁹⁵⁹ *emir* (tur.) — rozkaz. [przypis redakcyjny]

⁹⁶⁰ *armata* (daw.) — uzbrojenie. [przypis edytorski]

⁹⁶¹ *obierz* — więzy. [przypis redakcyjny]

⁹⁶² *surmy* — puzony. [przypis redakcyjny]

⁹⁶³ *koncent* (daw.) — harmonia. [przypis redakcyjny]

⁹⁶⁴ *dzynki* (daw.) — talerze (instrument perkusyjny). [przypis redakcyjny]

⁹⁶⁵ *gąść* (i. os. lp. *gęde*) (daw.) — śpiewać a. grać. [przypis redakcyjny]

⁹⁶⁶ *skomlą* — w rękopisie: skumlą. [przypis redakcyjny]

⁹⁶⁷ *czwarzyć* (daw.) — wydawać głosy, drzeć się, wrzeszczeć. [przypis redakcyjny]

⁹⁶⁸ *Febus* — przydomek Apolla, boga słońca (Tytan, również u Potockiego patrolujący słońcu, pochodzi z zupełnie innego rodzaju olbrzymów, synów Gei). [przypis redakcyjny]

⁹⁶⁹ *kara* (daw.) — wóz. [przypis redakcyjny]

⁹⁷⁰ *poróżyste* — rogaty. [przypis redakcyjny]

Krowy, których cielęta na wozach się wiozły,
 Owiec i bierek⁹⁷¹ trzody niezmierzone okiem,
 Razem pasły, razem szły, ale wolnym krokiem.
 Nuż maży⁹⁷², które rzeczy potrzebne do żydła⁹⁷³
 Wiozły, co miały w jarzmach robotnego bydła!
 Gdzie faryna⁹⁷⁴ i szorbet⁹⁷⁵ i kaffa, co spumy⁹⁷⁶
 Trawi w człeku, i we pstrych farfurach⁹⁷⁷ perfumy.
 Tak się Osman opatrzył prowiantem sporém,
 Bojąc się, żeby Polska pospołu go z dworem
 Głodem nie umorzyła; czyli słyszał, że tu
 Ryż się nie rodzi? Nie masz kaffy i szorbetu?
 Chleb a piwo, to żywioł⁹⁷⁸; tłuste mięso z chrzanem,
 Gdy zdrowie jest, bez pieprzu, bez cymentu⁹⁷⁹ panem.
 Jakoż, byśmy się chcieli rozgarnąć w tej mierze
 A na wieki z tym wszystkim uczynić przymierze⁹⁸⁰,
 Czego nam niebo i ta ziemia, co nas rodzi,
 Nie dała, dłużej byśmy i starzy i młodzi
 Żyli i każdy by z nas trzech Węgrów przesiedział
 Na świecie. Mądryż niebo uczyniło przedział,
 To wszystko dawszy, czego potrzebował który
 Naród, wedle kompleksji i swojej natury.
 Nikt do nas, my na wszystkie posyłamy światy
 Po trunki, po korzenie, szkielka i bławaty;
 W tym kmiotków naszych poty, w tym ich toną prace:
 Kuchnie żółci⁹⁸¹, a winem oblewać pałace!
 Nie znanoż dawno pieprzu, kanaru⁹⁸², cymentu⁹⁸³;
 Apetyt był każdemu miasto kondymentu⁹⁸⁴.
 Patrzmyż też, co za ludzi miały tamte wieki,
 Którzy nam tę Ojczyznę dali do opieki!
 Ale że ich mały ślad i tylko w żelezie,
 Ledwie że nie z nogami drugi dzisiaj wlezie
 W szyszak przodka swojego; puklerza nie dźwignie;
 Pod mieczem jako węzeł do ziemię się przygnie;
 Ledwie by i ostrogę uniósł na ramieniu,
 A jako w wczesnym⁹⁸⁵ krześle usiedzie w strzemieniu.
 Nuż one rękawice, gdzie na każdy członek
 Nie klejnot, nie manela⁹⁸⁶, nie drobny pierścionek
 (Białej to płci spuszczały), ale stalna blacha.
 Cóż o zbroi rozumieć? Cóż gdy w niej wałacha⁹⁸⁷
 Osiadł, żelaznymi go kierując nagłówki⁹⁸⁸?
 Przebóg! Cóż nas w tak drobne przerobiło mrówki?
 Zbyt kami nieszczęsnymi, łakomymi garły,

Jedzenie

Siła

⁹⁷¹bierka — owca. [przypis redakcyjny]

⁹⁷²maża (daw.) — ciężki wóz ładowny. [przypis redakcyjny]

⁹⁷³żydło — życie. [przypis redakcyjny]

⁹⁷⁴faryna (z fr.) — mąka. [przypis redakcyjny]

⁹⁷⁵szorbet — sorbet, konfitury i napój słodki. [przypis redakcyjny]

⁹⁷⁶spuma (daw., z wł.) — piana, ślina. [przypis redakcyjny]

⁹⁷⁷farfura (daw.) — wyrób fajansowy. [przypis redakcyjny]

⁹⁷⁸żywioł — tu: pokarm. [przypis edytorski]

⁹⁷⁹cyment — dziś: cynamon. [przypis redakcyjny]

⁹⁸⁰uczynić przymierze — dać pokój, odrzec się. [przypis redakcyjny]

⁹⁸¹żółcić — przyprawiać szafranem. [przypis redakcyjny]

⁹⁸²kanar — cukier. [przypis redakcyjny]

⁹⁸³cyment — cynamon (z niem. Zimmet). [przypis redakcyjny]

⁹⁸⁴kondyment (daw.) — przyprawa. [przypis redakcyjny]

⁹⁸⁵wczesny — wygodny. [przypis redakcyjny]

⁹⁸⁶manela — obrączka. [przypis redakcyjny]

⁹⁸⁷wałach — wykastrowany ogier. [przypis edytorski]

⁹⁸⁸nagłówki — cugle; dziś popr. forma N.lm. brzmiałaby: nagłówkami. [przypis redakcyjny]

Samiśmy się w pigmeów⁹⁸⁹ postrzygli i w karły.
 Co żywo na nas jeździ i wszyscy nas lubią;
 Wszyscy nas jako własne gąski swoje skubią.
 Wziął nam Turczyn Wołochy, jeszcze więcej grozi,
 Za swoje musulbasy⁹⁹⁰, za garść wełny koziej.
 Wzięli świeżo Inflanty z Estonią Szwedzi,
 I złupiwszy nas z srebra, nabawili miedzi.
 Ostatek go na Włochy poszło i Francuzy,
 Za wiotche materyjki, forboty⁹⁹¹ i guzy.
 Niemcy Prusy trzymają, gdzie aż serca bołą,
 Gdyśmy świeżo szlachecką krew dali w niewola!
 I Węgrzyn, choć nas prawie już wyssał do szczętu⁹⁹²,
 Pewnie, że w ryb łowieniu nie zaśni odmętu⁹⁹³;
 Za każdą okazyją śle posły i pisze,
 Żeby mógł swe wykupić u Korony Spisze⁹⁹⁴.
 Wzięła Moskwa część Litwy i całe Zadnieprze.
 A toż wina, hatłasy, sobole i pieprze!
 Nie lepiejże nam było, w starożytnym trybie
 Zostając, to jeść, to pić, w tym chodzić, na skibie
 Co się rodzi ojczystej, a durnym⁹⁹⁵ narodom
 Prawa dawać i wielkim rozkazywać grodom.
 Tatarowie, co przedtem za granicę Siną
 Wodę mieli, Podole dzisiaj i Lwów miną,
 I nie pierwej ustąpią, aż kupiwszy złota,
 Nim się im wykupimy, o wieczna sromota⁹⁹⁶!
 Już im Krym Ukrainą, nad Bohem Nahaje;
 Już nawet i meczety tamte widzą kraje;
 Wolno im jako braciej, a my na to śpimy;
 Najdziem jeszcze, czym się im ten rok okupimy,
 Choć też będą w Haliczu zimować i w Bełzie.
 Ale-ć mię zniosło pióro, omoczone we łzie
 Orła białopiórego, gdy przeszłe ozdoby
 Wspominając, otwarte na się widzi groby.
 Aza wszechmocny stwórca wszystkich rzeczy zdarzy,
 Że, skoro go zaś słońce pierwszej sławy sparzy,
 Choćby dobrze piekielnym uwikłał się Styksem,
 Znowu ożyje, znowu odmłodnie z Feniksem?
 I owszem, jeżeli rzeźwym pojrzymy nań okiem,
 Już był skonał, już się był czarnym okrył mrokiem,
 Skoro ptak obcy rodem, wodząc jego dzieci,
 Zdzicze i tych w cudzy kraj w kłopotcie odleci⁹⁹⁷.
 O jakoż tu ojczymów cisnęło się wiele,
 Którzy gwałtem nad nami chcieli kuratele⁹⁹⁸!
 Teraz w Bogu nadzieja, kiedy na swym gniaździe
 Posłał miejsce krzyżowi, księżycu i gwiaździe,

⁹⁸⁹ *Pigmejowie* — afrykańskie plemię cechujące się niskim wzrostem. [przypis redakcyjny]

⁹⁹⁰ *musulbas* — materiał bawełniany («besz» z Mosulu, miasta nad Tygrysem, skąd i nazwa muślinu). [przypis redakcyjny]

⁹⁹¹ *forbot* (daw.) — obszycie. [przypis redakcyjny]

⁹⁹² *Węgrzyn, choć nas prawie już wyssał do szczętu* — daw. przysłowie: Węgrzyn wyssał nas (tj. doprowadził do ubóstwa) swoimi winami. [przypis edytorski]

⁹⁹³ *Pewnie, że w ryb łowieniu nie zaśni odmętu (...)* — por. współczesne przysłowie „łowić ryby w mętnej wodzie”. [przypis redakcyjny]

⁹⁹⁴ *Spisz* — region geograficzny, obecnie na Słowacji, zastawiony przez cesarza Zygmunta w roku 1417, przeszedł w ten sposób pod władzę Polski. [przypis redakcyjny]

⁹⁹⁵ *durnym* — Brückner przypuszcza, że to błąd rękopisu, i że powinno być: dumnym. [przypis redakcyjny]

⁹⁹⁶ *sromota* (daw.) — wstyd. [przypis edytorski]

⁹⁹⁷ *Zdzicze i tych w cudzy kraj w kłopotcie odleci (...)* — Jan Kazimierz rzuca tron i Polskę. [przypis redakcyjny]

⁹⁹⁸ *kuratele* — dziś popr. forma D.łp: kuratelii. [przypis edytorski]

Zagrawszy to ciepłymi męstwa swego puchy⁹⁹⁹,
 Kędy miał grób dopiero, będzie miał pieluchy;
 Będzie bujał jak znowu po szerokiej sferze,
 A co najemnik stracił, z zyskiem zaś odbierze!
 Ale nas Osman woła, który hardzie na trzy
 Z wysokiego namiotu swoje światy patrzy;
 Wieszczków, wrózków, kuglarzów, z czarami i z gusły
 Mataczymi nakoło osnuł się powróśły,
 Którym jako aniołom tak wierzy uprzejmie¹⁰⁰⁰.
 I nikt mu łuski z serca ślepego nie zdejmie;
 Sny ich zawsze pisano, choć brednie, choć kawy¹⁰⁰¹.
 Nigdy nie miał Apollo tyla w Delfie sławy,
 Co ci u bałamuta za swoje oszusty,
 Chociaż daleko mędrsze głowy są kapusty.
 Wiedzą w rzeczy¹⁰⁰² szczebioty, wiedzą loty ptasze.
 Obiecują zapewne Osmanowi nasze
 Obozy, tylko by się z tym trzeba pospieszać;
 Wszystko wiedzą, prócz tego, że ich każe wieszać
 Za takie prognostyki¹⁰⁰³; gdy sam w pośmiewisku
 Zostanie, tym po garści konopi da w zysku.
 Barzo słuszna zapłata na one proroki,
 Za żywota znajome, po śmierci paść sroki.
 Tatarów tam nie było; bo po wziętej chłości,
 O milę stąd nad stawem zostali przy chroście.
 Już oni odprawili wczora swe kredence¹⁰⁰⁴,
 Niechaj też Turcy mają laurowe wieńce.
 Ani miejsca mieć mogli sposobnego, gdzie by
 Kosz¹⁰⁰⁵ stawić i gonione odprawiać potrzeby¹⁰⁰⁶:
 Więc upatrzywszy miejsce, za Osmanem w mili
 Stanęli i tam swoje kotary¹⁰⁰⁷ rozbili,
 Oprócz kilku tysięcy, którzy z swej ochoty
 Harcami poczynali Marsowe roboty.
 Sam stał Osman na górze pod zielonym znakiem,
 Opasany po świetnym kaftanie sajdakiem¹⁰⁰⁸,
 Skąd mógł wojska obaczyć, jako trzeba, obie,
 Mając grono zwyczajnych pochlebców przy sobie.
 Stamtąd ludzi szykuje, niecierpliwą zwłoki
 Posyła na przemiany, żeby jednooki
 Husseim, sylistryjski basza po Skinderze,
 Przy którym był wszytek rząd, następował szczerze,
 Nim się słońce nachyli na giaurskie baby¹⁰⁰⁹.
 Jak z woru wysypawszy Turki i Araby,
 Razem bando¹⁰¹⁰ na dwór swój wyda w onym czasie¹⁰¹¹:
 Kto pierwszej wiktoryjej nowinę przyniesie,
 Sto tysięcy we złocie da i konia z rzędem,
 I znacznym go obieca opatrzeć urzędem.

⁹⁹⁹puchy — dziś popr. forma N. lm: puchami (pierzem). [przypis redakcyjny]

¹⁰⁰⁰uprzejmie — szczerze. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁰¹kawy (daw.) — głupstwa. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁰²w rzeczy (daw.) — niby. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁰³prognostyk (daw.) — przepowiednia. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁰⁴kredence (daw., z wł.) — usługa. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁰⁵kosz (daw.) — obóz. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁰⁶gonione potrzeby — potyczki jeźdźców. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁰⁷kotary (daw.) — namioty. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁰⁸sajdak — kołczan. [przypis edytorski]

¹⁰⁰⁹giaurskie baby — konie niewiernych, jak u Samuela Twardowskiego. [przypis redakcyjny]

¹⁰¹⁰bando (daw.) — ogłoszenie. [przypis redakcyjny]

¹⁰¹¹czasie — w rękopisie dla rytmu: czesie. [przypis redakcyjny]

Taka straszna zawziętość, takie aparaty
 Nie przyniosły Polakom żadnej serca straty,
 Którzy Bogu oddawszy swej nadzieje skutki,
 Skoro hetmańskie kotły ogłoszą pobudki,
 Pod przestronne swych wodzów schodzą się namioty,
 Gdzie kapłani jarzące zapaliwszy knoty,
 Przed żalosną figurą śmierci Jego smutnej,
 Ofiarę Mu a oraz akt skruchy pokutny
 Upokorzonym duchem oddają, a przytem
 Żebrzą, żeby raczył być swym ludziom zaszczytem¹⁰¹²,
 Gdy poganie jako lwi i okrutni smocy
 Na nich w całego świata następują mocy;
 Aby im ich odpuścił miłościwie winy,
 Choć przynamniej odłożył pomstę na czas iny,
 A tu, kędy wzgląd jego nieśmiertelnej chwały,
 Gniewu sprawiedliwego przytrzymał zapaly.
 Każdy potem z osobna, skoro serce skruszony,
 Kładzie w kapłańskie swoje niedostatki uszy;
 Toż czynią i hetmani, a świętym obrokiem
 Wsparszy dusze, wszyscy dnia czekają z widokiem.

Już się niebo bielalo; już Febus życzliwy
 Wywieszał na horyzont purpurowe grzywy.
 W pierwszej się kawalkacie¹⁰¹³ wali Zefir gładki¹⁰¹⁴,
 Spadzając z firmamentu bladych gwiazd ostatki,
 I jeśli się jeszcze co szarej nocy pląta,
 Wolnusięńkim ją szumem i lekkim tchem prząta.
 Potem szeroka rosa z zebranego łona
 Na niską sypie ziemię mokrych perel grona.
 Dopieroż zostawiwszy złote łozę zorzy,
 Ruszy się słońce z miejsca i wrota otworzy
 Płomienistym dzianetom¹⁰¹⁵, które na świat niski
 Pędzi, ognistymi ich ustrzmiwszy¹⁰¹⁶ igrzyski;
 Już się ptastwo ozwało, już zupełnem kołem
 Tytan¹⁰¹⁷ idzie do góry. Jeszcze się kościołem
 Chodkiewicz bawił¹⁰¹⁸, kiedy szpieg na szpiegu jedzie,
 Ze się Osman u niego kładzie na obiedzie.
 A ten skoro nabożne modlitwy odprawi,
 Wstawszy z kolan na nogi: «Rad mu będę, prawi,
 Tylko niechaj nie mieszka¹⁰¹⁹, niech nie kwasi grochu,
 Będzie bigos gorący z ołowiu i z prochu.
 Jeżeli też chce zażyć pieczeni podróżnej,
 Gotowi zarębacze czekają i z rożny».
 Toż na się zbroję bierze i świetne paize¹⁰²⁰,
 Rzekłbyś, że mu się nazad wróciły trzy krzyże¹⁰²¹
 Ani lat siedmiudziesiąt twarde blachy gniotły.
 Wraz¹⁰²² każe w swe uderzyć wsiadanego kotły.

Jedzenie

¹⁰¹²zaszczyt — tu: obrona (z ros.). [przypis edytorski]

¹⁰¹³kawalkata — z wł. *cavalcata*: jazda, jeźdźcy. [przypis redakcyjny]

¹⁰¹⁴gładki (daw.) — piękny. [przypis edytorski]

¹⁰¹⁵dzianet — rumak. [przypis redakcyjny]

¹⁰¹⁶ustrzmić — nastrzępić, ubrać. [przypis redakcyjny]

¹⁰¹⁷Tytan — słońce. [przypis redakcyjny]

¹⁰¹⁸bawić się (daw.) — zajmować się. [przypis edytorski]

¹⁰¹⁹mieszkać (daw.) — zwlekać, unikać czegoś, rezygnować z czegoś. [przypis edytorski]

¹⁰²⁰paiza (daw.) — tarcza. [przypis redakcyjny]

¹⁰²¹trzy krzyże — lat trzydzieści. [przypis redakcyjny]

¹⁰²²wraz (daw.) — zaraz. [przypis edytorski]

Larmo¹⁰²³ zatem po wszytkich obozach się szerzy.
 Jedni do zbrój, drudzy się biorą do pancerzy;
 Wszyscy na koń wsiadają i wychodzą z szańcu,
 Rzekłbyś, że na wesele, rzekłbyś, że do tańcu,
 Że już na skroń korony wdziali tryumfalne.
 Grzmią bębny w regimentach, a kotły tubalne,
 Gdzie żelazny na rzeźwych jeździec koniech siedzi,
 To basem, to dyskantem, rozprawują w miedzi.
 Bez wiatru i powietrze pomagało echu.
 Kiedy trąby wesołe, surmy bez oddechu,
 Zadumani szyposze¹⁰²⁴, co im staje pary,
 Nućą treny marsowe, w gwardyjach fujary.
 O chwalebna ochoto! O kochana młodzi!
 Serce rośnie patrzącym, gdy na kształt powodzi
 Bliskie pola osuli¹⁰²⁵ a mężnymi czoły
 Wyrządzają zmieszany gniew z radością wpoły¹⁰²⁶.
 Zakwitnął barwistymi tamten świat proporcy,
 Że wynurzeni z Dniestru Trytoni i Forcy¹⁰²⁷
 Na dziwy; bo kiedy je Fawonius¹⁰²⁸ wije,
 Igrają po powietrzu róże i lilie,
 Nad którymi przybite do kopii¹⁰²⁹ złotój
 Równym gronem gorzały wyostrzone groty,
 Odymały się orły po chorągwiach tkane,
 A konie pod pańskimi nogami igrane
 Wyprowadzają korbety¹⁰³⁰, sforcują się¹⁰³¹ w salty¹⁰³²,
 Dzielniejsze na swych grzbietach czując niżli z Malty
 Kawalery; przyskają, rżą i postać w miejscu
 Nie mogą, czyniąc serce i ochotę w jeźdźcu.
 Po dniestrowych piechoty rozwlekły się brzegach,
 Niemieckie szwadronami¹⁰³³, węgierskie w szeregach,
 Rozlicznych barw kolory prezentując oku,
 Jakie słońce w wieczornym maluje obłoku.

Hetmani dawno w głowie formowane szyki,
 W radę sobie przybrawszy stare pułkownicy
 I mądre indzingiery¹⁰³⁴, jakoby z rejestru,
 Po równinach bystrego rozpostarli Dniestru.
 Lewe skrzydło Chodkiewicz wziął pod swoją sprawę,
 Prawe Lubomirskiemu oddał pod buławę.
 Na czele swój naprzód pułk, Zienowiczów drugi,
 Trzeci Opalińskiego w rząd postawił długi.
 Tamże stał i Sapieha; usarze na przodzie,
 Pancerni we trzech szykach byli na odwodzie;
 Tam Rusinowski z pułki lisowskimi, tamże
 Zaporowskie z swych szańców patrzyły haramże¹⁰³⁵.

Lubomirski postrzegszy, że nań dziurą myszą
 Opanowawszy lasy, Tatarowie dyszą,

¹⁰²³larmo — alarm. [przypis redakcyjny]

¹⁰²⁴szyposz (daw.) — trębacz. [przypis redakcyjny]

¹⁰²⁵osul (daw.) — osypać. [przypis redakcyjny]

¹⁰²⁶wpoły — na pół. [przypis edytorski]

¹⁰²⁷Trytoni i Forcy — bóstwa wodne, niżej (w. 524) po naszymu Topielcami zwane. [przypis redakcyjny]

¹⁰²⁸Fawonius — wiosenny wiatr zachodni. [przypis edytorski]

¹⁰²⁹kopii — dla rytmu czytamy na trzy sylaby. [przypis edytorski]

¹⁰³⁰korbety (daw.) — skoki. [przypis redakcyjny]

¹⁰³¹sforcować się — (daw.) wytężyć się. [przypis redakcyjny]

¹⁰³²salto (z łac. a. z wł.) — skok. [przypis redakcyjny]

¹⁰³³szwadronami — w rękopisie: szwadranami. [przypis redakcyjny]

¹⁰³⁴indzingiery — dziś: inżynierów; chodzi o specjalistów od fortyfikacji. [przypis edytorski]

¹⁰³⁵haramża (daw., reg.) — zgraja, czerń. [przypis redakcyjny]

Tak skrzydło wyprostował, że zrównał i z szykiem
 Chodkiewiczowym czoło; i jeśliby smykiem
 Chciała co orda broić podczas bitwy z Turki,
 Mógł im dać odpór, mógł ich wagnać w też komórki,
 A prawym skrzydłem rządząc, pięć rot kopijnika
 Na samo właśnie czoło pogaństwu wymyka,
 Swoje i Złotnickiego; w teźże stanął ławie
 Lipski i Rozdrażewski i Janowski w sprawie¹⁰³⁶.
 W drugiej za nim sekundzie¹⁰³⁷ Żorawiński z swoim
 Stoi pułkiem, człek wielki rozumem i bojem.
 W trzeciej Stefan Potocki, wielkie drzewa¹⁰³⁸ w toku
 Niosąc, a Leśniowski mu zaraz wedle boku.
 Czwarte trzyma posiłki Jan Ferensbach, który
 Dwie chorągwi rajtarskiej wodził armatury¹⁰³⁹.
 Piąty Boratyńskiego pułk, dziesięć rot; szósty
 I ostatni posiłek Herborta, starosty
 Skalskiego; wedla niego¹⁰⁴⁰ jakoby na szparze¹⁰⁴¹
 Znak Stanisławskiego czekają usarze,
 Rychło kruszyć kopije na ich przyjdzie skrzydło
 I rzezać to niezbędne¹⁰⁴² bisurmańskie bydło.
 Gdy tak jezda po bokach wecuje demesze¹⁰⁴³,
 Wrzały środkiem gwardyje pod Wejerem piesze;
 Tam ogniste armaty, tam wojenne sprzęty,
 Niemieckie i węgierskie stały regimenty.
 Tam Lermunt¹⁰⁴⁴ i Mościński; ten swoje Polaki
 I Węgry ma; ten w pułku Szwedy i Prusaki.
 Wszystkie infanteryje¹⁰⁴⁵, jednym rzekszy słowem,
 I działa pod dozorem były Wejerowem,
 I co mogli świeżych sztuk nowi wynaleźce
 Wymyślić, każda tu rzecz swoje miała miejsce:
 Haki i śmigownice, nośne kolubryny,
 Kartaony¹⁰⁴⁶ i mniejsze polowe maszyny,
 Jako ręczne granaty i dardy¹⁰⁴⁷ i piki.
 W teź i pułki dragońskie położono szyki.
 Za wszystkimi wojskami przed samym okopem
 Dwaj stanęli Sieniawscy, Mikołaj z Prokopem,
 Z ludzi swoich wyborem, jakoby w rezerwie,
 Jeśli broń Boże Turczyn wszystkie ławy zerwie,
 Żeby tu mógł mieć odpór, gdy na eleary¹⁰⁴⁸
 Koronne padnie ślepo. Więc do onej pary
 Tomasza Zamoyskiego przyłączono rotę,
 Średzińskiego z Świeżyńskim, wielkiej wodzów cnoty,
 Którym z boku w posiłku postawiony bliski
 Mikołaj Kossakowski a starosta wiski.

¹⁰³⁶*sprawa* (daw.) — szyk. [przypis edytorski]

¹⁰³⁷*sekunda* — tu: odwód. [przypis redakcyjny]

¹⁰³⁸*drzewo* (daw.) — kopia. [przypis edytorski]

¹⁰³⁹*armatura* (daw.) — uzbrojenie. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁴⁰*wedla niego* (daw.) — obok niego. [przypis edytorski]

¹⁰⁴¹*szpar* — od metody łowienia ptaków: drązek, na którym przymocowany jest ptak służący jako przynęta. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁴²*niezbędny* (daw.) — obrzydły. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁴³*wecować demesze* (daw.) — ostrzyć szable. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁴⁴*Lermunt* — w rękopisie stale mylnie: Lernunt. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁴⁵*infanteria* (daw.) — piechota. [przypis edytorski]

¹⁰⁴⁶*haki i śmigownice, nośne kolubryny, kartaony* — różnego rodzaju działa. [przypis edytorski]

¹⁰⁴⁷*darda* (daw.) — włócznia. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁴⁸*eleary* — harcownik, żołnierz szukający pojedynku przed bitwą, ogólnie: junak. [przypis redakcyjny]

Z drugą stronę, gdzie lasy były i werteb¹⁰⁴⁹,
 Kilkadziesiąt kozackich rot stanęło, gdzieby¹⁰⁵⁰
 Wykradli się Tatarzy z onych skrytych łożów¹⁰⁵¹,
 Mieli odpór gotowy od naszych obozów.
 Nadto, kędy się tylko dało miejsce użyć
 Do fortelu, tak długo kazał hetman wróżyć¹⁰⁵²,
 Że tam albo ognistą piechotę zasadził,
 Albo działka i lekką armatę wprowadził.
 W tym toku wojsko stało przed południem trochy,
 Acz dziwnie dobrą sprawą; wždy¹⁰⁵³ jednak przepłochy¹⁰⁵⁴
 Nie małe być musiały między Chodkiewiczem
 W czele¹⁰⁵⁵ a Lubomirskim, i barziej się niczem
 Nie mieszał, jako kiedy różny od uchwały
 Warszawskiej wojska one komput¹⁰⁵⁶ w sobie miały,
 A on je już, wsparszy się na królewskim słowie,
 Przed półroczem szykował w pracowitej głowie.
 Teraz kiedy czas minął poprawić erroru¹⁰⁵⁷,
 Choć go co w sercu korci, dobrego humoru,
 Wesolej fantazyi nabywszy postaci,
 Nikomu i sam w sobie ochoty nie traci;
 Lecz wybrawszy jednego z każdej rotę męża,
 Podufałego serca, konia i oręża,
 Takimi się osadzi i gdziekolwiek jedzie,
 Tysiąc takich przy boku albo więcej wiedzie.
 Zbroje na nim brunatne lasserują¹⁰⁵⁸ szmelce¹⁰⁵⁹;
 Koń dzielny pod nogami, na jakim Topielce
 Surowy Neptun gromi, gdy na morzu szarga;
 Na takim bure wały swym trójzębem targa.
 Tak i hetman w powagę cnego czoła rugi¹⁰⁶⁰
 Ubrawszy, skoro szyki objedzie raz drugi,
 Skoro stwierdzi¹⁰⁶¹ wątpliwych, serdecznym potuszy¹⁰⁶²,
 Na bliski kopiec cugiem bucefała¹⁰⁶³ ruszy,
 Kiedy na kształt gradowej, pełnej gromu chmury,
 Zastępy się pogańskie wałą ku nam z góry,
 Rug¹⁰⁶⁴ tylko i szmer ludzi, jaki więc w nakrytém
 Ukrop garcu sprawuje, gdy gestym kopytem
 Bita ziemia pod nami jęczy, jakby wzdychać
 Żałośnie chciała; tak coś do nas było słycać.
 A skoro wszystkie góry i równie¹⁰⁶⁵ po części
 Co ich stawało, ona szarańcza zagaści;
 Skoro Osman, łakomy w swoim sercu mialkiem
 Krwie naszej, chce nas żywo, chce nas połknąć całkiem,
 Obróci się Chodkiewicz czołem na swe szyki,

¹⁰⁴⁹werteb — dziś: wertepy. [przypis edytorski]

¹⁰⁵⁰gdzieby (daw.) — gdyby. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁵¹łozy — zarośla. [przypis edytorski]

¹⁰⁵²wróżyć (daw.) — próbować. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁵³wždy (daw.) — przecież. [przypis edytorski]

¹⁰⁵⁴przepłoch — luka, miejsca nie zabezpieczone. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁵⁵w czele (daw.) — z przodu. [przypis edytorski]

¹⁰⁵⁶komput (daw.) — liczba. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁵⁷error (z łac.) — błąd. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁵⁸lasserować (daw.) — polyskiwać. [przypis edytorski]

¹⁰⁵⁹szmelc — ochronna powłoka na powierzchni metalu. [przypis edytorski]

¹⁰⁶⁰ruga (daw., z łac.) — zmarszczka. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁶¹stwierdzić — tu: utwierdzić, umocnić. [przypis edytorski]

¹⁰⁶²potuszyć (daw.) — dodać nadziei. [przypis edytorski]

¹⁰⁶³bucefała (daw.) — rumak (od imienia konia Aleksandra Macedońskiego). [przypis edytorski]

¹⁰⁶⁴ruga — głucha wrzawa. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁶⁵równia (daw.) — równina. [przypis redakcyjny]

Gdzie widząc zgromadzone wszystkie pułkowniki
 I rotmistrze, i wielką część z narodów obu
 Żywej młodzi, starego trzyma się sposobu
 Zawołanych hetmanów, zdjęwszy szyszak z głowy,
 Krótkiej lecz zwięzłej do nich zażyje przemowy:
 «To pole, cne rycerstwo! na którym przezwiska
 Polacy przez Marsowe nabyli igrzyska,
 Ani naszej Pogonia starożyta Litwy
 Po morzu swe z pogaństwem toczyła gonitwy;
 Pole, mówię, nie słowa, nie częściej pary dźwięki,
 Ale kocha roboty bohatyrskiej ręki.
 Ani mnie ust natura formowała z miodu,
 Ani też tam oracyj trzeba i wyvodu,
 Gdzie Bóg, Ojczyzna i Pan swoje składy święte
 W archiwie piersi waszych chowają zamknięte.
 Dziś wam się Bóg swej chwały, dziś oltarzów zwierza;
 Nowego, które stwierdził krwią własną, przymierza;
 Klasztorów płci obojej, kędy świecką tuczą
 Wzgardziwszy, w nabożnych łzach grzechy nasze płócą,
 W Bogu ślubnej czystości i sercem i usty
 Odpaszczają ust naszych i serca rozpusty;
 Wam Ojczyzna, rodzice, krewne, dzieci małe,
 Płeć niewojenną, dziewczki oddaje dojrzałe,
 Też by miały ku żądzy psiej pogańskiej juchy¹⁰⁶⁶
 W oplakanej niewoli rodzić Tatarczuchy?
 Wam ubogich poddanych chrześcijańskie gminy,
 Ojczyste na ostatek ściany i kominy
 Pokazuje z daleka matka utrapiona;
 Pod wasze się z tym wszystkim dziś kryje ramiona,
 Do was obie wyciąga ręce wolność złota,
 Niech się sam w swych poganin obierzach¹⁰⁶⁷ umota!
 W te ręce król ozdoby swej dostojnej skroni,
 Kiedy mu hardy Osman śmie osiągnąć do niej,
 Porucza, z których je ma; nadzieje nie traci,
 Że tyran posiężnego¹⁰⁶⁸ sowicie przyplaci.
 Ja uniżone Bogu czynię dzięki, że mi
 Dał żyć na niskiej do dnia dzisiejszego ziemi;
 Dał na tym stanąć miejscu, skąd jeżeli żywo
 Wrócę, czeka mnie żyzne wiecznej sławy żniwo.
 Jeśli też tu Bóg schyłki wieku mego zcedzi,
 I to zysk liczę, gdy mnie nie doma sąsiedzi,
 Lecz tak wiele chrześcijan pod tutecznym niebem,
 I moje martwe kości ozdobi pogrzebem,
 Więc, o kawalerowie, w których serce żywe
 I krew igra, przyczyny mając sprawiedliwe
 Tak koniecznej potrzeby, Litwa i Polanie¹⁰⁶⁹,
 Osiądźcie Turkom karki i nastąpcie na nie!
 Niechaj was to nie stracha, niech oczu nie mydli,
 Że się poganin upstrzy, uzłoci, uskrzydli.
 Namioty, słonie, muły, wielbłądy i osły,
 To nie bije; stąd serca przodkom waszym rosły
 Do szczęśliwych tryumfów; i mięso i pierze,
 Lubią sławę i złoto przy sławie żołnierze.

Ojczyzna

Król, Szlachcic

Bogactwo

¹⁰⁶⁶jucha — krew. [przypis edytorski]

¹⁰⁶⁷obierze — pęta. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁶⁸posiężne (daw.) — zamach. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁶⁹Polanie — Polacy. [przypis redakcyjny]

Mało co tam wojennych; dziady, kupce, Żydy,
 Martauzy¹⁰⁷⁰ postroili i dali im dzidy;
 Co człek, to tam rzemieślnik; cień ich tylko ma tu
 Osman; każdy zostawił serce u warstatu.
 Czy nie Cygani, którzy podłe drumle klepią,
 Bić nas będą, skoro się masłokiem¹⁰⁷¹ zaślepią,
 Których wszytka armata¹⁰⁷² — młotek, szydło, dratwa?
 Sama się swoją liczbą ta tłuszcza zagmatwa.
 Tedy do tak nikczemnej marnej szewskiej smoły,
 Sarmatów będą równa! Naród, który z szkoły
 Marsowej pierwsze przodki, stare dziady liczy,
 Który wprzód w szabli, niżli w zagonach dziedziczy,
 Którym Chrobry Bolesław, gdy Rusina zeprze,
 Żelazne za granicę postawił na Dnieprze;
 Gdy Niemca, co w fortecach i w swej ufał strzelbie,
 Takież kazał kolumny kopać i na Elbie.
 Tylą tedy tryumfów ozdobione dłonie,
 Tylą nieprzyjacielskiej krwi kurzące bronie,
 Skorośmy niespokojne skrócili sąsiady,
 Podnieśmy na Turczyną, z którym dziś do zwady
 Pierwszy raz przychodzimy; Cecory i Dzieże
 Nie wspomnię, żebyśmy z nich mieli tylko świeże
 Do pomsty okazyje, gdzie błąd naszych gruby,
 Świat świadkiem, wstawił na łeb durnym¹⁰⁷³ Turkom czuby.
 Starych mi tu wiktoryj tak wiele nie trzeba
 Wspominać, więc na pomoc, bracia, wzięwszy nieba,
 Te nieba, których dzisiaj sprawiedliwej kauzy¹⁰⁷⁴
 Bronicie, polskie mając patrony kałauzy¹⁰⁷⁵,
 Dobądźmy na dzisiejszy dzień chowanej broni,
 A skoro hasło *Jezus* po wojsku zadzwoni,
 Nie szczczędząc bisurmańskiej nikczemnej posoki,
 Odbierzmy należyte szablom swym obroki.
 Jeżeli się kto boi, jeśli ufa w nogi,
 Niech patrzy na bystry Dniestr, tatarskie załogi¹⁰⁷⁶,
 O czym wątpię, a mężnym bohatyrska cnota
 Niechaj do wiecznej sławy pootwiera wrota.
 A ty, o wielki Boże! który jednym słowem
 Wodzisz wojsk miliony, przeto obozowem
 Panem się słusznie zowiesz; ty sadzasz na trony,
 Ty królom z głów niewdzięcznych odbierasz korony,
 Pokaż swoją moc w naszej niedoładze lichój,
 Zepchni nieprzyjacioły swoje dzisiaj z pychy.
 Oni liczbie tak wielkiej, wozom, koniom, a my
 W tobie tylko, jedyny Boże nasz, ufamy.
 Racz podrzeć wielkich grzechów naszych katalogi;
 Weź im serca, a nam daj; pokrusz im ostrogi;
 Niech się im łuki łomią, niech im szabla ztępie,
 Daj cześć swemu imieniu w tym ludzi zastępie!
 Gdy dokończył Chodkiewicz takiej swojej mowy,
 Zdało się, że ze słońca promień go ogniowy

Strach, Odwaga

Modlitwa

¹⁰⁷⁰*martauz* (daw.) — zbój, handlarz niewolników. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁷¹*masłok* — napój odurzający. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁷²*armata* (daw.) — uzbrojenie. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁷³*durny* — zarozumiały, szalony. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁷⁴*kauza* (daw., z łac.) — sprawa. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁷⁵*kałauz* (daw., z tur.) — przewodnik. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁷⁶*załoga* (daw.) — tu: zasadzka. [przypis redakcyjny]

Ogarnął, że na głowie i na skroni białej
 Włosy mu oszedziały¹⁰⁷⁷ płomieniem gorzały.
 Wszyscy wrzących łez rzucą gorące granaty
 Na Turków przed wielkiego Twórcę majestaty;
 Wszyscy się chcą z nimi bić, z tak wdzięcznej przynęty
 Zabrzmi głośno po całym wojsku *pean*¹⁰⁷⁸ święty
 Bogarodzice; przez nią chcą Syna ubłagać,
 Żeby swoich chciał stwierdzić, nieprzyjaciół strwagać.
 Toż co żywo do skruchy, w czym sumnienie ruszy,
 Bogomyślnym kapłanom cicho kładą w uszy,
 Którzy tam i sam jeżdżąc, jeśli kogo łudzi,
 Od napaści szatańskiej animują ludzi,
 Na tym placu, z którego ognistymi koły
 Człek może z Eliaszem wnieść między anioły.

A już *balla* tatarskie, jaki wrzące garce
 Bełkot czynią, zagłusza¹⁰⁷⁹; już poczyna harce,
 Już się błysnie po płaskim bystry *bulat*¹⁰⁸⁰ błoni.
 Kto się czuje na rękę i obrotnym koniu
 A co pierwsza w żołnierzu — na odważnym sercu,
 Chociaż z placu drugiego prowadzą w kobiercu,
 Komu hetman pozwoli, onym chce igrzyskiem
 Sławy nabyć, w ostatku i śmierć liczy zyskiem.
 Już strzały, już gorącą krew piły i kule,
 Gdy Morstyn Aleksander przez rok w Jedykule
 Odpocząwszy, jako był na Ceorze wzięty,
 Żeby mu też odbrząkał w Raciborskie¹⁰⁸¹ pęty,
 Wziąwszy harcem na arkan za kark murze¹⁰⁸² z Krymu,
 Odda Chodkiewiczowi; ten nim do Chocimu
 Na więzienie odesłał, hetmanów w tym sprawi,
 Że się najpierwszym Osman kawałkiem udawi
 (Tak się w nieokróconym sam zaklął uporze),
 Jeżeli go nie w polskim ukusi taborze,
 I nie pierwaj po tym się uspokoi poście,
 Aż tam koniem po trupów naszych wjedzie moście.
 Aleć mężni Polacy dobrze sobie wróżą,
 Że trupa na pogany głowami położą;
 Nastrzelali Tatarów, języków nawiedli.
 A już czwarta z południa, wszyscy się najedli,
 Sam tylko Osman na czczo, bo, jako się rzekło,
 Wprzód niż jeść, wszystkich nas miał zbić i wagnać w piekło,
 Więc do swoich hetmanów surowe śle grozy:
 Niech się harcem nie bawią, niech biorą obozy
 Giaurskie. Czy mnie głodem chcą umorzyć? Czy to
 Im się igrać chce? Mnie jeść, bodaj ich zabito!
 I w złą wyrzekł godzinę. Nastąpili za tem
 Na kozackie tabory poganie mandatem;
 Barzo im to markotno i w oczy ich kole,
 Że im równe Kozacy zastąpili pole,
 A co rzecz żałośniejsza — na ich własnym gruncie,
 Przywłókszy rokitowe *talazki*¹⁰⁸³ w chomoncie.

Głód, Omen

¹⁰⁷⁷*oszedziały* — osiwiwały. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁷⁸*pean* — hymn. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁷⁹*A już balla tatarskie, jaki wrzące garce/ Bełkot czynią, zagłusza* — to samo porównanie w w. 534. [przypis edytorski]

¹⁰⁸⁰*bulat* (daw.) — stal, zwł. stalowe ostrze. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁸¹*w Raciborskie* — z Raciborska pisali się Morsztynowie. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁸²*murza* — wódz, książę tatarski. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁸³*talazki* (daw.) — wózki (zdrobnienie od talaga). [przypis redakcyjny]

Sprawą szli upierzeni janczarowie w przody
 I Kozakom bez wszelkiej dadzą ognia szkody;
 Abowiem ci skoro swe wózki kryte lipą
 Z bliskiego brzegu rumem¹⁰⁸⁴ w półkoszkach nasypą,
 Ukażą na janczary figę, i nim znowu
 Nabiją, dadzą im w brzuch gęstego ołowu
 Z działek szrótem nabitych, z nośnych samopałów.
 Wraz na nich jako osy wysypą się z wałów.
 Posiłkują swych Turcy, Chodkiewicz swych wzdziara¹⁰⁸⁵,
 Choć się każdy do onej potrzeby napiera.
 Ufa mężnym Kozakom, z Sajdacznym się znosi¹⁰⁸⁶,
 Gotów mu dać posiłek, jeżeli on prosi.
 Dopieroż się sam z swymi sunie eleary¹⁰⁸⁷,
 Szyku nie rozrywając, i razem w janczary,
 Razem w jezdę uderzy, razem każe z boku
 Z ich zasadzek piechocie w pole pomknąć kroku.
 Tak kiedy się gra w tamtej bogaci zabawce,
 Przybywa i z tej strony, i z owej na stawce,
 Choć Turków po tysiącu, naszych tylko po stu,
 Lecz jeden bił dziesięciu. Obaczywszy z chrostu
 Piechoty, choć jeszcze z dział nie strzelano na nie,
 Retyrować się nazad poczęli poganie.
 Na koniec wzięwszy chłostę niepoślednią, zbiegli
 Do swoich, co i pola, i góry zalegli.
 Już by była i z tymi dziś doszła potrzeba,
 Ale się słońce w morze pokwapiło z nieba.
 Jak się ten hałas począł, bisurmańscy smocy¹⁰⁸⁸
 Nieporównanym grzmotem aż do samej nocy
 Zagłuszały nasz obóz z barzo małą stratą;
 My Turków sercem, oni przeszli nas armatą.
 Sześć koni szeregowych spod hetmańskiej roty,
 Z innych różnych drugie sześć w one padło grzmoty.
 Jeden pacholek, drugi Zawisza tej bitwy
 I Bohdan, i Carowic, Tatarowie z Litwy,
 Żywotem przyplacili; padł i Rusinowski
 Od działa uderzony, pułkownik lisowski;
 Jędrzejowski i Kluski, Ryszkowski z Klebekiem
 Rotmistrze, i Rakowski rozstał się z tym wiekiem.
 Prawda, że i to szkoda, lecz z nieprzyjacielem,
 Którego trupem pola szeroko zabielim¹⁰⁸⁹,
 Złożona, tym snadniej nam żal na sercu koi,
 Że znowu powetujem prędko szkody swojej,
 Doznawszy dziś i serca, i sił w tym narodzie:
 Bo zawsze bezpieczniejsza łódź na miąłkiej wodzie.
 Układało pogaństwo w drabiny trup goły
 (Jako rolnik przed deszczem, kiedy do stodoły
 Wozi z wierzchem pod paważ wysuszone snopki),
 Którzy nam przed godziną pisali nagrobki.
 Prowadził leda holik¹⁰⁹⁰, leda ciura podły,
 W rzędach konie okryte bogatymi siodły,

¹⁰⁸⁴*rum* (daw.) — gruz, tu: pich i kamienie. [przypis edytorski]

¹⁰⁸⁵*wzdziarać* tu: — wstrzymywać. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁸⁶*znosić się* (daw.) — porozumiewać się. [przypis edytorski]

¹⁰⁸⁷*eleary* — harcownik, żołnierz szukający pojedynku przed bitwą, ogólnie: junak. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁸⁸*smocy* — tu metaforycznie: działa. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁸⁹*zabielim* — poeta wymawiał i rymował: zabiłem. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁹⁰*holik* — hołysz, biedak. [przypis redakcyjny]

Skrzydła, kity, lamparty i tygrysy świeże,
Kaftany złotoryte, strasznych lwów łupież¹⁰⁹¹,
Łuki, szable, zawoje, pieniądze i szaty,
Dywdyki¹⁰⁹² i czapragi¹⁰⁹³ haftowane w kwiaty,
Bonczuki i chorągwie i rynsztunek iny
Prostych żołnierzków i źle strzeżonej starszyny.
Pełen tego był obóz; ale drożej trzyma
Osman tam zabitego baszę Husseima.
Lepiej go było nie kłać; ten-to po Skinderze
Umarłym na Sylistrze prefekturę bierze;
Ten dziś władał wojskami, chociaż jednym okiem
Patrzył, już mu obiedwie wiecznym zaszył mrokiem!
Brat azyjatyckiego basze żywcem wzięty,
Ale prędko śmiertelnym bólem od ran zdjęty.
I inszych co mężniejszych, co znaczniejszych wiele,
Którzy dotąd o polskiej nie słychawszy sile,
Kiedy chcą przed inszymi dokazać męstwa,
Barzo wielka od naszych ręku padła gęstwa;
Nie Węgrzyn tu, nie Niemiec, nie Arabin nagi,
Inakziej na Polaków potrzeba uwagi.
Nie Budzyń tu, nie Agier¹⁰⁹⁴, nieme mury, ale
Co piersi, to forteca, w twardej kuta skale,
Do każdej dział burzących trzeba wam i miny.
Takie przedtem rodziła Sarmacja syny!

Tatarowie jak rano w onych chróstach legli,
Lubomirskiego aż do wieczora strzegli,
Żeby się tam nie mieszał, gdzie bliskie swej ściany
Koniecznie chcieli Turcy znieść Zaporozany,
Choć mu dusza piszczała i miał okazyje
Kruszyć o bok pogański sudanne¹⁰⁹⁵ kopije
Dopieroż pyszny Osman trochę pod się z chwostem¹⁰⁹⁶.
Skoro cały dzień przetrwał niepotrzebnym postem,
Siada do swej wieczerze, ale w gębę kęsa
Nie włoży, choć świeżego dostatek ma mięsa.
Naszy gdy dniem dzisiejszym przyszłe szczęście zmierzają,
Dwukroć mają weselszą niż obiad wieczerzą,
A coraz słonecznego wetując upału,
Kto ma czym, napiją się do siebie pomału.

Chodkiewicz skoro obóz sam w koło objedzie,
Sam posłuchy¹⁰⁹⁷, sam strażę placowe zawiedzie.
Ledwo twardą z starego zbroję zdejmie grzbietu,
Zaraz rady wojennej sprasza do sekretu,
A skoro miejsca wszyscy swe zasiądą rżędem
Wedle lat i kto jakim uczczony urzędem,
Swoje naprzód krótkimi powie słowy zdanie:
«Dzień dzisiejszy okazał, co mogą poganie.
O bracia! Ludzie to są mdli, nadzy i goli,
Samym larmem¹⁰⁹⁸, z którego palec nie zaboli,
Bić nas chcieli, i samym (mówić muszę z śmiechem)

¹⁰⁹¹łupież (daw.) — skóra (złupiona ze zwierzęcia). [przypis redakcyjny]

¹⁰⁹²dywdyk — bogate przykrycie na konie. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁹³czaprag — właśc. czaprak, kapa pod siodło przykrywająca konia. [przypis edytorski]

¹⁰⁹⁴Agier — właśc. Eger, miasto i twierdza na południowych Węgrzech, dwukrotnie zdobyta przez Turków w XVI w. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁹⁵sudanny (daw.) — smukły. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁹⁶chwost (daw.) — ogon. [przypis redakcyjny]

¹⁰⁹⁷posłuchy (daw.) — strażę, czujki. [przypis edytorski]

¹⁰⁹⁸larmo — tu: hałas. [przypis edytorski]

Dział burzących z pola nas chcieli zegnać echem.
 Liczba im serce czyni i gęste pomiotła¹⁰⁹⁹,
 Które wiszą nad nimi; sama-by się gniotła
 Ta zgraja, bo nam nigdy nie wyrówna w siły,
 Gdybyśmy im raz w polu obrócili tyły.
 Tak mi się zda, żeby się raz z pogaństwem zwadzić,
 Armatę posadzać, wojsko wyprowadzić,
 A w ostatku Bóg z nami. Wiem, że przy tym hasle
 Wszystko smarownie, wszystko pójdzie jak po maśle.
 Zwłoka na obie stronie¹¹⁰⁰; im czekamy dłużej,
 Że się poganin czasem i wielkością znuży,
 Tym nam się rychlej przyda ta przypowieść cudnie:
 Zdechnie chudy tymczasem, niżli tłusty schudnie.
 Swoiśmy tu, o bracia! Ani trzeba świadków.
 Wiadomiśmy i spiżarni, i naszych dostatków.
 Nie takie są, żebyśmy z kim iść na wytrwaną¹¹⁰¹
 Mieli; nuż Tatarowie, co nie chybi, wstaną,
 Opaszą nas dokoła na wsze strony wieńcem,
 A na ostatek z samym rozprzęgą Kamieńcem,
 Skąd ostatnia nadzieja. Dostyc nas nie słucha
 Żołnierz, niechże jedno mu głód zajrzy do brzucha,
 Który, czego przykładów wiele, podczas głodu
 Nie ma uszu, żadnego nie słucha wywodu.
 I niedługo dla trawy trzeba będzie wozu
 Kilka pułków w konwoju wysyłać z obozu,
 Żebyśmy nie odpadli na koniec od koni,
 Których większa połowa zębami już dzwoni.
 Wiele jest ludzi, których nieprzywykła praca
 W obozie chorobami już za boki maca.
 Turcy wczora stanęli, którzy nim w chorobie
 Zdrowymi bywszy, naszy chorzy będą w grobie;
 Oni na wszystkie strony świat mają otwarty,
 Nam się wychylić trudno bez straży, bez warty.
 Życzyłbym, żebyśmy się, będąc jeszcze tędy,
 Spróbowali z tą srogą belluą¹¹⁰² co prędjéj.
 Widzę: i Kozacy czcze¹¹⁰³ przywlekli talagi¹¹⁰⁴,
 Kto ręczy, że wytrwają? Więc to do uwagi
 Waszej dawszy, przestrzegam, jeśli w tym opale
 Dłużej będziem, że prochów mamy już o male¹¹⁰⁵.
 Wszystko z postanowieniem mija się sejmowem,
 Lecz nas i biedne prochy omylą z ołowem.
 Mam i ja swą prywatę: starości mej brzemię,
 Która mnie co godzina głębiej tłoczy w ziemię,
 Wątpliwego wyglądam i mroku, i świtu;
 Krótki czas na tym świecie mojego pobytu!
 Życzyłbym, nim ostatnie przyjdzie oczy mrużyć,
 Bogu się i kochanej Ojczyźnie przysłużyć,
 Ale niech mój sentyment, i choć w zimnym ciele
 Żywa chęć, pod wasze się rozumienie ściele,
 A dobry Bóg, cokolwiek z lepszym naszym baczy,

Głód

Starość, Ambicja

¹⁰⁹⁹*pomiotło* — miotła; tu pogardliwie o pióropuszcach a. buńczukach. [przypis redakcyjny]

¹¹⁰⁰*na obie stronie* — liczba podwójna; sens: korzystna dla obu stron. [przypis edytorski]

¹¹⁰¹*na wytrwaną* (daw.) — kto kogo przetrzyma. [przypis edytorski]

¹¹⁰²*bellua* (z łac.) — bestia. [przypis redakcyjny]

¹¹⁰³*czczy* (daw.) — pusty. [przypis edytorski]

¹¹⁰⁴*talagi* — wozy. [przypis redakcyjny]

¹¹⁰⁵*o male* (daw.) — mało. [przypis edytorski]

Niechaj do serc wspaniałych podać wam to raczy!

Skoro skończył Chodkiewicz, wszyscy, jako siedzą,
Do jego propozytu¹¹⁰⁶ swe zdanie powiedzą,
Jedni przeciwko niemu, drudzy mówią za niém.
Bo każda głowa swoim obfituje zdaniem.
Więc gdy się starszy w różne sforcuje¹¹⁰⁷ wywody,
Bierze też z miejsca swego głos Sobieski młody.

«I ja, wielki hetmanie! chociaż tyła swady
Nie mam w sobie, żebym miał starszych ganić rady,
Tak rozumiem, ile człek z dawnych baczy¹¹⁰⁸ dziei¹¹⁰⁹:
Rzadko stoi w wczorajszej fortuna kolei;
Owszem dziś da na wymiot¹¹¹⁰, aby jutro srożej
W niewywikłane śmiałka wegnała obroży.
Tak dziki zwierz, tak ptacy, tak i nieme ryby
Na ponętę wpadają myśliwcowi w dyby.
Ostrożność z doświadczeniem, doświadczenie z wiekiem
Chodzi: oboje się to nie rodzi z człowiekiem,
Oboje-ć z chęcią przyznam, (czego-ć nikt ubliżyć
Nie może, boć tyło lat dało niebo wyżyc
W marsowej szkole, ile do prawdziwej próby
Tak z rozumu, jak z serca potrzeba) a kto by
Nie przyznał? Lecz apetyt wielki sławy wiecznej,
(O którą każdy dobry, każdy stoi grzeczny,
A zaś kto o nią nie dba, w tem najmniejszej noty
Umysłu wspaniałego nie masz, ani cnoty),
Ten cię trochę uwodzi, żebyś tu chciał pieczęć
Swym bohaterskim dziełom przycisnąć. Nie przeczę-ć
I ja, wielki hetmanie, niech do kresu bieży
Sława twa, lecz w rozmyśle tam siła należy,
Gdzie się nie da dwa razy grzeszyć, gdzie poprawie
Nie masz miejsca, ale grób i nam, i twej sławie.
A cóż kiedy wspaniałe padnie obojętna bierka¹¹¹¹?
Rzekłem, że się tu szczęście najradniej¹¹¹² usterka¹¹¹³.
Niech to zdarzy mocny Bóg, jeśli święta wola,
Że te pogańskim trupem uścielemy pola;
Niechaj pod jego sprawą i świętym dozorem
Złote krzyże pod samym rozwiniem Bosforem;
Niech kiedykolwiek w Jemu poświęconym gmachu
Imię Jezus obrzydłe zagłuszy *hatta-chu!*
Ale któż ma przywilej na to i pieczęci?
Myżbyśmy to tak dobrzy mieli być i święci
Nad wszystko¹¹¹⁴ chrześcijaństwo, żebyśmy do razu
Wygrać i wygnąć mogli Turki do Kaukazu?
Co jeśli Bóg nazaczył, będziemy tam szłapią¹¹¹⁵;
Głupi-ć to tylko z szkodą do pewnego kwapią¹¹¹⁶!
A Turkom i w przegranej wszystko pójdzie zwięźlój.

¹¹⁰⁶propozyt (daw.) — propozycja. [przypis redakcyjny]

¹¹⁰⁷sforcować się (daw., z wł.) — silić się. [przypis redakcyjny]

¹¹⁰⁸baczyć (daw.) — widzieć, zauważać. [przypis edytorski]

¹¹⁰⁹dziei — dziś popr. forma D.lm: dziejów. [przypis edytorski]

¹¹¹⁰da na wymiot — ofiaruje niewielki dar w nadziei wielkiego rewanzu. [przypis redakcyjny]

¹¹¹¹A cóż kiedy wspaniałe padnie obojętna bierka — kiedy niepewna kostka padnie na korzyść strony przeciwnej? [przypis redakcyjny]

¹¹¹²najradniej (daw.) — najchętniej. [przypis edytorski]

¹¹¹³usterknąć (daw.) — potknąć się. [przypis redakcyjny]

¹¹¹⁴wszystko — tu: całe. [przypis edytorski]

¹¹¹⁵szłapia — kłus. [przypis redakcyjny]

¹¹¹⁶kwapić się (daw.) — spieszyć się. [przypis edytorski]

Nużbyśmy w ich taborach na łupie powięźli?
 Nie każdego z siebie mierz, różnie sobie życzy:
 Dobry żołnierz sławy chce, łakomy zdobyczy.
 Mają Donaj poganie, mają Czarne morze,
 Którym się od Azyej Europa porze,
 Trudne na nas przeprawy; tymi by się złożyć¹¹¹⁷
 Nam mogli, nim drugi raz przyszłoby im ożyć,
 Owszem jeszcze srożej wstać, ni¹¹¹⁸ lew rozdrażniony.
 Mają całe królestwa, ludzi miliony;
 A nas broń Boże szwanku, w której-że reducie
 Oprzeć się tej szarańczy, tej gwałtownej zrucie¹¹¹⁹?
 Wisła by nas podobno czy bronily mury?
 Tamtę w sucha dzisiejsze pewnie zbrodzą kury.
 W Polsce co za fortece? Kraków jak pod młotem
 Samych by dział burzących spadł na ziemię grzmotem.
 Posiłki skąd? Skądbyśmy zaciąg mieli nowy?
 Owo zgoła, próżno tym i zaprzatać głowy.
 Na króla-li każemy? Ten nas nie doczeka;
 Prosto, jak oczy wybrał, za morze ucieka.
 Z braciej szlachty niewiele rozumiem pociechy;
 Widziałbyś nie ogromne, kiedy skłęsną, miechy.
 Pospolite ruszenie drugi jako żywo
 Nie służył; mów ty: wojna, a on: będzie żniwo.
 Drugi pole zależał: znamy swe szkatuły¹¹²⁰.
 Tym by też czasem Polskę pogany zasudy¹¹²¹.
 Jeśli rzeczesz, że sąsiad z posiłkiem przyjedzie?
 Jakobyś też budował na marcowym ledzie¹¹²².
 Przysięgłbym, że się teraz wszyscy cieszą śmieie,
 Wilcy polskiej wolności i nieprzyjaciele,
 Boli Niemca Psie pole i Byczyna świeża;
 I sam nic nie uczynił, i zraził papieża.
 A Władysław co mówi za dniestrową wodą?
 Wielką by nam i ten był w boju niewygoda,
 Czy się bronić, czy jego, gdyby jednym razem
 W nas i weń uderzyło pogaństwo żelazem?
 Tedy i ja wytrzymać z miejsca mego radzę,
 W czym nie na swoim miałkim rozumie się sadzę.
 Sławnych to fortel wodzów, którym nie bez sromu
 Garścią ludzi zastępy przysły do pogromu,
 Razem na szanć nie stawiać, zwłaszcza gdzie potęgą
 I liczbą adwersarze¹¹²³ twoi cię przesięgą;
 Poczekać okazyjej; same-ć pójdą rzeczy,
 Gdy ten albo się zgłodzi, albo ubezpieczy,
 Tak dwaj Angielczykowie: Drake z Arkourtem,
 Kiedy tamtym przeciwko ich królownie nurtem
 Pyszny Hiszpan sprowadził niezliczoną flotę,
 Tak durną¹¹²⁴ napisawszy po masztach ramotę:
 Tobie jarzmo hiszpańskie wyniosły kark złomie,
 Pani, co rzymskie prawa pogardzasz widomie¹¹²⁵,

¹¹¹⁷złożyć się — obronić się, zasłonić. [przypis redakcyjny]

¹¹¹⁸ni — niby, jak. [przypis edytorski]

¹¹¹⁹zruta (daw.) — ruina. [przypis redakcyjny]

¹¹²⁰znamy swe szkatuły — troszczymy się tylko o swe zbiory (pieniężne). [przypis edytorski]

¹¹²¹pogany zasudy — w rękopisie poganie zasuli, dla rymu poprawiono; zasud — zasypać. [przypis redakcyjny]

¹¹²²ledzie — dziś popr. forma N.lp: lodzie. [przypis edytorski]

¹¹²³adwersarz — przeciwnik. [przypis redakcyjny]

¹¹²⁴durny — tu raczej: dumny. [przypis redakcyjny]

¹¹²⁵widomie (daw.) — w sposób widoczny. [przypis edytorski]

Wsławili się na wieki, okurzywszy dymem
 Hiszpana i takim mu odpisali rymem:
 Ucz się w niewieścim jarzmie karku łomąć, panie,
 Co boże łomiesz prawa i nic nie dbasz na nie.
 Zgwałconego przymierza i wodą i łądem
 Mści się niebo nad każdym sprawiedliwym sądem¹¹²⁶.
 Tak Albert¹¹²⁷ pod Nauportem z mężnym Maurycem
 Bitwę przegrał, lud stracił, ranę odniósł licem,
 Kiedy pierwszym powodem uwiedziony głupie,
 Pokwapił się¹¹²⁸ z potrzebą, ufający kupie.
 Tak Gustaw Horn w Nordlindze dzisiaj tryumfował¹¹²⁹,
 Jutro przegrał i sam się srebrem okupował.
 Ale gdyby tu wszystko wspominać się miało,
 Rychlej by czasu, niżli przykładów nie stało.
 Niech tylko ta szarańcza poleży na kupie,
 Zaśmierdzi się, przy tańszym będziem ją mieć skupie;
 Niech ich zimny deszcz splucze, mroźny auster¹¹³⁰ przejmie,
 Będą-ż tężyc¹¹³¹ do swoich warstatów uprzejmie.
 Nas mniej, mniej nam też trzeba; czego już poprawić
 Trudno, mogliśmy, mogli lepiej się w tem sprawić;
 Nie szanować Wołoszy, przysposobić spiże¹¹³²;
 Tylkoć-to niedźwiedź żyje, kiedy łapę liże,
 Bo na nieprzyjacielskie dyskretyja¹¹³³ kraje
 Nie czesne miłosierdzie¹¹³⁴, nie stoi za jaje¹¹³⁵,
 Ale co już minęło, tego trudno ścignąć;
 Teraz każ wszystkich szanów nakoło podźwignąć.
 Jest prowiant w Kamieńcu; królewic o jutrze
 W obóz wnidzie, nam serca doda, a im utrze.
 Cóż gdy we stu tysięcy król ze Lwowa ruszy;
 Choćbyśmy też znużnieli¹¹³⁶, zaż nam nie potuszy¹¹³⁷?
 Naprowadzi żywności, prochów i armaty;
 Turcy będą czwarta część, my będziem trzy światy.
 Tam w boży czas pódź w pole i trzymane poty¹¹³⁸
 Krusz szczęśliwie o piersi bisurmańskie grotty.
 A tymczasem do króla goniec skoczy chyży,
 Niechaj go Lwów nie trzyma, niech się do nas zbliży;
 Niech, spędziwszy z Podola tatarskie zabiegi,
 Stanie nad Dniestrowymi co narychlej brzegi;
 Że nań tylko z wygraną szabla polska czeka.
 Inaczej niech sam na się, nie na nas narzeka».

Wszystkim się podobało Sobieskiego zdanie,
 I sam nawet Chodkiewicz z chęcią przypadł¹¹³⁹ na nie.

¹¹²⁶ *Gdy ten albo się zgłodzi, albo ubezpieczy (...), Mści się niebo nad każdym sprawiedliwym sądem (...)* — r. 1488, katastrofa armady hiszpańskiej, przez Drake'a, Howarda i innych admirałów Elżbiety angielskiej. [przypis redakcyjny]

¹¹²⁷ *Albert* — arcyksiążę Albert w r. 1600 we Flandrii. [przypis redakcyjny]

¹¹²⁸ *pokwapić się* (daw.) — pospieszyć się. [przypis edytorski]

¹¹²⁹ *Tak Gustaw Horn w Nordlindze dzisiaj tryumfował (...)* — pierwsza porażka Szwedów, r. 1644, pod Nordlingen bawarskim. [przypis redakcyjny]

¹¹³⁰ *auster* (daw.) — wicher południowy. [przypis redakcyjny]

¹¹³¹ *tężyc* (daw.) — tęsknić. [przypis redakcyjny]

¹¹³² *spiża* (daw.) — spyża, prowiant. [przypis redakcyjny]

¹¹³³ *dyskretyja* — tu: dbłość, ostrożność. [przypis edytorski]

¹¹³⁴ *nie czesne miłosierdzie* — miłosierdzie okazywane w niewłaściwym momencie. [przypis edytorski]

¹¹³⁵ *nie stoi za jaje* (daw., przysł.) — nie jest nic warte. [przypis edytorski]

¹¹³⁶ *znużnić* (daw.) — zubożeć. [przypis redakcyjny]

¹¹³⁷ *potuszyć* (daw.) — dodać otuchy. [przypis redakcyjny]

¹¹³⁸ *poty* — póty, do tej pory. [przypis edytorski]

¹¹³⁹ *przypaść* (daw.) — zgodzić się. [przypis edytorski]

A już Febe¹¹⁴⁰ rogami środka nieba sięga
 I z lekka je ku morzu za bratem wyciąga.
 Który skoro nazajutrz po niebie kagańca
 Pomknie, Władysław się też ruszy ode Żwańca.
 Po szerokim swe szyki rozpostarszy błonię,
 Sam wprzód na neapolskim wysadzi się koniu;
 Niechaj się go i Flegon i Pirois¹¹⁴¹ wstyda,
 Tak chodziwy¹¹⁴², a śniegu białością nie wyda.
 I on, i pan we złocie jako lampa gorzał,
 Kiedy mu glancu¹¹⁴³ Tytan¹¹⁴⁴ ognisty przysporzał!
 Gdy na kirys, co równa i glancem, i hartem
 Diament, ciska niebem promienie otwartém.
 W tropy za nim kopijnik, któremu pod grotę
 Snują się powietrznymi proporce obroty.
 Po nich idą pancerni; po pancernych, w sforze
 Z dragony, w świetnej łosiej rajtaryja skórze.
 Toż piechota, żelazną głowy kryta blachą;
 Ale jej część niemała została pod Brahą,
 Gdzie tabor i armaty większa połowica
 W okopach z rozkazania stała królewica.
 Który skoro wszedł w obóz, skoro mu rozbito
 Namioty, serca naszym przybyło sowito,
 Gdy widzą między sobą, z czyjego ich łona
 Za odwagi nagroda czeka zasłużona.
 Naszym serca przybyło; poganie się trwożą,
 Że nas wczora mniej było, wždy za łaską bożą
 Wzięli szusznie po karku, a swoją posoką
 I gęstym trupem pola przyległe powloką.
 Dwojaka przeto radość Chodkiewicza ruszy:
 Jedna, że się w pogańskiej krwi pierwszy ujuszy
 I zrazi z fantazyi Osmana ubrdanęj;
 Druga, że wszedł królewic w obóz pożądaný.
 Toż co było pociechy, co armaty w wale,
 Każę ognia dać w strasznym na tryumf zapale;
 Drży ziemia, wyją skały i odległe lasy,
 Targają się obłoki srogimi hałasy;
 Zatyka uszy Osman, gdy się tak ośmiela,
 Gdy mu giaur bezpiecznie i na przepych¹¹⁴⁵ strzela.
 Zwłaszcza, kiedy po wietrze na całe podgórze
 I na jego obozy rozwleką się kurze
 Siarczane, toż się pyta przyczyny i dowie.
 Wnet wróżka¹¹⁴⁶ nieszczęśliwa zaigra mu w głowie,
 Zwłaszcza słysząc, że w jednym Władysław z nim roku,
 A nuż się trzeba będzie z nim potykać w kroku?
 Nuż go wyzwie na rękę między dwiema szyki?
 Nigdy to nie szpeciło zwłaszcza rówienniki.
 Aleć z konia Władysław przesiadł się na łożę,
 Gdy się nagle gorączką ckliwą rozniemoże.
 Czy powietrza odmiana, czy słoneczny upał
 Wszytkie w nim stawy, wszystkie kości z bólem łupał,

Pojedynek

Choroba

¹¹⁴⁰ *Febe* — księżyc (Diana, siostra Feba, tj. Apolla). [przypis redakcyjny]

¹¹⁴¹ *Flegon i Pirois* — imiona koni ciągnących słoneczny rydwan. [przypis redakcyjny]

¹¹⁴² *chodziwy* — (o koniu) pięknego chodu. [przypis redakcyjny]

¹¹⁴³ *glanc* — tu: blask. [przypis edytorski]

¹¹⁴⁴ *Tytan* — słońce. [przypis redakcyjny]

¹¹⁴⁵ *na przepych* (daw.) — dla popisu, na obelgę. [przypis edytorski]

¹¹⁴⁶ *wrózka* — tu: wróżba. [przypis edytorski]

Czy ciężar nieprzywykły hartowanej zbroje;
Czyli mu wzięło zdrowie razem wszystko troje?
Zgoła jako wszedł w obóz, jako się rozchorzał,
Raz ziębnął febrą, drugi raz gorączką gorzał¹¹⁴⁷.

Więc dziś jeszcze, nim słońce z nieba padnie w morze,
Krzysztof Palczowski skrzydła przybrawszy szaszorze¹¹⁴⁸,
Pomknie lotem ku Lwowu z hetmańskimi listy,
Pośeł i onej wojny świadek oczywisty.
Która i Turkom zmierzła¹¹⁴⁹, a jako do kuchni
Nie wskok pójdzie bity pies, nie zaraz usłuchnie,
Kiedy mu rzeką ciu-ciu, aż albo zapomni
Albo zgłodnie i to już postępuje skromniej;
Tak i ci, pierwszą rzeźwość straciwszy na sercu,
Wolą, niżli na koniu, siedzieć na kobiercu.
Nie chce wziąć miętki w rękę, kto zakłuty ostem.
Tymczasem się na Dniestrze wolą bawić mostem.

Ciężka to na Tatary, u których nadzieja
W czasie tylko a w koniu; więc Dziambegiereja,
Hana ich, srodze boli, ledwie nie umiera,
Kiedy nadeń przenoślił Osman Kantimira.
Własnego poddanego, murze¹¹⁵⁰ jego z Krymu,
Choć już lud stracił, choć już uciekł spod Chocimu,
Posadzić w Sylistryi po baszy zabitym
Chce, na miejscu nie jemu wierę¹¹⁵¹ należyty.
Przeto wszystko z niechcenia i robi oporem;
Osobnym stawa koszem¹¹⁵², osobnym taborem;
Ordynansów nie słucha, ale na pogodę
Czyha, żeby mógł na swe koło puścić wodę.
Tedy się tureckiego dywanu¹¹⁵³ w tej mierze
Nie radząc, najmłodszego syna swej macierze,
Nuradyna z wojsk swoich posyła wyborem,
Pod starych wojenników¹¹⁵⁴ dla rady dozorem,
Żeby poblizszy Wołyń i Podole razem
I wzdłuż i wszecz plądrował ogniem i żelazem.
Sam jako zrazu w mili od Osmana stanie,
Na tym miejscu z wybiorkiem haramży¹¹⁵⁵ zostanie,
Jednym tylko pańszczyznę odbywając *hatta*,
Bo się orda w potrzeby żadne nie mieszała,
Widząc, że tu inaczej niżli na Cecorze,
I Turkom się nie po szwie i Tatarom porze.

Osman też w niespodziane wpadłszy labirynty,
Trochę zelży¹¹⁵⁶ z imprezy, trochę spuści z kwinty.
Że nie pierwszym impetem polski obóz zetrze,
Już mu Kraków, już z głowy Warszawa wywietrze,
Którym teraz od nosa pogroziwszy, rzecze:
«Wždy być kozie na wozie, choć się jej odwlecze».
Tymczasem wszystkie zmysły i koncepty zbiera,
Gwałtem się do naszego obozu napiera,

¹¹⁴⁷gorzeć (daw.) — płonąć. [przypis edytorski]

¹¹⁴⁸szaszorzy (daw.) — orli. [przypis redakcyjny]

¹¹⁴⁹zmierznąć (daw.) — obrzydnąć. [przypis edytorski]

¹¹⁵⁰murza — wódz, książę tatarski. [przypis redakcyjny]

¹¹⁵¹wierę (daw.) — zaprawdę. [przypis redakcyjny]

¹¹⁵²kosz (daw.) — obóz. [przypis redakcyjny]

¹¹⁵³dywan (tur.) — rada. [przypis redakcyjny]

¹¹⁵⁴wojennik (daw.) — wojownik. [przypis redakcyjny]

¹¹⁵⁵haramża (daw., reg.) — czern, motłoch. [przypis redakcyjny]

¹¹⁵⁶zelżyć — tu: ulżyć. [przypis redakcyjny]

Który w jak najcieńszym chcąc trzymać sekwestrze¹¹⁵⁷,
 Paszę odjąć, szumny most postawił na Dniestrze,
 Gdzie przeprawiwszy duży swych ludzi kawalec,
 Każe nam od Kamieńca wszystkie pasy¹¹⁵⁸ zalec,
 Chcąc odjąć prowianty, chcąc nas wskroś ogłodzić.
 I z odwagą tam było i jeździć, i chodzić;
 Bo tak we dnie, jak w nocy na najmniejszym szlaku
 Porozsadzeni strzegli Tatarowie żaku¹¹⁵⁹.
 I naszy nie próżnują, mając tyło czasu:
 Obóz fortyfikują i dla prozapasu¹¹⁶⁰
 Spiże¹¹⁶¹ zwożą i już jej trochę znacznie szcędzą,
 Póki ich do ostatka ordy nie opędzą.

Tak kiedy nas ze wszech stron Osman atakuje,
 Przecie z siebie niekontent, przecie się turbuje¹¹⁶²,
 Że nas nie razem weźmie, nie zaraz osiędzie,
 Jako to sobie w głowie nadętej uprzedzie.
 Zwłoka mu serce korci i choć wygrać pewnie
 Tuszy¹¹⁶³, za cóż mu stoi, kiedy darmo ziewnie,
 Darmo gębę otworzy na kęs odwleczony,
 A czego głupi nie wie, podobno miniony.
 Tedy nieopowiedką¹¹⁶⁴ wszytką siłą każe
 Wojsku swemu uderzyć na placowe straże.
 Piotra Opalińskiego, wojewody potem
 Poznańskiego, na straży pułk stał, kiedy grzmotem
 Niespodzianym Turcy się, jako pczoly z uli,
 Nań i na jego ludzi z obozu wysuli¹¹⁶⁵;
 Pospądzali posłuchy¹¹⁶⁶, ale skoro widzą,
 Że straż stoi, że się ich Polacy nie wstydzą,
 Usarze drzewa w tokach, pancerni nabite
 Podniosą bandolety¹¹⁶⁷, a wszyscy dobyte
 Biorą szable na tymblak¹¹⁶⁸, Turcy też z ferworu¹¹⁶⁹
 Spuścili; wždy zwykłego nie tracąc humoru,
 Harce zaczną co lżejszy, z okrutnym okrzykiem,
 One ćmy¹¹⁷⁰ nieprzejżrane postawiwszy szykiem.
 I z naszych kto ochoczy, nie byli od tego:
 Gdzie z pod znaku towarzysz padł Grzymułtowskiego,
 Tam Krzysztof z Eliaszem, Arciszewscy oba,
 Kędy ich nieśmiertelnej sławy pierwsza próba!
 Odpuście, że was lekkim wspominać śmiem piórem,
 Godni Homera, kiedy Polluksa z Kastorem
 Rycerskimi na górne sfery wiezie dzieli.
 Lecz i was nie zamknęły ojczyste mogiły;
 Komu po krajach świata stawiają kolumny,
 Trudno się ma do grobu zmieścić i do trumny!

Grób, Sława

¹¹⁵⁷sekwestr (daw.) — zarząd. [przypis redakcyjny]

¹¹⁵⁸pas (z wł.) — przejście. [przypis edytorski]

¹¹⁵⁹żak — tu: zdobycz, łup. [przypis redakcyjny]

¹¹⁶⁰prozapas — zapas. [przypis redakcyjny]

¹¹⁶¹spiża — spyża, prowiant. [przypis redakcyjny]

¹¹⁶²turbować się (daw.) — martwić się. [przypis edytorski]

¹¹⁶³tuszyć (daw.) — mieć nadzieję. [przypis edytorski]

¹¹⁶⁴nieopowiedką — nagle, bez uprzedniej wieści; wyraz ten w autografie nieco zamazany, w kopii Ossolińskich brzmi: nieopowiednie. [przypis redakcyjny]

¹¹⁶⁵wysuć — wysypać. [przypis redakcyjny]

¹¹⁶⁶posłuchy — straże, czujki. [przypis redakcyjny]

¹¹⁶⁷bandolet (z wł.) — karabinek. [przypis redakcyjny]

¹¹⁶⁸tymbłak — temblak, rzemień do zawieszania szabli na nadgarstku. [przypis redakcyjny]

¹¹⁶⁹ferwor — zapal. [przypis redakcyjny]

¹¹⁷⁰ćma — tu: tłum. [przypis edytorski]

Niechaj się przyzna Hiszpan, zapłoniwszy lice
Wstydem, wielokroć wam się prosił w Ameryce,
Wielokroć do Zygmunta pisał o przyczynę,
Żeby was zwiódł, z Holendry w jego mieszaninę;
Niechaj z sławnym Dania powie Ultrajektem,
Jakim wam żołąd do śmierci syłały respektem,
Chocieście już w ojczyźnie ostatniej ćwiczyzny¹¹⁷¹
Dni swoich dopędzali; której robocizny
Smoleńsk świadkiem młodszemu, gdzie pod twardą zbroją
Dwa tysiąca ludzi miał za komendą swoją.
Starszy, acz ciężką pracą już skrzywiony ciałem,
Po Przyjemskim armatnym został generałem:
Po Zygmuncie Przyjemskim; tego, by najskromniej
Chciała, wždy bez łez nigdy Polska nie zapomni.
Ale że ich już z wierzchem pełne są kroniki,
Powracam podchocimskie między harcownicy.
Między których gdy przyszłej ufając fortunie,
Dwu Arciszewskich braci rodzonych się sunie,
Każdy swego obali; tam Krzysztof przez ramię,
Eliasz w twarzy odniósł cnoty swojej znamię,
Lecz nie pierwej powrócą, aż basze z Budzyna
Więźniem przed pułkownika przyprowadzą syna.
Tak kiedy ci igrają, Lubomirski stroną
Ukaże wojsko, które swoją wywiódł broną¹¹⁷².
Przypadł z swoim Chodkiewicz, mający po temu
Miejsce, i chyżo daje znać Opalińskiemu,
Żeby zrazu pomału, potem co tchu w koni,
Położywszy po sobie chorągwie i broni,
Ku swym szancom uchodził, w rzeczy¹¹⁷³ czując trwogę,
Pogaństwo na ukrytą prowadząc załogę¹¹⁷⁴.
Objedzie ten chorągwie i wraz każe szybką
Puścić strzelbę, wraz nazad uciekać rozsypką,
Jakoby już drugi raz nie przyszło im nabić.
Aleć i Turków dalej trudno było zwabić,
Bowiem chyżo zabitych pozbierawszy ciała,
Nazad się ona straszna chmura powracała.
Taką z nami kilka dni kiedy idą fożą¹¹⁷⁵,
I próżną nas poganie chcą wystraszyć grozą,
Przy swych stojąc fortelach na nasze nie myślą,
Prócz że z zwykłym okrzykiem harcownika wysłą.
Naszy też bez potrzeby nie mordując koni,
Gotowego czekają, Litwa swe Pogoni,
Białe Orły Polacy osadziwszy w wałach,
Patrzą na Turki, którzy włóczą się po skałach.
I hetman, gdzie się mu plac, gdzie się miejsce zdarzy,
Okolo beloardu¹¹⁷⁶ rzeško się zajarzy¹¹⁷⁷.
Kędy, wyrzutowawszy działa między kosze,
Gdy się zbliży pogaństwo, strąca go po trosze;
Zwłaszcza jeśli się puszcza za nami w zagony,
Z Lubomirskiej najlepiej strychuje¹¹⁷⁸ ich brony.

¹¹⁷¹ *ćwiczyzna* — ćwiczenia. [przypis redakcyjny]

¹¹⁷² *brona* (daw.) — brama. [przypis redakcyjny]

¹¹⁷³ *w rzeczy* (daw.) — niby, rzekomo. [przypis redakcyjny]

¹¹⁷⁴ *załoga* — tu: zasadzka. [przypis redakcyjny]

¹¹⁷⁵ *foża* (z wł.) — tryb, moda, sposób. [przypis redakcyjny]

¹¹⁷⁶ *beloard* — szaniec, reduta. [przypis redakcyjny]

¹¹⁷⁷ *zajarzyć się* — zapalić się. [przypis redakcyjny]

¹¹⁷⁸ *strychować* (daw.) — strzelać. [przypis redakcyjny]

Widząc Osman na koniec, że z niego drwią naszy,
 Że ich żadnym z obozu bobem¹¹⁷⁹ nie wystraszy,
 Bić się trzeba koniecznie; toż wzięwszy języka,
 I janczary, i wszystkie tam potęgę zmyka,
 Kędy żadnej obrony, a najniższe wały
 Nasze obozy w tyle od pogaństwa miały.
 Na czele postawiwszy zwykle zgraje one,
 Tam pędzi wszystkie siłą tłumy niezliczone.
 Już się zbliżą, już tylko przez przekop nie skaczą,
 Kiedy niebezpieczeństwo i naszy obaczą;
 Więc się wzajem krótkimi potwierdziwszy słowy,
 Pierwszy impet od janczar strzymają ogniowy;
 A skoro się ci zbliżą, wraz miernym przykładem¹¹⁸⁰
 Wszerz i wzdłuż ich osypą ołowianym gradem.
 Legło mostem pogaństwo, wzięwszy w gołe bębny¹¹⁸¹;
 Nigdy większej pasieki w puszczy nieporębnej
 Nie urobią wściekłego Eura¹¹⁸² zawieruchy,
 Sośnie ścieląc i ze pnia śniat¹¹⁸³ spychając suchy.
 Tamże strzelbę pokiną¹¹⁸⁴, a jako we sforze
 W czerwone się pogańskiej juchy rzucą morze,
 Skoczą z wału i jeśli jeszcze tam kto zieje,
 Pod nogami zwycięzców ostatek krwi leje.
 Toż gdy piersi z piersiami zewrą, gdy na palce
 Jedni drugim nastąpią, żywe z ciał kawalce
 Lecą, gdzie z bystrej ręki rzeźny pałasz spadnie,
 Macając dusze w człeku, choćby była na dnie.
 Tak na prądzie ciekącej gdy się zetrze wody
 Garniec z garcem, jeden być nie może bez szkody;
 Dopieroż gdy żelazny w takiej przeczycy¹¹⁸⁵ z trzopem¹¹⁸⁶
 Glinianym, samym zaraz gniecie go pochopem¹¹⁸⁷;
 Dostyc ma serca Polak przed Turczynem siłą,
 A gdy go jeszcze zbroja hartowna okryła,
 Piersi blachem opatrzył, szyszak głowy strzeże,
 Nie czuje, chociaż go kto kole, chociaż rzeże,
 Gołe brzuchy pogaństwo niesie jako lutnie,
 Goły łeb; cienką szyję do razu mu utnie.
 W liczbę ufają, aleć tak wielka czereda
 Oraz¹¹⁸⁸ się bić nie może, uciec sobie nie da.
 Wrzeszczeń dobrych i gardziel drzeń ze wszystkiej siły,
 Że się im w nich targały wyciągnięte żyły.
 A już naszy poczęli słabiec w onej rzezi,
 Chociaż ochota, choć ich zwycięstwo krzemiezi¹¹⁸⁹,
 Gdy coraz świeży na śmierć nieprzyjacieli lezie,
 Ćmi pot oczy, a ręka ocięża w żelazie.
 Ale czuły¹¹⁹⁰ Chodkiewicz jakoby z rękawa
 Prawie¹¹⁹¹ na czas potrzebne posiłki im dawa.

¹¹⁷⁹bobo (daw.) — straszycło. [przypis redakcyjny]

¹¹⁸⁰przykład — tu: broń, strzelby. [przypis redakcyjny]

¹¹⁸¹bęben — tu: brzuch. [przypis edytorski]

¹¹⁸²Eur a. Euros — wiatr południowo-wschodni. [przypis redakcyjny]

¹¹⁸³śniat — kloc. [przypis redakcyjny]

¹¹⁸⁴pokinąć (daw.) — porzucić. [przypis redakcyjny]

¹¹⁸⁵przezcza (daw.) — spór, walka. [przypis redakcyjny]

¹¹⁸⁶trzop (daw.) — czerep, garnek. [przypis redakcyjny]

¹¹⁸⁷pochop (daw.) — zachęta, pobudka, zamiar. [przypis edytorski]

¹¹⁸⁸oraz — tu: naraz, jednocześnie. [przypis edytorski]

¹¹⁸⁹krzemiezić — wzmacniać, pokrzepiać. [przypis redakcyjny]

¹¹⁹⁰czuły — tu: czujny. [przypis edytorski]

¹¹⁹¹prawie (daw.) — właśnie, naprawdę. [przypis redakcyjny]

Szedł we trzechset Mikołaj Kochanowski człeka,
 Który królewiczowym zdrowiem się opieka¹¹⁹²;
 Szedł Wejer z regimentem; ten lonty na Turki
 Kurzy, a tamten niesie przyłożone kurki,
 Toż skoro się im prawie w same boki wrzepią,
 Ognia dadzą po trzykroć i tak ich zaślepia,
 Że uciekać poczęli. I w onej ich kaszy
 Kłuli, bo przytępili rąbając pałaszy.
 A gdy się już pod ziemię słońce miało skłamać,
 Nie dał się hetman swoim daleko zaganiać;
 Zasadzki się obawia, choć ci jeszcze chcą bić,
 Każe odwrót z wesołym tryumfem otrąbić.
 Dosyć ma łaski bożej i dziękuje za nią,
 Iże spadli drugi raz z imprezy¹¹⁹³ poganie,
 Niebieskiej to, nie sobie przyznaje obronie.
 Więc ledwo ten świat rane oświeciło słońce¹¹⁹⁴,
 Ledwie dźwignął z pościeli spracowane członki,
 A już mszą świętą drobne ogłaszają dzwonki.
 Toż pierwszych pułkowników otoczony gronem,
 Tam szedł, gdzie pod namiotem stał ołtarz przestronem,
 I pokornie skłoniwszy starzałe goleni,
 Uważa, jako się Bóg we krwi swojej wspieni
 Na krzyżu, gdzie go sroga złość ludzka rozbije;
 Jako w ciężkim pragnieniu żółć i ocet pije;
 W jakiej męce umierał, w jakim urąganiu,
 Żeby sprawiedliwemu wyjął nas karaniu.
 I jako ten w szczęśliwej zostaje otusze,
 Który umyślnym grzechem nie spyskłałszy¹¹⁹⁵ dusze,
 Ciała nie oszpeciwszy wszeteczną przywarą,
 Tu żywot Stwórcy swemu oddaje ofiarą;
 Nie padszy na chytrego czarta gołodzi,
 Tu dla jego imienia ochotnie krew zcedzi!
 Jeszcze mszy świętej hetman dobrze nie dosłucha,
 Kiedy go z pola nowa dojdzie zawierucha,
 Że pogaństwo, wczorajszej zapomniawszy ciągi,
 Na kozackie tabory szturm prowadzą tęgi.
 Tak rozumieli naszy, że po wziętej chłości
 Mieli który dzień siedzieć w pokoju ci goście,
 Zrachować się przynamniej albo krótkim mirem¹¹⁹⁶
 Trupy zebrać, nie dać ich psom i krukowi żerem.
 Ale ci im znaczniejszą w sobie kłeskę czują,
 Tym bardziej tego tają, tym mniej pokazują;
 Męstwo w twarzy, w sercu strach, noga z głową w zmowie;
 Niech śmierć kto chce smakuje, im najmiłsze zdrowie.
 Toż gdy ćmę dział burzących w pole wyprowadzą,
 Z niewytrzymanym grzmotem razem ognia dadzą
 Do naszych Zaporozców, i tak sobie tuszą,
 Jeśli ich nie pobiją, że pewnie pogłuszą
 Albo kulmi zasypą; ale ci pod piastą,
 Gnojem nafasowaną, tną siem odenastą¹¹⁹⁷,

¹¹⁹²*opiekać się* — dziś: opiekować się. [przypis edytorski]

¹¹⁹³*impreza* (daw., z wł.) — przedsięwzięcie. [przypis redakcyjny]

¹¹⁹⁴*słońce* — słońce (brzmienie dla rymu). [przypis redakcyjny]

¹¹⁹⁵*spyskłać* — zbrudzić, zmazać. [przypis redakcyjny]

¹¹⁹⁶*mir* — pokój, tu: zawieszenie broni. [przypis redakcyjny]

¹¹⁹⁷*siem odenasta* — gra w kostki lub karty. [przypis redakcyjny]

Aże skoro się ku nim ta chaja¹¹⁹⁸ zagości.
 Wtenczas do samopałów, pokinawszy¹¹⁹⁹ kości,
 Każdy swego wymierzy i pewnie nie chybi,
 Ale gdzie dusza mieszka, tam mu kulę wścibi:
 Więc kiedy ich zmieszają i zmylą im szyki,
 Suną się do nich w pole z rzeźwymi okrzyki,
 A kto co w rękę trzyma, tym się mężnie pisze:
 Oszczepy, rohatyny¹²⁰⁰, szable i berdysze¹²⁰¹.
 Skoro do nich pod dymem przypadną jak z proce,
 W bród się wszyscy w pogańskiej farbują posoce,
 Działa już milczeć muszą, gdyż by swoich więcej
 Niżli naszych razili pewnie strzelający,
 I one archandyje¹²⁰², wyniosły swe dzidy,
 Stoją w miejscu jak wryte, ani się ohydy
 Ani boją cesarza, gdy przy takim wojsku
 W ich oczu łupią drugich Kozacy po swojsku¹²⁰³.
 Ale Chodkiewicz jako głodny lew swej tucze¹²⁰⁴
 Pilnuje i serce mu nadzieja zatłucze;
 Rozumie, że mu to dziś w ręce nieba dadzą,
 Co jego kolegowie niedawno rozradzą;
 Śle przeto do Kozaków, Sajdacznego prosi:
 Niech nagli, niechaj Turków do upaści kosi;
 Jeśli trzeba posiłków, już za nimi stoją,
 A tych zastępów konnych niech się nic nie boją.
 Ma pilne na nich oko i ledwie się ruszą,
 Zaraz o nich zawadzą i kopije kruszą
 Usarze, którzy na to pragną z dusze drogiej,
 I już, już kładą w boki koniom swym ostrogi.
 Niewiele trzeba było Kozakom przynuki¹²⁰⁵,
 Tną janczarów z Arabów, Serów z Mamaluki,
 Tym serdeczniejsze czynią na Turków impety,
 Że im trzyma Chodkiewicz z usaryją grzbiety¹²⁰⁶.
 Już swe w tyle daleko zostawili szanice,
 Już sromotnie w półpola wyparli pohańce,
 Którzy kiedy żadnego nie mają posiłku,
 Choć im tysiąc chorągwi pilnuje zatyłku,
 Cisnąwszy broń od siebie, usławszy plac trupem,
 Część armaty Kozakom zostawiwszy łupem,
 Dawszy miejsce u siebie staremu przysłowiu,
 Uciekli i nogami poradzlii zdrowiu,
 Jadą na nich Kozacy i nic nie opóźdzą¹²⁰⁷,
 Skoro im odbieżaną armatę zagwoźdzą,
 Bo jej unieść nie mogli, ani było czasu
 Bawić się i słońce też spadało z kompasu.
 A Turcy swój nadolek wzięwszy w zęby długi,
 Rzadko który w zawoju, rozpuścili fugi¹²⁰⁸.
 Konne szyki mijają i prosto pod działa

¹¹⁹⁸chaja — wicher. [przypis redakcyjny]

¹¹⁹⁹pokinąć — porzucić. [przypis redakcyjny]

¹²⁰⁰rohatyna (daw.) — włócznia. [przypis redakcyjny]

¹²⁰¹berdysz — rodzaj topora bojowego. [przypis redakcyjny]

¹²⁰²archandyje — tłumy. [przypis redakcyjny]

¹²⁰³po swojsku — po swojemu. [przypis redakcyjny]

¹²⁰⁴tucza (daw.) — pokarm. [przypis edytorski]

¹²⁰⁵przynuka (reg.) — zachęta. [przypis redakcyjny]

¹²⁰⁶trzymać komu grzbiet — stać za nim, posiłkować go. [przypis redakcyjny]

¹²⁰⁷opóździć — opóźnić. [przypis redakcyjny]

¹²⁰⁸fuga (z łac.) — ucieczka. [przypis redakcyjny]

Do obozu haramża¹²⁰⁹ ona uciekała.
Teraz był czas pomścić się porażki tak brzydkięj
Na Kozakach i swoje wesprzeć niedobitki
Takim wojskiem niezmiernym, na które w pół pola
Wypinała zatyłki kozacka swawola.
Kilka padło tysięcy Turków, że posiłku
Nie mieli; i Chodkiewicz, dzień widząc na schyłku,
Obraca z pola wojsko, a że słońce gasło,
Każe zwyczajne trąbić po majdanie¹²¹⁰ hasło.
Po które gdy się chłopcy i ciurowie schodzą,
Dawny to u nich zwyczaj, że się za łby wodzą,
Hałas czynią w obozie, na co część bez¹²¹¹ spary
Patrzał, część nie mógł radzić i Chodkiewicz stary,
Chociaż na nich piechota rozsadzona strzegła;
I hajduki wybiwszy ta ćma się rozbiegła.

Więc, że jeszcze turecki zastęp w miejscu stoi
Bo go nie zwodzą, aż się Osman uspokoi,
Który się niesłychanie na umyśle miesza,
Że mu się ta potrzeba nie udała piesza:
Tedy on niezliczony tłum zuchwałych ciurów
Rożnów, kijów nabrawszy, rohatyn, kosturów,
Bieży w pole, o jaka sromotna zniewaga!
Samym wrzaskiem tak one wielkie wojska strwaga,
Ze uciekli i że się sami z sobą gnietli,
A różgą by ich byli i kańczugiem¹²¹² zmiotli.
Widząc to luźna czeladź i dorośli chłopci,
Że przed dziećmi ucieka, że się Turczyn stropi¹²¹³,
Suną się krzycząc z wałów, bieżą do nich wskoki
A hetmani patrzący dzierzgą¹²¹⁴ się za boki.
W ostatku się i boją, aby im nie wzięli
Tyłu Turcy i razem w tabor nie wgarnęli.
Przeto pułkom, na nocną które wyszły strażą,
Pomknąć się w pole dalej za nimi rozkażą.
Ale ci skoro pogan w placu nie zastaną,
Tam się wszyscy skupiwszy, szykiem sobie staną.
A Turcy się w obozach mieszają jak mrówki,
Boją się niespodzianej na się samolówki;
Działa toczą i trwożę na wsze strony głośzą,
Na chłopców, którzy skoro do kupy poznoszą
Zawoje, dzid ułomki, szable oberwane,
Strzały, łuki i insze rzeczy odbieżane
(Jako więc pospolicie bywa to w nacisku),
Sprawą sobie ku swemu idą stanowisku,
Wypaliwszy, kto miał czym, na tryumf wesoły,
Toż ożyli poganie, którzy zdechli w poły.

¹²⁰⁹haramża — czerń, motłoch. [przypis redakcyjny]

¹²¹⁰majdan — plac obozowy. [przypis redakcyjny]

¹²¹¹bez (daw.) — przez. [przypis edytorski]

¹²¹²kańczug — bat. [przypis edytorski]

¹²¹³stropić się — zakłopotać się. [przypis edytorski]

¹²¹⁴dzierzgąć — trzymać. [przypis edytorski]

WOJNY CHOCIMSKIEJ CZĘŚĆ PIĄTA

Tak się dziś poprawili Turcy na łeb z pieca
Po wczorajszej przegranej, czym Chodkiewicz wznieca
Pierwsze swe w sercu zdanie; znowu rady sprasza
Do siebie; tu wywody, tu racyje znasza,
Żeby Turkom dać pole i Marsem otwartém
Z nimi się bić. Kiedy ci przed dziecinnym żartem
Tak wszetecznie pierzchnęli, cóż wżdy o nich trzymać?
Smoła¹²¹⁵, bydło, ladaco; rzezać, kłuć, brać, imać!
Ale na to nie dali drudzy rzecz i słowa,
Póki się król nie ruszy ku nim ode Lwowa.
I Chodkiewicz też nie był tak nazbyt uporny,
Woli sposób bezpieczny, niżeli pozorny¹²¹⁶.
Więc jak znowu do rydlów: naprzód przed swą broną¹²¹⁷
Każe osuć¹²¹⁸ okrągły pagórek koroną
I gdy tylko roboty dokonał zaczętej,
Dwu Denoffów osadził z ich tam regimenty.
Dział także większych kilka do onej reduty
Wprowadził; jeźeliby nieprzyjaciel ku tej
Stronie szturmem zamierzał, tu by musiał pierwej
Rzeźko czoła zapocić i słać pole ścierwy.
Cerkiew potem drewnianą, ostatek mieściny
Chocimskiej, w drobne kazał rozebrać ruiny;
Bo się w nią podczas harców nieprzyjaciel wkradał
I z niej na zagonionych żołnierzów wypadal.
Stała i druga cerkiew murowana z cegły
A tę Kochanowskiego piechoty zaległy;
Miawszy kilka hakownic¹²¹⁹ na sklepieniu całém,
Sami około muru osuli się wałem.
Kiedy się czuły¹²²⁰ hetman tak fortyfikuje,
I Osmana to trapi, że długo próżnuje;
Bo jako nigdy przedtem, teraz siedzi skromniej,
Że mu się co z większego podgoją ułomni,
Zapomnią wziętej chłosty oni jego starzy,
W rozlicznych doświadczeni raziech¹²²¹, elearzy¹²²².
Toż agów i wezyrów, i baszów, i innéj
Każe zwołać do siebie wojskowej starszyny,
A że sam nic dla zwykłej nie mówi powagi,
Wielkiego sekretarza zażył Kizlaragi,
Aby krótkimi słowy o wojnie zaczętej
Jego carskie w uwagę podał sentymenty.
Więc on, pańskiego boku stojący najbliżej,
Tak pocznie, skoro głowy ku ziemi poniży:
«Ten włos, którym wspaniałe skroni wasze kryte,
O mądra rado! lata wydaje przeżyte,
I poważne po czołach świątobliwych rugi¹²²³
Cóż, jeżeli nie wasze karbują¹²²⁴ zasługi,
Które niezwyciężony pan wasz dzisiaj liczy,

Starość, Mądrość

¹²¹⁵smola — motloch. [przypis redakcyjny]

¹²¹⁶pozorny (daw.) — efektowny. [przypis edytorski]

¹²¹⁷brona (daw.) — brama. [przypis edytorski]

¹²¹⁸osuć (daw.) — osypać. [przypis redakcyjny]

¹²¹⁹hakownica — działo ręczne, mocowane za pomocą haka. [przypis redakcyjny]

¹²²⁰czuły — tu: czujny. [przypis redakcyjny]

¹²²¹raziech — dziś popr. forma N.lp: razach; tu w znaczeniu: sytuacjach. [przypis edytorski]

¹²²²elear — junak. [przypis redakcyjny]

¹²²³ruga (daw., z łac.) — zmarszczka. [przypis redakcyjny]

¹²²⁴karbować — oznaczać przez nacięcia. [przypis edytorski]

Gdy w swym domu i w waszych zasługach dziedziczy.
 Te ręce, choć im wyjął żelazo wiek stradny¹²²⁵,
 Pełne strachu wiktoryj Bellony¹²²⁶ gromadnej,
 Kiedy ten świat pod nimi nie jedenkroć stękał,
 Kiedy się ich zamachu wschód i zachód lękał.
 Te to Adamów¹²²⁷ rodzaj okróciły mnogi;
 Te Mahometa nad wsze wywyższyły bogi;
 Te króle i korony, jeśli w wieki starsze
 Wejźrym, ottomańskiemu pod nogi monarsze
 Rzuciły; owo zgoła, na tej świata szerzy
 I ziemię wasza ręka, i morze uśmierzy.
 Przebóg! Cóż nas dziś za los nieszczęsny ozionie?
 Tuż sława tylą wieków nabyta utonie?
 Jakoż na solimańskie śmieje pojźrym znaki?
 Tedy i te uciekać muszą przed Polaki,
 Przed onymi Polaki, których wszytkich czarną
 Płachtą okrył i z królem Amurat pod Warną;
 Których świeżo w Wołoszech Kantimir nad Dziezą,
 Skinder bił na Cecorze okrutną rubieżą¹²²⁸,
 Gdzie jeden z wodzów wzięty, drugiego w Stambole
 Do dzisia dnia na wieży ożog w gębę kole¹²²⁹.
 Do jakich-że waleczny miesiąc¹²³⁰ przyszedł dziwów
 Z tureckich na tę wojnę wyniesion archiwów¹²³¹?
 Co się gonić nauczył, teraz z nim chorąży
 Pierzcha i za inszymi z pola w obóz tąży.
 Szczęśliwszy-by był stokroć, jako zdjęty z igły,
 Żeby go myszy w drobne kawałki postrzygły,
 Niż na tę padł ohydę, o wieczna sromoto!
 Po to żeśmy szli w drogę tak daleką, po to
 Pana wyprowadzili, żeby z nim pospołu
 Patrzyć, kiedy giaurzy będą naszych z dołu,
 Trupem pola okrywszy i wzdłużą i wszerzą.
 Czekać, że i niedługo na obóz uderzą.
 Kędyż one meczety? gdzież nasze fundusze?
 Skądinąd nam posażyc widzę trzeba dusze
 (Szkoda skóry przedawać, póki niedźwiedź chodzi,
 Szkoda łomąć żrebięcia¹²³², niżli się urodzi).
 Aleć próżne lamenty; wszytka ufność w broni.
 Jeszcze niechaj i giaur tryumfu nie dzwoni!
 Jeśli wy, w których rękę i honor i zdrowie
 Carskie, będziecie chcieli — siedli¹²³³ giurowie!
 Takie jest pańskie zdanie, żebyśmy o jutrze
 W Kozaki uderzyli; tym gdy rogów utrże,
 Gdy ich z szańców wyżenie¹²³⁴, a swymi te równie¹²³⁵
 Osadzi ludźmi, wszytko pójdzie nam smarownie¹²³⁶:

Ucieczka

¹²²⁵stradny (daw.) — znużony. [przypis redakcyjny]

¹²²⁶Bellona — rzymska bogini wojny, siostra a. żona Marsa. [przypis edytorski]

¹²²⁷Adamów — dziś popr. forma dzierżawcza: Adamowy. [przypis edytorski]

¹²²⁸rubież (reg.) — tu: zarabianie (na śmierć). [przypis redakcyjny]

¹²²⁹Gdzie jeden z wodzów wzięty, drugiego w Stambole, Do dzisia dnia na wieży ożog w gębę kole — Koniecpolski w niewoli, a głowa Żółkiewskiego na żerdzi. [przypis redakcyjny]

¹²³⁰miesiąc — księżyc. [przypis edytorski]

¹²³¹archiwum — tu: skarbiec. [przypis redakcyjny]

¹²³²łomąć żrebięcia — por. II 50: każdy „łomie” przed czasem żrebie, nim dorośnie (przysłowie). [przypis redakcyjny]

¹²³³siąść — tu: paść. [przypis redakcyjny]

¹²³⁴wyżenąć (daw.) — wygnać. [przypis redakcyjny]

¹²³⁵równie (daw.) — równiny. [przypis redakcyjny]

¹²³⁶smarownie — tu: gładko (jak z użyciem smaru). [przypis edytorski]

Już musi Polak siedzieć jako groch na bębnie,
 Jak pod siekierą, patrząc rychło-li go rębnie.
 Skoro mu bliski sąsiad tak fałdów przysiędzie,
 Już czujniej musi sypiać, jako kur na grzędzie.
 Ale by dobrze rzeźwiej i nie tak oziębłe
 Pobierać się do trudnej trzeba nam przeręble¹²³⁷!
 Część na dziwy z obozu wyciąga nas szyje,
 Część jako wryta stoi, trzecia się część bije.
 Czemuż nie razem wszyscy, spadszy hurmem z góry,
 Ze wszech stron uderzymy mężnie na te ciury?
 Ze stem się bić jednemu trzeba bez pochyby,
 Jeśli się z nimi będziemy stosować i gdyby
 Witać się z nami przyszło, nie bić, za czas mały
 Pewnie by im obiedwie ręce ustawały.
 Niech każdy wódz z swym wojskiem odwagi dokaże
 A wezyr niech każdemu wodzowi pokaże
 Miejsce, w którym koniecznie albo mu umierać,
 Albo trzeba tabory kozackie otwierać.
 Jeśli w pole wynidą, więc ich jednym bawić,
 Drugim w ich wałach carskie chorągwie postawić,
 Powyrzucawszy stamtąd i krzyże, i ptaki¹²³⁸,
 Niech ustąpią miesiącom. Kto się znajdzie taki,
 Osman mu obiecuje i stawi się w słowie,
 Że będzie dożywotnym baszą na Krakowie.
 O czym jeśli z was który rozumie inaczej,
 Albo chce przydać, niech sam swe zdanie tłumaczy».

Tu skończył Kizlaraga, a ci na znak zgody,
 Chyląc głowy ku ziemi, długie głaszczą brody,
 Rękę na pierś z westchnieniem położywszy silném,
 Jako pragną zwycięstwa, znakiem nieomylnym.
 Tylko przydał Husseim, żeby to w sekrecie
 I w carskim zostawało do jutra namiecie.
 «Prawieć-byśmy trafili i z imprezą¹²³⁹ — rzeczce, —
 Jeśli tego wprzód giaur psim pechem¹²⁴⁰ dociecze.
 I za naszych chrześcijan nikomu nie ślubię
 Pies psa kąsa, a iszcze; kruk, choć kruka dzióbie,
 Oka mu nie wykłuje; znają się na migi
 Giurzy i wiara ma przyrodzone ligi.
 Nieszczęśliwa zaprawdę kondycja i tu,
 Nie mieć u nieprzyjaciół i u swych kredytu¹²⁴¹».
 Dawszy zatem carskiemu pokłon majestatu,
 Do swoich się namiotów rozchodzą z senatu.

A już świat nocą czerniał; bo oddawszy zorzy
 Klucz zachodowy, w morzu słońce się zanurzy¹²⁴².
 I ziemia, co dopiero straszny grzmiała zgrzytem,
 Jako makiem zasuta¹²⁴³, spi pod cichym cytem¹²⁴⁴.
 Nie spi stary Chodkiewicz, nie spi Osman młody,
 Jeden myśli o drugim; o ludzkie zawody!
 O próżność! Choćbyś Tatry nieprzebyte ruszał,
 Choćbyś morze szerokie do gruntu osuszał,

Sen

Los

¹²³⁷ *przerębla* — tu: przeprawa. [przypis redakcyjny]

¹²³⁸ *ptaki* — orły polskie. [przypis redakcyjny]

¹²³⁹ *prawie i z imprezą* — właśnie z przedsięwzięciem. [przypis redakcyjny]

¹²⁴⁰ *pech* (daw.) — wędch. [przypis redakcyjny]

¹²⁴¹ *kredyt* — pewność, zaufanie. [przypis redakcyjny]

¹²⁴² *zanurzy* — w rękopisie dla rymu: zanorzy. [przypis redakcyjny]

¹²⁴³ *zasuć* (daw.) — zasypać. [przypis redakcyjny]

¹²⁴⁴ *cyt* — milczenie. [przypis redakcyjny]

Chociażbyś swoją dumą ten świat przeinaczał,
Wody, gdzie ziemie, ziemie, gdzie wody, przetaczał,
Bogu śmiech; bo nie mogąc na swym własnym ciełe
Czarnego włosa białym uczynić, tak wiele
Przedsięwzięsz, nie wiedząc, że to już jest w druku,
O co ty głowę biedną trudzisz do rozpuku.
Nie być wam na tych godziech¹²⁴⁵, gdzie mierzycie oba.
Ciebie, starcze, już bliska dogryzie choroba,
A młodzik, spadszy przykro z swej nadzieje szczytu,
I półrocza na świecie nie będzie miał bytu.

A już rana otwiera Aurora¹²⁴⁶ wrota,
Gore blaskiem słonecznych koni zorza złota;
Zgasły gwiazdy, spadła noc, miesiąc na kształt chusty
Splótnie¹²⁴⁷, gdy się cug¹²⁴⁸ w górę sunie twardousty.
I Chodkiewicz, z którego niech każdy bierze wzorki,
Prosto z pościeli książki¹²⁴⁹ wzięwszy i paciorki,
Tam szedł, kędy go kapłan czeka u ołtarza,
I stwórcy swemu chwałę codzienną powtarza;
Za przeszłą noc dziękuje, na dzień się porucza,
Bo mu razem i starość, i słabość dokucza.
Osman, chociaż z miękkiego jeszcze nie wstał łożka,
Słucha podufałego snu swojego wróżka,
Który choć mu lada co i psie prawi gównu¹²⁵⁰
(Wierzy jak aniołowi i więcej nierówno),
I jeżeli pochlebić panu swemu pragnie,
Co chce, zmyśli; jako chce, tak języka nagnie.
Pokazał to i teraz, gdy zieloną stulą
Łeb związawszy (jeśli rzecz przerywać fabułą),
Stanąwszy przed swym carem jakoby na jawi,
Co mu dopiero przez sen bóg objawił, kawi¹²⁵¹.
«Długą, rzecz, nocy część strawiwszy niespaną
Na gorącej modlitwie, prawie¹²⁵² kiedy raną
Zorzę na świat jutrzeńka złotymi warkoczy
Prowadzi, snu mi trochę wpadło między oczy
I śni mi się, jeśli się tak śnić człeku może,
Bo to i teraz widzę, choć mię sen i łoże
Puściło. Niech Mahomet, z którego zawiśli
Ziemscy królowie, ku twej obróci to myśli.
Drzewo-m widział wysokie, na którego liście
Miasto ptaków, ryby się legły oczywiście;
Orzeł potem z zachodu przyleciawszy srogi,
Gniazdo sobie u jego zbudował odnogi.
Patrzę, co będzie dalej, aż miesiąc bez gwiazdy
W zielonej stanął sferze nad onymi gniazdy,
Z którego zimna rosa tak rześisto leci,
Że i orła, i jego zatopiła dzieci.
Grono potem z onegoż wyrosło konaru,
Pełne jagód rumianych; a tyś, wielki caru,

Sen, Omen

¹²⁴⁵godziech — liczba podwójna; dziś popr. forma N.lm: godach. [przypis edytorski]

¹²⁴⁶Aurora — jutrzeńka; tu ła rytmu czytamy na cztery sylaby. [przypis edytorski]

¹²⁴⁷splótnieć (daw.) — zbiednieć. [przypis redakcyjny]

¹²⁴⁸cug — tu: zaprzęg koni słonecznych, rydwan Apolla. [przypis redakcyjny]

¹²⁴⁹książki — do nabożeństwa. [przypis edytorski]

¹²⁵⁰Który choć mu lada co i psie prawi gównu — w rękopisie ostatni wyraz: góry, co oczywiście zaciera sens. [przypis redakcyjny]

¹²⁵¹kawić (daw.) — bredzić. [przypis redakcyjny]

¹²⁵²prawie (daw.) — właśnie, naprawdę. [przypis redakcyjny]

Swą go ręką zerwawszy, w ciasnej prasy fugi¹²⁵³
 Wrzucił i wycisnął krwie purpurowe strugi.»
 Wszyscy zaraz na to się zezwolili razem,
 Że takie sny jawnym są tryumfu obrazem.
 Wielkie drzewo, co miasto¹²⁵⁴ ptaków łągnie ryby,
 Nie trzeba wątpić o tym, Dniestr jest bez pochyby¹²⁵⁵;
 Polak orłem, którego rosą swojej siły
 Bodaj tu ottomańskie księżyce zgubiły!
 A ty, wielki monarcho, takich gron jagody,
 Które śmieją twej ziemi zaraszczac¹²⁵⁶ ogrody,
 Ostrym ściśniesz bułatem¹²⁵⁷ i swego się soku
 W czarnym giaur¹²⁵⁸ nasyci awernowym¹²⁵⁹ mroku.
 Skąd jako był wesołym, jawnie to pokaże
 Osman, gdy zaraz wojsku w pole ciągnąć każe.
 Więc jeszcze rosa nie schła, jeszcze się mgły szare
 Nad Dniestrem piętrzą, jeszcze i słońce nie jare,
 Kiedy sto dział burzących cale niespodzianie
 Kozakom Zaporowskim tuż nad głową stanie.
 Sypie się z gór pogaństwo straszliwymi wały¹²⁶⁰;
 Rzekłbyś, że się ruszyły okoliczne skały;
 Krzyczą, wrzeszczą szkaradzie¹²⁶¹, że w onym bałuchu¹²⁶²
 I my, i oni zgoła postradali słuchu.
 Dadzą potem z dział ognia, a pod takim kurzem
 Chcą się podkraść pod szańce kozackie podgórzem.
 A ci widząc potęgę nie po swoich plecu¹²⁶³,
 Gotowego czekają; każdy w ziemnym piecu
 Obstawiwszy się strzelbą, przez nieznaczone dziurki
 Patrzy, rychło-li mu się zdarzy strzelać Turki.
 Tymczasem z dział palono bez wszelakiej przerwy,
 Więc skoro na cel przyszły pogańskie katerwy¹²⁶⁴,
 Ozwą się też Kozacy: bo, jako się rzekło,
 Dwadzieścia ośm dział mieli. Nie straszniejsze piekło
 Ogniem, nie groźniejszy grzmot, gdy się zawiesiwszy
 Brzęczy nad głową, ani piorun przeraźliwszy,
 Gdy z uchylonej chmury przez skryte szczeliny
 Rzucą z trzaskiem na ziemię raz wraz ciężkie kliny.
 Jaki ogień, jaki grzmot, jak gęste pioruny
 Wałą ludzi pokosem, w dymie i w mgle onój!
 Choć-ci nie barzo równo postrzały się dzielą;
 Bowiemy więcej Kozacy jednym działem ścielą,
 Niż stem Turcy, gdy dotąd i jednego człeka
 Nie zabili, a z nich już w pół pola pasieka¹²⁶⁵.
 Upornie przecie z sobą idą na wytrwaną,
 W pole ich chcą wywabić, żeby drugą ścianą
 Ci, co na to umyślnie od początku strzegli,
 Obnażoną z obrońców, do obozu wbiegli.

¹²⁵³*fuga* (daw.) — szczelina. [przypis edytorski]

¹²⁵⁴*miasto* — zamiast. [przypis edytorski]

¹²⁵⁵*bez pochyby* (daw.) — na pewno. [przypis edytorski]

¹²⁵⁶*zaraszczac* — dziś popr.: zarastać. [przypis redakcyjny]

¹²⁵⁷*bułat* — stal. [przypis redakcyjny]

¹²⁵⁸*giaur* — niewierny, nie muzułmanin. [przypis edytorski]

¹²⁵⁹*awernowy* (daw.) — piekielny. [przypis redakcyjny]

¹²⁶⁰*wał* (daw.) — fala. [przypis edytorski]

¹²⁶¹*szkaradzie* — szkaradnie. [przypis redakcyjny]

¹²⁶²*bałuch* — wrzawa. [przypis redakcyjny]

¹²⁶³*nie po swoich plecu* — nie na swoje siły. [przypis redakcyjny]

¹²⁶⁴*katerwa* (daw.) — hufiec, pułk. [przypis redakcyjny]

¹²⁶⁵*pasieka* — posiecz. [przypis redakcyjny]

To natrą, to ucieką, a nigdy bez znacznój
 Szkody; ale swych trzyma ostrożny Sajdaczny.
 Na koniec widząc, że już nie po szwie się prulo¹²⁶⁶,
 Ślepym pogaństwo hurmem na wały się suło¹²⁶⁷
 Ze wszystkich stron nakoło, gdzie co lepszy męże
 Śniatem¹²⁶⁸ padli; bo tchórza nierychło dosięże.
 Już się ciała ludzkimi wał wyrównał niski,
 I choć nań ze krwi ciepłej przystęp barzo śliski,
 Drą się Turcy, jeżeli gdzie postrzegą dziury,
 Jedni zębami, drudzy biorąc na pazury.
 Zrucają ich Kozacy, już strzelbę pokiną¹²⁶⁹,
 Wręcz ich sieką pałaszem, kolą rohatyną¹²⁷⁰;
 Ale gdy coraz na mord ludzie idą nowi,
 Wskok Sajdaczny daje znać o tym hetmanowi,
 Że Kozacy słabiej i ledwie nadążą
 Bić Turków, gdy ich wkoło taboru okrążą;
 Prosi, żeby zawczasu obmyślał posiłki,
 A jeżeli być może, Turkom szedł w zatyłki¹²⁷¹.

Już czuł¹²⁷² o tym Chodkiewicz, wskok przeto za posłem
 Wejera śle z Lermuntem; obadwa z wyniosłem
 Sercem, oba niemieckie wodzili piechoty.
 Więc Jelski i Rakowski do tejsze roboty
 Z swymi poszli Węgrami i pułk Zasławskiego
 Książęcia pieszy przydał do czynu onego.
 A sam z gotowym wojskiem, postawiwszy w czele
 Usarżów, na poganów patrzy sobie śmieje,
 Którzy góry szerokim obłokiem zalegli,
 I tych, co do Kozaków szturmowali, strzegli.
 Toż gdy przyszła piechota, a przez trzy szeregi
 Dali w twarz ognia Turkom, natychmiast w rozbiegi
 Pójdą, pierzchną i próżno laski o nich tłucze
 Starszyna; bo skoro ich drugi raz przepłucze
 Deszcz ołowiany, który najtęższą przemoczy
 Opończą, i starszynę ta hałastrą stłoczy;
 Ucieką. Kozacy też chcą za nimi z wału,
 Ale cóż, gdy nie masz sił z takiego opału;
 Szli Niemcy i Węgrowie, gdy nośne muszkiety
 Wypalą, łby pogaństwu karbując i grzbiety
 Kiedy się tu Kozacy z bisurmany kłóca,
 Z drugiej strony swe *hałła* Tatarzy bełkocą,
 Gdzie czuły Lubomirski, choć go ten mól¹²⁷³ dusi.
 Tamtej ściany pilnować z wojskiem swoim musi.
 Już by się polem potkał, ale cieśnia broni;
 To ma w zysku, co harcem namorduje koni.
 Nie zgoła bez uciechy ten mu się dzień toczył,
 Bo wiele razy poszczwał, tyle razy troczył¹²⁷⁴;
 Kilkudziesiąt położył, kilku dostał żywcem.
 Tak bywa, gdzie we sforze¹²⁷⁵ fortuna z myśliwcem.

¹²⁶⁶nie po szwie się prulo (daw., przysl.) — nie szło według planów. [przypis edytorski]

¹²⁶⁷suć (daw.) — sypać. [przypis redakcyjny]

¹²⁶⁸śniatek — kłoda. [przypis redakcyjny]

¹²⁶⁹pokinąć (daw.) — porzucić. [przypis redakcyjny]

¹²⁷⁰rohatyna — włócznia. [przypis redakcyjny]

¹²⁷¹ić w zatyłki (daw.) — zająć od tyłu. [przypis edytorski]

¹²⁷²czuć — tu: czuwać. [przypis redakcyjny]

¹²⁷³mól (daw.) — zmartwienie. [przypis edytorski]

¹²⁷⁴troczyć — brać łup (w troki, czyli w sakwy). [przypis edytorski]

¹²⁷⁵we sforze (daw.) — w zgodzie. [przypis redakcyjny]

Tam Księżki Aleksander, tam Stefan Jarzyna,
Wielkiego i urodą, i sercem Turczyna
Odda Lubomirskiemu. Tam Jan Jordan młody,
Tam Ożarowski swojej dał cnoty dowody,
I inszych wiele, którzy szablą w bystrych ręku
Ścinali, albo żywcem brali Turków z lęku¹²⁷⁶.
Toż skoro one działa do obozu zwioda,
I te się też zastępy ruszą ledwochoda¹²⁷⁷,
Spuściwszy kwintą pierwszą fantazyją szumną;
Rzekłbyś, że ci na pogrzeb wloką się za trumną.
I hetmani też wojska do obozu nasze
Na lepszy czas pod kryte prowadzą szalasz¹²⁷⁸.
Znowu mrok padł, znowu noc niski świat odziewa,
Znowu się Osman z jadu puka¹²⁷⁹ i omdlewa,
Jakoby mu kto serce na kawałki krajał;
Dzień swego narodzenia kłął, bluźnił i łajał.
Mścić się chce i nie pierwej tę chęć w sobie zgasi,
Aż albo umrze, albo nam zajdzie od spasi¹²⁸⁰.

Gniew

My tu Turków, a orda z tamtą stroną wody
Łupi naszych, rabując z żywnością podwody,
Kiedy albo od Brahy, albo z strony tamtej
Prowadzą do obozów polskich prowianty.
I dziś przyszła wiadomość do hetmanów świeża,
Że orda z Dniestrowego wypadły pobraża,
Kilka wozów zajawszy z końmi i z czeladzią,
Pod tureckie tabory z tym się retyradzią¹²⁸¹,
Gdzie z długą oracyją i wielkim szacunkiem,
Lada ciurę carowi dają upominkiem.
Nie przeto Osman lepszy, mordem dycha szczerém,
Z nikim, nawet i z samym nie mówi wezyrem,
Nic go one nie ruszą z Zadniestrza nowiny,
Gdy do tej jego przyszła impreza¹²⁸² ruiny.

Kłamstwo

Więc po wszystkich obozach i wzdłuż i wszczepi każe
Szkarać głosić banda¹²⁸³: kto mu łeb pokaże
Kozacki, od swojego odcięty tułowu,
Sto czerwonych we złocie będzie miał obłowu.
Już i naturę w sobie łomie tyran zgryzny,
Jakby i sam żyć nie chciał, napił się trucizny;
I skępstwo, i łakomstwo, bywa tego dosyć,
Ze się przed złością muszą z człowieka wynosić,
Jako złość przed bojaźnią; toż jako ze smyczy,
Co żywo się do onej posunie zdobyczy.
Ale orda najbardziej gdziekolwiek zaciecze
W Podole, wszędzie chłopstwo nieszczęśliwe siecze,
Udając za kozackie ich niewinne głowy;
Już na targ przed Osmana znaszają gotowy,
Na ostatek wozami; i cieszy się zrazu;
Postrzegsz potem, że ci bez wszego oblazu¹²⁸⁴
Łby, choć od tureckiego oderznięte karku,

¹²⁷⁶łęk — przednia część siodła. [przypis redakcyjny]

¹²⁷⁷ledwochoda — krok powolny. [przypis redakcyjny]

¹²⁷⁸szalasz — dziś: szalasy. [przypis edytorski]

¹²⁷⁹pukać — tu: pękać. [przypis redakcyjny]

¹²⁸⁰od spasi — od szkody (przez wypasienie w polu), sens: przeszkodzi. [przypis redakcyjny]

¹²⁸¹retyradzić — cofać się, rejterować. [przypis redakcyjny]

¹²⁸²impreza (daw., z wł.) — przedsięwzięcie. [przypis redakcyjny]

¹²⁸³bando (daw.) — obwieszczenie. [przypis redakcyjny]

¹²⁸⁴bez oblazu (daw.) — bez ceremonii, wprost. [przypis redakcyjny]

Wozą i na onym mu przedają jarmarku,
Kozaków nie ubywa, naprzód gotowizny
Ujmie, a potem żadnej nie płaci głowizny,
Ale się wraz na swoich, wraz na nieprzyjaciół
Gniewa; tych by rad¹²⁸⁵ karał, a tamtych zatracił¹²⁸⁶.

Ledwo się słońce jęło nad ziemię podnosić,
Każe wojsku wychodzić, każe szturm ogłosić
Do kozackich taborów, lub zysk, lubo strata.
Tak mu pomsta, tak mu gniew serce w piersiach płata,
Choćby wszystkim Turkom być dzisiaj na przedpieklu,
Byle dobyć Kozaków; sam na białym seku¹²⁸⁷
Karmiąc wstydem wezyry, basze i swe agi,
Skoro złotem ciągnione osiędzie czapragi,
Tam stanął, gdzie o jego ocierając strzemię,
Kłaniały się chorągwie aż do samej ziemi.
Sajdak¹²⁸⁸ na nim ze złota usadzony w sztuki,
Wkoło ciągną solhacy¹²⁸⁹ nałożone łuki,
A tam swoje rycerstwo napomina rzędem,
Jedynym żeby mając Mahometa względem
Ojczyznę, dzieci, żony i cokolwiek może
Wymyślić, żeby zbójców tych na Zaporozę
Z garści nie upuszczali; bo im tu należy
Zapłata za wierutne złości i kradzieży.
Inaczej woli umrzeć, woli głowę łożyc,
Jeśli dziś nie ma swoich nieprzyjaciół pożyć.
«Idźcież, rzeczce, wielkiego świata króćciecie,
Wytnicie i z korzeniem to szkodliwe ziele.
Idźcie śmiecie, ja na was będę patrzył z bliska,
A kto najpierwszy wtargnie do tych psów łożyska,
Dziś weźmie Sylistryą; a kto drugi po niém,
Juki złota z ubranym daruję mu koniem.
Tak aż do dziesiątego, każdy swej odwagi
I męstwa należyte odniesie posagi.»
Kiedy się do wygranej hardy Turczyn bierze,
Sześćdziesiąt dział burzących przeciwko kwaterze
Kozackiej wyrychtuje¹²⁹⁰, a zwykłymi tryby
Rozwlecze nad naszymi swe szyki, że gdyby
Kozaków posiłkować we złej chcieli toni,
Od onych wojsk niezmiernych wstręt¹²⁹¹ mieli z ustroni.

Widzi dobrze Chodkiewicz, na co Turczyn godzi;
Więc w pole sześć usarskich chorągwi wywodzi,
Kędy i sam w tysiącu swojego wyboru
Czołem do kozackiego obróci taboru,
A oraz i lisowskie z szańcu ruszy rotę.
Tak stał w miejscu, czekając Marsowej roboty.
I podczaszy gotowy w swojej bronie czeka;
Wejer się z Denoffami szańcami opieka¹²⁹²;
Lecz nim się wrzawa pocznie, do Kozaków zbieży
Chodkiewicz i ukaże, co na czym należy;
Nie da w pole wychodzić, aż gdy się przesilac

¹²⁸⁵rad (daw.) — chętnie. [przypis edytorski]

¹²⁸⁶zatracił — w rękopisie: zatracioł. [przypis redakcyjny]

¹²⁸⁷sekiel (daw.) — dobry koń. [przypis redakcyjny]

¹²⁸⁸sajdak — kołczan. [przypis edytorski]

¹²⁸⁹solhacy — straż przyboczna (huczników sultańskich). [przypis redakcyjny]

¹²⁹⁰wyrychtować (daw.) — przygotować. [przypis edytorski]

¹²⁹¹wstręt — tu: odpór. [przypis edytorski]

¹²⁹²opiekać się — dziś popr.: opiekować się. [przypis edytorski]

Owa pocznie armata, aż przestanie strzelać,
Aż się da okazać, przybliżą poganie,
Toż wy z czoła, ja z boku wsiedziem, prawi¹²⁹³, na nie.

Wtem Osman niecierpliwy każe palić działa;
Zaćmił słońce gęsty dym, ziemia z gruntu grzmiała,
Rozlegają się góry i przyległe lasy
Niewytrzymałym trzaskiem, strasznymi hałasy.
Tak twierdzą, jam tam nie był, że z onego grzmotu
Kilka ptaków na ziemię spadło, zbywszy lotu;
Dzieli się Dniestr na dwoje, że mógł każdy snadnie¹²⁹⁴
Obaczyć mokry piasek i kamyki na dnie.
Jęczą skarpy¹²⁹⁵ głębokie, zapadłe doliny,
A okopciałe skały równają kominy.
Grom słuch odjął, a oddech siarczyste otręby,
Wzrok dym, że sobie ludzie palce kładli w gęby.
Twierdził to i Chodkiewicz, że jak począł z młodu
Wojnę służyć, takiego huk, dymu, smrodu
Nie uznał, jakim nas dziś głuży, ślepi, dusi,
Kiedy się żwawy¹²⁹⁶ Osman o Kozaków kusi.
Tylko też było szkody z onej srogiej burze;
Bowiem ci w swoich szańcach siedząc jako w murze,
Tak szkaradą¹²⁹⁷ kul gęstwą, która się tam zwali,
Jednego tylko z swoich junaków stradali¹²⁹⁸.
A skoro kilka godzin bez wszelkiego skutku
Grzmi Osman, każe się swym zmykać pomalutku;
Jeśli się tam jeszcze kto morduje z tym światem,
Dorznać go, a te działa wszystkie z aparatem
Wprowadzić do taboru, wygnać niedobitki,
A tak podciąć giaurom twaroustym łydki.
Już umilknęły działa, już nie ryczą smocy¹²⁹⁹,
Kiedy tyran zajadły wszystkie wyrze mocy,
Żeby obóz kozacki, ze czterech stron prawie¹³⁰⁰
Obegnawszy, w tak strasznej wziąć go mógł kurzawie.
Dopieroż Turcy wałem ruszą z góry ku nam,
Tusząc, że się Kozacy, tak gęstym piorunom
Oprzeć nie mogą, albo zginęli do nogi,
Albo swoich taborów opuścili progi;
Choć, jako się wspomniało, nie bez bożej łaski,
Jeden tylko Wasili zabit w one trzaski.
Nie rozsypką, jak pierwej, kolano z kolaniem
Inaczej się chcą pisać dzisiaj przed Osmanem,
Który z najwyższych szczytów onej góry długiej.
Będzie sam swych rycerzów karbował¹³⁰¹ zasługi.
Zielona go chorągiew, choć z daleka, znaczy,
Skąd każdego w tym polu swym okiem obaczy.
Długo leżą Kozacy, jako więc zwykł łowiec
Na lisa i wilk, kiedy widzi stado owiec,
Nie pierwej ten wypada, tamten zmyka z smyczy,
Aż się zbliżą, aż będą pewni swej zdobyczy;

¹²⁹³prawić (daw.) — mówić. [przypis edytorski]

¹²⁹⁴snadnie (daw.) — łatwo. [przypis edytorski]

¹²⁹⁵skarpy — tu: wertepy. [przypis redakcyjny]

¹²⁹⁶żwawy — tu: zawzięty. [przypis redakcyjny]

¹²⁹⁷szkarady — szkaradny. [przypis redakcyjny]

¹²⁹⁸stradać (daw.) — stracić. [przypis edytorski]

¹²⁹⁹smocy — tu: armaty. [przypis redakcyjny]

¹³⁰⁰prawie (daw.) — dobrze, skutecznie; tu: szczerze. [przypis redakcyjny]

¹³⁰¹karbować — zapisywać (pierwotnie chodziło o notowanie za pomocą nacięć na kiju). [przypis redakcyjny]

Tak Kozacy swego się trzymając fortelu,
Nie pierwiej się objawia, dokąd im na celu
Nie stanie nieprzyjaciel; toż mu ogień w oczy
I z dział, i z ręcznej strzelby sypą, a z uboczy
Zawadzi w nich Chodkiewicz i o gołe brzuchy
Skruszywszy drzewa, sroźszej doda zawieruchy,
Gdy dobywszy pałaszów, jako lew z przemoru¹³⁰²,
Pierwszego bisurmanom przygaszą humoru.
Zapomni się pogaństwo i strasznie się zdziwi,
Ze Kozacy strzelają i że jeszcze żywi,
Że ich wszystkich burzące nie pogniotły działa;
Smutnie przeto zawywszy swoje *balla! balla!*
Skoro ci jeszcze do nich wysypą się gradem,
Naprzód im czoła strachem podchodziły bladem;
Potem, kiedy Chodkiewicz wszędzie na ich roje,
Ze łby¹³⁰³ im ostrą szablą zdejmując zawoje,
Zwątpiwszy o posiłkach, zwyczajnego toru
Dzierżąc¹³⁰⁴ się, uciekali do swego taboru.
Nie pomoże Mahomet i carska powaga:
Gdy śmierć chwyta za garło, gdy się serce strwaga,
Żadne względy nie idą, jeden strach ma oczy.
Jak znowu krwią pogaństwo pole uposoczy,
Bo naszy i Kozacy, co im staje siły,
Sieką, kołą, strzelają bojaźliwe tyły.
Targa włosy na głowie, gryzie sobie palce
Zjadły Osman, żurzy¹³⁰⁵ się na swoje ospalce.
Już nie wierzy, żeby był Mahomet na niebie;
I swych, i nieprzyjaciół, i znowu klnie siebie.
Potem się zapomniawszy, kiwa tylko głową,
Kiedy Turcy, osobą gardząc cesarzową,
O jego się tak blisko ocierając strzemię,
Uciekają, na koniec pięścią tłukąc w ciemię
Od gniewu, i samemu przyjdzie się rozgrzeszyć,
Przyjdzie i nieprzyjaciół niestetyż rozśmieszyć,
A uchyliwszy onej prześwietnej *grandece*¹³⁰⁶
Uciec z pola, seklowi¹³⁰⁷ wyrzuciwszy lejce,
Zwykle swoje ozdoby, forgi¹³⁰⁸, pierza kinąc¹³⁰⁹,
Wszystkich by chciał uprzedzić, wszystkich by chciał minąć.
Ale póki w polu stał, jeszcze się wstydzali,
Jeszcze się jakokolwiek Turcy opierali;
Skoro uciekł, skoro się do namiotu schował,
Wszystkich w drogę rozgrzeszył i licencyjował¹³¹⁰.
I armaty odbiegli, część tylko zawczasu
Umknęli jej puszkarze, nim do *dutepasu*¹³¹¹
Przyszło; więc że każde z nich przykute łańcuchem
Do drzewa, ani radzić mogło się obuchem,
Koła w trzaski i w drobne porąbawszy sztuki,
Działa w Dniestr rzucą z skały ze ściętymi buki.

Strach

Strach, Gniew, Ucieczka

¹³⁰²*przemór* (daw.) — wygłodzenie. [przypis redakcyjny]

¹³⁰³*ze łby* — dziś popr.: ze łbów. [przypis edytorski]

¹³⁰⁴*dzierżyć* (daw.) — trzymać. [przypis edytorski]

¹³⁰⁵*żurzyć się* (daw.) — srożyć się. [przypis redakcyjny]

¹³⁰⁶*grandeca* — (z wł.) wspaniałość. [przypis redakcyjny]

¹³⁰⁷*sekiel* — dobry koń. [przypis redakcyjny]

¹³⁰⁸*forga* (daw.) — pióropusz. [przypis redakcyjny]

¹³⁰⁹*kinąc* (daw.) — rzucić. [przypis redakcyjny]

¹³¹⁰*licencyjować* — dać pozwolenie. [przypis redakcyjny]

¹³¹¹*dutepas* (daw.) — ucieczka. [przypis redakcyjny]

Ale nie tu szczęśliwa wiktoryja stanie;
 Bo skoro z pola w obóz uciekli poganie,
 Nie dając im odetchu, ale stopy w stopy
 Kładąc, weszli i naszy za nimi w okopy.
 Tam gdzie w pięknej równinie i przez małe pole,
 Tak barzo Zaporoziec Turków w oczy kole;
 Tam póki pogan sieką i namioty krwawią,
 Póki łupem nieszczęsnym naszy się nie bawią,
 Póty ci uciekają i by chcieli byli
 Szczęścia zażyć zwycięzce, więcej by sprawili
 Przez ten jeden dzień, niżli przez czterdzieści całe;
 Mogliśmy, mogli skrócić dziś Turki zuchwałe,
 Już namioty zrucają, już konie od kołów
 Biorą, już pędzą stada mułów i bawołów,
 Już się wszyscy sowitą¹³¹² obłowią zdobyczą,
 Już w pogańskich obozach imię *Jezus* krzyczą;
 Już do wielkich wezyrów, do agów, do baszy
 Wieść przyszła, że już wzięli ich tabory naszy;
 Pełno tumultu, pełno na wsze strony trwogi,
 Ci się juczą na drogę, ci się grzebą w stogi;
 A naszy, nie przestawszy skrzyń i wozów łupić,
 Dali czas, ach dali czas, pogaństwu się skupić!
 Które gdy ich zastanie na paszy i lepie,
 Zajmuje ich rozsypką jak bydło na rzepie.
 Kto legł, leży; lecz kto się żywcem dostał w ręce,
 W srogim bólu umierał i w okrutnej męce.
 A ostatek skoro się łupami obciąży,
 Pójdzie w nogi i na swe stanowiska tęży.
 I tak ci Zaporowcy, z naszych ciurów zgrają,
 Kiedy więcej zdobyczy niż sławy patrzą,
 Skropiwszy bisurmańskie swą krwią stanowisko,
 Przegrali, uczynili z siebie śmiechowisko.

Kłęska

Już był przed Chodkiewiczem poseł z tak wesołą
 Nowiną, że Kozacy z naszych ciurów smołą¹³¹³
 Wzięli obóz pogański, i tylko już z nieba
 Łaski bożej, a ludzi na posiłek trzeba.
 Z tym śle rączo Sajdaczny do hetmanów, żeby
 Żadną miarą kawalka nie upuszczać z gęby,
 A zwłaszcza kiedy w polu nie ma ich co bawić,
 Niech co rychlej pomogą bisurmanów dawić¹³¹⁴.
 Przerażony na sercu Chodkiewicz w tej chwili,
 Pojrzny w niebo i widzi, że się słońce chyli;
 Nie zda mu się wojsk ruszać już ku samej nocy,
 Wpaść w labirynty miasto¹³¹⁵ niewczesnej¹³¹⁶ pomocy,
 Czując to, co się stało, prorockimi duchy¹³¹⁷,
 Że Kozactwo z ciurami jak na miedzie muchy,
 Jako ptacy na zobi¹³¹⁸, padną na bogatém
 Łupie, a Turcy mogą pokrzepić¹³¹⁹ się zatem;
 Obroń Boże żaloby z tak nagłej pociechy,
 Im barziej słońce piecze, pręcej zmokną strzechy.

Mucha

Anioł

¹³¹²sowity — obfity. [przypis redakcyjny]

¹³¹³smoła — czerń. [przypis redakcyjny]

¹³¹⁴dawić (daw.) — dusić. [przypis redakcyjny]

¹³¹⁵miasto (daw.) — zamiast. [przypis edytorski]

¹³¹⁶niewczesny (daw.) — w niewłaściwym momencie. [przypis edytorski]

¹³¹⁷duchy — dziś popr. forma N.lm: duchami. [przypis edytorski]

¹³¹⁸zob — karma dla ptaków, ziarno (tu: wysypywane na przynętę). [przypis redakcyjny]

¹³¹⁹pokrzepić — wzmacnić. [przypis edytorski]

Stąd wierzyć, że wodzowie i boży hetmani
 Święte mają anioły, którzy niewidziani
 W takowych raziech zdrowe dyktują im rady;
 Ale i ten może być pisany w przykłady.
 Więc, że jeszcze przed swoją na koniu stał broną,
 Otoczony dzielnego rycerstwa koroną.
 Z serca westchnie i ręce obie w niebo dźwignie,
 A łza mu łzę po twarzy gorąca poścignie.
 «Twoja chwała, o wielki Stwórco świata! — rzecze,
 Gdziekolwiek słońce okiem przezornym zaciecze,
 I w niebie, i na ziemi, i na morskiej toni
 Na wieki wieczne swego światła nie uroni.
 Tobie, cokolwiek na tym podniebnym obszarze
 Z prochu wstaje; w twej mocy piszą inwentarze¹³²⁰
 Wojny nasze; ty na nich cieszysz, ty zasmucasz;
 Ty królów na tron sadzasz, ty ich z tronu zrzucasz,
 Ty, jeśli mówić może proch śmiertelnej nędzy,
 Igrasz, Boże, swą siłą w ludzkiej niedoładzie;
 Tobą słabi dużej¹³²¹; dużych mdli¹³²² twa siła,
 Co niebo rozpostarła, ziemię zawiesiła,
 Którą świat stoi, którą poczekawszy dalej,
 I niebo się, i ziemia, i morze obali.
 Teraz, o wielki Boże, za takowe posły
 Przym¹³²³ dziękę uniżoną, że tyran wyniosły
 Myli się w swej imprezie¹³²⁴, szwankuje w swej bucie;
 Możeć co rość tysiąc lat, a upaść w minucie.
 Więc, o jedynowłajco, nad rąk swoich tworem,
 Zruć go z pychy do końca z Nabuchodozorem¹³²⁵,
 Nasyć go tej ohydy, niechaj tymi pęty
 Brzęczy, które zniósł na nas; niech trawę z bydłętą
 Pasie, kto się śmie równać, krwią bywszy i ciałem,
 Z tobą, Bogiem wszechmocnym, wiecznym, doskonałym!
 Spraw należyta sobie cześć garścią swych ludzi,
 Której żaden czas i wiek żaden nie wystudzi;
 Zruć tę sprośną bestyją, co śmie dźwigać piętę
 Ku niebu, na cielesnych wszeteczeństw ponętę
 Świat ludząc; skrusz jej rogi, a schyliwszy grzbieta,
 Zdepc, niech twej czci nie kradnie z Turki Mahometa!»
 Tak się modlił Chodkiewicz; a ogniste słońce¹³²⁶
 Zachodzi i w głębokim morzu znowu tonie.
 Idzie na wczas co żywo; wszystkich noc ogarnie;
 Już lampy i wieczorne pogasły latarnie;
 Sam tylko Osman nie spi, płacze, biada, nuci;
 Wstyd go samego siebie, że się tak poszpoci;
 Ze sromotnie uchybi przodków swoich sławy,
 Coraz to gorzej miasto szwankuje poprawy.
 Na toż przyszedł trud jego i tak trudne drogi?
 Późno w głowie muftego¹³²⁷ rozbiera przestrogi¹³²⁸;

Modlitwa

¹³²⁰inwentarz — spis. [przypis redakcyjny]

¹³²¹dużeć — nabierać siły. [przypis redakcyjny]

¹³²²mdlić (daw.) — osłabiać. [przypis edytorski]

¹³²³przym — dziś popr.: przyjm, przyjmij. [przypis redakcyjny]

¹³²⁴impreza (daw., z wł.) — przedsięwzięcie. [przypis redakcyjny]

¹³²⁵Zruć go z pychy do końca z Nabuchodozorem — i dalej: Nabuchodonozor trawę żarł jak wół, por. 1, 21: kara za bluźnierstwo, wedle Daniela rozdz. 7. [przypis redakcyjny]

¹³²⁶słońce — słońce (forma wybrana dla rymu). [przypis redakcyjny]

¹³²⁷mufti — najwyższy kapłan muzułmański. [przypis edytorski]

¹³²⁸muftiego przestrogi — II, 83 i dalej. [przypis redakcyjny]

Widzi, że nic tak mocno na świecie nie stało,
Żeby się od słabszego wywrotu nie bało.
Sto lat twardy dąb roście, a jednej minuty
Ostrą ścięty siekierą przychodzi do zrzuty.
Żadna rzecz najwyższego dojść nie może szczytu,
Gdzie by mogła mocno stać; żadna rzecz dosytu
Nie ma, i skoro w górze swej stanie nadzieje,
Też ją koła, też nazad cofają koleje;
Ale sporzej: bo gdzie się człek piął przez półroka,
We mgnieniu, że tak rzekę, na dno spadnie oka!

Widzi onych rycerzów i waleczne chłopcy,
Których ręką ostatek wziąć miał Europy,
Z których ręku, nie polskie, ale ziemie całej,
Jego cesarskiej skroni laury czekały,
Gdy sromotnie przed chłopstwem i naszymi ciury,
Przez swoich się namiotów wywracali sznury,
I by ich nie ciemna noc zachowała w mroku,
Trudno by się wysiedzieć mieli i w tłumoku.
Tak duma smutny Osman i nie zmruży oka
Całą noc; wstyd go srodze, że spadł z tak wysoka,
Gdzie serca niesytego wyniosły go buje¹³²⁹.
A już dniowi ciemna noc świata ustępuje.
Skoro ją z nieba słońce promieniste spłasza,
Chodkiewicz też kolegów do rady zaprasza,
Gdzie dalszej wojny progres¹³³⁰ dawszy do uwagi,
Powie, że zbyć nie może z serca swego zgagi¹³³¹,
Nie może znieść z imienia polskiego ohydy,
Dokąd się w polu z tymi nie spróbuje Żydy,
Dokąd Marsem otwartym, puściwszy się ściany
Obozowej, nie spatrzy¹³³² fortuny z pogany;
Bo jeśli dłużej będziem w tym leżeć rosole¹³³³,
Skoro wojsko zgłodzimy, nie będzie z kim w pole;
I tych, którzy u Brahy niepotrzebnie ślęczą,
Ruszyć, niech w obóz wnidą, niech się z nami zręczą¹³³⁴.
Tak rozumiał Chodkiewicz, ale na to zgody
Nie było, żeby Polskę w niepewne zawody
I jej zdrowie, jakoby gołego na zyzie¹³³⁵,
Stawiać na niestatecznej fortuny decyzie¹³³⁶.
Czego żałować możesz, a poprawić wiecznie
Nie możesz, na wątpliwy los nie każ bezpiecznie.
Na to jednak zezwolą, żeby ci, co w Brasze
Na załodze¹³³⁷ leżeli, weszli w szanice nasze;
Drudzy radzili w nocy, kiedy spią poganie,
Wywieść wojsko z obozu i uderzyć na nie;
Ani tam straż, ani tam posłuch¹³³⁸ chodzi w pole,
Tak bezpieczni w obozie, jako i w Stambole,
W liczbie wielkiej ufają, trzymając to o niej,
Że ich i w nocy samym pozorem obroni;

¹³²⁹ *buje* (daw.) — skrzydła. [przypis redakcyjny]

¹³³⁰ *progres* — postęp. [przypis redakcyjny]

¹³³¹ *zgaga* — tu ogólnie: cierpienie. [przypis redakcyjny]

¹³³² *spatrzeć* (daw.) — sprawdzić. [przypis edytorski]

¹³³³ *rosół* — tu: przykrość. [przypis redakcyjny]

¹³³⁴ *zręczyc* (daw.) — złączyć. [przypis redakcyjny]

¹³³⁵ *I jej zdrowie, jakoby gołego na zyzie* — przysłowie o stanie rozpaczliwym. [przypis redakcyjny]

¹³³⁶ *decyz* — zarządzenie, decyzja. [przypis redakcyjny]

¹³³⁷ *załoga* (daw.) — zasadzka. [przypis edytorski]

¹³³⁸ *posłuch* — straż, czujka. [przypis redakcyjny]

Więc nim się ci obaczą, nim ze snu rozmarzną¹³³⁹,
 Naszy ich jak baranów nakolą i narzną,
 Ani się będą mogli skupić ani sprawić¹³⁴⁰
 Ani w cieśni gotowym Polakom zastawić.
 Ciemny ich mrok i nagły strach porazi, bo się
 I we dnie, nie rzkąc¹³⁴¹ w nocy, nie znają po głosie;
 Turcy, Grecy, Arabi i Murzyni czarni
 Różnym mówią językiem; chybaż przy latarni
 Będą się poznawali, a skoro ta zgasła,
 I z twarzy się nie będą mogli znać, i z hasła.
 W janczarach ich potęga zawisnęła, i ci,
 Dosyć ich mało było, na poły wybici.
 Dzida pieszo nie służy; nie dosiędą koni;
 Czy by siodła, czy suknie wprzód macać, czy broni?
 Co wiedzieć, gdzie się udać wypadysz z pościele,
 Trudno poznać, gdzie swoi, gdzie nieprzyjaciele;
 Żadnej tam gotowości, już to rzecz jest pewna;
 Żadnej nie masz przestrogi; spią wszyscy jak drewna.
 Z czym nam się ofiarują, nie lutując¹³⁴² pracy,
 I chcą chętnie przodować Polakom Kozacy.
 Działa naprzód ubiegą i nic nie opóźdzą¹³⁴³,
 Gdy je albo obrócą, albo je zagwożdżą,
 Razem sterty zapalą i z beczkami prochy
 I tym ogniem strwożone zaślepią pieszczochy.
 Tedy łby rozespiane dźwignąwszy od betu,
 Mają naszym żołnierzom dotrzymać impetu?
 Przed którymi choć we dnie, choć w polu, choć w kupie,
 Pierzchają, i trup pada sromotnie na trupie.
 Nie żelaza, nie ognia, ale w swym obozie
 Głosów polskich nie zniosą, i aż na przewozie
 Oprą się Donajowym, gdzie i promu chybią,
 Kiedy ich tam dogonią i naszy ich zdybią.
 Już niemal wszyscy na to stosują swe wota¹³⁴⁴
 Prócz Chodkiewicza; jemu nocna się robota
 Nie podoba, inaczej od inszych rozumie:
 W dzień się chce bić, w nocy kraść wygranej nie umie.
 Dał potem i racyje¹³⁴⁵, że ciemności nocne
 Tak nieprzyjacielowi, jako nam pomocne.
 Wprzód się pytać, niżli bić; a nuż ów uprzędzi,
 Poznawszy go po głosie, miasto odpowiedzi?
 Noc oczy, uszy weźmie wrzask, że wodzów ani
 Znaków obaczą; a to kto im, proszę, zgani,
 Kiedy zwykłym łakomstwem, dla samej rabieży¹³⁴⁶,
 Wojsko się po tureckich obozach rozbieży?
 Albośmy nie widzieli wczora przed wieczorem,
 Choć we dnie, choć pod starszych i wodzów dozorem,
 Że ledwie weszli w obóz, padli jak na ledzie
 Na łupie, a męźniejszy zginęli na przedzie.
 Jeszczeż to jakokolwiek hołocie ująć maże,
 Ale polskich żołnierzów obroń, mocny Boże!

¹³³⁹ze snu rozmarznąć — rozbudzić się. [przypis redakcyjny]

¹³⁴⁰sprawić się (daw.) — sformować szyk. [przypis edytorski]

¹³⁴¹nie rzkąc (daw.) — nie mówiąc. [przypis edytorski]

¹³⁴²lutować (daw.) — litować. [przypis edytorski]

¹³⁴³opóździć — dziś: opóźnić. [przypis redakcyjny]

¹³⁴⁴wotum (z łac.) — głos. [przypis redakcyjny]

¹³⁴⁵racja — tu: przyczyna, powód. [przypis redakcyjny]

¹³⁴⁶rabież (daw.) — rabunek, grabież. [przypis edytorski]

Kozacy naprzód pójdą? Ci-ć to, że zdobyczą
Wszystkie zyski i sławę, i korzyści liczą,
Zaraz srebro łakome zeźmie¹³⁴⁷ serce chłopu.
Kto wie, jeśli gdzie rowu nie masz i przekopu?
Kto ręczy, że spią wszyscy, że nie masz zasadzki?
Zawsze zdradzie podległy nocy i omacki,
I pomóc, i zaszkodzić w obie mogą stronie¹³⁴⁸,
A przecie zwykle mniejszą większa kupa żonie¹³⁴⁹,
Ile¹³⁵⁰ w mroku; bo we dnie jedna mężna ręka,
Gdy widzi, kogo bije, stu tchórzów ponęka.
Lepiej, rzecze, mym zdaniem, zabawić się wałem,
Gdy się wam nie zda, z nimi szykiem potkać całém
I bohatyrskim trybem, nie w noc, nie ukradkiem
Zwyciężyć, ale jasne słońce mając świadkiem.
Starych szańców poprawić, nowe suć¹³⁵¹, gdzie trzeba,
Aza nam zdarzą lepszą okazją nieba
I czego dziś szukamy, samo w ręce wpadnie;
A ci swoim ciężarem będą, da Bóg, na dzień!

Tu się rada rozeszła; poganie też ciąga
Tak znaczną ochrostani¹³⁵², do czasu ulegą,
Żalostną nader sprawę, rzecz sromoty pełną,
Wspomni Muza; trudno słów uwijać bawełną,
Trudno milczeć, kędy się prawdę pisać rzekło,
Co na naszych brzydki grzech i hańbę wewlekło.
Naonczas, gdy Polacy minęli Dniestr bystry
I Osman też już przebył z Donajem Sylistry,
Wielkie ludzi wołoskich zgarnęło się mnóstwo,
Opuściwszy majątność i dom, i domostwo,
Żony tylko a dzieci, a co droższe sprzęty
W taką burzę, w tak straszne wywieźli odmęty.
Wolą się pod fortuny naszej cieniem tulić,
Niżli szable z pogany na chrześcijan spólic¹³⁵³;
Wolą cierpieć głód, niewczas, zimno, poniewierki,
Wyglądając w tym polu obojętnej bierki¹³⁵⁴
Marsa krwawego; wolą na ostatek ginąć,
Niż się wiecznie w pogańskiej niewoli ochynąć¹³⁵⁵.
Więc pod górą, na której zamek stoi stary
Chocimski, ubożuchne rozbiją kotary¹³⁵⁶,
Czekający o wodzie i suchara skórze
Dekretu, jaki o nich napisano w górze;
Bo dla¹³⁵⁷ ubóstwa, które zwykło cnotcie wadzić¹³⁵⁸,
Nie mogli się nikędy do miasta wprowadzić.
Ktoś, ale nie można dopytać się, kto by
Był tym ktosiem, chociaż go wszelkimi sposoby
Szukano, człek bezbożny i zdrajca wierutny,
Głos po naszym obozie rozsiał tak okrutny,

Kłamstwo

¹³⁴⁷zeźmie — ściśnie (od zżąć, żmę). [przypis redakcyjny]

¹³⁴⁸w obie... stronie — liczba podwójna. [przypis edytorski]

¹³⁴⁹żonąć a. żenąć — gonić. [przypis redakcyjny]

¹³⁵⁰ile — o ile. [przypis edytorski]

¹³⁵¹suć (daw.) — sypać. [przypis edytorski]

¹³⁵²ochrostać — przyciąć (ciąga, ciągami). [przypis redakcyjny]

¹³⁵³spolic (daw.) — złączyć. [przypis redakcyjny]

¹³⁵⁴Wyglądając w tym polu obojętnej bierki — niepewnego losu (kostki). [przypis redakcyjny]

¹³⁵⁵ochynąć (daw.) — zanurzyć. [przypis redakcyjny]

¹³⁵⁶kotary (daw.) — namioty. [przypis redakcyjny]

¹³⁵⁷dla (daw.) — z powodu. [przypis edytorski]

¹³⁵⁸wadzić — przeszkadzać. [przypis edytorski]

Że hetman z komisarzmi w skrytej zawarł radzie
 Wyciąć Wołoszą, co nam tu siedzi na zdradzie;
 Bo ledwie co pomyślim, wszystko docieką,
 Wszystko przez pobratymy do Turków wywleką;
 Żaden fortel nie pluży¹³⁵⁹, żaden do efektu¹³⁶⁰
 Nie przyjdzie; więc tych frantów zgolić bez respektu,
 Wyjąc węża z zanadza i tę wesz z kołnierza.
 Takie echo kiedy się po wojsku rozszerza,
 Zaraz i wódz gotowy z teźże wyszedł kuźni.
 Tedy wszyscy ciurowie i pacholcy luźni,
 Wiedząc, że grzech takowy bez pomsty uchodzi,
 Im się nań większa kupa, większa liczba zgodzi,
 Wprzód się schodzą na bazar¹³⁶¹, gdzie zażywszy gochy¹³⁶²,
 Bieżą znosić hultaje — niewinne Wołochy,
 Którzy Polaki widząc i swoje patrony,
 Do żadnej się chudzięta nie biorą obrony.
 Rzucą szable na ziemię tym katom pod nogi;
 Nie wiedzą, przez co padli na tak straszne wrogi¹³⁶³;
 Nieba, ziemie i wszystkich związków ludzkiej wiary
 Wzywając, o przyczynę pytają tej kary.
 Bogiem świadczą niewinność; toż przez wszystkie względy,
 Przez spólnej chrześcijańskiej religiej obrzędy
 Płaczą, żebrzą litości, proszą krótkiej zwłoki,
 Żeby łzami podobno ruszyli opoki;
 Jeżeli już umierać muszą od ich ręki,
 Żeby dzieci i małe obłapili¹³⁶⁴ wnęki¹³⁶⁵.
 Ale serca stalnego, zakamiałych¹³⁶⁶ uszu
 Nie ruszą; na zmyślonym skoro karteluszu¹³⁶⁷
 Dekret w rzeczy¹³⁶⁸ hetmański herszt onej gawiedzi
 Przeczyta, toż do mordu! Strumieniem się cedzi
 Krew niewinna tych ludzi; niebiosą przenika
 Żałosny krzyk i tronu boskiego się tyka;
 Pomsty woła; lecz na to wszystko hultaj głuchy,
 Jeden wzajem drugiemu dodawszy potuchy,
 Siecze, rąbie bezbronnych; kole, kędy może;
 Nie dba na płacz, na modły, owszem gorzej sroże.
 Skoro wytnie męczyzny i położy śniatem¹³⁶⁹,
 Na białą płeć i starców obciążonych latem
 Wywrze ślepą wścieklinę; jakby nieme głąbie¹³⁷⁰
 Równo dziady z babami w krzywe karki rąbie;
 Na łeb drugich zrucano z chocimskiego mostu,
 Kędy już ani maści, ani żywokostu¹³⁷¹
 Potrzeba, bo każdy z nich nie bywając na dnie,
 Po hakach¹³⁷² się w kawałki roztrzęsie szkaradnie.

Okrucieństwo

¹³⁵⁹plużyć (daw.) — powodzić się. [przypis redakcyjny]

¹³⁶⁰efekt — skutek. [przypis redakcyjny]

¹³⁶¹bazar — targ, targowisko. [przypis redakcyjny]

¹³⁶²gocha (daw., pot.) — gorzalka. [przypis redakcyjny]

¹³⁶³wrogi — losy. [przypis redakcyjny]

¹³⁶⁴obląpić — uściskać. [przypis redakcyjny]

¹³⁶⁵wnęki — wnuki. [przypis redakcyjny]

¹³⁶⁶zakamiały — zakamieniały. [przypis redakcyjny]

¹³⁶⁷kartelusz (daw.) — kartka. [przypis redakcyjny]

¹³⁶⁸w rzeczy (daw.) — niby. [przypis redakcyjny]

¹³⁶⁹śniat (daw.) — kłoda. [przypis redakcyjny]

¹³⁷⁰głąbia (daw.) — głowa kapusty. [przypis redakcyjny]

¹³⁷¹żywokost — maść gojąca kości. [przypis redakcyjny]

¹³⁷²haki — tu: skały. [przypis redakcyjny]

Dziewki, biednych rodziców nieszczęśliwa piecza¹³⁷³
(O jakoż często błądzi opatrność człowiecza,
Kiedy znika nieszczęściu, nierówno go głębiej
Ślepy strach w niespodziane nagania przerebi),
I te się przed pogaństwem ukrywając z świętą
Czystością, padły dzisiaj na żądzą przekłętą
W oczach ojców i matek, albo na umarłem
Ich ciele postradały czystości i z garłem.
Tak więc owca, gdy do psa przed wilkiem uciecze,
Na myśl jej to nie padnie, że się i pies wściece;
Tak bojąc się nieboga wilków i niedźwiedzi,
W garło śmierci i swojej wlała samojedzi¹³⁷⁴.
Oddzierano od piersi niemowiętka ssące
I bez wszelkiej litości, na co matki drżące
Z okrutnym serca bolem poglądać musiały,
W drobne kęsy o twarde roztrącono skały.
Pełno krwie, pełno wszędy konających stęku.
Godna robota wierę¹³⁷⁵ chrześcijańskich ręku!
Na koniec się w posoce uszargawszy po pas,
Zostawują trupy psom i krukowi na opas,
Zrabują, co tylko jest, i pełni korzyści
Wracają, jakby Turka znieśli, chłopci czyści!
Rzecz tak haniebną skoro Lubomirski słyży,
Wszystkim milczeć rozkaże i chce to mieć w ciszy;
Niechaj Chodkiewicz sprawy tak szkaradej¹³⁷⁶ nie wie,
Gdyż by na miejscu umarł bez wątpienia w gniewie
(Kolerze¹³⁷⁷ był podległy starzec ten z natury);
Pewnie by do jednego kazał wiesić ciury.
Tak mówił Lubomirski i sam nie bez gniewu
Każe z nich kilkunastu wnet przysądzić drzewu,
Przy licu na gorącym porwanych terminie¹³⁷⁸;
Aleć nie wyrównała ona kara winie;
Aż sam Bóg, sprawiedliwy w krótkim czasie sędzi,
Słuszną plagą krzywdę swą, owych krew opędzi.
Sroższym być podczaszemu sędzim należało,
Żeby po nim dekretu już nie poprawiało,
W tak jawnej krzywdzie, niebo; najmniej by nie zgrzeszył
Największą surowością; ale się pospieszył
K'woli Chodkiewiczowi, żeby go nie ranił
W serce; prędko i cicho tak srogi grzech zgańił.
O jedną w Rzymie głowę czterysta głów legło,
Żeby tylko zabójcę w tym rzędzie dosięgło,
Kiedy się wszyscy przeli; bo wielkie przykłady
Bez niesprawiedliwości nie bywają rady.
Nic to pomście za taki eksces nie przeszkadza
Do słusności, choć tam co krzywdy się zawadza.
Osman też, skoro kilka dni minie tej burzy,
Znowu się na umyśle miesza, znowu żurzy¹³⁷⁹,
Wracając do pierwszego serce swe uporu,
Chce Kozaków koniecznie wykurzyć z taboru;

Wina, Kara

¹³⁷³piecza — troska, opieka. [przypis redakcyjny]

¹³⁷⁴samojedź a. samojed — ludożerca. [przypis redakcyjny]

¹³⁷⁵wierę — zaprawdę. [przypis redakcyjny]

¹³⁷⁶szkarady — dziś: szkaradny. [przypis edytorski]

¹³⁷⁷kolera (daw.) — cholera, gniew. [przypis redakcyjny]

¹³⁷⁸przy licu na gorącym porwanych terminie — złapanych na gorącym uczynku. [przypis edytorski]

¹³⁷⁹żurzyć się (daw.) — gniewać się. [przypis redakcyjny]

A widząc, że ci mocno dzierżą swe osiedle,
Każe z góry obozu część ruszyć i wedle
Kozackich wałów ciągnąć na płaskie równiny.
Lecz znalazł bies sąsiady, trafił przenosiny,
Bo Zaporowcy, dobrze znając tych rycerzów,
Tylko sobie na szańcach podniosą kołnierzów,
I w tę stronę nośniejszych przetoczywszy dzialek,
Ochotnie grać pomogą dla zabawy gałek;
Abo czym sąsiadowi sąsiad zwykł wygadzać:
Dadzą ognia, i poń się nie trzeba przechadzać¹³⁸⁰.
Lecz nie tu jeszcze stanął; czegoś głębiej siąga
Osman głową, gdzie indziej wszystkie myśli sprząga,
Żeby nas choć przez nogę¹³⁸¹, gdy nie może jawnie,
Pokonał, o tym radzi z swoimi ustawnie¹³⁸².
Więc opryszków podolskich kilkunastu złotem
Przekupi, i przysięże, że więcej da potem,
Żeby mogli założyć ogień w nasze sterty.
Nie cesarskie zaprawdę tak szpetne oferty!
Prawda, żeśmy się Rusi nie strzegli łakomój;
W obozie też pełno sian, pełno było słomy;
Mógłby czego narobić, ten, co mieszkni rzeże.
Nigdy szwanku nie uzna¹³⁸³, kogo sam Bóg strzeże:
Bo jeden z tych najmitów, z Rzepnice wsi rodem,
Wpadł Kozakom w garść, kiedy przed słońca zachodem
Skradał się do obozu; siarczane też knoty
Wydały niecnotliwe myśli i roboty.
Potem widząc, że pójdzie na gorętsze pytki¹³⁸⁴,
Że mu pewnie popsują na abuchty¹³⁸⁵ łydki,
Cisnął złoto i wszystkich towarzyszków wydał,
Których się Osman na to najmować nie wstydał,
Przyznał się do wszystkiego, co im dał we złocie,
Co im więcej po takiej obiecał robocie.
Odtąd pod garłem w obóz zabroniono Rusi,
I siła ich niewinnie ginęło; bo musi
Cokolwiek się przymieszać niesprawiedliwości,
Gdzie, jakom rzekł, o przykład wielkiej idzie złości.
Więc otrąbią surowo, żeby razem z hasły
Wszystkie ognie w obozach i w bazarach¹³⁸⁶ gasły.
Wielkiego Osman żalu i sromoty zażył.
Tedy monarcha świata kraść się już odważył,
On, co się obiecał zaplwać i zaciskać!
Co gorsza, gdy nic nie mógł i tą drogą zyskać,
Że słabe ma żelazo, ogniem jako pczoły¹³⁸⁷,
Lecz kradzionym, wojować chce nieprzyjacioły.
Jeszcze patrzył pryncypał na swoje najmity,
Gdy po palach wisieli, jakby rzekli: i ty
Godzienieś z nami pała, szubieńce i knotu;
Bo ich dobrze widzieć mógł poganin z namiotu,
Kiedy się naszy takim mieszają rozterkiem,

Sprawiedliwość

¹³⁸⁰ *Lecz znalazł bies sąsiady, trafił przenosiny, (...) Dadzą ognia, i poń się nie trzeba przechadzać* — przysłowie: swój swego, żartobliwie, jak i wiersze aż do 826. [przypis redakcyjny]

¹³⁸¹ *przez nogę* (daw., pot.) — chytrą, podstępem. [przypis redakcyjny]

¹³⁸² *ustawnie* (daw.) — ciągle. [przypis edytorski]

¹³⁸³ *uznać* — tu: zaznać. [przypis edytorski]

¹³⁸⁴ *pytki* — tortury. [przypis redakcyjny]

¹³⁸⁵ *abuchty* (daw.) — kiszki do jedzenia. [przypis redakcyjny]

¹³⁸⁶ *bazar* — targowisko. [przypis redakcyjny]

¹³⁸⁷ *pczoły* — dziś popr.: pszczoły. [przypis edytorski]

Weweli, co był dawno przyjechał z Szemberkiem,
 Tęskni w zamku chocimskim, a skoro postrzeże,
 Widząc z wysokiej, co się w polu działo, wieże,
 Że Polacy jak żywo o pokój nie proszą,
 Że Turków na każdy dzień biją, wodzą, płoszą,
 Śle często do hetmana, żeby mógł z odpisem
 Do wezyra odjechać; ale umiał z lisem
 Chodkiewicz; więc skoro czas upatrzy po temu,
 Każe z zamku przed sobą stanąć Wewelemu.
 «Kiedyć się — rzecze — bracie, przykrzą mury nasze,
 Wolno i dziś w boży czas pod swoje szłasze!
 Do wezyra nie piszę w ustawicznej wrzawie,
 I czas mi trudny nie da, i nie masz co prawie;
 Ustnie mu zdrowia życzę, a jeśli chce szczerze,
 Jako powiadasz, z nami zawierać przymierze,
 Nie gardzimy; w oboje gotowiśmy razem:
 Lub piórem wojnę kończyć, lub ostrym żelazem».
 «I ode mnie się pokłoń, Lubomirski przyda,
 Niech z nami jawnie idzie, niech nie grzebie Żyda¹³⁸⁸;
 Raz pokojem, a drugi obsyła nas mieczem;
 My jako pokojowi, tak wojnie nie przeczmy.
 Niech nie skacze jak sroka od strzechy do drzewka.
 Nie poszła ta ślepemu Hussejmowi siewka¹³⁸⁹,
 Co nam łzami cesarskie myć kazał napiętki,
 Żebyśmy mieć do domów powrót mogli prędki,
 Jeszcze haracz postąpić; a toż on je ziemię,
 A my jak psów bijemy bisurmańskie plemię.
 Jeśli wystać¹³⁹⁰ a targiem chce z nas co wziąć potem,
 Niechaj głowy daremnym nie trudzi kłopotem.
 Rychłej mu włosy spadną z opleśniałej brody,
 Niż go takie potkają na tym miejscu gody.
 Szczodry krwią, lecz nie swoją, radby cudzą łapą
 Grzebł kasztany z popiołu, malowaną kapą
 Grzbiet odziawszy; gdy drugich łupią, woli czekać,
 Patrząc przez perspektywę, jeśli już uciekać.
 Ale tak, jeśli nie tchórz, tu na bliskim błoniu,
 Jeśli chce pieszo, jeśli czekam go, na koniu,
 Na ostrą-li kopia, na pałasz-li goły,
 Przy nim brak¹³⁹¹; wszak z rycerskiej wyzwolony szkoły!»
 Z tym odjechał Weweli. a Mars jako znowu
 Przypada do stalnego na ciało okowu.
 Na cóż darmo czas trawić? I żołnierz zalega
 Pole, i stradna¹³⁹² jesień o zimie przestrzega.

¹³⁸⁸ *niech nie grzebie żyda* — przysłowie o zatajaniu pomysłu lub rzeczy. [przypis redakcyjny]

¹³⁸⁹ *siewka* — gra dziecięca tu w sensie: zmiana miejsca). [przypis redakcyjny]

¹³⁹⁰ *wystać* — tu: przeczekać. [przypis redakcyjny]

¹³⁹¹ *brak* — tu: wybór. [przypis redakcyjny]

¹³⁹² *stradny* (daw.) — biedny, nędzny. [przypis redakcyjny]

WOJNY CHOCIMSKIEJ CZĘŚĆ SZÓSTA

Między naszym obozem a kozackim wałem
Lermunt się oszańcował z swoim pułkiem całym;
Przydał¹³⁹³ Węgrów do niego litewski marszałek
I książę na Zaslawiu, i Jelski; i działek
Polnych tam kilka weszło; a gdy nowe cwykle¹³⁹⁴
Osman w polu obaczy, naprzód każe zwykle
Straszne toczyć maszyny i z odległych krzaków,
Żeby ich nie odbito, strzelać na Kozaków
Ale bez wszelkiej szkody; na Denoffy potem
Ogromnym niespodzianie uderzy obrotem.
Gdy Lermunt z pomienioną tych panów piechotą
W bok ich sparzy, musieli umykać z sromotą¹³⁹⁵,
Że się darmo o one kusili reduty.

A wżdy przecie humoru nie tracąc i buty,
Pałą z dział przeciw samej Lubomirskiej branie,
Dosyć z bliska, bo naszy kule po majdanie¹³⁹⁶
Zbierali, a co większa, tak szkodliwe wióry
Przenosiły i namiot, w którym leżał chory
Królewic; więcej szwanku w ludziach ani w bydle
Nie było. Stał Gliniecki na tym prawie skrzydle,
Trzymając straż placową, wódz usarskiej rotty;
Tęgo skoro siekane namacają gloty¹³⁹⁷,
Skoro zginął Jarczewski towarzysz i koni
Kilka padło w szeregach, na bok się kęs skłoni.
Turcy też oglądawszy wkoło nasze wały,
Do swego się obozu wrócili i z działa.

Nazajutrz, skoro Tytan¹³⁹⁸ kraje obiegił spodnie
I nad tym horyzontem swe zażęgi¹³⁹⁹ pochodnie,
Co żywo się do robót, i Mars też swych ludzi
Ze snu do krwi, do zbroje, przez trąbę obudzi.
Śmierć z kosą na musaty¹⁴⁰⁰; nieszczęśliwa Parka
Niejednemu zbiegłego dotrząsa zegarka.
Rozkazał był Chodkiewicz, tocząc obóz zrazu,
Wały sypać nakoło, lecz jego rozkazu
Nie słuchali rotmistrze pieszy, choć im w sznury
Rozmierzył; jeżeli też począł dłużyć który,
Do połowy nie skończył, że na cztery stopy
Wgłąb i wszecz tylko były one ich okopy;
Niepodobna¹⁴⁰¹ się im rzecz zdała, żeby nagi
Poganin miał przyść kiedy do takiej odwagi,
W wiotkie suknie i w cienkie ubrany koszule,
Narażać się na ognie, na strzelbę, na kule.
A ci skoro okrzykną Lubomirską bronią¹⁴⁰²,
I wszystkie nasze siły zgarną w tamtą stronę,
W skok uczynią rewoltę¹⁴⁰³, a zbiwszy obrońce,

¹³⁹³przydać (daw.) — dodać. [przypis edytorski]

¹³⁹⁴cwykiel (daw.) — klin, reduta. [przypis redakcyjny]

¹³⁹⁵sromota (daw.) — wstyd. [przypis edytorski]

¹³⁹⁶majdan — plac obozowy. [przypis redakcyjny]

¹³⁹⁷siekane gloty — kule, ołów siekany do nabojów. [przypis redakcyjny]

¹³⁹⁸Tytan — słońce. [przypis redakcyjny]

¹³⁹⁹zażec (daw.) — zapalić. [przypis edytorski]

¹⁴⁰⁰musat — stal do ostrzenia. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁰¹niepodobny (daw.) — nieprawdopodobny, niemożliwy. [przypis edytorski]

¹⁴⁰²brona (daw.) — brama. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁰³rewolta — przewrót, odmiana. [przypis redakcyjny]

Lotnym wpadną piorunem na wspomnione szańce¹⁴⁰⁴,
 Sładkowski i Życzewski tamtej ściany strzegli,
 Oba pieszy rotmistrze, oba razem legli;
 I chorągwie, i ludzi z ohydą szkaradną
 Stracą; nie przestrzegli ich Turcy, kiedy spadną;
 Bo gdy nie jak w obozie, nie jako na wojnie
 (Ledwie by tak w swym domu uszło żyć spokojnie)
 Poczynają, ni warty, ni strzelby gotowej
 Mając, spali w kotarach¹⁴⁰⁵ pod czas południowy.
 Piechota też część spi, część na wale się iszcze,
 Choć Turków pełne pole, choć ich bies opiszcze,
 Zimne w budach muszkiety, szable zżasychały;
 Dosyć kiedy chorągwie powtykali w wały.
 Tak gdy się ubezpieczą, bez wszelkiego wstrętu¹⁴⁰⁶
 Wsiędą na nich i wytną poganie do szcztetu;
 Chorągwie wezmą, a łeb od każdego trupu
 Oderzną, dla pewnego u cara okupu,
 Jakoby nie hajduki i podle usnachty¹⁴⁰⁷,
 Ale co najprzedniejszej naścinali szlachty.
 Już Turcy tryumfują, nie czując odporu;
 Już głębiej do polskiego biorą się taboru;
 Już i inne piechoty tak straszną rubieżą¹⁴⁰⁸
 Strwagane uciekają i od szańców bieżą;
 Aż Sieniawski, który straż w placu trzymał dniowym,
 Przypadnie i wracać się każe zbiegom owym;
 Wraz, kędy się pogaństwo suło¹⁴⁰⁹ jako z kadzi,
 Długie złożywszy drzewa, o bok im zawadzi,
 Jednych dzieje¹⁴¹⁰, a drugich tnie ostrym pałaszem;
 Tymczasem huknie trwoga po obozie naszym.
 Larmo¹⁴¹¹ głosi co żywo, już wiedzą hetmani,
 Że dwa rotmistrze z ludźmi już w pień wyścinani.
 Rad¹⁴¹² by z dusze do tego przybył zamieszania
 Podczaszy; lecz się i sam z pogaństwem ugania,
 Które nań tym bezpieczniej, tym śmielej naciera,
 Że się drugie już w naszych szańcach rozpościera;
 Więc żeby nic i tamci nie mieli przed niemi,
 Uderzą na Wejera siłami wszytkiemi.
 Osobnym się był wałem Wejer oszańcował
 Który mu Niderlanczyk Apelman budował,
 Dziwnie dobrą robotą wedle nowej rezy¹⁴¹³.
 Ten gdy nieprzyjacielskiej postrzeże imprezy¹⁴¹⁴,
 Że nań godzi, nie każe swoim się wychylać,
 Nie każe by najbliżej do poganów strzelać,
 Tylko w garści gotowe trzymając muszkiety,
 Czekać, rychło wał wezmą i miną sztakiety.
 Jakoż przytarł tą sztuką Wejer ich rozpusty,
 Bo Turcy rozumiejąc, że to już szanć pusty,

¹⁴⁰⁴szanice — w rękopisie dla rymu: szańce. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁰⁵kotary (daw.) — namioty. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁰⁶wstręt (daw.) — tu: opór, obrona. [przypis edytorski]

¹⁴⁰⁷usnacht — stróż domowy, pacholek. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁰⁸rubież — rąbanina. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁰⁹suć się (daw.) — sypać się. [przypis edytorski]

¹⁴¹⁰dziać — nadziewać na „drzewa” (kopie). [przypis redakcyjny]

¹⁴¹¹larmo — alarm. [przypis redakcyjny]

¹⁴¹²rad (daw.) — chętnie. [przypis edytorski]

¹⁴¹³reza (daw.) — moda, tryb. [przypis redakcyjny]

¹⁴¹⁴impreza (daw., z wł.) — przedsięwzięcie, zamiar. [przypis redakcyjny]

Że go bez krwi dostawszy swoimi osadzą,
 Jakby na gotową rzecz, tak się weń prowadzą.
 Więc ledwie łby podniosą, ledwo się ukażą,
 Dadzą im Niemcy ognia i nazad ich zrażą.
 Toż skoro w nich napoją piki i sztokady¹⁴¹⁵,
 Im się mniej Turcy takiej spodziewali zdrady,
 Tym ich więcej zginęło, tym sprośniej uciekli,
 A Niemcy ich jak bydło gnali, kłuli, siekli
 To ci tak; lecz i owi, co poczęli złotem
 W naszym pisać obozie, zamazali błotem;
 Bo gdy się urzynaniem głów hajduczych bawią,
 I te błaznowie tracą, i więcej nie sprawią.
 Sypie się ze wszystkich stron żołnierz zajuszony¹⁴¹⁶,
 Konni w pole, a pieszy do wałów obrony;
 Już w sprawie¹⁴¹⁷ regimenty na majdanie¹⁴¹⁸ stoją,
 Już wstręt mają poganie, już więcej nie broją,
 Już ich nazad¹⁴¹⁹ przez one tułowy bezgłowe
 Młódź sarmacka za wały żenie¹⁴²⁰ obozowe
 I gęstymi przyległe ścieląc pola trupy,
 Zrażą Turkom przed skoki nienadane hupy¹⁴²¹.
 Uciekli i sromotnie naszym dali tyły¹⁴²²,
 A świeże rany dymem powietrze kurzyły.
 Nie przeto Osman smutny, nie przeto truchleje;
 Owszem dziś obumarłe obczerstwia¹⁴²³ nadzieje.
 O marność, o nikczemność wszystkich myśli ludzkich!
 Bo gdy ujrzy na kupie tyło łbów hajduckich,
 Dwie chorągwie tak wielkie, jeszcze słyszy przytém,
 Kiedy każdy o swoim powiada zabitym
 Że ten był senatorem, ten był wojewodą,
 Ten rotmistrzem (i błazna łacno¹⁴²⁴ w pole wiodą;
 Zgoła żadnej tam głowy nie zabito prostój,
 Lecz same urzędniki, grofy i starosty)
 Wszystkiemu jako dziecię we trzech leciech wierzy
 I już głupi sercem, swej pociechy nie mierzy.
 Tedy owych osypie złotem przy pochwale,
 A te łby każe rzędem powtykać na pale.
 Jeśli mu się dostanie jeszcze więzień który,
 Każe poznawać, kto był, z twarzy i z postury¹⁴²⁵,
 Albo jeśli też kiedy z łuku sobie strzela
 Dla zabawy, inszego już nie szuka cela.

Jeszcze dzień był, jeszcze się nad światem nie trzęsła
 Rosa, kiedy Chodkiewicz pozrucane przęsła¹⁴²⁶
 Szańców swoich naprawił, do której roboty
 Zgarnął wszystkie niemieckie i polskie piechoty.
 Zatem słońce zapadło; same tylko zarze¹⁴²⁷

¹⁴¹⁵sztokada (daw.) — szpada. [przypis redakcyjny]

¹⁴¹⁶zajuszony — rozjuszony, czujący krew. [przypis edytorski]

¹⁴¹⁷w sprawie — w szyku. [przypis edytorski]

¹⁴¹⁸majdan — plac obozowy. [przypis redakcyjny]

¹⁴¹⁹nazad — z powrotem. [przypis edytorski]

¹⁴²⁰żenieć (daw.) — gonić. [przypis redakcyjny]

¹⁴²¹Zrażą Turkom przed skoki nienadane hupy — przysłowie, dziś znane w brzmieniu: nie mów hop, dopóki nie przeskoczysz. [przypis redakcyjny]

¹⁴²²dać tył (daw.) — uciec. [przypis edytorski]

¹⁴²³obczerstwiać (daw.) — wzmacniać. [przypis edytorski]

¹⁴²⁴łacno (daw.) — łatwo. [przypis edytorski]

¹⁴²⁵postura — postawa. [przypis redakcyjny]

¹⁴²⁶przęsło — wiązanie, warstwa. [przypis redakcyjny]

¹⁴²⁷zarza — dziś: zorza. [przypis redakcyjny]

Świeciły, kiedy spraszać każe komisarze,
 Którym to, co ustawnie¹⁴²⁸ w piersiach swoich knuje,
 Żeby dać Turkom pole, znowu proponuje;
 Żeby wszystkie respekty, wszystkie względy minąć,
 W Bogu ufność położyć i raz się ochynąć¹⁴²⁹;
 Już nam ludzie nużniej¹⁴³⁰; już prochu z ołowem
 Nie staje¹⁴³¹; o królu coś słyhać aż za Lwowem,
 Który nim z szlachtą stanie nad dniestrowym brzegiem,
 My będziem konie karmić, będziem strzelać śniegiem;
 Co gorsza, siła¹⁴³² chorych, siła się wykrada;
 Leda sobie przyczynkę do Kamieńca zada,
 Tyleż Borysa¹⁴³³ widać, i by ich nie trzymał
 Dniestr, by ich i za Dniestrem Tatarzyn nie imał¹⁴³⁴,
 Ledwie byśmy przy trzeciej części już zostali.
 Więc pyta, co by radzić? Co z tym czynić dalej?
 Wszystkie zniosszy racyje, na końcu też powie,
 Jako stary, Chodkiewicz, i jakie ma zdrowie.
 Nie zda się komisarzom iść do tej rozpaczy,
 Z pospolitym ruszeniem króla czekać raczej.
 Dopieroż gdy tak wojsko nużne¹⁴³⁵, nieochotne,
 Czego jawnym dowodem ucieczki sromotne;
 Boga kusić nie życzą i wątpliwej kości¹⁴³⁶
 Wierzyć¹⁴³⁷ zdrowia i drogiej Ojczyzny całości.
 Jeszcze im tak straszego nie trzeba syropu,
 Po którym zaraz ożyć albo umrzeć chłopu;
 Municyj¹⁴³⁸ Kamieniec może nas posilać;
 Puszczarzom¹⁴³⁸ też zakazać bez potrzeby strzelać;
 Szańc nad mostem usypać, a kto nie pokaże
 Twej kartki, niech nikogo nie puszczają straże;
 Obóz dokoła zawrzeć¹⁴³⁹, a tymczasem znowu
 Chyżo posłać rączego do króla ku Lwowu.
 I poganin ci sobie już tę wojnę przykrzy,
 Niedługo ten miech skłębnie; prędko się wyikrzy¹⁴⁴⁰;
 Kiedy co dzień, jak wiemy, ostatnią potrzebą
 Przyciśnieni, wozami po lasach się grzebą;
 Wytrzymać im, niechaj się jeszcze szturmem bawią;
 Zdarzy Bóg, tylo tylko, co i dotąd sprawią.
 Tu się z rady rozeszli, a że już ciemności
 Padły, blachem¹⁴⁴¹ zgniecione rozprostują kości.
 Aż Palczowski z królewskim listem jedzie, prawie¹⁴⁴²
 Na dobie¹⁴⁴³; toż się znowu zejda ku tej sprawie,
 I ten, skoro krótkimi swą posługę słowy
 Zaleci, powie: «że król zabawiał się łowy,

Lek

Król, Posłaniec

¹⁴²⁸ustawnie — ustawicznie, ciągle. [przypis edytorski]

¹⁴²⁹ochynąć (daw.) — skoczyć, zanurzyć. [przypis redakcyjny]

¹⁴³⁰nużnieć (daw.) — nędznieć. [przypis redakcyjny]

¹⁴³¹nie stawać (daw.) — nie starczać. [przypis edytorski]

¹⁴³²siła (daw.) — wielu. [przypis edytorski]

¹⁴³³Borys — tu: chłop. [przypis redakcyjny]

¹⁴³⁴imać (daw.) — chwytać. [przypis edytorski]

¹⁴³⁵nużny (daw.) — zmęczony. [przypis edytorski]

¹⁴³⁶wątpliwej kości — niepewnego losu. [przypis edytorski]

¹⁴³⁷wierzyć — tu: powierzać. [przypis edytorski]

¹⁴³⁸puszczarz (z węg.) — artylerzysta. [przypis edytorski]

¹⁴³⁹zawrzeć (daw.) — zamknąć; tu: otoczyć wałami. [przypis edytorski]

¹⁴⁴⁰wyikrzyć (daw.) — wyniszczyć. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁴¹blach — blacha zbroi. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁴²prawie (daw.) — rzeczywiście, naprawdę. [przypis edytorski]

¹⁴⁴³na dobie (daw.) — w odpowiednim momencie. [przypis edytorski]

I właśnie szczwał zająca na Szczerzekim chroście,
 Kiedym mu list oddawszy, to oznajmił, coście
 Kazali; ten w skórzane skoro pludry włoży,
 W drugą zaraz ogary dolinę założy¹⁴⁴⁴.
 Jam też jechał do miasta, zbieganego szkapy¹⁴⁴⁵
 Nie chcąc przy nim mordować za psy i herapy¹⁴⁴⁶;
 Mrokiem wrócił do Lwowa i nazajutrz rano
 List mi ten do gospody odźwiernym przysłano.
 Wojska ma trzykroć więcej, niż my, pode Lwowem,
 Z którym spi do południa, potem bawi łowem;
 Że mię ni-ocz nie pytał, jam też nie brał czasu;
 Wsiadłem na koń, schowawszy list do szabeltasu¹⁴⁴⁷;
 Iżem jednak zrozumiał z tamtych panów mowy,
 Tęsknią i woleliby niewczas¹⁴⁴⁸ obozowy,
 Niż się włóczyć za królem k'woli onej sarnie,
 Nieoszacowany czas utracając marnie».
 Na taką relacją, ruszywszy ramiony,
 Westchną wszyscy; Sobieski list on¹⁴⁴⁹ otworzony
 Przeczyta, gdzie się Zygmunt z ich powodu cieszy
 I do nich, jak najprędzej będzie mógł, pospieszy,
 We stu przeszło tysięcy komunnego¹⁴⁵⁰ wojska,
 Z Polski od Międzyrzecza, z Litwy od Bobrójnska,
 Byle przysły powiaty; jakoż jest nowina,
 Ze ich świeżo widziano gdzieś koło Lublina;
 A co piszą o żywność, prochy i ołowie,
 Jest dostatek wszytkiego, byle było zdrowie.
 Pojrzą owi po sobie, toż kiwnąwszy głową,
 Wyprowadzą Jarzynę z legacją¹⁴⁵¹ nową;
 Wypisują, jaka jest rzeczy naszych postać,
 Ze trudno tak niezmiernej potencji¹⁴⁵² sprostać
 Tą garścią, którą bardziej nużą niedostatki
 Żywności, niżli Turcy; lecz i tę na jatki
 Mięsne wyda sam Zygmunt, kiedy mu psie gony
 Milsze niż sława dobra, niż całość Korony,
 Niżli syn; przynajmniej ten niech ma respekt jaki,
 Jeśli wzgardził koronę, sławę i Polaki.
 Tędy dnia i rannego nie czekając świtu,
 Puścił cugle końskiemu Jarzyna kopytu,
 Którego we stu koni prowadzi konwoju
 Do Kamieńca, dla ordy zerek¹⁴⁵³ i rozboju.
 A już wszyscy śpią, wszytkich sen zasypał makiem,
 Gdzie jedni przysze rzeczy figuralnym znakiem,
 A drudzy przeszłe widzą; choć człek zmruży oczy,
 Albo to albo owo na myśl mu się toczy
 Ale skoro nad światem dźwignie głowę szumny
 Tytan¹⁴⁵⁴, herkulesowe minąwszy kolumny,
 Skoro ziemi i wszytkim rzeczom postać wróci,

List, Król

Noc

¹⁴⁴⁴zalożyć — wypuścić (por. załoga w znaczeniu: zasadzka. [przypis redakcyjny]
¹⁴⁴⁵szkapa — tu w rodzaju męskim: ten szkapa, nie ta szkapa. [przypis redakcyjny]
¹⁴⁴⁶herapy — gony myśliwskie. [przypis redakcyjny]
¹⁴⁴⁷szabeltas — niem. Sabeltasche. [przypis redakcyjny]
¹⁴⁴⁸niewczas (daw.) — niewygodą. [przypis edytorski]
¹⁴⁴⁹on (daw.) — ten. [przypis edytorski]
¹⁴⁵⁰komunny (daw.) — konny. [przypis redakcyjny]
¹⁴⁵¹legacja (daw.) — poselstwo. [przypis edytorski]
¹⁴⁵²potencja (daw., z łac.) — moc, potęga. [przypis redakcyjny]
¹⁴⁵³zerki — przespiewki, podpatrywanie. [przypis redakcyjny]
¹⁴⁵⁴Tytan — słońce. [przypis redakcyjny]

Pełen Osman nadzieje, wrzeszczy, zrzędzi, klóci.
 Całą noc mu się marzy, a on do swej woli
 Giaurów ostrą bronią rzeże, ścina, goli;
 A ilekroć się ocknie, każe warty pytać:
 Rychło-li się dzień wróci? Rychło będzie świtać?
 Zda mu się, że noc roście¹⁴⁵⁵, i co oczu przetrze,
 Każe echem grubych trąb zagłuszać powietrze;
 Każe w pole wychodzić wojskom, ale wprzód
 Tym, co same ścinali wczora wojewody.
 Obyż setną część nasz król miał w sobie tej chęci,
 W godniejszej by po dziś dzień zostawał pamięci!
 Znał Chodkiewicz Osmana i co się weń wlewa,
 Że jako prędko płacze, tak też prędko śpiewa;
 Jako lada przeciwnym wiatrem się uśmierzy,
 Tak kiedy po nim wionie, zaraz buje¹⁴⁵⁶ szerzy.
 I dziś pewnie sukcesu wczorajszego zechce
 Spróbować, bo nie wytrwa, bo go w serce łechce.
 Tak Chodkiewicz prorockim kiedy duchem wróży,
 Każe się mieć na pilnej ludzom swym ostrożny¹⁴⁵⁷;
 Każe trąbić gotowość, poosadzać wały;
 Każe u dział puszkarzom przecierać zapaly,
 Zwłaszcza u nieboszczyka Życzewskiego fosy,
 Gdzie wczora Turcy z trupów robili bigosy.
 Toż skoro świt¹⁴⁵⁸, pogańskie zastępy osuły¹⁴⁵⁹,
 Wziąwszy na postrach słonie, wielbłądy i muły,
 Wygarnąwszy armatę z taboru na głowę¹⁴⁶⁰,
 Ale tej do Kozaków obróćą połowę.
 Tam hołdowne piechoty, tam janczary wiodą,
 Kędy w oczy sąsiedzi opłotni ich bodą.
 Druga, kiedy robotę będą mieli w domu,
 Pewnie, że na ratunek nie pójda nikomu.
 Lecz trafią na gotowych i wezmą odkosza
 Janczary, Transylwani, Multani, Wołosza.

Chodkiewicz Sieniawskiego znowu Mikołaja
 W placu stawia; sam za nim, jakoby z przyłaja¹⁴⁶¹,
 W pięci u rot kopijnika; z swoją stał na przedzie;
 Lewe skrzydło Zienowicz z Opalińskim wiedzie.
 Zienowicz był połockim, Opaliński panem¹⁴⁶²
 Poznańskim, że żretelniej rzekę, kasztelanem.
 Prawe Sapieha trzyma, z mężnym Rudominą,
 Czekając, rychło ku nim poganie się chyną¹⁴⁶³.
 Tak rozumiał Chodkiewicz, ani się omylił.
 Żeby po wczorajszemu naszym szyki zmylił,
 O Lubomirską Turczyn uderzy się stronę,
 Gdzie, gdy wszyscy giaurzy pójda na obronę,
 On tymczasem, lecz lepiej dziś przygotowany,
 Obnażone z obrońców wczora weźmie ściany.
 Już tam dział kilkadziesiąt ordynował wcześniej,
 Niechaj ten ustępuje, komu będzie cieśniej.

¹⁴⁵⁵roście (daw.) — rośnie. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁵⁶buje (daw.) — skrzydła, przenośnie: loty. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁵⁷ostroża — ostrożność. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁵⁸świt — w rękopisie mylnie: świat. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁵⁹osuć (daw.) — osypać. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁶⁰na głowę — tu: całą. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁶¹z przyłaja — z boku (por.: na przelaj). [przypis redakcyjny]

¹⁴⁶²pan — kasztelan. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁶³chynąć się (daw.) — rzucić się. [przypis redakcyjny]

Jakoż ledwie to hetman do swoich wyrzeczce,
 Kiedy pogaństwo dzidy wyniosszy i miecze,
 Uderzą w tamtę stronę wszystką swoją mocą;
 Drudzy na Życzowskiego szaniec się obróćą;
 Już miną w jego placu Sieniawskiego czołem,
 Gdy Chodkiewicz kilkakroć okrzykiem wesołem
 Każe w nich Sieniawskiemu, co może mieć skoku,
 Zawadzić i sam razem przybędzie mu z boku.
 Wprzód chrzęst tylko i szelest słychać było cichy,
 Gdy naszy ławą brali pogaństwo na sztychy;
 Żaden swego nie chybi i trzech drugi dzieje¹⁴⁶⁴,
 Że im ciepłe wątroby kipią na tuleje¹⁴⁶⁵;
 Trzask potem i zgrzyt ostry, gdy po same palki
 Kruszyły się kopije w trupach na kawalki;
 Pełno ran, pełno śmierci; więzną konie w mięsie,
 Krew się zsiadła na ziemi galaretą trzęsie;
 Ludzie się niedobici w swoich kiszkach plączę;
 Drudzy chlipią z paszczeki posokę¹⁴⁶⁶ gorącą.
 Toż gdy przyjdą do ręcznej ci i owi broni,
 Polak rany zadaje, Turczyn tylko dzwoni
 Po zbrojach hartowanych i trzeba mu miejsca
 Pierwej szukać, żeby mógł ukrwawić żeleźca¹⁴⁶⁷,
 A nasz gdzie tnie, tam rana; gdzie pchnie, dziura w ciele;
 W łeb, w pierś, w brzuch, gdzie się nada, rąbią, kolą śmieie:
 Tak okropnym i Turcy i naszy widziadłem¹⁴⁶⁸,
 Między młotem a między zostając kowadłem.
 Co na to z dalszych szyków patrzali i z wału,
 Już ledwo w drugim dusza rusza się pomału;
 Raz bledną, drugi płoną; raz nadzieja, drugi
 Strach im serca okrutny w ciasne wprawia fugi¹⁴⁶⁹.
 Turcy liczbie i ludzi ufają wyboru;
 Ciż by mieli sromotę dziś uczynić wczoru¹⁴⁷⁰,
 Czoło wojska całego, którym świeżą skronie
 Kwitnęły wiktoryją? Nie boją się o nie.
 Naszy zaś garść swych widząc w zastępie tak srogim
 Samym się tylko cieszą¹⁴⁷¹ miłosiernym Bogiem,
 Który w słabości moc swą pokazuje zwykle,
 Że i tu butnych pogan w ich dumie uwikła¹⁴⁷².
 Chodkiewicz, choć go starość, choć go słabość nęka,
 Rzekłbyś, że to nie jego głos, nie jego ręka,
 Tak swoich napomina, nieprzyjaciół bije;
 Gdzie się tylko obróci, lecą głowy z szyje.
 Już trzeciego Sieniawski mężny grzeje konia,
 Sam krwią przemókl do nici, kiedy nań z ustronia
 Spadnie Turczyn dorodny w okropnej posturze¹⁴⁷³:
 A długoż dokazować będziesz, psie giaurze?
 Czas by też przestać! A wraz co siły nań przytnie,
 Ale cóż? Szabla tylko po szyszaku zgrzytnie.

Walka

Krew

¹⁴⁶⁴*dziać* — nadziewać, przebijać. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁶⁵*tuleja* — osłona ręki u dołu kopii. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁶⁶*posoka* — krew. [przypis edytorski]

¹⁴⁶⁷*zeleźca* — w rękopisie dla rymu: żelejsca. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁶⁸*widziadło* — tu: widowisko. [przypis edytorski]

¹⁴⁶⁹*fuga* — tu: szpara. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁷⁰*wczoru* — dniu wczorajszemu. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁷¹*cieszyć* — tu: pocieszać. [przypis edytorski]

¹⁴⁷²*uwikłać* — tu: usidlić. [przypis edytorski]

¹⁴⁷³*postura* — postawa. [przypis redakcyjny]

Chce powtórzyć, lecz przyszło rozstawać się z światem:
 Bo mu łeb zdjął i z brodą Sieniawski bułatem¹⁴⁷⁴.
 Tak Sapieha na prawym z Rudominą boku,
 Tak w lewym z Zienowiczem Opaliński, kroku
 Pomykając, jako więc za staloną kosą
 Suwa się chłop roboczy siekąc trawę z rosą.
 Mąż z mężem się zderzają; lecą Turcy z łęku¹⁴⁷⁵;
 Pełno wzdychania, pełno konających stęku.
 Słyszcy to Lubomirski i nie czeka dłużej;
 Jeśli się komu zedrże chciwy chart z obroży,
 Gdy go lis polem mija albo zając kusy,
 Takie czyni serdeczny Lubomirski susy.
 Koń pod nim skaragniały krwawe toczy piany,
 Nozdrzem iskry z płomieniem pucha na przemiany.
 Zanurzy się w zastępach bisurmańskiej zgraje,
 Ręką bije, przynuką¹⁴⁷⁶ ochoty dodaje,
 A skoro już wytrzęsie z gładkich kopij toki¹⁴⁷⁷,
 Pałaszami tureckiej dosięga posoki;
 Zamiesza ich jak w kotle, jako w garcu kaszę.
 Sam koncerzem¹⁴⁷⁸ znacznego w oczu wszytych baszę
 Obali. Toż co żywo kole, siecze, rzeże,
 Bo Wejer z boku strzela i tyłu im strzeże.
 Tam Piotr Lipski Araba upatrzywszy, który
 Pod forgą¹⁴⁷⁹ u złocistej żurawią missury¹⁴⁸⁰,
 Znacznego koniem po rzędzie i jedwabnej kiecy¹⁴⁸¹,
 Wysokie miał ramiona i szerokie plecy,
 Siła broił nad inszych, siłu świata zbawił,
 Już i konia zmordował, już się sam ukrwawił,
 Sam nam poździ¹⁴⁸² wygraną, sam bitwę odnawia:
 Więc go z boku zajeżdża i nieznacznie zławia.
 Postrzegł tego poganin i prosto nań jedzie,
 Wprzód go dzidą pomaca, ale się zawiedzie:
 Bo obojczyk wytrzymał; toż jako się zbliży,
 Chce pchnąć szablą Lipskiego kęs¹⁴⁸³ kirysu niżej,
 Lecz mu raz zmylił i nim Arabin powtórzy,
 W piersiach mu bystry pałasz po sam krzyż zanurzy.
 Jeszcze się opierają, jeszcze Turcy krzepią.
 Na koniec kiedy się w nich z bliska naszy wrzepią¹⁴⁸⁴,
 Pociskawszy chorągwie i stare bonczuki¹⁴⁸⁵
 (Nie pomogły wczorajsze drugim munsztułuki¹⁴⁸⁶),
 Ławą wszyscy uciekli, że całymi szyki
 Naszy im zaszłapują¹⁴⁸⁷ prawie za trzewiki,
 I co dotąd po piersiach, teraz w grzbiety biorą,
 Gdzie im aże do kości naszy skórę porą.
 Jeszcze się bił Chodkiewicz; bo sam Osman z góry,

¹⁴⁷⁴ *bułat* — stal. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁷⁵ *łęk* — przednia, podwyższona część siodła. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁷⁶ *przynuka* (daw., reg.) — zachęta. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁷⁷ *tok* — rzemień, którym przymocowywano kopię do siodła. [przypis edytorski]

¹⁴⁷⁸ *koncerz* — długi miecz. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁷⁹ *forga* (daw.) — pióropusz. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁸⁰ *missura* — misiura, hełm z czepcem. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁸¹ *kieca* — płaszcz. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁸² *poździć* (daw.) — opóźniać. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁸³ *kęs* (daw.) — odrobinę. [przypis edytorski]

¹⁴⁸⁴ *wrzepić się* — wcisnąć się. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁸⁵ *bonczuk* — buńczuk, znak wojsk tureckich a. tatarskich, wykonany z końskiego włosia. [przypis edytorski]

¹⁴⁸⁶ *munsztułuk* — nagroda, napiwek. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁸⁷ *zaszłapować* (daw.) — zastępować. [przypis redakcyjny]

W różne się przetwarzając kształty i figury,
 Prosi, żebrze, posiłek śle jeden za drugim,
 Przysięga i nagrodę obiecuje długiem,
 Żeby wezyr Husseim placu nie odbiegał;
 Choć ten, co się miało dziać, zawczasu postrzegął,
 Często się obzierając prostej drogi śledził,
 Żeby go do obozu żaden nie uprzedził.
 Toż skoro Lubomirski swoich z pola zżenie¹⁴⁸⁸,
 I tam, gdzie jeszcze Turcy stawiają grzebienie,
 Krwawe obróci orły, niech klęka, niech prosi
 Osman; trudno zatrzymać, kogo strach skomosi¹⁴⁸⁹.
 I Husseim, i wojsko, i one posiłki
 Uciekną, dawszy na rzeź sromotne zatyłki;
 Niech co chce obiecuje, nic nie zrówna z duszą.
 Uciekając samego cara zawieruszą.
 Tak naszy zwyciężyli (prawda, nie bez straty),
 I Turków aż pod same gonili armaty.
 Więc i Kozacy dobre dali im podwiązki,
 Kiedy od ich taboru uciekali w trząski¹⁴⁹⁰,
 Bo chorągiew turecką i Siedmigrodzanów
 Kikunastu przywiedli wieczór do hetmanów.
 Patrzcież cnotę sąsiedzką, patrzcież chrześcijany,
 Co z nami kopce sypą¹⁴⁹¹, do jakiej odmiany
 Przyszli dzisiaj, że na nas z Turkami się klęją,
 Choć wolną od ich hołdu mają prowincyją.
 Za naszę-to uczynność, za nasz trud i spezy¹⁴⁹²,
 Gdyśmy zbili z Rozwanem Mijala z imprezy¹⁴⁹³,
 Co im tyrańską ręką chcieli osieść karki,
 Łakomszych przez pozorne¹⁴⁹⁴ ujawszy podarki;
 Tedy wolność krwią naszą kupioną pod władzą,
 Żeby cedził krew naszą, Turczynowi dadzą.
 On ci to list w Wołoszech przejęty, on robi,
 Którym nam wojnę Betlem z pogany sposobi,
 Którym mu oczy kluto nieuważnie potem
 (I przypłacił Gracyjan szczeroci żywotem):
 Wrodzona ludziom wada, chociaż jej nie widzą,
 Że gdy kogo obrażą, zaraz nienawidzą.
 A toż nam cesarzowi pomoc na Betlema!
 Jeśli kędy przypowieść, tedy tu miejsce ma,
 Że zawsze złe niż dobre prędszą ma zapłatę;
 Bowiem w pomście zysk mamy, w uczynności — stratę.

Dopieroż Osman postrzegł, czego przez tak długi
 Czas nie wiedział do siebie, że człek, jako drugi;
 Że wyszedszy z śmiertelnej z ludźmi na świat matki,
 Też go, co wszystkich ludzi, czekają przypadki.
 Dziś on¹⁴⁹⁵ humor wspaniały, on umysł nadęty,
 W babi płacz i kobiece obraca lamenty;
 Płakał i tak się po swych bohaterach żalił,
 Jakby się już tron jego monarchiej walił.

Zemsta

¹⁴⁸⁸zżenić (daw.) — zegnać. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁸⁹skomosić (daw.) — rozigrać, rozbijać. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁹⁰w trząski (daw.) — truchtem. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁹¹kopce sypać — graniczyć (granice często były oznaczane kopcami). [przypis redakcyjny]

¹⁴⁹²spezy (daw., z wł.) — koszty. [przypis redakcyjny]

¹⁴⁹³Gdyśmy zbili z Rozwanem Mijala z imprezy — w r. 1600 zwyciężył Zamoyski Michała i Rozwana paszę.

[przypis redakcyjny]

¹⁴⁹⁴pozorny (daw.) — efektowny. [przypis edytorski]

¹⁴⁹⁵on (daw.) — ten. [przypis edytorski]

Tedy mu się srodzy lwi przerodzili w tchórze,
 Co z nimi za Bałtyckie myślił płynąć morze,
 Myślił nie Polszcze samej (dla tej bałamutnie
 Pewnie by się nie ruszał), lecz że głowę utnie
 Wszystkim państwow gjaurskim; że ich w jarzmo wprzędzie.
 Gdzież są oni rycerze? Gdzież są oni męże,
 Którzy mieli z Polaki dokazować figli?
 Jeden miał bić dziesiąci, teraz się postrzygli
 W bojaźliwe zające; do gęstego chrostu
 Przed jednym, wieczna hańbo! ucieka ich po stu.
 Tak rzewliwie narzekał, jakoby go ubił,
 Osman, zwłaszcza gdy wspomni meczet, który ślubił
 Swemu Mahometowi. Wszyscy spuszczą oczy,
 Zwieszą karki, bo go ćma starszyny otoczy;
 Jakoż jeszcze i razu chłosty tak pamiętnej
 Nie wzięli Turcy na tej wojnie obojętnej¹⁴⁹⁶,
 Jako dziś, co i sami z pokornym wzdychaniem
 Potem przypominali, gdy się traktowaniem¹⁴⁹⁷
 W ich obozie bawili nasz komisarze;
 Jak wiele, jako wielkich, w dzisiejszym pożarze
 Ludzi, z nieogarnioną szkodą Jasnej bronie¹⁴⁹⁸
 I sławnej solimańskiej monarchiej płonie;
 Tam prawie kwiat Afryki, Azyej z Europą,
 Gjaurską, żal się Boże! podeptany stopą.
 Znać to było, bo ledwie noc na ziemię padła,
 Poznawali przy świecach, brali w prześcieradła
 Swych Turcy kawalerów, na wozy przykryte
 Kładąc trupów okrzepłych tułowy pobite.
 Lecz i naszych beze krwi nie potka wygrana:
 Tameśmy połockiego zbyli kasztelana,
 Tam nam śmierć Zienowicza ozionęła, kędy
 Pogańskie mieszał szyki, gęste targał rzędy,
 I przodując Pogoni litewskiego księstwa,
 Kędy największa wrzała bisurmanów gęstwa,
 Tam się mężną darł ręką, patrząc na przykłady
 Serca niezrównanego waleczne pradziady,
 W których dziś regiestr wchodząc, takżeż dzieła w druki
 Krwią swą na nieodrodne podaje prawnuki.
 Słał mostem trup pogański mąż serdeczny póty,
 Aże pod nim szwankował koń dzidami skłuty;
 Skoro padł koń, i pan też na ziemię się zważy,
 Tu mu zła wstęga głowę z szyszaka obnaży.
 Wszystkie nań strzały, dzidy i kiścienie¹⁴⁹⁹ lecą,
 W różne go strony fale bisurmańskie miecą.
 Brać się nie da, lecz w ręce mając pałasz goły,
 Siekł kogo mógł, z potem krew pijący na poły.
 I uciekli poganie, a on między trupem
 Tak gęstym stał, sparszy się na pałazu słupem,
 W tureckiej krwi po kostki; takżeż z niego cewki
 Od głowy płyną na dół, jakoby z nalewki¹⁵⁰⁰.
 Dwadzieścia i kilka ran odniósł na swym ciełe,
 I ciętych, i sztychowych; tak go przyjaciele

Trup

Krew

¹⁴⁹⁶ *obojętny* — tu: niepewny (na obie strony się wazący). [przypis redakcyjny]

¹⁴⁹⁷ *traktowanie* — negocjacje. [przypis edytorski]

¹⁴⁹⁸ *Jasna brona* — (brama), wysoka Porta (turecka). [przypis redakcyjny]

¹⁴⁹⁹ *kiścienie* — broń tatarska: bicz zakończony metalową kulą. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁰⁰ *nalewka* (daw.) — polewaczka. [przypis redakcyjny]

Oplakawszy, z życzliwej czeladzi¹⁵⁰¹ gromadą
 Na gotową lektykę wybladłego kładą.
 Trzy dni żył; duszę potem zbawiennym obrokiem
 Opatrzywszy, umiera wiecznym jęty mrokiem.
 Nie umiera; nie w wiecznym śmierć go mroku kryje;
 Nie da mu cnota umrzeć, która wiecznie żyje!
 Sześć z swej rotty Chodkiewicz towarzyszków traci,
 Ale mu to najbardziej serce tarapaci¹⁵⁰²
 Że znak¹⁵⁰³ jego, szczęśliwie z okazji tak wielu
 Wyniesiony, dziś został przy nieprzyjacielu,
 Jankowski był chorążym, z którym szkapą w huku
 Wziąwszy na kiel¹⁵⁰⁴, ni jeźdźca słucha, ni munsztuku¹⁵⁰⁵.
 Skoro pana w najgorsze labirynty wprawi,
 Tam i zgubi, a Turkom chorągiew zostawi.
 Wszystkie ta rzecz przeniosła w Chodkiewiczu smętki,
 Stąd śmierć starzec i koniec wróży sobie prędki.
 Jakoż już co dzień słabiał i na twarzy siniał;
 Ubywa mu pamięci, a zgoła dzieciniał.
 Trzech padło towarzyszków przy swym pułkowniku;
 Dziewięć Rudominowych dostało się lyku
 Tamtej śmierci; tamże leżał brat jego rodzony.
 Trzech postradał Sieniawski, krajczy tej Korony.
 Tam Stanisław Sarnowski, który był piastunem
 Sławy Opalińskiego, z bratem leżał rodzonem.
 Skoro zbył prawej ręki, z Mucyusem Scewą
 Powierzonej chorągwie dotrzymuje lewą;
 Ale gdy koń szwankuje pchnięty przez łopatkę,
 Żegna świat i oddaje swej drużynie matkę¹⁵⁰⁶.
 Porucznik Rudominów ranny: bo dwie strzele¹⁵⁰⁷,
 Jedną w nogę, drugą wziął w twarz. I inszych wiele
 Na tym placu cnoty swej otrzymali piętna,
 Których na wieki zazdrość nie ruszy pokątna;
 Pacholków też coś w onej szeregowych zrucie¹⁵⁰⁸;
 Owo trzydzieści ludzi zginęło w kompucie.
 Mniej dał śmierci podczaszy¹⁵⁰⁹, ale dobrych w pęta:
 Tam Misiowski porucznik, tam zginął Wierzbęta,
 Tam Chrzastowski z Podoskim uderzony trzcina
 Arabską; tamże został Męciński z Byliną;
 Nie mógł się z Sędzimirem Wrzeszcz wybiegać, którzy
 Postrzelani leżeli przez długi czas chorzy.
 Rannych kęs¹⁵¹⁰ więcej było; pacholków z szeregu
 Kilkanaście wiecznego poszło do noclegu.
 Koni koło trzydziestu, choć mniej, chociaż więcej.
 Turków z Ufaim baszą sześć padło tysięcy,
 Okrom¹⁵¹¹ co w nocy wzięto, jako się wspomniało,
 I co trupów po błotnych gęstwinach zostało.
 Cóż rozumieć o rannych, co o postrzelonych,

¹⁵⁰¹czeladź (daw.) — służba. [przypis edytorski]

¹⁵⁰²tarapacić (daw.) — gryźć. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁰³znak — chorągiew. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁰⁴wziąć na kiel — (o koniu) ponieść. [przypis edytorski]

¹⁵⁰⁵munsztuku — wędzidło. [przypis edytorski]

¹⁵⁰⁶matka — tak nazywano chorągiew pułkową. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁰⁷strzele — strzały (liczba podwójna). [przypis redakcyjny]

¹⁵⁰⁸zruta (daw.) — ruina. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁰⁹podczaszy — Lubomirski. [przypis redakcyjny]

¹⁵¹⁰kęs (daw.) — trochę, nieco. [przypis redakcyjny]

¹⁵¹¹okrom (daw.) — oprócz. [przypis edytorski]

Którzy padli na naszych dobrze uzbrojonych
Tak gęsto, że i ślepy Turka nie mógł chybić?
Bo kto strzela do okna, musi szybko wybić.

Siódmy to był dzień września, który boży kościół
Od początku ku świętu jutrzejszemu pościł¹⁵¹²,
Na cześć Pannie i Matce; bo kiedy się rodzi,
Nabożnie chrześcijański świat ten dzień obchodzi.
Tedy jako się słońce nad ziemią rozszerzy,
Co żywo do modlitwy, wszyscy do pacierzy.
Wszyscy Bogu oddają przyrzeczone śluby,
Że hardemu pogaństwu ze łba strącił czuby,
Że tą garścią chrześcijan pokazał tak lichą,
Co może zastępami nad turecką pychą.
Z twarzy wesół Chodkiewicz, choć mu serce żali
Chorągiew, której wczora poganie dostali.
Wolałby sam paść trupem i sto razy ginąć,
Niżli by ją miał Turczyn w meczycie rozwinąć.
Przeto, skoro się Bogu, z którego zawiśli¹⁵¹³
Wszyscy święci wodzowie, i swe odda myśli,
Już się więcej nie waha, nie wróży, nie radzi;
Szykuje wszystko wojsko i w pole prowadzi;
Pozasadza piechoty i działa, gdzie może;
Jeżeli Turcy zechcą, gotów w imię boże,
Otwartemu zwycięstwa powierzysz polu,
Wydrzeć swoją chorągiew i zbyć z serca molu¹⁵¹⁴.
Otrzaskani Kozacy każdodziennym hukiem,
Szańców swoich pilnują, prócz, że¹⁵¹⁵ ich z Wasiukiem
Dwa tysiąca¹⁵¹⁶, na prawym podczaszego szyku,
Pilnowało tamtego od Tatar przesmyku.

Wstawaj, durny¹⁵¹⁷ Osmanie! Już południe mija;
Spisz, a giaur¹⁵¹⁸ po polu chorągwie rozwija;
Czemuś dziś tak nie rzeźki i tak nie ochoczy?
Wstawaj i przetrzy¹⁵¹⁹ psiną¹⁵²⁰ zaślepione oczy.
Dopiero tryumfował, ali w godzin kilka
Puścił skrzydła, podobien do zmokłego wilka;
Wlecze swój lud do pola, tak smutny, tak cichy,
Rzekłbyś, że do pogrzebu kto prowadzi mnichy;
Bo gdzie serce niezbyte opanują tchórze,
Stem go kijów na słońce z kąta nie wyorze.
I Turcy, chociaż wszystkich znajomych gór szczyty
Ogarną i końskimi osypią kopyty,
Nie mają z to¹⁵²¹ odwagi, chociaż w polu gołem
Garść widzą naszych, żeby czoło potrzeb z czołem,
Lekkich się tylko harców kontentując gony,
Czekają, rychło wieczór zżenie¹⁵²² z placu strony.
Ale skoro Chodkiewicz między ich bonczuki¹⁵²³

Strach

¹⁵¹²pościł — w rękopisie dla rymu: pościół. [przypis redakcyjny]

¹⁵¹³zawisnąć (daw.) — zależeć. [przypis edytorski]

¹⁵¹⁴mól (daw.) — zmartwienie. [przypis edytorski]

¹⁵¹⁵prócz że — z wyjątkiem tych, co. [przypis redakcyjny]

¹⁵¹⁶dwa tysiąca — liczba podwójna. [przypis edytorski]

¹⁵¹⁷durny — szalony. [przypis redakcyjny]

¹⁵¹⁸giaur — niewierny, nie muzułmanin. [przypis redakcyjny]

¹⁵¹⁹przetrzy — dziś popr. forma z os. lp. trybu rozkazującego: przetrzyj. [przypis redakcyjny]

¹⁵²⁰psina (daw.) — bezwstyd. [przypis redakcyjny]

¹⁵²¹z to (daw.) — na to, tyle. [przypis redakcyjny]

¹⁵²²zżenieć (daw.) — zgonić, odpędzić. [przypis redakcyjny]

¹⁵²³bonczuk — buńczuk, znak wojsk tureckich a. tatarskich wykonany z końskiego włosia. [przypis edytorski]

Postrzeże swej chorągwie, jakby mu na sztuki
 Serce rąbał, wraz go żal i wstyd, i gniew weźmie,
 Tedy w górę wejźrawszy: Boże! Jużes mię
 Dziś na wieki zapomniał, i jaż w tej rozpaczy
 Umrę? I, biedny starzec, w kraj pójde robaczy?
 W tej obeldze dni moich dopądzam ostatek,
 W rękę widząc pogańskich, o żalu! ten płatek¹⁵²⁴,
 Na którym znak okrutnej twej śmierci, na którym
 Katalog spraw i mego żywota, nie piórem,
 Ale szablą spisany, i nie inkaustem¹⁵²⁵,
 Ale krwią, którą pod nim rozlewałem hustem¹⁵²⁶,
 Twoich świętych kościołów, twojej broniąc chwały.
 Tu blizny ran uczciwych, tu-m liczył postrzały,
 Tu garb i długoletniej starości mej rugi¹⁵²⁷;
 Tu Tobie i Ojczyźnie oddane zasługi.
 I chciałem, ale opak twej się zdało radzie,
 Żeby wisiał przy prochu i mych kości składzie,
 Anoz nasza po śmierci, o kawy¹⁵²⁸, o bajki,
 Nieśmiertelność na świecie, kawałek kitajki!
 Ale tam, tam (dźwignąwszy obie w niebo dłoni)
 Sława, tam się — brać trzeba, cne rycerstwo, do niej!
 Tak rozrzewniony starzec lutuje¹⁵²⁹ swej szkody,
 A gdy otrze rozkwitłe z mokrych łez jagody¹⁵³⁰,
 Skoczy, gdzie Sokolowski wziął, po Rusinowskim
 Zabitym, nad żołnierzem starszeństwo lisowskim.
 I rozkaże, zegnawszy z placu harcownicy,
 Uderzyć o tureckie trzema pułki szyki,
 Za¹⁵³¹ ich jako na równię¹⁵³² z tych gór zwlecze w pole;
 «Idź w boży czas, idź śmiało, mężny mój Sokole!»
 Rzekł; a ci broń wyniosszy¹⁵³³, w bok ostrogi kładą
 Koniom i na pogaństwo wielkim sercem jadą.
 Zmiotą pole jako dym, a pomknąwszy kroku
 Pod on tłum, skoro białek już obaczą w oku,
 Zaświecą z bandelotów¹⁵³⁴ i dadzą ołowu
 I skoczą dobrą sprawą na pół pola znowu,
 Czekając, rychło Turcy hańbę tak szkaradną
 Wetując, z góry na nich wszystką siłą padną.
 Ale ci miasto pomsty, z dziurawymi brzuchy,
 Poszli nazad, jak chmury pod czas zawieruchy,
 I w tabor się zawarli; naszy też dzień cały
 W szyku stawszy, wieczorem w swoje weszli wały.

Tak kilka dni w pokoju jakoby na znowie
 Obie stronie¹⁵³⁵ siedziały, prócz że Tatarowie,
 Gdy im ani tołokna, ani sałamachy¹⁵³⁶
 Stawało, do Kamieńca jako i do Brahy

¹⁵²⁴płatek — tu: chorągiew. [przypis redakcyjny]

¹⁵²⁵inkaust — atrament (ze względu na rytm czytamy na cztery sylaby). [przypis redakcyjny]

¹⁵²⁶hustem (daw., reg.) — gęsto. [przypis redakcyjny]

¹⁵²⁷ruga (daw., z łac.) — zmarszczka. [przypis redakcyjny]

¹⁵²⁸kawy (daw.) — brednie. [przypis redakcyjny]

¹⁵²⁹lutować (daw.) — żalować. [przypis redakcyjny]

¹⁵³⁰jagody — policzki. [przypis edytorski]

¹⁵³¹za — aza, czy. [przypis redakcyjny]

¹⁵³²równia (daw.) — równina. [przypis redakcyjny]

¹⁵³³wynieść — tu: podnieść. [przypis redakcyjny]

¹⁵³⁴bandolety — karabinki. [przypis redakcyjny]

¹⁵³⁵obie stronie — liczba podwójna, dziś popr.: obie strony. [przypis redakcyjny]

¹⁵³⁶tołokna i sałamacha — potrawy tatarskie (odpowiednio z kaszy jaglanej i kisiel). [przypis redakcyjny]

Wszystkie pasy¹⁵³⁷ i drogi zalegli i ścieżki,
Że nikt ani przejechać, ani mógł przejść pieszki.
I zgoła, nie mający w tę stronę przechodu,
Trzeba się było prędko bać w obozie głodu,
Który już mocno w nasze zaglądał namioty;
Już rzeźwości i zwykłej przygaszał ochoty.
Bo brzuch nie ma rozumu, uszu i niczyjej,
Kiedy próżny, nie słucha cale perswazyjej.
Z Polski głucho, a rokiem wleką się godziny,
Kto czeka, czcze daremnie połykając śliny;
Stary żołnierz truchleje, frycowie¹⁵³⁸ bez sromu,
Sprykrzywszy sobie niewczas, kradną się do domu,
Że kilku wytrzęsionych zacnej szlachty z wozu
Kazał Chodkiewicz środkiem prowadzić obozu
I na wieczną niesławę, na wieczną sromotę,
Na dziwy¹⁵³⁹ strąbić wszystkę wojskową hołotę;
I zaraz, czego potem sejmem potwierdzono,
Wszystkich czci, wszystkich takich dobra odsądzono.
Osman pola nie chce dać, chociaż wyzywany;
Kul już nie masz z czego lać; proch już wystrzelany.
Co wszystko gdy Chodkiewicz myślą utroskaną
Rozbiera, aż mu już śmierć grozi wybijaną¹⁵⁴⁰;
Prawie¹⁵⁴¹ już dogorywa; żywe tylko serce
Wielki płomień w malutkiej zawiera iskierce.

Głód

Hańba

Wojennego do rady zaprasza senatu;
Już chory, już na łóżku położony; a tu,
Skoro siedli, wszystko to, co mu spać nie dało,
Podaje do uwagi; gdzie milczawszy mało,
Každy swe wyda wotum¹⁵⁴². Wszyscy w ten cel godzą,
Że się tak i poganie, jako naszy głodzą;
Taż tam biera¹⁵⁴³ co i nam; my to nad nich mamy,
Że króla z nowym wojskiem co dzień wyglądamy.
Trzymać się jeszcze radzą, nie wywodząc szyku,
Obwieściwszy na rączym senat zawodniku¹⁵⁴⁴,
(Bo się już był Jarzyna powrócił od króla:
Ten-że Zygmunt, ten-że Lwów, zające i pola;
Toż sprawi, co Palczowski; na powiaty czeka,
Z bliska go łowy cieszą, nowiny z daleka)
Żeby spieszył co rychlej, żeby już na schyłku,
Nie bawiąc się we Lwowie, przybywał w posiłku.

Skoro kolej Wejera w onej doszła radzie,
«Długa, rzecz, w nauce droga, lecz w przykładzie
I krótka, i skuteczna; też i mnie przykłady
Przyczyną, żem otwartej z bisurmany zwady
Nie życzył i dotąd-em zostawał w swym zdaniu:
Że wszystka rzecz należy z nimi na wytrwaniu.
Teraz przez niedziel kilka, jak się bawią z nami,
Widzę smołę¹⁵⁴⁵, ladaco, Żydy z Cyganami,
Ciała bez serc nikczemne, albo bez ciał cienie;

¹⁵³⁷pas (z wł.) — przejście. [przypis edytorski]

¹⁵³⁸fryc (daw.) — nowicjusz. [przypis redakcyjny]

¹⁵³⁹na dziwy — na widowisko. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁴⁰wybijaną (godziną) — końcem. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁴¹prawie (daw.) — całkiem. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁴²wotum (z łac.) — głos, opinia. [przypis edytorski]

¹⁵⁴³biera — los, troska. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁴⁴zawodnik — koń wyścigowy. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁴⁵smola — motloch. [przypis redakcyjny]

Wźdyć to jeden nasz ciura kilku Turków żenie¹⁵⁴⁶;
 Nie ci to byli w Węgrzech, nie ci i pod Agrem¹⁵⁴⁷,
 Gdzie Zygmunt, skoro został cesarzowi szwagrem,
 Słał posiłki, lecz próżno, bom też tam był i ja;
 Daleko lepsza w Turkach była fantazyja!
 Nie uciekali nigdy, a gdzie się zawiedli,
 Wszędzie brali fortece, wszędzie Niemcy siedli¹⁵⁴⁸,
 Choć się zamki do wzięcia niepodobne zdały,
 Bo takie, jakimiśmy osuli się wały,
 Co nocleg Niemcy suli¹⁵⁴⁹, wźdy¹⁵⁵⁰ to jako ślinki
 Połykali poganie; co dzień pojedynki;
 Tak się tam byli w Pludry¹⁵⁵¹, tak i w Węgrów wpaśli,
 Że przed nimi jako śnieg, jako słoma gaśli,
 Kędy nasz Wiernek między obcymi narody
 Ogłosił imię polskie, dopadszy pogody,
 Gdy go spahij¹⁵⁵² dorodny wyzwie między szyki
 Na dzidę, z wesołymi chrześcijan okrzyki,
 Wziął go w pól na kopią, i na jegoż dzidzie,
 Ścięty łeb do swych przyniósł ku większej ohydzie.
 Dobrze było hetmana usłuchać nam zrazu,
 A sprawiedliwej bożej poufać żelazu,
 Anibyśmy do głodu, ani takiej cieśni
 Weszli, byśmy się byli obaczyli wcześniój;
 Teraz życzę i radzę, i proszę w ostatku,
 Niżli do ostatniego przyjdzie nam upadku,
 Nie czekając Zygmunta, co nie umie zażyć
 Szczęścia swego, chciejmy się w boży czas odważyć,
 A jeśli nam poganie nie zechcą dać pola,
 Wywlecjemy z samego na rzeź ich zastola¹⁵⁵³.
 Tak Wejer, tak Konarski rozumieli oba,
 Że ta zwłoka — lekarstwo gorsze niż choroba;
 Przeto dłużej szanćów się swych trzymać nie radzą,
 I jeśli hetman każe, dziś w Turki zawadzą¹⁵⁵⁴.
 Co pomorski z malborskim gdy wojewodowie
 Wniosą, jakoż to pięknie, gdzie nie tylko w głowie,
 Ale w sercu i w ręce widzieć senatory,
 Widzieć w potrzebie (dzisia nie wiem, jeśli który
 Do ptaka by się strzelić odważył z rucznic¹⁵⁵⁵;
 Ano głowa bez serca raczej do maźnice
 Niż do głowy podobna; dziady zimostradne¹⁵⁵⁶!
 Wyjąwszy, którym z młodu okazyje żadne
 Omieszkać się nie dały, a swoich zarobków
 Przynamniej tytuł w zysku mają dla nagrobków).
 Ostatnie miał Sajdaczny miejsce między pany,
 Więc co-by tu rozumiał? tak powie pytany:
 «I ja, wielki hetmanie, z tymi trzymam zgodnie,
 Co się nie chcą zawierać, i nam obóz smrodnie.

¹⁵⁴⁶ *żenieć* (daw.) — pędzić, gonić. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁴⁷ *Agier* — Eger, r. 1596. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁴⁸ *siąść* — tu: upaść. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁴⁹ *suc* (daw.) — sypać. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁵⁰ *wźdy* (daw.) — przecieć, jednak. [przypis edytorski]

¹⁵⁵¹ *Pludry* — Niemcy (pogardl., od rodzaju spodni). [przypis redakcyjny]

¹⁵⁵² *spahij* — jeździec nieregularnej jazdy tureckiej. [przypis edytorski]

¹⁵⁵³ *zastole* (daw.) — miejsce za stołem. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁵⁴ *zawadzić* — tu: uderzyć. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁵⁵ *rucznic* — dziś popr.: rusznica. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁵⁶ *zimostradny* (daw.) — nędzny, mizerny. [przypis redakcyjny]

Potrawiwszy Kozacy, które mieli trochy,
 Radzi by się co rychlej witali z porohy.
 Jedną tylko rzecz małą dam wam do uwagi;
 Widzimy, jako w szyku bisurmanin nagi
 Kupy się tylko trzyma, jako gdy o wilku
 Czują świnie; wyjąwszy co mężniejszych kilku;
 W nocy spią jako drzewa tak barzo nieczule,
 Że z ścierwów, z odpuszczeniem, zrucą i koszule.
 Ni straży, ni posłuchu¹⁵⁵⁷, ni płotu, ni rowu;
 Nie po raz Zaporowcy dostali obłowu
 Dobrego, gdy we śpiączki dopadły ich koszów¹⁵⁵⁸,
 Z korzyścią się do swoich wracali aproszów¹⁵⁵⁹.
 Radziłbym, żeby wojsko całe poszło z nami,
 My będziemy kredencować¹⁵⁶⁰, będziemy przywódcami.
 A dziś zaraz, nie głosząc, jako padnie słońce,
 Szczęścia kusić, anioły mając za obrońce».

Tu przestał; a Chodkiewicz, pomilczawszy chwilę:
 «Mój kochany Sajdaczny, a nuż się omylę
 Na Kozakach? Nuż znowu tak na łupie padną
 Jako pierwiej, i hańbą nakarmią szkaradną
 Całe wojsko? Bo-by nam nie uszło wszetecznie
 Z Kozakami uciekać i wstydać się wiecznie.
 Druga, nie czciłoby to naszego narodu
 Czekać nocy z wygraną i słońca zachodu.
 I ja bym miał zgrzybiałą starość tym oszpecać?
 Nie chciej-że mi tak barzo tej nocy zalecać,
 Czemuż nie we dnie raczej, kiedy słońce świeci,
 Jako starych Sarmatów nieodrodne dzieci,
 Których rycerskie dzieła niebieskiego oka
 Godne były, nie nocy ponurej tłumoka¹⁵⁶¹?
 Ale ja, będzie-li was wszystkich na to zgoda,
 Przeczyć nie chcę, i ze mnie jako z gęsi woda¹⁵⁶²».

Tu Sobieski, skoro nań wszyscy pojrzą, rzecze:
 «Bóg, który wszystkie rady kieruje człowiecze,
 Niech jej i nam użyczy, a dla swojej chwały
 Zetrze przez nasze ręce pogańskie nawały.
 Mądrze wszystko uważasz jako hetman baczny,
 Co tu wojewodowie, co wnosił Sajdaczny.
 Chwałę serce w Konarskim, chwałę i w Wejerze:
 Oba wielcy mężowie i dobrzy żołnierze;
 Lecz się bić z Turki polem? Wątpliwemu losu
 Wierzyć ojczyzny? Na to nie mogę dać głosu.
 Czego żem w pierwszej radzie dał dowody słuszne,
 Powtarzać ich nie będę; nie tak jeszcze duszne
 I konieczne potrzeby na nas nastąpiły,
 Żebyśmy swe z Turkami równać¹⁵⁶³ mieli siły.
 Zawsze rady ostrożne a pewne lepsze są,
 Niż prędkie, co upadek pospolicie niesą.
 Ale daj to¹⁵⁶⁴, że byśmy wygrali i polem:
 Cóż, kiedy nie wynidą, to my ich wykolem?

¹⁵⁵⁷ *posłuch* — straż, czujka. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁵⁸ *kosz* (daw.) — obóz. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁵⁹ *aprosz* (daw., z fr.) — okop. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁶⁰ *kredencować* — służyć (jako pierwszy). [przypis redakcyjny]

¹⁵⁶¹ *tłomok* — tłumok, worek. [przypis edytorski]

¹⁵⁶² *Przeczyć nie chcę, i ze mnie jako z gęsi woda* — przysłowie, nic mi po tym. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁶³ *równać* — tu: porównywać (w walce). [przypis edytorski]

¹⁵⁶⁴ *daj to* — przypuściwszy. [przypis redakcyjny]

Wszak-es doznał dopiero, że nie chcieli z góry
 Zwieść się, chociaż obojej wojsko armatury¹⁵⁶⁵
 Stało w szyku cały dzień; jakby ich do łęku¹⁵⁶⁶
 Przykuł, choć im brał dzidy Sokołowski z ręku.
 Szkoda tedy i myśleć otwartym iść bojem.
 Za¹⁵⁶⁷ ich prędzej fortelem i sztuką ukrojem?
 Prawda, że nocna napaść, ile te legarty¹⁵⁶⁸,
 Snadnie¹⁵⁶⁹ by pożycz mogła, których żadne warty,
 Jako nam powiedają ci, co do nas zbiegą,
 Żadne posłuchy¹⁵⁷⁰, żadne szylwachy¹⁵⁷¹ nie strzegą;
 Ale obóz martwymi osnowawszy działy,
 Rozumieją, że same będą im strzelały.
 Cóż gdy do tej towarzysz nie ujdzie potrzeby?
 Pacholek, kozak, ciura więcej patrzy, żeby
 Co porwał, potem chyłkiem uciekł ze zdobyczą.
 Tacy-ć łup, a mężniejszy śmierć i rany liczą.
 Rozum jednak od tego; i nocnej Bellony¹⁵⁷²
 Nie raz zażył szczęśliwie hetman rozgarniony,
 Bo co się mroku tyczy, że sławniej w dzień biały
 Zwycięzać, tam reguły te miejsce miewały,
 Gdzie równy nieprzyjacieli i w liczbie, i w sile;
 Ale my przeciw sobie mając pogan tyle,
 Żeby ich dziesięć biło jednego naszyńca¹⁵⁷³,
 Życzyłbym do wygranej nie patrzeć gościńca¹⁵⁷⁴;
 Jaka się droga poda, czy męstwem, czy sztuką,
 Dosyć sławy, Polacy kiedy Turków stłuką.
 Tak Scypio Syfaksa, tak Julius¹⁵⁷⁵ Franki¹⁵⁷⁶
 Bił i w ostatnie przywiódł ciemną nocą szwanki¹⁵⁷⁷,
 Wielcy oba i sercem, i ręką wodzowie.
 Aleć nie ludzie tylko, sami aniołowie,
 Ile razy Bóg kazał swym iść ku pomocy,
 Zawsze takie posługi odprowadzali w nocy.
 Tak bito Syryjczyki, tak Madyjanity.
 Jeżeli to do serca Bóg podaje, i ty
 Nie wąż i nie wzdrygaj się, na co wszystkich zgoda,
 Choć i w nocy uderzyć w tego kaziroda,
 A Pan wszystkich hetmanów, wojsk niebieskich zgraie,
 Niechaj ci rady, serca i siły dodaje».

Więc że leżał Władysław i nie mógł być w onój
 Konsulcie¹⁵⁷⁸, z tym do niego Denoff wyprawiony:
 Gdy się we dnie nie chcą bić, kiedy tacy tchórze,
 Pójdziemy Turków macać po ikrach¹⁵⁷⁹ w taborze.
 Tak dziś w radzie stanęło; lecz przy hasle, aże

Noc, Walka

¹⁵⁶⁵*armatura* (daw., z łac.) — uzbrojenie. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁶⁶*łęk* — przednia część siodła. [przypis edytorski]

¹⁵⁶⁷*za* — aza, czy. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁶⁸*legart* (daw.) — ospalec, leń. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁶⁹*snadnie* (daw.) — łatwo. [przypis edytorski]

¹⁵⁷⁰*posłuchy* (daw.) — straż, patrol. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁷¹*szylwach* — właśc. szylwach, posterunek straży. [przypis edytorski]

¹⁵⁷²*Bellona* — rzymska bogini wojny, siostra a. żona Marsa. [przypis edytorski]

¹⁵⁷³*naszyńiec* — nasz. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁷⁴*gościńiec* — droga (w domyśle: zwyczajna). [przypis redakcyjny]

¹⁵⁷⁵*Julius* — Juliusz Cezar. [przypis edytorski]

¹⁵⁷⁶*Franki* — Francuzów, tj. Gallów. [przypis edytorski]

¹⁵⁷⁷*szwank* — szkoda. [przypis edytorski]

¹⁵⁷⁸*konsulta* (daw., z łac.) — rada. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁷⁹*ikry* — łutki; w rękopisie: iskrach. [przypis redakcyjny]

Do tej się brać imprezy¹⁵⁸⁰ Chodkiewicz rozkaże.
Przypadł¹⁵⁸¹ na to Władysław, barzo tylko prosi,
Niechaj się to przed czasem Turków nie donosi.
Którzy za Dniestr przemknąwszy wielkie działa cztery,
Strzelali do kozackiej tak długo kwatery,
Póki ich także Lermunt z swojej nie namacał,
A tak Turczyn tą drogą, którą wyszedł, wracał,
Zabiwszy z kilką ludzi pułkownika Jacka.
Tyło nas uszkodziła ona ich przechadzka,
A tymczasem Chodkiewicz starych wojenników
Zebrawszy, koło przyszłych rozmawia się szyków,
Znaczy, kędy kto ma iść, kto ma zacząć zwadę,
Kto działa opanować, ubiec retyradę¹⁵⁸².
We dwoje się uderzyć zdało na pogany;
Naprzód tu, gdzie kozackiej bliscy byli ściany,
Potem górą, skąd Turcy zwykli chodzić we dnie,
Minąwszy pole, w którym działa stały średnie.
W pierwszej stronie Kozacy, a z nimi piechoty
Część polskiej, część niemieckiej, mieli łomąć płoty;
Za tymi wszystkie pułki zaraz wpadać miały,
Co na skrzydle wielkiego hetmana stawały.
Od lasów, skąd się Turcy najmniej spodziewali,
Ernest Denoff z swymi się Infantczyki wali;
Tam Almad Węgrzyn z pułkiem; tam z mężnym Lermuntem
I Wejer, i Konarski gęstym iskrzy luntem¹⁵⁸³.
Za tymi w tropy wszyscy szli Polacy naszy,
Których wielką część wodził koronny podczaszcy.
Przed tym i owym wojskiem pancerne iść miały
Pułki; jeśliby się wprzód ze strażą potkały
Albo z inszymi ludźmi, żeby wsiadzy na nie
Nie oparli się aże w tureckim majdanie¹⁵⁸⁴
(Mieli do tego sprawne kałauzy¹⁵⁸⁵ i zbiegi)
I tam żeby stanęli sprawieni w szeregi.
Tym też czasem Kozacy i nasz żołnierz pieszy
Nie omieszka w posiłku i w obóz pospieszy;
Razem z pola uderzą w surmy, w trąby, w bębny,
A Turcy padać będą jako las porębny.
Krzykną larmo¹⁵⁸⁶, na co już sto tysięcy ciurów
Czeka; a i ci gołych nie niosą pazurów.
Chodkiewicz z Lubomirskim jakoby na szparze¹⁵⁸⁷
Stanęli, wzięwszy sobie bez kopij uszarze.
Już obóz opatrzyli, gdzie Władysław chory
Łaje uprzykrzonemu łóżku, klnie doktory,
Wolałby dziś w szyku stać i wyciągać uszy,
Gdy imię *Jeżus* tabor pogański zagłuszy.
Tam został Kochanowski we trzechset piechoty,
Tam Rożen i gotowe w placu cztery roty;
Brak¹⁵⁸⁸ wojskowych pachołków, z długą strzelbą przy tem,

¹⁵⁸⁰impreza (daw., z wł.) — przedsięwzięcie. [przypis edytorski]

¹⁵⁸¹przypaść na coś (daw.) — zgodzić się. [przypis edytorski]

¹⁵⁸²retyrada — odwrót, ucieczka. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁸³lunt — dziś popr.: lont. [przypis edytorski]

¹⁵⁸⁴majdan — plac obozowy. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁸⁵kałauz (tur.) — przewodnik. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁸⁶larmo — alarm. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁸⁷na szparze (daw.) — na czele. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁸⁸brak (daw.) — wybór. [przypis redakcyjny]

Po wałach obozowych i jemu zaszczytem¹⁵⁸⁹.
W tej-byś widział posturze¹⁵⁹⁰ wojsko i hetmany
Czekające, rychło-li na świt wietrzyk rany
Wionie; rychło-li zorza niebo zapurpurzy,
Skoro z nieba rumiany proporzec wynurzy,
Bo się ten czas zdał prawie do onej roboty.
Wszyscy pełni nadzieje, pełni i ochoty,
Znaku tylko czekają, rychło osieć kłęby
Pogaństwu, słowa żaden nie wypuści z gęby;
Milczenie zakazane, bo na tym należy,
Jeśli kto chce fortuny spróbować w kradzieży,
Aż tylko co pierwszego mają ruszyć kroku,
Deszcz (choć niebo było prawie bez obłoku,
Gwiazdy pięknie świeciły) zrazu poszedł mały;
Aż co dalej to większy, że zalał zapaly.
Już też dzień ognistymi Tytan¹⁵⁹¹ koły wiezie;
Więc żeby nie wiedzieli Turcy o imprezie,
Wszyscy z serca westchnawszy, co najciszej mogą
Pierwszą do swych obozów wracają się drogą
I chowają do pochew wyostrzone broni,
Gdy kęs nieobiecany z gęby się wyroni.
Bóg, którego litości żaden wiek nie skróci,
Dał dokument ojcowskiej nad nami dobroci,
Za którą póki Polskiej, póki świata staje,
Niechaj mu chrześcijaństwo wszystko chwałę daje!
O, jakóż często człowiek w swojej radzie błądzi!
Jakóż często swe szczęście niefortuną sądzi!
Nie mogła się sposobem ludzkim ona nadać
Impreza¹⁵⁹²: bo kto widział, ten może powiadać,
Jakim kształtem obozy tureckie tam stały,
Tak gęsto miasto szańców otoczone działały
Ze oś z osią zetkniona, koło z kołem spięte,
Nie mogło być żadnymi siłami rozjęte¹⁵⁹³;
Pod każdym działem puszkarz z zapalonym knotem
W dzień spał, ale by w nocy przyplacił żywotem.
Przy nich zaraz namioty i armatne wozy,
Mocnymi na kształt płotu opięte powrozy,
Tak ciasno, tak dyktownie¹⁵⁹⁴, żeby zając szary
Nie mógł uciec między ich szopy i kotary¹⁵⁹⁵.
Wąskie ścieżki, którymi póki dzień chadzano,
Na noc je bydły, końmi zewsząd zastawiano;
Wkrótce: co krok, to na łeb trzeba by upadać;
Nie wiedzieć, co wprzód czynić, czy bić, czy się składać¹⁵⁹⁶,
Zwłaszcza w tej stronie, którą naszymy chcieli zwady,
Niepodobna bez kłęski i hańby szkaradój.
I nie są tak ospali Turcy, jako prawią;
W nocy się bankietami, w nocy gramy bawią;
Co bonczuk¹⁵⁹⁷, co znak, to ksiądz, hodzia¹⁵⁹⁸ ich językiem,

Bóg, Miłosierdzie

¹⁵⁸⁹zaszczyt (daw., z ros.) — obrona. [przypis edytorski]

¹⁵⁹⁰postura — postawa. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁹¹Tytan — słońce. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁹²impreza (daw., z wł.) — przedsięwzięcie. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁹³rozjść (daw.) — rozłączyć. [przypis edytorski]

¹⁵⁹⁴dyktownie (daw.) — dychtownie, szczerlnie. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁹⁵kotary (daw.) — namioty. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁹⁶składać się (daw.) — bronić się. [przypis redakcyjny]

¹⁵⁹⁷bonczuk — buńczuk, turecki a. tatarski znak wojskowy wykonany z końskiego włosia. [przypis edytorski]

¹⁵⁹⁸hodzia — kapłan muzułmański. [przypis edytorski]

Któremu, gdy całą noc niesłychanym krzykiem,
Jako kazał Mahomet w swoim al-Koranie,
Budzi ich do pacierzy, gęba nie ustanie.
Každy namiot starszego końską znaczny grzywą,
Przed którym co noc lampa gorywa oliwą,
I nie wprzód ją zagasi, aże nad tym światem
Gwiazdy zgasną i Febe¹⁵⁹⁹ poblednie przed bratem.
Ale niechby tam naszy wpadli okrom wstrętu¹⁶⁰⁰,
Któżby im ręce trzymał od takiego sprzętu,
Który, jako nam potem komisarze naszy
Prawili, u każdego wezyra i baszy
Tak bogaty, tak świetny, że choć złoto kopie,
Żaden mu pan nie zrówna w całej Europie;
Každy by brać, niż się bić, wołał i dla złota
Cisnąłby szablę drugi, taka jest ślepotą
W podłych ludziach: bo szlachcic, choćby był łakomy,
Wytrwać musi, śmierci się bojęcy¹⁶⁰¹ widomój.
A kiedy by się naszy zabawili łupy,
Turcy by się postrzęszy zebrali do kupy
I bez wszelkiej trudności, nie mający wstrętu¹⁶⁰²,
Garść naszych w takiej cieśni znieśli by do szczętu.
Co widząc, dobrotliwy Bóg przez onę słotę
Niewczesną¹⁶⁰³ swoich ludzi przygasił ochotę.
Mógł ci on wszystkich Turków uspić bez pochyby,
Żeby ich naszy brali jako nieme grzyby,
Ale już swej przez cuda przestał mnożyć chwały,
Ani nasze zasługi tyle wagi miały.

Bogactwo

Cud

Ledwo z konia Chodkiewicz, nie spawszy noc całą,
Zsiędzie, ledwie że z grzbieta zbroję zdejmie trwałą,
Aż on Greczyn Weweli z Radułowym listem
Prowadzi się z obozu tureckiego i z tem:
Że gospodar wołoski w przyjaźni statkuje
Przeciw Koronie, którą i w tym prezentuje¹⁶⁰⁴,
Kiedy życzy pokoju z Turkami z swej chęci;
W czym lepiej informują otwarte pieczęci,
Które skoro w zupełnej przeczytają radzie,
Też chęci, też ofiary za fundament kładzie.
Pokój barzo zaleca i dołoży tego,
Że teraz już poganie skłonniejszy do niego;
Prosi zatem, jako jest szczerym przyjacielem.
Żeby kto do wezyra przyjechał z Wewelem
Człek roztropny, który by do szczęśliwej zgody,
Pierwsze łomał z wezyrem Husseimem lody:
Dostatek mu wszelaki, choć w pogaństwie grubem.
I zdrowia bezpieczeństwo obiecuje ślubem;
Co acz prawem narodów miewają posłowie,
Na jego osobliwie będzie teraz głowie.
Wdzięcznie listy przyjęto i poselstwo ono,
Ale odprawę na czas inszy odłożono.
Poseł w zamku chocimskim zmieszka czas niedługi,

Przysięga

¹⁵⁹⁹ *Febe* — księżyc (Diana, siostra Feba, czyli Apolla). [przypis redakcyjny]

¹⁶⁰⁰ *okrom wstrętu* (daw.) — bez oporu. [przypis edytorski]

¹⁶⁰¹ *bojęcy się* (daw.) — bojąc się. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁰² *wstręt* (daw.) — sprzeciw, opór. [przypis edytorski]

¹⁶⁰³ *niewczesny* (daw.) — w niewłaściwym czasie. [przypis edytorski]

¹⁶⁰⁴ *prezentować* (daw.) — wyświadczać. [przypis redakcyjny]

Mając naszych przystawów¹⁶⁰⁵ i stróżów, i sługi.
A tymczasem Chodkiewicz znowu głową robi,
Znowu się na wycieczkę wczorajszą sposobi;
Obiad przeto nad zwyczaj odprawiwszy rychlój,
Ponieważ i poganie w obozie ucichli,
Wsiada na koń, starszeństwa otoczony zgrają,
I bliżej podjechawszy uczy, jako mają
Postąpić, którą stroną na Turki uderzyć;
Gdzie klinem iść, kędy się rozwieść i rozszerzyć;
Patrzy przez perspektywę¹⁶⁰⁶, gdzie najrzedze działa,
Która by ściana przystęp sposobniejszy miała;
Chciałby dziś lepszą sprawą, w lepszym iść porządku,
A pomniąc, że od Boga potrzeba początku,
Kto chce skończyć szczęśliwie, skoro z konia zsiędzie,
Każe śpiewać nieszpory po namiotach, wszędzie
Gdzie byli kapelani i jeśli kto co wie
Na się, spowiednikowi niech do ucha powie.

Już mrok padał na ziemię, już jasny dzień mija,
Już hasło otrąbiono w obozie *Maryja*.

Co żywo się gotuje; jedni ostrzą bronie,
Drudzy strzelbę ku przyszłej ładują Bellonie;
Czeladź luźna do swej się zbiera kompaniej;
Bo im w takiej najwięcej wolno okazyjej:
Potem się w pułki dzielą, a z swojej drużyny
Wodzów sobie sposobnych biorą i starszyny;
Hetman im zaś chorągwie, na to samo szyte,
Posyła z winszowaniem, do drzewców przybite;
Rotmistrzów im potwierdza, dla większej powagi;
Obiecuje, jakiej kto dokaże odwagi,
Taką wdzięczność i takie odpłacać nagrody,
Że wszyscy szli jak na miód, wszyscy jak na gody.
Czekają, rychło-li się przez munsztuk¹⁶⁰⁷ ozowie
Trąba, gotowi w drogę, służą i panowie.
I jeżeli kto widział ono wojsko nowe,
Cośmy dotąd za śmieci mieli obozowe,
Kiedy szykiem przestrono ogarnęli pole,
Przyznał, że się o samo Konstantynopole
Mógł nim kusić; tak było ludne, zbrojne, chciwe
Nie tylko w nocy dusić Turki bojaźliwe.

Chodkiewicz to sprawiwszy, jak dopadł poduszek,
Zasnął zniewczasowany na chwilę staruszek.
Aż od straży placowej kilka koni spadnie,
Wiodąc dwu brańców naszych; strwagani¹⁶⁰⁸ szkaradnie
Budzą ze snu hetmana, a ten skoro wstanie.
Słyszy, że w szykach stoją gotowi poganie;
Ci dwaj się rozwiązawszy, co mogli najprościej
Zbiegli, i takie swoim dają wiadomości.
A ono z Mościńskiego sześć pacholków roty,
Wszystko Węgrów, do Turków popaliło boty¹⁶⁰⁹,
I ci zdrajcy o naszym przestrzegli fortelu,
Ci sprawili ostrożność i w nieprzyjacielu.

¹⁶⁰⁵przystaw — tu: komisarz u boku posła. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁰⁶perspektywa (daw.) — luneta. [przypis edytorski]

¹⁶⁰⁷przez munsztuk — półgłosem. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁰⁸strwagany — dziś popr.: strwożony. [przypis edytorski]

¹⁶⁰⁹popalić boty — szybko uciec. [przypis redakcyjny]

Znowu Bóg strzegł, że naszy w swoim propozycie¹⁶¹⁰,
O szkodę i haniebnie nie przyszli rozbicie.
Kozacy przewąchwawszy, że na tamtej stronie
Dniestru, gdzie Turcy bydła pasali i konie,
Żadnej nie masz przestrogi, na drzewie się zbitém
Kilkaset przepawiwszy, z obłowem sowitym
Okrom¹⁶¹¹ szkody wrócili; narznęli poganów;
Nagnali koni, bydeł, wielbłądów, baranów,
I tak mieli po woli, tak ich dobrze zesłi,
Ze kilkanaście całych namiotów przynieśli,
Różnych sprzętów żołnierskich, różnego rynsztunku,
Z których parę cudnych kit dali w podarunku
Wielkiemu hetmanowi; wziął puzdro podczaszy
Z ośmią pełnych szorbetu¹⁶¹² pachnącego flaszki.

Tak Kozacy broili, a tymczasem nasze
Nużne¹⁶¹³ wojsko słabiej i konie bez pasze
Zdychają; smród w obozie, skąd chorych na poły;
Niemcy sną jako muchy i ledwie im doły
Zdrowi kopać nadążą; Węgrzy zuciekali¹⁶¹⁴.
Ale i Zaporowcy już się barzo chwiali,
I przyszłoby do buntu dla nędzy, dla głodu;
Lecz i tu nie zaniechał pokazać dowodu
Cnoty swojej Sajdaczny, gdy i sam zabiega,
I w czas o buncie onym hetmanów przestrzega;
Zaczem rady królewic wskok do siebie zwoła.
Żeby zatrzymać, nim się rozbiegają koła.
Skąd prosto Lubomirski z Opalińskim jedzie
I Sobieski, posławszy Zielińskiego¹⁶¹⁵ w przedzie
Do taboru; w namiocie¹⁶¹⁶, kędy Sajdacznego
Zebrała się starszyna prawie do jednego;
Więc kiedy owym dwoma tak się podobało,
Sobieski, który tam miał znajomych nie mało
Z moskiewskich jeszcze wojen, a (wiedząc to na nie)
Krótko mówił (że ckliwi na długie słuchanie):

«Nie w jednej, o Junacy Rzeczypospolitéj!
Szabel nieprzyjacielskich doświadczeni zgrzyty,
Skąd sława, o którą dziś stoimy do garła,
Napełniwszy świat niski, w niebie się oparła;
Świat, mówię; bo i morzem, i na ziemi suchój,
Tyleście bisurmańskiej nacedzili juchy,
Żebyście nią z porohów, kędy przejazd trudny,
Mogli na Hellesponty swoje zmykać sudny¹⁶¹⁷;
Moglibyście, tego wam człek nie ujmie płochy,
Ich trupem takie drugie układać porohy;
Jeszcze się Szwed, co wojną tak barzo poryżał¹⁶¹⁸,
Jeszcze się z waszych ręku Moskal nie wylizał,
Dziś na tym stopniu stoim, co wam nie nowina,
Albo zwyciężyć, albo mieć panem Turczyna;
Tyle greckich i rzymskich kościołów, w tytule

¹⁶¹⁰propozyt (daw.) — zamiar. [przypis redakcyjny]

¹⁶¹¹okrom (daw.) — bez. [przypis edytorski]

¹⁶¹²szorbet — sorbet, wówczas rodzaj słodkiego napoju. [przypis edytorski]

¹⁶¹³nużny (daw., reg.) — nędzny. [przypis redakcyjny]

¹⁶¹⁴zuciekać — pouciekać. [przypis redakcyjny]

¹⁶¹⁵Zieliński — pisany na przemian tak bądź „Zieleński”. [przypis redakcyjny]

¹⁶¹⁶w namiocie — dziś popr. forma N.l.p: w namiocie. [przypis edytorski]

¹⁶¹⁷sudno (daw.) — łódź. [przypis redakcyjny]

¹⁶¹⁸poryżać — rzeć (o koniu), grozić. [przypis redakcyjny]

Ale nie w rzeczy różnych, obrzydłej regule
 Mahometowej poddać? Tedy nam ci będą
 Dawać prawa rzezańcy¹⁶¹⁹? Ci karki osiędą?
 Ci będą obrzezywać nasze syny w jatce
 Na wzgardę Jezusowi a Pannie i Matce?
 Ci Żydzi i Cygani, że kupców ominę,
 Będą z dzieci wybierać naszych dziesięcinę?
 Nie da Bóg; ale i my dziś na placu mrzemy,
 A na taką obrzydłość niechaj nie patrzemy.
 Jużci Osman wymierzył meczet w Carogrodzie
 I przysiągł nie pomyśleć nigdy o odwodzie¹⁶²⁰,
 Aże pod swoją szablą nasze głowy zliczy
 I na każdą ustawi pobór niewolniczy;
 Wam na morze do Malty, kędy go but ciśnie,
 Nam każe do Persyjej; albo się umyślnie
 Z którymkolwiek monarchą chrześcijańskim zwadzi,
 I chrześcijan przeciwko niemu wyprowadzi;
 I będą krew swoją łąć pogaństwu igrzyskiem,
 Którzy krwie Chrystusowej związkim jęci bliskiem.
 Z tem-eśmy tu posłani dziś od królewica,
 Który na miejscu swego zostaje rodzica
 Do was, zacne rycerstwo, żebyście dla świętej
 Wiary i dla Ojczyzny, roboty zaczętej
 Nie odbiegali, stokroć szacując to drożej
 Niż żywot; a cóż? choć się w brzuchu nie doloży,
 Opatrzy¹⁶²¹ Bóg swych ludzi; temu się niech sprawi
 Brodawka, że was w taki niedostatek wprawi.
 Gdyby był przedsięwziętej drogi nie chciał krzywić,
 Moglibyście i kogo przy sobie pożywić;
 Wcześniej się było z nami na to miejsce stawić,
 Aleć tego żałować snadniej¹⁶²² niż poprawić.
 Teraz się z wami dzielim: cóż by to za para,
 Wy przy nas krew lejecie, my byśmy suchara
 Odmawiać wam myśleli? Żołnierskiego myta
 Pięćdziesiąt wam tysięcy da Rzeczpospolita,
 Na co się i królewic i senatorowie
 Podpiszą i nie wążpcie, że się stawią w słowie.
 Proszą przez spólną wiarę, przez wszystkie dowody
 Męstwa i cnoty waszej na polskie narody,
 Przez domy i domostwa, i dzieci, i żony,
 Nie dajcie chrześcijańskiej poganom korony
 Albo idźcie; my-ć wszyscy trup na trupie łożem;
 Nie wiem, gdzie się przed wściekłym tureckim orężem
 Skryjecie i wy? Czemuż nie raczej w tym polu
 Umrzeć, albo zwyciężyć? Ale i o królu
 Co dzień świeże awizy¹⁶²³ i że o nas radzi,
 Że wojska, że żywności dostatek prowadzi».

Niejednako przyjęta ona mowa była:
 Starszyna uważniejsza zaraz pozwoliła,
 Pospólstwo zaś jak bydło chce zażyć pogody,
 Większe chce wytargować płace i nagrody;
 Lecz i tym prędko zawarł Lubomirski usta:

¹⁶¹⁹rzeżaniec — kastrat. [przypis edytorski]

¹⁶²⁰odwód — tu: odwrót. [przypis edytorski]

¹⁶²¹opatrzyć (daw.) — zaopatrzyć. [przypis edytorski]

¹⁶²²snadniej (daw.) — łatwiej. [przypis edytorski]

¹⁶²³awizo — wiadomość. [przypis redakcyjny]

«Byłe się ta pogańska skróciła rozpusta,
Nę wam na to cnotliwe, prawi, moje słowo,
Jeśli mnie Bóg przywróci do Ojczyzny zdrowo,
Że tylą drugą sumę liczyć wam rozkażę
Z mych dochodów prywatnych; i tego dokażę,
Że wam Rzeczpospolita i żołdu podniesie,
Gdy przy niej w tak potrzebnym zostawacie czesie¹⁶²⁴.
Teraz co chleba, co jest dla koni jęczmienia,
Wszystek rozdram między was; mnież by pożywienia
Bóg nie miał dać tak dobry, dla którego chwały
Umieram i krew cedzę, gdy trzeba, dzień cały?»
 Krzyczą wszyscy dziękując i ci, którzy stali
Opodal, niewiedzący, za co dziękowali;
Sajdaczny też na końcu żołnierskimi słowy,
Że swej służyć ojczyźnie i zdrowiem gotowy,
Wyświadcza i prowadzi do koni z namiotu;
I tylko tyło było z Kozaki kłopotu.
Potem gdy obiecane dano prowianty,
Kasza im i suchary stały za bażanty!
A więcej się na nasze nie spuszczaając datki,
Co noc niemal, to Turków łowili w ukradki.

¹⁶²⁴czesie — dziś popr. forma C.lp: czasie. [przypis edytorski]

WOJNY CHOCIMSKIEJ CZĘŚĆ SIÓDMA

Już dni kilka minęło, jak Weweli siedzi
W Chocimiu, czekający od nas odpowiedzi
Na listy gospodarskie¹⁶²⁵, ani się go dłużej
Trzymać zdało; niech o nas nikt opak nie wróży¹⁶²⁶.
Jeśli wezyr pokoju życzy sobie szczerze,
Nie gardzić, owszem przyjąć uczciwe przymierze;
A jeśli nam też tylko pulsu chce pomacać,
Pewnie¹⁶²⁷ umrzeć wolimy, niżli się opłacać.
Dowiemy się bez kosztu, co on w głowie przędzie;
Tym też czasem, albo król, albo osieł¹⁶²⁸ będzie.
Lecz kogo posłać? Długo z myślami się wodzą,
Aże się na Jakuba Zielińskiego zgodzą,
Ten rządził podczaszego koronnego dworem,
Człowiek poważny, mowny, z rozumem, z humorem
Wszystkim się zdał być godnym legacyjej¹⁶²⁹ onej;
Więc z Wewelim nazajutrz był i wyprawiony.
Który kiedy w namiecie przed Hussejmem stanie,
Wnet mu da wedla siebie miejsce na dywanie¹⁶³⁰.
Tam po krótkim pytaniu, krótkiej odpowiedzi,
Rzecz wezyr: «Pożal się Boże, że sąsiedzi,
Naszy panowie, żywszy w zgodzie czas tak długi,
Dziś światu na dziw przyszli przez domyślne sługi;
Płochosć ich Żółkiewskiego, kozacka swawola
Na srogie krwie rozlanie zwiódła w te tu pola».
Skoro wezyr dokończył, Zieliński też krótkiej
I prostej mowy zażył bez wszelkiej ogródki:
«Za listem Radułowym, który-m przyniósł z sobą,
I za wolą hetmańską stanąłem przed tobą,
Wszech narodów przywilej mając, że powrotu
Nikt mi bronić do mego nie będzie namiotu;
Że w mej podłej osobie i niewyśmienitej
Będzie cał honor Polskiej Rzeczypospolitej».
Tu Husseim na piersiach położywszy dłoni,
Oczu trochę przymruży i głowy przykłoni.
Toż Zieliński: «Bóg, który sądzi i bez świadków,
(Bo jako cnót, tak wiadom ludzkich niedostatków),
Niechaj wstąpi między nas, a kto okazyją
Tej zwady, niech go ciężkie jego plagi biją!
Zawsze polscy królowie, pojźrymy-li dalej,
O waszych się cesarzów przyjaźni starali,
Chociaż na to sarkaly chrześcijańskie trony,
A zwłaszcza, który z nami był i spokrewniony¹⁶³¹;
Nawet nieraz proszeni woleli być w czyjej
Niechęci, niżeli iść na Was w kompaniej,
Pomniący na przymierze; tedy by daremnie
Przysięgi, które sobie czynimy wzajemnie?
I teraz, kiedy Osman po zmarłym Mechmecie
Ojcowski tron osiadał, jakowy na świecie

¹⁶²⁵*hospodar* — władca moldawski a. wołoski. [przypis edytorski]

¹⁶²⁶*wróżyć opak* — myśleć, że jest na odwrót. [przypis redakcyjny]

¹⁶²⁷*pewnie* — tu: na pewno. [przypis edytorski]

¹⁶²⁸*osieł* — dziś popr.: osioł; chodzi prawdopodobnie o transportowane w ten sposób zaopatrzenie. [przypis edytorski]

¹⁶²⁹*legacja* (daw.) — poselstwo. [przypis edytorski]

¹⁶³⁰*dywan* — tu nie, jak poprzednio, rada, lecz sofa. [przypis redakcyjny]

¹⁶³¹*A zwłaszcza, który z nami był i spokrewniony* — Austriak (Rakuszanin). [przypis redakcyjny]

Zwyczaj jest u monarchów, kto z kim sprzyjażniony,
 Posyła Zygmunt posła, nowej mu fortuny
 Winszując, żeby długo panował i zdrowy;
 Oraz żądał starego przymierza ponowy.
 Z czym niż Oźga, starosta trębowelski, zbieży.
 Aż goniec Otwinowski, ledwie że z odzieży
 Nie odarty, powraca; Oźga się też wołał
 Wrócić, bo by tak cudnej gościnie nie zdołał.
 Aż nam po tym kontempcie¹⁶³² zaraz wojnę gloszą.
 To my winni, że wam kraj Kozacy pustoszą?
 A wy nie, co Tatarów nie chcący mieć w karze¹⁶³³,
 Trzymacie nasze wojsko właśnie jak na szparze¹⁶³⁴,
 Czy Kozaków pilnować, czy się ordom bronić?
 Nie wiedzieć, którą ścianę¹⁶³⁵ tym wojskiem zasłonić.
 Karać było Tatarów, pewnie by was byli
 Kozacy na Bosforze nigdy nie szkodzili,
 Których herstowie zawsze skoro się wracali,
 Takiej swojej odwagi gardłem przyplacali.
 To w bunty, to się wiązać i zbierać do kupy,
 To do nich wojsko nasze, a z boku psi w krupy¹⁶³⁶.
 Wołochów co się tycze, te krwią naszą stały;
 Zawsze od polskich królów gospodarów brały;
 Wyście nam ich wydarli, co całemu światu
 Jawno, i nie strzymali tamtego traktatu,
 Gdyście starożytnego wypchnąwszy Mohilę,
 Na jego dali miejsce Tomszę szalawilę¹⁶³⁷,
 Któremu z oczu patrzył zbój, nie państwo raczej.
 Ten ci i Żółkiewskiego przywiódł do rozpachy
 A to, jakie uwarzył, takie piwo wypił,
 Choć je dzisiaj na całą Koronę wyskipił¹⁶³⁸
 Co jeśli was bolało, pierwaj było posłem,
 Nie zaraz nas pałaszem obsyłać wyniosłem.
 Nie na toć to, nie na to, te wasze zawody¹⁶³⁹,
 Ale tak się zda: nie mąć-że, baranie, wody!
 My jako się raz boskiej poruczyli dłoni,
 Mamy pewną nadzieję, że nas ta obroni».
 Zadał zaraz Husseim z tej repliki sowę¹⁶⁴⁰,
 Czy mu prawda, czy basza Karakas włożył w głowę,
 Bo mu właśnie pod ten czas ktoś, przyszedłszy z dworu,
 Powiedział, że ten jutro wnidzie do taboru.
 Basza-to był z Budzynia, na wezyrat godził¹⁶⁴¹;
 Przeto ludzi czterdzieści tysięcy przywodził.
 Nie rad był emulowi¹⁶⁴² Husseim okrutnie,
 Przeto one dyskursy z Zielińskim wskok utnie;
 Prosi, żeby się trochę zabawił z Radulem,
 Wiedząc jako należy na hetmanie czulem¹⁶⁴³;

¹⁶³²*kontempt* (daw., z łac.) — wzgarda, obelga. [przypis redakcyjny]

¹⁶³³*w karze* (daw.) — w cuglach. [przypis edytorski]

¹⁶³⁴*na szparze* (daw.) — na celu. [przypis redakcyjny]

¹⁶³⁵*ściana* — tu: granica. [przypis edytorski]

¹⁶³⁶*psi w krupy* — przysł., sens: Tatarzy nas napadali. [przypis redakcyjny]

¹⁶³⁷*szalawila* — niegodziwiec. [przypis redakcyjny]

¹⁶³⁸*wyskipić* (daw.) — wyrzucić. [przypis redakcyjny]

¹⁶³⁹*zawody* (daw.) — przygotowania. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁴⁰*Zadał zaraz Husseim z tej repliki sowę* — zachmurzył się, osowiał z powodu tej odpowiedzi. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁴¹*na wezyrat godzić* (daw.) — zamierzać zostać wezyrem. [przypis edytorski]

¹⁶⁴²*emul* (daw., z łac.) — współzawodnik. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁴³*czuley* — tu: czujny. [przypis redakcyjny]

Bo się już słońce w morskie zbierało zatopy.
Z tym Zieliński do sobie naznaczonej szopy
Odchodzi i wołoskiej zażywszy wieczerzy,
Da się Bogu w opiekę i do wczasu¹⁶⁴⁴ mierzy.

Nazajutrz skoro czarna noc ustąpi dniowi,
Karakasz się z swym wojskiem pisał¹⁶⁴⁵ Osmanowi,
Dobrych przywiódł i prawie¹⁶⁴⁶ żołnierzków wybranych,
A skąd pochwały godni, jeszcze nie strwaganych¹⁶⁴⁷,
Którzy pełne tryumfów z węgierskiego zbóju
Ręce przynieśli; znać ich z koni, znać i z stroju.
Potem ludzi posławszy na ich stanowisko,
Wita cara, całując szatę jego nisko.
«Prawieś mi pożądanym przybył — Osman rzecze;
Tak długo mi się wojna uprzykrzona wlecze,
Że mi się żywot przykrzy; całe świata kręgi
Już by Selim zwojował; a ja tej mitręgi,
Garści podłych gjaurów (bo zbici na nogę
Co mężniejszy przed rokiem) zwojować nie mogę!»
Na to rzecze Karakasz: «Nie masz pod Chocimem
Żołnierzków onych, którzy świat brali z Selimem;
Trzeba wierzyć, o panie, dawnemu przysłowiu:
Że lepszy funt we złocie, niż cetnar¹⁶⁴⁸ w ołowiu
Ale aza¹⁶⁴⁹ Bóg zdarzy w imię Mahometa,
Że tym durnym¹⁶⁵⁰ Polaczkom nachylimy grzbieta.
Wstyd i hańba nieznośna cesarskiej osoby,
Tak małego pielesza¹⁶⁵¹ nie wziąć do tej doby¹⁶⁵²!
Chociażby tam nie ludzie, ale byli diabli,
Odpuście, już byście ich przy sercu i szabli,
Gdyby miłość ku Panu a rycerska cnota
Przystąpiła, mogli wziąć; lecz wolicie kota
Ciągnąć¹⁶⁵³ z nimi tak długo, aż spadnie zima
I śnieg was tu w tym polu z nimi pozadyma.
Ni z biesa niewieściuchów¹⁶⁵⁴, pana mi żal, który
W młodości swej na takie podłe przyszedł ciury,
Bo żołnierzem zwać szkoda, kto się bić nie może,
Lepszym gdzie indziej kładą¹⁶⁵⁵ na szyje obroże;
Nie czekaj dalej jutra, a na mą ochotę
Przysięgam, że do nogi gjaurów pogniotę!
Dziś ich szanę objadę i zrozumieję modę
Szturmu, na który tylko swych ludzi wywiode;
Nie trzeba mi legartów¹⁶⁵⁶, niech z daleka stoją,
Niechaj się mi dziwią, kiedy się bić boją,
Albo, żeby się moi, bo się często myli
Fortuna, tchórzem od nich nie zapowietrzyli»,
Tak zuchwał Karakasz gdy wywiera kuty¹⁶⁵⁷,

¹⁶⁴⁴wczas (daw.) — wypoczynek. [przypis edytorski]

¹⁶⁴⁵pisać się — okazywać się. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁴⁶prawie (daw.) — naprawdę, rzeczywiście. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁴⁷strwagany (daw.) — strwożony. [przypis edytorski]

¹⁶⁴⁸cetnar — dawna jednostka wagi. [przypis edytorski]

¹⁶⁴⁹aza (daw.) — może. [przypis edytorski]

¹⁶⁵⁰durny (daw.) — szalony. [przypis edytorski]

¹⁶⁵¹pielesz (daw.) — gniazdo. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁵²do tej doby (daw.) — do tej pory. [przypis edytorski]

¹⁶⁵³kota ciągnąć — błaźnić się, droczyć. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁵⁴ni z biesa niewieściuchów — do diabła z niewieściuchami. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁵⁵kląć — tu: wieszać. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁵⁶legart (daw.) — leń, ospalec. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁵⁷kuty (daw.) — czyny, dzieła. [przypis redakcyjny]

Wszyscy cyt¹⁶⁵⁸, każdy jakby makiem był zasuty¹⁶⁵⁹.
 A Husseim się cieszy i to krótko przyda,
 Jeśli każe, że z swoim pułkiem go nie wyda
 W szturmie; chyba jeśli mu tej sławy zazdrości;
 Przynamniej wolno będzie posiłkować gości,
 Albo, skoro w pień wytnie giaurów, na kupy
 Z ich obozu zabite będzie włóczył trupy.
 Poczul on tyr¹⁶⁶⁰ Karakasza: «Nie słowy, nie słowy,
 Lecz tego — rzecze — com rzekł, rękami gotowy
 Poprawić; mieliście czas, zdobyć sławę swoje
 Ani o dziwowidzów, ani pomoc stoję».
 A tu Osman z obu rącz za szyję go chwyci,
 Gdy mu tak obumarle nadzieje podsyci.
 »O wielki bohaterze! O mój drogi synu!
 Wołałbym dziesięć takich niżli tysiąc gminu:
 Abowiem szedłszy z nimi, jeszcze na przededniu,
 Wziąwszy Preszpurk, stanąłbym bez wątpienia w Wiedniu;
 W Rzymie-bym był na obiad, a durne¹⁶⁶¹ Wenety¹⁶⁶²,
 co tylko Włoch, wszystkie pojadłbym na wety¹⁶⁶³».
 Tak już głupi uwierzył Osman Karakaszy,
 Że Polaków nadętym pęcherzem wystraszy.
 «Ale by to rzecz dobra — przyda cesarz — była,
 Żeby wszyscy patrzali Turcy na twe dzieła;
 Niech się teraz zawstydzą, niech ucą na potem,
 Jako padną giaurzy pod twej dzidy grottem».

Piętnasty dzień był wrześnie, gdy on basza śmiały,
 Objechawszy kilkakroć wczora nasze wały,
 Miawszy do onej swojej imprezy¹⁶⁶⁴ dwu szpiegów,
 Zwyczajnie z Mościńskiego węgierskich szeregów,
 Postawił wojsko swoje ku tej właśnie stronie,
 Gdzie mu o wąskiej fosie i słabej obronie
 Zbiegowie powiedali: bo Mościński w przedzie,
 W szańcu mając Wejera, lichy się obwiedzie.
 Za Karakaszem stanął, przynamniej na dziwy¹⁶⁶⁵,
 We trzechkroć stu tysięcy Husseim życzliwy,
 Kiedy mu się krwie polskiej, jako w mowie swojej
 Przysiągł wczora Karakasza, toczyć nie okroi;
 A tymczasem niezmiernie śmieje się w zanadrze,
 Że Karakasza w godzinę pewnie nogi zadrze;
 Jeszcze nie zna Polaków, z Węgry i z Niemcami
 Nawykszy się bić, dziesięć stoma tysiącami.
 Sześćdziesiąt machin zatem ku Lubomirskiego
 Bronie rychtuje¹⁶⁶⁶, które bez skutku wszelkiego
 Niebo dymem kopciły, a grzmotem niezmiernym
 Z gruntu się trzęsła ziemia pospołu z Awernem¹⁶⁶⁷.
 Stanisław stał Stadnicki z swą chorągwią w straży;
 Temu zginął Broniowski; drugiego obnaży
 Ze słuchu towarzysza ten trzask; więc i koni

¹⁶⁵⁸ cyt — cicho. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁵⁹ zasuty (daw.) — zasypany. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁶⁰ tyr (daw.) — docinek. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁶¹ durny — tu: dumny. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁶² Weneci — tu: mieszkańcy Wenecji. [przypis edytorski]

¹⁶⁶³ na wety (daw.) — na deser. [przypis edytorski]

¹⁶⁶⁴ impreza (daw., z wł.) — przedsięwzięcie. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁶⁵ na dziwy — przypatrywać się. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁶⁶ rychtować (daw.) — przygotowywać. [przypis edytorski]

¹⁶⁶⁷ Awern — piekło. [przypis redakcyjny]

Kilku od kul okrutnych na placu uroni.

Południe nadchodziło, gdy Karakasza basza
Starszych wojska swojego do koła¹⁶⁶⁸ zaprasza
I, pokazawszy miejsce, w które szturmem godzi¹⁶⁶⁹,
Wszystkich krótko napomni; potem sobie młodzi
Sześć przybierze tysięcy: z tymi kredencowac¹⁶⁷⁰,
Z tymi zwykłej chce dzisiaj fortuny próbować.
Między których janczarów skoro uszykuje,
Wszystkim, wszystkim zsieść¹⁶⁷¹ z koni zaraz rozkazuje,
Które głupi bez straży zostawiwszy w lesie,
Krzyknie na swych i szablę do góry wyniesie.
Na myśl naszym nie padło, żeby w kącie tak ścisły
Szturm Turcy dać i mieli obracać zamysły.
Wejer w szańcu od pola, Lubomirski w drugim
U swej brony ma działa przy muszkiecie długim.
Ale skoro Karakasza, minawszy Wejera
I bronę Lubomirską, prosto się pobiera,
Kędy cudzą Mościński ćwiczony przygodą
Patrzy, czy nie nań Turcy szturmy one wiodą;
Toż hetmani do pola, toż w obozie larwo¹⁶⁷²!
Wejer widzący ślepych Turków, nie chce darmo
Strzelać; którzy gdy na szaniec Mościńskiego skora
Chęcią wpadną, odkosza¹⁶⁷³ naprzód rzeźko biorą:
Trafiają na gotowego; lecz w gęstwie tak wielkiej
Jako w morzu malutkiej nie poznać kropelki.
Swoimiż trupy Turcy wyrównawszy fosy,
Dra się w obóz jakoby rozdrażnione osy.
Już Mościński tył podał, już piechota nasza
Uciekła, już się za wał przewalił sam basza.
Pełno trwogi, pełno krwi, gdy Chodkiewicz stary
Wpadnie w majdan¹⁶⁷⁴ i krzyknie, co w sobie ma pary:
«Już poganie w obozie: komu miła cnota,
Dziś plac, dziś ma do sławy otworzone wrota!
Hej! Moja żywa młodzi, do strzelby! Do broni!
Niech tu znowu Turczyn kiel wyuzdany¹⁶⁷⁵ zroni!»
Ledwo wyrzekł, aż wojsko jakoby z rękawa
Sypie się ze wszystkich stron; to tylko wstręt dawa,
Że kędy iść, nie wiedzą: bo hetman do szyku
Poszedł w pole; dopiero dociekszy po krzyku,
Kędy hardy Karakasza i strzela, i ścina,
Tam się wali serdecznie wojskowa drużyna.
Już tam w pięknym podczasz¹⁶⁷⁶ szedł rycerstwa gronie,
Gdzie Karakasza piechotę Mościńskiego żonie¹⁶⁷⁷,
Którego kiedy w złotym obaczy teleju¹⁶⁷⁸,
Pozna wodza; jakoby to miał w przywileju.
Gdy mniejszych biją mniejszy, w równia każdy mierzy;
Sam Achilles w Hektora bezpiecznie uderzy.

¹⁶⁶⁸koło — tu: rada. [przypis edytorski]

¹⁶⁶⁹godzić — tu: celować. [przypis edytorski]

¹⁶⁷⁰kredencowac (daw.) — zaczynać. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁷¹zsieść — dziś popr.: zsiąść. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁷²larwo (daw.) — alarm. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁷³odkosz — odmowa, odrzucenie (pierwotnie: oświadczyć). [przypis edytorski]

¹⁶⁷⁴majdan — plac obozowy. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁷⁵wyuzdany — tu: wypadły z uzdy, nieopanowany. [przypis edytorski]

¹⁶⁷⁶podczasz — Lubomirski. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁷⁷żenie (daw.) — gonić (właśc. powinno być „żenie”). [przypis redakcyjny]

¹⁶⁷⁸telej (daw.) — kaftan. [przypis redakcyjny]

«Dosyć, dosyć odwagi, dosyć sławy!» rzecze,
 Wraz go ostrym przez piersi koncerzem¹⁶⁷⁹ przewlecze,
 A ten mdleje i bułat¹⁶⁸⁰ puści z ręki goły.
 Toż co żywo jakoby w dym w nieprzyjacioły!
 Toż się Wejer ozowie, ani chybi cela,
 Gdy każdy Niemiec swemu w piąty guzik strzela.
 Kurzy im gęsto w tyle; z przodu ich nagrzewa
 Podczaszy, choć ręce krwią, czoło potem zlewa.
 Już się nakoło biją; wždy¹⁶⁸¹ się jeszcze wstydzą
 Uciekać, choć już wodza przed sobą nie widzą;
 Czekają, rychło-li ich, co chciał włóczyć trupa,
 Husseim posiłkuje. Lecz ten na kształt słupa
 Stoi, trzymając wojska pod swymi bonczuki¹⁶⁸²,
 Gdyż nie dla bitwy wyszedł, ale dla nauki,
 Jako cesarz rozkazał; a uchowaj Panie!
 Żeby miał kiedy pańskie wzgardzić rozkazanie.
 W rzeczy¹⁶⁸³ na Chodkiewicza patrzy okiem pilnem,
 Żeby ich nie okrążył i polem zatylnem
 Nie zawarł, a tymczasem duszę nienawisną
 Karmi, że przeciwnicy jego duszą łysną.
 Ci też, gdy się pomocy nie mogą doczekać,
 Nie chcieliby rozsypką pierzchać i uciekać;
 Ale kiedy ich naszy ze wszystkich stron gaszą,
 Zapomniawszy odwodu¹⁶⁸⁴, piechotę rozpaszą¹⁶⁸⁵,
 Uciekają i prosto biorą się ku lasu,
 Gdzie Fekiety, dopadszy kryjomego pasu,
 Uprzedził ich do koni; a że dzień był mglisty,
 Część zajął, ostatkowi popodcinał łysty¹⁶⁸⁶.
 I wtenczas im dał żywot Husseim niechcący
 (Bo gdy w on chrust przed naszą szablą uchodzący
 Wpadną, i nie zastawszy powiązanych koni,
 Niechybnie by musieli gardło dać pogoni),
 Gdzie i samemu mocno zadrzy pod kolany¹⁶⁸⁷,
 Kiedy ujrzy z obozu on gmin wysypany
 W pole z krzykiem ogromnym, a z drugiego boku
 Wojsko stoi w zwyczajnym z Chodkiewiczem toku.
 Tak skoro plac on trupem poganin zagęści,
 Uciecze, ludzi swoich zgubiwszy trzy części,
 Wezyr, Karakaszowe skoro niedobitki
 Między swe przyjął szyki, jakoby pożytki
 I tryumfy największe w piersiach swoich macał,
 Tą drogą, którą przyszedł, i sam się powracał
 I swoim w obóz kazał obracać bonczukom,
 Onego bohatera zostawiwszy krukom.
 Chcieli-ć Turcy po prawdzie z okrutną żalobą,
 Chociaż w tak gęstym ogniu, wziąć go między sobą;
 Jakoż przecie wzięwszy go między ręce swoje,
 Odnieśli trupa dalej niż na stajani¹⁶⁸⁸ troje;

¹⁶⁷⁹koncerz — miecz. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁸⁰bulat (daw.) — stal. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁸¹wždy (daw.) — przecież, jednak. [przypis edytorski]

¹⁶⁸²buiczuk (daw.) — sztandar (ogon koński na drzewcu). [przypis redakcyjny]

¹⁶⁸³w rzeczy (daw.) — rzekomo, niby. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁸⁴odwód — tu: ustępowanie, odwrót. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁸⁵rozpasać — tu: złamać szyk. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁸⁶łysty (daw.) — łydki. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁸⁷Gdzie i samemu mocno zadrzy pod kolany — objaw strachu. [przypis edytorski]

¹⁶⁸⁸stajanie — dawna miara odległości: dystans, jaki koń może przejść bez odpoczynku. [przypis edytorski]

Ale skoro uciekać przyszło im z tej łaźni,
 Musiało miłosierdzie ustąpić bojaźni:
 Porzucili w pół pola swojego Hektora
 Trojanie; anozż leży! Co dopiero wczora
 Hardzie kazał¹⁶⁸⁹, jakoby miał Fortunę w radzie;
 Dawał głowę i brodę carowi w zakładzie,
 Mając wszystkie nadzieję w swoim Mahomecie,
 Że dziś w Chodkiewiczowym będzie jadł namiecie.
 Widział to wszystko z góry Osman nieszczęśliwy,
 I acz mu lży do oczu przytknąć perspektywy¹⁶⁹⁰
 Broniły, wżdy na koniec już i bez kryształu
 Widzi, że od polskiego uciekają wału
 Oni jego rycerze wysmienici przednie,
 Którymi wczora Rzymy, Malty brał i Wiednie;
 I nie czekając nazad wracającej burzy,
 Jedzie z pola i w swym się namiecie zasznurowy¹⁶⁹¹.
 Naszy też uszargani z tureckiej posoki,
 Że już noc prowadziła na świat czarne mroki,
 Po ciepłym depcąc trupie, na swe się tabory
 Obejrzą. Święty pean¹⁶⁹² w niećwiczone chory
 Żołnierskim tonem, każdy swoją notą śpiewa;
 Wewnątrz serce, a jawnie twarz łzami oblewa,
 Chwalący Boga z dusze, ze wszech sił i z pięci
 Zmysłów, że poganina z tego szczebla strąci,
 Na który tak się hardzie, tak zuchwale wspinał,
 Jakoby nas już wszystkich na głowę wyścinał;
 Teraz pozna, skoro się na poły przekosi¹⁶⁹³,
 Że nie martwy Mahomet za nami kord nosi,
 Ale ty, wielki Boże! przez mdłe¹⁶⁹⁴ ręce nasze,
 Krwią pogańską żelazne napawasz pałasze,
 Swego broniąc dziedzictwa; któreś ty nie złotem,
 Krwią na krzyżu, w ogroju krwawym kupił potem.
 I gdy się tak drugi raz jako dziś przeredzi,
 Postrzeże Turczyn, że nie z nami w odpowiedzi¹⁶⁹⁵,
 Ale z tobą, o Panie! co jednym aniołem
 Tysiąc tysięcy bijesz nieprzyjaciół społem¹⁶⁹⁶;
 A jeżeli tak anioł na krew ludzką duży¹⁶⁹⁷,
 Toż człowiek, gdy mu anioł niewidomy¹⁶⁹⁸ służy.
 W takowym nabożeństwie z dzisiejszych obrotów
 Skoro weszli Polacy do swoich namiotów,
 Widziałbyś był pogańskich aż do uprzykrzenia
 Łbów od ciał oderzniętych, widział dla pierścienia
 I kosztownych kamieni albo drogich szmalców¹⁶⁹⁹,
 Niezmierną rzecz odciętych od swych ręku palców.
 Cóż jedwabnych kaftanów albo koszul szytych
 Albo cienkich bawełnic z zawojów rozwitych;

Modlitwa

Krew

Bogactwo, Trup

¹⁶⁸⁹kazać (daw.) — mówić. [przypis edytorski]

¹⁶⁹⁰perspektywa (daw.) — luneta. [przypis edytorski]

¹⁶⁹¹zasznurzyć — dziś: zasznurować. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁹²pean — hymn (w tym wypadku *Bogurodzica*). [przypis redakcyjny]

¹⁶⁹³przekosić (daw.) — przewalić. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁹⁴mdły (daw.) — słaby. [przypis edytorski]

¹⁶⁹⁵odpowiedź — pojedynek (wyzwanie na pojedynek). [przypis redakcyjny]

¹⁶⁹⁶społem — tu: naraz, jednocześnie. [przypis edytorski]

¹⁶⁹⁷duży (daw.) — silny. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁹⁸niewidomy (daw.) — niewidzialny. [przypis redakcyjny]

¹⁶⁹⁹szmalc — tu: emalia. [przypis redakcyjny]

Srebrnych i złotych asper¹⁷⁰⁰, które żołnierz świeży
 Karakaszów¹⁷⁰¹ w jedwabne nawszywał odzieży.
 Taki zwyczaj u Turków z dawności, że dzięgi¹⁷⁰²,
 Jeśli nie ma teleju¹⁷⁰³, wszywają w siermięgi:
 Znak łakomstwa i z wielką rozstania się nędzą,
 Że tak barzo kochają, że tak złota szczędzą¹⁷⁰⁴.
 Toż skoro w morzu Tytan¹⁷⁰⁵ lampę zgasi jasną,
 Skoro wszystkie zwierzęta, wszystkie ptastwa zasną,
 Czarna noc i ciemna mgła cały świat zasklepi,
 A słodki się sen cicho w zmysły ludzkie wrzepi¹⁷⁰⁶,
 Odważą się poganie aż pod nasze szańce,
 W rękę swych zapalone trzymając kagańce¹⁷⁰⁷,
 Szukając Karakasza zabitego trupa.
 I długo się błąkała ogniów onych kupa,
 Aż poznawszy z okrutnym płaczem, z bólem serca,
 Uwiną go między dwa jedwabne kobierca
 I na wóz kładą kryty, w sześć bielszych od śniegu
 Zaprzężony rumelców¹⁷⁰⁸, inszego noclegu
 Zmarłym kościom życzący. Smutne zatem treny
 I nagrobki tureckie leją Hipokreny¹⁷⁰⁹
 O jego krwawej śmierci, żalonym powodzie,
 Które jeszcze po dziś dzień słyhać w Carogrodzie.
 Chcieli co ochotniejszy wypadszy z obozu
 Pobrać tych nabożników, dostać z końmi wozu,
 Ale na to podczaszy nie dał rzec i słowa.
 «Niech się — rzecze — pogaństwo grzebie, niech się chowa.
 I lew dosyć ma na tym, gdy chłopą położy,
 Przystąpi go, a więcej nad nim się nie sroży.
 Niech ci by go był Osman, jak Priamus stary
 Hektora Achillowi, nim włożył na mary,
 Szczerym odważył złotem, lecz takimi fanty
 Umysł gardzi wspaniały; dosyć elefanty¹⁷¹⁰
 Mężnemu lwu obalić, niechaj je niedźwiedzie,
 Niechaj wilcy, on nie dba, zjedzą na obiedzie».
 Tak wielki Lubomirski Achillea w męstwie,
 W wspaniałym Scypiona wyrównał zwycięstwie.
 Który kiedy mu żołnierz niesłuchanie piękną
 Przywiódł dziewczkę (na co więc i najtwardsze miękną
 Serca; bowiem i sam Mars, choć go w sieci wpądzą
 Wulkan, i pod siecią mu paskudę wyrządza)
 Książęcej krwi, od której gdy się tego dowie,
 Że już jest z celyberskim królewicem w zмовie¹⁷¹¹,
 Allucym, chociaż branka z dobytej Kartagi,
 Odda oblubieńcowi cało i z posagi,
 Przyda to wszystko złoto, które w leciech zesłi
 Rodzicy z przyszłym zięciem na okup przynieśli.

Trup

¹⁷⁰⁰ *aspra* (daw.) — moneta. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁰¹ *Karakaszów* — (daw. forma dzierżawcza) Karakaszowy. [przypis edytorski]

¹⁷⁰² *dzięgi* (daw., z rus.) — monety. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁰³ *telej* (daw.) — kaftan. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁰⁴ *szczędzić* — oszczędzać. [przypis edytorski]

¹⁷⁰⁵ *Tytan* — słońce. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁰⁶ *wrzepić się* — wkraść się, wcisnąć. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁰⁷ *kagańiec* — kaganek. [przypis edytorski]

¹⁷⁰⁸ *rumelec* — rumak. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁰⁹ *Hipokreny* — tu: pieśni (metafora pochodząca od źródła Pegaza). [przypis redakcyjny]

¹⁷¹⁰ *elefant* (daw.) — słoń. [przypis redakcyjny]

¹⁷¹¹ *w zмовie* — zmówiona, zaręczona. [przypis edytorski]

I tąć dobrotliwością, z dziwem i z pochwałą,
 Od której miał przewisko, wziął Afrykę całą.
 Tak haniebną sromoty, kłęski tak plugawej
 Nie może żadną miarą strawić Osman żwawy¹⁷¹²,
 Każe przywojce¹⁷¹³ owe a zbiegłe hajduki¹⁷¹⁴
 W oczach swoich nożami porzezać na sztuki.
 Zawszeć zdrając każdego cicha pomsta ściga,
 Co się największej złości dla wziętku¹⁷¹⁵ nie wzdryga;
 Żre pies psa, choć dopiero lizał go i iskał,
 Jeśli go kto rozdrażnił, jeśli nań kto ciskał;
 Albo kamień na ziemię wyrzucony chwytą
 I głodze¹⁷¹⁶ go, choć mu zęb wściekły po nim zgrzyta.
 Tak Osman ckliwy naraz był fortuny swojej,
 Że się ani tym mordem w zapale ukoi.
 Trzy dni nie jadł, prócz że swą zjadł¹⁷¹⁷ pianę chlpał,
 A ciało sam na sobie kąsał, targał, szczypał,
 Rozbierając w swej głowie, jaki będzie powrót
 Jego do Carogrodu, kiedy przyjdzie do wrót
 Szarajowych, kędy go w nieliczonym gronie
 Matka czeka ochotna; czyż wstydem nie spłonie,
 Gdy mu Mufty¹⁷¹⁸ wyrzuci pogardzoną radę
 Albo plac na niepewną meczetu osadę?
 Gdzież ślubione¹⁷¹⁹ trybuty i z Polskiej dochody?
 Tryumfu przed wygraną nie trąb, panie młody!
 Póki w niej niedźwiedź chodzi, nie przedawaj skóry,
 Zwłaszcza jeśli zdrowe ma zęby i pazury.
 Dopieroż kiedy wspomni na wielką osławę:
 Bo wszystkim zatrzęsł światem na onę wyprawę
 I wojnę tak niesłuszną; tu wszytek świat wieszczy
 Łakome poda uszy, tu oczy wytrzeszczy;
 Tu Pers, tu wielki Mogół i w obszernym murze
 China, i co jest ziemie w wschodniej pozyturze¹⁷²⁰,
 Cham¹⁷²¹ nieograniczony, współ z Popy Jany¹⁷²²,
 Których słońce gorące naprzód grzeje ściany.
 Tu Rzym, tu patrzy Wiedeń, tu sąsiad oboczny,
 Który za prowincyją tunetańską roczny
 Odbiera upominek (sześć klacz białych cugiem,
 Sześć bujawych sokołów, acz nierównym długiem
 Od Turka, Hiszpan mówię; bo za takie czacza¹⁷²³
 Dał wyspę; stoiż¹⁷²⁴ za to sokół albo klacza¹⁷²⁵?)
 Patrzy szeroki Paryż i przez dalsze morza
 Londyn, Sztokholm, Kopenhag, gdzie zachodnia zorza
 Późne po zaszłym słońcu swe proporce zbiera.
 Już się Moskał sto razy albo przeumiera
 Więcej; bo kiedy pies wie, że sadła uszkodził,

¹⁷¹²żwawy — tu: gniewny. [przypis redakcyjny]

¹⁷¹³przywojce — dziś popr.: przywódców (por. w. 167). [przypis redakcyjny]

¹⁷¹⁴hajduk — służący a. szeregowy żołnierz. [przypis edytorski]

¹⁷¹⁵dla wziętku — dla zysku. [przypis edytorski]

¹⁷¹⁶głodać (daw.) — gryźć. [przypis redakcyjny]

¹⁷¹⁷zjadły — tu: jadowny, trujący. [przypis edytorski]

¹⁷¹⁸Mufty — patrz pieśń II, w. 83–232. [przypis redakcyjny]

¹⁷¹⁹ślubić — dziś: ślubować. [przypis edytorski]

¹⁷²⁰pozytura (daw.) — położenie. [przypis redakcyjny]

¹⁷²¹Cham — chan. [przypis redakcyjny]

¹⁷²²Pop Jan — książę Jan, władca legendarnego państwa w Afryce. [przypis redakcyjny]

¹⁷²³czacza — dziś popr.: cacka. [przypis redakcyjny]

¹⁷²⁴stoiż — (czasownik „stać” z partykułą „-ż”) czy wart. [przypis redakcyjny]

¹⁷²⁵klacza — dziś popr.: klacz. [przypis redakcyjny]

Że nam zajadł¹⁷²⁶ i na nas Osmana wywodził,
 Jako się już wspomniało, więc nam z każdej miary
 Przegrać i wiecznie upaść życzy kocur stary.
 Lecz go Bóg nie pocieszył, i odniósł sowito
 Zwyczaj swojej obłudzie zarobione myto.
 To gdy Osman uważy, jako z katalogu
 Klnie niebo, ziemię, morze, złorzeczy i Bogu,
 I kiedy by o diable wiedział, tym impetem¹⁷²⁷
 Pewnie by mu się z swoim oddał Mahometem.
 Co się porwie z pościeli, to go on żal zmoże,
 Że się znowu porzuci szalony na łożę;
 To się z gruntu ubierze, to szablę i łuki
 Wziąwszy na się, rozkaże wynosić bonczuki¹⁷²⁸;
 To znowu, jakoby mu kto podciął goleni,
 Upada, mdleje i on pierwszy ferwor¹⁷²⁹ mieni.
 Tak niekiedy Jugurta szalał na przemiany,
 Zwadziwszy się nie równią¹⁷³⁰ z wielkimi Rzymianami.
 I Osman też na koniec, jakoby go siły
 Z fortuną i rozumem cale¹⁷³¹ opuściły,
 Jakoby zarażony wielkim paraliżem
 Padł, raz tylko przez trzy dni posilony ryżem.
 I w swoim się najskrytszym zawarszy namiecie,
 Czekał śmierci, niechcący żyć dłużej na świecie.
 Ale wezyr Husseim, skoro zginął basza
 Karakas, znowu serce upadłe podnasza.
 Kto przegrał, on w tryumfie, jakby nie Polaki,
 Ale wszystkie gjaury powyścinal w pniaki,
 Że Karakas szedł w wiecznej Libityny¹⁷³² doły,
 Bo mu sroższy nad wszystkie był nieprzyjacioły.
 Każe ciągnąć armatę, opanuje góry,
 Jakoby rzekł: jeszcze nas nie zagrzebły kury;
 Możem bez Karakasa bić się jeszcze z Lachy,
 Grzmi cały dzień na próżne z wielkich dział postrachy,
 Bo Chodkiewicz, jego czcze¹⁷³³ zrozumiawszy grozy¹⁷³⁴,
 Nikomu się wychylić nie da za obozy.
 Do tak lekkiej uwagi już przyszli poganie,
 Że naszy wojnę z nimi mieli za igranie.
 Ten stan był podchocimskich naonczas turniej¹⁷³⁵,
 Gdy wieść przyjdzie z Kamieńca, że w jednej kolei
 Tysiąc wozów i więcej, przypadszy zagonem,
 Zagarnęli Tatarzy pospołu i z plonem.
 Wszyscy nosy spuścili, bo ich tak głód ścigał,
 Ze już spieni¹⁷³⁶ ostatniej prawie dziurki sięgał.
 Toż z próżnego co żywo pochop mając księcia¹⁷³⁷,
 Bierze się dla żywności znowu do Kamieńca.
 Ale chcą chorągiewami, jeśli by z uboczy

¹⁷²⁶zajadł — tj. rozgniewał i napuścił Osmana na nas. [przypis redakcyjny]

¹⁷²⁷impet tu: — zawziętość. [przypis redakcyjny]

¹⁷²⁸bonczuk — buńczuk, turecki a. tatarski znak wojskowy wykonany z końskiego włosia. [przypis edytorski]

¹⁷²⁹ferwor — zapal. [przypis redakcyjny]

¹⁷³⁰nie równią — tu: w niekorzystnym stosunku sił. [przypis edytorski]

¹⁷³¹cale (daw.) — całkiem. [przypis redakcyjny]

¹⁷³²Libitina — w mitologii rzymskiej bogini pogrzebu. [przypis redakcyjny]

¹⁷³³czczy (daw.) — nic nieznaczący. [przypis edytorski]

¹⁷³⁴groza — tu: groźba. [przypis edytorski]

¹⁷³⁵turniej — tu: walka. [przypis redakcyjny]

¹⁷³⁶spień (daw.) — iglica u sprzączki. [przypis redakcyjny]

¹⁷³⁷księniec (daw.) — żołądek. [przypis redakcyjny]

Przypadła orda, żeby zajźreli jej w oczy.
 Dociekl' czuły¹⁷³⁸ Chodkiewicz, że ich tu niemało,
 Pominąwszy Kamieniec, dalej zamyślało,
 Nie mający na Boga i na sławę względu,
 Nie oprzeć się aż doma z onego zapędu:
 Więc chociaż chory leżał, przez kotły tubalne¹⁷³⁹
 Każe wojska gromadzić w koło generalne.
 Opuściwszy zielone u namiotu płoty¹⁷⁴⁰,
 Zbiera czoło w powagę przy buławie złotój.
 Nowy-to był cud wszystkim, że ich hetman woła,
 Znać, iż nie bez przyczyny do wielkiego koła¹⁷⁴¹.
 Dopieroż gdy się zbiorą, że już nużny¹⁷⁴² w zdrowiu,
 Podparszy się na drogim Chodkiewicz wezgiłowiu,
 Poczekaj uciszenia; toż nim słowo rzecze,
 Smutne oko tam i sam żałośnie powlecze:
 «Jakim durny¹⁷⁴³ poganin zawziął się uporem,
 Gdy nas szablą nie może, chce ponękać morem¹⁷⁴⁴,
 Widzicie, cne rycerstwo, ba, czujecie raczej,
 Bo drugim do ostatniej przychodzi rozpacz.
 Pola¹⁷⁴⁵ mu nie masz z kim dać, gdy tak wiele koni
 Wojsko nasze bez owsa, bez siana uroni.
 Szturmów więcej wytrzymać trudno pogotowiu¹⁷⁴⁶,
 I prochów, i na kule nie mając ołowiu.
 Zaslugi¹⁷⁴⁷ zatrzymane; o królu gdzieś cicho;
 Owo zgoła ze wszech stron jęło się nas lichy.
 Zima stoi nad głową i ta nas dogryzie,
 Jeżeli nas jak gołych zastanie na zyzie¹⁷⁴⁸.
 Więc mamy-li wykradać stąd się pojedyńkiem,
 Bisurmanom wydając królewica szynkiem¹⁷⁴⁹?
 Czemuż nie kupą raczej, nie w dobrym porządku
 Idziemy? O tym słucham waszego rozsądku». ¹⁷⁵⁰
 To rzekszy, westchnie ciężko i na wszystkie strony
 Pojrzy, kęs przygniewniejszym¹⁷⁵¹, łączno¹⁷⁵² postrzeżony,
 Na co godzi¹⁷⁵³ tą mową; chciał doświadczyć, czyli
 Wszyscy jego żołnierze skrzydła opuścili,
 Czyli kilku wyrodków, nie koronnych synów,
 Tak barzo do domowych tęskniło kominów.
 Bo kto znał Chodkiewicza i jego roboty,
 Zawsze były dalekie od mowy oto tój.
 Kiedy tak wszyscy stoją jako w zachwyceniu,
 Bo wszystkim takie rzeczy były w podziwieniu,
 Zwłaszcza starzy żołnierze; śmierci by się rychlej

Podstęp

¹⁷³⁸czuły — czujny. [przypis redakcyjny]

¹⁷³⁹tubalny — grzmiący. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁴⁰płoty — tu: zasłona. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁴¹koło — rada wojenna. [przypis edytorski]

¹⁷⁴²nużny (daw.) — nędzny. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁴³durny — szalony. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁴⁴mór — pomór, zaraza. [przypis edytorski]

¹⁷⁴⁵pole — walka w otwartym polu. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁴⁶pogotowiu (daw.) — tym bardziej. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁴⁷zaslugi — tu: płaca. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁴⁸Jeżeli nas jak gołych zastanie na zyzie — przysłowie o beznadziejnym stanie. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁴⁹szynkiem — dostarczając „na rękę” (tak, jak się płaci). [przypis redakcyjny]

¹⁷⁵⁰Chodkiewicz — proponując odwrót dla doświadczenia wojska, postępuje tak samo, jak Agamemnon w *Iliadzie* II. Potocki nieraz uwzględnił *Iliadę*, ale tu poszedł za źródłami historycznymi; zob. T. Sinko, *Echa klasyczne w literaturze polskiej (Wojna Chocimska i Iliada)*. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁵¹kęs przygniewniejszym — nieco gniewny. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁵²łączno (daw.) — łatwo. [przypis edytorski]

¹⁷⁵³godzić na coś (daw.) — zamierzać coś. [przypis edytorski]

Swojej drugi spodziewał; myślą sobie: tych-li
 Słów nam słuchać należy? Boże nieskończony!
 Uchowaj z nas każdego, ruszywszy ramiony.
 Szept zatem cichy wstanie, a gdy milczą starszy,
 Zawczasu przestrzeżeni, Lipski się wywarzył,
 Dawny rotmistrz kwarciany (znali go i Szwedzi
 I Moskwa, kiedy krew ich w okazjach¹⁷⁵⁴ cedzi):
 «Odpuść, wielki hetmanie, że ja, młodszy laty,
 Gdy inszy milczą, muszę wymknąć się przed swaty¹⁷⁵⁵.
 I przysięgam przez tę broń, gdybym twojej twarzy
 Nie widział, rzekłbym, że coś we śnie mi się marzy.
 Tedy będziem uciekać? Tedy nasze tyły
 Ma obaczyć ten śmierdziuch napoły przegniły?
 Zachowaj, mocny Boże! Raczej w ziemię wrość¹⁷⁵⁶.
 Niechaj wiem wojewodę, niechaj wiem starostę;
 Z tych to kuropatniczków¹⁷⁵⁷, co się sypiać w pierzu
 Nauczył, któryś tęskni; o żadnym żołnierzu
 Nie rozumiem, żeby nas chciał odbiegać; ale
 Któżkolwiek taki będzie (nie mówię zuchwale
 Przed tobą, hetmanie mój), tę szablę w półgarła
 Gotów-em mu utopić! Jednak nie umarła
 Cnota jeszcze szlachecka; wątpię, aby który
 Do psiej z tego teatrum¹⁷⁵⁸ zamyśliwał dziury.
 Nie siedm niedziel¹⁷⁵⁹, lecz siedm lat z Bolesławem owym
 Wojowali przodkowie naszy pod Kijowem.
 Jedliśmy psy i koty w Moskwie czas niemały,
 Wždy nam doma żadne tak smaczne specyjały
 Nie były jako wtenczas; dla drogiej Ojczyzny,
 W kanar¹⁷⁶⁰ się obracały smrody i trucizny.
 Teraz co za głód, proszę? Mamy jeszcze konie,
 Jeżeli król tak długo na nas nie wspomonie;
 Mamy blisko świeżego mięsa pełne pole;
 Chociaż chleba przyskępysz¹⁷⁶¹, nie trudno o sole;
 Będziemy jeść pogańskie, nie żadząc¹⁷⁶² się, trupy,
 Oskrobawszy brzydki świerzb i plugawe strupy.
 Racz-że to o nas wiedzieć, wodzu nasz! Prosimy,
 Że pomrzeć na tym placu uczciwie wolimy
 Niżli odejść z niesławą; niechaj to krzczą¹⁷⁶³ tchórze,
 Wždy ucieczka ucieczką. I ja na Podgórze
 Wiem¹⁷⁶⁴ drogę i trafiłbym, jako kto, do domu.
 Niechaj mnie raczej piorun ciężki bije z gromu,
 Jeślibym już stanąwszy w zwycięstwa nadziei,
 O wczasie¹⁷⁶⁵ i ojczystej miał pomyślać kniei!
 Dom nie zając, nikomu pewnie nie uciecze.
 Jeśli też tu dni moich zegarek dociecze,
 Nikędybym, jako tu, nie marł tak szczęśliwie,

¹⁷⁵⁴okazja (daw.) — potyczka. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁵⁵Gdy inszy milczą, muszę wymknąć się przed swaty — przysłowie: rwać się do działania przed tymi, co powinni. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁵⁶wrość — dziś popr.: wrosnąć. [przypis edytorski]

¹⁷⁵⁷kuropatniczek (daw.) — pieszczoch (karmiony kuropatwami). [przypis redakcyjny]

¹⁷⁵⁸teatrum (daw., z łac.) — widowisko. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁵⁹siedm niedziel (daw.) — siedem tygodni. [przypis edytorski]

¹⁷⁶⁰kanar (daw.) — cukier. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁶¹przyskępysz — skąpiej. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁶²żadzić się (daw.) — brzydzić się. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁶³krzcić — chrzcić, tu: nazywać dowolnie. [przypis edytorski]

¹⁷⁶⁴wiedzieć — tu: znać. [przypis edytorski]

¹⁷⁶⁵wczas (daw.) — wygoda, wypoczynek. [przypis redakcyjny]

Bo mnie Pan na zagonie zastanie przy żniwie.
Niech sto wisi chorągwi nad drugim w kościele,
Ze stem szumnych nagrobków, gdzie mi moja ściele
Cnota łożę, tam kości me doleżą całkiem;
Brednia malarz i z swojej kitajki¹⁷⁶⁶ kawalkiem!
Każ w majdanie¹⁷⁶⁷ szubieńczy na przykład narodom
Postawić, niechaj wisi, kto zamysła do dom!»
To kiedy Lipski mówił, za szablę się trzymał,
A oczy mu szczery Mars iskrzył i rozdymał.
Jeszcze dobrze nie skończył, kiedy krzykną wszyscy,
I co dalej namiotu, i co stali bliscy,
Że umrzeć na tym placu wszyscy wolą zgodnie,
Niżli kroku pogaństwu ustąpić niegodnie!
Zgoda! Niech każdy wisi, kto myśli uciekać;
W ostatku gotowi go na przykład rozsiekać.
W tenże cel i Sajdaczny, w który mierzą naszy:
«Tedy byśmy dla trawy i dla szkapiej paszy,
Dwu baszów najprzedniejszych, sto tysięcy gminu
Tureckiego zwaliwszy, tak wielkiego czynu
Odbiec mieli? Niech świadczy za mną moja cnota,
Same by nas do domów nie puściły wrota,
I do których, mieniać się koronnymi syny,
Wzdychają niewieścuiszy, gasłyby kominy.
O Kozaków najmniejsze staranie i piecza;
Pożywią ich sąsiedzi, hetman ubezpiecza».

Tu weselszy Chodkiewicz bliżej łóżka sprasza
Wojennej rady, z którą kilką się słów znasza;
Toż do żołnierzów znowu, lecz już pocznie czerstwo:
«O moja krwi szlachetna! O zacne rycerstwo!
O nieodrodni wielkich rodziców synowie!
Niech mi Bóg, u którego w ręku moje zdrowie,
Będzie świadkiem, że bym był nie dożył wieczora,
Tak mnie gniecie do grobu moja starość chora;
Lecz skoro słyszę w uszy i widzę na oczy
Waszę gorliwość, zaraz serce we mnie skoczy,
Sił mi znacznie przybywa; wszystkie zmysły we mnie
Młodną i już mi się śmierć zaleca daremnie.
Niechże Bóg, który słowem może światy tworzyć,
Że wam serca, mnie zdrowia, raczył sam przysporzyć,
Wiecznie będzie pochwalon! I wam, wdzięczna młodzi,
Dziękuję, że was żaden niewczas¹⁷⁶⁸ nie odwodzi
Od rozczętego dzieła; jeszcześmy nie poty
W głodzie, żebyśmy mieli psy jeść albo koty,
Albo trupy pogańskie; acz tego są jasne
Przykłady, że jadalі ludzie swoje własne,
Przyciśnieni potrzebą, kędy naprzód starce,
Potem niewiasty, potem dzieci kładli w garce.
Tak się długo Rzymianom bronili Francuzi¹⁷⁶⁹.
Nam pewnie dla nikczemnej do tego kobuzi¹⁷⁷⁰
(Ufam Bogu) nie przyjdzie; będziem za powodem
Jego świętym myśleli, że nie pomrzem głodem.
Wy tylko, o rycerze wiary Chrystusowej!

¹⁷⁶⁶kitajka (daw.) — płótno. [przypis edytorski]

¹⁷⁶⁷majdan — plac obozowy. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁶⁸niewczas (daw.) — niewygoda. [przypis edytorski]

¹⁷⁶⁹Francuzi — tu: Gallowie. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁷⁰kobuzi (daw.) — hałustry, gawiedzi. [przypis redakcyjny]

Cnotę i zwykle męstwo położywszy w głowy
 (Bo gdy z niego na niebie mamy opiekuna,
 Rada nie rada musi za nami fortuna),
 Zmocnicie¹⁷⁷¹ się jak znowu i przetrwawszy tyle,
 Nie tęsknicie¹⁷⁷² zwyciężyć krótkiej jeszcze chwile.
 Wyc-to już sześć trzymacie niedziel na ramieniu
 Tego nieprzyjaciela, który w oka mgnieniu
 Wielkie bierze fortece; i państwa, i pany
 Przez jeden dzień pod jego padały dywany¹⁷⁷³.
 Wyście baszę Hussejma, wy i Karakasza
 Ręką swoją zgładzili; robota to wasza:
 Poła trupem pogańskim szeroko usłane
 I krwią brody Dniestrowe ich zafarbowane.
 Wyście pierwszy w ich ziemi w tak rozkwitłym gronie
 Swe Orły rozwinęli i krwawe Pogonie.
 Na was oczy wytrzeszczył świat z niezmiernym cudem,
 Że tyła garść z tak wielkim w szrankach stoi ludem.
 Tedy już przepłynąwszy, mielibyśmy tonąć?
 Nie wierzę, żeby to mógł kto z nas i wspomionąć.
 Szubienic tu nie trzeba ani żadnej grozy;
 Cnota każdemu pęto, łańcuch i powrozy,
 Która go tu zatrzyma, aż da Bóg pocziwie
 Zszedysz z placu, ujrzym się na ojczystej niwie.
 Trwajmyż, wiedząc: co ciężej cierpieć nam przychodzi,
 To nam zaś milej późna pamiątka osłodzi,
 A która i po śmierci wiecznie żyje, sława
 Niech wam serca i siły, o bracia, dodawa.
 A teraz wam imieniem Rzeczypospolitej,
 Znak wdzięczności żołnierzom od niej należytej,
 Ci, co tu w radzie ze mną mają władzę równą,
 Ofiarują i zyszczą jedną ćwierć¹⁷⁷⁴ darowną.
 Ale i w tym każdego upewniamy mocnie,
 Że nie pójda odwagi wasze bezowocnie.
 Bo mając między sobą takiego uznawcę
 Prac naszych, wrychle będziem mieć i chlebowawcę.
 Jest królewic, katalog u którego długi
 W głowach leży, mający wszystkich nas zastugi.
 Bogu oddać ostatek. Prochy i ołowie,
 Już-to na naszej będzie należało głowie».

Tu ich z koła rozpuści, a Kosakowskiemu
 Do Kamieńca po żywność każe iść samemu,
 Dawszy mu Danielowców i Woroniczowę
 W kompanią chorągiew, więc królewiczowę
 Piechotę; tysiąc wszystkich ludzi poszło zgoła,
 Osnuwszy się wozami dla ordy dokoła.
 I szczęśliwie odprawił i ochotę chyżą
 Tę drogę, opatrzywszy wojsko znaczną spiżą¹⁷⁷⁵,
 Mikołaj Kosakowski i Fekiety drugi.
 Ten na każdy dzień niemal takie czyniąc cugi¹⁷⁷⁶,
 Siła¹⁷⁷⁷ bydlę brał Turkom, gdy zapadszy z tyłu,

¹⁷⁷¹zmocnicie — dziś popr. forma trybu rozkazującego: wzmocnijcie. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁷²tęsknicie — dziś popr. forma trybu rozkazującego: tęsknijcie. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁷³dywan (z tur.) — senat, rada państwa. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁷⁴ćwierć — płacy rocznej. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁷⁵spiża (daw.) — spyża, prowiant. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁷⁶cug — tu: wycieczka, wypad przeciw siłom nieprzyjacielskim. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁷⁷siła (daw.) — wiele. [przypis edytorski]

Zbiegał ubezpieczonych i narzezał siłu;
 Leczył i Tatarów bijał często, i sowity
 Odbierał plon, stąd sławny był i znamienity.
 Kto idących do koła żołnierzy uważał,
 Wszyscy byli struchleli, jakby ich porażał
 Ostatni głód, jakby już opuściwszy skrzydła,
 Samej śmierci czekali, bez chleba, bez żydła¹⁷⁷⁸;
 A gdy nazad wracali, rzekłbyś, że z bankietu,
 Pełni ochoty, pełni nowego impetu¹⁷⁷⁹.
 Jako pczolę¹⁷⁸⁰ robocze, gdy ich promień jary
 Ciepłego ruszy słońca, po swoje kanary¹⁷⁸¹
 Sypą się z ula na świat, tak naszy zagrzani
 Mową Chodkiewiczową, gdyby im pogani
 Dziś pole stawić chcieli, wszystkich by na ranem
 Śniadaniu całkiem zjedli pospołu z Osmanem.
 Cicho siedzą Kozacy, aż skoro przytuli
 Noc świat czarnymi skrzydły, w ośmiu się wysuli¹⁷⁸²
 Tysięcy ku tej stronie, gdzie się jeszcze dobrze
 Nie rozgościł Karakas, a już go po ziobrze
 Namaca Lubomirski; czuli wozy całe,
 Turki niepostrzegane, zaczem i ospałe,
 I póki mogą, z oną tając się kradzieżą,
 Śpiących pogan jak bydło przez gardziele rzeżą;
 Aż przyszli do namiotu, kędy między mnichy
 Leży basza, porażon śmiertelnymi sztychy.
 Tedy namiot zebrawszy i pod złotolitą
 Skofią¹⁷⁸³ szczerym złotem chorągiew uszytą
 (Którą potem jako dar sobie należyty,
 Otrzymał Lubomirski), i inszej obfitej
 Napelnieni zdobyczy, że się gięli pod nią,
 Dopiero skoro zorzę obaczyli wschodnią,
 Bezpiecznie się wracają, gdzie ich dla pogoni,
 Przyłożywszy gotowy samopał do skroni,
 Wojska¹⁷⁸⁴ czeka ostatek, i tak nie zemszczeni,
 Zdarli pypec¹⁷⁸⁵ poganom Kozacy ćwiczeni.

Ale zaś co inszego Chodkiewicza boli,
 Że wydał Zielińskiego prawie do niewoli;
 Nie wie, co się z nim dotąd między Turki dzieje,
 Czy posłać poń, czy czekać? Tak kiedy się chwieje,
 Na koniec napisawszy list do gospodarza:
 Jego cnota, jego w tym założona wiara,
 Przecz¹⁷⁸⁶ trzyma Zielińskiego przy sobie tak długo?
 Ma-li tam bez potrzeby mieszkać, niechaj mu go
 Do obozu odsyła; z czym wnet niewolnika
 Sprawnego, ochotnego do Raduła zmyka,
 I ledwie nie tegoż dnia, jak w wołoskim stanie
 Taborze, Zielińskiemu list się on dostanie.
 Prędko go stąd obieca gospodarz wyprawić,
 Lecz mu się tu dzień który jeszcze trzeba bawić.

¹⁷⁷⁸żydło (daw.) — żywność. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁷⁹impet — tu: zawziętość. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁸⁰pczola — dziś popr.: pszczoła. [przypis edytorski]

¹⁷⁸¹kanar (daw.) — cukier. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁸²wysuć (daw.) — wysypać. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁸³skofia (daw.) — pukiel, czepiec, pokrowiec. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁸⁴wojska — kozackiego. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁸⁵zedrzeć pypec (daw.) — dać nauczkę. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁸⁶przecz (daw.) — dłączego. [przypis edytorski]

A tymczasem Chodkiewicz, jako więc oliwa
 Długo w lampie świeciwszy, nagle dogorywa.
 Dopadał ostatniego kresu swego wieku,
 Który przy wyściu na świat każdemu człowieku
 Zamierzony, i odtąd, jako słońce toczyć
 Złote koła poczęło, nikt jeszcze przeskoczyć
 Tego nie mógł terminu; tu, tu kto się rodzi,
 Umiera; na tym celu i starzy, i młodzi.
 Z tym dziś przed królewiczem staną doktorowie,
 Że już Chodkiewiczowe na schyłku jest zdrowie;
 Serce tylko, jak iskra w oziębłym popiele,
 W piersiach nieprzełomionych, w jego żyje ciele.
 Toż Władysław, choć i sam chory w swym namiocie,
 Uprzykrzone poduszki z boku na bok gniecie,
 Zwoływa senatory i konsyliarze:
 «Jeśli-ż już wybijana — rzecz — na zegarze
 Hetmanowi naszemu, i w takiej nas toni
 Odumrze (bo się żaden śmierci nie obroni),
 Jako twierdzi mój doktor, który mu nie kładzie
 Trzech dni żyć, was ku wczesnej wezwałem tu radzie,
 Żebyście dalszej wojny progres¹⁷⁸⁷ mieli w głowie,
 Pierwej niżli ostatnie *Bóg żegnaj!* nam powie.»
 Wnet się wszyscy zezwolą, żeby w takim razie
 Do Zygmunta na lotnym wyprawieć pegazie¹⁷⁸⁸,
 Awizując¹⁷⁸⁹ o wszystkim, prosząc, póki zieje¹⁷⁹⁰
 Chodkiewicz, niech przybywa, niech wojsko zagrzeje;
 Niechaj nas municyją, niech ratuje strawą.
 Kto wie, nie zmieni-li się fortuna z buławą¹⁷⁹¹?
 Była mowa i o tym, żeby dla snadniejszej
 Obrony, zewrzeć szanów i obóz był mniejszy.
 Z czym Plichta i Sobieski poszli do chorego
 Chodkiewicza; lecz i on nie był też od tego.
 Stamtąd zaraz Kochowski, porucznik Niemirów,
 W pięciudziesiąt koni biegł bez wszelkich papierów,
 Jakby czasu nie było listami się bawić,
 Żeby ustnie o wszystkim mógł Zygmunta sprawić;
 Człowiek mowny i śmiały, ale-ć nie ukuje
 Sto kowalów, kto serca do wojny nie czuje.
 To gdy sprawi Władysław, nasz w polu gony
 Z Turkami odprawują, i z obojej strony,
 Kto ma serce a konia, niżeli gnić w kuczy¹⁷⁹²,
 Harcem sobie po błoniu szerokim pohuczy.
 Bez kazki¹⁷⁹³ tam nie biorą, a gdy szczęście wienie,
 Lepsze niż rok drugiemu będzie oka mgnienie.
 Nie mógł się Żorawiński żądy odjąć dłużej,
 Widząc na lotnych seklach¹⁷⁹⁴ gdy chłopci dosuży¹⁷⁹⁵
 Z naszymi ujeżdżają. Toż gdy Chełmski Ścibor
 Zwali z konia pięknego Turczyzna, na wybór,

¹⁷⁸⁷ *progres* — postęp. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁸⁸ *pegaz* — tu: koń. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁸⁹ *awizować* — powiadamiać. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁹⁰ *zidać* — tu: oddychać. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁹¹ *Kto wie, nie zmieni-li się fortuna z buławą* — kto wie, czy nie pójda nam rzeczy gorzej pod innym wodzem.

[przypis redakcyjny]

¹⁷⁹² *kucza* (daw.) — loch, namiot. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁹³ *bez kazki* (daw.) — bez okazłości, marnie. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁹⁴ *sekiel* (daw.) — rumak. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁹⁵ *dosuży* (daw.) — dorodny. [przypis redakcyjny]

Drugiego żywcem przywiódł; tymże idzie torem
 Borek, wielki najezdnik¹⁷⁹⁶, Kulczycki z Minorem.
 Na co chwilę z Sieniawskim Rozdrażewski trzeci
 Patrzący, razem się w nich chybki pożar wznieci
 Żarliwego Gradywa¹⁷⁹⁷, w kilkudziesiąt koni
 Że się w lekkie gonitwy w mieszają i oni.
 Jan Gdeszyński z Szymonem Kopyczyńskim w tyle,
 Znając dobrze pogańskie, zostali, fortyle¹⁷⁹⁸.
 W takim-że drugim poczcie Wasiczyński z boku
 Z Sicińskim patrzą, rychło w skupionym obłoku
 Spadną Turcy na owych, zaraz Sieniawskiego
 W pierwszym poznawszy skoku i Żorawińskiego,
 Więc prosto na krajczego¹⁷⁹⁹ z wyniosłym dzirytem¹⁸⁰⁰
 Leci Turczyn; z gotowym i on pistoletem
 Nie stoi, i tak żartko¹⁸⁰¹ przyszło się im zderzyć,
 Że nie chybią, nie mogszy do siebie wymierzyć.
 Obróci się Sieniawski, szablę mając w rękę,
 A już Turczyn zniesiony u jego sług w rękę:
 Królewski z Suchodolskim kiedy pana strzegą,
 Nim ten koniem obróci, porwą go i zbiegą.
 Toż szczęście Żorawiński, toż i inszy mają,
 Gdy albo biorą Turków, albo ich strzelają.
 Prawda, że nie beze krwi, nie bez szkody: bowiem
 Tej gry Rożen z Twardowskim przypłacili zdrowiem,
 Gdy się dalej zagonią. Tam Potocki z łuku
 W rękę wziął, gdy araba wiedzie przy munsztuku.
 I inszych kilku rannych. Toż gdy Turcy ławą
 Myślą naszym tyły wziąć, wysunie się sprawą¹⁸⁰²
 Pułk usarski, na dniowej który stoi straży,
 Ani się też dalej iść poganin odważy.
 Na tej słońca ostatek spadło krotofili¹⁸⁰³.
 Które nim się do końca w ocean pochyli,
 Aż z Wewelim Zieliński niespodziany jedzie
 I Raduła ze złego mniemania wywiedzie,
 Dla nowej magistratu tamtego odmiany
 U hospodara aże dotąd zatrzymany.
 Dilawer, czyli z Czerkies, czyli rodem z Rusi,
 Owo się z chrześcijana w pogana przekrztusi,
 Przez kilkadziesiąt rządząc lat Mezopotamy,
 (Skąd nie tylko od skroni długie puścił szlamy¹⁸⁰⁴,
 Ale sławny z rozumu, z szczęścia i z wymowy),
 Teraz pokój od ściany zawarszy Persowej,
 Pelen złota karawan¹⁸⁰⁵ na wojenne spezy¹⁸⁰⁶
 Daruje Osmanowi, i tej mu imprezy¹⁸⁰⁷,
 Gdzie zesze lata swoje chciałby podać światu,
 Pomoże, gotów służyć jego majestatu.

¹⁷⁹⁶najezdnik — w rękopisie: najeznik. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁹⁷Gradyw — przydomek Marsa, boga wojny. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁹⁸fortyle — dziś popr. forma M.lm: fortele. [przypis redakcyjny]

¹⁷⁹⁹krajczy — Sieniawski. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁰⁰dzirytt (daw.) — włócznia. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁰¹żartko (daw.) — gorąco. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁰²sprawę (daw.) — w szyku. [przypis edytorski]

¹⁸⁰³krotofila (daw.) — żart, zabawa. [przypis edytorski]

¹⁸⁰⁴szlamy — włosy (od futra). [przypis redakcyjny]

¹⁸⁰⁵karawan — tu: wóz skarbowy. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁰⁶spezy (daw., z wł.) — wydatki. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁰⁷impreza (daw., z wł.) — przedsięwzięcie. [przypis redakcyjny]

Chciwy Osman, (jako gdy kogo dypsas¹⁸⁰⁸ uje¹⁸⁰⁹,
Im więcej pije, większe tym pragnienie czuje,
W rzece stoi po garło, tak go on jad zwiera,
Że pijąc, od pragnienia ciężkiego umiera),
Wszystkie tedy respekty puściwszy na stronę,
(Staniał też był Husseim już przez wojnę onę,
W nienawiść i u wojska przyszedł, i u dworu;
Zwłaszcza kiedy czuprynę Dilawer u woru
Rozplecie, da we dzbanek karłom i wałachom),
Wezyrem i hetmanem oraz przeciw Lachom
Car go tworzy łakomy; o włos Husseima
Że nie każe zadawić¹⁸¹⁰; stara go zatrzyma
Przyjaźń Dilawerowa; i przez te zasługi
Po pierwszym był wezyrze w katalogu drugi.
Taki zwyczaj u Turków, zabiegając¹⁸¹¹ zwadzie,
Że pospołu z urzędem każdy garło kładzie,
Jeżeli go inszemu cesarz konferuje,
A to Dilawer zdrowiem Hussejma daruje.
(I przydał nam się potem, gdy Turcy Osmana
Z Dilawerem zabijają, Mustafę za pana
Obiorą, a Dziurdziego uczynią wezyrem,
Który przeciw Polakom mordem dychał szczerém;
Tego zrucił Husseim wedle czasu prawie¹⁸¹²,
Przy onej Zbaraskiego Krzysztofa odprawie.
Co że weszło przede mną już na polskie karty,
Nie powtarzam, i do swej powracam się sparty¹⁸¹³).
Tedy skoro regiment¹⁸¹⁴ wziął Dilawer stary,
Z jakiej by się toczyła ona wojna miary
Z Polaki, pilno dawnych pyta wojenników
I którym nie nowina, nie podłych kurników,
Miast i zamków obronnych, fortec niedobitych
W kilku godzin dostawać. Czemuż teraz i tych,
Co w gołym polu siedzą, przez dni już czterdzieści
Nie biorą? Żadną miarą weń się to nie zmieści.
Toż gdy wszystkie potrzeby i imprezy¹⁸¹⁵ one
Usłyszysz, jako na wiatr i próżno czynione,
Jako zginął Husseim, sylistryjski basza,
Jako znowu stradali świeżo Karakasza,
Widzi register pobitych, i gdzie się ośmielą,
Co najlepszy mężowie trupem pola ścielą;
Jako we dnie Polacy, tak w nocne wycieczki
Psują ich Zaporowcy; z inszej, prawi, beczki
Muszą począć tę wojnę, a głaszcząc po piersi
Długą brodę: „Nie tak źli Indowie i Persi;
Łacniejsza¹⁸¹⁶ dziesięć razy sprawa z nimi; ile
Baczyć mogę, więcej tu w rozumie, niż w sile
Należy, rychlej głową, niż ręką ich może
Pokonać; czasu się żal strawionego Boże!»
To wszystko kiedy dziadek zgrzybiały po kęsie

¹⁸⁰⁸ *dypsas* (daw.) — wąż jadowity. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁰⁹ *ujęść* — ukąsić. [przypis edytorski]

¹⁸¹⁰ *zadawić* (daw.) — zadusić. [przypis redakcyjny]

¹⁸¹¹ *zabiegać* — tu: zapobiegać. [przypis edytorski]

¹⁸¹² *prawie* (daw.) — właśnie. [przypis redakcyjny]

¹⁸¹³ *sparta* — tu: wydział, praca. [przypis redakcyjny]

¹⁸¹⁴ *regiment* — tu: dowództwo. [przypis edytorski]

¹⁸¹⁵ *potrzeby i imprezy* (daw.) — walki i przedsięwzięcia. [przypis redakcyjny]

¹⁸¹⁶ *łacniejszy* (daw.) — łatwiejszy. [przypis edytorski]

Rozbiera (wojować źle, gdy się głowa trzęsie,
 Bo mu nie Mars, lecz marzec¹⁸¹⁷ z oczu niedaleki
 Przez brwi i zawiesziste wygląda powieki),
 «Czas-by — rzece — podobno, długoletny starcze,
 Z głowy wojnę, z ręku łuk wypuścić i tarczę;
 Czas-by szeptać pacierze, kiedy kaszel dusi,
 W piersiach skrzypi; darmo cię, darmo sława kusi!
 Włosy już oszedziały¹⁸¹⁸ i przegniłe dżiąsła,
 Z których ci późna starość do zębu wytrząsała,
 Na pokój raczej radzą, a więc miasto harcu,
 Ssać, przy ciepłym kominie, mokre grzanki z garcu.
 Choć-ci bywa, lecz rzadko przyrodzonym biegiem,
 Że się trawa pod zimnym zazieleni śniegiem.
 Dosyć mnie, żem wezyrem, byle, co dał hojnie,
 Dał też Bóg tego zażyć z łaski swej spokojnie.
 Wojna z Polaki, widzę, nie mej rozum głowy!
 I dziad-że by potrafić w to miał osikowy¹⁸¹⁹,
 Kędy młodszy powieźli? Pomacam sposobu,
 A tę wojnę rozejmę, da Bóg, ze stron obu».
 Tak sam z sobą Dilawer przez całą noc duma.
 Rano poszedł do popa, dawnego pokuma¹⁸²⁰,
 Który takim-że będąc obciążony wiekiem,
 Wolałby się zakrapiać doma kozim mlekiem;
 A że był pedagogiem u cesarza z młodu,
 Wziął go z sobą na wojnę Osman z Carogrodu.
 Toż gdy siędą dziadowie, jąwszy od Noego
 Imą sobie wspominać dni pożycia swego:
 Był tam stary Amurat, i który mu potem
 Ciężką wojną dokuczał, z bitnym Kastriotem;
 Był Bajazet, odmiany szczęścia przykład rzadki.
 Tego był Tamburlanes do żelaznej klatki
 Wsadził porażonego i, złote kajdany
 Dawszy, woził po świecie na dziw niewidziany.
 Wszystko statecznie znosi, aż gdy widzi żonę
 I dwie córce kochane z gruntu obnażone,
 Służące do brzydkiego tyranowi stołu,
 Uderzył w szczebel głową, że z duszą pospołu
 Mózg mu ciepły okrutnie wyprysnął z ciemienia;
 Stąd prawo, co ich carom broni ożenienia.
 Był Selim i Soliman na placu szczęśliwy,
 Który trzymał z Polaki pokój, póki żywy,
 I osobne zawarszy swoje chęci z nimi,
 Czasom stwierdził potomnym pakty wieczystymi.
 Był Achmet, świeżo przeszły rodziciel Osmanów,
 Który prawo i zwyczaj wzgardził przeszłych panów,
 Wystawiwszy w Stambole pod złoconym szczytem
 Pyszny meczet, żadnym go ani depozytem¹⁸²¹
 Ani nadał funduszem mężnej ręki swojej;
 Dlatego też po dziś dzień prawie¹⁸²² pusto stoi.
 Wspomnieli, jako ojcu podobny uporem
 Osman już począł meczet murować z klasztorem,

¹⁸¹⁷ *marzec* — przysł.: w marcu giną starcy. [przypis redakcyjny]

¹⁸¹⁸ *oszedziały* — osiwiwały, sędziwy. [przypis redakcyjny]

¹⁸¹⁹ *osikowy* — tj. trzęsący się. [przypis redakcyjny]

¹⁸²⁰ *pokum* — kum, znajomy. [przypis redakcyjny]

¹⁸²¹ *depozyt* — nakład. [przypis redakcyjny]

¹⁸²² *prawie* (daw.) — prawdziwie, całkiem. [przypis redakcyjny]

Do którego intraty i wieczne fundusze
 Z Polski naznaczył; ale omyłą go tusze¹⁸²³.
 Jaki Mahometowi upominek ślubił,
 Podobne też ma szczęście, już tak wiele zgubił
 Ludzi, jako żaden z tych, co wzięli pół świata,
 A jeszcze nic nie sprawił¹⁸²⁴; kiegoż¹⁸²⁵ się tu kata
 Bawić? Zima za pasem; cóż tedy ci rzeką,
 Co ciepły kraj, ojczyznę mieszkają daleką,
 Mrozu nigdy nie znają, śniegu ani we śnie
 Nie widzieli, lecz wiecznej przywyknęli wieśnie¹⁸²⁶,
 W samych tylko płóciennych telejach¹⁸²⁷ bez futra,
 Pewnie wszyscy, jak muchy, posną nam do jutra;
 Albo znowu kobyle wywnętrzywszy brzuchy,
 Powiążą i tam w mroźne pomrą zawieruchy.
 Więc gdy się im swych przyszło niedostatków zwierzyć,
 Prędko się starcy zgodzą, żeby mir uderzyć¹⁸²⁸
 Z Polaki; nim jesienny spadnie plusk, nim zima
 Zajdzie, co rychlej wojska uwieść z pod Chocima;
 Zwłaszcza, gdy nam to w ręce samo prawie lezie.
 Ku jakiejż-by Zieliński mieszkał tu imprezie¹⁸²⁹?
 To jednak wezyrowi da pop pod uwagę,
 Że snadniej¹⁸³⁰ przez nikogo, jak przez Kizlaragę
 Osmana nie przełomią i nie zbiją z toru.
 Murzyn-to był, a nocny sekretarz u dworu,
 Starszy wałach¹⁸³¹; w tego był władzy rodzaj guzy¹⁸³²
 Garbatych karłów, w tego wszeteczne zantuzy.
 Ten co panu poszepnął, jakoby głos z nieba,
 Już temu było wierzyć koniecznie potrzeba.

O! Na wszystkich ci królów ta padła pomucha¹⁸³³,
 Że tam najprędzej radzi nadstawiają ucha,
 Gdzie im metresy, karli, skrzypkowie, pochlebce
 I ktokolwiek byle co do smaku poszepce;
 Wzgardziwszy szedziwego¹⁸³⁴ starca zdrową radą,
 Na tych najwięcej swoje propozyty¹⁸³⁵ kładą¹⁸³⁶,
 Którzy bez prywatnego trzech słów interesu
 Nie wyrzeką, lecz wszystko do swojego kresu
 Kierują, psując dobrych, a co tym¹⁸³⁷ należy,
 Złodziejskim otrzymują sposobem w kradzieży.
 Chwali w rzeczy¹⁸³⁸ drugiego, a tymże zawodem
 Subtelnie go oskarża, człowiek z piekła rodem:
 Królu! człowiek-to godny, u pospółstwa wzięty,
 O złoto i największe mało dba prezenty.
 Domyślaj się ostatka; jeżeli ma wadzić,

Pochlebstwo, Podstęp

¹⁸²³tusze — nadzieje (od: tuszyć, mieć nadzieję, spodziewać się). [przypis redakcyjny]

¹⁸²⁴sprawić — zdziałać. [przypis edytorski]

¹⁸²⁵kiegoż (daw.) — jakiegoż. [przypis redakcyjny]

¹⁸²⁶wieśnie — dziś popr.: wiośnie. [przypis edytorski]

¹⁸²⁷telej (daw.) — kaftan. [przypis redakcyjny]

¹⁸²⁸mir uderzyć (daw.) — zawrzeć pokój. [przypis redakcyjny]

¹⁸²⁹impreza (daw., z wł.) — przedsięwzięcie. [przypis redakcyjny]

¹⁸³⁰snadniej (daw.) — łatwiej. [przypis edytorski]

¹⁸³¹wałach — kastrat. [przypis edytorski]

¹⁸³²guzy (daw.) — niski. [przypis redakcyjny]

¹⁸³³pomucha (daw.) — zaraza. [przypis redakcyjny]

¹⁸³⁴szedziwy (daw.) — sędziwy, siwy. [przypis redakcyjny]

¹⁸³⁵propozyt (daw.) — zamiar. [przypis redakcyjny]

¹⁸³⁶kląć — tu: przedstawiać. [przypis edytorski]

¹⁸³⁷tym — dobrym. [przypis redakcyjny]

¹⁸³⁸w rzeczy (daw.) — rzekomo, niby. [przypis redakcyjny]

Lepiej go, jako mówią, przez nogę przesadzić¹⁸³⁹;
 Wzgardzić nim, nie dać mu nic, bo i koń o głodzie
 Nie tak hasze¹⁸⁴⁰, nie tak się boczy na powodzie¹⁸⁴¹.
 Tacy-ć to podjadkowie¹⁸⁴² monarchie wałą,
 Co królom złe i dobre, byle miłe, chwałą.
 Usłuchał wszetecznicę on król, które króle
 Wschodnie deptał i sławne spalił Persepole.
 Tyle u Aleksandra nocna Tais mogła,
 Że miasto już poddane swą ręką zażogła¹⁸⁴³.
 Nie miał takiego szczęścia, nie miał tyle wiary
 Kallistenes, filozof i przyjaciel stary,
 Gdy się bogiem zwać kazał (do takiej człowiecze
 Serce przyszło rozpusty), a ten skromnie rzecze:
 «Któż cię tak, królu, zbłądził? Kto cię tak oszalił?
 Żeś tyle ludzi pobił, tyle miast popalił,
 Przeto się bogiem czynisz? Bóg daje, nie bierze
 Jako ty. O cóż będą do ciebie pacierze?
 Nie słuchaj zauszników! Nie wspieraj się wiszem¹⁸⁴⁴!
 Człowiek-eś, ani z wielkim równaj się Jowiszem».
 Nie mógł prawdy dosłuchać, którą że mu radził
 Kallistenes, z świata go Aleksander zgładził.
 Drzewo czerw, rdza żelazo, mole księgi psują;
 Ale kiedy pochlebcy pana opanują,
 Ani tak rdza żelaza, ani mól papieru,
 Ani drzewa, choć nie ma czerw¹⁸⁴⁵ inszego żeru,
 Uszkodzi, jako kiedy, którzy kłamstwem żyją,
 Pochlebcy się któremu panu w kołnierz wszyją,
 Toż gdy sparznie¹⁸⁴⁶ z przyjaźni za lada niesmakiem,
 Aż zaraz z faworyta będzie zabijakiem¹⁸⁴⁷
 Albo go kto przekupi; wiecie, że dla wziętku¹⁸⁴⁸
 Nic nie masz niestrawnego w serdecznym żołądku.
 A że rzeczy najlepszej najgorsza jest skaza,
 Im był większy przyjaciel, tym większa uraza.
 Takiego Dionizy tyran miał przy boku,
 Który od niego nigdy nie odstąpił kroku,
 Pilny, wierny, posłuszny, i nie był nikt inny,
 Przez którego-by wszystkie król wiedział nowiny,
 Arystypem go na krzcie, a potem z przezwiska
 Psem zwano, co dworskiego pilnował ogniska.
 Śmiał się Dionizyus? I on tyle troje,
 Chociaż ledwo mógł widzieć przez cztery pokoje;
 A kiedy go kto spytał, jeżeli szaleje?
 Wiem ja, prawi, że się mój pan darmo nie śmieje.
 Wrychle potem na łowach tyran nogę złamał,
 A kiedy Arystypus jak zaprawdę chromał,
 Spyta go, co-li za szwank odniósł i on w nogę?
 Póki cię twoja boli, zdrowym być nie mogę,
 Odpowiedział pochlebca i dotąd o kuli

¹⁸³⁹przez nogę przesadzić (daw.) — nogę podstawić. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁴⁰hasze — dziś popr.: hasa. [przypis edytorski]

¹⁸⁴¹powód (daw.) — lejce. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁴²podjadek (daw.) — pochlebca, podjudzac. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁴³zażec (daw.) — zapalić. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁴⁴wisz (daw.) — trzcina. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁴⁵czerw — robak. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁴⁶sparznie (daw.) — odpadnie. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁴⁷zabijak (daw.) — zabójca. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁴⁸dla wziętku (daw.) — dla zysku. [przypis edytorski]

Chodził, dokąd doktorzy pana nie obuli.
 Cóż potem? Czyli mu wziął, czy odmówił czego,
 Postrzęszy Dionizy człeka przewrotnego.
 On cukier w żółć obrócił pochlebca pługawy;
 Nie tylko między ludźmi wszystkie jego sprawy
 Udawał¹⁸⁴⁹, lecz i w oczy dorzucał mu pyskiem,
 Że się urznął na koniec takowym igrzyskiem.
 Stał w kupie Arystypus, kiedy się król spyta:
 Gdzie-by też miedź w Grecyi była wyśmienita?
 Wyrwie się przed drugimi on sykofant¹⁸⁵⁰ śmiało:
 Jest, prawi, miedź w Atenach tak dobra, że mało
 Złotu jej nie przeniosę, z której w rynku stoi
 Odlewany z Armodem mężny Arystoi¹⁸⁵¹;
 Ten honor na wieczystą pamiątkę im dany,
 Że swą ręką odważną zgładzili tyrany!
 Poczul Dionizyus onę wesz we wrzedzie
 I oddał wet, kazawszy ściąć go po obiedzie.
 Takać zawsze zapłata pochlebników czeka,
 Choć się im długo krupi, choć się im odwleka.
 Jest-że niejeden taki na świecie pies goły:
 Gdy nie ma co doma jeść, pańskimi się stoły
 Opiekając, na wszystkich mruży, warczy, szczeka;
 Ano by wołał sam zjeść, co godniejszych czeka,
 Niejeden-że pochlebca, jeśli prawa minął,
 Z królem chromał pospołu i nogę wywinął.
 A cóż gdy sam cyrulik, który na te krosty
 I szwanki powinien mieć w ręku żywokosty¹⁸⁵²?
 Aleć się po moskiewsku wszystkie świat sprawuje:
 «Ryhacie bojarowie¹⁸⁵³, car wielki pluje!»
 Lecz do rzeczy: i prosto z wezyrem do szopy,
 Kędy z kaffą trzebień¹⁸⁵⁴ on gorące ukropy
 Dla Osmana w złocistej roztwarza farforze¹⁸⁵⁵;
 Snadź mu się czyzy, że mu się nic po szwie nie porze¹⁸⁵⁶.
 Murzyn i sam pieszczony, słysząc Dilawera,
 Widzi, że słowa jego prawda była szczerą;
 Życzy jak najprędzszego do domu pospiechu,
 Nie chciałby zimowego z czarną skórą blechu¹⁸⁵⁷,
 Chybaby miał na Lachy sposób Osman inny:
 Nagie do nich po śniegu wypuścić Murzyny
 Pod orlimi forgami¹⁸⁵⁸; tej gaurzy wiary,
 Że nam podobne farbą ich diabłów poczwary.
 Przytem, co ma rozumu a cesarskiej łaski,
 Wda się w to, żeby rychło hellesponckie piaski
 Przywitać i w lubym się oglądać Stambole,
 Puściwszy psom i wilkom zasmrodzone pole.
 Wezyr na swego czoła pamiętając zmarski,
 Potrafi w to, że spełna będzie honor carski.
 To sprawiwszy Dilawer śle po Zielińskiego,

¹⁸⁴⁹udawać (daw.) — nicować, wywracać na opak. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁵⁰sykofant (gr.) — oszczerca, donosiciel. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁵¹z Armodem mężny Arystoi — Harmodius i Arystogeiton zabili tyrana Hipparcha. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁵²żywokosty (daw.) — lek. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁵³ryhacie — tryb rozkazujący; sens całości: stosujcie się bojarowie do cara. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁵⁴trzebień — kastrat (tu: Kizlaraga). [przypis edytorski]

¹⁸⁵⁵w złocistej roztwarza farforze — gotuje (kawę) w porcelanie. [przypis edytorski]

¹⁸⁵⁶że mu się nic po szwie nie porze — przysł.: że mu się nic nie wiedzie. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁵⁷blech — bielidło do bielienia płótna. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁵⁸forga (daw.) — pióropusz. [przypis redakcyjny]

I dawszy wielkie znaki afektu dobrego
Słowy wyśmienitymi, obłapi¹⁸⁵⁹ go mile;
Prosi, żeby nie biorąc darmo długiej chwili
Stanęli tu posłowie, którym prawo wieczne
Jako przyjazd, tak odjazd waruje bezpieczne.
Co jeśli chcą, zamianą¹⁸⁶⁰ albo otworzystém¹⁸⁶¹
Zawsze wezyr utwierdzić będzie gotów listem.
A ten Bóg, który pokój, który lubi zgodę,
Zdarzy go i wam i nam w tej wojny nagrodę.
Z tym Zieliński już samym przyjechał wieczorem
I dziś się nie mógł widzieć z Chodkiewiczem chorém.

Noc była, a gdy miesiąc wstawał złotorogi,
Szarą poświatą¹⁸⁶² ziemskie widoczyć¹⁸⁶³ podłogi.
Nie każdy spi, co chrapi; toż i naszy wstają
Zaporowcy i cicho rzekę przebywają;
Cicho w obóz turecki, co na tamtej stronie
Dniestru, pomkną, zwykłej swej ufając fortunie.
Ani ich omyliła: jeśli kiedy bowiem,
Jako dziś w ciemnym mroku wzrokiem patrząc sowiem,
Dokazali odwagi i pogan nasiekli
I zdobycz niezliczoną z wozami przywlekli.
Gdy tam i sam bez wstrętu chodzą po taborze,
Jako więc lew w zawartej grasuje oborze
Albo wilk, choć napchany, co się tylko ruszy,
W tym zaraz kiel zażarty, w tym paszczekę juszy;
Trafia, gdzie Omer basza między gęstym gminem
Arabów pod jedwabnym chrapi baldekinem¹⁸⁶⁴.
Temu skoro we śpiączki łeb utną szkaradnie,
Aż im Husseim, przeszły wezyr, w ręce wpadnie.
Z którego kiedy Kozak drogi kaftan zbiera,
Jako więc śliska ryba, tak się z wędy zdziera
I ucieka z obozu w bliskie lasy trząskiem¹⁸⁶⁵,
Gdzie gałęziem okryty przy potoku wąskiem
Dyszał; aż skoro dzień był, wylazszy spod chrostu
Nagi i niepoznany szedł do swego mostu.
To zrobiwszy Kozacy, gdy już świtu blisko
Słońce było, na swe się wróćą stanowisko.
A u Turków dopiero larmo¹⁸⁶⁶, zgiełk, krzyk, wrzawa!
Próżno! Zawsze ten wskóra, który raniej wstawa.
A tym też czasem wszedł dzień i wczorajsza praca
Wszystkich budzi i wszystkich do siebie powraca.

A nam mdleje¹⁸⁶⁷ Chodkiewicz. Hetmanie mój złoty!
Przez-że, przez zostawujesz zaczęte roboty?
Ale już dekret przyszedł wiecznego wyroku,
Od którego nie wolno apelować kroku.
Więc na niską lektykę z pościelą włożony,
Gdy żalosej pożegnać już nie może żony,
Więć się każe na zamek, gdzie i wcześniej¹⁸⁶⁸ może

¹⁸⁵⁹obłapić (daw.) — uściskać. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁶⁰zamiana — wymiana zakładników. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁶¹otworzysty — otwarty. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁶²poświata — światło. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁶³widoczyć (daw.) — rozjaśniać. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁶⁴baldekin — dziś popr.: baldachim. [przypis edytorski]

¹⁸⁶⁵trząskiem (daw.) — truchtem. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁶⁶larmo (daw.) — alarm. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁶⁷mdleć (daw.) — słabnąć. [przypis edytorski]

¹⁸⁶⁸wcześniej (daw.) — wygodniej (od „wczas”: wycopynek). [przypis redakcyjny]

Dom rozrządzić, i na tak dalekie podróże,
 Wprzód niżli mu wiecznymi zmysły zajdą mroki,
 Świętą duszę trwałymi opatrzyć obroki;
 Żegna świat i ojczyznę, i króla, i ciebie,
 Kochany Władysławie! Niech i po pogrzebie
 W twojej zostawa łasce; i was, zacne grono
 Rady swojej wojennej, których mu przydano
 Za towarzysze prace; ale przed inszemi
 Ciebie, cny Lubomirski! Możesz już swojemi
 Latać pióry w tym polu, jako młody orzeł,
 Któreć fortuna i Mars życzliwy otworzył.
 Oddaje-ć tę buławę, bodaj się starzała!
 Bodaj tyle tryumfów w twoich ręku miała,
 Bodaj miała i więcej twym sercem, twą siłą,
 Niż ich widzisz nad trumną i jego mogiłą.
 Tę buławę, przed którą drżał naród przewoźny¹⁸⁶⁹,
 Którą mu był tak ziemią, jako morzem groźny:
 Świadczy Wolmar dobyty, Derpt, Dynamunt, Ryga,
 Skąd Szwedów małą garścią do nogi wyściga
 I w okrętach wysiedzieć nie da się im cało,
 Ogniem ich zapaliwszy, że ludzi coś mało,
 Krwią swoją rozbujane zalawszy płomienie,
 Z przykrymi do Szwecyjey awizami¹⁸⁷⁰ wienie¹⁸⁷¹.
 Tę-ć oddaje buławę, pod Kircholmem która
 Dziewięć tysięcy ludzi (nie pociągam¹⁸⁷² pióra:
 Niemców, Francuzów, Finów, Belgów i co pluder
 Rodzaju, których przywiódł sam Karol man-Suder¹⁸⁷³,
 Kiedy nam chciał Inflanty wydrzeć; czego potem
 I dopiął) położyła na placu pokotem
 Czterma swoich tysięcy. Lecz i Moskał gruby¹⁸⁷⁴
 Tąż klawą¹⁸⁷⁵ wytracone zbierał nieraz zuby¹⁸⁷⁶.
 Widział ją car weliki, widziała stolica
 W niezwyctężonej ręce cnego Chodkiewica,
 Te buławę, przed którą ono-ono¹⁸⁷⁷ w kuczy¹⁸⁷⁸
 Osman się zasznurował, a jako więc huczy¹⁸⁷⁹
 Smutny grzywacz¹⁸⁸⁰, skoro mu dzieci orzeł zbierze,
 Tak wyje i we łzach się po swych ludziach pierze.
 Bierz-że ją już fortunnie! Daj ci się szczęściła¹⁸⁸¹,
 Daj, abyć wrychle w ręku palmą zakwitnęła,
 A spadając na późne z twoich ręku wnuki,
 Sławę domu twojego podawała w druki!
 I was już, cne rycerstwo, żegna hetman czuły¹⁸⁸²,
 Którego w oczach waszych acz nieraz osuły¹⁸⁸³
 Ćmy pogańskie, wasza broń, wasze mężne dłonie

¹⁸⁶⁹ *naród przewoźny* — Szwedzi. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁷⁰ *awizo* — powiadomienie. [przypis edytorski]

¹⁸⁷¹ *wienie* — dziś popr.: wionie. [przypis edytorski]

¹⁸⁷² *pociągać* — tu: przedłużać, powiększać. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁷³ *man-Suder* — dla rymu, zamiast Suderman. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁷⁴ *gruby* — tu: prymitywny. [przypis edytorski]

¹⁸⁷⁵ *klawa* (daw.) — buława. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁷⁶ *zub* (daw., reg.) — ząb. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁷⁷ *ono-ono* — oto oto. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁷⁸ *w kuczy* (daw.) — w namiocie. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁷⁹ *huczeć* — tu: pohukiwać. [przypis edytorski]

¹⁸⁸⁰ *grzywacz* — dziki gołąb. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁸¹ *Daj ci się szczęściła* — niech ci przyniesie szczęście. [przypis edytorski]

¹⁸⁸² *czuły* — czujny. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁸³ *osuć* (daw.) — osypać. [przypis redakcyjny]

Z ognia go i z najgorszej wrywały tonie.
 Cóż? Tak żeście stępieli, że dziś jednej jędzy¹⁸⁸⁴,
 Kiedy wam go w obozie i rękami między
 Gwałtem prawie¹⁸⁸⁵ wydziera, odjąć nie możecie;
 Nikt się nie ma do broni, lży tylko lejecie!
 Nie boi się śmierć wojska i ognistej kule,
 Tak namaca przez zbroje, jako przez koszule;
 Tak jej sprzątnąć jednego, jako tymże razem
 Sto tysięcy, a nigdy nie uderzy płazem.
 Płakał Kserkses, zgarnawszy Wschód cały na Greki,
 Że za sto lat (dosyć czas zamierzył daleki)
 Żaden się z tych na świecie żywo nie ostoi;
 Aż w kilka dni, o których za sto lat się boi,
 Wszystkich do szczętu zgubił.

Toż skoro na zamek

Hetman jechał, żeby tam schorzały ułomek
 Ciało swego położył, ósmy dzień liczono
 Oktobra, gdy to, co mu było pożyczono,
 Ze stokrotnym urobkiem¹⁸⁸⁶ oddał w ręce niebu,
 Imię — światu, małżonce — ciało do pogrzebu.
 Siedmdziesiąt lat niespełna: sławie dosyć żywie¹⁸⁸⁷,
 Ale ojczyźnie mało. Cóż, gdy tak w archiwie
 Przedwiecznym naznaczono. Ciało potem jego
 Z Chocimia do Kamieńca poszło Podolskiego,
 A stamtąd do Ostroga, gdzie łzami omyte
 Od małżonki, włożone pod marmory ryte:
 Godne, godne mauzólów¹⁸⁸⁸ i pamięci wiecznej,
 Żeby obraz i przykład miał wiek ostateczny.

¹⁸⁸⁴jędza — tu: śmierć. [przypis edytorski]

¹⁸⁸⁵prawie (daw.) — właśnie. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁸⁶urobek — procent, zarobek. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁸⁷żywie — dziś popr.: żyje. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁸⁸mauzol — grobowiec, pomnik nagrobny. [przypis redakcyjny]

WOJNY CHOCIMSKIEJ CZĘŚĆ ÓSMA

Toż dopiero Władysław panów radnych zbiera
I, gdy nam tak niewczesnie¹⁸⁸⁹ Chodkiewicz umiera,
Wielką odda buławę podczaszego pieczy.
Na co zgoda koronnych; Litwa trochę przeczy,
Albo swego na miejscu chcą mieć Chodkiewicza,
Albo być pod samego rządem królewicza.
Aleć i to Władysław snadnie uspokoi:
I Litwa, i Polacy w opiece są mojej;
Jeśli dotąd Polacy byli pod Litwinem,
Czemuż Litwa nie ma być pod koronnym synem?
Zgoła ani też czas był racyje rozwodzić,
Bo by się prędko Turczyn podjął ich pogodzić.
Więc się wszyscy w regiment zgodnie podczaszemu,
I Polacy, i Litwa, oddadzą, a k'temu,
Nowym się obowiązkiem, nową wiązą wstęgą,
Do gardł się na tym miejscu dźierżeć¹⁸⁹⁰ pod przysięgą,
Dziękuję Lubomirski, że pod jego władzą
Zgodnie wszyscy tak prędko namówić się dadzą,
I co z niego być może, co ma najmilszego,
Zdrowiełożyć przy zdrowiu przysięga każdego
I byle sami chcieli; bo choćby dwugłowy
Janus, choćby storęki Bryjareus¹⁸⁹¹ nowy,
Choćby Argus hetmanił im tysiącooczy¹⁸⁹²,
Gdy żołnierz nieposłuszny albo nieochoczy,
Nic dobrego nie sprawi. Tak zaś z drugiej strony,
Niech będzie żołnierz dobry, posłuszny, ćwiczony —
Jako lew nic nie wskóra, gdy zające wiedzie,
Tak zginą i lwi, mając zająca na przedzie.
Donatywy¹⁸⁹³ potwierdzi i obieca więcej,
Jeśli będzie mógł wymóc drugie trzy miesiący¹⁸⁹⁴.
Stąd wszyscy ku przestronej obróć się szopie,
Gdzie po błogosławionej krynicy pokropie,
Trzech mszy słucha nabożnie; tam przyjąwszy świętą
Podczaszy komunią, krzyżem się rozpiętą
Ściele uniżonością, oczy tylko, w sforze
Z pokornym sercem, dźwiga nabożnie ku górze:
«Wielki Boże nad bogi! przed którego tronem
Miliony stawają wojska milionem
Nieśmiertelnych aniołów, z których kiedy sroże¹⁸⁹⁵
Gniew twój, zabić milion ludzi każdy może:
Czemużeś mnie robaka, mniej niż nic przed tobą,
Obrał, żebym śmiertelną ręką i osobą
Twój na ziemi majestat, twoją chwałę szczyił,
Gdy Turczyn, który się twym dotąd nie nasycił
Dziedzictwem, co je syn twój krwawym kupił potem
Nastąpił siłą na nie, upewniony o tem,
Że go¹⁸⁹⁶ tą ręką, którą zachełznał pół świata,
Wydrze i pomknie granic swego majestatu;

Żołnierz, Przywódca

Modlitwa

¹⁸⁸⁹niewczesnie (daw.) — w niewłaściwym momencie. [przypis edytorski]

¹⁸⁹⁰dźierżeć (daw.) — trzymać. [przypis edytorski]

¹⁸⁹¹Bryjareus — mityczny sturęki olbrzym. [przypis edytorski]

¹⁸⁹²tysiącooczy (mit. gr. i rz.) — Argus był olbrzymem o tysiącu oczu. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁹³donatywy (daw., z łac.) — żołd obiecany w darze, dodatkowy. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁹⁴trzy miesiący — płacy kwartalnej. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁹⁵sroże — srożeje. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁹⁶go — dziś popr.: je. [przypis redakcyjny]

Że w twych boskich świątyniach, w twych świętych kościołach
 Rozpostrze się Mahomet. Więc po swych aniołach
 Pojrzyj, a każ któremu, niechaj sekundantem
 Będzie, gdzie się baranek bije z elefantem¹⁸⁹⁷.
 Rozum wodzowi, serce daj żołnierzom, Panie,
 Niech się tych świętych krzyżów lękają poganie.
 Wiem-ci, Boże mój, że cię nie ogarną nieba,
 Pogotowiu¹⁸⁹⁸ cię w murach zamykać nie trzeba.
 Wiem, dla którejś swojego kościoła masz
 Nie kazał Dawidowi budować przyczyny:
 Nie chciałeś, żeby krwawe twym ofiarom dłoni
 W Jeruzalem stawiały ołtarz. Lecz się oni
 O swe bili prywaty; pomsta ich do zwady
 I do mordu krwawego budziła z sąsiady.
 Wiem i to, że każdy człek, co się ciebie boi,
 Co się brzydzi grzechami, za kościół ci stoi.
 Pisz-że swój zakon święty na mem sercu gołém:
 To ołtarzem, a piersie me będą kościołem!
 A jać przecie świątynię, choć śmiertelnym dziełem
 Na ziemi, z ziemie, ziemią sam będąc i ilem,
 Na wieczną cześć wystawię, coć u twoich progów
 Ślubuję. Utrzy¹⁸⁹⁹ tylko durnym¹⁹⁰⁰ Turkom rogów.
 A Ty, jakoś Jefe¹⁹⁰¹, kiedy szedł na twoją
 Wojnę, przyjął ofiarę, tak przyjmij¹⁹⁰² i moją,
 Któryć dziś z tym rycerstwem Chrystusowej wiary
 Nie córkę, ale duszę kładę na ofiary.
 Wszak tu wszyscy przy twojej umieramy chwale,
 Skrusz Mahometa, jakoś kruszył więc Baale!»
 Tu skończył Lubomirski, a ta jego modła
 Doszła wielkiego Stwórcy i niebo przebodła.
 I każe Michałowi, co diabła wysadził,
 Żeby o rzeczach polskich pod Chocimem radził.
 Aleć i on swe śluby ziścił Bogu wiernie.
 W podziemnej nakopawszy marmorów kawernie¹⁹⁰³,
 Na wieczną łaski jego pamięć, kościół szumny,
 Gdzie sam leży i synów już dwóch stoją trumny,
 Postawił¹⁹⁰⁴; trzeci żyje, póki boża wola.
 Żyjże, mój wojewodo¹⁹⁰⁵! aż swego Karola
 Z tą buławą, która dziś z Karolowych¹⁹⁰⁶ ręku
 W dom twój wchodzi, obaczysz; obaczysz we wnętrzu¹⁹⁰⁷
 Wielkiego dziada sławę; dopiero w tym grobie
 Znużona stem lat starość odpoczynie¹⁹⁰⁸ sobie.
 Toż podczaszy o dalszym wojny procederze¹⁹⁰⁹
 Radzi, skoro starszynę do namiotu zbierze,

¹⁸⁹⁷*elefant* (daw., z łac.) — słoń. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁹⁸*pogotowiu* (daw.) — tym bardziej. [przypis redakcyjny]

¹⁸⁹⁹*utrzy* — dziś popr. forma trybu rozk.: utrzymaj. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁰⁰*durny* (daw.) — szalony. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁰¹*Jefe* — wedle księgi Sędziów dokonał ofiary z córki. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁰²*przyjmij* — dziś popr. forma trybu rozk.: przyjmij. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁰³*kawerna* (daw.) — dół, jaskinia. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁰⁴*postawił* — wypełniając ślub chocimski, Lubomirski założył w Wiśniczu wspaniały kościół Zbawiciela i klasztor Karmelitów Bosych. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁰⁵*mój wojewodo* — najstarszy syn Lubomirskiego Aleksander, wojewoda krakowski, zmarł w r. 1676; syn jego Karol zmarł w r. 1703 jako marszałek wielki koronny. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁰⁶*Karolowych* — daw. forma dzierżawcza: Karola Chodkiewicza. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁰⁷*wnętrze* (daw.) — wnuk. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁰⁸*odpoczynie* — dziś popr. forma 3.os.lp: odpocznie. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁰⁹*proceder* — sposób działania. [przypis redakcyjny]

Gdzie naprzód obóz zmniejszyć z jednostajnej zgody,
Potem szańc chełmińskiego zruć¹⁹¹⁰ wojewody
A podle¹⁹¹¹ Denoffów go wysypawszy znowu,
Zaporowców też przymknąć¹⁹¹² ku wielkiemu rowu,
Uradzą. A słońce już zwykłym spada torem,
I noc, że przede drzwiami, daje znać wieczorem,
Ani przybyć omieszka, więc gdy świat obłapi,
Co żywo się do swego odpoczynku kwapi.

A naszy Zaporowcy do zwykłego łowu,
Przespawszy ten dzień cały, biorą się jak znowu.
Równie kiedy się komu przez tajemne dziury
Kotowie w mięso wnącą albo tchórze w kury,
Tak Kozacy, skoro się rzeźko w Turki wjedzą,
Nie wytrwają, aże ich i dzisiaj nawiedzą,
Ale już lepszym dziełem: bo okrom¹⁹¹³ piechoty
Bobowskiego, wojskowej przybrali hołoty;
Więc nie masz się czego przec, gdy miasto¹⁹¹⁴ myślistwa,
Cicho z nimi kilkaset poszło towarzystwa.
Jaka tam być musiała dziura, gdy się wgarnie
Tak wiele rąk do pełnej łakomych spiżarnie,
Choć stąd możem brać miarę, że nazajutrz, blisko
Obozu, założyli nowe targowisko
Na konie i bawoły. Już byli most wzięli,
Skoro straż do jednego turecką wyrznęli,
I mogli byli Turkom odtoczyć od czopu¹⁹¹⁵,
Zruciwszy go, lecz trudno łakomemu chłopu
Odjąć ręce od łupu; to ma za wygraną,
Kiedy zdobycz uniesie sowito nabraną;
Zwłaszcza kiedy bez wodza, bez rządu, na czatę
Nocną chodzili, każdy na swój zysk lub stratę.
Tak Turcy powiedali żałujący siebie,
Że w żadnej dotąd z nami otwartej potrzebie
Tyla krwie muzułmańskiej jako dziś nie szkodni¹⁹¹⁶,
Którą psów bić Kozacy rozlali niegodni.
Co wzięwszy za dobry znak pod hetmanem nowym,
Oddadzą mu w prezencie drogim złotogłowem¹⁹¹⁷
Szyty dywan i znaki janczarskiej starszyny
Z piór żurawich i sepet¹⁹¹⁸ do kuchni faryny¹⁹¹⁹.
Który, że barzo wdzięczen upominków onych,
Wyświadczył, gdy między nich rzuci sto czerwonych.

Póki się wieść nie wzmoże o Chodkiewiczowej
Śmierci, póty też i my pokój mamy zdrowy.
Tak się Osman ukarał, tak się był ustraszył,
Że dotąd siedział, jakoby go owałaszył¹⁹²⁰.
I kto mu tę nowinę przyniósł, z wielkiej chuci
Drogi kaftan i pełne srebra juki¹⁹²¹ rzuci.

¹⁹¹⁰zrucić (daw.) — zburzyć. [przypis edytorski]

¹⁹¹¹podle (daw.) — w pobliżu. [przypis edytorski]

¹⁹¹²przymknąć (daw.) — przysunąć. [przypis edytorski]

¹⁹¹³okrom (daw.) — oprócz. [przypis edytorski]

¹⁹¹⁴miasto (daw.) — zamiast. [przypis edytorski]

¹⁹¹⁵odtoczyć od czopu (daw., pot.) — dać się we znaki, wet za wet oddać, jak IX, 270. [przypis redakcyjny]

¹⁹¹⁶nie szkodni (daw.) — nie stratni. [przypis redakcyjny]

¹⁹¹⁷złotogłów — droga tkanina ze złotych nitek. [przypis edytorski]

¹⁹¹⁸sepet — rodzaj przenośnego mebla z szufladami. [przypis redakcyjny]

¹⁹¹⁹faryna (z fr.) — mączka cukrowa. [przypis redakcyjny]

¹⁹²⁰owałaszyć (daw.) — wykastrować. [przypis edytorski]

¹⁹²¹juki — worki na bagaż troczone do siodła (podwójne na wielbłąda). [przypis redakcyjny]

Toż jakby go rozwiązał, jakby wygrał właśnie,
Razem się z miejsca porwie, ręką w rękę kłaśnie;
Każe zebrać swe popy¹⁹²², wróżki i matacze;
Każe Bogu dziękować; sam jak głupi skacze,
Że już padł stary giaur, który dotąd brózdził,
Dotąd nam należyte tryumfy opóździł¹⁹²³:
Niechże go tam w swym Pluto¹⁹²⁴ zadzierzgnie Kocycie¹⁹²⁵,
A ja cię w obiecany upewniam meczycie,
Który na boskim łonie wiecznie siedzisz, który
Temu światu po Bogu rozkazujesz wtóry.
Dziś, dziś przysięgam na tę carską moją głowę,
Że poznają giaurzy moc Mahometową!
Wszyscy westchną życzliwie, aż po same uszy
Zżawszy¹⁹²⁶ ramiona. Skoro Osman tak potuszy¹⁹²⁷,
I już by był co broił; lecz Dilawer stary,
Skoro¹⁹²⁸ na się przybierze z Chodkiewicza miary:
«Lepsza zwłoka, cesarzu! Mądrego to dzieło,
Nie zaraz, lub cię boli, lub co sercu miło,
Wynurzać; wszędy, wszędy, lecz przecie najbardziej
Na wojnie ostrożności trzeba; tą kto gardzi
I za płochym afektu¹⁹²⁹ swojego impetem¹⁹³⁰
Kość rzuci, nie masz dziwu, że przypląca grzbietem.
Tak Laszy głową nad nas mieli Chodkiewicza;
Niechże nas to przynajmniej naszym złem wyćwicza;
Obaczym, co też będą umieli tam młodzi,
Jeżeli się początek kiedy z końcem zgodzi?
Kozakom by wprzód trzeba zastąpić od spasi¹⁹³¹.
Także nas na każdą noc ta smoła¹⁹³² hałasi¹⁹³³,
I nigdy nie zemszczona; a tej przeszłej nocy,
Jako słyszę, już i most mieli w swojej mocy.
Byśmy jedno¹⁹³⁴ do nieba wytrzeszczając oczy
Nie padli przez kretówkę¹⁹³⁵, którą ten gad toczy;
Przeto albo wał sypać i gęste reduty,
Albo w polu nocną straż stawiać, zwłaszcza u téj
Ściany, gdzie to plugastwo, jako w kojcu ptaki,
Na każdą noc co lepsze bierze nam junaki.
Szturm do nich odwlec radzę i zrozumieć wprzódy,
Co ma za fantazyją Lubomirski młody?
Jeśli gorący, jak ty, skoro nas przy stole
Dziś zwojuje, pewnie nam jutro stawi pole,
Którego, jako wiemy, zawsze się napierał,
Ale że mu kto inszy wędzidła przybierał¹⁹³⁶.
Jeśli gnuśny i z wodzem fortuna umarła,
Pewnie nam ich nie wydrze i sam Chrystus z garła».

¹⁹²²pop — kapłan. [przypis edytorski]

¹⁹²³opóździł — dziś popr. forma 3. os.lp: opóźnił. [przypis redakcyjny]

¹⁹²⁴Pluton (mit. rz.) — bóg śmierci i zmarłych. [przypis edytorski]

¹⁹²⁵Kocyt — Styks, rzeka w krainie zmarłych. [przypis redakcyjny]

¹⁹²⁶zżąć (daw.) — ścisnąć. [przypis redakcyjny]

¹⁹²⁷potuszyć (daw.) — nabrać nadziei. [przypis edytorski]

¹⁹²⁸skoro (daw.) — szybko. [przypis edytorski]

¹⁹²⁹afekt (daw.) — uczucie, tu: żądza. [przypis edytorski]

¹⁹³⁰impet — tu: popęd. [przypis redakcyjny]

¹⁹³¹zastąpić od spasi (daw.) — przeszkodzić (aby nie wypasali). [przypis redakcyjny]

¹⁹³²smoła (daw.) — motloch. [przypis redakcyjny]

¹⁹³³hałasieć (daw.) — napadać. [przypis redakcyjny]

¹⁹³⁴jedno (daw.) — tylko. [przypis edytorski]

¹⁹³⁵kretówka — dziś: kretowisko. [przypis redakcyjny]

¹⁹³⁶Ale że mu kto inszy wędzidła przybierał — Chodkiewicz. [przypis redakcyjny]

Jak podszywał¹⁹³⁷ Osmana i ledwie dosiadał,
 Przeto do zauszników: «At! się bzdys¹⁹³⁸ rozgadab»,
 Cicho rzecze; a potem, skoro z miejsca wstanie:
 «Dobrzeż tobie czupryny workom wiązać, a nie
 O wojnie dyskurować. I życzy nam zwłoki,
 Znać, że jeszcze całe ma ze spiżą¹⁹³⁹ tłomoki.
 Siedzieć tu było z nami tak długo na piasku,
 Przysięgę, że do domu kwapiłbys¹⁹⁴⁰ dyjasku¹⁹⁴¹.
 Zaś nam się kopać każe, gdzie by trzeba wały
 Na dziesięć mil i więcej sypać, przez rok cały,
 A ja bym się w gjaurskich i dzisiaj rad widział;
 Tak się zda, jakby sobie z nas dziadek przeszydzał.
 Dobrze tak na tych gnojków¹⁹⁴², którzy doić kozy
 Nawykszy, nie wiedzą co wojna, co obozy.
 Któż kogo strzec powinien? Niech się każdy strzeże,
 I owszem, niech ich kradnie, niech ich gjaur rzeże!»
 Tak Osman swoim ludziom niechętny urągał,
 I już odtychczas pomstę jawnie na nich ściągał,
 Że sobie nie to po nich obiecował w domu,
 Przez co do szkaradego dzisiaj przyszedł sromu.
 Aleć sam w ten dół, który inszym kopał, wpadnie,
 Udawiony¹⁹⁴³ cięciwą w Jedykule¹⁹⁴⁴ na dnie.

Widząc Turcy, że Wejer z pola był zemkniony,
 Szańc jego nie do końca zbiegą¹⁹⁴⁵ rozrucony;
 Stamtąd na Lisowczyki zwykłym swoim trybem
 Minawszy Zaporowców, przypadają szybem¹⁹⁴⁶,
 Tym szkodniej, im się owi takiego bankietu
 Mniej spodzieją, ni działa mając, ni muszkietu,
 Prócz szabel a obuchów, a co strzelby drobniej,
 Żołnierz konny i tylko do pola sposobny;
 Ani wałów sypali, mając ku obronie
 W lewej Kozaków, w prawej dwu Denoffów stronie.
 Czego kiedy poganin wyuzdany zwietry,
 Tym śmieiej w nich uderzy srogim szturmem, we trzy
 Części wojsko sprawiwszy, w Wejerowych wałach
 Janczary przy trzech polnych osadziwszy działach.
 Nie przeto i Lisowie skrzydła opuszczali,
 Ale choć szablą tylko wstręt poganom dali.
 Mając nad nich pancerze, gołe rąbią brzuchy,
 Albo tłuką ciężkimi po kościach obuchy;
 Pacholcy z bandoletów¹⁹⁴⁷ tu i owdzie parzą,
 Więc ciurowie i co jeść panom swoim warzą,
 Do kijów, do kamieni; gdzie naszych przemaga
 I już wozy wywraca śmiały Janczaraga,
 Tam się garnie co żywo. Toż poganin plunie;
 Tedy nas już ciurowie biją? Z tym się sunie;
 Więc i strojem nad inszych znaczniejszy, i wzrostem

¹⁹³⁷*podszywać* (daw.) — tu: ranić, drażnić. [przypis redakcyjny]

¹⁹³⁸*bzdys* — pogardliwe określenie. [przypis redakcyjny]

¹⁹³⁹*spiża* — spyża, prowiant. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁴⁰*kwapić* (daw.) — spieszyć się. [przypis edytorski]

¹⁹⁴¹*dyjasek* (daw.) — diabeł. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁴²*gnojek* — chłop, tu pogardliwie o Turkach zabitych przez Kozaków. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁴³*udawić* (daw.) — udusić. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁴⁴*Jedykula* — więzienie Siedmiu Wież. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁴⁵*zbiec* — tu: nadbiec. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁴⁶*szyb* (daw.) — lot, spadek. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁴⁷*bandolety* — karabinki. [przypis redakcyjny]

Wyrwie znak chorążemu z ręki i tam prostém
 Skoczy szermem¹⁹⁴⁸, gdzie widzi rozerwane wozy.
 Wął się drudzy za nim w lisowskie obozy.
 Już się w samym majdanie¹⁹⁴⁹ Sokołowski siecze,
 Gdy leci Lubomirski; tak kiedy się wściecze
 Srogi tygrys hirkański, nie zastawszy dzieci
 W łożysku, bez pamięci i bez oczu leci.
 Toż Lermunt z Denoffami zewrą się w pogany,
 I Lisowie też, widząc posiłek zesłany
 (Ochotnik był po całym otrąbiony wojsku),
 Jako wezmą na szable pogaństwo po swojsku¹⁹⁵⁰,
 Nie tylko ich z taboru swego wyparują,
 Natną, nabiorą, ale, póki siły czują,
 Idą w pole za nimi, aż pod szańce owe,
 Skąd ich Lermunt wystrzelał, dawne Wejerowe.
 Dwie chorągwie tureckie przy skofiej¹⁹⁵¹ złotej
 Między lisowskimi się zostały namioty.
 Kozaków podejżrana zatrzymała ściana,
 Że tej gry nie pomogli, którą zaraz z rana
 Począwszy nie bez szkody ze strony obojej
 Aż do nocy nas bawią, ale większej swojej:
 Ich pod pięćset zginęło, naszych nad dwadzieścia
 Nie więcej Lisowczyków, kiedy bronią prześcia
 Do swojego taboru; więc pancernej roty
 Cny rotmistrz Kopaczowski przez rękę przekłóty;
 Ranny także i Lermunt; lecz oba sowito¹⁹⁵²
 Swojej się krwi zemścili, a tu świat okryto
 Czarnym z góry zawojem; powszechne milczenie
 Noc sprawiła, co żywo, szło na odpocznienie.

Dzień słońce otworzyło, a poganie po stu
 Sprzągszy wołów, na tamte stronę ciągną mostu
 Piętnaście dział burzących, z których bez przestanku
 Począwszy od samego strzelali zaranku,
 Aże się słońce schyli, z swoją tylko szkodą
 I prochu, i ołowiu; toż je nazad zwiodą.

Tym też czasem Weweli już przez Zielińskiego
 Odesłał, skąd przyjechał, do obozu swego:
 Ale tegoż dnia znowu z listem wezyrowym
 I z patentem powraca do nas Osmanowym,
 Który Dilawer w swoim do Lubomirskiego
 Posłał liście zawarty, dokładając tego:
 Że gdyby się wam dała wzajemna zamiana
 Za posłów, już by wiara nasza podejżrana
 Być musiała, a zwłaszcza przy cesarskiej głowie;
 Niechaj prawem narodów bezpieczni posłowie
 Przyjadą, na co jego posyłam patenty,
 A pokój między nami skojarzy Bóg święty.
 Ale Osman właśnie tak skłonny do przymierza,
 Jako kiedy wielkiego pies naszczeka zwierza,
 Mów *hajwo*¹⁹⁵³! każ mu leżeć, bierz go i za uszy,
 Nie pójdzie, aż niedźwiedzia albo wieprza ruszy.

List

Pies

¹⁹⁴⁸*szermem* (daw.) — sposobem, sprytnie. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁴⁹*majdan* — plac obozowy. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁵⁰*po swojsku* — dziś: po swojemu. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁵¹*skofia* (daw.) — pukiel; tu dla rytmu czytamy na trzy sylaby. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁵²*sowito* (daw.) — obficie. [przypis edytorski]

¹⁹⁵³*hajwo* (daw.) — tu! (na psa). [przypis redakcyjny]

Więc nie spawszы całą noc, lub zysk lubo strata,
Lubo wygrać, lub umrzeć naznaczyły fata
(Trzeciego nic, jedno być z tego dwojga musi),
Jutro ostatniej z nami fortuny pokusi,

Dzień świtał Wacławowi królowi święcony¹⁹⁵⁴
Czeskiemu, a że naszej patronem Korony,
Przeto nam uroczysty; któregośmy różnie,
Lecz dziś największej, jako wierzymy nabożnie,
Doznawali opieki. Więc się każdy bierze,
Ktokolwiek w świętej żyje katolickiej wierze,
Aby przezeń modlitwy i czynione Bogu
U kościelnego oddał swoje wota progę,
Gdy czterdzieści tysięcy Osman komunnika¹⁹⁵⁵
Przedniej ordy na tamtą stronę Dniestru zmyka;
Sześćdziesiąt dział do tego, pod których by dymem
Mogła rzekę przepłynąć orda pod Chocimem
I naszym tył wziąć (jakoż drudzy aż w pół wody
One odwagi, one czynili zawody).
Pałą działa raz po raz, ale tylko wierzchnie
Echem głąszą powietrze, a Dniestr się rozpierzchnie
Coraz hukiem szkaradym¹⁹⁵⁶ i choć gęsto dosyć
W obóz kule wpadały (tak mogły donosić),
Nikogo te sześćdziesiąt, co za Dniestrem wyły,
Dział, oprócz jedyne Szota¹⁹⁵⁷ nie zabiły
Z tych, co przed królewiczem najwierniejsze warty
Rogate na wsze strony noszą alabarty¹⁹⁵⁸;
Chory leżał w swej budzie, w trzeciej od pańskiego
Namiotu i tylko co do przyniesionego
Głowy dźwignie półmiska, czy czekał umyślnie,
Na to puszkarz tak trafi, że mu mózg wypryśnie,
A ci, co w szykach stali, którym należało
Stokroć ginąć, za łaską bożą byli cało.
Szumny przykład na tchórzów! Ano i w piwnicy
Nie uleżesz niebieskiej, bracie, obietnicy.
Kto ma na wojnie umrzeć, i pod dzwonem zginie;
Kto nie, choćby w działo wlażł, to go kula minie.
Tak gdy Osman rozdwoić kusi nasze siły,
Stąd się wszystkie nad nami wojska zawiesiły,
Stąd drugich dział sześćdziesiąt strasznie na nas rzygnie.
Rzekłbyś, że się przed onym hukiem ziemia przygnie,
Że się już góry wałą, lasy mostem ścięłą,
Kiedy ze sta dwudziestu razem do nas strzelą.
Świszczą kule wiatr siekąc, jako gdy po strzesze
Na dachu się wysokim tęgi Auster¹⁹⁵⁹ czesze,
I nieraz się zderzywszy w gęstym dymie owym,
Krzeszały iskry równe ogniom piorunowym.
Świata nie znać w kurzawie¹⁹⁶⁰; słuch odjęły gromy,
I żywy gorejącej wizerunk Sodomu
Osman, słup a słup solny, nie śmie ruszyć kroku¹⁹⁶¹,

¹⁹⁵⁴*Dzień świtał Wacławowi królowi święcony* — 28 września. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁵⁵*komunik* (część *komunik*) — konnica. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁵⁶*szkarady* — dziś: szkaradny. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁵⁷*Szot* — Szkot. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁵⁸*alabarta* — dziś: halabarda. [przypis edytorski]

¹⁹⁵⁹*Auster* — wiatr południowy. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁶⁰*Świata nie znać w kurzawie* — fraza z Pieśni VII ksiąg wtórych Jana Kochanowskiego. [przypis edytorski]

¹⁹⁶¹*I żywy gorejącej wizerunk Sodomu/ Osman, słup a słup solny, nie śmie ruszyć kroku* — Osman pozostający bez ruchu niby zamieniona w słup soli żona Lota. [przypis redakcyjny]

Strach, Śmierć, Los

Czeką swęj ostatniego fortuny wyroku.
 Tedy na Lisowczyków wszytek impet¹⁹⁶² lęże;
 Tam idą janczarowie, tam wybrani mężę,
 Czoło wojsk bisurmańskich i których imiona
 W różnych sławne potrzebach, wzięwszy na ramiona
 Tarcze, pierwszy dopiero raz naszym widziane,
 Przy drzewach zostawiwszy konie powiązane.
 Wiedząc, że Lisowczycy bez strzelby są długiej,
 Choć jeszcze wczorajszego nie zapomniał drugi,
 Tym śmielej, tym nastąpią na nich natarczywiej;
 Lecz trafią na gotowych, którym tu pocziwiej
 Umrzeć w miejscu, jednego niżli umknąć kroku,
 I strzymają pierwszy szturm onego obłoku.
 Ale kiedy Herkules sam dwiema nie zdole¹⁹⁶³,
 A tu jednego z naszych dziesięć Turków kole,
 Ustępują po trosze, kiedy do tej zwady
 Bobowski z swą piechotą przyszedł i Almady.
 Cóż to na taką wielkość, gdy na wszytkie ściany
 W koło już był lisowski tabor obegnany?
 Atoli się pokrzepią i prawie mąż z mężem
 Z kolana się hartownym sięgają orężem.
 Toż dopiero Władysław od boku swojego
 Śle wszytkich Angłów, Szkotów; śle Kochanowskiego
 Ze trzema sty muszkietów; ale i to mało:
 Bo na stu naszych, Turków tysiąc przybywało.
 Już im ciasno w taborze przed zwałonym trupem,
 Wszyscy biją, żaden się nie zabawi łupem.
 Turcy dopiąć imprezy¹⁹⁶⁴ ani chcą wszetecznie
 Ustąpić, a naszy też wyprzeć ich koniecznie
 Usiłują; o sławę obiemą gra chodzi,
 Bo żywot utraconej sławy nie nagrodi.
 Pełno w wałach od pola tureckich bonczuków¹⁹⁶⁵,
 Pełno krwie i wzajemnych z obu stron przynuków¹⁹⁶⁶.
 A co nasza piechota da ognia, jak gradem
 Bite kłosa, tym lecą poganie upadem.
 Więc żeby Lisowczykom posiłku nie ślali,
 Razem szturmy Denoffom i Kozakom dali.
 Aleć i Lubomirski miał co do czynienia,
 Kiedy nad nim ćmy wiszą prawie do przejżenia
 Niepodobne i, czego nie zaguszą działa,
 Pełno z obu stron Dniestru tatarskiego *halla!*
 Bo czterdzieści tysięcy, jak się rzekło przodem¹⁹⁶⁷,
 Gwałtem się ich w nasz obóz wdrzeć chciało brodem.
 I trzeba było na tak uporne zabiegi
 I jezdą¹⁹⁶⁸, i piechotą poosadzać brzegi,
 Gdzie przeciw sześćdziesiąt dział tureckich onych
 Sześć działek Butlerowi odda wytoczonych;
 Ostatek da na Boga; sam, gdy mu znać dadzą,
 Że się Turcy z onych gór ku naszym prowadzą,

¹⁹⁶²*impet* — nacisk. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁶³*Ale kiedy Herkules sam dwiema nie zdole* — dwóm nie podola (z łac. przysłowia: *Nec Hercules contra plures*).

[przypis redakcyjny]

¹⁹⁶⁴*impreza* (daw., z wł.) — przedsięwzięcie. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁶⁵*bonczuków* — buńczuk, turecki a. tatarski znak wojskowy, wykonany z końskiego włosia. [przypis edytorski]

¹⁹⁶⁶*przynuka* (daw., reg.) — zachęta. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁶⁷*przodem* — przedtem. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁶⁸*jezda* — dziś popr.: jazda. [przypis redakcyjny]

Na czwartego już konia przesiadłszy się dzisiaj,
 Przypadnie do swojego chyżo półkirysia¹⁹⁶⁹;
 Opędzi wszystkie szyki i każe podczaszy
 Otrąbić, żeby harców zaniechali naszy.
 Już pole miał odkryte, już groty kończyste,
 Już krwie pragną tureckiej pałasze sieczyste;
 Więc kilką słów rycerstwo, choć ma dosyć chęci,
 Do tak pięknej marsowej roboty przynęci:
 «Dzień ten, kawalerowie, cna sarmacka młodzi,
 Nasz jest własny: nam słońce dziś na niebo wschodzi;
 Naszej, o bracia, sławy lampa gore złota,
 Żeby widziana była każdego z nas cnota
 Przed Bogiem, który na to samo ten dzień chował,
 Żeby węń krzyż z miesiąca¹⁹⁷⁰ sławnie tryumfował.
 Oni to ludzie, oni, cośmy ich tą niwą¹⁹⁷¹
 Sto razy jako bydło szablą gnali krzywą,
 Ten-że chłopiec i teraz głupi; taż ich niwa
 Pod też wam szable znowu pędzi do rzeziwa.
 Oneć to są zastępy, szarańcze i chmury,
 Co z pola przed naszymi uciekali ciury.
 Cośmy im w gębę palce kładli, z ręki brali
 Bonczuki, cośmy ich dzień cały wyzywali.
 Lecz komuż to powiadam? Wam? Wyście to ze mną
 Przez sześć niedziel tę smołę¹⁹⁷² poznali nikczemną.
 Wyście pierwszy zdeptali tej bestyję kręgi,
 Która tak wiele świata ujęła w popręgi¹⁹⁷³.
 Pożrymy¹⁹⁷⁴ na ostatek na niebieskie trony,
 Ano między innymi polskimi patrony,
 Którzy wielkiemu Stwórcy krew nasze prezentem
 Niewzgardzonym przynoszą, dzisiejszem nas świętem
 Wacław błogosławiony z chrześcijany cieszy,
 Ano się nam na pomoc z swą chorągwią spieszy.
 Więc skoro na to pole zbliżą się poganie,
 Co im dotąd śmierdziało i nie śmieli na nie,
 Bijmy mężnie, nie licząc; mamy nad złoczyńce
 Serce w piersiach na ziemi, na niebie przyczyńce.
 Aleć Turcy postrzegszy, że one armaty,
 One szturmy namniejszej naszym serca straty
 Nie przyniosły, i owszem idą jak na miody,
 Zasreszą się¹⁹⁷⁵ a swoje wstrzymają zawody¹⁹⁷⁶.
 Stanęli, skoro z góry pierwsze zwiodą szyki,
 Jako kozieł widząc kloc w jatce i rzeźniki.
 A już były lisowskie we złej toni rzeczy,
 Gdyby im hetman wczesnej nie posłał odsieczki.
 Każe trąbić w majdanie¹⁹⁷⁷ wskok na ochotnika,
 Prócz ludzi rejestrowych, do których przytyka
 Po dziesiąciu od każdej chorągwie, a z nimi
 Kilku śle pułkowników; wprzód słowy krótkimi
 Do marsowej roboty zagrzeje, a potem

Święty

¹⁹⁶⁹*półkirysie* — półpancerz. [przypis edytorski]

¹⁹⁷⁰*miesiąc* — księżyc. [przypis edytorski]

¹⁹⁷¹*niwa* — pole. [przypis edytorski]

¹⁹⁷²*smoła* (daw.) — hałastra. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁷³*popręg* — rzemień podtrzymujący siodło. [przypis edytorski]

¹⁹⁷⁴*pożrymy* — dziś popr. forma 1.os.lm trybu rozk.: spojrzmy. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁷⁵*zasreszyć się* (daw.) — rozprzeżnąć się, rozproszyć. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁷⁶*zawody* — wycieczka, wypad na nieprzyjaciela. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁷⁷*majdan* — plac obozowy. [przypis redakcyjny]

W równe pole wysunie. Nigdy takim lotem
 Dniepr nie spada z swych progów ani sokół kaczkę
 Nie bije, jako z onej weseli przechadzki,
 Żywa młódź krwie szlacheckiej, same tylko bronie
 W garści niosąc, ku tamtej posunie się stronie,
 Gdzie się w lisowskich walech tureckie kołyszą
 Chorągwie; i ci, skoro posiłki usłyszą,
 Którzy się w jednym tylko kącie już oparli,
 Krzyknąwszy razem na się, na pogan natarli.
 Nie godzi się w dzisiejszej suchym piórem wrzawie
 Minąć was, lecz go¹⁹⁷⁸ w bystrej zmaczawszy Śreniawie¹⁹⁷⁹,
 Pisać, zacni Pisarscy! Chociaż podłym rymem,
 Podać was światu, Janie, Przeclawie z Jachimem
 Rodzeni; i tamtemu wyświadczone niebu
 Od wiecznej niepamięci zachować pogrzebu
 Męstwo, które jeśli kto przeszedł czasy zliczy,
 W domu waszym z najpierwszych pradziadów dziedziczy.
 Pisaliście wszyscy trzej utemperowaną¹⁹⁸⁰
 Szablą na ścierw pogański posoką rumianą.
 Tyś, Janie, znak hetmański w tamto wyniósł pole;
 Tyś znacznego Turczyzna po stroju i czole
 Szttychem w gębę trafiwszy, na ziemię obalił,
 Skoroś obadwa boki bracią swą ustalił¹⁹⁸¹
 Jako dwoma basztami; a tak gdzieś się kinął,
 Wszędy krzywa Śreniawa¹⁹⁸², krwawy potok płynął.
 Kiedy tak naszemu mężnie koszą tamto pole,
 Koląc Turki przez pierś, rżąc przez gardziele,
 Jeszcze drudzy nie wiedzą, co się w tyle dzieje,
 Z zawziętej nie spuszczaają i najmniej nadzieje,
 Patrzą, skąd naszym serca, skąd się wzięły siły;
 Toż dopiero odkryte obaczywszy tyły,
 Niż ich zawrą do końca i wezmą ich między
 Muszkiety i pałasze, ustąpią co prędkiej.
 Toż się ozwie i Wejer, toż Kozacy kroku
 Pomkną, toż z Denoffami Lermunt idzie z boku;
 Zmieszają się w pół pola, bo i Turcy dalej,
 Widząc blisko Osmana, już nie uciekali,
 Lecz skoro z ogromnymi drzewy¹⁹⁸³ wyprowadzi
 Hetman w pole usarza, sam car nie poradzi,
 Chociaż tylko stał¹⁹⁸⁴ w miejscu spokojnie, jak poty¹⁹⁸⁵,
 Ale ostre w pogaństwie strach czyniły grotty.
 Stoi Osman jak żuraw z wyciągnioną szyją
 Na górze, niepewną się pusząc¹⁹⁸⁶ wiktoryją,
 Nie każe swoim hodziom¹⁹⁸⁷ poprzestać pacierzy,
 Aże będzie w lisowskim szańcu na wieczery,
 Gdzie już działa i wielką część piechoty znaczy;
 Boże uchwaj komu wspomnieć mu inaczej!
 A tymczasem parują nasz Turków śmieje,

Pamięć

¹⁹⁷⁸go — je (pióro). [przypis redakcyjny]

¹⁹⁷⁹Śreniawa — herb Pisarskich, rzeka Śreniawa. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁸⁰temperować — tu: hartować. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁸¹ustalić — tu: wzmocnić. [przypis edytorski]

¹⁹⁸²Śreniawa — herb Pisarskich, rzeka Śreniawa. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁸³Drzewo (daw., pot.) — kopia husarska. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁸⁴stał — mowa o husarzu. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁸⁵jak poty (daw.) — aż dotąd. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁸⁶puszyć się — nadymać się z dumy. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁸⁷hodża a. hodzia — kapłan turecki. [przypis redakcyjny]

W boku mając hetmana, ochotnika w czele;
 Karbują miękkie grzbiety, a z każdej się rany
 Na suchą ziemię toczy struga krwi rumianej.
 A jeśli się też który na swoją pasiekę¹⁹⁸⁸
 Obejrzy, co miał w grzbiet wziąć, to bierze w paszczkę.
 Cały dzień Szemberg czekał, aż go samym mrokiem
 Pożądanym fortuna nasyci obrokiem.
 Ten pod lasem na stronie szanć usypał mały,
 Gdzie z trzema sty piechoty i ze dwiema działą
 Przypadł, i tak nieznacznie, choć imo¹⁹⁸⁹ on biegly
 Nieraz tureckie ufy¹⁹⁹⁰, wždy¹⁹⁹¹ go nie postrzegły.
 I on też trwał tak długo, choć więcej niż po stu
 Pogaństwa przyjeżdżało do onego chrostu,
 Zwłaszcza kiedy ich naszy z potrzeby¹⁹⁹² poparli,
 Za pusty szanć on mając, tam czoła przetarli¹⁹⁹³
 I koniom podbieganym, i sobie; toż kiedy
 Powszechnie uciekali, między ich czeredy,
 (Jako leżał na brzuchu, słowo tylko rzecz),
 Lecą z naładowanych dział gęste kartecze;
 Wychyli się piechota i od lica razem
 Da ognia, padnie jak więz pogaństwo oblazem¹⁹⁹⁴.
 Pięć Rzeczyckich rodzonych było tam z nim braci,
 Jerzy, Jędrzej, Mikołaj, Jan, Stanisław, a ci
 Gdzie się tylko podała okazyja sławie,
 Żadnej nie opuszczając, i w dzisiejszej wrzawie
 Wszyscy byli przytomni¹⁹⁹⁵; wszyscy po starszemu,
 Z długich fuzyj pogaństwu zapamiętałem
 Dają ognia, w największym rachując to zysku,
 Im więcej pogan leże na pobojuwisku.
 Nikt tam darmo nie strzelił, a z onej kwatery
 Szemberkowej przyszło im strzelić razów cztery,
 Gdzie i ślepy mógł trafić, i choćby był palił
 Nawiasem¹⁹⁹⁶, w takiej gęstwie, trzech, czterech obalił.
 Tak-ci Turcy uciekli, wziąwszy słuszną cięgę.
 I Osman na wczorajszą nie pomniąc przysięgę,
 Każe wołać wezyra: «I sam widzę — rzecz —
 Że się dłużej ta wojna z Polaki przewlecze,
 Na którą-m się we zły czas nieszczęśliwie ruszył.
 Nie jam winien, ale ten, który mi potuszył¹⁹⁹⁷
 (Niechaj za swoją radę głębiej piekła¹⁹⁹⁸ gore,
 Przybrawszy tych proroków i wróżbitów w sfore),
 Skinderbasza; jego-to instrukcja, jego
 Pochlebstwa, żem natenczas połajał Muftiego;
 Za co mnie dziś Bóg skarał, i gdyby go wskrzesić,
 Kazałbym go i z tymi mataczmi powiesić.
 Losy winny niebieskie: bo ja temu wierzę,
 Że kogo Bóg chce skarać, wprzód mu rozum bierze.

Głupota, Kara

¹⁹⁸⁸ *pasieka* — to, co się posiekało. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁸⁹ *imo* (daw.) — obok. [przypis edytorski]

¹⁹⁹⁰ *uf* — hufiec. [przypis edytorski]

¹⁹⁹¹ *wždy* (daw.) — przecież, jednak. [przypis edytorski]

¹⁹⁹² *potrzeba* (daw.) — walka, potyczka. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁹³ *czola przetrzeć* — tu: odpocząć. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁹⁴ *oblazem* — razem, od razu, ogółem. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁹⁵ *przytomny* (daw.) — obecny. [przypis edytorski]

¹⁹⁹⁶ *nawiasem* — w bok. [przypis redakcyjny]

¹⁹⁹⁷ *potuszyć* (daw.) — dodać odwagi. [przypis edytorski]

¹⁹⁹⁸ *głębiej piekła* — głębiej niż piekło. [przypis edytorski]

Lecz gdy tego żalować snadniej¹⁹⁹⁹ niż poprawić,
Życzę pokój z Polaki jak najlepszy sprawić,
Raczej stary odnowić, i jeśli być może,
Wytargować co na nich za moje podróże
I trudy tak dalekie. Na mniej-by sromota
Przyschnąć miała i darmo uczynione wota²⁰⁰⁰
Na meczet wymierzony? Jakimkolwiek zgoła
Okrasić to pretekstem; czemu wiem, że zdoła
Twa głowa, cny wezyrze, żebyśmy bez sromu
I ludzkiego pośmiechu wrócili do domu».

Tak był Osman łaskawy, tak udobruchany,
Że by go mógł na wrzody przykładać i rany.
Więcej w nim mógł jeden dzień, niż przeszłych czterdzieści.
Już da miejsce racyjom, już się to weń zmieści,
Że z nami przegrać może, że człek jako iny,
Że trzeba sprawiedliwej do wojny przyczyny,
Że serce ma nad liczbę w okazyjej²⁰⁰¹ więcej,
Że przed jednym ucieka chartem sto zajęcy.
Płakał przecie jako bóbr, a ze łzami szczery
Jad mu pryskał po piersiach, kiedy kawalery
I swych widzi rycerzów, jednych jako wory
Na wozach, drugich jako bydło do obory
Gnanych z pola, i chociaż nie śmie słowa z gęby
Wypuścić, kiedyż-tedyż ostrzy na nas zęby.
Jakoż wzięli dziś chłostę tak pamiętną, że by
Sześćniedzielne z Turkami zrównała potrzeby.

Kiedy tak znacznie spuścił kwintę²⁰⁰² Osman hardy,
I u swych, i u naszych przychodził do wzdardy,
Bo z której spadł nadzieje, naszy ją w też tropy
Chwycili, do większych dzieł biorący pochopy²⁰⁰³,
Gdy swoich sześciudziesiąt nie straciwszy więcej,
Położyli na placu Turków ośm tysięcy,
Czym kiedy się i młody hetman rozkomosi²⁰⁰⁴,
Zaraz konsyliarzów do rozmowy prosi.
Toż osiadłszy chorego Władysława wieńcem,
Radzą się, co by dalej czynić z tym szaleńcem.
Już ustał, już sił nie ma, już opala boki²⁰⁰⁵.
Tak morze, kiedy tłucze cały dzień opoki,
Za każdym razem silne odnoszący wstręty²⁰⁰⁶,
Pędzi nazad odbite wspanione odmęty;
Aż skoro ona burza i wichry ustały,
Tylko że uszargane, też góry, też skały.
I Osman, niepotrzebną presumpcją durny²⁰⁰⁷,
Napuszony wściekłymi dotychczas Wulturny²⁰⁰⁸
Niepowściągniętej żądze, tłukł nasz obóz; ale
Bez skutku jego szturm, jego były fale:
Bo skoro grom strasznych dział razem upadł z dymem,
Ten-że obóz, też szanice nasze pod Chocimem

Morze

¹⁹⁹⁹ *snadnie* (daw.) — łatwo. [przypis edytorski]

²⁰⁰⁰ *wotum* — ślubowanie. [przypis edytorski]

²⁰⁰¹ *okazja* (daw.) — bój, walka. [przypis redakcyjny]

²⁰⁰² *spuścić kwintę* — zniżyć ton. [przypis redakcyjny]

²⁰⁰³ *pochop* (daw.) — chęć. [przypis edytorski]

²⁰⁰⁴ *rozkomosić* (daw.) — rozigrać, rozbijać. [przypis redakcyjny]

²⁰⁰⁵ *opala boki* (daw.) — robi bokami. [przypis redakcyjny]

²⁰⁰⁶ *wstręt* (daw.) — odpór. [przypis edytorski]

²⁰⁰⁷ *presumpcją durny* — szalony wielkim o sobie mniemaniem (zarozumiałością). [przypis redakcyjny]

²⁰⁰⁸ *Wulturnus* — wiatr południowo-wschodni. [przypis redakcyjny]

Krwią pogańską kurzyły, że psi jako kłody
 Świeżymi styli trupy, a ogniłe brody
 Miasto²⁰⁰⁹ były konopi, z których nowej fozy²⁰¹⁰
 Kręcili powroźnicy stryczki i powrozy.
 Jakoż tak spowszedniały naszym one huki,
 Że aż skoro pogańskie w swych wałach bonczuki
 Ujźreli, toż dopiero porzuciwszy pasza²⁰¹¹,
 Do nich się pobierali, od kart do pałasza;
 Zwłaszcza gdy kto miał pewną²⁰¹², a rześisto stało²⁰¹³,
 Tym bardziej siekł, im go to bardziej rozniewało.
 Ten zasię rad przerwaniu, który gonił resztą;
 Za²⁰¹⁴ mu się z grą fortuna odmieni odesztą²⁰¹⁵?
 Bowiem jako pogaństwo przegnali przez pole,
 Do swej się zaś zabawy wracali przy stole.

Więc się ich bić do końca podczaszemu chciało,
 Cóż chociaż duch ochotny, kiedy słabe ciało?
 Ludzi-ć jeszcze dostatek, acz i chorych wiele
 A zwłaszcza cudzoziemców nie wstaje z pościeli;
 Koni jednak o male²⁰¹⁶, i ledwie część czwarta,
 to chudych szkaradnie, w obozie się warta²⁰¹⁷;
 Z strzelby żaden pożytek; o nierząd cudowny,
 Bez prochu, bez ołowu na wojnie tak głównej²⁰¹⁸!
 Bywaj, bywaj, Zyguncie! A za niedziel cztery
 Rozłożysz w Podunaju swoich wojsk kwatery;
 Bywaj i orłem przeleć, można-li, Podole,
 Zdarzy Bóg, że na wiosnę ujźrysz się w Stambole!
 Ale cię Lwów przez dzięki²⁰¹⁹, Lwów nieszczęsny trzyma!
 Wolisz niż ręką, wojnę prowadzić uszyna
 I siedzący w pokoju za dwudziestą milą
 Słuchać, rychło się Turcy z Osmanem wysilą.
 Czy nie chcesz, czy się boisz, czyli to oboje?
 Puść przynamniej rycerstwo w podchocimskie boje,
 Albo już siedź, na późne czekając powiaty,
 Aż nas miasto wygranej zapadną traktaty!
 Drudzy z niczym odprawić Wewelego radzą,
 Niech nam się albo proszą, albo pole²⁰²⁰ dadzą.
 Chociażby za ostatnią zapiąć i założyć²⁰²¹,
 Trzeba się nam koniecznie z tym przymierzem drożyć;
 Już tam siły niewiele, serca nic i zgody;
 Husseim z Dilawerem że tylko za brody
 Nie pójdą, kiedy jeden drugiego uporem
 Psować²⁰²² chce, czegośmy się w tym polu przedwczorem²⁰²³
 Napatrz yli z uciechą i z pożytkiem naszym,
 Gdy się wzgardy Husseim mścił nad Karakaszem.

Król

²⁰⁰⁹miasto (daw.) — zamiast. [przypis edytorski]

²⁰¹⁰foza (daw.) — moda, tryb. [przypis redakcyjny]

²⁰¹¹pasz — gra w karty. [przypis redakcyjny]

²⁰¹²pewną — pewną wygraną. [przypis redakcyjny]

²⁰¹³rześisto stało — pula była wysoka. [przypis edytorski]

²⁰¹⁴za — aza, czy. [przypis redakcyjny]

²⁰¹⁵odeszły — tu: porzucony. [przypis redakcyjny]

²⁰¹⁶o male — mało. [przypis redakcyjny]

²⁰¹⁷wartać się (daw.) — kręcić się. [przypis redakcyjny]

²⁰¹⁸główny — walny, o zasadniczym znaczeniu. [przypis redakcyjny]

²⁰¹⁹przez dzięki (daw.) — gwałtem. [przypis redakcyjny]

²⁰²⁰pole — pole do walki. [przypis redakcyjny]

²⁰²¹za ostatnią zapiąć i założyć — mowa o dziurce do ściągania pasa. [przypis redakcyjny]

²⁰²²psować (daw.) — psuć. [przypis redakcyjny]

²⁰²³przedwczorem (daw.) — przedwczorajszym. [przypis redakcyjny]

To też wiemy za pewne i od Wewelego,
 Jak im we łbie zagrały listy Gaborego²⁰²⁴,
 Że przeszło sto tysięcy starych, starych owych
 Żołnierzów wiedzie Zygmunt, jeszcze Stefanowych²⁰²⁵
 W pospolitym ruszeniu, którzy gdy się zgarną,
 Z przydatkiem pożyczane oddadzą pod Warną²⁰²⁶.
 Jeszcze do nich słać posły? Jeszcze się im prosić?
 Nie długo kondycyje²⁰²⁷ będą nam przynosić,
 Już jako zwyciężonym, gdy na powolniczki
 Trafia; przeto obadwa wyciąwszy policzki,
 Wygnać tego szalbierza Wewelego lepiej!
 Tak radzą, których młodość i żywa krew krzepi.
 Którym zaś lata rozum z doświadczeniem żrały²⁰²⁸
 I znajomość fortuny niestatecznej dały,
 Posła, któżkolwiek nim jest, gwałcić i przed Bogiem
 przed wszystkimi ludźmi grzechem czynią srogim;
 Przymierzem gardzić nie chcą; to by się im zdało,
 Żeby po naszych posłach w ich obozie mało,
 Ale wśród marsowego rozbić namiot pola;
 Niechajże tam traktują, jeżeli jest wola.
 Długo w wotach²⁰²⁹ niezgoda, długo różność trwała,
 Na koniec sentencyja²⁰³⁰ ta plac otrzymała:
 Chwytać raczej fortunę, kiedy skrzydła poda.
 Bo jako zwykle w marcu niepewna pogoda
 I często tę godzinę, przez którą się śmieje
 Słońce, dżdżem²⁰³¹ całodniowym Saturnus obleje —
 Tak szczęście swej nad nami wetuje pieszczoty,
 Na łokciach prawie²⁰³² swoich piastując nas poty,
 Poki w trzymaniu serce i afekt nasz czuje.
 Lecz jak w górze obaczy naszej sławy buje²⁰³³,
 Upuści nas aż na dno i tym stłucze szkodniej,
 Im lepiej, im nas dotąd trzymało łagodniej.
 Z Turkiem sprawa, któremu, jako wziął trzy światy,
 Pierwszy raz dziś przychodzi wojnę przez traktaty
 Z nami kończyć. O cuda! Gdzie cesarz osobą
 Swoją stoi, my króla nie widzimy z sobą.
 Hetman, nie król; nie hetman, namiestnik hetmanów
 Tyle grozy, tyle ma siły nad poganów,
 Że tak srogą zawziętość, impet²⁰³⁴ tak zażarty
 Dotąd szablą wytrzyma i skończy przez karty²⁰³⁵.
 Więc nie gardzić pokojem, kiedy go chcą szczerze.
 O! Gdyby z nami król nasz był w tej tu kwaterze,
 Nikt by na to cnotliwy nie dał swego zdania,
 Żeby posłów do Turków słać dla traktowania;
 Ale gdy nasz we Lwowie siedzi Zygmunt trzeci,
 Niech mówi, kto chce, co chce, nic nas to nie szpeci,

Los

²⁰²⁴Jak im we łbie zagrały listy Gaborego — tj. wojewody siedmiogrodzkiego Gabora Betlena. [przypis redakcyjny]

²⁰²⁵Jeszcze Stefanowych — słujących jeszcze pod Stefanem Batorym. [przypis edytorski]

²⁰²⁶Z przydatkiem pożyczane oddadzą pod Warną — pomszczą klęskę z r. 1444. [przypis redakcyjny]

²⁰²⁷kondycyje (daw., z łac.) — warunki. [przypis edytorski]

²⁰²⁸żrały (daw.) — dojrzały. [przypis redakcyjny]

²⁰²⁹wota (daw.) — głosy. [przypis edytorski]

²⁰³⁰sentencyja (daw., z łac.) — zdanie. [przypis redakcyjny]

²⁰³¹dżdżem (daw.) — deszczem. [przypis edytorski]

²⁰³²prawie (daw.) — naprawdę, rzeczywiście. [przypis redakcyjny]

²⁰³³buje (daw.) — żagle a. skrzydła. [przypis redakcyjny]

²⁰³⁴impet — rozpęd. [przypis redakcyjny]

²⁰³⁵karty — papiery traktatowe. [przypis redakcyjny]

Że z tak wielkim monarchą, choć w jego taborze
Pokusimy, da-li się, miru w rozhoworze²⁰³⁶.
I na tym rzecz stanęła. Wątpliwość zaś druga,
Kogo by potkać miała tak znaczna przysługa?
Kogo by do tak głównej posłem użyć sprawy?
Komu życzyć w traktatach wiekopomnej sławy?
Chcieli senatorowie prawem należytem
Właszyć²⁰³⁷ sobie tę pracą; z drugą stroną przy tem
Stanęli komisarze rycerskiego koła,
Że ich sama ta praca, ta funkcja woła.
Tak się zgodzą na koniec, że jeden z senatu,
Drugi komisarz posłem z Turki do traktatu;
Z tych Sobieski, z tamtych był Żorawiński rzędu,
Równi oba i godni takiego urzędu.
Andrzej Szoldrski, pieczętarz Władysławów²⁰³⁸, który
Dostojeństwo gnieźnieńskiej miał prepozytury,
Człowiek wielki z rozumu, wymowy i cnoty,
Z Szembekiem Aleksandremznaczony do téj
Legacji²⁰³⁹; i ten dał, chociaż człowiek młody,
Jawne grzeczności²⁰⁴⁰, jawne nauki dowody.
Więc się Bogu i drogę dawszy przedsięwziętą,
Żeby się on swą chwałą sam opiekął świętą,
Wziąwszy Lubomirskiego jeden Osmanowi,
A drugi należący list Dilawerowi
I te, którymi sami miękczą się bogowie,
Upominki, ruszą się z obozu posłowie.
A cokolwiek splendorów jeszcze między swymi
Było od szat, rysztunków, koni, poszło z nimi.
Prowadzi ich w rozkwitem na pół pola gronie,
Życzliwa kompania, acz na obie stronie²⁰⁴¹
Serca niosą wątpliwe; różni różnie wróżą.
Gdzież wiara w poganinie? Bez ciernia gdzie różą
Obaczysz? Na ostatek oddadzą ich Bogu.
I westchnąwszy, powrócą do swojego progu.

²⁰³⁶ *Pokusimy, da-li się, miru w rozhoworze* — spróbujemy, jeśli to możliwe, uzyskania pokoju w rozmowie.

[przypis redakcyjny]

²⁰³⁷ *właszyć* — przywłaszczyć. [przypis redakcyjny]

²⁰³⁸ *Andrzej Szoldrski, pieczętarz Władysławów* — sekretarz królewicza i proboszcz gnieźnieński. [przypis redakcyjny]

²⁰³⁹ *legacja* (daw.) — poselstwo. [przypis redakcyjny]

²⁰⁴⁰ *grzeczność* (daw.) — zdolność. [przypis redakcyjny]

²⁰⁴¹ *na obie stronie* — liczba podwójna. [przypis edytorski]

WOJNY CHOCIMSKIEJ CZĘŚĆ DZIEWIĄTA

Już Wewel dał znać o nich, bo sam ich kałauzem²⁰⁴²;
Już ich Turcy z niezmiernym czekają aplauzem.
Co żywo się na wozy i na budy wspina;
Ciągnie szyje, gdy o nich gruchnęła nowina;
Straże nawet przyległe, co trzymały wzgórkę,
Wyrzucały zawoje z krzykiem na powtórki²⁰⁴³,
Czując czas niedaleki szczęsnego powrotu
W miły dom z bud niewczesnych²⁰⁴⁴, z zimnego namiotu.
Jakoż już i do rozmów z naszymi opłaźnie²⁰⁴⁵
Darli się, czego hetman zakazał wyraźnie.

Już w obóz wjeżdżać mają posłowie, gdy z czoła
Sto czauszów²⁰⁴⁶ ich potyka i ledwie im zdoła
Witać ręką; w poczesne wszyscy, wszyscy, brody
Przybrani; by tak w rozum, maluj wojewody!
Wszyscy od złotogłowu i wyboru koni,
Od rzędów i w kamienie usadzonych broni.
Tym żurawie, tym forgi²⁰⁴⁷ trzęsie Zefir sępie,
Toż dziełami i laty starszy w ich zastępie,
Pociągnawszy do łęku²⁰⁴⁸ siwej brody czopem:
«Z tym, o mężowie, który widzicie, pochopem²⁰⁴⁹
Wezyrowej ochoty, w wczesną²⁰⁵⁰ — rzecz — chwilę,
Pod jego wjeżdżcie namiot; ani was omylę,
Że przyciśniesz w sercu zapal wojny przeszłej,
Według waszej was będzie Dilawer podeszły
Traktował dostojności; co i w tym tłumaczy,
Gdy nas sług najprzedniejszych swego pana znaczy
Do pokazania drogi, gdzie was, niedaleka
Cesarskiego dywanu²⁰⁵¹, wczesna szopa czeka».
Krótkimi Żorawiński odpowie mu słowy:
«Nie wątpimy o chęci najmniej wezyrowej,
Ileśmy z listu jego mogli się doczytać,
Że jak nas wezwać raczył, tak raczy przywitać.
Wdzięczność płacić wdzięcznością gotowiśmy i my,
Teraz was w kompaniej już z sobą prosimy».
Toż się nazad obróć Turcy w kawalkacie,
Przez tamte posłów naszych prowadząc połacie,
Gdzie wszytkiej stek starszyny i dziwnej splendece²⁰⁵²
W dalekie strony słońce złote blaski miece²⁰⁵³.
Ale ani uważać wszytkiego się dało,
Przez taką szczupłość czasu, ani się też zdało,
Bo i nam złoto nie dziw, i we wzorki babie
Układane pod cerkiel²⁰⁵⁴ barwiste jedwabie;
Ani puchy głupiemu dodawać się godzi,
Ale jakoby rzekli: i nam się to rodzi.

Bogactwo, Odwaga

²⁰⁴²kałauz (daw., z tur.) — przewodnik. [przypis redakcyjny]

²⁰⁴³na powtórki — powtarzając. [przypis redakcyjny]

²⁰⁴⁴niewczesny (daw.) — niewygodny. [przypis edytorski]

²⁰⁴⁵opłaźnie (daw.) — ogólnie. [przypis redakcyjny]

²⁰⁴⁶czausz — goniec sultański. [przypis redakcyjny]

²⁰⁴⁷forga (daw.) — pióropusz. [przypis redakcyjny]

²⁰⁴⁸łęk — przednia, podwyższona część siodła. [przypis edytorski]

²⁰⁴⁹pochop (daw.) — rozmach. [przypis redakcyjny]

²⁰⁵⁰wczesny (daw.) — dogodny. [przypis redakcyjny]

²⁰⁵¹dywan (tur.) — rada. [przypis redakcyjny]

²⁰⁵²splendece (daw., z wł.) — splendor, przepych. [przypis edytorski]

²⁰⁵³miece — miota. [przypis edytorski]

²⁰⁵⁴cerkiel — dziś popr.: cyrkiel. [przypis redakcyjny]

Tak wspaniało jechali naszy, jakby rzekli:
Wkrótce byśmy was i z tych pałaców wywlekli,
Których jeśli te galki i złożone żerdzi
Albo strzępki nikczemne i mdłe²⁰⁵⁵ pierze twierdzi²⁰⁵⁶,
Szabla tym wszystkim władnie; za żelazem chodzi
Złoto; w polu wygrana te owoce rodzi.

W którym zastępie skoro dojechali szumn²⁰⁵⁷
Szopy, na cztery piękne dźwignionej kolumny,
Zsiędą z koni i jeszcze z podróżnych się prochów
Nie otrą, kilkadziesiąt kiedy ich Wołochów
Z kredencem²⁰⁵⁸ gospodarskim życzliwie powita,
Upewniając, że spiża²⁰⁵⁹ dojdzie ich sowita
I dla sług, i dla koni, ani trzeba stawy
Szukać zinąd, póki Bóg swojej przez nich sprawy
Nie skończy i, śmiertelne schowawszy orężę,
Serc na się zajuszonych pokojem nie sprzęże.
To mówili, a lzy im podchodziły oczy:
Bo ich samych tak strasznej wojny ciężar tłoczy.
Tu dziękują posłowie i acz onej chęci
Hospodarskiej wdzięczni są: «Niech się nikt nie smęci
Nas; dobry Bóg, dobry i król pan nasz — rzeką,
Tedy się głodu pod ich nie boim opieką».
Więc Trzelatkowski, starszy Sieniawskiego dworu,
Który swoim do tego rozumem honoru
Przyszedł, że do sekretów legacyi²⁰⁶⁰ on²⁰⁶¹
Z Szembekiem był i z Szoldrskim wespół przypuszczony,
Pójdzie do gospodarza z wzajemnym od posłów
Kontestem²⁰⁶¹ ich przyjaźni i wnet to kilka słów
Odprawiwszy, powraca: że pełen ochoty
Pod swoimi ich czeka gospodar namioty.
W tym tylko trochę było wątpliwości skrytej,
Jeśli nie z dyshonorem²⁰⁶² Rzeczypospolitej,
Że Raduł nie uprzędzi, że do nich nie spieszy.
Ale kiedy żaden człek ludzkością nie grzeszy,
Nie zdało się z pierwoci²⁰⁶³ swarów jakich wszczynać,
I owszem, większą zgodę od mniejszej zaczynać.
Toż wszelakie na stronę puściwszy dysputy,
Pójdą, kędy ich Raduł, znaczniejszą osuty²⁰⁶⁴
Zgrają swych dygnitarzów, przed namiotem czeka,
I ujźrawszy ku sobie idących z daleka,
Pomknie chyżego kroku; toż jako się zręczą²⁰⁶⁵,
Mile się obłapieniem²⁰⁶⁶ wzajemnym przywdzięczą.
Prosi w namiot gospodar, gdzie mówiwszy mało,
Wszyscy na dwór wychodzą; dwu tylko zostało
Przy nim: jęgo logofet²⁰⁶⁷ z drugim katerdziejem²⁰⁶⁸,

²⁰⁵⁵mdły (daw.) — słaby. [przypis edytorski]

²⁰⁵⁶twierdzić (daw.) — tu: utwierdzać, wzmacniać. [przypis edytorski]

²⁰⁵⁷szumny — okazały. [przypis edytorski]

²⁰⁵⁸kredenc (daw.) — pierwsza usługa (przy stole). [przypis redakcyjny]

²⁰⁵⁹spiża (daw.) — żywność. [przypis redakcyjny]

²⁰⁶⁰legacja (daw.) — poselstwo. [przypis edytorski]

²⁰⁶¹kontest — tu: wyświadczenie. [przypis redakcyjny]

²⁰⁶²dyshonor — ujma na honorze. [przypis redakcyjny]

²⁰⁶³z pierwoci (daw.) — od początku. [przypis redakcyjny]

²⁰⁶⁴osuty (daw.) — otoczony. [przypis redakcyjny]

²⁰⁶⁵zręczyć się (daw.) — zetknąć się. [przypis redakcyjny]

²⁰⁶⁶obłapienie (daw.) — uścisk. [przypis redakcyjny]

²⁰⁶⁷logofet (z gr.) — kanclerz. [przypis redakcyjny]

²⁰⁶⁸katerdziej (daw.) — sędzia. [przypis redakcyjny]

Banem karalewskim, który przywilejem
Honor dany osobnym, nie od hospodara²⁰⁶⁹,
Lecz razem z hospodarskim od wielkiego cara.
Tu Raduł swą życzliwość i afekt niezmierny
Przeciwko nam wyświadczy w przemowie obszernej:
Jako szczerze, jako się ochotnie w to włoży,
Że pokój, nad który nic nie szacujem drożej,
Między nami a Turki skojarzy; lecz zwłoki
Nie życzy, owszem radzi zawierać go w skoki,
Póki się ten kuropłoch²⁰⁷⁰ nie rozmyśli znowu,
Ani w nim gniew pierwszego nie wzruszy narowu;
Prędki jest do odmiany, prędki do kolery²⁰⁷¹.
Łacno²⁰⁷² było wyczytać z Radułowej cery,
Że chciał szczerem o pokój nasz chodzić staraniem,
Jako ten, co mu więcej należało na niém,
Bowień mający w domu strasznej wojny zapal,
I skarbów, których przez wiek tak długi nałapał,
I, w którym inszych podsiadł, panowania trochy
Najmniejszej nie był pewien nad swymi Wołochy.
Wszystko to pod pretekstem chrześcijańskiej wiary
Ukrywszy, obiecuje bez końca, bez miary,
Kołacząc w piersi dłonią po szedziwej²⁰⁷³ brodzie,
Służyć nam w tym wedle swej możności zawodzie²⁰⁷⁴.
I upewni, sami-li nie będziemy przeczyć²⁰⁷⁵,
Że może wszystkie wzajem urazy poleczyć;
Między Turki a nami na tym będzie cały,
Byleśmy rzeczy drogo nie trzymali małej,
A pokój nade wszystko kochali i zdrowie.
Na które mu ofiary tak krótko posłowie:
«Z tem-eśmy z swych namiotów wyjechali i z tem
Tuśmy stanęli, twoim upewnieni listem,
Że nam, jako wyznawca Chrystusowej wiary,
Z każdej raczysz dopomóc w tym terminie miary,
Aby wprzód boża chwała i jego kościoły,
Które nad zdrowie, szczęście i wszystkie żywioły
Więcej sobie cenimy, zostawały cało;
Toż sława, o którą się tyle krwi rozlało,
Którą po Bogu liczym, a raczej umierać
Dziś, dziś wszyscy wolimy, niżli tej nadterać.
Wiesz, cośmy krwi stoczyli, co zgubili braci
W Wołoszech, że w nich imię Chrystusowe płaci;
Dla was Potocki, dla was Żółkiewski umierał,
Żeby was obrzezaniec hardy nie pożerał;
Dla was, jeśli rozsądkiem pojmiacie to swoim,
I my po dziś dzień w polu Gradywowym²⁰⁷⁶ stoim.
A że Bóg intencje nasze zna, bogatęj
Od niego oczekujem przynamniej zapłaty.
Ochotę, z którą nam się raczysz prezentować,
Powinniśmy zawdzięczać²⁰⁷⁷, powinni wetować,

²⁰⁶⁹ *hospodar* — władca mołdawski a. wołoski. [przypis edytorski]

²⁰⁷⁰ *kuropłoch* — obelga wobec Osmana. [przypis redakcyjny]

²⁰⁷¹ *kolera* (daw.) — gniew. [przypis edytorski]

²⁰⁷² *łacno* (daw.) — łatwo. [przypis edytorski]

²⁰⁷³ *szedziwy* (daw.) — osiwały. [przypis redakcyjny]

²⁰⁷⁴ *zawód* (daw.) — sprawa. [przypis redakcyjny]

²⁰⁷⁵ *przeczyć* — tu: przeszkadzać. [przypis redakcyjny]

²⁰⁷⁶ *Gradyw* — przydomek Marsa, boga wojny. [przypis redakcyjny]

²⁰⁷⁷ *zawdzięczać* — tu: odwodzić. [przypis redakcyjny]

W czym od wodza naszego sygnetem²⁰⁷⁸ zamknięty
Masz list (który wnet Szoldrski z rękawa wyjęty
Odda gospodarowi), a prosimy dalej,
Żebyśmy wezyrowi tę prezentowali
Przyjaźń, którąśmy pierwszy wezwani od niego,
I skłonną do pokoju chęć, przez Wewelego».
Z tym się wezmą posłowie do swego namiotu,
Gdzie pięćdziesiąt janczarów i z ciała obrotu,
I z szat świętnych ochotny Dilawer naznaczy,
Żeby wartę a oraz mieli posługaczy.

Ale Osmana morzy nadzieja zawzięta,
Ninacz²⁰⁷⁹ nie dba na świecie, ninacz nie pamięta;
Już by sobie przegranej z nami życzył raczej
Niż pokoju, do tej mu przychodzi rozpaczy,
Chociaż tak wiele razy od naszych ukaran.
Mów wilku pacierz! A on przecie: owca, baran,
Chce się bić do upaści²⁰⁸⁰ i umierać, niżli²⁰⁸¹
Traktować, a jako więc na jeżowy wyżli
Warczą łupież²⁰⁸², jeśli ich nim kto na dwór kole,
Tak pakta, tak i temu Konstantynopole,
Gdzie²⁰⁸³ go albo mierziony²⁰⁸⁴ pokój albo zima
Przejętymi²⁰⁸⁵ mrozami wyżga²⁰⁸⁶ spod Chocima.
Toż ledwie, że się imie²⁰⁸⁷ modre niebo żarzyć,
Każe do nas ze wszech stron z burzących dział parzyć,
Sam wywiódł wojsko w pole, sam go²⁰⁸⁸ z góry pędzi,
Czy oszalał, czy się wściekł, tak woła, tak zrzędzi!
Chciałby na nas obalić lasy i werteb²⁰⁸⁹;
Tak nagle, tak gorąco szedł do tej potrzeby²⁰⁹⁰.
Jeszcze większa część naszych, wczorajszą wyprawą
Ubezpieczonych, spało i dopiero wrzawą
Głosew ludzkich, grzmotem dział, nawałnością²⁰⁹¹ koni
Obudzą się i porwą, jako oparżeni.
Zmyka²⁰⁹² straż Lubomirski, co dopiero w dniowym
Placu była stanęła, i pod Denoffowym
Beloardem²⁰⁹³ osadzi przed broną²⁰⁹⁴ załogę.
A tymczasem trębacz po obozie trwogę
Głoszą, grzmią kotły larmo²⁰⁹⁵; lecz wychodzić w pole
Ani wojska szykować sam czas nie wydole;
Ani miejsce po temu, bowiem Turcy chmurą
I góry, i co rówien²⁰⁹⁶ zalegli pod górą;
Więc do wałów co żywo, co żywo z muszkiety

²⁰⁷⁸sygnet — pieczęć w pierścieniu. [przypis redakcyjny]

²⁰⁷⁹ninacz (daw.) — na nic. [przypis redakcyjny]

²⁰⁸⁰do upaści (daw.) — do upadłego. [przypis redakcyjny]

²⁰⁸¹niżli (daw.) — raczej niż. [przypis redakcyjny]

²⁰⁸²łupież (daw.) — skóra (złupiona ze zwierzęcia). [przypis redakcyjny]

²⁰⁸³gdzie — tu: gdy. [przypis redakcyjny]

²⁰⁸⁴mierziony (daw.) — obmierzły, tj. wywołujący wstręt i obrzydzenie. [przypis redakcyjny]

²⁰⁸⁵przejęty — tu: przejmujący, dokuczliwy. [przypis redakcyjny]

²⁰⁸⁶wyżgać (daw.) — wygonić. [przypis redakcyjny]

²⁰⁸⁷jęć (daw.) — zacząć. [przypis edytorski]

²⁰⁸⁸go — je. [przypis redakcyjny]

²⁰⁸⁹werteb — dziś: wertepy. [przypis edytorski]

²⁰⁹⁰potrzeba (daw.) — potyczka. [przypis edytorski]

²⁰⁹¹nawałność — tu: niepokój. [przypis redakcyjny]

²⁰⁹²zmykać — tu: sprowadzać ze stanowisk. [przypis redakcyjny]

²⁰⁹³beloard (daw.) — szaniec. [przypis redakcyjny]

²⁰⁹⁴brona (daw.) — brama. [przypis redakcyjny]

²⁰⁹⁵larmo — alarm. [przypis redakcyjny]

²⁰⁹⁶równia (daw.) — równina. [przypis redakcyjny]

Do koszów między swe się bierze parapety²⁰⁹⁷,
 Czekają, rychło na cel, gęstwą tak szkaradną,
 Na działa i ich rury bisurmanie padną.
 Ale ci, kiedy już-już trzeba było skoczyć,
 Spuszczą z pierwszej ochoty i poczną się boczyć²⁰⁹⁸,
Halla! halla! więcej nic, chłyszawszy po czarce
 Masłoku²⁰⁹⁹, on swój impet²¹⁰⁰ obrócili w harce.
 Naszy też kto na koniu, kto się czuł na sile,
 Ochotnie im pomogą takiej krotofile²¹⁰¹,
 Komu hetman pozwoli; tymczasem w majdanie²¹⁰²
 Konni, w szańcach piechota pogotowiu stanie.
 Do nocy prawdę trwały harce i gonitwy,
 Gdzie naszych kilka padło z Korony i z Litwy:
 Tam Hryniecki dziirytem²¹⁰³ przez pancerne nity
 W poły prawie, w skroń Morstyn z Cedrowskim przebity.
 Tam Floryjan Pisarski odniósł w ręce prawej
 Postrzał, w ramieniu Wężyk mężny z swej Widawy.
 Tyle naszych przez zbroje, pancerze, missurki²¹⁰⁴,
 I rannych, i zabitych; pódźmyż między Turki,
 Z których żaden niczym się nigdy nie zasłoni,
 Żeby siebie i lotnych nie obciążyć koni,
 Chynąc się²¹⁰⁵ jako trzcina po obudwu łęku;
 We wszystkim biegu z ziemie wziąć dzidę do ręku,
 W prawo, w lewo, jako broń nieprzyjaciel niesie,
 Wypaść z siodła i zaś go w tymże osieść czesie²¹⁰⁶:
 To zbroja, to ich puklerz; lecz i na te kugle²¹⁰⁷
 Już naszy sposób mieli: przytrzymałszy cugle
 Zamierzyć się, a skoro poganin, od strachu
 Zmylił raz, powtórnego nie uszedł zamachu,
 Albo na krzyżach, albo na grzywie u konia,
 Ze łbem nadstawionego razem pozbył krztonia²¹⁰⁸.
 Sześćdziesiąt ich dziś padło, kilku żywcem wzięto;
 Nierównie nastrzelano więcej i nacięto
 Przedniego komunnika²¹⁰⁹, gdyż na takie gony
 Nie zejdzie się tylko mąż i żołnierz ćwiczony.
 Znać było, choć się kryli, gdy samym wieczorem
 Wracali do taboru imo²¹¹⁰ namiot, w którym
 Naszy stali posłowie, gdy łby, ręce, brzuchy
 Uwijali w bawełnę i miękkie flejtuchy²¹¹¹.
 Trupów część na wozy, część na muły i osły
 Nakładszy, w jeden parów rzucali zarosły;
 Za których i po dziś dzień obłąkane dusze
 Pełne ptaków, pełne psów i kotek fundusze²¹¹².

²⁰⁹⁷*parapet* — przedpiersie. [przypis redakcyjny]

²⁰⁹⁸*boczyć* — tu: ustępować na bok. [przypis redakcyjny]

²⁰⁹⁹*masłok* — napój odurzający. [przypis redakcyjny]

²¹⁰⁰*impet* — rozpęd, rozmach. [przypis redakcyjny]

²¹⁰¹*krotofila* a. *krotochfila* (daw.) — żart, zabawa. [przypis edytorski]

²¹⁰²*majdan* — plac obozowy. [przypis redakcyjny]

²¹⁰³*dziiryt* — włócznia. [przypis redakcyjny]

²¹⁰⁴*missurka* — miszurka, hełm lekkiej jazdy. [przypis redakcyjny]

²¹⁰⁵*chynąc* — rzucić; być może należy czytać: chynąc się. [przypis redakcyjny]

²¹⁰⁶*czesie* — dziś popr.: czasie. [przypis edytorski]

²¹⁰⁷*kugle* (daw.) — figle, sztuki. [przypis redakcyjny]

²¹⁰⁸*krzton* — dziś: krtań, gardło. [przypis redakcyjny]

²¹⁰⁹*komunnik* a. *komunik* — konnica. [przypis redakcyjny]

²¹¹⁰*imo* — mimo, obok. [przypis redakcyjny]

²¹¹¹*flejtuchy* — szarpie (materiał opatrunkowy z nitek wyszarpanych z płótna). [przypis redakcyjny]

²¹¹²*Pełne ptaków, pełne psów i kotek fundusze* — wedle zwyczaju tureckiego. [przypis redakcyjny]

O nieszczęsna jałmużna! Psy karmić i koty,
A człek więźniem od głodu zdycha i roboty!
Mrok padał, kiedy koniec onej był turniej²¹¹³,
Ani noc swojej zwykłej chybiła kolei,
A skoro na podniebne okolice padła,
Zwierz na paszą, ptastwo szło na wiadome siadła²¹¹⁴.
Co żywo śpi, jak zarznął, prócz ten, co na straży
Z boku się na bok w siedle uprzykrzonym waży.
Czemuż nie spisz, Osmanie? Czy-ć nie miękkie pierze?
Czy cię nie wkoło strzegą życzliwi żołnierze?
Komu jaka z wieczora w głowę się myśl wplące,
Niechaj zboże pod wiatrem, niech rzeki płynące
Sobie imaginuje, wżdy²¹¹⁵ nie będzie przy śnie,
Bo go barziej niż kamień pod bokami ciśnie.
I Osman, utraciwszy ludzi swych tak wiele,
Widzi, że mu się droga do Stambułu ściele;
Widzi, że, jak przyjechał, tak pojedzie z nierzczym.
Ani my się tak prędko w obozie wyniszczym
Mniejszą kupą, jako on; na ostatek widzi,
Co się porwie, to podrwi i swym wojnę brzydzi.
Już dziś trzeba traktować albo z dalszym bojem
Odprawić komisarzy; między tym obojem
Gdy się sam w sobie miesza, rychło janczaragi
Wołać każe i to mu poda do uwagi:
«Wprzód nim przyjdzie do jakiej z nami transakcyjnej²¹¹⁶,
Chcę jakie sprawić imię tej ekspedycyjnej.
Aza²¹¹⁷ słabszy Polacy w murach niżli w polu?
Wziąć im trzeba koniecznie Kamieniec w Podolu,
Smarowniej²¹¹⁸ pójdą rzeczy i przyszłe traktaty».
Więc mieć każe do szturmu wszystkie aparaty:
«Ogniste naprzód kule, petardy, drabiny,
Moździerz i granaty, murowe maszyny.
Piechoty wszystkie pójdą, konnych sto tysięcy;
Wszak tu blisko, jeżeli trzeba, będzie więcej.
Choć ci wiem, że tam bez dział i tej armatury²¹¹⁹
Weźmiem miasto do razu, opanujem mury;
Bo gaurów weźmie strach nagły, niespodziany²¹²⁰,
Przepadną w ziemię, albo zapomnią obrony;
Spuszczą czuby, zda mi się, i już tańszy będą
W traktatach i ci, gdy im tył Turcy osiędą,
Którzy z takim humorem, z takim do nas basem
Przyszli, jakby już mieli wygraną za pasem;
O haraczu nie wspomnią, o dani ni dudu,
I bać się, że przyjdziemy do takiego cudu,
Ze psi, niegodni kości u nóg moich głodać²¹²¹,
Będą nam śmieć pokoju kondycje podać?
Ale skoro Kamieniec będą trzymać nasi,
Odtoczę im od czopa, zastąpię od spasi!²¹²²»

Sen

²¹¹³turnieja (daw.) — walka. [przypis redakcyjny]

²¹¹⁴siadło — tu: legowisko. [przypis edytorski]

²¹¹⁵wżdy (daw.) — przecież, jednak. [przypis edytorski]

²¹¹⁶transakcja (daw.) — rozprawa. [przypis redakcyjny]

²¹¹⁷aza (daw.) — może, czy. [przypis edytorski]

²¹¹⁸smarowniej (daw.) — łatwiej. [przypis edytorski]

²¹¹⁹armatura (daw.) — uzbrojenie. [przypis redakcyjny]

²¹²⁰niespodziany — w rękopisie dla rymu: niespodziony. [przypis redakcyjny]

²¹²¹głodać (daw.) — gryźć. [przypis redakcyjny]

²¹²²Odtoczę im od czopa, zastąpię od spasi! — por. VIII 117, przeszkodzę im. [przypis redakcyjny]

Poświadczył z niesłychanym janczaraga gustem
I przysiągł na swą głowę, że to miasto pustem
Zastanie, i już prosi, żeby to miał fantem
Łaski pańskiej, zostawszy na nim komendantem.
Na wierze się życzliwej pewnie nie zawiedzie;
Polacy też, gdy w tyle będą mieć i w przedzie
Nieprzyjaciół, wždy wiatrem nie będą żyć gołym.
Z tym odszedł zostawiwszy Osmana wesołym.

Jeszcze dzień był opodał, dopiero koguty
Pierwsze piał, gdy skorą nadzieją otruty
Zasnął Osman i zaraz przez sen mu się marzy,
A on sobie w Kamieńcu naszym gospodarzy,
Klucze od bron²¹²³ odbiera i one do władze,
Jako przyrzekł dopiero, zleca janczaradze.

O, nie jedenże człowiek śmiertelny na jawi,
Równie tak jako we śnie, z myślami pokawi²¹²⁴!
Sen — mara wszystkie rzeczy, wszystkie ludzkie dzieje:
Bowiem skoro nam tylko trzeci kur zapieje,
Skoro przyjdzie umierać, a śmierć oczy przetrze,
Wszystkie myśli i nasze roboty na wietrze,
Jak ze snu głębokiego obaczmy we dnie.

Śmierć, Vanitas

Przebóg! Któż się nie złąknie? Któż tam nie poblednie?
Gdy jako we zwierciadle przy grobowym progu
Razem się w długich godzin przejrzy katalogu,
Próżność nad próżnościami, szczerą widząc próżność,
I, że sama na świecie płaciła pobożność!

Vanitas

Skoro spadną one mgły i blask sławy szumny,
Aż nie masz nic, aż nago wieziem się do trumny;
Jakośmy na świat wyszli, tak leżemy w grobie;
Biednej koszule sami nie weźmiemy sobie,
Jeśli jej kto po martwej nie powlecze biedrze;
Lecz i tę z nas robactwo za dni kilka zedrze.

Sławę, bogactwo, rozkosz, świeckie delicyje²¹²⁵,
Lekki wiatr po znikomym powietrzu rozwije.
Gdy się znowu do ciała dusza będzie pytać
I odleżałe boki swoich kości chwycić

Danse macabre

A człowiek pocznie takich snów uważać skutki,
Co mu znaczą, gdy straszne uderzą pobudki,
Gdzie już człowiek na wieki nie uśnie po trzecie²¹²⁶,
To się wyśni każdemu, co marzył na świecie,
Pójdźcież teraz, królowie, którym wieńce drogie.
Pójdźcie, książęta, którym mitry czwororogie
Czoła toczą dostojne, i wy, co nad światem
Chrześcijańskim siedzicie z biskupim prymatem,
I wy, co nad duszami, i wy, co nad ciała
Ludzkimi berła macie albo pastorały;
Pójdźcie, srodzy hetmani, którzy pełne grozy
Na krew, mord i głód ludzki toczycie obozy;
Z których rękę straszliwych okrutnej buławy
Wywrócone narody, ognie, gwałty, wrzawy
Niebiosą zagłuszają; pójdźcie i wy, sędzie,
Kędy sprawiedliwości wasze sądzić będzie
Bóg, któremu nie trzeba świadków i przysięgi;

²¹²³brona (daw.) — brama. [przypis redakcyjny]

²¹²⁴pokawić (daw.) — pomylić. [przypis redakcyjny]

²¹²⁵delicje (daw.) — rozkosze. [przypis redakcyjny]

²¹²⁶po trzecie — po raz trzeci. [przypis redakcyjny]

Obaczy wszystko z serca człowieczego księgi.
Wszyscy zgoła tam staniem, panowie i chudzi,
Gdzie²¹²⁷ nas do sądu trąba anielska obudzi.

Lecz niech się od Osmana pióro nie obładza,
Który kiedy tak przez sen w Kamieńcu rozrządza,
Ocknie się i w namiocie obaczywszy słupy,
Nie wesół, jakoby mu psi pojedli krupy²¹²⁸.
Więc się chyżo porwawszy z obłudnego łóżka,
Na poły z śmiechem rzecze: i to dobra wróżka!
Jeszcze świt był opodał, jeszcze złotorodej
Głowy Febus²¹²⁹ nie wyniósł z oceanńskiej wody,
Jeszcze świecił pod ziemią, kędy antypodzi,
Naród człeczcy, piętami w nasze pięty godzi;
(Oni nam, my się im też dziwujemy wzajem,
Jakim kształtem, jakim to dzieje się zwyczajem,
Że w niebo nie przepadną, gdy od ziemie wiszą,
O czym dziś siła naszy mędrekwie piszą,
Co głowa to inaczej, wszyscy, wszyscy różnie,
Że ziemię jak pieczeni obrócą na rożnie.
Słońce w mecie²¹³⁰ posadzą; lecz gdzież się doliczy
Rozum ludzki, sam mądry spraw Twych budowniczy?)
Jeszcze się, mówię, gwiazdy na swych sferach gniotły,
Gdy uderzyć pobudkę Osman każe w kotły;
Oraz baszę i wszystkie obwieszcza wezyry,
Ordem, na pewne miejsce zegnawszy jassyry²¹³¹,
Drogę sobie zająć każe, więc działa burzące
I potrzeby gotować szturmom należące.
Husseim i Dilawer z swym się komunnikiem²¹³²
Ze zwykłym wieszać będą po górach okrzykiem,
Żeby zaś Lubomirski nie chciał zabiec wcześniej
Osmanowej radości, którą widział we śnie.
Co wszystko skoro wedle myśli swej obradzi,
Na ostatek swych wróżków do siebie sprowadzi,
Naprzód im sen, potem swą imprezę²¹³³ pokaże,
I o przyszłym sukcesie upewniać się każe.
«Nie czekaj — starszy z onych masłoczników²¹³⁴ prawi —
Że-ć przez nas co inszego Mahomet objawi;
Ten zdarzy, coć się śniło, żeć się i powiedzie,
I będziesz dziś w Kamieńcu pewnie na obiedzie;
Niskie nasze supliki²¹³⁵ i pokorne modły
Doszły go i niebios na koniec przebodły».
A tu Osman: «O moi kochani biskupi!
Prawdziwie-ć już drugi raz nie będę tak głupi,
Żeby tam sobie pewnie miał obiecać gościć,
Gdzie mnie nie zaproszono; dosyć już raz pościć
Na wasze upewnienie, jakom pod Chocimem
Ślubił, prócz żem giaurskim nasycony dymem;
Przeto się dziś bez swego nie puszcę kucharza».

²¹²⁷gdzie — gdy. [przypis redakcyjny]

²¹²⁸Nie wesół, jakoby mu psi pojedli krupy — przysłowie o straconej niespodzianie rzeczy, por. wyżej. [przypis redakcyjny]

²¹²⁹Febus — przydomek Apolla, boga słońca. [przypis edytorski]

²¹³⁰meta (daw.) — cel. [przypis redakcyjny]

²¹³¹jasyr — jeńcy uprowadzeni przez Turków a. Tatarów. [przypis redakcyjny]

²¹³²komunnik a. komunik — konnica. [przypis redakcyjny]

²¹³³impreza (daw., z wł.) — przedsięwzięcie. [przypis redakcyjny]

²¹³⁴masłocznik — szaleniak, szalbierz (od masłoku, napoju odurzającego). [przypis redakcyjny]

²¹³⁵supliki — modły błagalne, prośby. [przypis redakcyjny]

Nie zawsze się, nie zawsze taki bankiet zdarza,
 Na który cię proszono, choć bębnią, choć trąbią;
 Dopieroż nie chodź, kiedy na cię nie zarąbią;
 Często nożem, na cudze umyłym biskokty,
 Chleba nie jadł pasorzyt i dłuwał paznokty
 Miasto zębów; nieraz spać bez wieczerzy chodził,
 Gdy swojej nie gotując kto, na cudzą godził.
 Na tych rozmowach, które poświadczają jedni,
 Drudzy przeczą, czas trawił, aże się rozedni;
 Zda mu się, że noc roście²¹³⁶ i każdego pyta,
 Jeżeli się dzień robi? Jeżeli już świta?
 W tym wszystkie topi zmysły, choć mógł jeszcze leżeć,
 Żeby jako najrychlej Kamieniec ubieżeć.

A już też rzadkie i to wpoły przygaszonym
 Światłem gwiazdy bleszczały po niebie przestronym,
 Których złoty Lucifer, rozpuściwszy buje²¹³⁷,
 Rozstrzelane po sferze ogarki zajmuje;
 Już nie ma zwyciężona noc władzy nad światem,
 I Febe²¹³⁸ złotoroga kryje się przed bratem.
 Już Hemu²¹³⁹ wysokiego, Tatr²¹⁴⁰ i przykraj Ety
 Złotym słońce promieniem oświeciło grzbiety,
 A na krzakach Idejskich²¹⁴¹, pełne rośnej wody,
 Z daleka się dojrzałe rumienią jagody.
 Wraca praca do ludzi i otwiera domy;
 Murowane kominy kurzy Wulkan chromy;
 Pasterz, swe trzody szronem w siwolite łąki
 I przestronne obszary wegnawszy, dmie bąki,
 Ciesząc się niesłychanie, kiedy mu po rosie
 Jego dumy w odbitym echo wraca głosie;
 Młody cielec gomołym²¹⁴² łbem i karkiem ciska,
 Ale wytchnieć²¹⁴³ mu kiedy pod jarzmem igrzyska;
 Pasą matki zdojone, w należytej dani
 Chcąc pełne mlekiem przynieść wymiona swej pani;
 A zuchwały koziołek biega jako cyga²¹⁴⁴,
 Co wyborniejsze ziółka ząbkami przystrzyga;
 Na co wilka z krzewiny patrząc oczy bołą,
 Gdyby nie psi, już by mu zganil tę swawolą.
 Słowik we dnie i w nocy przy strumieniu wodnym
 Po swej duma czystości akcentem łagodnym²¹⁴⁵,
 Trzepie skrzydła zroszone i mech²¹⁴⁶ szary puszy,
 Dokąd go ciepłym słońce promieniem osuszy.
 Niedojrzany skowronek gdzieś aż pod obłokiem
 Pieje i swe powtarza tirile²¹⁴⁷ powłokiem²¹⁴⁸.

²¹³⁶roście — dziś popr.: rośnie. [przypis redakcyjny]

²¹³⁷buje (daw.) — skrzydła. [przypis redakcyjny]

²¹³⁸Febe — księżyc (Diana, siostra Feba, czyli Apolla). [przypis redakcyjny]

²¹³⁹Hem — Bałkan. [przypis redakcyjny]

²¹⁴⁰Tatry — w znaczeniu ogólnym: góry. [przypis redakcyjny]

²¹⁴¹Już Hemu wysokiego, Tatr i przykraj Ety/ Złotym słońce promieniem oświeciło grzbiety,/ A na krzakach Idejskich (...)

— Eta i Ida, góry w Tesalii i na Krecie. [przypis redakcyjny]

²¹⁴²gomoly (daw.) — bezrogi. [przypis redakcyjny]

²¹⁴³wytchnieć — odechce mu się. [przypis redakcyjny]

²¹⁴⁴cyga (daw.) — bąk. [przypis redakcyjny]

²¹⁴⁵Słowik we dnie i w nocy przy strumieniu wodnym/ Po swej duma czystości akcentem łagodnym — z mitu o Filomeli, por. III 56 i 156. [przypis redakcyjny]

²¹⁴⁶mech — tu: pierze. [przypis edytorski]

²¹⁴⁷tirile — trele. [przypis redakcyjny]

²¹⁴⁸powłokiem (daw.) — przeciągle. [przypis redakcyjny]

Błędny żeglarz Eurom²¹⁴⁹ i niepewnej wodzie
 Zdrowia i fortun wierzy; lecz kędyż przygodzie
 Miejsca nie masz na świecie? I kogo zazonie²¹⁵⁰
 Wiecznym Neptun wyrokiem, na suszy utonie!
 Oracz, wprząwszy do pługu pracowite cielce,
 Znowu się długu wielkiej zwierza rodzicielce;
 Albo widząc dojrzałe lny, trawy i ryże,
 Częścią ją goli, częścią skubie, częścią strzyże.
 Drugi, na podebranym brzegu wisząc śmieie,
 Albo już jętą²¹⁵¹ rybę prowadzi za skrzele,
 Albo dający obrok swej myśliwej duszy²¹⁵²,
 Strzeże, rychło włosienia, rychło wędy ruszy.
 Ten sobie dom buduje; groble sypie drugi
 I w miejscu poniewolne zastanawia strugi,
 Żeby mu obrotnymi wiecznie snuły koły
 I ryby zawierały; te osadza pszczoły,
 Ten owce strzyże, inszy bujne szczepi sady
 Albo wonne dziardyny²¹⁵³ albo winohrady²¹⁵⁴;
 Albo młode wałachy, albo spaśne woły
 W nadzieję założonej szykuje stodoły.
 Kto myśliwy, to w pole: krogulcem przepiórki,
 Jastrzębem kuropatwy, a skoro kapturki
 Zruci rarog, zająca zalatuje z góry;
 Gęsi sokół i dzikie ugania kaczory.
 Mają swoje zabawy i ptaszęta drobne,
 Gdy kto przy pewnych wabiach miejsce ma sposobne:
 Choć je siatką przyrywa, choć zbiera na lepie,
 Kędy się barziej wikle, im się dłużej trzepie.
 Kto zaś smak we psich gonach i swoje ma gusty,
 Wywrze ze sfor ogary w najgęstsze zapusty²¹⁵⁵,
 Którzy pojętym cuchem²¹⁵⁶ dotąd zwierza śledzą,
 Że go na koniec w miejscu trafią i popędzą:
 Toż straszny rozgardyjas²¹⁵⁷, kiedy coraz klucze
 Składa²¹⁵⁸, a w szchwaczu serce z wielkiej się zatłucze
 Chęci, gdy chciwe oczy wytrzeszczając czeka,
 Rychło nań albo zając, albo sarna lekka,
 Albo też lis rumiany, albo wilk ponury
 Wypadnie; toż ze smyczy charty, jako z chmury
 Piorun, zmyka, więc i sam szalenie na szkapie
 Pędzi i często szyję łomie przy herapie²¹⁵⁹,
 Albo się cieszy, jeśli z kręconych konopi
 Z wielkim tryumfem zwierza dobywają chlōpi.
 Owo wszelkie myślistwo na ziemi i wodzie
 Ucieszy, kto go lubi, przy pięknej pogodzie.
 Ma uczciwe rzemiosło z pożytkiem zabawy:
 Przeknie się furman w błocie, wždy²¹⁶⁰ czasem ze strawy

Polowanie

²¹⁴⁹ *Euros* — wiatr wschodni. [przypis redakcyjny]

²¹⁵⁰ *zazonąć* (daw.) — owiać. [przypis redakcyjny]

²¹⁵¹ *jęć* (daw.) — chwycić. [przypis edytorski]

²¹⁵² *Albo dający obrok swej myśliwej duszy* — pasąc duszę. [przypis redakcyjny]

²¹⁵³ *dziardyn* (daw., z wł.) — ogród. [przypis redakcyjny]

²¹⁵⁴ *winobrad* (daw.) — winnica. [przypis redakcyjny]

²¹⁵⁵ *zapusty* — tu: gąszcze. [przypis redakcyjny]

²¹⁵⁶ *cuch* — (terminologia myśliwska) węch. [przypis redakcyjny]

²¹⁵⁷ *rozgardyjasz* — wrzawa. [przypis redakcyjny]

²¹⁵⁸ *klucze składać* — (o zwierzęciu) kluczyć, mylić pogoń. [przypis redakcyjny]

²¹⁵⁹ *herap* a. *harap* (daw.) — koniec polowania. [przypis redakcyjny]

²¹⁶⁰ *wždy* (daw.) — przecież, jednak. [przypis edytorski]

I w złą się wlecze drogę, bo się barziej niczém
 Nie cieszy, jako kiedy trzaska sobie biczem.
 Drugi w księgach utonął i by go kto spytał:
 Czego się też przez wiek swój tak długi doczytał?
 Mniemam, że na odpowiedź myśliwszy ze trzy dni,
 Rzekłby: że wszystko próżność! Snu i nocnej brydni²¹⁶¹
 Równien świat i to wszystko, cokolwiek na świecie.
 Wszystko bywszy, nie będzie, bo śmierć wszystko zmiecie.
 Igrzyskiem są przed Bogiem człowiecze obroty;
 Same płużą²¹⁶², bo żyją i po śmierci, cnoty.
 Robi, łowi, kupuje, szuka, wydrze, kradnie
 Każdy człowiek na świecie, aż go śmierć zapadnie;
 I póki tylko żyje, póki tylko ziewa,
 Zawrze albo się boi, albo się spodziewa.
 Srogim zaś szturmem, srogą nawałnością bite,
 Trwożliwa bojaźń jako nadzieje niesyte
 Za różną łakomego idąc serca żądzą,
 Po królewskich pałacach i ratuszach błądzą.
 Ten twardych drzwi pilnując i portyry²¹⁶³ głuchej,
 Niespane nocy trawi, dni głodne; już w kruchej
 Cegle wystął, jakoby za pokutę, dołek,
 Żeby go przecie kiedy nie minął on stołek²¹⁶⁴.
 Pragnie złota łakomy i bogactwy między
 W niedostatku wyżywszy wiek, umiera w nędzy,
 Żeby pełna doroczna lichwa doszła skrzynki;
 Gdy drudzy jedli, pili, on polykał ślinki.
 Nie mógł na twardej ręce jego wykołatać
 Wstyd i zimno żeby był suknią dał załatać.
 Ten płochego pospółstwa faworem²¹⁶⁵ odęty,
 W niebo pluje i stawia z tablatury²¹⁶⁶ pięty.
 Drugi karmi i poi, trąbi, bębni, skrzypie,
 Wioskę przeda ojcowską, a pieniądze sypie;
 Nie wie tego, że jako wicher niewidomy
 Porwawszy na powietrze leda wiecheć słomy,
 Nie tylko razem puści, lecz tymże zawodem²¹⁶⁷
 W błoto wmiecie²¹⁶⁸ i lada opaskudzi smrodem.
 Póki psu chleba dajesz, tobą się opieka;
 Przystaniesz? Da kto więcej? Kąsa cię i szczeka;
 Dopieroż gdy mu język zazdrości wścieklina
 Odbierze, co do gęby przyniesie mu ślina,
 Wszędzie żuje²¹⁶⁹ o tobie za twoje wygody;
 W łyżce-by cię, gdyby mógł, rad utopił wody.
 Ten ci statek pospółstwa²¹⁷⁰ i kufłowa łaska²¹⁷¹,
 Jeśli nie lejesz, zaraz idzie do dyjaska²¹⁷².
 Ów językiem wykrętnym i goli, i strzyże,
 Kogo rano ukąsił, wieczór go zaś liże.

Vanitas

Pies

²¹⁶¹*brydnia* — dziś popr.: brednia. [przypis redakcyjny]

²¹⁶²*płużyc* (daw.) — sprzyjać, godzić się. [przypis redakcyjny]

²¹⁶³*portyra* — portiera, zasłona drzwi. [przypis redakcyjny]

²¹⁶⁴*stołek* — tu w sensie dostojenstwa, urzędu. [przypis redakcyjny]

²¹⁶⁵*fawor* (daw.) — życzliwość, łaska. [przypis redakcyjny]

²¹⁶⁶*tablatura* — nuty; stawiać pięty z tablatury: być wyniosłym. [przypis redakcyjny]

²¹⁶⁷*tymże zawodem* — równocześnie. [przypis edytorski]

²¹⁶⁸*wmiecie* — (od: miotać) wrzuci. [przypis redakcyjny]

²¹⁶⁹*żuc* — tu: pleść. [przypis redakcyjny]

²¹⁷⁰*pospółstwo* — pospolitowanie się, poufalość. [przypis redakcyjny]

²¹⁷¹*kufłowa łaska* — od kufła, pijatyki. [przypis redakcyjny]

²¹⁷²*do diaska* — do diabła. [przypis redakcyjny]

Nieprzyjaciel mej sprawie, przyjaciel osobie,
Niech go kat i z przyjaźnią taką weźmie sobie!
Ratusze mu warstatem: tam, jako na targi
Szewcy buty, przedajne i on niesie wargi,
Jako różą na oset, tak wzajem gotowy
W oset przetworzyć różą wykrętnymi słowy.

Krwią tchnie nasz Osman i choć orlim spadał lotem,
Jednako swym i cudzym pogardza żywotem;
Nie może się ukoić, choć fortuna przeczy,
I tylko naszą zgubą serce swe poleczy;
Już sto stracił tysięcy pod Chocimem ludzi;
Wždy w nim dotąd gorliwej żądze nie wystudzi
Uroszczona nadzieja, że po piersi aże
We krwi naszej jego się arabczyk umaże.
Nazbyt-eś, Herkulesie, nazbyt śmiały, wierę²¹⁷³,
Gdy się kwapisz piekielną nawiedzić Megierę²¹⁷⁴,
Ślepyś, że nas i śpiących, i czujących do niéj
Každy dzień i godzina i minuta goni?
Straszny pędem lecimy w otchłań śmierci srogiej,
Jeszcze głupi szukamy prostszej do niej drogi!
Nie rwi się²¹⁷⁵, będziesz tam wczas²¹⁷⁶, zajedziesz i szłapią²¹⁷⁷,
Kędy szaleni cwałem do zginienia kwapią.

Niechajże drugich sława po kończynach świata,
Po narodach, po miastach, po powietrzu lata;
Niech morze krwią rumieni; niechaj z ludzkich trupów
Równe sypie mogiły Alcydowych słupów²¹⁷⁸;
Niech mu zamki i boskie stawiają kościoły;
Niechaj szczerozłotymi wyniesiony koły
Czterma się królmi wozi z hardym Sezostrytem²¹⁷⁹;
Niechaj z Midą szaleje złota niedosytem;
Niechaj igra fortuną z Polikratem²¹⁸⁰ samém;
Niech mu się zapaszystym²¹⁸¹ stół poci balsamem;
Niech pije z Antyochem; niech niewieściszszeje
Z Sardanapalem; niechaj z Neronem krew leje —
Mnie w odległym ustroniu szplacheć mej ojczyzny
Niechaj zmarsku i późnej domieści siwizny;
Niechaj, żywszy dalekim świata tego burze²¹⁸²,
Na tym tylko przestając, co dosyć naturze,
Lubym wczasem²¹⁸³, bez potu, bez prace, okryty,
Swobodnych dni i wieku tutecznego syty,
Płynę do kresu, gdzie się kończą lata człęcze!
Niech mnie z nich wyprowadzi śmierć, a nie wywlecze
Starego ziemianina, co dosyć ma na tem,
Że się sam zna, z obłudnym choć się nie zna światem;
Który dosyć wysoko swą fortunę ceni,
Gdy ani upaść może, ani się odmieni;
Cnotą zaś, co i w grobie nie boi się straty,

Stoicyzm

²¹⁷³wierę (daw.) — zaprawdę. [przypis redakcyjny]

²¹⁷⁴Megiera — Furia. [przypis redakcyjny]

²¹⁷⁵rwi — dziś popr. forma 2.os.łp trybu rozkazującego: rwij. [przypis redakcyjny]

²¹⁷⁶wczas (daw.) — na czas, w porę. [przypis edytorski]

²¹⁷⁷szłapią — truchtem. [przypis redakcyjny]

²¹⁷⁸Alcydowe słupy — słupy Heraklesa. [przypis edytorski]

²¹⁷⁹Sezostrys — król egipski. [przypis redakcyjny]

²¹⁸⁰Midas i Polikrates — znani z mitów i podań (pierścień Polikratesa). [przypis redakcyjny]

²¹⁸¹zapaszysty — pachnący. [przypis redakcyjny]

²¹⁸²dalekim świata tego burze — dalekim od burzy tego świata. [przypis edytorski]

²¹⁸³wczas (daw.) — wygoda, wypoczynek. [przypis redakcyjny]

Wszystkie takie na świecie przeniósł fortunaty²¹⁸⁴!

Tedy skoro świat słońce oświeci wesoly,
Zaprzągają w armaty po stu par bawoły:
Rug²¹⁸⁵ i zgrzyt ciężkich wozów; pod swymi się znaki
Walą pułki w Podole, a tu na Polaki
Husseim i Dilawer drugą stroną ciągną
I komunnikiem²¹⁸⁶ góry zwyczajne osiągną.
Nowe Lubomirskiemu w głowę wpadły kliny,
Poco-li Osmanowi takie przenosiny?
Co za dalsza impreza²¹⁸⁷ i na jakim gruncie?
Czy się kędy o naszym dowiedział Zygmuncie,
I drogę mu zachodzi i zbije go z toru,
Gdy na niegotowego wpadnie z Niedoboru²¹⁸⁸.
Języka²¹⁸⁹ dotąd nie ma, żeby się mógł sprawić,
Więc się każe ochoczym dla niego wyprawić.
Sunie się zatem w pole rzeźwej młodzi grono
I lekkim naprzód harcem podemknie pod ono
Straszne mnóstwo pogaństwa; dopieroż kiedy ci
Swych się dzierząc bonczuków stoją jako wryci,
Jako pczoły, jeśli je deszcz porany zrosi,
Wszystkie leżą na ulu, żadna się nie wznosi
Tak choć ledwie nie plują naszy Turkom w oczy,
Żaden się nie śmie ruszyć, żaden nie wykroczy.

Wspomni²¹⁹⁰, muzo! kto-li się pierwszy o tę ścianę
Uderzy; imię jego nie ma być milczane.
Jan Lipski, stary rotmistrz usarskiej drużyny,
Czteroma dorodnymi otoczony syny,
Czterech miał, czterech w rejestr swej chorągwie pisze,
Przybrawszy dla Ojczyzny dzieci w towarzysze.
Precz tarcze, precz kirysy, precz stalone nity,
Kogo Bóg tak mocnymi opatrzy zaszczyty²¹⁹¹!
Nie mają tyla strzały w męskich rękach grozy,
Że z królem świętym rzekę, i kosami wozy
Tknione, ile cnotliwych przy rodzicu synów
Piersi, podczas najgorszych na świecie terminów.
Czas odmienia przyjaciół i fortuna mylna,
Twoja krew, ojcze, z tobą nigdy nierozdzielna.
Niech kto każe na²¹⁹² skarby, sługi, mury; każ ty
Na swe dzieci: to skarby, to ludzie, to baszty!
Ten tedy widząc, że tchórz poganów obleci,
Tak rzecze, do miłych się obróciwszy dzieci;
«Pięćdziesiąt lat bez mała, moja droga młodzi!
Jakom twardego Marsa służbę wziął, dochodzi;
Jako krew hustem²¹⁹³ leję za miłą Ojczyznę,
Że mi już żadnej rany, chyba by przez bliznę,
Ani szabla turecka ani szwedzka kula,
Łuk tatarski i oszczep grubego Moskula
(Z tym się pochwalić mogę przed wszystkimi śmieie),

²¹⁸⁴fortunat (daw., z łac.) — szczęśliwiec. [przypis redakcyjny]

²¹⁸⁵rug (daw.) — rumor, hałas. [przypis redakcyjny]

²¹⁸⁶komunnik — konnica. [przypis redakcyjny]

²¹⁸⁷impreza (daw., z wł.) — przedsięwzięcie. [przypis redakcyjny]

²¹⁸⁸Niedobór — góry Miodoborskie na Podolu. [przypis redakcyjny]

²¹⁸⁹język — wieści (od jeńca). [przypis redakcyjny]

²¹⁹⁰wspomni — dziś popr. forma 2.os.lp trybu rozk.: wspomnij. [przypis redakcyjny]

²¹⁹¹zaszczyt — obrona. [przypis redakcyjny]

²¹⁹²każać na (daw.) — liczyć na. [przypis redakcyjny]

²¹⁹³hustem (daw.) — gęsto. [przypis redakcyjny]

Z przodu zadać nie może na skrzywionym ciele.
 To herby, to są moje Śreniawy²¹⁹⁴ rumiane,
 Z tymi z grobu na trąbę archangelską²¹⁹⁵ wstanę,
 W on popis generalny i da mi wódz święty
 Niebieski indygenat²¹⁹⁶ za takie prezenty,
 Że sławy, która i tu będzie żyła po mnie
 W piersiach ludzi cnotliwych na ziemi, nie wspomnię,
 Dla której, gdy się nie mógł inszym kształtem na nią
 Zdobyć, spalił ktoś kościół w Efezie Dianie²¹⁹⁷;
 A gdy i sam odważnie w onym ogniu gorzał,
 Dla wiecznej imię swoje pamięci powtorzał,
 Chociaż się był tamten świat sprzyścił na to, żeby
 Z imieniem w tym popiele wieczne miał pogrzeby.
 I mnie aż do dzisia dnia ten nagrobek czekał:
 Tu Jan Lipski umierał, a nie: stąd uciekał.
 Nie to żywot, sto lat żyć, sto lat w ziemi gmerać,
 Myśląc tylko, żeby jak najpóźniej umierać,
 Zniknąć potem na wieki, w ziemię się zagrzebszy;
 Jeden dzień, jeden sercu wspaniałemu lepszy,
 Co mu tysiąc lat da żyć na ziemi a w niebie
 Szczęśliwe, nieprzeżyte wieki po pogrzebie.
 Miejcież to dziś ode mnie, moje lube dzieci!
 Że jako w lichwie nigdy nie dziedziczy trzeci,
 Jako zawsze przed słońcem jasna chodzi zorza,
 Jako wilk na barana, tak śmierć mrze na tchórza;
 Namaca go w tysiącu, dosięże go w murze,
 Niech we dzwonie, w żelaznej niech chodzi delurze²¹⁹⁸.
 Serce śmiało a bystrej natarczywość ręki,
 Jako topór zawile w dębie mija sęki²¹⁹⁹.
 Dzisiejszy dzień, synowie! moje krwawe prace
 Skończy albo ozdobi; wszyscyć swoje place
 Założem, które nam raz śmiertelnej natury
 Różnym różnie w pieluchach wymierzyły sznury:
 Bo jedna tylko na świat ciasna forta czleku,
 Tysiąc z świata przestronych; mnie umrzeć na łęku²²⁰⁰
 Milej niżli na łożu i com szablą robił,
 Słuszna, żebym to dzisia szablą przyozdobił.
 Wam przykład zostawuję, drogą miłość²²⁰¹ z sobą:
 Bo jakoście pod jedną leżeli wątroba,
 Tak żyjcie i na ziemi, a jednością waszą
 Dobrzy się uwesela, niedobrzy ustraszają!
 Jeszcze dobrze słów onych nie dokończył dźwięku,
 A już pałasz śmiertelny błysnie mu się w rękę;
 Toż co lepszych kilkuset przybrawszy do sfory,
 Jako lew w kupę żubrów na długie przemory,
 Jako jastrząb w stado wron, i on tak ochoczy
 Na lewe tureckiego szyku skrzydło skoczy,
 I baszy, co na tamtym rozkazał skrzydło,

²¹⁹⁴Śreniawa — herb, czerwona rzeka w białym polu. [przypis redakcyjny]

²¹⁹⁵archangelski — archanielski. [przypis edytorski]

²¹⁹⁶indygenat (daw.) — szlachectwo. [przypis redakcyjny]

²¹⁹⁷spalił ktoś kościół w Efezie Dianie — mowa o Herostratesie, za swój wyczyn skazanym (nieskutecznie) na wieczne zapomnienie. [przypis redakcyjny]

²¹⁹⁸delara (daw.) — delia, płaszcz. [przypis redakcyjny]

²¹⁹⁹Jako topór zawile w dębie mija sęki — śmierć mija serce jako topór twarde („zawile”) sęki. [przypis redakcyjny]

²²⁰⁰na łęku — w siodle. [przypis redakcyjny]

²²⁰¹drogą miłość — w rękopisie: drugą. [przypis redakcyjny]

Przy samych łeb ramionach utnie, jak po mydle.
 Spadł bonczuk chorążemu, przycięty u rękę;
 Wypadł i sam, przez piersi pchnięty sztychem, z łęku;
 A im byli poganie na jego odwagi
 Niegotowszy, tym brali przystojniejsze plagi.
 Kiedy tak wszyscy mężnie przy swym pułkowniku
 Rzezą Turki na pował, żaden o języku²²⁰²
 Nie wspomni, aż Hieronim, syn jego najstarszy,
 Podufałego konia ostrogami zwarszy,
 Który mu się z urody uda²²⁰³ i kibici²²⁰⁴,
 Z obudwu rącz Turczyna za piersi uchwyci,
 A kiedy na powodzie²²⁰⁵ nie chce iść i zrzędzi,
 Piotr go młodszy obuchem za plecy popędzi.
 Toż go co w koniech skoku, z przetarganą brodą,
 Prosto ku obozowi do hetmana wiodą.
 Ale i tu się mało Lubomirski sprawił,
 Bo imprezy²²⁰⁶ nikomu Osman nie objawił.
 Drudzy dwaj przy rodzicu i z prawa, i z lewa
 Jako baszty, jako dwa nieułamne drzewa,
 Rum²²⁰⁷ sobie szablą czyniąc, następują śmiecie,
 Kędy się im do wiecznej sławy droga ściele.
 Już się Turcy postrzegli, co dotąd jak niemi
 Stali, skoro swych tysiąc obaczą na ziemi,
 Których im garść tak mała naszych, prawie z garła
 O wstydzie niewrócony! o hańbo! wydarła.
 Toż miesiącem Husseim zakrzywwszy krzywém
 Zawrze naszych, jak w bani; a ci sercem żywem
 Bojaźń w męstwo obróca; w ostrzu tylko broni
 Swe nadzieje po Bogu kładą: że z tej toni
 Wynidą; tam Lipski, jak Leonidas drugi
 Umrzeć chce zwyciężając; krwawe zewsząd strugi
 Szumią i którąkolwiek rzuci cugle stroną
 Jako trzcina poganie, jako słoma płoną.
 Nigdy tak bystra Wisła nie rozbierze brzegów,
 Kiedy ją z roztopionych wesprze wiosna śniegów,
 Jaką dziurę w pogaństwie garść ludzi tak mała
 Przy mężnym wodzu ostrą szablą rozkopala.
 Któremu już niesyte śmierci ludzkich jędze
 Bystrolotnym wrzecionem dowijały przedze:
 Koń pod nim, uderzony arabskim dzirytem²²⁰⁸
 Padł na ziemię i pana tymże zbył impetem²²⁰⁹;
 Co gorsza, że mu nogę onym obaleniem
 Gdzieś do skały przycisnął pospołu z strzemieniem.
 Tak ci wiekopomnymi żywota przykłady
 Przedłużywszy, gęstych strzał i kiścieniów²²¹⁰ grady
 Osuty²²¹¹, stratowany szkapimi kopyty,
 Bogu dał nieśmiertelną duszę w depozyty:
 Ciało synom, które ci z gorzkich łez kąpiele

Śmierć bohaterska

²²⁰²język — jeniec schwytyany dla uzyskania informacji o siłach przeciwnika. [przypis edytorski]

²²⁰³udać się — spodobać się. [przypis redakcyjny]

²²⁰⁴kibic — tu: kształt. [przypis redakcyjny]

²²⁰⁵na powodzie (daw.) — na lejcu. [przypis redakcyjny]

²²⁰⁶impreza (daw., z wł.) — przedsięwzięcie. [przypis redakcyjny]

²²⁰⁷rum — (z niem. Raum) przestrzeń, miejsce. [przypis edytorski]

²²⁰⁸dziryt — włócznia. [przypis redakcyjny]

²²⁰⁹impet — tu: zamach, uderzenie. [przypis redakcyjny]

²²¹⁰kiścien — broń tatarska, bicz z kulą ołowianą. [przypis redakcyjny]

²²¹¹osuć (daw.) — osypać. [przypis redakcyjny]

W Kamieńca Podolskiego złożyli kościele.
Tam, zadawszy na sercach niezleczone smutki
Domowi swemu, czeka anielskiej pobudki,
I już Tatr²²¹² Pirenejskich nieprzebyłym waleń
Zaległ Turkom tamten próg swoim zacnym ciałem.
Starszy bierze chorągiew po rodzicu lubém,
Pod przysięgą się wiecznym zawiązawszy ślubem,
Że mu żadne na świecie prócz pogańskiej juchy
Zakrwawionego serca nie zgoją flejtuchy²²¹³.
Straciwszy naszy wodza nie zaraz się strwożą.
W Bogu, w sercu a w szabli ufność swą położą,
I tam, gdzie im na odsiecz Wejer lonty kurzy,
Skoro się krwią turecką każdy upurpurzy,
Kilkunastu straciwszy, odwodem²²¹⁴ się puszcza,
Przebijając przez gęstą bisurmanów tłuszcza,
Lecz by ich był i Wejer nie wyrwał z tej toni;
Lubomirski im świat²²¹⁵ dał, gdy w tysiącu koni
Prosto jedzie na Turki, którzy już-już całém
Chcieli naszych obegnać, chcieli zawrzeć waleń.

Tak ci wyszli: lecz bardziej podczas morzy²²¹⁶,
Gdy dociekszy, co Osman w swojej głowie tworzy,
Sobieski z Żorawińskim w pegazowym locie
Pchną Szembeka, że dotąd Kamieniec w obrocie!
Toż sto lekkich chorągwi przeprawiwszy mostem,
Rozkaże Sieniawskiemu iść gościńcem prostém,
Żeby w lasach przypadszy gdzie Kamieńca blisko,
Upatrzywszy pogodę, w tamto odchylisko²²¹⁷
Nagnał Turków, osiadszy szturmującym tyły.
I będzie tamtym ludziom jego przyjazd miły,
By snąć nie rozumieli, że nas tu już zgładził,
Przeto się do Kamieńca z wojski przeprowadził.
Cztery potem tysiące obiecuje za nim
Wyprawić dragonii; jeźliby na nim
Wyjechali²²¹⁸ poganie, co bywa strzeż Boże!
Zastawić się przy ogniu, dawszy mu znać, może,
A hetman z komunnikiem²²¹⁹ bez wszelakiej myłki²²²⁰,
Zostawiwszy piechoty, przybędzie w posiłki.
Koło czego kiedy się Lubomirski krząta,
Ledwo się Turkom z saku²²²¹ Sieniawski wyplata,
Bo pół drogi nie uszedł, gdy od przedniej straże
Leci Wrzeszcz i Osmana nad głową pokaże;
Chróst ich tylko i lasek tak niewielki dzielił,
Co go na cztery razy z łuku kto przestrzelił.
Uciec i wstyd, i trudno także pola stawić²²²²;
Czasu nie masz rozmyślać i długo się bawić.
Toż za najbliższą górę, od Chocima w mili,
W prawą stronę wojsko swe Sieniawski zachyli,

²²¹²Tatry — tu ogólnie: góry. [przypis redakcyjny]

²²¹³flejtuchy — szarpie, rodzaj opatrunku. [przypis redakcyjny]

²²¹⁴odwód — tu: odwrót. [przypis redakcyjny]

²²¹⁵świat — tu: wolność. [przypis redakcyjny]

²²¹⁶morzyć (daw.) — trapić, martwić. [przypis redakcyjny]

²²¹⁷odchylisko (daw.) — otchłań. [przypis redakcyjny]

²²¹⁸wyjechać (daw.) — napaść. [przypis redakcyjny]

²²¹⁹komunnik (daw.) — konnica. [przypis redakcyjny]

²²²⁰myłka (daw.) — pomyłka, błąd. [przypis edytorski]

²²²¹sak — osaczenie, pułapka (dosł.: worek). [przypis redakcyjny]

²²²²pola stawić (daw.) — walczyć. [przypis redakcyjny]

Porozsadzawszy szpiegi tu i ówdzie, wszędy
Na wszelkie okazyje pilne mając względy;
Nie wie, co Osman robi, czego się tu tłucze
I na co po Zadniestrzu składa one klucze²²²³.

Bo ten, jako się rzekło, już pełen nadzieje
Na podolskie powiaty pisze przywileje;
Już z najbliższej Kamieniec obaczywszy góry,
Ledwie lotem do niego nie wyskoczy z skóry:
W szczerzej równi²²²⁴, bez murów i bez wałów, nagi.
Toż do swego wiernego rzecze janczaragi:
«Ten-li to jest Kamieniec, na który tak hardzie
Każe²²²⁵ gjaur? więc mu go, ku hańbie i wzgardzie,
Opasawszy łańcuchem, krom²²²⁶ działa, krom miny,
Obałę i na drobne obróć ruiny!»
Rzekł, a zaraz kilkuset na rumakach lotnych,
Skądby przystęp najlepszy? wyprawi ochotnych,
I inaczej do siebie nie każe im wracać,
Aż albo miasto ubiec, albo bram pomacać.
Lecą ci jako z proce, zalśnieni masłokiem²²²⁷,
I skoro trzecim tylko przepaść mieli krokiem
W skarpę²²²⁸ onę bezdenną i miasto zdobywszy,
Na wieczną drogę duszę napoić w Smotryczy,
Wzdzierają nazad cugle; lecz to późno było,
Bo ich tam kilkanaście śmielszych przemierzyło.
Z tym drudzy do cesarza powracają dziwem,
Na który i sam krokiem bieży ukwapliwem,
I stanąwszy nad oną przerwą niedojżraną,
Kiwa głową; toż do tych, co nakoło staną:
«Kto kował te kamienie? Kto skały obrywał?»
Bóg! rzeką. — «Słuszna i on żeby ich dobywał!
Co ręka zbudowała, ręka psować może;
O roboty się człowiek niech nie kusi boże!»
Z tym, jakby mu w gębę dał, rzuci nazad wodze²²²⁹,
Kędy stała ormiańska cerekiew przy drodze,
A że była drewniana, każe ją zapalić,
Z czym żeby się też było wróciwszy pochwalić.
Gniewna się niesłychanie, szaleństwa mu blisko,
Kiedy takie uczyni z siebie śmiechowisko.
Nie patrzy drogi, prosto ciągnie przez manowce,
Gdy zdaleka na stronie obaczy Paniewce,
Pałac raczej niż zamek, bez wszelkiej obrony,
Iniskim tylko murem wkoło otoczony
Dla ordy i podolskich opryszków rozpusty;
Podczas tak wielkiej wojny został prawie pusty.
Jan Potocki, braclawskim bywszy wojewoda,
Uwiedziony natury i miejsca swobodą,
W mili go od Kamieńca, od Chocima w mili
Postawił; ani działa, ani ludzie byli,
Oprócz czterdziestu chłopów, którzy się tam sami
Z dobytki i z swojemi zawarli²²³⁰ owcami,

²²²³klucze — od zwierza, mylącego łowcę zmianą kierunku biegu. [przypis redakcyjny]

²²²⁴równia (daw.) — równina. [przypis redakcyjny]

²²²⁵kazać (daw.) — mówić. [przypis edytorski]

²²²⁶krom (daw.) — bez. [przypis edytorski]

²²²⁷masłok — napój odurzający. [przypis redakcyjny]

²²²⁸skarpa — tu: rów. [przypis redakcyjny]

²²²⁹wodze — cugle. [przypis redakcyjny]

²²³⁰zawrzeć (daw.) — zamknąć. [przypis edytorski]

I ci murów nie bronią, prócz kędy mógł który,
 W różne się z samopały poskradali dziury,
 Śmierć przed oczyma mając, atoli umierać
 Bez pomsty by nie chcieli. Tym bardziej nacierać
 Osman każe, że mury widzi bez obrońce,
 Ze się ku zachodowi pobierało słońce.
 Już działa zatoczono i tylko co palić,
 Tylko bramę do góry nogami obalić
 (Bo ją przecie zamknęli, obaczywszy Turki,
 I pod wrota naprędce stawili podpórki),
 Kiedy pop ruski z okna kościelnego sparza²²³¹,
 Co stał na rogu muru, pod zawój²²³² puszkarka.
 Skoro ten padł, drugi się koło dział zakrzątnie,
 Ale i tego zaraz nasz bajtko²²³³ uprzątnie.
 Trzeciego już nie było. Czyli się bał? Czyli
 W onej drodze z Osmanem ci dwaj tylko byli?
 I owi też chudzięta, kędy się zdarzyło,
 Strzelali i pięci tam Semenów²²³⁴ ubyło
 Cesarskich i sam kiedy nieostroźnie stanie,
 O mało go chłop głupi po złotym kaftanie
 Nie namacał, gdy mu się w onej kupie błysnie;
 Tylko mu szybka kula koło uszu świśnie.
 Tedy w ziemię zażarty plunawszy pohaniec,
 Obróci ku Chocimiu i acz o sam Żwaniec
 Ociera się, do mostu prosto koniem sunie,
 Puściwszy cug²²³⁵ na koniec przeciwnej fortunie.
 Nie zaraz ci to zwątpić! nie zaraz rozpaczać!
 Za śmiały mi swe koła zwykło szczęście taczać.
 Kto ze strachu umiera, kto da garło z grozy,
 W końskich bombach będzie miał pogrzeb nowej fozy²²³⁶;
 Albo jeżeli kogo tchórz zje przed potrzebą²²³⁷,
 Przy takowej muzyce w kurzyńcach²²³⁸ go grzebą.
 I tak-ci Osman, skoro minie go ta biera²²³⁹,
 Słońce w morzu, on się w swym namiecie zawiera.

²²³¹ *sparzyć* — tu: ustrzelić. [przypis redakcyjny]

²²³² *zawój* — tu: turban. [przypis edytorski]

²²³³ *bajtko* — batko (batuszka), duchowny prawosławny. [przypis redakcyjny]

²²³⁴ *semen* — żołnierz z gwardii przybocznej sultańskiej (pierwotnie: myśliwy sultański). [przypis redakcyjny]

²²³⁵ *puścić cug* — ustąpić. [przypis redakcyjny]

²²³⁶ *fozy* — mody; przysłowie łacińskie o śmierci tchórza: *si morieris minis, asini bombis tu tumulaberis*: kto z strachu umiera, temu osioł na pogrzeb zadek swój otwiera (satyra z r. 1646). [przypis redakcyjny]

²²³⁷ *potrzeba* (daw.) — walka, potyczka. [przypis redakcyjny]

²²³⁸ *kurzyniec* (daw.) — kurnik. [przypis redakcyjny]

²²³⁹ *biera* — tu: los (dosł.: kostka do gry). [przypis edytorski]

WOJNY CHOCIMSKIEJ CZĘŚĆ DZIESIĄTA

Skoro słońce ciemną noc z tego świata zżenie²²⁴⁰,
Znowu dzień, znowu rączy do robót i lenie.
Spi Osman; tak się chodem wczorajszym utrudzi,
Niech troje²²⁴¹ wznidzie²²⁴² słońca, to go nie obudzi;
Dalby swe państwo, żeby aż do świata końca
Jego wstydlive oko nie widziało słońca.
Wczora się gniewał na noc, a dziś mu dzień wadzi.
Któż, jeśli szalonemu sam Bóg nie poradzi?
Więc już spi²²⁴³ i nie wylaż, bohaterze, z duchny²²⁴⁴!
Niech za cię kończy wojnę Dilawer staruchny,
Który rano z Hussejmem, Bakcibasza trzecie
Podskarbi miejsce wzięwszy, w bogatym namiecie²²⁴⁵
Posłów naszych do pierwszej zaprasza rozmowy.
I gestem, i ukłonem, i miłymi słowy
Ohotnie ich przyjąwszy (nie wiem jako w sercu),
Tudzież na złotonitym posadzi kobiercu.
Tam pomniąc Żorawiński, że u Turków kliwie
Na długą mowę uszy, wzajem też chętliwie
Wyświadczy gotowości do starego miru²²⁴⁶;
Przyda, że jako zawsze łódź błądzi bez stéru,
Tak i ich monarchia bez gruntownej rady
Z dawnymi się na swe złe zwadziła sąsiady.
Na co było cesarza tak daleko wodzić?
Na co tak wiele krwie lać, tylo ludzi szkodzić?
«O Wołochy tak stoim, śmieie to rzec mogę,
Jak ptak o trzecie skrzydło, pies o piątą nogę;
Póki był wolny naród i do nas się skłaniał,
Póty go Polak bronił, póty go oganiał.
Dziś kiedy się sam od nas do was tak odsaczy²²⁴⁷,
Kto z nami nie chce chleba, my z nim i kołaczy²²⁴⁸.
Niechże żyje w niewoli, kto nie chce być wolny!
Niech i respekt²²⁴⁹ ustąpi z nami wiary spolnej!»
Mało na to Dilawer; prosi tylko nisko,
Żeby chcieli posłowie swoje stanowisko
Odmienić i między nim, między Bakcibasze,
W gotowe się raczyli wprowadzić szalaszę.
Jakoż przyznać to było: z pompy, z fastu²²⁵⁰, z stroju,
Nie mógł mieć bogatszego żaden król pokoju,
Świetniejszych asystencyj²²⁵¹, jakowe namioty,
Jakie dla posłów polskich strojono piechoty.
Zgoła tak wezyr wszędzie traktował Polaki,
Że znać było przyjaźni nieomyłne znaki.
Stamtąd prosto posłowie szli, kędy on stary
Pedagog, kapłan, przeto Osmanów²²⁵² bez miary

²²⁴⁰zżenąć (daw.) — spędzić, zegnać. [przypis redakcyjny]

²²⁴¹troje (daw.) — potrójne. [przypis redakcyjny]

²²⁴²wznijść (daw.) — wzejść. [przypis edytorski]

²²⁴³spi — dziś popr. forma 2.os. lp. trybu rozk.: śpij. [przypis redakcyjny]

²²⁴⁴duchna (daw.) — pierzyna. [przypis redakcyjny]

²²⁴⁵namiecie — dziś popr. forma Msc.lp: namiocie. [przypis edytorski]

²²⁴⁶mir (daw.) — pokój. [przypis redakcyjny]

²²⁴⁷odsaczyć — tu: oddalić, odciąć. [przypis redakcyjny]

²²⁴⁸Kto z nami nie chce chleba, my z nim i kołaczy — przysłowie. [przypis redakcyjny]

²²⁴⁹respekt — tu: wzgląd. [przypis redakcyjny]

²²⁵⁰fast (daw.) — przepych. [przypis redakcyjny]

²²⁵¹asystencja (daw.) — otoczenie, straż. [przypis redakcyjny]

²²⁵²Osmanów — dawna forma dzierzawcza, dziś: Osmana. [przypis edytorski]

Kochanek, blady, chudy, krzywy, zgoła trupek,
 Kamyków nawtykawszy na nić, jako słupek
 W miejscu stał, szepcąc one nikczemne pacierze,
 Kiedy go, przy powinnej²²⁵³ chęci swej ofierze,
 Mile witał pan²²⁵⁴ bełzki; ale w odpowiedzi
 Długiej i uprzykrzonej on stary bzdys²²⁵⁵ bredzi,
 Natkawszy w nią fabulek Mahometa swego;
 Wždy²²⁵⁶ na koniec pokoju życzy statecznego;
 Co w nim będzie rozumu, tu wszytek zgromadzi,
 Że Osmana do niego chętnie poprowadzi,
 Stamtąd szli do Raduła na obiad proszeni,
 Po którym się w namiocie²²⁵⁷ sam zawarszy z nimi,
 Imieniem wezyrowym i tureckiej rady,
 Nie bez zwykłej rzecz pocznie o pokoju swady:
 A naprzód, żeby termin z tej i z owej strony
 Z obopólnym granicom mógł być zamierzony;
 I wnet zgoda stanęła; żeby spółni na to
 W przyszłe, da Bóg, zjechali komisarze lato.
 Drugie miejsce Kozacy Zaporowscy mieli,
 Że ci tak wyuzdani, zuchwali i śmieli,
 Na każdy rok bez wieści, bez pomsty przyplłyną,
 Srogą państwa tureckie pustosząc ruiną.
 Na co mu tak Sobieski: «Wejźry tylko czule
 Zdrowym okiem w samą rzecz, o mądry Radule!
 A ujźrysz, że to wszystko, co się złego dzieje,
 Na waszej ordzie przyschnie²²⁵⁸; ci-ć to, ci złodzieje
 Wiedząc, że niekarana będzie ich swawola,
 Coraz wpadną na Wołyń, pustoszą Podola,
 Wsi i miasteczka palą; dla której przyczyny
 Pospólstwo do Kozaków czyni przenosiny,
 Pług kinąwszy²²⁵⁹, dla pomsty albo dla zdobyczy
 Co żywo się udaje w Zaporowskie dziczy;
 Wolą krwią niżli potem swej wetować straty,
 Gdy zbęda²²⁶⁰ ojców, matek, żon, dzieci i chaty.
 Na co kiedy hetmani naszy czule²²⁶¹ strzegą,
 Czasem zbierając herstów tam z wojskami biega,
 Czasem przez komisyje, przez grozy, przez dary.
 Lecz skoro na Wołyniu usłyszą Tatarzy,
 Zgadni²²⁶², co by wprzód czynić: czy się ordzie bronić?
 Czy kozacką swawolą, jako mówisz, skromić?
 Druga, niech to Dilawer, niech to wszyscy wiedzą:
 Że też także Kozacy i nad Donem siedzą,
 Którzy Moskwie poddani; częstokroć się naszą
 Przyodziawszy sukienką²²⁶³, Czarne morze straszą.
 Niejednego z tych u nas o taką swawolą
 Albo ogniem pokarzą, albo palem kolą;
 O co choć tylekroć był Turczyn obesłany

²²⁵³ *powinny* (daw.) — należy. [przypis edytorski]

²²⁵⁴ *pan* — tu: kasztelan. [przypis edytorski]

²²⁵⁵ *bzdys* — określenie pogardliwe. [przypis redakcyjny]

²²⁵⁶ *wždy* (daw.) — przecież, jednak. [przypis edytorski]

²²⁵⁷ *w namiocie* — dziś popr. forma Msc.lp: w namiocie. [przypis edytorski]

²²⁵⁸ *przyschnąć* — przylgnąć. [przypis redakcyjny]

²²⁵⁹ *kinąć* (daw.) — rzucić. [przypis redakcyjny]

²²⁶⁰ *zbyć* (daw.) — stracić. [przypis edytorski]

²²⁶¹ *czule* — czujnie. [przypis redakcyjny]

²²⁶² *zgadni* — dziś popr. forma trybu rozkazującego: zgadnij. [przypis edytorski]

²²⁶³ *sukienka* — tu ogólnie: szata, strój. [przypis edytorski]

Od króla, któryż kiedy murza²²⁶⁴ był skarany?
Aże, nie uwijając słów mych bawelnicą²²⁶⁵,
Powiem: tak ten, co kradnie, pachnie szubienicą,
Jak ten, co przechowuje u siebie kradzieży;
Jak ten, jak ów, złodziej jest i katu należy.
W Jassiech-ci to bywała takowa spiżarnia
Za inszych gospodarów²²⁶⁶ albo złodziejarnia
Raczej, kiedy swą wiarę wyróciwszy nicem²²⁶⁷,
Kradli nas z Tatarami i częstokroć licem²²⁶⁸
Cudze rzeczy wracali; wolą dzisiaj jawnie
Wydzierać pod ramieniem Porty, niż ustawnie
Sprawować²²⁶⁹; niech się cesarz nic o nich nie boi,
Od dorocznego im się haraczu okroi;
Kiedy nań będą zbijać albo kraść z Tatory,
My na Kozaków będziemy patrzyli przez spary».

Tu się znacznie afektem gospodar uwiedzie:
«Więc com wam miał na samym proponować przedzie,
Trzeba mi wszystkich herstów wydać bez odwłoki,
Na pomstę Urynowa i mojej Soroki²²⁷⁰.
Już tam Dońców nie było, nie masz na co składać;
Albo sami musicie za nich odpowiadać!»
I przysięże, kołpaka sunąwszy na ucho:
Że się to łyko tym psom nie ma odrzeć sucho:
Ani wojny dzisiejszej ugasi zapalów,
Aż więźniami kozackich dadzą pryncypalów²²⁷¹.
«Niech nie na stronie, ale w mych oczach ci sprawce
Giną; bo żeście głowę ucięli Brodawce,
Wszystko mnie wbrew i większe otworzenie żalu:
Na haku trzeba było zbójcy być i palu!»

Na końcu miał Sobieski odpowiedź języka:
«Gdybym to nie od ciebie, ale od młodzika
Słyszał, mniej bym się temu podobno dziwował.
Tak-żeś na świecie długo, Radule, wiekował,
A tego jeszcze nie wiesz, że za obesłaną²²⁷²
Wojną wszystkie do razu przyjaźni ustaną?
Że Urynow Kozacy, że Sorokę znieśli,
Pytaj się o Soczawę albo Jassy, jeśli
I tym by folgowali, gdy im bronią prześcia?
Pewnie, że by ani miast, ani ich przedmieścia
Dotąd szczętu nie było; posli²²⁷³ do Kozłowa,
Jeżeli²²⁷⁴ tam Nuradyn buduje²²⁷⁵, a słowa
Swoje miarkuj inaczej: bowiem z gęby twojej
Tak niemądrym wychodzić wierę²²⁷⁶ nie przystoi!
A cóż by świat rzekł o nas, kiedy byśmy głupi
Kozaków, że ich tyran ze skóry obłupi,

²²⁶⁴murza — książę. [przypis redakcyjny]

²²⁶⁵nie uwijając słów mych bawelnicą — mówiąc prosto z mostu. [przypis edytorski]

²²⁶⁶hospodar — władca moldawski a. wołoski. [przypis edytorski]

²²⁶⁷nicem — na nice, na opak. [przypis redakcyjny]

²²⁶⁸licem (daw.) — na gorącym uczynku. [przypis redakcyjny]

²²⁶⁹ustawnie sprawować (daw.) — ustawicznie się uniewinniać. [przypis redakcyjny]

²²⁷⁰Na pomstę Urynowa i mojej Soroki — spustoszonych doszczętnie przez Kozaków, por. III 926–8. [przypis redakcyjny]

²²⁷¹pryncypał — przywódca, herszt. [przypis redakcyjny]

²²⁷²obesłany — tu: ogłoszony. [przypis edytorski]

²²⁷³posli — dziś popr. forma trybu rozk.: poslij. [przypis redakcyjny]

²²⁷⁴jeżeli — czy. [przypis redakcyjny]

²²⁷⁵Jeżeli tam Nuradyn buduje — Tak samo Tatarzy niszczą, nie budują. [przypis redakcyjny]

²²⁷⁶wierę (daw.) — zaprawdę. [przypis redakcyjny]

Wydać mieli niewinnych? Więc takimże mirem²²⁷⁷
Dajcie nam Bernackiego zbójcę z Kantimirem.
Dajcie Dziambegiereja hana z jego płochém
Za to, że nas wojuje, tatarskim motłochem.
Lecz i w tym niech nie błądzi, proszę, twoja głowa;
Żeby tu dla Soroki, albo Urynowa
Miał być ścięty Brodawka, co regimentował
Na tej drodze Kozakom? Ktoś z ciebie żartował!
Choćby Jassy, jakom rzekł, wyrócił z Soczawą,
Pewnie by śmierci taką nie zasłużył sprawą!
Że się podjął hetmanic, miawszy rozum miałki²²⁷⁸,
Że kilkaset człowieka zgubił dla gorzałki,
Zginął». Tu znowu Raduł w onymże humorze:
«Cóż było po Żółkiewskim — rzecze — na Cecorze?²²⁷⁹
Co żeście przeciw Turkom ślali suplementy²²⁸⁰
Do Austrii i stamtąd ten pożar zajęty
Przenieśli do swej ziemie, który nie wprzód zgaśnie,
Aż was sparza? Wam samym zachciało się właśnie.
Ani darmo na Turki wojny tej nie wlezcie,
Raczej swej porywczosci ranę tak uleczcie
(Bo nie zaraz lew leże, gdy się z miejsca ruszy):
Ponieważ się haraczem brzydzą wasze uszy,
Więc co rok upominki pewnej wagi złota
Przed przejasne przez wielkich posłów ślicie²²⁸¹ wrota!»
Kiedy tak durny²²⁸² Raduł ani się zająknie,
Na on twardy sylogizm²²⁸³ Żorawiński krząknie,
Już mu z serca chybki gniew do języka siąga;
Ale go uważniejszy Sobieski zawściąga:
«Ani czas, ani miejsce, ani rzecz po temu,
Afektowi²²⁸⁴ się — rzecze — przeciwieć głupiemu.»
Toż sam na on gruby tyr²²⁸⁵, skoro kęs²²⁸⁶ odpocznie,
Skromnie Wołoszynowi odpowiadać pocznie.
«Za twym listem, Radule! Zieliński, a potem
Myśmy pod wezyrowym stanęli namiotem,
Żebyśmy się nie zdali płocho²²⁸⁷ wzgardzać miru²²⁸⁸,
Z przesłanego Wewelim od ciebie papieru.
Którego tym nas większa chwyciła otucha,
Żeś człowiek chrześcijański, że jednego ducha
Z nami tchniesz, chociaż ciałem w bisurmańskiej lidze²²⁸⁹.
Lecz nie będzie ryś ze psa nigdy, jako widzę,
Gdy w tej z nami rozmowie, co poznać z słów dźwięku,
Nie masz szczerości, bowiem w sicie szukasz sęku²²⁹⁰;
To tu, to owdzie skoczysz i nie pośredniczy,

²²⁷⁷ *takimże mirem* — w ramach tej samej umowy pokojowej. [przypis edytorski]

²²⁷⁸ *miałki* — płytki, głupi. [przypis edytorski]

²²⁷⁹ «*Cóż było po Żółkiewskim — rzecze — na Cecorze?* — Co wam było z Żółkiewskiego, co ze ślania posiłków dla Austrii? [przypis redakcyjny]

²²⁸⁰ *suplementy* (daw.) — posiłki. [przypis edytorski]

²²⁸¹ *ślicie* — dziś popr. forma trybu rozk.: ślijcie; przed Wysoką Portę tureką. [przypis redakcyjny]

²²⁸² *durny* (daw.) — szalony. [przypis redakcyjny]

²²⁸³ *sylogizm* — wniosek. [przypis redakcyjny]

²²⁸⁴ *afekt* (daw.) — uniesienie. [przypis redakcyjny]

²²⁸⁵ *tyr* (daw.) — docinek. [przypis redakcyjny]

²²⁸⁶ *kęs* (daw.) — trochę. [przypis edytorski]

²²⁸⁷ *płocho* — lekko. [przypis edytorski]

²²⁸⁸ *mir* (daw.) — pokój. [przypis redakcyjny]

²²⁸⁹ *liga* (daw.) — spółka, sojusz. [przypis redakcyjny]

²²⁹⁰ *Nie masz szczerości, bowiem w sicie szukasz sęku* — przysłowie lacińskie, sens: robić trudności. [przypis redakcyjny]

Jako miał być animusz²²⁹¹, ale niewolniczy.
 Kiedyć odpowiadamy na twoje zarzuty,
 Choć dosyć nieuważne, uciekasz się ku téj
 Racyjej, którą, jakoś sam powiedział o tem,
 Równno z zdrowiem i swoim kładziemy żywotem,
 I śmiesz nam haracz wspomnieć, chociaż go to cienką
 Niesłusznych upominków obłóczysz sukienką.
 Z nas tej wojny przyczynę kładziesz z Ottomany
 Przez cecorską²²⁹² i przez on posiłek zesłany
 Przeciwno Gaboremu od króla polskiego.
 Aniśmy my do Wołoch ślali Żółkiewskiego,
 Szkoda nam go tak lekko na oczy wytykać,
 Szkoda, gdy nie masz na co, mój Radule! przytykać.
 To zgrzeszył, że Skindera do Wołoch uprzedził,
 Żeby ten był z pogaństwem Polski nie nawiedził.
 Że przegrał, nie on winien. Przypowieść to stara:
 Jako pismo na śniegu, tak wołoska wiara.
 Że jego głowa wisi z kopiji w Stambole —
 I my byśmy ich łbami mogli natknąć pole;
 Mieliśmy ścierw²²⁹³ Hussejmów, mieli Karakasza,
 Lecz daleka wspaniałość od dzikości nasza;
 Zwierz dziki się nad czlekiem nie pastwi po śmierci;
 Każdy ze lwa zdechłego może naskuść²²⁹⁴ sierści²²⁹⁵.
 Aleć by nieźle czasem przykąsić ozora.
 Awo²²⁹⁶ listy swojego masz antecessora²²⁹⁷,
 Awo Rady wołoskiej do naszych hetmanów,
 Żeby z ich karków ciężkich zepchnąć bisurmanów,
 A potem zapomniawszy onej swej szczerości,
 Uciekli z hospodarem, jak mogli, najprościej!
 Że Zygmunt na Gabora trochę posłał ludzi
 Krewnemu cesarzowi, i to wojnę budzi?
 To nie Rzeczpospolita; z prywatnych dochodów
 Wolno było królowi. Cóż do Siedmigrodów
 Osmanowi? Jeśli się z nami bije o nie,
 Pytam, upomniałże się tego kto Koronie?
 Ale zaraz do wojny, do mordu, do sieczy!
 Posłów, których narodów prawo ubezpieczy,
 Znieważać? Chciejże wiedzieć, że polskiej swobody
 Pelen świat i pierwszej przyść do ostatniej szkody
 Zdrowia i fortun naszych gotowiśmy raczej,
 Niż słuchać upominków, dani i haraczy!
 Wam, wam, Wołosza, takie należą tytuły,
 Których natura jako wielbłądy i muły
 Do ciężarów sprawiła; do tych-eście więcej
 Sposobni: znakiem w herbie łeb u was bydlęcy,
 Żadnego dźwigać orzeł nie umie ciężaru;
 Niech mu nikt nie przybiera cugłów i kantar²²⁹⁸.
 Jeśli Osman z Zygmuntem chce przyjaźni stariej,
 To się obsyłać mogą wzajemnymi dary.

²²⁹¹animusz (z łac.) — duch, umysł. [przypis redakcyjny]

²²⁹²cecorską — bitwę cecorską. [przypis edytorski]

²²⁹³ścierw (pogardl.) — zwłoki. [przypis edytorski]

²²⁹⁴naskuść — dziś popr.: naskubać. [przypis redakcyjny]

²²⁹⁵sierści — w rękopisie dla rymu: sierci; tak też najczęściej pisze poeta. [przypis redakcyjny]

²²⁹⁶awo (daw.) — oto. [przypis redakcyjny]

²²⁹⁷antecessor (z łac.) — poprzednik. [przypis redakcyjny]

²²⁹⁸kantar (daw.) — munsztuk, wędzidło. [przypis redakcyjny]

Inaczej wszyscy pomrzeć wolimy na lęku²²⁹⁹,
A tak twardego nigdy nie zgryziemy sęku.
Jednego wolnym głosem pana obieramy,
I póki żyw, inszego wspominać nie damy!
Więc i ty, jeśliś mądry, zaniechaj tych fabuł!
Za tą przestał repliką²³⁰⁰ durować²³⁰¹ i Raduł.
Krótko tylko kilką słów napomni uciętych:
Żeby więźniów nie wspomnieć na Ceczorze wziętych.
Kto wie, jakoby ich stąd mógł Dilawer cenić?
Bez tego się wykupić lub mogą zamienić.

Z tą Raduł do wezyra gdy wraca nowiną,
Posłowie też do swego namiotu się kiną²³⁰²,
I ledwie się rozgoszczą, ledwie za warcaby
Siędą, ali Weweli z dwoma burkułaby²³⁰³
Przyszedszy, w sekrecie ich i prosi, i radzi,
Ponieważ nigdy złego złym pozbyć nie wadzi,
Żeby kilku Kozaków, którzy zarobili
Na gardło, a jeżeli tacy by nie byli
W obozie i w Kamieńcu, choć Ruś prosta będzie,
Byle dosyć uczynić Osmanowej zrzędzie²³⁰⁴,
Przywiodszy ściać kazali przed jego zastępem,
A to będzie najpierwszym do traktatu wstępem.
Widzą dobrze posłowie, czego ten frant siągał,
Że nas przez to widomie²³⁰⁵ z Kozaki rozprzagał.
Takie-li ich za męstwa i podjęte prace,
Za krew hustem²³⁰⁶ wylaną czekać miały płace?
Taka za wieczną sławę infamia²³⁰⁷ darem?
Więc miasto²³⁰⁸ odpowiedzi zbęda go pucharem
Piwa husiatyńskiego i proszą, żeby te
Koncepty, nie z wielkiego rozumu dobyte,
Zachować na podobne sobie błazny raczył,
Z nimi nic nie wymyślał, nic już nie dziwaczył;
Jeśli dotąd nie wiedział, niech-że się dziś dowie:
Że większa w guni²³⁰⁹ sława, niżli w złotogłowie.
Wziął odkosza Weweli i poszedł jak zmyty,
Postrzegszy, że w lot doszto²³¹⁰ Greka hipokryty²³¹¹,
Ani się więcej ważył, przykładem szatana,
O naszych, który kusić śmiał na puszczy Pana.
Z czym dziś do Sajdacznego Żorawiński strzeli²³¹²:
Jakim jest przyjacielem Kozakom Weweli.
Lecz i Raduł w rozliczne przetwarza się wzory,
Żeby posłów mógł jako przywieść do pokory,
A gdy miejsca racyje nie miały, to w grozy:
Że Osmana ani głód, ani żadne mrozy
Nie ruszą; tak się uparł, przed wszystkimi prawil,

²²⁹⁹lęk — tu ogólnie: siodło. [przypis redakcyjny]

²³⁰⁰replika — odpowiedź. [przypis redakcyjny]

²³⁰¹durować (daw.) — szaleć. [przypis redakcyjny]

²³⁰²kinąć (daw.) — rzucić. [przypis redakcyjny]

²³⁰³burkułab — rumuński urzędnik, burgrabia. [przypis redakcyjny]

²³⁰⁴zrzęda — tu: upór. [przypis redakcyjny]

²³⁰⁵widomie (daw.) — w sposób widoczny. [przypis edytorski]

²³⁰⁶hustem (daw.) — gęsto. [przypis redakcyjny]

²³⁰⁷infamia (daw., z łac.) — niesława. [przypis edytorski]

²³⁰⁸miasto (daw.) — zamiast. [przypis edytorski]

²³⁰⁹gunia — wełniana kurtka. [przypis redakcyjny]

²³¹⁰doszto — domacano. [przypis redakcyjny]

²³¹¹hipokryta — obłudnik. [przypis redakcyjny]

²³¹²strzelić — tu: posłać wiadomość. [przypis redakcyjny]

Że na miejscu sześć niedziel jeszcze będzie trawił;
 Że mu świeże prowadzą wojsko ku pomocy.
 Czym nam chcąc oczy mydlić, wywodzono w nocy,
 Których z wielką prezentą²³¹³, z wielką pompą rano
 Imo²³¹⁴ naszych szalasz w obóz wprowadzano.
 Na to wszystko posłowie pokazali figi:
 Dobry kobuz²³¹⁵ na wróble, Ulisses na Frygi²³¹⁶;
 Rano było wstać, kto by chciał ich wywieść w pole,
 Przy tym, czegoż się złota szwajca²³¹⁷ nie dokole?
 Widzą wszystkie te fochy²³¹⁸ i wykryty różne,
 Więc jako beloardy²³¹⁹ stojący narożne,
 I sławę, i swobodę, dwa mający cele,
 Wielkim sercem pogańskie ponoszą fortele.
 Toż wetem wet oddając, przed samym wieczorem
 Powrócił Szembek do nich; ten był autorem
 A co większa i świadkiem żywym, oczywistém,
 Czego zaraz potwierdził podczaszego listem:
 Że król ruszył ze Lwowa, wiodąc wojska tyle,
 Którymi sam wydole ottomańskiej sile;
 Że tygodnia najdalej, po bliskiej równinie
 Niezliczone i orły, i krzyże rozwinie,
 Z czym dziś weszło w nasz obóz sto okrytych znaków²³²⁰
 Z ksiązęciem Czartoryskim, wybornych junaków.
 W rzeczy samej Sieniawski, skoro Osman minął,
 Dzień się też ku wieczoru jak trzeba nachynał²³²¹,
 Przenocowawszy w polu na zmowie z hetmanem,
 Z wielką pompą²³²² wszedł w obóz prawie z słońcem ranem.
 Łoskot trąb i grzmot kotłów w dalekie się strony
 Odbija, cóż kiedy się ozwał kartaony!²³²³
 Turków, jako podszywał²³²⁴, jak włókl przez nich siano,
 Kiedy to naszym posłom przy nich powiedano;
 Postrzegłi oni tego, ale teraz wierzą,
 Gdy ich znacznie ubywa, że się naszy szerzą.
 Tak ci Osman i w polu przegraje²³²⁵, i doma²³²⁶,
 I na wiatr poszła jego impreza²³²⁷ łakoma.
 Dopieroż wezyr widząc, że im idzie dalej
 W las, tym też i drew więcej, ani próżnowali
 Kozacy i conocne odprawują czaty:
 Dziś mu pozagważdzali wielką część armaty.
 Co dzień to wiatr chłodniejszy i przejęte²³²⁸ sztychy
 Na ich rzadkie teleje²³²⁹ i wiotche cwelichy²³³⁰.
 Więc ufając powadze swego majestatu,

²³¹³prezenta (daw., z łac.) — okazałość. [przypis redakcyjny]

²³¹⁴imo (daw.) — mimo, obok. [przypis redakcyjny]

²³¹⁵kobuz — mały ptak drapieżny. [przypis redakcyjny]

²³¹⁶Ulisses na Frygi — Ulisses nadaje się na głupich Frygów (ale nie na nas!). [przypis redakcyjny]

²³¹⁷szwajca — szydło; złota szwajca — przekupstwo. [przypis redakcyjny]

²³¹⁸foch — tu: fortel, sztuczka. [przypis redakcyjny]

²³¹⁹beloarda — tu: baszta. [przypis redakcyjny]

²³²⁰okryty znak — pełna chorągiew, szwadron. [przypis redakcyjny]

²³²¹nachynąć (daw.) — skłonić się, nachylić. [przypis redakcyjny]

²³²²pompa — uroczyść. [przypis edytorski]

²³²³kartaony — działa (ciężkie). [przypis redakcyjny]

²³²⁴podszywać — dokuczać. [przypis edytorski]

²³²⁵przegraje — dziś popr.: przegrywa. [przypis redakcyjny]

²³²⁶doma — w domu. [przypis redakcyjny]

²³²⁷impreza (daw., z wł.) — przedsięwzięcie. [przypis redakcyjny]

²³²⁸przejęty — tu: przejmujący, dotkliwy. [przypis redakcyjny]

²³²⁹telej (daw.) — kaftan. [przypis redakcyjny]

²³³⁰cwelich — rodzaj tkaniny. [przypis edytorski]

Chciałby też sam z posłami spróbować traktatu.
Przełoż ich zaprosiwszy, takiej użył mowy:
«Ilem mógł z relacyj postrzec Radułowej,
Dosyć wam kondycje znośne, dosyć małe
Podawał; ale wasze serce zatwardziało
Ani żadnym dobyte słusznych racyj młotem!
Będziecie się ich, tuszę²³³¹, dopraszali potem,
Kiedy minie szczodry dzień i dacie za Hryca²³³²,
Za Waśka, za Iwana, swego królewica.
Tedy sobie tych kilku psów cenicie drożej,
Niżli przyjaźń turecką, co królestwa mnoży,
Którą cały świat ziemski tak wysoko płaci?
Jacyście mi mocarze! Jacy potentaci!
Toście to darmo w pole wywiedli cesarza?
To wam krzywda, że miasto haraczu podarza²³³³
Oddawać mu będziecie? Któraż wam odyma
Jędza piekielna serce niedostępne? Zima?
Jako wam, tak nam spolna; dochodzą nas słuchy,
Że wam z nieba polecą baranie kozuchy.
Spólnego z wami Turcy przymierają głodu,
Więc ja, jako przyjaciel polskiego narodu,
Jako człek w chrześcijańskiej urodzony wierze,
O czym by siła²³³⁴ mówić, z nieboszczki macierze,
Radzę, żebyście z swojej złożywszy presumpty²³³⁵
Osmanowi wojenne nagrodzili sumpty²³³⁶,
I znający go wyższym monarchą na potém,
Co rok go upominkiem obesłali złotym.
A jeśli wam się z nami tak podoba zwada,
Osman się stąd nie ruszy do śród listopada;
Do Soczawy na zimę, aby pierwszą wiosną
Przytarł wam kiedy rogów, co tak barzo rosną.
Wszystkie tymczasem ordy i tatarskie plemię
I ludzi europejskich w wasze ześle ziemie,
Żeby miał kałauzy²³³⁷ niemyłne z Krakowa,
Kędy Wisła w Bałtyckim morzu głowę chowa.
Obaczy się z Poznaniem, nawiedzi i Wilno».
To mówiąc patrzył w oczy naszym posłom pilno,
Aza się zmiękczyć dadzą tak srogim impetem²³³⁸.
Przydał i to do swego antypastu²³³⁹ wetem²³⁴⁰:
Że jeśli przy swej dumie i uporze trwają,
Tą drogą, którą przyszli, niechaj powracają.
«Doczekam się ja, prawi, co mi serce wróży,
Gdy na klęczkach będziecie czynili podróży,
Żebrząc tego pokoju, którym dziś tak śmieje
Gardzicie!» A tu szłyku²³⁴¹ poprawi na czele.
Zarydzał²³⁴² starzec gniewem; lecz go wskok przygaszał,

²³³¹ *tuszyć* (daw.) — mieć nadzieję. [przypis edytorski]

²³³² *Kiedy minie szczodry dzień i dacie za Hryca itd.* — kiedy minie dzień szczodrości sultańskiej i zapłaciecie za prostych Kozaków. [przypis redakcyjny]

²³³³ *podarza* (daw.) — podarunki. [przypis redakcyjny]

²³³⁴ *siła* (daw.) — wiele. [przypis edytorski]

²³³⁵ *presumpta* (daw.) — zarozumiałość. [przypis redakcyjny]

²³³⁶ *sumpty* — koszty. [przypis redakcyjny]

²³³⁷ *kałauz* — przewodnik. [przypis redakcyjny]

²³³⁸ *impet* — zawziętość. [przypis redakcyjny]

²³³⁹ *antypast* (z wł.) — przekąska. [przypis redakcyjny]

²³⁴⁰ *wet* (daw.) — smakołyk, deser. [przypis redakcyjny]

²³⁴¹ *szłyk* (daw.) — wysoka czapka. [przypis redakcyjny]

²³⁴² *zarydzał* (daw.) — zaczerwienił się. [przypis redakcyjny]

Kiedy pojrzał na posłów, jakby ich przeproszał,
 Że się uniósł afektem, że nad obiecane,
 Nad prawo, kęs²³⁴³ surowiej następował na nie.
 Skoro starzec opłonał z gorącości owej,
 Takimi mu pan bełzki replikował słowy:
 «Słusznie, o wielki rządcu cesarskiego dworu!
 Do takiego byśmy przyść mieli dyshonoru,
 Gdybyśmy tu, jako ktoś przed tobą się chwali,
 Zwyciężeni kondycyją²³⁴⁴ słuchać przyjechali.
 Do których, póki tylko w ręku staje broni,
 Żaden nas gwałt, żaden mus, przyjęcia nie skłoni,
 A dopiero gdy jeszcze na koniu siedzimy,
 Żadnej jeszcze przyczyny słusznej nie widzimy,
 Żebyśmy się bać mieli, wy tak hardzie kazać²³⁴⁵!
 Na kolanach prócz Boga nikomu się płazać²³⁴⁶
 Nie umiemy; dopiero, że tak rzekę śmieie,
 Poganom, którzy jego są nieprzyjaciele.
 Co mówisz o haraczu albo polskiej dani,
 Skoro wszyscy a wszyscy pomrzem wyścinani,
 Skoro w Polsce mieszkance poosadzasz insze,
 Z nich będziesz robociznę miał i takie czynsze.
 Wiedz i wierz, Dilawerze, nie do listopada,
 Niechaj nas tu do maja wasz Osman wysiada;
 Niech miną listopady, niechaj miną grudnie,
 Choć on tak zmarznie, jak ja, tak on, jak ja schudnie,
 Wolimy na ostatek bijąc się w garść chuchać,
 Aniżeli tych plotek niepotrzebnych słuchać.
 Za dobry byt, którego nam się tu dostało,
 Że na nas w namiocie twoim nie kapąło,
 Bóg zapłać! I za insze dotrzymane wiary
 Dowody; odwdzierać je będziem z każdej miary,
 Jeśli na wojnie miejsce może być odwdzierać».
 Tu się porwą z kobierca, kiedy ich za ręce
 Chwyci obu Dilawer i na poły z śmiechem:
 «Gorącoście kąpieni; byłoby to z grzechem
 W tym was puszczać rosół²³⁴⁷ do swoich, a k' temu
 Moglibyście też złożyć²³⁴⁸ cokolwiek staremu;
 Więc siądźmy, a o wszystkim rozmówmy się znowu,
 Zdarzy Bóg, że się zdamy²³⁴⁹ ku jednemu słowu».
 Gdy tak spuści Dilawer, Sobieski też skromniej
 Na razie obiecane podarki przypomni,
 Które tak Osmanowi, jako wszystkim owym
 Zausznikom przyrzekli naszemu Osmanowym.
 Bo Turcy, jako żaden na ziemskim padole
 Naród, tak pragną złota; tym ich więcej zdole²³⁵⁰
 Każdy, niżli żelazem. I do podobieństwa²³⁵¹,
 Gdyż w najpodlejszych ludzi tkają dostojęstwa.
 Tam wszystkim rzemieślnikom do honoru prędko
 Przystęp; tam szwiec, co wiechciem wyściela napiętki,

²³⁴³ *kęs* (daw.) — nieco, odrobina. [przypis redakcyjny]

²³⁴⁴ *kondycje* (daw., z łac.) — warunki. [przypis redakcyjny]

²³⁴⁵ *kazać* (daw.) — okazywać się, prawić. [przypis redakcyjny]

²³⁴⁶ *płazać* — dziś: pełzać. [przypis redakcyjny]

²³⁴⁷ *rosół* — tu: gniew, zły humor. [przypis redakcyjny]

²³⁴⁸ *złożyć* (daw.) — ustąpić. [przypis redakcyjny]

²³⁴⁹ *zdać się* (daw.) — zejść się. [przypis redakcyjny]

²³⁵⁰ *zdolić* — zdołać, zwyciężyć. [przypis redakcyjny]

²³⁵¹ *do podobieństwa* (daw.) — prawdopodobne. [przypis redakcyjny]

Kuśnierz, krawiec, tkacz, barwierz, wstawczy od warstata
Obok siędzie z wezyrem i wschodniemu światu
Prawa daje z dywanu²³⁵². Toż Sobieski prosił,
Żeby tu nowych rzeczy Dilawer nie wnosił;
Stare raczej przymierze żeby stwierdzić nowym,
Przydawszy, co z honorem będzie Osmanowym.

Więc dwu godzin nie wyszło, jako siedli na tem,
Kiedy wiecznym on pokój skończyli traktatem,
Którego tenor²³⁵³ taki:

1. Naprzód, co dziś stanie,
Z tym wielki poseł polski pójdzie niemieszkanie²³⁵⁴
Do Konstantynopola i utwierdzi, co tu
Uchwałą podczas wojny i szabel łoskotu.
2. Stanisław Suliszewski z Osmanem pospołu
Już gońcem tego posła idzie do Stambułu²³⁵⁵;
Wzajemnie czausz²³⁵⁶ turecki, człowiek dobrej sławy,
Dla stwierdzenia tychże pakt idzie do Warszawy.
3. Komisarze z obu stron będą wysadzeni,
Ludzie dobrzy, w rozumie, w cnocie doświadczeni,
Którzy obom narodom granice przyznają,
Gdzie się w dziczy z ordami naszy uganiają.
4. Król polski cesarzowi, cesarz także jemu,
Należytej uwagi monarsze wielkiemu,
Na dowód nowej chęci, na znak zgody świętej
Poślą sobie wzajemnie kosztowne prezenty.
5. Kozacy się też z Dnieprem i z swymi porohy
Na wieki pożegnają; w tąż²³⁵⁷ ordyniec²³⁵⁸ płochy
Zapomni swych do Polski przebiegów²³⁵⁹ i szlaków,
O co Turczyn Tatarów, Lach skarże Kozaków.
Wody jednak a pola, dziki zwier i ryby,
Obom wolne, tak jako stare niosą tryby²³⁶⁰.
6. Polacy ordzie do Jass żołd będą doroczy
Odsyłać, ale też han powinien ochoczy,
Kędy tylko potrzeba zawoła z Korony,
Na wszystkich nieprzyjaciół, na wszystkie iść strony;
A kędy będą z woli swego pana ciągnąć,
Niech się nie wąż granic koronnych zasiągnąć.
7. Wołoskim przywileje Turek wojewodom,
Lecz zawsze chrześcijanom, obiema narodom
Przychylnym, dawać będzie; którym też pod władzą
Zaraz zamek chocimski Polacy oddadzą.
8. Wszytkim kupcom pas²³⁶¹ wolny.
Swym niech stoją gruntem
Stare pakta, a kto się powadzi z Zygmuntem,
9. Ten zaraz i z Osmanem; tak na stronie obie
Przyjaciół, z przeciwniki, spólnych czynią sobie.

²³⁵²dywan — rada sultańska. [przypis redakcyjny]

²³⁵³tenor — tu: brzmienie. [przypis redakcyjny]

²³⁵⁴niemieszkanie (daw.) — bezzwłocznie. [przypis edytorski]

²³⁵⁵Już gońcem tego posła idzie do Stambułu — przed posłem wysyłano do Stambułu zawsze gońca. [przypis redakcyjny]

²³⁵⁶czausz — cesarski goniec. [przypis redakcyjny]

²³⁵⁷w tąż — tak samo. [przypis redakcyjny]

²³⁵⁸ordyniec — Tatarzyn. [przypis redakcyjny]

²³⁵⁹przebieg — przesmyk. [przypis redakcyjny]

²³⁶⁰tryby — tu: zwyczaj. [przypis redakcyjny]

²³⁶¹pas (daw.) — prawo przejścia. [przypis redakcyjny]

10. Kto tego w pierwszym punkcie nie strzyma traktatu,
Krzywoprzysiężcą będzie i Bogu, i światu!

Z tym Sobieski, pozornej dopadź przyczynki,
Z Władysławem się znosić, co za upominki
Osmanowi obiecać, do obozu skoczy.
A już się słońce kryje, już się świat pamroczy²³⁶².
Czekają Turcy świtu obojętną²³⁶³ myślą,
Z czym królewic, z czym hetman Sobieskiego przyślą?
Jeśli tych pakt nie zruć, o swoim się królu
Z wojskami dowiedziawszy w poblížszym Podolu?
Zwłaszcza gdy długo na dzień²³⁶⁴ u swoich się bawi,
Niesłychanego strachu poganów nabawi.
Jedni go wyglądają, a drudzy pokotem²³⁶⁵
Żorawińskiego w koło obiegli z namiotem,
Jako psi, kiedy w jatce rzeźnika więc czują,
Na zapach tylko mięsa pyski oblizują.
Lecz i Sobieski, skoro o wszystkim się zniesie
Z swoimi, prawie Turkom przyjedzie na czasie²³⁶⁶.
Którego jąwszy z pola ostępem²³⁶⁷ prowadzą,
Sami konia trzymają, sami z konia zsadzą.
Wszyscy mu w oczy patrzą, a z jego postaci
Ten nabędzie nadzieje, drugi ją utraci.
Aleć też już i naszy na tym roku schyłku
Zwątpiwszy o Zygmuncie i jego posiłku,
Ochotnie pozwolili na one warunki.
Nadto kazał Władysław pewne podarunki
Oddać na pożegnanie Osmanowi, byle
Nic od niego. Toż wezyr nie trawiący²³⁶⁸ chwile,
Zbiera insze wezyry, kanclerze i agi²³⁶⁹,
Sam w kosztownym dla większej kaftanie powagi
Usiedzie na dywanie²³⁷⁰, a nad nim do góry
Świetny ciągną baldekin²³⁷¹ złotokręte sznury;
Podskarbi wedle niego²³⁷² także w złotogłowie,
Z drugą stronę dla posłów leżało wezgłowie,
Po których skoro Raduł z kilką przyjdzie begów²³⁷³,
Nie zabawią, lecz środkiem janczarskich szeregów
Stawią się, takąż pompą młodzi swej okryci,
Z których każdy się upstrzy i uaksamici.

Toż Dilawer (bo inszym głową tylko kiwać
Należy i tak jego mowie potakiwać):
«Niech Bóg zdarzy godzinę naszego zawodu²³⁷⁴,
O waleczni polskiego mężowie narodu!
Kiedy z niezwyczężoną ottomańską Broną²³⁷⁵
Król, pan wasz najjaśniejszy, przyjaźń powtórzoną

Dar

²³⁶²*pamroczyć się* (daw.) — zmierzchać się. [przypis redakcyjny]

²³⁶³*obojętny* — jak wielokrotnie wcześniej: wątpliwy, niepewny wyniku. [przypis redakcyjny]

²³⁶⁴*na dzień* — w dzień. [przypis redakcyjny]

²³⁶⁵*pokotem* — hurmem. [przypis redakcyjny]

²³⁶⁶*na czasie* — (dla rymu w rękopisie: na czasie), w samą porę. [przypis redakcyjny]

²³⁶⁷*ostępem* — obstępniwszy, okrążywszy. [przypis redakcyjny]

²³⁶⁸*nie trawiący* — nie marnując. [przypis edytorski]

²³⁶⁹*aga* (z tur.) — naczelnik, dowódca. [przypis redakcyjny]

²³⁷⁰*dywan* (tur.) — sofa. [przypis edytorski]

²³⁷¹*baldekin* — dziś: baldachim. [przypis redakcyjny]

²³⁷²*wedle niego* — obok niego. [przypis edytorski]

²³⁷³*beg* (z tur.) — gubernator. [przypis redakcyjny]

²³⁷⁴*zawód* (daw.) — przedsięwzięcie. [przypis redakcyjny]

²³⁷⁵*Brona* — Porta. [przypis redakcyjny]

W oczach naszych zawiera; niech te światy oba
Szczęśliwa zdejmie miłość, niezmienna ozdoba.
A co się dzisiaj rzekło, co się napisało,
Bodaj w naszych i w waszych sercach wiekowało²³⁷⁶!
Bóg, co dziś świadkiem, niechaj sędzia będzie mściwy
Nad każdym wiarołomcą: jeśli my, jeśli wy,
Pogwałcimy przymierze, tylim²³⁷⁷ krwie okupem
Oblane, niech pod nogi temu padnie trupem,
Którego sprawiedliwy Bóg, co światem rządzi,
Niewinnym zgwałconego pokoju osądzi.
Więc gdy zaszyły między nas tak ściśle pobraty²³⁷⁸,
Prosimy do cesarskiej uczestnictwa szaty.
I nie będzie się lenił pan całego świata,
Pojrzeć wesołym okiem na sług swego brata».

Krótko przyda pan²³⁷⁹ bełzki, że Pan Bóg obłudny
Między wszystkimi grzechów tego świata cudy
Najbardziej nienawidzi i takiego sięga,
Gdy sercem nieprzysięgłym, usty kto przysięga;
Przywitać i pożegnać cesarza gotowi,
A zwłaszcza kiedy się tak zda Dilawerowi.

A ten skoro w surową postać twarz przetworzy
Do hańskiego kanclerza (ten się upokorzy
I padnie na kolana) obróci się z mową:
«Słuchaj, boś po to przyszedł, żebyś wiedział nową
Pokoju transakcją²³⁸⁰ z polską dziś Koroną,
I swemu to hanowi odnieś, co wzgardzoną
Śmiecia i marną płową²³⁸¹ carskiego podstola,
Żeby wiecznie zapomniał najeżdżać Podola,
Swoim się zwykłym żołdem kontentował cale²³⁸²,
Polaków z Ottomany nie rozprzągał, ale
Tę gotowość, co to z nią wykrzykacie wiele,
Nie na sąsiady, chować na nieprzyjaciele.
Inaczej jak najmniejsza Porty dojdzie skarga,
Pewnie a pewnie szyją powroza nie starga!»
Tu Tatarzyn łbem w ziemię uderzywszy, rzecze:
«Więc żebyśmy nie mieli z Polską żadnej przecze²³⁸³,
Miejmyż odtąd granicę spólną: wodę Siną,
Która przez dzikie pola płynie Ukrainą».
«Nie masz tu o granicach — rzecze wezyr²³⁸⁴ — wzmianki,
Nie dyskuruje; nie twa rzecz wchodzić ze mną w szranki;
Lada czego nie wtrącaj, a to czyn, coć każą;
Będzie czas, gdy wam i te granice pokażą!»

A zatem rum²³⁸⁵ do koni i Turcy, i naszy,
Jako kiedy kto stado żurawi postraszy.
Senat naprzód turecki; kto malował ony
Kamille, Fabiusze, poważne Katony,
Taki był i tych pozór, tak się pyszno snażą²³⁸⁶,

²³⁷⁶wiekować — trwać. [przypis edytorski]

²³⁷⁷tyli (daw.) — tak wielki. [przypis redakcyjny]

²³⁷⁸pobrat (daw.) — pobratymstwo, zbratanie się. [przypis redakcyjny]

²³⁷⁹pan — tu: kasztelan. [przypis edytorski]

²³⁸⁰transakcja — tu: układ. [przypis redakcyjny]

²³⁸¹płowa — dziś: plewa. [przypis redakcyjny]

²³⁸²cale (daw.) — całkiem. [przypis edytorski]

²³⁸³przecza (daw.) — sprzeczka. [przypis redakcyjny]

²³⁸⁴wezyr — minister. [przypis redakcyjny]

²³⁸⁵rum — nuże. [przypis redakcyjny]

²³⁸⁶snażyć się (daw.) — silić się. [przypis redakcyjny]

Że owych wspaniałością do znaku²³⁸⁷ wyrażą.
 Po szacie złotorytej rozczosana wiecha²³⁸⁸;
 Takież bonczuk u konia; każdy się uśmiecha,
 Każdy rad pokojowi; kiedy wojna na zły
 Czas padła, pewnie by im te brody oblażyły.
 Większa ich połowica wzdycha gdzieś pod kiecą²³⁸⁹,
 Skoro ich o traktatach nowiny zalecą.
 Chorych było niemało, co naszemu niebu
 Nie przywykszy, co moment czekali pogrzebu.
 Więc jako przed carskimi stanęli namioty,
 Oddają konie, pełni niezwykłej ochoty,
 I wesołego czoła nikomu nie skąpią.
 Posłowie też tymczasem z swą pompą nastąpią,
 Którzy Turkom jako dwie świecili kozéry²³⁹⁰:
 Obom rycerska postać; każdy bohaterzy
 Z kroju, z stroju, z humoru, z kształtnej ciała tusze
 Poznał; i zgasły brody na ich animusze!
 Obom puszą²³⁹¹ sobole gładkie aksamity;
 Obom zdobią dostojne czoła czaple kity;
 W prawych ręku złociste buzdygany²³⁹² toczą;
 Lewą szablę trzymają; tak wspaniało kroczą,
 Żywej młodzi koroną z tyłu osypani,
 I Turcy rozumieli, że oba hetmani.

Plac był dosyć przestrony, równy i okrągły,
 Który rynkiem²³⁹³ namioty cesarskie osiągly
 Tak świetne, tak bogate, jakbyś widział kupą
 Sto królewskich pod złotą pałaców skorupą.
 Przestronne galeryje do przechadzek skrytych,
 Więc z antykamerami²³⁹⁴ pokoje, a przy tych
 Coś było na kształt sale, z której kabinetów
 Dziesiątek, do prywatnych umyślnie sekretów.
 Nuż skarbiec, gdzie rynsztunki i carskie wsiądzienia;
 Ale stajnie najwięcej oczy do widzenia
 Targały, pełne gładkich i dorodnych koni,
 Na jakowych Neptuna wpośród morskich toni
 Malują, jakowe miał Achilles i śmiały
 Króciiciel wschodu²³⁹⁵ słońca, dzielne Bucefały.

Stał meczet jedwabnymi kobiercy²³⁹⁶ obity,
 Kędy sto lamp wisało z blachy srebrolitej,
 Gdzie się wniść okrom²³⁹⁷ cara żadną miarą żywą
 Nikomu nie godziło, pałało oliwą.
 Na stronie kortygarda²³⁹⁸; za nią niedaleki
 Arsenal; dalej stały kuchnie i apteki.
 Wszędy się jedwab świecił, wszędy skłniło złoto;
 Ani się Osmanowi dziwować, że o to
 Gniewał się niesłychanie, kiedy takie spezy²³⁹⁹

²³⁸⁷do znaku (daw.) — do cna, zupełnie. [przypis redakcyjny]

²³⁸⁸wiecha — tu: broda. [przypis redakcyjny]

²³⁸⁹kieca — tu: płaszcz. [przypis redakcyjny]

²³⁹⁰kozera (daw.) — karta atutowa, bijąca inne. [przypis redakcyjny]

²³⁹¹puszyć (daw.) — kryć (o futrze). [przypis redakcyjny]

²³⁹²buzdygan — laska, buława. [przypis redakcyjny]

²³⁹³rynkem (daw.) — w koło. [przypis redakcyjny]

²³⁹⁴antykamera (daw.) — przedpokój. [przypis redakcyjny]

²³⁹⁵Króciiciel wschodu — tj. Aleksander Macedoński. [przypis redakcyjny]

²³⁹⁶kobiercy — dziś popr. form N.lm: kobiercami. [przypis edytorski]

²³⁹⁷okrom (daw.) — oprócz. [przypis edytorski]

²³⁹⁸kortygarda — z fr. *corps de garde*, odwach, budynek straży. [przypis redakcyjny]

²³⁹⁹spezy (daw.) — koszty. [przypis redakcyjny]

Łożywszy, jako żaba z wiersze²⁴⁰⁰, spadł z imprezy²⁴⁰¹.
 Przeszło tysiąc namiotów i szop na kształt dworów
 W onym stało ambicie²⁴⁰², rozlicznych kolorów;
 Rzekłbyś, że Wenecja albo nowa Sparta.
 Brama jedna szeroka, w której zawsze warta
 Ognie kładzie, nakoło malowane płoty;
 Pod nimi gęsto wszystkie leżały piechoty;
 W dziedzińcu jak trzcina²⁴⁰³ ludzi, i chorzy, i zdrowi,
 Starzy, młodzi; bo się tak zdało wezyrowi,
 I po wszystkich narodach rozesał żołnierze,
 Żeby biegli widzieć tych, co z nimi w przymierze
 Wstępują, i weseli z tak niespodziewanej
 Do swych się brali domów po wojnie odmiany.
 Już Dilawer i jego z nim brodafiasze²⁴⁰⁴
 Stali, będąc gotowi przyjąć posły nasze,
 Właśnie tak jako kiedy oblubieniec nowy
 Do starej na wesoly akt przyjeżdża wdowy.
 Z których nim proch otrzepią, nim otrzęsą piaski,
 w czerwonych aksamitach, srebrne niosąc laski,
 Odźwierni wprzód wychodzą i w tak gęstym ludu
 Rum²⁴⁰⁵ czynią, który się zszedł dla onego cudu.
 Toż i naszy posłowie przez dwie długie sieni
 Stanęli przed Osmanem w namiot wprowadzeni.
 A ten siedzi jak bałwan, jakby sztukę balku
 Złoconego postawił kto na katafalku.
 Dywan naprzód bogaty, na dywanie zatem
 We trzy łokcie wysokim wzniosł się majestatem.
 I tak siedzi, ni ręką, ni nogą nie rucha,
 Ni głową, ani okiem; i chociaż mu mucha
 W nos lezie uprzykrzona, jej się nie ożenie²⁴⁰⁶.
 Właśnie takie stawiają na jarzabki cienie²⁴⁰⁷,
 Albo myśliwiec w pierzu uwędziwszy ćwika,
 Pod nim na głupie ptaki rozjazdu²⁴⁰⁸ pomyka.
 Atoli wždy orli nos i wyniosłe skroni,
 Oko jasne, gniady włos, rzadko kiedy stroni
 Od serca wspaniałego; te tylko w Osmanie
 Znaki były grzeczności²⁴⁰⁹. Wkoło niego stanie
 Zgraja wrózków, kuglarzów, mataczów, trzebieni²⁴¹⁰,
 Popów, karłów, których on tak wysoko ceni,
 Że by wołał Babilon, wołał stracić Alep²⁴¹¹,
 Niż którego z wałachów²⁴¹²; dlatego jak na lep,
 Każdy się rad²⁴¹³ przymili, każdy przypochlebi
 Cesarzowi; każdy się rzeże, każdy trzebi.
 W tyle mu szabla wisi osadzona w sztuki
 I dwa gotowe w swoich sahajdakach łuki.

Piękno

²⁴⁰⁰wiersza (daw.) — więcierz na ryby (jako żaba w wiersze — przysłowie). [przypis redakcyjny]

²⁴⁰¹impreza (daw., z wł.) — przedsięwzięcie. [przypis redakcyjny]

²⁴⁰²ambit — tu: okręg. [przypis redakcyjny]

²⁴⁰³trzcina — trzcina (tu przenośnie: mnóstwo). [przypis redakcyjny]

²⁴⁰⁴brodafiasz (daw., pot.) — brodacz. [przypis redakcyjny]

²⁴⁰⁵rum — (z niem. Raum) miejsce wolne. [przypis redakcyjny]

²⁴⁰⁶ożenić (daw.) — opędzić. [przypis redakcyjny]

²⁴⁰⁷cień — tu: kształt, maska, kukła. [przypis redakcyjny]

²⁴⁰⁸rozjazd (daw.) — szeroka sieć. [przypis redakcyjny]

²⁴⁰⁹grzeczność (daw.) — tu: dzielność. [przypis redakcyjny]

²⁴¹⁰trzebień — kastrat. [przypis edytorski]

²⁴¹¹Alep — Aleppo, miasto w Syrii. [przypis redakcyjny]

²⁴¹²wałach — kastrat. [przypis edytorski]

²⁴¹³rad (daw.) — chętnie. [przypis edytorski]

Senat stanął po stronach, rzekłbyś obwinieni,
I już wszyscy ci ludzie śmierci przysądzeni.
Łokcie pozakładane, obwisłe ramiona,
Oczy w ziemi i insze niewoli znamiona.
Istotna komedia, gdy Jupiter młody
Konfunduje przyprawne owych starców brody²⁴¹⁴.

A tu wezyr na naszych trochę ręką kinie,
Żeby długo Osmana nie trzymać w terminie.
Więc się suną posłowie z swych przyjaciół gronem,
I niskim go najpierwej uczciwszy pokłonem,
Skoro drugie wyprawią na dywanie dygi,
Przytkną do ust złotego kaftana fastrzygi²⁴¹⁵.
Co gdy wszyscy Polacy odprawią ogółem,
Na samym końcu jedzie Weweli z Radulem.
Potem basza, który stał podle²⁴¹⁶ Sobieskiego,
Wziął z rąk jego do cara list Lubomirskiego;
I podał go drugiemu, dał trzeciemu drugi,
Aż się wszyscy obeszli, jako rząd był długi.
Tak więc kota grawają małe dzieci właśnie,
I tego karzą, w czyich ręku słomka zgaśnie.
Skoro doszedł wezyra, ukloni się pięknie,
A potem gdy na obie kolana uklęknie,
Włożył go pod wezłowie, włazszy na podnózek,
Na którym jak pręt siedział on strugany bożek.
Tenże Żorawińskiemu, nim jał²⁴¹⁷ mówić, rzecze:
Że skróci, że swej mowy długo nie przewlecze;
Pan wojenny, marsowej nawykszy muzyki,
Nie kocha tych oracyj ani retoryki;
Rana trąba u niego nad wszelkie koncerty²⁴¹⁸,
Cyceronem daruje żaki i studenty²⁴¹⁹.

Więc tak pocznie pan bełzki akcentem wspaniałym,
Że go mógł każdy słyszeć w tamtym cyrku²⁴²⁰ całym:
«Choć stąd, wielki monarcho i niezwyciężony,
Poznać możesz, cesarzu, animusz wrodzony
Najjaśniejszego króla a pana naszego,
Jako kocha²⁴²¹ w przyjaźni domu prześwietnego
Znacznej krwi ottomańskiej, że śród ognia prawie,
W łaźni Marsa straszego i wojennej wrzawie,
Co się w twych oczu działo, wspomniał na nie, a tu
Zesłał nas dla spólnego pokoju traktatu,
Żeby się wždy²⁴²² wrócić mógł między tymi domy
On stary afekt²⁴²³, światu całemu wiadomy.
I, co niechaj Bóg szczęści, a twej mądrej radzie
Przyznamy, że po srogim z obu stron upadzie,
Przez okrutne zacnej krwi rycerskiej przelanie,
Stanęło między nami święte pojednanie.

²⁴¹⁴*Istotna komedia, gdy Jupiter młody/ Konfunduje przyprawne owych starców brody* — porównanie wzięte z widowisk szkolnych. [przypis redakcyjny]

²⁴¹⁵*fastrzyga* — fastryga, ścieg, nić. [przypis redakcyjny]

²⁴¹⁶*podle* (daw.) — obok. [przypis edytorski]

²⁴¹⁷*jał* (daw.) — zacząć. [przypis edytorski]

²⁴¹⁸*koncent* (daw., z łac.) — współbrzmienie, harmonia, muzyka. [przypis redakcyjny]

²⁴¹⁹*Cyceronem daruje żaki i studenty* — Na w. 666 urywa się autograf Potockiego aż do w. 762; z braku jednej karty (197–8) Brückner posłużył się tu kopią Ossolińskich nr. 1348. [przypis redakcyjny]

²⁴²⁰*cyrk* (daw.) — okrąg, koło. [przypis redakcyjny]

²⁴²¹*kocha* — po tym słowie opuszczone „się”. [przypis redakcyjny]

²⁴²²*wždy* (daw.) — przecież, jednak. [przypis edytorski]

²⁴²³*afekt* (daw.) — uczucie, życzliwość. [przypis redakcyjny]

Wrócił się wieczny pokój, który z naszej strony,
Boga bierzem na pomoc, nie będzie gwałcony.
Więc ufamy, że i ty, jako wielkie dziady
Sławą chcesz nieśmiertelną zrównać, tak w przykłady
One wzięwszy, cnoty swej inszego dowodu
Nie patrząc, tego miru²⁴²⁴ polskiemu narodu²⁴²⁵
Dotrzymasz, za co cię Bóg bodaj ubogacił,
Dał ci miłość sąsiedzka, strach u nieprzyjaciół!»

Tu przestał Żorawiński i poczeka, aże
Albo sam co przemówi, albo komu każe.
Ale ten przed powagą i słowa nie rzecze,
Tylko żeby wyraził, co go w sercu piecze,
Wzniosszy piersi do góry westchnie tak szkaradnie,
Że ledwo z majestatu owego nie spadnie.
Jakoby rzekł: nie takieć miało być żeganie,
Lecz trudno na przedwiecznych losów sarkać zdanie.
Gdy tak Osman wizerunk czyni swego żalu,
Dają mu dwa bułaty²⁴²⁶ posłowie w blachmalu²⁴²⁷
I kilka strzelby długiej, a to kiedy kładą,
Taką je Żorawiński przyozdobi swadą:

«A któż, wielki monarcho! jeszcze nie wie o tem,
Że bywszy panem świata, obfitujesz złotem;
My go doma niewiele, w marsowym odmęcie
Nic nie mamy; rynsztunki dlatego w prezencie
Niesiemy, którymiśmy Ojczyzny kochanej
Bronili; niechaj zdarzy Bóg i Pan nad pany
Żeby-ć po tak szczęśliwym z nami zjednoczeniu
Służyły, wiekopomną twojemu imieniu
Dawszy sławę, tu zdobiąc w tryumfalne bobki²⁴²⁸,
Po śmierci złotem pisząc nierychle nagrobki.»

Tedy po powtórzonej należytej lidze²⁴²⁹
Wychodzą między one gęste dziwowidze
Od Osmana posłowie i prosto do koni
Idą, które na bliskiej czekały ustroni.
Z nimi oraz Dilawer i z swymi kolegi,
Przybrawszy w kompanią wezyry i begi;
I znowu je pod swoje namioty zaprasza,
Gdzie wszystkie na czas dłuższy zachowane znasza
Wschodowe specyjały, szorbety i soki,
Cukry, paszty²⁴³⁰, balsamy, czego dwa tłomoki
Odda posłom; sam potem trunek wody czystej
Za polskie pije zdrowie z farfury²⁴³¹ złocistej
Z świeżej ambry²⁴³² perfumem. Tak skoro koleją
Wszyscy w się po puharze wody onej wleją,
Zacznie drugą²⁴³³ pan bełzki za cesarskie zdrowie,
Na co razem klękęli wszyscy wezyrowie
(A potem go niedługo zadawili²⁴³⁴ sami —

²⁴²⁴mir (daw.) — pokój. [przypis redakcyjny]

²⁴²⁵polskiemu narodu — dziś popr.: polskiemu narodowi. [przypis edytorski]

²⁴²⁶bulat — stal, klinga. [przypis redakcyjny]

²⁴²⁷blachmal (daw.) — emalia. [przypis redakcyjny]

²⁴²⁸bobki — laury, wawrzyny. [przypis redakcyjny]

²⁴²⁹liga (daw.) — przyjaźń, sojusz. [przypis redakcyjny]

²⁴³⁰paszt (daw.) — papka, ciasto. [przypis redakcyjny]

²⁴³¹farfura (daw.) — porcelana. [przypis redakcyjny]

²⁴³²ambra — pachnidło. [przypis redakcyjny]

²⁴³³drugą — tu: drugą kolej. [przypis redakcyjny]

²⁴³⁴zadawić (daw.) — zadusić. [przypis redakcyjny]

Wolałby ich kwitować²⁴³⁵ z ceremoniami).
 Trzecią wypił Sobieski, jakby wytarł płatem²⁴³⁶,
 Za zdrowie wezyrowe i²⁴³⁷ z całym senatem.
 Tak kiedy z najbliższego podpijają sztoku²⁴³⁸,
 Aż noc w czarnym na niską ziemię padła mroku.
 Idą ci, coraz zimna porywa ich febra,
 Bo mało z nich nie dopił każdy wody cebra.
 Tryumf zatem u Turków po całym obozie;
 Co namiot, wszędy lampa wisi na powrozie,
 A u znaczniejszych, którym dostawało wątku,
 Zwłaszcza u senatorów, było po dziesiątku.
 Ubogi lada sobie natopiwszy skwarczków,
 Kilka trzopów²⁴³⁹ przed sobą, kilka palił garczków.
 Obaczywszy Kozacy, którzy się już byli
 Wedle swego zwyczaju na czatę zmówili,
 Dali ognia po trzykroć na ono wesele.
 Czego nie zrozumiałwszy, bisurmanów wiele
 Poczęli od tej ściany²⁴⁴⁰ pobierać się w nogi,
 Dokąd od posłów naszych nie zaszyły przestrogi.

Nazajutrz skoro słońce światłem wzeszło nowém
 Z naszymi się w namiocie wezyr Radułowém
 Obaczy i uskarża, że od Turków siła²⁴⁴¹
 Do nas pouciekało i trudna²⁴⁴² by była
 Szukać ich po obozie; ale żeby więcej
 Tego nie było, ruszyć musicie się prędzej
 Z tego miejsca niżli my; jakoż z dyshonorem
 Cesarskim by to było, gdybyście z taborem
 Wy zostali, my poszli z ziemie naszej własnej;
 Sama rzecz dowód tego ukazuje jasny.
 Padło to posłom w głowę, że ich tak namawia,
 Że ich w drogę przed sobą Dilawer wyprawia;
 A nuż by siły nasze tak nadwreżone
 Obaczywszy, zgwałcili Turcy pakta one?
 Nowinaż to pogaństwu, co w swym interesie²⁴⁴³
 Wiare, cnotę, przysięgę pokładają, że się
 dziś mogą rozgrzeszyć²⁴⁴⁴, mając czas po temu?
 Któż ich skarże? Kto za to co uczyni złemu?
 Tak przywdziawszy opieki Amurates płaszczą,
 Budzynie sobie na wieki od Węgrów przywłaszczą,
 W rzeczy²⁴⁴⁵ dziecie królowej smutnej odprowadza,
 Lecz puszczonej do miasta, swoimi osadza.
 I naszy się chcą wymknąć z kondycyjej takiej:
 «Naprzód, długo by Turkom czekać na Polaki;
 Nim się tu konie z Polski, nim się zejdą wozy,
 Wy za Donajowymi będziecie przewozy,
 Abowiem dłuższego się bojąc oblężenia,

²⁴³⁵kwitować (daw.) — darować. [przypis redakcyjny]

²⁴³⁶jakby wytarł płatem — do cna. [przypis edytorski]

²⁴³⁷i — zbędne dla nas. [przypis redakcyjny]

²⁴³⁸sztok (daw.) — stok, źródło. [przypis redakcyjny]

²⁴³⁹trzop (daw.) — czerep. [przypis redakcyjny]

²⁴⁴⁰ściana — tu: strona. [przypis redakcyjny]

²⁴⁴¹siła (daw.) — wiele. [przypis redakcyjny]

²⁴⁴²trudna — trudna rzecz. [przypis redakcyjny]

²⁴⁴³Nowinaż to pogaństwu, co w swym interesie — od w. 763 do końca Brückner znów opiera się na autografie.

[przypis redakcyjny]

²⁴⁴⁴rozgrzeszyć — tu: dużo grzeszyć. [przypis redakcyjny]

²⁴⁴⁵w rzeczy — niby (Jana Zapolyę 1541 r.). [przypis redakcyjny]

Wszystko to dla²⁴⁴⁶ ścisłości²⁴⁴⁷ zwykłej pożywienia
 Do domuśmy posłali i w miejscu stać poty
 Musimy dla armaty i naszej piechoty,
 Aż ściągną. Druga jest rzecz a godna uwagi,
 Żeby to być bez polskiej nie mogło zniewagi;
 Długi to zwyczaj w prawo obrócił narodom,
 Kto pierw w polu stanie, posiedź²⁴⁴⁸ idzie do dom.
 Myśmy pole przed wami kilką niedziel wzięli;
 Słuszna²⁴⁴⁹, żebyście się nam, nie my wam umknęli.
 Ale choćbyśmy mieli i wozy, i konie,
 Choćbyśmy położyli ten zwyczaj na stronie,
 Uważ, jako tylemu²⁴⁵⁰ wojsku ciasne przeście
 Przez nasz most; bylibyście pewnie w Bukareszcie,
 Nim się za most przekolem²⁴⁵¹. A tu szermem²⁴⁵² prostém
 Wezyr rzecze: «Więc naszym przepawcie się mostem».
 Naszy zaś: «A gdzież by to mogło być bez zwady,
 Gdyby ciurów swawolnych tak srogie gromady
 Środkiem waszych obozów mieli się prowadzić;
 Najciężej by im począć, już nie poradzić!
 Których przy każdym wozie po kilku się wlecze,
 Rzadko który bez strzelby; wszyscy mają miecze!».
 «Naznaczę ja janczarów, Dilawer odpowie,
 Do mostu pilnowania. I stawił się w słowie,
 Bo nam go zostawili cały, nietykany
 Na wieczną swą ohydę. Na toż budowany
 Z takim kosztem niezmiernym i ludzi ciemęgą²⁴⁵³,
 Na toż Turcy swą ziemię mostem z naszą sprzęgą,
 Abyśmy im z ich ziemie, w której na nas groby
 Kopali, ustąpili? Dziwneż ma sposoby
 Bóg do stłumienia pychy swej gliny śmiertelnéj;
 Ale jeżeli kędy, tu, tu był żretelny²⁴⁵⁴.
 Na koniec, żeby czasu w poswarkach nie trawić,
 Killkadziesiąt namiotów kazali postawić
 Na tamtej Dniestru stronie i o tym znać dadzą,
 Że się naszy ruszają, że się już prowadzą.
 Łacno²⁴⁵⁵ starzec uwierzy, że na wierzbie gruszka,
 Co mu z oczu nie pancierz, lecz patrzy poduszka;
 Choćby też co i myślał, widzi, że zeń²⁴⁵⁶ nasi
 Mają rozumu, że mu zachodzą od spasi²⁴⁵⁷.
 Toż ich prosi do siebie, wesoly na cerze.
 Da im jeden egzemplarz tych pakt, drugi bierze.
 Tam mu Suliszowskiego wyborynych słów tonem
 Zalecą, żeby jego raczył być patronem;
 Żeby w nim pierwszy dowód łaski i swej chęci
 Wyświadczył, przez co wszystkich Polaków przynęci,
 I w drodze, i na miejscu, aż z naszej Korony

²⁴⁴⁶dla (daw.) — z powodu. [przypis edytorski]

²⁴⁴⁷ścisłość — tu: brak. [przypis redakcyjny]

²⁴⁴⁸posiedź (daw.) — później. [przypis redakcyjny]

²⁴⁴⁹słuszna — słuszna rzecz. [przypis redakcyjny]

²⁴⁵⁰tyli (daw.) — tak wielki. [przypis redakcyjny]

²⁴⁵¹przekolić się (daw.) — przebić się, przecisnąć się. [przypis redakcyjny]

²⁴⁵²szerm (daw.) — tryb, sposób. [przypis redakcyjny]

²⁴⁵³ciemiega — uciemiężenie. [przypis edytorski]

²⁴⁵⁴żretelny (daw.) — widoczny. [przypis redakcyjny]

²⁴⁵⁵łacno (daw.) — łatwo. [przypis edytorski]

²⁴⁵⁶zeń (daw.) — tu: z niego, jak on. [przypis redakcyjny]

²⁴⁵⁷zachodzić od spasi (daw.) — przeszkadzać w wyrządzeniu szkody. [przypis redakcyjny]

Wielki się do prześwietnej poseł stawi Brony²⁴⁵⁸.
 Onymże Dilawera żegnają zawodem²⁴⁵⁹,
 A już wieczór przed sobą noc popycha przodem.
 Już mrok padał, już zgoła zachodziło słońce,
 Więc się tu o wołoskiej jeszcze dziś wędzonce
 Na burce biłohrodzkiej a kutnarskim²⁴⁶⁰ winie
 Przespać, aż znowu Febus²⁴⁶¹ proporce rozwinie.
 Aleć się im w onę noc jako górze²⁴⁶² spało;
 Ziemia drżała pod nimi, powietrze huczało,
 Gdy się Turcy jak mrówki rozdrażnione snują
 I ochotnie na drogę jutrzejszą gotują.
 Pędzą z pól osły, muły, wielbłądy, bawoły,
 Jezda koń siodła, pieszy latają postoły²⁴⁶³;
 Już namioty zbierają, już ładują wozy,
 I kto nie ma baranów, ubiera się w kozy,
 Bo one złotogłowy, pierza i bonczuki,
 Jeśli kto nie utracił, głęboko tka w juki²⁴⁶⁴.
 Wszędzie pełno niezwyklej ochoty dowodów;
 Wszyscy jako na gody; tylko Osman z godów
 Zwiesił nos, sowę zadał²⁴⁶⁵, siedzi jako wryty.
 I na to-li przyść miały jego propozyty²⁴⁶⁶?
 To-li świata całego potkało monarchę?
 Jako matkę przywita? jako patryjarchę?
 Jako pojźry na Bogu wymierzony kościół?
 Takie i tym podobne żale w sercu rościł²⁴⁶⁷.
 Na koniec trzaśnie palcy²⁴⁶⁸ i pojźry do góry:
 «O wielki i po stwórcy świata tego wtóry!
 Z którego dotąd rzeczy tureckie wyroku,
 Nie daj ziemią przypadać i w wiecznym zgnić mroku,
 Aż się zemszczę, aż utrę na najniższym progu
 Mojego majestatu psom gjaurskim rogu!»
 Tak mówi głupi Osman i już w sobie maca
 Sposobu owej pomsty, już pod Chocim wraca;
 Złe mu to wojsko, insze chce zaciągnąć, ślepy,
 Że jako jemiołucha²⁴⁶⁹ robi na się lepy²⁴⁷⁰
 Oną imprezą²⁴⁷¹, której nim chudzina dopnie,
 W drobny się proch obróci i w popiół roztopnie.
 Bo jej Mufty postrzegszy, janczarom potuszy²⁴⁷²
 A ci mu wnet cięciwą podwiązali uszy.
 I nie widział, o co się dziś nieborak swarzył,
 Czym go na bezrok²⁴⁷³ wielki Zbaraski obdarzył.
 Mustafa²⁴⁷⁴ za jego trud pochował do skrzynki
 Obiecane dzisiajszym paktem upominki.

²⁴⁵⁸ *Brona* — Wysoka Porta. [przypis redakcyjny]

²⁴⁵⁹ *zawodem* (daw.) — zachodem. [przypis redakcyjny]

²⁴⁶⁰ *kutnarski* (daw.) — podły, kiepskiej jakości. [przypis redakcyjny]

²⁴⁶¹ *Febus* — słońce (przydomek Apolla, boga słońca). [przypis redakcyjny]

²⁴⁶² *górze* — nędza, bieda. [przypis redakcyjny]

²⁴⁶³ *postoly* (daw.) — łapcie. [przypis redakcyjny]

²⁴⁶⁴ *juki* — wory na bagaż. [przypis redakcyjny]

²⁴⁶⁵ *sowę zadać* (daw., pot.) — sposepnieć. [przypis redakcyjny]

²⁴⁶⁶ *propozyt* (daw., z łac.) — zamiar. [przypis redakcyjny]

²⁴⁶⁷ *rościł* — w rękopisie dla rymu: rościół. [przypis redakcyjny]

²⁴⁶⁸ *palcy* — dziś popr. forma N.lm: palcami. [przypis redakcyjny]

²⁴⁶⁹ *jemiołucha* — ptak (kwiczoł). [przypis redakcyjny]

²⁴⁷⁰ *lep* — z łodyg jemioły. [przypis redakcyjny]

²⁴⁷¹ *impreza* (daw., z wł.) — przedsięwzięcie. [przypis redakcyjny]

²⁴⁷² *potuszyć* (daw.) — dać znać. [przypis redakcyjny]

²⁴⁷³ *na bezrok* — r. 1622. [przypis redakcyjny]

²⁴⁷⁴ *Mustafâ* — następca zaduszonego Osmana. [przypis redakcyjny]

Tak kiedy się na zgubę naszą Osman kasal²⁴⁷⁵,
 Już Tytan swych w Eoi²⁴⁷⁶ dzianetów²⁴⁷⁷ popasał,
 Już się w górę pobierał patrzeć, kiedy w klatki²⁴⁷⁸
 Układali sucharów Turcy niedojadki,
 Mąki, krupy i insze prowianty różne,
 Ci w skórzane samary²⁴⁷⁹, drudzy w wozy próżne,
 Figi, cukry i syte znaszają cybeby²⁴⁸⁰,
 Migdały i rozyнки, więdle wyzy²⁴⁸¹, żeby
 Jeszcze się mogli ludzie potrzymać przy strawie.
 Koniom bez paszy wielkie działo się bezprawie,
 Które już spasszy wszystkie trawy, siana, słomy,
 Trzciny, strzechy, bo i z tych odzierano domy,
 Samo tylko gałęzie i list jadły suchy,
 A rozmoczone z drzewa ogniłe skaruchy²⁴⁸².
 Kul i prochów ruśnicznych niemały dostatek,
 Że na zamku chocimskim schowano ostatek.

Głód

Toż skoro drogę słońce pokazało rane,
 W przedniej straży pułkami wojska szły przebrane;
 Za nimi Osman z lekka z swym się ruszał dworem;
 Środek się na dwie mili rozciągnął taborem
 Bez wszelkiego porządku, ludzie, bydła, konie;
 Kędy kto chce, tam idzie, tam talagę żonie²⁴⁸³;
 Między wozy i między mieszają się kary²⁴⁸⁴,
 W kociszach²⁴⁸⁵, jeżeli kto ranny albo stary.
 Na odwodzie Husseim trzyma straże zadnie²⁴⁸⁶
 Z ludźmi europejskimi; lecz i ten szkaradnie
 Z onej wojny niekontent i z Osmanem społem
 Do Stambułu powraca, najmniej nie wesołem:
 Bowiem ten na Polaki, tamten sidła przędzie
 Na Dilawera, który podsiadł go w urzędzie.
 I kiedy się z Szemberkiem jako z pobratymem
 Żegnał, z którym tu razem stanął pod Chocimem:
 «I mnieć jeszcze Bóg poda sposobów tak wiele,
 Potłumiwszy głównego gdy nieprzyjaciela,
 Mogę się narodowi polskiemu przysłużyć.»
 Na marmorze zwykł krzywdę urażony drużyć²⁴⁸⁷.
 Jakoż krótko fortuna Dilawera trzyma,
 Gdy go zrzuci, a znowu weźmie Husseima;
 I jako się wspomniało²⁴⁸⁸, za różaną²⁴⁸⁹ prawie
 Stanął był Zbaraskiemu naszemu w odprawie.
 Kto widział Turki, kiedy pod Chocim przybyli
 Konno, strojno, gromadno; tak się uskromili,
 Przysięgłbyś, że nie oni; rzadkie, kuse znaki²⁴⁹⁰:

²⁴⁷⁵ *kasac się* (daw.) — porywać się. [przypis redakcyjny]

²⁴⁷⁶ *w Eoi* — na wschodzie. [przypis redakcyjny]

²⁴⁷⁷ *dzianet* (daw.) — rumak. [przypis redakcyjny]

²⁴⁷⁸ *klatka* — tu: saszek, skrzynia. [przypis redakcyjny]

²⁴⁷⁹ *samary* — juki, wory na багаż. [przypis redakcyjny]

²⁴⁸⁰ *cybeby* (daw.) — rodzaj większych rodzynek. [przypis redakcyjny]

²⁴⁸¹ *wiedle wyzy* — wędzoną wyzinę (rybę). [przypis redakcyjny]

²⁴⁸² *skarucha* (daw.) — kora. [przypis redakcyjny]

²⁴⁸³ *talagę żonie* (daw.) — wózek pędzi. [przypis redakcyjny]

²⁴⁸⁴ *kara* (daw.) — taczka, wózek. [przypis redakcyjny]

²⁴⁸⁵ *kocisz* (daw.) — wóz, kocz. [przypis redakcyjny]

²⁴⁸⁶ *zadni* — tylny. [przypis edytorski]

²⁴⁸⁷ *drużyć* (daw., reg.) — drażyć. [przypis redakcyjny]

²⁴⁸⁸ *jako się wspomniało* — por. wyżej VII, 817–820. [przypis redakcyjny]

²⁴⁸⁹ *różaną* — różaną wodę. [przypis redakcyjny]

²⁴⁹⁰ *znak* (daw.) — chorągiew. [przypis redakcyjny]

Bo ich padła trzecia część; siła ich kulbaki
 Na grzbiet wzięwszy odarty, niesie chudo, bosy;
 Nie widziałeś *forga*²⁴⁹¹, piór, kit, jakimi więc proso
 Oganiają, jeżeli wpsą się w nie wróble.
 A drugi się przed szkapą zaprzęgał w *hołoble*²⁴⁹²;
 Nie świecą się koszule Mamalukom białe;
 Okopciały zawoje, a narody całe,
 Które pod stem *bonczuków*²⁴⁹³ do nas przychodziły,
 Ledwie że się dziś jednym znakiem nie okryły.
 Zgoła wszystkie ozdoby spadły z nich i krasy,
 A w kwinty się drobniuchne obróciły basy.
 I Osman, skoro puste minie Stepanowce,
 Jako pasterz parszywe zwykł porzucać owce,
 Opasawszy futrzaną po wierzchu *deliją*²⁴⁹⁴
 Odbiegł wszystkich, jakby rzekł: aż was tu zabiją.
 Więc skoro się poganie w drogę onę puszcza,
 Natychmiast się jesienne obłoki rozpluszczają;
 Co dzień deszcz, śnieg i wiatry ostre niesłychanie;
 Czasem gruda, czasem błot źle zmarzłych łomanie.
 Wszystko bieda, wszystko śmierć na one pieszczochy,
 Że jako Rzym Francuzom, tak onym Wołochy
 Grobem się stały, bowiem sto tysięcy prawie
 Pod Chocimem zostało w Marsowej rozprawie
 A w drodze tyle drugie, prócz luźnych, prócz koni.
 Tak ci cesarz, skoro swych dwie części uroni,
 Powróci do Stambułu, kędy nocnym chyłkiem,
 Wzgardzonym, dla sromoty, wlaź w *szaraj*²⁴⁹⁵ zatyłkiem.
 Odebrawszy ze *strychem*²⁴⁹⁶, co gotował komu,
 Pełen żalu i hańby w swym się oparł domu
 I dał pamiętny przykład na wsze świata kręgi,
 Jako Bóg zwykł nagradzać zgwałcone przysięgi.
 Ordy, skoro poczęto zrazu *tarkać*²⁴⁹⁷ mirem,
 I ci z hanem, i tamci *wciąż*²⁴⁹⁸ poszli z *jassyrem*²⁴⁹⁹,
 Prócz opryszków, co na zysk albo swoje szkody
 Z obudwu stron Dniestrowej ukryli się wody;
 Lecz i ci w takie swoje nie utyli łowy,
 Wionęli za drugimi pozbywszy połowy.
 Raduł jeszcze na miejscu z swoją stał Wołoszą,
 Ci ostatki tureckich niedojadków znoszą.
 Tak chłop, kiedy trzysta plag kijmi weźmie w udy,
 Nie w skok się z miejsca porwie, ale jako dudy
 Obwiśnie i trzeba go podnosić pod pachy;
 Właśnie był Raduł taki pospołu z *Wałachy*²⁵⁰⁰,
 Bo im, co mieli koni i roboczych bydeł,
 Wzięli Turcy, że siedzą jako ptak bez skrzydeł.
 Toż i naszy posłowie, jako pożegnali
 Wezyra, skoro most on w *cale*²⁵⁰¹ odebrali,

Jesień

²⁴⁹¹*forga* (daw.) — pióropusz. [przypis redakcyjny]

²⁴⁹²*hołobla* — dyszel poboczny. [przypis redakcyjny]

²⁴⁹³*bonczuk* — buńczuk, znak wojskowy turecki a. tatarski wykonany z końskiego włosia. [przypis edytorski]

²⁴⁹⁴*delija* (daw.) — suknia z opończą. [przypis redakcyjny]

²⁴⁹⁵*szaraj* — saraj, pałac. [przypis redakcyjny]

²⁴⁹⁶*ze strychem* (daw.) — z naddatkiem, z dosypką. [przypis redakcyjny]

²⁴⁹⁷*tarkać* (daw.) — głosić, przebąkiwać o pokoju. [przypis redakcyjny]

²⁴⁹⁸*wciąż* — tu: wprost. [przypis redakcyjny]

²⁴⁹⁹*jasyr* — zdobywcę, zwł. jeńcy. [przypis redakcyjny]

²⁵⁰⁰*Wałachy* — z Wołochami. [przypis edytorski]

²⁵⁰¹*w cale* — w całości. [przypis edytorski]

Na swe się stanowiska, na swoje tabory
 Obejrzą, gdzie się zwałaczał²⁵⁰² już Władysław chory,
 A po długiej chorobie, ile tyle siły
 Zawziąwszy, że mu jeszcze nogi nie służyły
 (Wielką mu pomoc w zdrowiu te traktaty dały;
 Przynajmniej, że nad głową kule nie świszczały),
 Prawie²⁵⁰³ między wojskowej starszyny ramiony,
 W rozbity w pół majdanu²⁵⁰⁴ namiot wprowadzony,
 Gdzie przy wielkim ołtarzu kapłan białostuły
 Jadł ciało Pańskie i krew pił z złotej ampuły,
 Śmierć jego i niewinne wspominając razy,
 Żeby Boże do ludzi pojednał urazy.
 Właśnie mszy świętej słuchał nasz królewic dla tój
 Intencji, żeby się zaczęte traktaty
 Z chwałą bożą, którą miał w pierwszej zawsze pieczy,
 I z dobrem pospolitej mogły skończyć rzeczy,
 Kiedy oto posłowie, jakoby kto wołu
 Z pługu wyprzągł, po onej transakcji²⁵⁰⁵ społu
 Staną przed nim z wesołą twarzą i obrotem;
 Tam wszyscy jako między kowadłem a młotem.
 Serce grzeje nadzieja, strach ziębi przejęty²⁵⁰⁶,
 Na którą ich obrócił stronę stwórca święty,
 Czy przymierze? I do dom abszejt²⁵⁰⁷ pożądaný?
 Czy w dzień z głodem, w noc ze snem, w dzień i w noc z pogany
 Uprzykrzone zapasy przynieśli im? Ale
 Gdy w tym do mszy skończenia zostają opale²⁵⁰⁸,
 Zwiężłymi Żorawiński wszystko powie słowy
 I odda na papierze on traktat gotowy.
 Jaka tam była radość, jakie były gody²⁵⁰⁹
 Onej naszej z Turkami niespodzianej zgody,
 Wypisać niepodobna! Dopieroż gdy słyszą,
 Ze stąd milę nad Prutem bisurmanie dyszą,
 Że nam mostu odeszli nienaruszonego
 Na Dniestrze, dla przejazdu do domu prędszego,
 Ledwie z wielkiej pociechy nie wyskoczą z skóry,
 Gdyby im kto na czołach zrobił apertury²⁵¹⁰.
 Tedy naprzód Władysław, przy boku kapłana,
 Ze wszystkim duchowieństwem upadł na kolana.
 Toż hetman, toż starszyna²⁵¹¹, panowie i słudzy,
 Chociaż ledwie dojrzeli onej pompy drudzy;
 Kto tylko był w obozie, jako podciął kosą,
 Wszyscy padną na ziemię, gdy głosem wyniosą
 Świętego Ambrożego księży hymn wesoły:
 «Ciebie Boże chwalimy, żeś nieprzyjacioly
 Nasze stłumił i zepchnął z nadzieje zawziętej,
 Trzykroć błogosławiony, trzykroć Panie święty!»
 Toż psalmy Dawidowe, który dosiadł stolca
 Królewskiego od owiec, że w nos zawlókł kolca

Modlitwa

²⁵⁰²zwałaczać (daw.) — zwlekać. [przypis redakcyjny]

²⁵⁰³prawie (daw.) — właśnie. [przypis redakcyjny]

²⁵⁰⁴majdan — plac obozowy. [przypis redakcyjny]

²⁵⁰⁵transakcja (daw.) — rozprawa. [przypis redakcyjny]

²⁵⁰⁶przejęty — tu: przejmujący. [przypis redakcyjny]

²⁵⁰⁷abszejt (daw., z niem.) — odpuszczenie. [przypis redakcyjny]

²⁵⁰⁸opale — tu: niepewność. [przypis redakcyjny]

²⁵⁰⁹gody (daw.) — festyn, święto. [przypis redakcyjny]

²⁵¹⁰apertura (daw., z łac.) — otwór. [przypis redakcyjny]

²⁵¹¹starszyna — w rękopisie: starzyzna. [przypis redakcyjny]

Osmanowi i musiał z zronionymi pióry
Z wieczną lecieć sromotą pod swoje Arktury²⁵¹².
Śpiewało tam co żywo, choć różnymi głosy,
Różną notą, wysokie głuzyli niebiosy;
Wszystkich jakby rozgrzeszył; już skorą nadzieją
Widzą domy, rodzice, krewne; już lży leją,
Wesołego witania skołożrywe²⁵¹³ znaki,
Trudy, prace i pot już żegnają trojaki.
Kto ochoczy, kto rzeźwy, i konni, i pieszy,
Bieżą pomacać ciepłych tureckich pieleszy²⁵¹⁴;
Bieżą on most kosztowny oglądać, co go tu
Dla ich do domu Turcy stawiali powrotu.

Skoro po nabożeństwie, wszyscy przed namioty
Królewica prowadzą, gdzie one hramoty²⁵¹⁵
Katerdziej, ban wołoski, do podpisu poda
Podczaszemu²⁵¹⁶ i, pierwsza w czym zawisła zgoda,
Zamek chocimski z ręki Silnickiego bierze,
I odda burkułabie²⁵¹⁷, doznanemu w wierze,
Imieniem Radułowym. Z tym Szoldrski ku Lwowu
Do Zygmunta pospieszy, który pilen łowu
Zajęczego; o wojnie, jakoby o wilku
Żelaznym kto mu bajął; tam powiatów kilku
Czekając wielkopolskich, z stem tysięcy młodzi
Sarmackiej siedzi w miejscu; tak ci kiedy wodzi
Kaczka młode kurczęta, pospolicie bywa,
Nie masz zgody, bo kury chodzą, kaczka pływa.
Czy rady, czy odwagi, czy obojga razem
Nie było, choć mu pod nos ogniem i żelazem
O kilka mil Nuradyn z swoją ordą kurzy.
Już ludzi wziął milion, że się nie oburzy
Tylko na Lwów, tak wiele i tak długo broi;
Dosyć ma król, że się go we Lwowie nie boi.
Teraz słysząc Szoldrskiego, kiedy pakta czytał,
Niekontent i w rzeczy²⁵¹⁸ się za fordyment²⁵¹⁹ chwycił:
«Nie poczekać mnie jeszcze z tymi aparaty²⁵²⁰!
Śmieć beze mnie z Osmanem zawierać traktaty?»
Ciśnie o stół kapelusz i coraz powtarza:
«Diabeł kiedy rachunek miał bez gospodarza!
Nie wiem, czym się Władysław z podczaszym zasłonią?
A w ostatku, ja idę za Turki w pogonią.
Nie wydrze mi ich Donaj i Bałchany śnieżne,
Choć tylko z sobą wojsko będę miał zaciężne,
Kiedy szlachcie, czegom dziś doznał, wojna śmierdzi!».
Tak się nasz król, po izbie chodząc, wielce sierdzi,
A gdybyś w serce wejźrał, niesłychanie cieszy,
Że jutro do kochanej Warszawy pospieszy;
Ale tego po sobie najmniej nie pokaże,
Owszem wołać Frydryka wskok sobie rozkaże,
Żeby knechty gotował na jutrzejszą drogę:

²⁵¹²Arktury (daw.) — gwiazdy (północne). [przypis redakcyjny]

²⁵¹³skołożrywy (daw.) — rychły. [przypis redakcyjny]

²⁵¹⁴pielesze — legowiska. [przypis redakcyjny]

²⁵¹⁵hramoty (daw., z rus.) — pisma (dosł.: litery); poeta pisze dwukrotnie: rhamoty. [przypis redakcyjny]

²⁵¹⁶Podczaszy — Lubomirski. [przypis redakcyjny]

²⁵¹⁷barkulab — burgrabia (wołoski). [przypis redakcyjny]

²⁵¹⁸w rzeczy (daw.) — niby. [przypis redakcyjny]

²⁵¹⁹fordyment — kaptur u szabli. [przypis redakcyjny]

²⁵²⁰z aparaty — tu: z gotowością (do wojny), z przyborami. [przypis redakcyjny]

Król

«Żadną miarą jej dłużej odwłóczyć nie mogę.
 Niechaj ma każdy szpadę, proch i muszkiet z lontem:
 Bo się pewnie nie oprę aż nad Hellespontem».
 Spać raczej, nie wojować! I ledwie Bobola,
 Podkomorzy koronny, ukołysał króla.
 Jakoż gdyby był z serca czy tchórza, czy lenia
 Zrucił, a szedł pod Chocim, bez wszego wątpienia
 Musiałby był paszować²⁵²¹ hardy Osman w boju
 Albo się z wieczną hańbą dopraszać pokoju.
 Nie trzeba mu go było szukać po Bałchanie,
 Gdyby spieszył na prośby i swoich żądanie.
 Aleć na nieodmienne rad niebieskich tryby
 Trudno człek ma styskować²⁵²², trudno pisać *gdyby*:
 Bo komuś godniejszemu ten niezwiędły wieniec
 (Miałżeby go krwią polską dostać cudzoziemiec!)
 Naznaczyły i dotąd niebieskie archiwy
 Chowają; a nie tobie, Zygmuncie leniwy!
 Nie zółwia by potrzeba, co ledwie tve snopy
 Dźwignąć może pod nogi dzielnej Europy,
 Którą przyniósł duży wół na tę stronę świata,
 Ale pegaza (bo ten i biega, i lata),
 Żeby zaś tę dziewoję w jej ojczyste niwy
 Przez Czarne stawił morze Azyjej szczęśliwój.
 Z górnych tu, mówię, stajen trzeba konia, co by
 Księżyca i ślicznych gwiazd znał dobrze ozdoby,
 Żeby mógł w Ottomaniech wymyślony miesiąc²⁵²³
 I światłem złotoblaskim, i rogami przesiąć;
 Snopek, co dziś tak barzo pochutnywa²⁵²⁴ sobie
 (Po czasie), żaba obje i chróściel wyzobie²⁵²⁵.
 Księżyca tu koniecznie potrzeba na księżyc,
 Kto chce harde pogaństwo zkukłać²⁵²⁶ i zwyciężyć:
 Ptakiem ptaki uganiać, zwierzem ścigać zwierza,
 Miesiącem miesiąc; każde na swój rodzaj mierza,
 Tak natura sprawiła. A jako więc we dnie
 Niebieski przed słonecznym światłem księżyc blednie,
 Tak ziemski przed niebieskim, zwłaszcza kiedy z krzyżem
 Chrystusowym się złączy, padnie paraliżem.

Jużci, na co niech ziemskie patrząją podłogi,
 Wstydzi się księżyc krzyża; już odwrócił rogi
 Na zachód, pewne słońca wschodzącego znaki,
 Szczęśliwie, na koronne, da Bóg, zodiaki;
 Da ten, co wszemu światu panuje ogółem,
 Że pod którym Azyja upadła tytułem²⁵²⁷,
 Pod tym wstanie tytułem i wolności drogiéj
 Nabywszy, w chrześcijańskie wróci katalogi.
 Tyś, nieszczęsny Michale, ty Paleologu,
 Ostatni raz szwankował w tamtej bramy progu;
 Przez tve piersi cesarskie, twą krwią mokre stopy
 Najpierwszy raz zdeptały ziemię Europy.
 Co myśl wróży, co serce niewątpliwie tuszy²⁵²⁸,

Imię

²⁵²¹ *paszować* — dziś: pasować (w grze w karty), ustępować. [przypis redakcyjny]

²⁵²² *styskować* — utyskiwać. [przypis redakcyjny]

²⁵²³ *miesiąc* — księżyc; w w. 1075 i n. nawiązania do herbowego półksiężyca króla Michała Wiśniowieckiego. [przypis edytorski]

²⁵²⁴ *pochutnywać* (daw.) — smakować sobie, podobać się. [przypis redakcyjny]

²⁵²⁵ *wyzobiec* (daw.) — wyjeść, wydziobać. [przypis redakcyjny]

²⁵²⁶ *zkukłać* (daw.) — potłumić. [przypis redakcyjny]

²⁵²⁷ *tytuł* — tu: znak (mowa o księżycu). [przypis redakcyjny]

Wkrótce świata całego napelni to uszy,
 Że Michael, przewiskiem Lech i samą rzeczą,
 Mścicielem krwie szlachtetnej będzie i odsieczą,
 Bo mu rodzic²⁵²⁹ ten tytuł *Jam Lech*²⁵³⁰ w imię wplata.
 Przebóg! Same się jawnie wykładają fata!
 Co i sami po dziś dzień Turcy sobie wieszczą,
 Że ich ostatniej zguby Polacy domieszczą,
 Że jako Krakusowi, wtóremu monarsze
 Polskiemu, padł smok, o czym wieki świadczą starsze,
 Tak od jego następców tej bestyjej wielkiej
 Paść, za przyczyną Panny Bogarodzicielki.
 Twój ci to, o Michale! twój, królu mój! patron
 Z nieba smoku rydzego²⁵³¹, kiedy zmierzał na tron
 Stwórcę swojego, zepchnął, który swym upadem
 Trzecią część gwiazd na ziemię z nieba zerwał gradem;
 Który on płód panieński, co jej czyste pięty
 Księżyc dźwiga na sobie, prześladował święty;
 Który dziesięć głów nosił, każda z tych siedm koron
 I dziesięć rogów miała, a w paszczęce piorun;
 Który na też dziewicę z onejże paszczeki
 Puścił szum wód zmaconych i bezdenne rzeki.
 Tę bestyję swojego drzewa²⁵³² mocą spychał
 Z wysokiego pałacu niebieskiego Michał,
 Która, że się na ziemskim piętrze znowu gnieździ,²⁵³³
 Da Bóg, stąd do Awernu²⁵³⁴ znowu się przejeździ,
 Kiedy ją mężny w tymże bohater imieniu
 Zepchnie, krzyż nad patrona mając w wspomóżeniu,
 Przy tychże znakach nieba prześwietnego! A z tém
 Powracam do Zygmunta, który, by był Piastem²⁵³⁵,
 Mógł był dopiąć korony, która doczekała
 Sobie obiecane naszego Michała.
 Tegoć patron i wtenczas miał skończyć te rzeczy:
 Bo to Bóg, jak się rzekło, jego oddał pieczy.
 Wszędy, ale i niebo nie jest bez prywaty,
 I on dlatego wojnę kończy przez traktaty,
 Abyśmy jego drużbę²⁵³⁶, jeśli archaniola
 Tak zwać, z tryumfálnego w wieńcu mieli ziola.
 Aleć do tak wysokiej trudno się brać palmy,
 Komu wydrą dziedziczny Sztokholm i Upsalmy²⁵³⁷;
 Próżno się na turecką monarchią wspinać,
 Komu wzięto Szwecyją, Inflant nie wspominać.
 Skoro Szołdrski odjechał, królewic z podczasém
 Sobieskiego z Leśniowskim wysła Matyaszem
 Do Kozaków, bo i tym wiedzieć należało,
 Co za postanowienie z Turkami się stało.
 Dziękują im imieniem Rzeczypospolitej

²⁵²⁸ruszyć (daw.) — mieć nadzieję, spodziewać się. [przypis edytorski]

²⁵²⁹rodzic — ojciec. [przypis redakcyjny]

²⁵³⁰*Jam Lech* — kalambur od imienia Michała Korybuta Wiśniowieckiego (Michael). [przypis edytorski]

²⁵³¹rydzy — rudy. [przypis redakcyjny]

²⁵³²drzewo (dw., pot.) — kopia. [przypis edytorski]

²⁵³³*Z nieba smoku rydzego kiedy zmierzał na tron (...)* Która, że się na ziemskim piętrze znowu gnieździ — w. 1114–1125, dosłownie z Apokalipsy św. Jana, rozdz. 13. [przypis redakcyjny]

²⁵³⁴Awern — podziemie, piekło. [przypis redakcyjny]

²⁵³⁵Piast — tu: król polskiego pochodzenia. [przypis edytorski]

²⁵³⁶drużba — tu: ktoś, kto nosi to samo imię. [przypis redakcyjny]

²⁵³⁷Upsalma — właśc. Uppsala, miasto w Szwecji. [przypis redakcyjny]

Za prace, które na jej podjęli zaszczyty²⁵³⁸,
 Za krew hustem²⁵³⁹ przelaną; ślubują, że żadną
 Miarą te ich fatygi bez płace nie padną;
 Że prócz tego, na co już oblię²⁵⁴⁰ w ręku mają,
 Wszelakiej po Koronie wdzięczności doznają.
 Powiedzą potem, jako poganie się byli
 Na ich zgubę, swą pomstę, barzo zasadzili,
 Ale by raczej naszy tu traktaty rwali,
 A pociechy hardemu pogaństwu nie dali.
 Więc Rzeczypospolitej imieniem to całej
 Rozkazują, porohy żeby pokój miały;
 Bowiem na tym dzisiejszy mir²⁵⁴¹ gruncie zawisnął,
 Żeby się ani Kozak na morze nie cisnął,
 Ani Tatar w Podole; to przyczyna zwady,
 To waśni okazyja, już między sąsiady.
 A potem Sajdacznego Sobieski napomni
 Imieniem króla pana, żeby jak najskromniej
 W ciągnieniu²⁵⁴² się zachował i szkody nikomu
 Nie czynił, do swojego wracając się domu.
 Toż każe od hetmana, aby nasze przodem
 Wojska się przeprowadziły, on został odwodem.
 Nazajutrz skoro się wzbil Febus²⁵⁴³ złotopióry
 Na niebo i objaśnił świata pozytury²⁵⁴⁴,
 Nim podczaszy piechoty, nim przeprowadzi działa,
 Drugi raz słońce zaszło i noc zaczerniała.
 Toż we wtorek rum²⁵⁴⁵ w drogę, kędy się kto zmieści.
 Ale nam tu Sajdaczny uszedł w rękojeści²⁵⁴⁶,
 Abowiem hetmańskiego nie słuchając zdania,
 Swą haramzę²⁵⁴⁷ kozacką najpierwej przegania
 Przez Dniestr mostem tureckim, czym uraził siłę,
 Że się wydarł na czoło ten, co miał strzec tyłu.
 Dzień dżdżysty był przyczyną i królewic chory,
 Że dalej ode Żwańca iść nasze tabory
 Nie mogły i za mostem wojsko pozostałe,
 Bo się ledwie za trzy dni przeprowadzi całe.
 Nie zaspali Tatarzy zwyczajnej kradzieże,
 Przypadszy, gdzie zarosłe Dniestrowe pobrzeże
 Okazyją²⁵⁴⁸ podało, kędy naszych wielu
 Wzięto, nic nie myślących o nieprzyjacielu.
 Tam Sobieski sprawnego dostawszy języka,
 Oskoczy ich w kilkuset swego komunnika²⁵⁴⁹,
 Gromadzki z Polanowskim, podczaszego oba
 Porucznicy, ostatnia kędy się im próba
 Do wyświadczenia męstwa otworzy i cnoty;
 Lekkich ludzi do onej zażywszy roboty
 Czterdziestu żywcem wzięto; tyle dwoje legło;

²⁵³⁸ *zaszczyta* (z ros.) — obrona. [przypis redakcyjny]

²⁵³⁹ *hustem* (daw.) — gęsto. [przypis redakcyjny]

²⁵⁴⁰ *oblię* (daw.) — zapewnienie, zobowiązanie. [przypis redakcyjny]

²⁵⁴¹ *mir* (daw.) — pokój. [przypis redakcyjny]

²⁵⁴² *w ciągnieniu* — w przemarszu. [przypis edytorski]

²⁵⁴³ *Febus* — słońce (przydomek Apolla, boga słońca). [przypis redakcyjny]

²⁵⁴⁴ *pozytura* (daw., z łac.) — położenie. [przypis redakcyjny]

²⁵⁴⁵ *rum* (daw.) — nuż, dalej. [przypis redakcyjny]

²⁵⁴⁶ *w rękojeści* — przysłowie: zdradzić, nie dotrzymać umowy, słowa. [przypis redakcyjny]

²⁵⁴⁷ *haramza* (daw.) — czern, motloch. [przypis redakcyjny]

²⁵⁴⁸ *okazyja* — sposobność. [przypis redakcyjny]

²⁵⁴⁹ *komunnik* (daw.) — konnica. [przypis redakcyjny]

Ostatek się po polach i lasach rozbiegło.
Tam Krzyski odebrany Tatarom z więzienia
I kilkadziesiąt inszych mniejszego imienia.
Od Żwańca pod Kamieniec Podolski szli drugim
Naszy, w dzień niepogodny, zimny, wietrzny, cugiem²⁵⁵⁰.
Stamtąd, że też już zima barzo była bliska,
Rozpuszczono chorągwie na swe stanowiska²⁵⁵¹.
I poszli, gdzie wabiły kogo miłe ściany,
Na luby odpoczynek i wczas wetowany.

Ten-ci koniec był wojnie, która im straszniejsza,
Tym też dzięki wielkiemu Bogu powinniejsza
Za jego świętą pomoc: on nam sam hetmanił,
On pogaństwu tak harde bezpieczeństwo zgañił.
Dla czego Grzegorz siódmy²⁵⁵² tak wielkiego dobra
Pamiętkę dziesiąty dzień naznaczył oktobra,
W który Osman nadęty spadł z imprezy²⁵⁵³ swojej,
Żeby póki niski świat, póki Polska stoi,
Święcił go boży Kościół naszego narodu,
Dla wiecznego litości nad nami dowodu.
Wdzięczną nam rzecz uczynił, ale mógł był przy tem
Ratować nas w tym razie swoim depozytem²⁵⁵⁴.
Dopiero teraz oczy otworzą sąsiedzi,
Winszują nam wygranej i rzezane w miedzi
Naszych wojen abrysy²⁵⁵⁵ posyłają sobie,
Co po polskiej wolności deptać mieli grobie.
Tu, tu prawdziwie zażyć możemy przysłowia:
Gdzie szczęście, tam przyjaciół zaraz jako mrowia;
Gdzie fortuna, tam się też fawor²⁵⁵⁶ ludzki chyli;
Nie masz-ci i jednego, jeśli cię omyli.

Nie mógł się nasz królewic nasycić swej chwały
W Warszawie, aże dla niej obleciał świat cały
(Czyli mu się przy ojcu nie mogło okroić?
Trudno jednej świątnicy dwiema bogom dwoić²⁵⁵⁷),
Niemce, Włochy, Holendry, skąd sławą odęty
Pełne panegiryków prowadził okręty.
Każdemu piękne miłe; ale takie kruszce
Nie na łóżku, nie w miękkiej kopają poduszce!
Odlóż na czas gorączkę i febrę niezdrową:
Daryjusz, Aleksandrze! Daryjusz nad głową,
Bierz na się twardy kirys²⁵⁵⁸, stoi przed namiotem
Bucefał, uleczy cię Mars krwią albo potem!
Ale w cudze ozdoby, w cudze się pstrzyć piórka,
Nie siedziawszy na koniu, nie widziawszy Turka,
Ujma²⁵⁵⁹ cnotcie hetmanów, których krwią i męstwem
Z szczęśliwym z tego placu zesłiśmy zwycięstwem.
Lecz Bóg widzi, czyj kogut, czyj baran, z wysoka;
Niech się pstrzy, niech rzegoce²⁵⁶⁰, a wždy sroką sroka.

²⁵⁵⁰cug (daw.) — tu: szyk. [przypis redakcyjny]

²⁵⁵¹stanowiska — tj. na leże zimowe. [przypis redakcyjny]

²⁵⁵²Grzegorz siódmy — właśc. Grzegorz piętnasty, nie siódmy. [przypis redakcyjny]

²⁵⁵³impreza (daw., z wł.) — przedsięwzięcie. [przypis redakcyjny]

²⁵⁵⁴depozyt — tu: skarb. [przypis redakcyjny]

²⁵⁵⁵abrys (daw.) — obraz, plan. [przypis redakcyjny]

²⁵⁵⁶fawor (daw., z łac.) — przychylność. [przypis redakcyjny]

²⁵⁵⁷dwoić — tu: dzielić. [przypis redakcyjny]

²⁵⁵⁸kirys — pancerz. [przypis edytorski]

²⁵⁵⁹ujma — krzywda. [przypis redakcyjny]

²⁵⁶⁰rzegotać — skrzeczeć. [przypis redakcyjny]

Tobie, tobie, monarcho szerokiego świata,
 Acz ci cię żadna potkać nie może odpłata
 Za twoje dobrodziejstwa, którymi (przez spary
 Na nasze patrząc grzechy) krom końca — krom miary
 Swoje raczysz stworzenie: mostem przed bogatém
 Posławszy ciała nasze twoim majestatem,
 Niesiemy hołd powinny i wieczne trybuty,
 Pełne usta twej chwały i serce pokuty.
 Tobie w piersiach, podniosszy tryumfalne palmy,
 Święty pean²⁵⁶¹ przez hymny głosimy i psalmy;
 Twoja-to wiktoryja²⁵⁶², twój fest²⁵⁶³, twoje dziwy,
 Że Turczyn, który samym strachem końskiej grzywy
 Wielkie kruszył fortece i narody gładził,
 Pierwszy raz, jako kosa o kamień, zawadził
 O szczyptę twoich ludzi, których wzgardził przodem
 I zamierzać nad nimi śmiał zwycięstwo głodem;
 Aleć poszedł do swego syty wstydu progu.
 Tyś mu na durnym²⁵⁶⁴ czele wspak nakrzywił rogu
 I kiedy nim miasto nas na swych pogan sroże²⁵⁶⁵,
 I z głową²⁵⁶⁶ mu pospołu strącili poroże²⁵⁶⁷
 I zginął, sromotnie się z swym minąwszy celem.
 Tyś nas ze lwiej paszczeki wydarł z Danijelem,
 Z Jonaszem na dnie morskim z wielorybich księńców²⁵⁶⁸
 I z ognistego pieca jako trzech młodzieńców.
 Już był Turczyn uchwycił naszą ziemię mostem,
 Nie tylko się zuchwałym hardzie zaklął postem,
 Zaiste upewniając swój głupi rozsądek,
 Że krwią naszą zgłodniały wysyci żołądek.
 Ale jako twojemu słudze jadowita
 Nie szkodzi, gdy za rękę jaszczurka go chwyta²⁵⁶⁹,
 I zgorę na ostatek w płomieniu do kęsa,
 Tak Osman, swojego się napatrzywszy mięsa,
 Odbieżawszy przeważnej swych mostów fabryki²⁵⁷⁰,
 Które inszym gotował, wpadnie sam w te wniki²⁵⁷¹.
 Twojej-to, twojej dzieło wszechmogącej ręki,
 Za co-ć wszyscy pokorne oddajemy dzięki.
 Ofiarę-ć na czystych serc kładziemy ognisko,
 Żeśmy na łup poganom, na urągowisko
 Pokrytym²⁵⁷² przyjaciółom i naszym sąsiadom
 Nie przyszli; wszak-eś serca człowieczego wiadom!
 Chciejże, wszechmocny Stwórco wszytkich rzeczy zdarzyć,
 Aby pokój, któryś nam dziś raczył skojarzyć,
 W tej Koronie wiekował ku twej chwale świętej,
 A z nas grzechu wszelakie wykorzeń ponęty.
 Pobożność, mądrość, miłość i inne pożytki
 Rozmóż świętego ducha, a przemierzle zbytki,

²⁵⁶¹ *pean* — uroczysta pieśń, tu *Te Deum*. [przypis redakcyjny]

²⁵⁶² *wiktoria* (z łac.) — zwycięstwo. [przypis redakcyjny]

²⁵⁶³ *fest* — festyn, święto. [przypis redakcyjny]

²⁵⁶⁴ *durny* — szalony. [przypis redakcyjny]

²⁵⁶⁵ *sroże* — dziś popr.: sroży się. [przypis redakcyjny]

²⁵⁶⁶ *z głową* — „i” dziś zbędne. [przypis redakcyjny]

²⁵⁶⁷ *poroże* — rogi. [przypis redakcyjny]

²⁵⁶⁸ *księniec* (daw.) — brzuch. [przypis redakcyjny]

²⁵⁶⁹ *Nie szkodzi, gdy za rękę jaszczurka go chwyta* — św. Pawłowi z *Dziejów Apost.* 24. [przypis redakcyjny]

²⁵⁷⁰ *fabryka* (daw.) — budowa. [przypis redakcyjny]

²⁵⁷¹ *wniki* — dziś popr.: wnyki, sidła. [przypis redakcyjny]

²⁵⁷² *pokryty* (daw.) — obłudny. [przypis redakcyjny]

Wstręt na niebie i ziemi (byle zaś nie w gniewie),
Do żywota, niech z nas twa prawica wyplewie.
Daj w ojczyściej swobodzie, w rządzie, w dobrej sile
Wyżyć tej śmiertelności zamierzone chwile!

DODATEK

Przypisanie

L. J. C.²⁵⁷³

*Na prześwieatny klejnot, który, z inszych wielę zacnych i rodowitych familij, starożyty dom
IM. Panów Lipskich in teatro Orbis Poloni²⁵⁷⁴, swoje i wielkich przodków swoich, dzielną
rękę i odważonym za Ojczyznę sercem, u żelaznego Gradywa wysługi perennis gloriae²⁵⁷⁵
piastuje, charakterem Drużynę²⁵⁷⁶.*

Co to za rzeka, która wśród czerwone morze,
Kąpiel faraonową, mlecznym prądem porze?
Czyli ze krwi pogańskiej wzięwszy się kałuże,
Krzywymi nurty pole purpurowe struże?
Między dwiema trąbami, w hełmie na kształt wieży,
Rydze²⁵⁷⁷ grzywy straszny lew afrykański jeży:
Druentia — a że ją nazowę po nasku²⁵⁷⁸:
Polska to jest *Drużyna*, którą miasto piasku
Zaległ potomek cnego, z obudwu stron, Lecha
Rycerskich dzieł poroży: nigdy tego echa
Dniepr nie wyda skalisty, nie wyda go szumna,
Co zagłusza szeroką Narbonę, Garumna.
Jaki dźwięk wiecznej sławy, z tak niewielkiej strugi
Napełniwszy świat cały, rozrywa frambuży²⁵⁷⁹
Prześwieatnych sfer niebieskich, ani jej zatłumi
Fala morska, gdy swoich bohaterów szumi²⁵⁸⁰.
Niechajże się wschód słońca Nilem, niech bogatém
Jego górne narody chlubią Eufratem,
Gdy co rok w letne susze, przelawszy swe tamy,
Tamten Egipt panoszy, ten Mezopotamy.
Niechaj Ganges dwudziestą żeglownych rzek wsparty,
Potym na pólśiodma sta strumyków podarty,
(W takie go Cyrus kęsy rozgniewany drapie,
Za śmierć końską, za jedno utopienie szkapie);
Niechaj z nim prędko Tygrys, Araxes bezdenny
Głosi Indy dalekie, górzyste Armeny.
Niech Tanais, co Scyty, Xant, co myje Frygi,
I Hipanis, co konchy ściele i ostrzygi;
Meander, co do swego powraca się źrzodła,
Erydan, gdzie wypadł z ojcowskiego siodła
Nieszczęśliwy Faeton, kiedy mu nie zdole —
Na znak czego, z siostr nad nim stoją dziś topole —
Niechaj wszystkie tytuły i swe chwały liczą:
Ze dzielą monarchie, że państwa graniczą.
Słynie Cisa Pannony, słynie Donaj Wiedniem,

²⁵⁷³L. J. C. — *Laus Jesu Christo* (Chwała Jezusowi Chrystusowi). [przypis redakcyjny]

²⁵⁷⁴*in teatro Orbis Poloni* (łac.) — na widowni świata polskiego. [przypis redakcyjny]

²⁵⁷⁵*perennis gloriae* (łac.) — chwały wieczystej. [przypis redakcyjny]

²⁵⁷⁶*Drużyna* — Drużyna albo Srzeniawa, jeden herb o dwu nazwach (z gwiazdą lub bez niej nad rzeką), nazwa często przekształcana z łacińska na *Druentia*, z powodu pychy herbowej. [przypis redakcyjny]

²⁵⁷⁷*rydzy* — rudy. [przypis redakcyjny]

²⁵⁷⁸*po nasku* — po naszymu. [przypis redakcyjny]

²⁵⁷⁹*frambuży* — dziś: framuga. [przypis redakcyjny]

²⁵⁸⁰*szumi* — szumem głosi ich chwałę. [przypis redakcyjny]

Rzymem Tyberys, chociaż siła ma Ren przed niém,
 W którym dawno, prawdziwe jeśli o tym karty,
 Uznawano pocziwych synów a bękarty,
 Rzucając dzieci w wodę; — dziś by takiej próby
 Na Niemców odszczepionych trzeba; rzadki, coby
 Wypłynął: tonęliby, i słusznie się śmiejem,
 Że pocziwe pieluchy biorą przywilejem!
 Niech się Hamburgiem Elba — twej korony ściana²⁵⁸¹
 Niegdy, cny Bolesławie — Paryżem Sekwana,
 Skaldis pyszni Antwerpem, Rodanus Lugdunem,
 Dźwina Rygą, a Moskwa i Wołgą i Dunem;
 Niechaj się Cybeliną Almon²⁵⁸² chełpi łaźnią
 I tessalski Peneus, gdzie zdjęta bojaźnią
 I słusznym o panieństwo swoje Dafnis gniewem,
 Stoi nad nim po dziś dzień laurowym drzewem.
 Więc Amfrys, kędy z bóstwa Apollo wyzuty
 Pał Admetowe stada na miejscu pokuty,
 I Lincestys, co równo z winem poi ludzi;
 Kratis, co czarną bieli, Sybaris, co brudzi
 Białą na owcach wełnę: tu wspomnienia godne
 Sinwessy, które czynią białogłowy płodne.
 Niechaj Tagus Hiszpany, Arymaspus Scyty,
 Hermus Lidów bogaci w piasek złololity,
 Swą Paktolus Azyją, a z nami o ścianę
 Niechaj toczy podobną Bodrog Węgrom pianę;
 Nawet niech Wisła, która tym wszystkim met bierze²⁵⁸³,
 Przy sławnej na cały świat sarmackiej Cererze²⁵⁸⁴,
 Z swymi siedzi szpiklerzmi; i Litwa ze Świętą:
 Wszystkie te, wszystkie gasną przed Śreniawą krętą;
 Wszystkie te w morzu toną z pysznymi tytuły;
 Wszystkie szczupli Syryusz podczas kanikuly.
 Nasza lubo *Drużyna*, lubo to *Sreniawa*
 (Śmierć ją krzyżem świętego dzieli Stanisława),
 Jako raz wieczną sławą wyrównała brzegi,
 Przez wszystkie lat po sobie idących szeregi
 W pełni żadnymi nigdy nie tkniona pojazdy²⁵⁸⁵,
 Cnoty pławi towary: ani jej Psie Gwiazdy²⁵⁸⁶,
 Ani sucho przeszkodzi, że swe kawalery,
 Wszystkie morza minąwszy, wnosi między sfery,
 I w szczęśliwym, gdzie się człek na wieki odmładza,
 Łona stwórcę swojego porcie ich wysadza.
 W to, w to bystra Drużyna lotem tąży morze,
 Które w szklanym tron boski oblewa polarze;
 Z tego barwiste tęcze, rozkwitłe warkoczy,
 Panu chwał nieśmiertelnych wieczny prezent toczy.
 Onać to mleczna droga, którą bez koleje
 Złotowłosa Cyntyja²⁵⁸⁷ gwiazdami usieje:
 Teć to gwiazdy, te lampy, teć to po niej świece,
 Które w swojej na ziemi nie gasnęły rzece.
 O wielkie wszechmocności twej, Boże, dowody!

²⁵⁸¹ *ściana* — tu: granica. [przypis edytorski]

²⁵⁸² *Almon* — itd., por. wstęp. [przypis redakcyjny]

²⁵⁸³ *met bierze* — zwycięża (metafora szachowa, dziś powiedziano by: daje mata). [przypis edytorski]

²⁵⁸⁴ *Ceres* — rzymska bogini vegetacji roślinnej. [przypis edytorski]

²⁵⁸⁵ *pojazda* (daw.) — wiosło. [przypis redakcyjny]

²⁵⁸⁶ *psia gwiazda* — kanikula; określenie Syriusza, najlepiej widocznego u nas w lecie. [przypis redakcyjny]

²⁵⁸⁷ *Cyntia* — księżyc. [przypis redakcyjny]

Kto by rzekł, że knot z cnoty, świeca będzie z wody?
 Teraz gdy księżyc, który wszystkich rzek patronem²⁵⁸⁸,
 W pełni nastawszy, w pełni idzie po przestronem
 Sarmackim firmamencie, dobrze sobie wróży
 Drużyna: bo jej źródła, da Bóg, nie zuboży;
 Ale skoro ją z wierzchem łaską swą nasypie,
 I naszej się dostanie wilgotności Lipie,
 Która na jej pobrzeżu zielony wierzch dźwiga.
 Żaden jej mróz nie płowi²⁵⁸⁹, żaden nie ostrzyga;
 Wieczny cień podróżnemu, wiecznym listem kwitnie;
 Przeto jej wiecznie żadna siekiera nie wytnie.²⁵⁹⁰
 Lecz gdy się i ten prędko w swoim zaćmi kole,
 A na jego Janina miejscu w polu Pole,
 Wszystkie rzeki koronne; wszystkie wlewa, które
 Od korzenia sarmacka sława wznosi w górę,
 Tamte swoje szczęśliwe rozpostrzą meaty²⁵⁹¹,
 Te dadzą na cały świat zapaszyste²⁵⁹² kwiaty.
 Teraz robocze pczoły w zwyczajnej rozsypce
 Znajdziecie na tym Polu, skąd miód, skąd brać lipce;
 Dopieroż kiedy Jowisz spuści z nieba brzemię,
 Stokrotne się przy miedzie wróci człeku siemię.

*Wielmożnemu, mnie wielce Mciwemu Panu i jedynie kochanemu synowi, JMci Panu
 Janowi z Lipia Lipskiemu, staroście czchowskiemu, rotmistrzowi tegoż czchowskiego
 i sandeckiego powiatów, komisarzowi do zapłaty i popisu wojska dywizji województwa
 krakowskiego, przy szczerym życzliwego afektu konteście, zdrowia i wszelkich szczęśliwości.*

Z Wojną idę do ciebie, o mój Janie złoty!
 Tegom też tylko słuchał: piękne me pieścizoty!
 Czyś nie żołnierz? Czyś z każdej nie jest godzin miary,
 Żeby ci prezentował Marsowe towary?

I niedługo rozmyślałem się, że tę pracowitym wyrobioną piórem moją lukubracją, jako *ferventissimi amoris mei*²⁵⁹³ przeciwko WMM Panu²⁵⁹⁴, tak *meritissimorum erga patriam*, które *exerces*, w waleczne wielkich przodków swoich wstępujący strzemiona, *actuum*²⁵⁹⁵, *consecro*²⁵⁹⁶ WMM Panu testamentem, choćci to drudzy *partum otii*²⁵⁹⁷ zowią. I dobrze, bo *carmina scribentis secessum et otia quaerunt*²⁵⁹⁸, ale przecie *non omnino otiosi*²⁵⁹⁹, a ja się przyznam, że nie ujdę taksy i zębu Theonowego, o którym napisano: *bonorum mala carminum Laverna*²⁶⁰¹, bo się przed nim i sam nie mógł wybiegać Homerus. Ale kogóż uszczypliwy język zazdrościwego nie dosięgł Zoila? Nigdy tak garnarcz garnarcz, jako poety nienawidzi poeta. Nie masz na świecie tak dobrego

²⁵⁸⁸ Teraz gdy księżyc, który wszystkich rzek patronem — przytyk do herbu króla Michała. [przypis redakcyjny]

²⁵⁸⁹ płowić (daw.) — czynić szarym, płowym. [przypis redakcyjny]

²⁵⁹⁰ Lecz gdy się i ten prędko w swoim zaćmi kole (...) — W rękopisie Celińskiego, jak zapisał Kraszewski, znajdowały się tu jeszcze następujące wiersze, przystosowane do Sobieskiego (herbu Janina): [przypis redakcyjny]

²⁵⁹¹ meaty (daw.) — ujścia. [przypis redakcyjny]

²⁵⁹² zapaszyste (daw.) — wonny. [przypis redakcyjny]

²⁵⁹³ *ferventissimi amoris mei* (łac.) — najgorętszej miłości mojej. [przypis edytorski]

²⁵⁹⁴ przeciwko WMM Panu (daw.) — do wielce mnie miłościwego Pana. [przypis edytorski]

²⁵⁹⁵ *meritissimorum erga patriam, które exerces, w waleczne wielkich przodków swoich wstępujący strzemiona, actuum* (łac.-pl) — najzasłużeńszych czynów względem ojczyzny, które wykonywasz. [przypis redakcyjny]

²⁵⁹⁶ *consecro* (łac.) — poświęcam. [przypis redakcyjny]

²⁵⁹⁷ *partum otii* (łac.) — płodem próżnowania. [przypis redakcyjny]

²⁵⁹⁸ *carmina scribentis secessum et otia quaerunt* (łac.) — pieśni wymagają samotności i spokoju piszącego. [przypis redakcyjny]

²⁵⁹⁹ *non omnino otiosi* (łac.) — nie całkiem beczynnego. [przypis redakcyjny]

²⁶⁰⁰ *extemporaneus* (łac.) — człowiek piszący bez przygotowania. [przypis redakcyjny]

²⁶⁰¹ *bonorum mala carminum Laverna* (łac.) — złodziejska bogini dobrych wierszy. [przypis redakcyjny]

cieśle, żeby go inszy, a gorszy pospolicie, poprawić i w czymkolwiek przyganić mu nie miał. Jeśli Arystoteles spalił połowicę ksiąg Platonowych, Plato Xenofontowych, Cycero Sallustyszowych dla nieszczęśliwej zazdrości, a któż się przed nią wybiega?

*O dirum exitium mortalibus, o nihil unquam
Crescere, nec magnas patiem exurgere laudes,
Invidia*²⁶⁰².

Choć się też to nie każdemu nada; jeszcze jeszcze kowalowi kowala, poecie poetę poprawić pozwałam; ale szewcowi malarza żadną miarą; co się stało Apellesowi, który odmalowawszy jako mógł najdoskonalej obraz, nie chcąc sam wierzyć oczom swoim, wiedząc, że *suum cuique pulchrum*²⁶⁰³, i u sowy nic piękniejszego nad jej sowięta, postawił go przy ścianie domu swego, a sam się za nim ukrywając, słuchał zdania przemijających ludzi. Trafiło się, że szewc napiętkowi przyganiał i słusznie: którego skoro Apelles poprawił, nie mógł się szewc w swojej skórze ostać, ale znowu nazajutrz przyszedłszy, począł coś około kolana dyszkuruwać, na co uśmiechnąwszy się Apelles, zawołał nań: *ne sutor ultra crepidam*²⁶⁰⁴, dosyć szewcowi po napiętek rozumu, dosyć kozie ogona po grzbiet! O jakóż siła tymi dzisiejszych poetów szewcami, którzy sami wierszów nigdy nie pisząc, *nocte mettre, somno editi patre*²⁶⁰⁵, w cudze sprawy bystrym zaciekają okiem, i jeżeli co najdą *omissum aut perperam factum, summa libertate carpunt*²⁶⁰⁶. Wiem, że nam rzeką: złych sąsiadów macie, znajdą się i tacy, ale:

Złego złość pobije, a kto zajrzy²⁶⁰⁷ cnocie,
Wszystko zgubi i sam zniszczy w kłopotcie.

Byłoc to od początku świata, i jeśli między rodzonymi bratry, choć ich dwu tylko było, krwią się oblać musiało, a cóż się sąsiadom dziwować? Póki ludzi, poty grzechów, *donec eadem hominum natura, similia evenient omnia*²⁶⁰⁸. Nie wadziło to nigdy wielkim i piśmiennym ludziom, jako Pliniuszowi, gdy synowcowi, Senecie, gdy własnym synom swoim, ale i za pamięci naszej, nie wadziło Pawłowi Piaseckiemu, biskupowi przemyskiemu, kiedy także rodzonemu synowcowi swemu, opatowi mogińskiemu, swoją dedykował historiją²⁶⁰⁹, i choć też na to mruczał, któremu

*Pallor in ore sedet, macies in corpore toto*²⁶¹⁰,

*Livor*²⁶¹¹, piekielnej brat rodzony jędze, i ten się na ostatek swoimże udawiał kawalkiem i przyznał, że

*Invidia Siculi non inuenere ty ranni
Tormentum maius*²⁶¹².

²⁶⁰²*Odirum exitium mortalibus, o nihil unquam* (łac.) — o straszliwa zgubo śmiertelników, zazdrości, co nigdy niczemu wzrosnąć i wielkim wznieść się sławom nie dozwalał. [przypis redakcyjny]

²⁶⁰³*suum cuique pulchrum* (łac.) — swoje dla każdego piękne. [przypis redakcyjny]

²⁶⁰⁴*ne sutor ultra crepidam* (łac., przysł.) — szewcze, patrz swego kopyta. [przypis redakcyjny]

²⁶⁰⁵*nocte mettre, somno editi patre* (łac.) — zrodzeni z matki nocy, z ojca snu. [przypis redakcyjny]

²⁶⁰⁶*omissum aut perperam factum, summa libertate carpunt* (łac.) — opuszczonego albo opacznie zrobionego, szarpnię z największą swobodą. [przypis redakcyjny]

²⁶⁰⁷*zajrzeć* (daw.) — zazdrościć. [przypis edytorski]

²⁶⁰⁸*donec eadem hominum natura, similia evenient omnia* (łac.) — póki jednaka natura ludzi, póty wszystko podobne będzie. [przypis redakcyjny]

²⁶⁰⁹*rodzonemu synowcowi swemu, opatowi mogińskiemu, swoją dedykował historiją* — *Chronica gestorum*, Kraków 1645, dedykowane Jakubowi Piaseckiemu. [przypis redakcyjny]

²⁶¹⁰*Pallor in ore sedet, macies in corpore toto* (łac.) — bladeść na twarzy siedzi, wynędznienie na całym ciele. [przypis redakcyjny]

²⁶¹¹*livor* (łac.) — zawiść. [przypis redakcyjny]

²⁶¹²*Invidia Siculi non inuenere tyranni/ Tormentum maius* (łac.) — Sycylijscy tyranie nie znaleźli większej męczarni nad zawiść. [przypis redakcyjny]

Aleć ja *mibi ipsi balneum subministrabo*²⁶¹³, sobie *intus* samemu *canam*²⁶¹⁴, kiedy WMM Panu, w którym miłość moja *finem citias inveniet, quam modum*²⁶¹⁵, tę sarmacką Bellonę, *perenne gloriae* naszego narodu *monumentum*²⁶¹⁶ *fideli* odrysowaną *opera*²⁶¹⁷ dedykuję. Wprawdzie *sacrum sine fumo* i *verba pro farina*²⁶¹⁸, tylko, ale ja przecie nie wątpię, że tylo miejsca znajdują w sercu WMM Pana, ile by najwyśmienitsze mogły mieć prezenty, wiedząc dobrze, że *in muneribus res praestantissima mens est*²⁶¹⁹ a zwłaszcza od tego, który i *mansum ex ore daret*²⁶²⁰.

Ponieważ się wszyscy śmierci rodzimy i nikt tego terminu ani przeskoczyć, ani odłożyć nie może; bo *stat sua cuique dies et ineluctabile fatum*²⁶²¹; mizerna by nader była kondycja nasza, kiedy by i dobre dla pochopu do cnoty, i złe dla obrzydzenia potomności grzechów roboty nasze w grobie się z nami zawierać²⁶²² i tam wieczną zasute niepamięcią zostawać miały. Niewysławiona boska providencja, wiedząc, że *vetustas non opera solum, sed ipsam exedit naturam*²⁶²³, podała nam drogę do ziemskiej nieśmiertelności, że *non toti morimur, vivit potior pars nostri*²⁶²⁴, oprócz dusze, która że jest *divinae particula aurae*²⁶²⁵, dlatego *expers mortalitatis*²⁶²⁶, żyje imię nasze w takiej, na jaką kto sam sobie sławę i estymacją zarobił Pismo i litery tą drogą są, a prawie drugą duszą, która między sferami niebieskimi, gdzie *anima nostra rationalis*²⁶²⁷, a między podziemnym Awernem, gdzie ciał naszych *putredo*²⁶²⁸, w uścicach, oczach i uszu ludzkich wiekuję na świecie po zejściu naszym: pismo, które nie dziejom tylko, ale mowom i myślom ludzkim ginąć i umierać nie da, które nas też samo najosobliwiej od wszystkich bestyj ziemskich i ptastwa niebieskiego dzieli.

Mają nierozumne stworzenia z natury wiele rzeczy wspólnych z człowiekiem, mają i wiele przed nami. Daleko prędzej ludzie prości z ptaszej albo z bydłowej wróżki zgodną o pogodzie, o deszczu, o szkodzie i nieszczęściu, aniżeli astrologowie, którzy nam z ordynacji *siderum*²⁶²⁹ takowe prognostykują rzeczy. Nie darmo swoim kłopotcie *cecinit*²⁶³⁰ poeta:

*Saepe sinistra cava praedixit ab ilice cornix*²⁶³¹.

Nie darmo na deszcz *et sola ni sicca secum spatiatur arena*²⁶³².

Mogą płakać krokodylowie, mogą się śmiać koczkodoni i łabędzie przed śmiercią śpiewać, jaskółki leczyć i wyłupione oczy dzieciom swoim wprawiać, nuż pszczoły i mrówki jakowy rząd pospolitej rzeczy prowadzić — siłę ludzi uczonych, okrom Pliniusza, dośzedszy eksperiencją, pisało o tym.

Mają i z ćwiczenia wielkie podobieństwa rozumu intelektu ludzkiego, i owszem naleźlibyśmy ludzi, których nieme bestyje w nauce, nie mówię o szalonych, przeszły. Miał

²⁶¹³*mibi ipsi balneum subministrabo* (łac.) — sam sobie łaźnię przyrządę. [przypis redakcyjny]

²⁶¹⁴*sobie intus samemu canam* (łac.-pl.) — śpiewać będąc doma. [przypis redakcyjny]

²⁶¹⁵*finem citias inveniet, quam modum* (łac.) — prędzej znajdzie kres niż miarę. [przypis redakcyjny]

²⁶¹⁶*perenne gloriae monumentum* (łac.) — wieczysty pomnik sławy. [przypis redakcyjny]

²⁶¹⁷*fideli opera* (łac.) — rzetelną pracą. [przypis redakcyjny]

²⁶¹⁸*sacrum sine fumo i verba pro farina* (łac.) — ofiarę bez dymu i słowa zamiast mąki. [przypis redakcyjny]

²⁶¹⁹*in muneribus res praestantissima mens est* (łac.) — w podarunkach najważniejsza rzecz — to wola (intencja). [przypis redakcyjny]

²⁶²⁰*mansum ex ore daret* (łac.) — od ust by sobie odjął. [przypis redakcyjny]

²⁶²¹*stat sua cuique dies et ineluctabile fatum* (łac.) — każdego czeka jego dzień i nieuniknione przeznaczenie. [przypis redakcyjny]

²⁶²²*zawierać* — zamykać. [przypis edytorski]

²⁶²³*vetustas non opera solum, sed ipsam exedit naturam* (łac.) — starość nie tylko dzieła, ale samą nawet naturę niszczy. [przypis redakcyjny]

²⁶²⁴*non toti morimur, vivit potior pars nostri* (łac.) — nie ze wszystkim umieramy, żyje lepsza częśćka nasza. [przypis redakcyjny]

²⁶²⁵*divinae particula aurae* (łac.) — częśćką ducha boskiego. [przypis redakcyjny]

²⁶²⁶*expers mortalitatis* (łac.) — nie podlegając śmierci. [przypis redakcyjny]

²⁶²⁷*anima nostra rationalis* (łac.) — dusza nasza rozumna. [przypis redakcyjny]

²⁶²⁸*putredo* (łac.) — zgnilizna. [przypis redakcyjny]

²⁶²⁹*siderum* (łac.) — gwiazd. [przypis redakcyjny]

²⁶³⁰*cecinit* (łac.) — śpiewał. [przypis redakcyjny]

²⁶³¹*Saepe sinistra cava praedixit ab ilice cornix* (łac.) — Częstożółta złowieszczą wrona przepowiadała to z dębu wypróchniałego. [przypis redakcyjny]

²⁶³²*et sola ni sicca secum spatiatur arena* (łac.) — sam piasek, choć nie suchy, rozpada się. [przypis redakcyjny]

Herodes Atticus syna tak niepojętnego, że się do trzydziestego roku obiecał²⁶³³ nauczyć nie mógł. Taki był Heraklides, taki Licinius i Valentinianus cesarze, którzy się i podpisać na dekretach swoich nie mogli nauczyć. Wszyscy niemal ptacy mówić i pieśni złożone od ludzi śpiewać mogą. Wszystkie zwierzęta, lwi i niedźwiedzie, pardzi, psi, konie, smocy nawet i węże, rozmaitych sztuk, tańców, skoków i ludzkich posług wyćwiczyć się dadzą; jednego pisma pojąć nie mogą. Choćci Pliniusz w Mucyanie świadczy, że słoń, umiejący litery stawiać, te słowa gdzieś napisał: *Ipse haec ego scripsi et spolia Celtica dicavi*²⁶³⁴; czego *fides penes autorem*²⁶³⁵.

O jako wiele potentatów świata, jako wiele filozofów *desudavit*²⁶³⁶, żeby pamiętkę na świecie swoje, nie tylko dzieł wielkich i dowodów mądrości, ale też twarzy, osoby i statuary potomności zostawili! Pełen był Rzym: pełna Grecja marmorowych, alabastrowych, miedzianych, pełne ich kościoły i srebrnych i złotych, rzniętych i odlewanych kolosów, kolumn i piramidów. Aleć *ut vultus hominum ita simulacra vultus imbecilia et mortalia sunt. Forma mentis aeterna, quam teuere et exprimer e non per alienam materiam et artem, sed tuis ipse moribus possis*²⁶³⁷, które nie w kamieniu ani w metalu (bo ten jeśli zazdrości ujdzie, łakomstwo zepsuje), ale na krewkim papierze, cnót i postępów twoich charaktery rznięte, wieczności dostąpić mogą. Aczkolwiek jako wszędy, tak też i tu *grassatur invidiae lues*²⁶³⁸, dla której ledwo nas tysiączna i to okęszona cząstka rzeczy i dzieł wiecznej pamiętki godnych po dziś dzień dochodzi.

Gdzieżbyśmy z takowych abrysów z kupru i gipsu O stworzeniu świata, o upadzie pierwszych rodziców, o pokaraniu dawnych wieków przez wodę ogień, o odłączeniu kościoła bożego zaraz po potopie między syny Noego, i o wszystkich inszych cudach wszechmocności, dobrotliwości, sprawiedliwości bożej, wiadomości mieli? A dopieroż *de uicissitudine fortunae*²⁶³⁹, o małych początkach i inkrementach wielkich monarchij: assyryjskiej, perskiej, macedońskiej i rzymskiej, aniby nam się śniło. Cóż wywrócenie Troje, Jeruzalem, Persepoła, Kartagi, Memfi — sercaby się nam nie tknęło. Na ostatek tak wielka liczba bohaterów świętych i pobożnych królów, których cnót przykład i odpłatę, druga takąż złych i bezbożnych tyranów, których serca dzikiego i niezachęznanych afektów sprawiedliwą pomstę — wiecznaby nam była odjęła niepamięć.

Pismo tedy jest największem dziełem przedwiecznej mądrości w postanowieniu rozumu człowieczego, który tu do zdumienia prawie przychodzić musi, uważając, jakowych ludzi przed dwiema tysiący lat i dalej świat rodził, którzy nie znając Boga stwórcę swego a dopieroż odkupiciela swego; w obłądliwościach szatańskich pod Saturnem, Janusem, Merkuryuszem, Apollinem, Jowiszem, Neptunem. Plutonem, Junoną, Palladą, Wenerą, Minerwą żyjąc, choć się im o niebie, dopieroż o zbawieniu dusznem nie śniło (bo dusze swoje z ciała pospołu palili i grzebili, o których nieśmiertelności czytając jeden²⁶⁴⁰ Platonowe pisma, dobrowolnie wskoczył w morze i utonął), a wżdy nas z cnoty, z miłości, z czystości, z trzeźwości, stateczności sądzić będą, dla której więcej ich pomarło, dobrej tylko po śmierci *intuitu*²⁶⁴¹ sławy, niżeliby dziś dla wiecznego zbawienia chrześcijańskich ludzi.

Druga rzecz wielkiego podziwienia godna, że jako w cnocie tak i w dowcipie pierwsze one wieki, siła mają przed nami. Za cóż teraz pisma nasze, kazania, oracyje, listy nawet stoją bez dawnych autorów, których jeśli nie wszystkich inszemi słowy, tedy wielką część w uczonych recytujemy sentencjach. Czego azaż mi same nie poświadczą Proszowice²⁶⁴², gdzie za psa *simplex veritatis oratio*²⁶⁴³ jeżeli jej Tacyt, albo Tulliusz, albo Seneka

²⁶³³ *obiecadio* — dziś: abecadlo. [przypis edytorski]

²⁶³⁴ *Ipse haec ego scripsi et spolia Celtica dicavi* (łac.) — sam to napisałem i lupy celtyckie ofiarowałem. [przypis redakcyjny]

²⁶³⁵ *fides penes autorem* (łac.) — wiarygodność od autora zależy. [przypis redakcyjny]

²⁶³⁶ *desudavit* (łac.) — napociło się. [przypis redakcyjny]

²⁶³⁷ *Forma mentis aeterna* (...) (łac.) — jako oblicza ludzkie, tak i wizerunki oblicza są niedołączne i znikome. Forma myśli nieśmiertelna, którą utrzymać i wyrazić możesz nie za pomocą obcej materii i sztuki, lecz własnymi twymi obyczajami. [przypis redakcyjny]

²⁶³⁸ *grassatur invidiae lues* (łac.) — rozszerza się zaraza zazdrości. [przypis redakcyjny]

²⁶³⁹ *de uicissitudine fortunae* (łac.) — o zmienności losu. [przypis redakcyjny]

²⁶⁴⁰ *jeden* — Kleombrot z Ambracji. [przypis redakcyjny]

²⁶⁴¹ *intuitu* (łac.) — ze względu. [przypis redakcyjny]

²⁶⁴² *Proszowice* — w Proszowicach odbywał się sejmik województwa krakowskiego. [przypis redakcyjny]

²⁶⁴³ *simplex veritatis oratio* (łac.) — prosta wymowy prawda. [przypis redakcyjny]

nie okraś. Opak wszystko dla Boga! Gdzieby wiek nasz terazniejszy, tak wypolerowany, wykształtowany, wystrugany, że już ledwie nie puknie od wielkiej subtelności (jako ona bańka wydęta, im się bardziej śklni, tym jest cieńsza i bliższa zginienia), gdzieby, mówię, wiek nasz i eksperyencją starszym będąc dwiema tysiący lat, (*a dies diem docet*, i biedna *pernoctata*²⁶⁴⁴ siła ma przed wczorajszym), i nową niebieską nauką wsparty miał *utroque excellere*²⁶⁴⁵: cnotą naprzód, wiedząc, że i na tym świecie równą z pogany dawnymi sławę, która *post funera vivit*²⁶⁴⁶, i na onym przyszłym (czego nie słyszało pogaństwo) żywot wiecznie szczęśliwy pewną mieć będzie odpłatą, nauką zaś, która za czasem rośnie (bo *assiduo addiscentes ad senium pervenimus*²⁶⁴⁷, mielibyśmy celować młodszy świat. Ale że za nim w oboju tym mydło wozimy!

Czyli to szatan, za odjęciem sobie przez Chrystusa Pana tamtego świata, pilniej około nas i zguby naszej chodzi? W czym się my postrzec nie możemy, ale *indormimus vitiis saeculi nostri*²⁶⁴⁸, jako na miękkiej rozwalając się w nałogach grzechów naszych poduszczce (bo u poganów tak była *rigida* na wszystkie grzechy animadwersja²⁶⁴⁹, jako nigdy u nas chrześcijan, i owszem nam się to w zwyczaj obróciło, co u nich *capitale*²⁶⁵⁰ było i dlatego dobrze Seneka; *nullus remedio locus, ubi quae fuerant vitia, iam mores sunt*²⁶⁵¹). Jeden tylko najmniejszy na przykład wezmę taniec. Tak to było *infame*²⁶⁵² człowiekowi statecznemu tańcować u Rzymian, jako u nas ukraść co komu (aczci w Polsce ujdzie, kędy małych złodziejek wieszają, a wielkim płacą i kłaniają się). Píše Ludovicus Vives²⁶⁵³, że się przydało *viro consulari*²⁶⁵⁴, na administracji w prowincji pewnej będącemu, gdzieś podczas dobrej myśli tańcować. Skoro się tego dowiedziano w Rzymie, tak *male* rzecz ona *habuit senatum*²⁶⁵⁵, że nie tylko go z prowincji zaraz rewokowano, ale mu *causam criminalem*²⁶⁵⁶ instytuowano, sprawować się kazano, ale że żaden z jurystów *Iam perditae rei patrocinari*²⁶⁵⁷ nie chciał, musiał za ich radą *constantissime negare crimen*²⁶⁵⁸. Więc jako się tam wszelaką brzydono płochością, tak zaś cnoty, i najmniejsze, wielką cenę i estymę miały. Piękna rzecz była wdowie drugi raz nie chodzić za męż, *praelataque est Pollionis fina non aliam ob causam quam quod mater eius in eodem coniugio manebat*²⁶⁵⁹. Tenże autor pisze: *apud Erulos adeo secundo matrimonio non locus, ut uxor ad sepulchrum mariti statim se laqueo indueret, nisi invisita et infamis vivere mallet*²⁶⁶⁰. Aleć by o tym osobne księgi napisać trzeba, jako we większej daleko u starodawnych zostawały obserwancji cnoty, niżeli u nas, których zbawienna oświeciła nauka.

Czyli w tamtych wiekach świat już był dojrzał i w swojej stanął doskonałości? Bo jeśli wedle zgadzających się profecyj sześć tysięcy lat ma stać *structura huius universi*²⁶⁶¹, toć dwa tysiąca²⁶⁶² rość, aż do czasów Abrahamowych i podania zakonu bożego²⁶⁶³; dwa tysiąca w perfekcji i sile aż do narodzenia Zbawiciela naszego; dwa tysiąca *ad senec-*

²⁶⁴⁴*a dies diem docet, i biedna pernoctata* (łac.) — dzień od dnia się uczy i... przespany dzień. [przypis edytorski]

²⁶⁴⁵*utroque excellere* (łac.) — w obu rzeczach celować. [przypis redakcyjny]

²⁶⁴⁶*post funera vivit* (łac.) — żyje po śmierci. [przypis redakcyjny]

²⁶⁴⁷*assiduo addiscentes ad senium pervenimus* (łac.) — ustawicznie się czegoś nowego ucząc, dochodzimy do starości. [przypis redakcyjny]

²⁶⁴⁸*indormimus vitiis saeculi nostri* (łac.) — śpimy na błędach wieku naszego. [przypis redakcyjny]

²⁶⁴⁹*rigida... animadwersja* — surowa... nagana. [przypis redakcyjny]

²⁶⁵⁰*capitale* (łac.) — zbrodnią. [przypis redakcyjny]

²⁶⁵¹*nullus remedio locus, ubi quae fuerant vitia, iam mores sunt* (łac.) — nie ma miejsca dla lekarstwa tam, gdzie to, co było występkiem, stało się już zwyczajem. [przypis redakcyjny]

²⁶⁵²*infame* (łac.) — hańbą. [przypis redakcyjny]

²⁶⁵³*Ludovicus Vives* — wybitny humanista hiszpański (1492–1540). [przypis redakcyjny]

²⁶⁵⁴*viro consulari* (łac.) — byłemu konsulowi. [przypis redakcyjny]

²⁶⁵⁵*male... habuit senatum* (łac.) — źle usposobiła senat. [przypis redakcyjny]

²⁶⁵⁶*causam criminalem* (łac.) — sprawę gardłową. [przypis redakcyjny]

²⁶⁵⁷*Iam perditae rei patrocinari* (łac.) — bronić tak złej sprawy. [przypis redakcyjny]

²⁶⁵⁸*constantissime negare crimen* (łac.) — upornie zaprzeczać występku tego. [przypis redakcyjny]

²⁶⁵⁹*praelataque est Pollionis fina non aliam ob causam quam quod mater eius in eodem coniugio manebat* (łac.) — wyżej ceniono córkę Polliona nie z innej przyczyny, jeno z tej, że jej matka trwała w jednym małżeństwie. [przypis redakcyjny]

²⁶⁶⁰*apud Erulos adeo secundo matrimonio non locus, ut uxor ad sepulchrum mariti statim se laqueo indueret, nisi invisita et infamis vivere mallet* (łac.) — u Herulów tak dalece powtórne śluby nie są we zwyczaju, że żona u grobu męża zaraz pętlicę na szyję zarzucała, chyba że wolala żyć w nienawiści i hańbie. [przypis redakcyjny]

²⁶⁶¹*structura huius universi* (łac.) — budowa tego świata. [przypis redakcyjny]

²⁶⁶²*dwa tysiąca* — liczba podwójna; dziś popr.: dwa tysiące. [przypis edytorski]

²⁶⁶³*zakon boży* — prawo boże, dziesięć przykazań. [przypis edytorski]

*tam*²⁶⁶⁴ i końcowi swemu. Wielkie podobieństwo²⁶⁶⁵, że tak jest: bo sam Chrystus Pan powiada, że na schyłku i dokończeniu świata przyszedł z nieba dla odkupienia ludzkiego; już był świat we trzech albo czterech tysięcy lat od stworzenia swojego w najdoźralszej stanął doskonałości cnót i dowcipów²⁶⁶⁶ ludzkich, zbawienną o Bogu wyjąwszy naukę; w ten czas to był on wiek złoty, kiedy Saturnus, od Jowisza wygnany z nieba, z ludźmi mieszkał na ziemi, kiedy był pokój powszechny, a nieorana ziemia, o czym bają poetowie starzy, wszelakiego zboża rodziła obfitości. Więc że *naturaliter quod procedere non potest, recedit difficilisque in perfecto mora est, et ut primo ad consequendos quos priores ducimus, accendimur, ita ubi aut praeterire aut aequari eos posse desperavimus, studium cum spe senescit et quod assequi non potest, sequi desinit*²⁶⁶⁷. Nie masz się przeto czemu dziwować, że lata nasze, wszystkie duchowne porzuciwszy ćwiczenia w nauce i w cnocie, świat ten przyrodzonym biegiem ziębnący i już dogorywający, zbytami i rozpustami, lenistwem, opilstwem, ambycją, obłudą, pychą, i ustawającą naturę w sobie sami krzeszą, czerstwią, budzą, równie jako w one ostatnie mięsopustu trzy dni przed następującym postem szaleją.

Jednak i teraz przecie znajdują się tacy, którym *ut agere memoratu digna proum, ita celeberrimus quisque ingenio, ad prodendam virtutis memoriam sine gratia, aut ambitione, bonae tantum conscientiae pretio ducitur*²⁶⁶⁸, którym tak szablą, jako i piórem miło robić nieśmiertelnej pamięci dzieła. Naród nasz nieszczęśliwy, przyznam się, z tej miary, że mu tu wszystkie chrześcijańskie palmę biorą dynastie, bo te językami swoimi nie tylko historie i dzieje wieków swoich, ale diariusze z sowitym przydatkiem chwały i grzeczności, ale wszystkie a wszystkie stare greckie i łacińskie autory, a skoro im i tych nie stało, szczerze fabuły i bajki ludziom próżnującym dla zabawy (jako Francuzi romansze) wielkimi tomami piszą.

A jeżeli który jako polski naród miałby co pisać o sobie? Bo i ciż sami cudzoziemcy, chociaż ich oczom *officit nostra libertas*²⁶⁶⁹, że jako chorzy z uprzykrzonego łóżka wzdychając widzący zdrowego acz *simulant*²⁶⁷⁰ i lyczkiem²⁶⁷¹ kielbasę z Ezopową nazywają liszką, nie mogą w piśmiech²⁶⁷² swoich opuścić Bolesławów, Zygmunatów, Kazimierzów i Władysławów naszych. Przyznał to Heinsius²⁶⁷³ w pewnej oracji swojej, że *in armis nascuntur Poloni, vera duri Martis, vera Bellonae propago. Meruit Zygmunt pierwszy a Paulo Jovio nobili historico poni inter tres heroes illos: Carolum quintum imperatorem, Franciscum primum Galliae regem et se ipsum, z takowym przydatkiem: hi nisi simul imperassent, singuli digni fuerunt, qui toti imperarent orbit*²⁶⁷⁴. Aleć i terażniejsze kłopoty i obroty nasze, prawda, że *impari nec eo quem Veritas meretur affectu*²⁶⁷⁵, siła cudzoziemców ale daleko od szczeroci pisze. Podobno też odległość miejsca *causanda*²⁶⁷⁶ a żadnemu towarowi tak nie szkodzią przenosiny i daleka droga, jako prawdzie.

Prawda

²⁶⁶⁴*ad senectam* (łac.) — ku starości. [przypis redakcyjny]

²⁶⁶⁵*podobieństwo* — prawdopodobieństwo, możliwość. [przypis edytorski]

²⁶⁶⁶*dowcip* (daw.) — rozum. [przypis edytorski]

²⁶⁶⁷*naturaliter quod procedere non potest (...) (łac.)* — z konieczności co nie może postępować, cofa się, a zatrzymanie się w stanie doskonałym jest trudne; i jak z początku zapalamy się do doświadczenia przedniejszych, tak potem, gdyśmy zwątpili w możność prześcignięcia ich lub im dorównania, wraz z nadzieją starzej się zapal i przestaje dążyć zatem, czego osiągnąć nie może (Velleius). [przypis redakcyjny]

²⁶⁶⁸*ut agere memoratu digna proum, ita celeberrimus quisque ingenio, ad prodendam uirtutis memoriam sine gratia, aut ambitione, bonae tantum conscientiae pretio ducitur* (łac.) — jak skłonny do działania rzeczy godnych pamięci, tak też celujący zdolnością, w uwiecznieniu cnoty powoduje się nie nadzieją wdzięczności albo ambicją, ale jedynie świadomością wartości dobrych czynów. [przypis redakcyjny]

²⁶⁶⁹*officit nostra libertas* (łac.) — zawadza wolność nasza. [przypis redakcyjny]

²⁶⁷⁰*simulant* (łac.) — udają. [przypis redakcyjny]

²⁶⁷¹*lyczko* — zdrobnienie od lyko. [przypis edytorski]

²⁶⁷²*w piśmiech* — dziś popr. forma N. lm: w pismach. [przypis edytorski]

²⁶⁷³*Daniel Heinsius (1580–1655)* — filolog holenderski; w znanej a wielokrotnie przedrukowywanej redakcji jego *Orationes* przytoczonego ustępu nie znajdujemy. [przypis redakcyjny]

²⁶⁷⁴*in armis nascuntur Poloni (...) (łac.)* — Polacy rodzą się w zbroi, prawdziwe to plemię tęgiego Marsa i Bellony... Zygmunt zasłużył sobie u Pawła Jowiusza, znakomitego historyka, że go umieścił w szeregu trzech owych bohaterów: Karola V cesarza, Franciszka I króla Francji i jego, króla polskiego... Gdyby nie panowali razem, to każdy z nich godzien by był władać światem całym. [przypis redakcyjny]

²⁶⁷⁵*impari nec eo quem Veritas meretur affectu* (łac.) — nie z takim samym uczuciem i nie z takim, na jakie by prawda zasługiwała. [przypis redakcyjny]

²⁶⁷⁶*causanda* (łac.) — jest tego przyczyną. [przypis redakcyjny]

Takżeśmy *incuriosi nostri*, takżeśmy *incuriosi et posteritatis*²⁶⁷⁷. Owszem, *invidemus*²⁶⁷⁸ obojgu. *Invidemus* *sobie*, że cokolwiek krwią, pracą, utratą substancji²⁶⁷⁹ *ad posteritatem* *meruimus*²⁶⁸⁰, kiedy tego na piśmie nikt nie poda, wieczną *obliterabitur*²⁶⁸¹ niepamięcią.

Vixere multi ante Agamemnona fortes...
Sed illachrymabiles urgentur,
*Carent quia vote sacro*²⁶⁸².

Nie dosyć jest potomności zostawić szerokie włości, wsi i folwarki przestronne; nie dosyć pełną ścianę starożytością przykurzonych przodków swoich obrazów; nie dosyć po drzwiach malowane, po powietrznikach wybijane herby, wieczne ze krwi szlacheckiej urodzenia swego insygnia, jeżeli im na piśmie nie zostawimy tego, czymesmy też sami w osobach naszych potwierdzili wielkich przodków swoich, to jest *opera manuum nostrarum*²⁶⁸³. Czyśmy tylko *decoquere ante parta maiorum nati, sanguinis non virtutis haeredes? Equites!*²⁶⁸⁴ Niestojcie²⁶⁸⁵ ono miłe rycerstwo, któremu biedne na zielonym koniu ciężą podkówki: a ono kiedyś ty wojny nie służył, w okazji²⁶⁸⁶ jako żyw nie był, ale z domowego wywaliwszy się jaja, urosłeś i porosłeś jako cielę u kołka w domu — choćbyś ty swoje herby nie na ścianie, ale na czele prezentował, toś ty wyrodek i wychodek familji swojej, nie *eques* ale *equus polonus*²⁶⁸⁷. Takiemu przed laty nie tylko dygnitarzem być, nie tylko królewskiego chleba trzymać, ale mu się myślistwa chować, w żółtych botach, w jedwabiu nie godziło chodzić. *O tempora, o mores!*²⁶⁸⁸ dwadzieścia dzisiaj starostw, najwyższe honory, a jeszcze wojskowe, trzyma drugi, rotmistrzem jest, jako żyw nie bywszy w obozie, Jakubowice wyjąwszy:

omnis enim res
Virtus, fama, decus, divina humanaque pulchris
Divitiis parent, quas qui construxerit, ille
Clarus erit, fortis, Justus, sapiensve etiam et rex
*Et quicquid volet*²⁶⁸⁹.

*Invidemus posteritati*²⁶⁹⁰, *zeby przykład z przodków swoich brali bożej bojaźni*²⁶⁹¹, którą w obyczajach, w pobożnych fundacjach kościołów i klasztorów świętych, szpitalów szcudrobliwych, cnoty rycerskiej, którą nie *domatim*²⁶⁹² huczac, ale rozprzestrzeniajac granice ojczyste, częścią z pogaństwem, częścią z wiarołomnymi sąsiadami *aperto* wyświadcza*li caelo*²⁶⁹³. *Więc miłości przeciwko Panu*²⁶⁹⁴, chociaż to rzadko *libertas et dominatio conveniunt*²⁶⁹⁵, a przecie to *meruerant majores nostri axioma*²⁶⁹⁶, że nikędy król polski,

²⁶⁷⁷*incuriosi et posteritatis* (łac.) — niedbali o samych siebie... niedbali również o potomność. [przypis redakcyjny]

²⁶⁷⁸*invidemus* (łac.) — zazdrościmy. [przypis redakcyjny]

²⁶⁷⁹*substancia* (daw.) — majątek. [przypis edytorski]

²⁶⁸⁰*ad posteritatem meruimus* — zasłużyliśmy na przyszłość. [przypis redakcyjny]

²⁶⁸¹*obliterabitur* (łac.) — pokryje się. [przypis redakcyjny]

²⁶⁸²*Vixere multi ante Agamemnona fortes (...)* (łac.) — wielu było dzielnych przed Agamemnonem, lecz spoczywają nieopłakiwani, gdyż brak im wieszca natchnionego. [przypis redakcyjny]

²⁶⁸³*opera manuum nostrarum* (łac.) — dzieła rąk naszych. [przypis redakcyjny]

²⁶⁸⁴*decoquere ante parta maiorum nati, sanguinis non virtutis haeredes? Equites!* (łac.) — urodzeni do trwonienia tego, co przodkowie zebrali... czyśmy dziedzicami krwi a nie cnoty? Rycerze! [przypis redakcyjny]

²⁶⁸⁵*Nestojcie* — niestety. [przypis redakcyjny]

²⁶⁸⁶*okazja* (daw.) — bitwa, potyczka. [przypis edytorski]

²⁶⁸⁷*nie eques ale equus polonus* (łac.) — nie jeździec (rycerz) ale koń polski. [przypis redakcyjny]

²⁶⁸⁸*O tempora, o mores!* — O czasy, o obyczaje! [przypis redakcyjny]

²⁶⁸⁹*omnis enim res (...)* (łac.) — wszystko bowiem: cnota, sława, honor, rzeczy boskie i ludzkie są posłuszne pięknym bogactwom: kto je zbierze, ten będzie sławnym, mężnym, sprawiedliwym, mądrym a nawet królem i czymkolwiek zechce. [przypis redakcyjny]

²⁶⁹⁰*Invidemus posteritati* (łac.) — a zazdrościmy potomności. [przypis redakcyjny]

²⁶⁹¹*zeby przykład z przodków swoich brali bożej bojaźni* — przykłady bojaźni bożej, miłości przeciwko królowi, szczerości, przystojności — wylicza po kolei Potocki, utyskując na ich przemilczanie przez historyków. [przypis redakcyjny]

²⁶⁹²*domatim* — w domu. [przypis redakcyjny]

²⁶⁹³*aperto... caelo* — pod otwartym niebem. [przypis redakcyjny]

²⁶⁹⁴*miłość przeciwko Panu* — dziś popr.: miłość do Pana. [przypis edytorski]

²⁶⁹⁵*libertas et dominatio conveniunt* (łac.) — wolność z panowaniem w parze chodzą. [przypis redakcyjny]

²⁶⁹⁶*meruerant majores nostri axioma* (łac.) — wysłużyli sobie przodkowie nasi ten pewnik. [przypis redakcyjny]

choć obcy rodem, bezpieczniej i miękcej wypaść się nie może, jako na łonie szlachcica polskiego. Precz stąd *feralis* ona turecka, gdzie tak wiele cesarzów uduszonych; precz niemiecka, gdzie *in coelesti etiam alimento*²⁶⁹⁷ otrutych; precz Francja, kędy nożami skłutych królów, precz Anglia na ostatek, która katowską siekierą ściętego prezentuje pana, *carnificina*²⁶⁹⁸. *Szczeroci*, chociaż im to częstokroć z obłudną Moskwą (czego dowodem elekcja Władysława królewicza naszego na carstwo, którego potem *defuncti periculo*²⁶⁹⁹ odrzucili) i z wykrętnymi wadziła Niemcami (czego dowód Maksymilian nie dotrzymawszy za granicą wiary, którą się w dosyć uczynieniu podanych kondycyji w zamojskiem obowiązał więzieniu). Wszyscy ci *privato commodo foedera et amicitias metiuntur*²⁷⁰⁰. *Przystojności* albo *decoris et honoris*²⁷⁰¹, czego przykład w wielkim Janie Zamojskim, kiedy wziął w boju dwóch wodzów szwedzkich, z których jeden był bękartem króla szwedzkiego Gustawa, zwał się Carolusinus. Więc dawszy tamtemu *victricem ad osculum dexteram*²⁷⁰², Carolusinowi jej z okrutnym umknął afrontem, chociaż miał nad owym komendę, powiedając: że się go bękart dotykać nie godzien. Wywodzili mu to różnymi racjami drudzy, że to nie bękart, ale *filius naturalis*, że to u wszystkich chrześcijańskich panów zwyczajna. *Pervincit*²⁷⁰³ tych wszystkich nieprzełomaną statecznością hetman wspaniały i Carolusina do więzienia malborskiego *cum gregariis*²⁷⁰⁴ odesłał. Drugie *specimen* staropolskiej przystojności w tegoż Zamojskiego do Grzegorza trzynastego liście, żeby nie licencjował Zygmunta trzeciego do małżeństwa z Konstancją Austriacką, siostrą Anny, pierwszej żony jego, rodzoną; pisze, że u nas Polaków *etiam in equabus incestus abominabilis*²⁷⁰⁵, nie tylko byśmy go w królu cierpieć mieli. Tych-ci to i tym podobnych cnót przykładów zazdrościmy potomkom naszym, kiedy je *alto suppressimus silentio*²⁷⁰⁶.

Invidemus *Ojczyźnie naszej*, kiedy królów pobożnych, wojennych, sprawiedliwych, dobrych *et e contra*²⁷⁰⁷, tamtych na zawdzięczenie cnoty i przychylności przeciwko narodowi naszemu, tych na zawstyżenie i przestrożę nasze *perpetuo mergimus somnos*²⁷⁰⁸. *Pobożnych*: jaki był Jagiełło, że dawniejszych nie wspomnę, czego świadkiem krwawa ona z Ulrykiem mistrzem krzyżackim potrzeba, do której nie wyszedł Jagiełło, chociaż już *totis campis fulsere hostium signa*²⁷⁰⁹, aże w namiocie swoim zaczętej nabożnie dosłuchał mszy świętej, a potem miasto jakiej do żołnierzy swoich exhorty²⁷¹⁰, samże zaczął pieśń Wojciecha świętego do przyczystej Panny i Matki, i ta była hasłem, ta była *fax et tuba*²⁷¹¹ do szczęśliwej wiktorii i wesołego tryumfu. *Wojennych*: jaki był Władysław Jagiełłowicz, który trzy razy poraziwszy Turków, że im czwarty raz nie dotrzymał rzeczonoego miru, dał swoją i tak wielu chrześcijańskich krwią dokument ludzi, jako nie tylko chrześcijanom, ale ani poganom *restricta mente et corde injurato*²⁷¹² przysięgać nie trzeba, jako tu żadne dyspensy i licencjowanie sumienia nie płaci, które na tę ekspedycją nieszczęśliwą przysłał był papież *cunctanti Vladislao*²⁷¹³. *Sprawiedliwych*: jaki był Henryk, acz nie długo; pisze annalista, że na sejmie *coronationis* jego wakowała pieczęć, do której, jako bywa, barzo wiele ludzi przez rozmaite ubiegało się faksje. Byli tam Karnkowscy, Ossolińscy, Kostkowie, którzy w tak rozerwanej elekcji między Ernestem Austriackim, Janem królem szwedzkim ojcem Zygmunta trzeciego (bo ten jeszcze w powiciu był), i carem

²⁶⁹⁷*in coelesti etiam alimento* (łac.) — w Najświętszym nawet Sakramencie. [przypis redakcyjny]

²⁶⁹⁸*carnificina* (łac.) — katownia. [przypis redakcyjny]

²⁶⁹⁹*defuncti periculo* (łac.) — przebywszy niebezpieczeństwo. [przypis redakcyjny]

²⁷⁰⁰*privato commodo foedera et amicitias metiuntur* — wygodą prywatną mierzą sojusze i przyjaźnie. [przypis redakcyjny]

²⁷⁰¹*decoris et honoris* (łac.) — godności i honoru. [przypis redakcyjny]

²⁷⁰²*victricem ad osculum dexteram* (łac.) — zwycięską prawicę do pocałowania. [przypis redakcyjny]

²⁷⁰³*Pervincit* (łac.) — zwycięża. [przypis redakcyjny]

²⁷⁰⁴*cum gregariis* (łac.) — z szeregowcami. [przypis redakcyjny]

²⁷⁰⁵*etiam in equabus incestus abominabilis* (łac.) — u klaczy kazirodztwo wstrętne. [przypis redakcyjny]

²⁷⁰⁶*alto suppressimus silentio* (łac.) — głębokim pokrywamy milczeniem. [przypis redakcyjny]

²⁷⁰⁷*et e contra* (łac.) — i przeciwnie. [przypis edytorski]

²⁷⁰⁸*perpetuo mergimus somnos* (łac.) — w wiecznym śnie pogrążamy. [przypis redakcyjny]

²⁷⁰⁹*totis campis fulsere hostium signa* (łac.) — na całym placu zabłyszczały znaki nieprzyjaciół. [przypis redakcyjny]

²⁷¹⁰*exhorta* (z łac.) — zachęta. [przypis edytorski]

²⁷¹¹*fax et tuba* (łac.) — pochodnią i surmą. [przypis redakcyjny]

²⁷¹²*restricta mente et corde injurato* (łac.) — z restrykcją myślową i sercem nieprzysięgłym. [przypis redakcyjny]

²⁷¹³*cunctanti Vladislao* (łac.) — zwlekającemu Władysławowi. [przypis redakcyjny]

moskiewskim, z których każdy wielkie miał *seguito*²⁷¹⁴ swoją, królem go *evicerunt*; byli tam Konarscy, Łascy, Tomiccy, Kryscy, Górkowie, Odolanowscy, którzy go ze Francji przyprowadzili, *et multi alii*, łaskę jego *variis obsequiis dementi*, wszyscy byli *in spe gratiae Principis*²⁷¹⁵, którzy gdy czas przyszedł deklaracji, *conticuere omnes intentique ora tenebant, versando annulum in digitis*²⁷¹⁶ zawołał głosem: Monsieur Wolski! ale ten najmniej się nie spodziewając pieczęci, ledwo się *per confertas* krzesła pańskiego docisnąwszy *catervas, ultra suam et omnium expectationem*²⁷¹⁷ odebrał pierścień on, *tanti honoris insigne*²⁷¹⁸, z ręką królewskich. Uważał to mądry pan, że kiedy by go był któremu z tych, którzy *aliquo suo merito praesumebant*²⁷¹⁹ łaskę jego, konferował, wpadłby był w podobieństwo, że *non eodem omnes prosequitur affectu*²⁷²⁰; dałby *dissensionem* okazują *inter cives*²⁷²¹. Wołał się zaraz *explicare in primordiis*²⁷²² panowania swego, że mu nie trzeba *parare necessitudines*²⁷²³, że nie chce być nikomu ni za co *obligatus*²⁷²⁴, żeby wszystkim podchlebcom i zausznikom dał po uchu, ale kto czego godzien, kto się zasłuży ojczyźnie, ten się niechaj spodziewa. Nie umiał się w tym Stefan Batory rozgarnąć, ale Zborowskim, którzy go byli *primario* na tron wsadzili polski, jawnie *acceptum referebat beneficium*²⁷²⁵, zapomniawszy, że *omnis virtus* ale też i *gratitudo requirit modum*²⁷²⁶, i tak się też byli weń wpaśli, że nie mógł nikomu nic dać, czego by *im summa cum invidia*²⁷²⁷ nie odmówił. *Rupta* potem *in aperium evasit amicitia odium*²⁷²⁸, która im była większa, tym potem cięższa królowi: bo ich w honory i bogactwa spanoszywszy, sam sobie bicz nagotował. *Non pro mentis* ale *debito jure ambiabant omnia* na się i *clientelas suas*²⁷²⁹. albo jeśli co komu król *invitis illis*²⁷³⁰ konferował²⁷³¹, to gniewy, to sapy, to tradukcje majestatu, eksprobracje²⁷³², to postrachy, częścią *ex se*²⁷³³, częścią wymyślone, *ut fit*²⁷³⁴, żeby to król w nich *firmaret potentiam* a przez nich *precario dominaretur*²⁷³⁵: oto na tym sejmiku to mówiono, na tym to, to pisano, to podrzucono; i długo był król w tej niewoli, aż na ostatek musiał im wysadzić emula²⁷³⁶ Zamojskiego Jana, i krwią się to *non sine totius Reipublicae mola*²⁷³⁷ oblało, który *concussisset* całą Koronę, kiedy by śmierć królewska *non occupasset*²⁷³⁸. Niechajby sobie wszyscy królowie, ale polscy *primario* (bo ich *summa regiminis in distributiva justitia*²⁷³⁹ zawisnęła), głęboko ono napisali *oraculum: praeficere officiis et administrationibus non peccaturos potius quam dam-*

²⁷¹⁴*seguito* (z wł.) — świte, orszak. [przypis redakcyjny]

²⁷¹⁵*et multi alii* (...) (łac.) — wielu innych, którzy... zjednali sobie różnymi przysługami... spodziewali się wdzięczności księcia. [przypis redakcyjny]

²⁷¹⁶*conticuere omnes intentique ora tenebant, versando annulum in digitis* (łac.) — zamilkli wszyscy i z wielką uwagą usta zamknięte mieli, obracając pierścień w palcach. [przypis redakcyjny]

²⁷¹⁷*per confertas* (...) (łac.) — przez ściśnięte tłumy, wbrew swemu i wszystkich oczekiwaniu. [przypis redakcyjny]

²⁷¹⁸*tanti honoris insigne* (łac.) — odznakę tak wielkiego szacunku. [przypis redakcyjny]

²⁷¹⁹*aliquo suo merito praesumebant* (łac.) — z powodu zasługi względem niego spodziewali się. [przypis redakcyjny]

²⁷²⁰*non eodem omnes prosequitur affectu* (łac.) — nie tym samym uczuciem darzy wszystkich. [przypis redakcyjny]

²⁷²¹*dissensionem inter cives* (łac.) — do niezgody wśród obywateli. [przypis redakcyjny]

²⁷²²*explicare in primordiis* (łac.) — wytłumaczyć w samych początkach. [przypis redakcyjny]

²⁷²³*parare necessitudines* (łac.) — zdobywać sobie przyjaźni. [przypis redakcyjny]

²⁷²⁴*obligatus* (łac.) — obowiązany. [przypis redakcyjny]

²⁷²⁵*acceptum referebat beneficium* (łac.) — odebrane oddawał dobrodziejstwo. [przypis redakcyjny]

²⁷²⁶*omnis virtus* (...) *gratitudo requirit modum* (łac.) — każda cnota i wszelka wdzięczność wymaga wiary. [przypis redakcyjny]

²⁷²⁷*im summa cum invidia* (łac.) — z najwyższym niezadowoleniem. [przypis redakcyjny]

²⁷²⁸*in aperium evasit amicitia odium* (łac.) — zerwana przyjaźń zamieniła się w otwartą nienawiść. [przypis redakcyjny]

²⁷²⁹*Non pro mentis* (...) (łac.) — nie według zasług, ale jakby z należnego prawa ubiegali się o wszystko... dla swoich znajomych. [przypis redakcyjny]

²⁷³⁰*invitis illis* (łac.) — wbrew ich woli. [przypis redakcyjny]

²⁷³¹*konferować* — tu z łac.: powierzyć. [przypis edytorski]

²⁷³²*eksprobracja* (daw., z łac.) — zarzut. [przypis edytorski]

²⁷³³*ex se* (łac.) — od siebie samych. [przypis redakcyjny]

²⁷³⁴*ut fit* (łac.) — jak to bywa. [przypis redakcyjny]

²⁷³⁵*firmaret potentiam* (...) (łac.) — umocnił władzę... drogą prośby władał. [przypis redakcyjny]

²⁷³⁶*emul* (daw., z łac.) — współzawodnik, przeciwnik. [przypis edytorski]

²⁷³⁷*non sine totius Reipublicae mola* (łac.) — nie bez wstrząśnienia całej Rzeczypospolitej. [przypis redakcyjny]

²⁷³⁸*concussisset* (...) *non occupasset* (łac.) — byłoby zachwiało... nie uprzedziła. [przypis redakcyjny]

²⁷³⁹*summa regiminis in distributiva justitia* (łac.) — całość rządów na wymiarze sprawiedliwości. [przypis redakcyjny]

*nare cum peccassent*²⁷⁴⁰ (co się przydało za naszego Kazimierza Radziejowskiemu); żadnych więcej do boku swojego sług i konsyliarzów nie przysposabiać *non tam capaces, quam nihil desiderantes*²⁷⁴¹, albowiem *nullus illum amat, qui semper da mihi clamat*²⁷⁴². Więc jako był pobożny Jagiełło, wojenny syn jego Władysław sprawiedliwy i mądry Henryk, tak był dobry i szczęśliwy Zygmunt pierwszy, Zygmunt August i Władysław czwarty, *nisi eius bellicae gloriae incuria, luxuriae*, zbuntowanie kozaków *fatale civilis belli incendium effecisset*²⁷⁴³: bo Kazimierz *pacis studiosissimus eoque bellandi ignarus, in bellis tamen infaustis vilam multiformi consumpsit fortuna*²⁷⁴⁴

Jeśli która rzeczpospolita chrześcijańska jako nasza Polska rozmaitym mieszaninom w elekcjach, niebezpieczeństwom w interregnach, kłopotom z nowymi a obcymi pany podległa, którym tak się dobrowolnie *subicimus*²⁷⁴⁵ sami, żeby się oni wprzód prawom i obyczajom poddawali naszym. Wiedzą myśliwcy, że trudniejszy daleko do unoszenia dziwak albo złówek, który się bujać i sobie nauczył gonić, aniżeli młodzik w kojcu ochrostany jastrząb; tak i nam obcy pan nawykszy *in absolutis dominiis: sic voto sic jubeo, stet pro ratione voluntas*²⁷⁴⁶, nie rychło się da obrochmanić²⁷⁴⁷, i chociaż go rozlicznymi pętami obowiązkami i przysiegami, coraz się porywa z ręką, coraz do przyrodzonych ciągnie się afektów, coraz z berła na drzewo: bo jako wilka tak i ptaka natura ciągnie do lasa. I nigdy nam się *exoticum* nie nadawało *dominium*²⁷⁴⁸, kiedykolwiek synów królów, panów naszych, *sanguine et moribus*, krojem i strojem *nobis simillimos*²⁷⁴⁹ do elekcji nie stawało; jednego tylko Piasta po Leszkach i Popielach zeszyłych, od którego brzeskie i legnickie ród swój prowadzą książęta, i to był *terrigena*²⁷⁵⁰, a drugiego Jagiełłą wyjąwszy, którzy obadwa *divinitus*²⁷⁵¹ obrani i na tron polski wysadzeni byli: tamten jako *pie credimus*²⁷⁵² temu, co nam *in monumentis veneranda* podała *antiquitas*²⁷⁵³ że *olio et fare*²⁷⁵⁴ onej Sareptańskiej niewiasty, mięsem i miodem, który rósł w uściech i w rękach tamtych elektorów; ten, żeby Pan Bóg przezeń naród on gruby litewski, w pogańskich pograżony zabobonach, do świętej katolickiej przyprowadził wiary. Okrom mówię tych dwu:

*Nescio qua natale solum dulcedine cunctos
Ducit et immemores non sinit esse sui*²⁷⁵⁵.

Obraliśmy Ludwika Węgierskiego, skoro nam w Kazimierzu Wielkim Piastowej linii nie stało, aż nam Sanok, Przemyśl, Halicz i Kamieniec Podolski do Węgier odcina, aż i sam obrzydziwszy sobie *circumscriptionem regimen*²⁷⁵⁶, zostawiwszy Polakom zrzędną panią matkę swroję, książęciu Władysławowi Opolskiemu oddzieliwszy *cum titulo prin-*

²⁷⁴⁰*oraculum: praeficere officiis et administrationibus non peccaturos potius quam damnare cum peccassent* (łac.) — przepowiednie: ustanawiać przełożonych w urzędach i administracji raczej takich, co nie zgrzeszą, niż potępić, gdy już zgrzeszyli. [przypis redakcyjny]

²⁷⁴¹*non tam capaces, quam nihil desiderantes* (łac.) — nie tyle zdolnych, jak raczej takich, którzy niczego nie pożądają [przypis redakcyjny]

²⁷⁴²*nullus illum amat, qui semper da mihi clamat* (łac.) — nikt nie kocha tego, kto zawsze woła: dawaj mi. [przypis redakcyjny]

²⁷⁴³*nisi eius bellicae gloriae incuria, luxuriae* (...) (łac.) — gdyby nie niedbałość o sławę wojenną, zbytki... nie wywołało nieszczęsnej pożogi wojny domowej. — Wyraz *incuria* poprawiliśmy z *infamia*, nie dającego sensu. [przypis redakcyjny]

²⁷⁴⁴*studiosissimus eoque bellandi ignarus, in bellis tamen infaustis vilam multiformi consumpsit fortuna* (łac.) — jako wielce dbały o pokój i przez to nieznając się na zemiośle wojennym, wśród wojen przecież nieszczęśliwych przepędził życie z nader zmiennym szczęściem. [przypis redakcyjny]

²⁷⁴⁵*subicimus* (łac.) — poddajemy. [przypis redakcyjny]

²⁷⁴⁶*in absolutis dominiis: sic voto sic jubeo, stet pro ratione voluntas* (łac.) — w państwach samowładnych: tak chcę, tak każe; za powód niech starczy wola. [przypis redakcyjny]

²⁷⁴⁷*obrochmanić* (daw.) — oblaskawić. [przypis redakcyjny]

²⁷⁴⁸*exoticum dominium* (łac.) — cudzoziemskie panowanie. [przypis redakcyjny]

²⁷⁴⁹*sanguine et moribus* (...) (łac.) — krwią i obyczajem... do nas najpodobniejszych. [przypis redakcyjny]

²⁷⁵⁰*terrigena* (łac.) — mieszkaniec (tej) ziemi. [przypis edytorski]

²⁷⁵¹*divinitus* (łac.) — z natchnienia Bożego. [przypis redakcyjny]

²⁷⁵²*pie credimus* (łac.) — pobożnie wierzymy. [przypis redakcyjny]

²⁷⁵³*in monumentis veneranda* (...) *antiquitas* (łac.) — czcigodna starożytność w pomnikach. [przypis redakcyjny]

²⁷⁵⁴*olio et fare* (łac.) — oliwą i mąką. [przypis redakcyjny]

²⁷⁵⁵*Nescio qua natale solum dulcedine cunctos* (łac.) — ziemia rodzinna niewysłowioną słodyczą wszystkich pociąga i nie pozwala zapominać o sobie. [przypis redakcyjny]

²⁷⁵⁶*circumscriptionem regimen* (łac.) — władzę ograniczoną. [przypis redakcyjny]

*cipis*²⁷⁵⁷ wszystkie prowincje ruskie, odjeżdża na rezydencją do Budzyna i przywiódł też Polaków do takiej rezolucji, która go potem reflektowała, której Gologóry²⁷⁵⁸ *perenne* stoją *monumentum*²⁷⁵⁹.

Obraliśmy Henryka francuskiego, co się mu już przydało, mądrego i sprawiedliwego pana, ale długoż tej uciechy? Albowiem czwartego po inauguracji swojej na królestwo polskie miesiąca, roku zbawiennego w nocy z kilką tylko Francuzów uciekł z Krakowa, skoro go doszła wiadomość śmierci Karola, króla francuskiego, brata jego: wołał się do tamtej pobierać sukcesji, kędy to bez ekscypcy²⁷⁶⁰, bez cyrkumskrypcyj, królówi rozkazować wolno; kędy mu nie rzeką: nie pozwalam, wolno mu się zwadzić, z kim chce; wolno podatki rozkazać, jakie chce; wolno księżęciu nieosądzonemu, dopieroż szlachcicowi szyję uciąć, do więzienia wrzucić, dobra wziąć, *nullus arguet*²⁷⁶¹, chyba jako się i temu jego sukcesorowi stało, nożem go jako wieprza zakolą. Po którego zbieżeniu, że nam już Jagiellońskiej w Zygmuncie Auguście linii nie stało, obraliśmy Stefana siedmigródzkiego.

Thucz węgrzyna w mózdzęru, czyn ty co chcesz jemu,
Przecie on będzie czosnkiem śmierdział po staremu!

Tego mu trudno ująć, że był pan wojenny, szczęśliwy, doznała Moskwa zwyciężnej jego nad sobą prawicy; ta też była przyczyną przez całe dziesięć lat królowania jego, że pod inszym trionem, co *intendebat animo*²⁷⁶², nie mógł wsławić imienia swojego; ale cóż po tem, kiedy i sławę, i pożytki onych wiktoryj moskiewskich, chociaż krwią polską nabytych, Batorym swoim, Bekieszom, Burnomissom, Felodom przypisował; toć Chmieleckiego, że porzucił buławę w Moskwie, to i wielu inszych od niego odstrychnęło, i nie bez przyczyny napisano o nim po śmierci: *nonnullis auctoritate sua jam gravis, libertati Poloniae, certe si provixisset, periculosus fore visus est*²⁷⁶³.

Obraliśmy po nim Zygmunta szwedzkiego, skoro nam miecza nie stało, po kądzieli i po iskrach prawie macając krwie Jagiellońskiej, że go Katarzyna, Polka, siostra Zygmunta Augusta rodziła. Dziwna rzecz, żeśmy żadnej nie mieli elekcji, w którą by się panowie Austriacy nie interesowali, a nie tylko prośbą, co wszystkim wolno, ale też i groźbą, czym samym odwracali serca ludzkie od siebie; bo każdemu *formidabilis vicina potentia*²⁷⁶⁴; każdy sobie pomyśli! z oną Ezopową liszczą, co do lwa mówiła: *omnia vestigia versum te spectantia video, nulla retrorsum*²⁷⁶⁵. Konkurował ze Stefanem Maksymilian wtóry cesarz, i, by go była śmierć nie zaskoczyła, pewnie by był co wicherzył, i nierychło uspokoił Stefan po koronie *adversae factionis fomenta*²⁷⁶⁶. Konkurował z Henrykiem Ernestus Austriacus, który mszcząc się na Polakach upośledzenia swojego jadących przez ziemię niemiecką po króla do Francji, wielu porozbijając, wielu do więzienia pobrać rozkazał. Konkurował z Zygmuntem Maksymilian arcyksiężę i już szturmował do Krakowa, aleć go Pan Bóg skarał przez Jana Zamojskiego, u którego w Krasnymstawie tak głupiej porywczoci swojej dwuletnim przypłacił więzieniem.

Do Zygmunta wracając, w którym się rzetelnie ona staropolską ziściła przypowieść: «póki świat światem, nie będzie Niemiec Polakowi bratem», — azaż jego najpierwsze *exordia dominationis*²⁷⁶⁷: nienaprawione obyczaje; konwersacje z ludźmi swego, dalekiego od polskiego humoru narodu, niekrólewskie piły i kregli zabawy, od których go ani

²⁷⁵⁷ *cum titulo principis* (łac.) — z tytułem księcia. [przypis redakcyjny]

²⁷⁵⁸ *Gologóry* — Miasteczko dwie mile od Złoczowa odległe. Mowa o bajecznym «rokoszu gliniańskim», gdzie niby ścięto panów z faksji królewskiej; rokoszowi temu poświęcił Potocki osobny wiersz, ocalały w *Wirydarzu* Trembeckiego (str. 43 — wydania lwowskiego). [przypis redakcyjny]

²⁷⁵⁹ *perenne monumentum* (łac.) — wiecznotrwałym pomnikiem. [przypis redakcyjny]

²⁷⁶⁰ *ekscypcja* (z łac.) — wyjątek. [przypis edytorski]

²⁷⁶¹ *nullus arguet* (łac.) — nikt nie oskarży. [przypis redakcyjny]

²⁷⁶² *intendebat animo* (łac.) — zamierzał w duchu. [przypis redakcyjny]

²⁷⁶³ *nonnullis auctoritate sua jam gravis, libertati Poloniae, certe si provixisset, periculosus fore visus est* (łac.) — wydawało się, że dla niejednego z powodu znaczenia swojego jest przykry, dla wolności polskiej, gdyby pożył dłużej, stałby się niebezpiecznym. [przypis redakcyjny]

²⁷⁶⁴ *formidabilis vicina potentia* (łac.) — straszną jest potęga sąsiada. [przypis redakcyjny]

²⁷⁶⁵ *omnia vestigia versum te spectantia video, nulla retrorsum* (łac.) — wszystkie ślady widzę ku tobie skierowane, żadnego z powrotom. [przypis redakcyjny]

²⁷⁶⁶ *adversae factionis fomenta* (łac.) — knowania przeciwnego stronnictwa. [przypis redakcyjny]

²⁷⁶⁷ *exordia dominationis* (łac.) — początki panowania. [przypis redakcyjny]

intimae admissionis senatorowie *dehortari*²⁷⁶⁸ nie mogli; odmiana dworu z polskiego na niemiecki; za onych harcerzów, których czterysta Stefan z synów koronnych *ut corpore, animi sic viribus fortes et virtute viros*²⁷⁶⁹ przy boku swoim ozdoba w pokoju, prawą ręką w boju chował i kochał, dragarów, alabartników wprowadzenie; ze dwiema siostrami austriackimi *sine consensu Reipublicae*²⁷⁷⁰ po świeżym zwłaszcza afromcie Maksymilianowskim ożenie; azaż krew polska, którą chciał *vindicare* (i *vindicasse*, gdyby go *non retrovertisset fortuna, et consilia ineluctabilis vis fatorum corrupisset*²⁷⁷¹) królestwo szwedzkie, dziedzictwo swoje, które mu stryj jego Carolus Sudermaniae wydarł i nie tylko nie wrócił, aleśmy mu je jeszcze naszymi własnymi Inflantami i Estonią wyposażyć musieli. Piękna wdzięczność zaprawdę na tamtej wojnie potkała Zbigniewa Sarnowskiego, com czytał w manuskrypcie dziada mojego, który ściągwszy na harcu szwedzkiego kapitana, wetknięty łeb jego na pałaszu rzucił królowi pod nogi: «Tak padną, Panie mój, wszyscy nieprzyjaciele twoi! A król co? Czy rzucił juki złota z Aleksandrem? Czy wieniec tego metalu z Juliuszem? Czy sto par wołów ze Scypionem? Czy podziękował? Czy obiecał? «Nie wszystkicheckście Szwedów zwojowali, możecie tak barzo nie wykrzykać! Azaż ono *detestabile scriptum*²⁷⁷², na sejmie potem *inquisitionis* tą ręką, która je pisała, zdrapane *publice* za instancją tegoż Zamojskiego Jana, kanclerza i hetmana koronnego, gdzie się już była Rzeczpospolita *in regalistas et cancellaristas* roztrząsnęła *seu* rozerznięła, kędy *in casu improlittatis suae*²⁷⁷³ Ernestowi austriackiemu, szwagrowi swemu, legował koronę polską, Litwę i Prusy do swojej przyłączał Szwecji. Azaż ona całej Polski *civili sanguine inundatio*²⁷⁷⁴, którą sownie *vindicavimus*²⁷⁷⁵ w Kazimierzu, za ono jego *paradoxum*²⁷⁷⁶: wołę psa niemieckiego widzieć, aniżeli szlachcica polskiego nad pludrami! Cóż mówi Revalia, gdzie się z ojcem Janem królem szwedzkim zjechałszy i kilka dni popieściwszy, chciał jako Henryk od nas uciec, by go byli senatorowie ze łzami nie uprosili, za co im potem nie dziękował Zamojski. Azaż tak wiele zacnej, zasłużonej, rodowitej szlachty upośledzonych w swoich i przodków swoich *meritis*, kiedy im należyty chleb, honor i dostojęństwo Szwedzi, Niemcy, Francuzi brali — nie poświadczy mi tego, że nigdy Polacy *gloriosius*²⁷⁷⁷ na cały świat *bello et pace*²⁷⁷⁸ nie słynełi, jako kiedy ich Polak rządził? *Facilius est errare naturam, quam ut dissimilem sui princeps possit formare Rempublicam*²⁷⁷⁹. Dobrze Boter o Polakach: że jakiegokolwiek króla mają, zaraz jego *induunt naturam*²⁷⁸⁰. Jeśli kędy jako u nas ma miejsce:

..... *componitur orbis*
Regis ad exemplum, nec sic infectere sensus
*Humanos edicta ualent quam vita regentis*²⁷⁸¹.

Czego przykładów wylizczać nie mój propozyt, bo i to, co piszę, wszystko *extra sphaeram*²⁷⁸²; namienić tylko chciałem w mojej WMMPanu dedykacji, jako *injuriamus*²⁷⁸³ ojczyznę naszą, zaniedbując i godnych i potrzebnych spraw wieków naszych *porrigere*

²⁷⁶⁸*intimae admissionis* (...) *dehortari* (łac.) — najzaufański... odwieść. [przypis redakcyjny]

²⁷⁶⁹*ut corpore, animi sic viribus fortes et virtute viros* (łac.) — mężów dzielnych tak ciałem, jako też siłami ducha i męstwem. [przypis redakcyjny]

²⁷⁷⁰*sine consensu Reipublicae* (łac.) — bez zezwolenia Rzeczypospolitej. [przypis redakcyjny]

²⁷⁷¹*vindicare* (...) *et consilia ineluctabilis vis fatorum corrupisset* (łac.) — pomścić (i byłby pomścił, gdyby go był los nie zawrócił i gdyby zamiarów nie zniweczyła nieunikniona potęga przeznaczeń). [przypis redakcyjny]

²⁷⁷²*detestabile scriptum* (łac.) — przekłete pismo. [przypis redakcyjny]

²⁷⁷³*in casu improlittatis suae* (łac.) — na wypadek bezpotomności. [przypis redakcyjny]

²⁷⁷⁴*civili sanguine inundatio* (łac.) — zalanie krwią obywatelską. [przypis redakcyjny]

²⁷⁷⁵*vindicavimus* (łac.) — pomściliśmy. [przypis redakcyjny]

²⁷⁷⁶*paradoxum* (łac.) — paradoks. [przypis edytorski]

²⁷⁷⁷*gloriosius* (łac.) — bardziej chwalebnie. [przypis edytorski]

²⁷⁷⁸*bello et pace* (łac.) — na wojnie i w czasie pokoju. [przypis edytorski]

²⁷⁷⁹*Facilius est errare naturam, quam ut dissimilem sui princeps possit formare Rempublicam* (łac.) — łatwiej jest zbłądzić naturze, niż żeby panujący mógł uformować rzeczpospolitą niepodobną do siebie. [przypis redakcyjny]

²⁷⁸⁰*induunt naturam* (łac.) — przywdziewają naturę. [przypis redakcyjny]

²⁷⁸¹*componitur orbis* (...) (łac.) — świat układa się na wzór króla; rozkazy nie potrafią tak nagiąć ludzkich umysłów jak życie panującego. [przypis redakcyjny]

²⁷⁸²*extra sphaeram* (łac.) — nawiasowo. [przypis redakcyjny]

²⁷⁸³*injuriamus* (łac.) — krzywdzimy. [przypis redakcyjny]

*posteritati*²⁷⁸⁴, a mianowicie *quanti constitit*²⁷⁸⁵ Polakom, i mówą, co tłumacza zawsze do Warszawy wozić potrzeba, i strojem i całą naturą, afektem na ostatek nie wrodzonym ale przyniewolonym ku ojczyźnie swojej, *alienigenam*²⁷⁸⁶ po świecie szukać i obierać pana. Ta, ta sama chocimska ekspedycja może nam otworzyć oczy. Utrata Wołoch, Inflant, Estonii, *juris regii in ducali Prussia*²⁷⁸⁷, Zadnieprza, jużci była i Ukraina nasmarowała, niechaj będzie zwierciadłem i hieroglifikiem²⁷⁸⁸ kaczkii onej, która kurczęta, Niemców, którzy Polaków wodzili.

*Quod mens augurat et opto*²⁷⁸⁹, że za terazniejszą, jako Piastową i Jagiełłową *divinitus*²⁷⁹⁰ ordynowaną i odprawioną szczęśliwą Króla IMCi Pana naszego miłościwego elekcją, kość z kości, krew ze krwi polskiej, (*a fortes creantur fortibus, nec imbellem feroces progenerant aquilae columbam*²⁷⁹¹) orzeł orłom rozkazować będzie, szczęśliwa rzeczynaszczych nastąpi rewolucja, kiedy *miserias nostri maximas orbis parens*²⁷⁹² niemieckie żołny, francuskie papugi, węgierskie kruki, szwedzkie rozegnawszy sępy *in proprio posuit sua sidera coelo*²⁷⁹³, kiedy wielkiego onego zelatora *gloriae et libertatis Poloniae*²⁷⁹⁴, Jana Zamojskiego *nepos*²⁷⁹⁵, nieporównanego Hektora i obrońcę całości ojczyzny swojej Jeremiego Wiśniowieckiego, księżęcia z książąt (a w Polsce tytuły *acta heroica sequiintii*²⁷⁹⁶), który jako z nieprzyjacielem koronnym ręką i szablą, tak *virtute et constantia cum invidia domi certabat, in castris genitus, patriis nutritus in armis filius, armipotenti dextera patrios avitosque consummabit honores*²⁷⁹⁷ i co dotąd na tysiąc zacnej jego parentele dzieliło się domów, dziś na wieczną narodu polskiego sławę, w jeden jakoby kościół, osobę Króla pana naszego zebrane *assurget*²⁷⁹⁸.

*Tempus erit — nec enim me fallunt omina, quando
Hunc saevi ferventis in medio turbine belli
Conversae fugient acies, hostilia quando
Obvia quaeque metet infesto corpora ferro.
Tempus erit, quando hunc rerum nuntia fama
Praestantem animo et meritis ingentibus auctum
Deferet extremis alis plaudentibus oris.
Vos tantum, superi, placidam concedite vitam,
Atque suo semper vernantem flore juventam,
Quod illi stabili jam spondent numine Parcae,
Ut seri quondam discant teneantque nepotes,
Et sua perpeluis tradantur nomina chartis*²⁷⁹⁹.

²⁷⁸⁴*porrigere posteritati* (łac.) — przekazywać potomności. [przypis redakcyjny]

²⁷⁸⁵*quanti constitit* (łac.) — jak wiele kosztowało. [przypis redakcyjny]

²⁷⁸⁶*alienigenam* (łac.) — cudzoziemskiego. [przypis redakcyjny]

²⁷⁸⁷*juris regii in ducali Prussia* (łac.) — prawa królewskiego w Prusach książęcych. [przypis redakcyjny]

²⁷⁸⁸*hieroglifik* — symbol (w formie prostego znaku wizualnego). [przypis edytorski]

²⁷⁸⁹*Quod mens augurat et opto* (łac.) — co serce prorokuje i czego pragnę. [przypis redakcyjny]

²⁷⁹⁰*divinitus* (łac.) — z Bożego natchnienia. [przypis edytorski]

²⁷⁹¹*a fortes creantur fortibus, nec imbellem feroces progenerant aquilae columbam* (łac.) — dzielni rodzą się z dzielnych; bezbronny gołębia nie płodzą orły drapieżne. [przypis redakcyjny]

²⁷⁹²*miserias nostri maximas orbis parens* (łac.) — zlitowawszy się nad nami wszechrodzić świata. [przypis redakcyjny]

²⁷⁹³*in proprio posuit sua sidera coelo* (łac.) — gwiazdy swoje na własnym niebie umieścił. [przypis redakcyjny]

²⁷⁹⁴*gloriae et libertatis Poloniae* (łac.) — sławy i wolności polskiej. [przypis redakcyjny]

²⁷⁹⁵*nepos* (łac.) — wnuk. [przypis edytorski]

²⁷⁹⁶*acta heroica sequuntur* (łac.) — zaszczyty idą za czynami bohaterskimi. [przypis redakcyjny]

²⁷⁹⁷*virtute et constantia cum invidia domi certabat, in castris genitus, patriis nutritus in armis filius, armipotenti dextera patrios avitosque consummabit honores* (łac.) — męstwem i stałością z zawiścią domową walczył; urodzony w obozie syn, wykarmiony w ojcowskiej zbroi, dzielną prawicą dosięgnie zaszczytów ojca i dziada. [przypis redakcyjny]

²⁷⁹⁸*assurget* (łac.) — powstanie. [przypis redakcyjny]

²⁷⁹⁹*Tempus erit — nec enim me fallunt omina, quando (...)* (łac.) — Przyjdzie czas — nie mylą mię bowiem wieszczki znaki — kiedy przed nim uciekać będą w popłochu zastępy wśród zawieruchy okrutnie szalejącej wojny, kiedy morderczym mieczem skosi wszystkie ciała wrogów na drodze spotkane. Przyjdzie czas, kiedy sława, zwiastunka czynów, na skrzydłach uderzających zaniesie odznaczonego męstwem i wielkimi zasługami, do najdalejszych krain. Wy tylko, bogowie, użyźcie życia spokojnego i młodości wiecznie świeżej w swoim kwiecie, co mu już przyrzekają Parki swą niezmienną wolą, ażeby kiedyś dalecy wnucy dowiedzieli się i zapamiętali, i żeby jego imiona na wieki utrwały się w księgach. [przypis redakcyjny]

Jużci nam *tanti spes affulsit voti*²⁸⁰⁰ w mądrości, w dobrośliwości Pańskiej, które są *in principis virtutes regnatrices corde*²⁸⁰¹, kiedy to *turbidum*²⁸⁰² w ojczyźnie naszej chaos, tę *fatalem dissidiorum, diffidentiae, discordiae civilis procellam sedare in pectoribus hominum sua mansuetudine*²⁸⁰³ umiał. Zwyczajnyc to jest *noviluniorum*²⁸⁰⁴ paroksyzm, zwyczajna nastawających na sferę swoje księżyców afekcja: wichry, grzmoty, niepogody, psoty i różne na powietrzu burze; każdy miesiąc schodzącego antecessora swego upijać musi relikwii. Co jeśli przyrodzonym biegiem na niebie się dzieje, czemuż się na ziemi dziwować, jeśli po wszystkich i pogańskich, i chrześcijańskich świata tego nacjach, czemuż i nie w Polsce, która *imo praxim*²⁸⁰⁵ wszystkich narodów pana sobie obiera, gdzie się nie rodzą, ale stawają królowie, ani zaraz król z koroną, ani *spiritualis cum saeculari*, ani *equestris cum senatorio ordo*²⁸⁰⁶, ani *sibi cohaerent*²⁸⁰⁷ wszystkie trzy. *Licentiata libertas, impunis licentia, non in foro fides, non in pectoribus confidentia, seditio campo, curia discordia, non magistratui autoritas, non senatui majestas, non iudicii gravitas, malefaciendi omnibus aut data potestas, aut imposita necessitas, nec honorantur virtutes, nec puniuntur flagitia, timet humilis potentem, non suspicit, contemnit, non antecedit humillorem potentior*²⁸⁰⁸, ani pokoju, a dopieroż, jako to u nas było, ani pieniędzy, ani kredytu, *non ducibus potestas, non militi obsequium, qui quamvis alacer sed tamen imperia ducum interpretari quam exequi mavult, non agris securitas, non aris reverentia, non diis cultus*²⁸⁰⁹. *Summa summarum* pełno zawsze nienawiści, niezgody, tradukcyj, paskwilów, plotek, które jako *vulgantur callide* tak *creduntur temere*²⁸¹⁰, a jako u Rzymianów bywało: *quibus deerat inimicus, per amicos opprimebature*²⁸¹¹. Teć są owoce *interregnum*²⁸¹², te nowe, które po nich następują, witają specjalą berła.

Takać i na Ojczyznę nasze padła była *tempestas*²⁸¹³, kiedy nam powtóre *fatalis* królom polskim Francja (bo i Henryk tam nożem zakłóty i Kazimierz *tot vicissitudinibus lassatam* podobno *vitam, cum fortuna deseret*), *viduavit* koronę, *orbavit*²⁸¹⁴ Ojczyznę naszą; kiedy Król JMC pan nasz *coelitus centum militum* w okamgnieniu prawie *adunatis hominum sensibus* zawołany królem *et jam jam vincentibus naufraganti patriae subuenit undis*²⁸¹⁵, kiedy już nie Węgrzyn, nie Francuz, nie Szwed, ale Polak, którego imię *sonat anagrammatice*²⁸¹⁶: *Jam Lech*, którym fundował polskie w przestroniej Sarmacji imię, ja spustoszone osiadłości, dziedzictwa białego orła, odarte i obnażone z dawnej sławy, tytuły jego zdeptane, *provoluta tanto sanguine* przez dwanaście wieków jego *parta decora* i *praemia virtuti*

²⁸⁰⁰*tanti spes affulsit voti* (łac.) — zajaśniała nadzieja takiego życzenia. [przypis redakcyjny]

²⁸⁰¹*in principis virtutes regnatrices corde* (łac.) — w sercu panującego cnotami rządzącymi. [przypis redakcyjny]

²⁸⁰²*turbidum* (łac.) — burzliwe. [przypis redakcyjny]

²⁸⁰³*fatalem dissidiorum, diffidentiae, discordiae civilis procellam sedare in pectoribus hominum sua mansuetudine* (łac.) — uśmierzyć w sercach ludzkich łagodnością swoją zgonną burzę zatargów nieufności i niezgody obywatelskiej. [przypis redakcyjny]

²⁸⁰⁴*noviluniorum* (łac.) — nowiów. [przypis redakcyjny]

²⁸⁰⁵*imo praxim* (łac.) — mimo zwyczajnyc. [przypis redakcyjny]

²⁸⁰⁶*spiritualis cum saeculari* (...) (łac.) — stan duchowny z świeckim, rycerski z senatorskim. [przypis redakcyjny]

²⁸⁰⁷*sibi cohaerent* — nie są ze sobą zgodne. [przypis redakcyjny]

²⁸⁰⁸*Licentiata libertas* (...) (łac.) — Rozpustna swoboda, bezkarna swawola, nie ma w sądach sprawiedliwości, nie ma w sercach zaufania, bunt w obozie, niezgoda w radzie, urząd nie ma powagi, senat dostojności, sądy znaczenia, wszystkim do występków dana możność albo nakazana konieczność; cnoty nie doznają czci, zbrodnie nie podlegają karze; niski boi się możnego, nie poważa, możniejszy pogardza niższym, nie wyprzedza go w niczym. [przypis redakcyjny]

²⁸⁰⁹*non ducibus potestas, non militi obsequium, qui quamvis alacer sed tamen imperia ducum interpretari quam exequi mavult, non agris securitas, non aris reverentia, non diis cultus* (łac.) — wodzowie nie mają władzy, żołnierz nie dba o posłuszeństwo, gdyż jakkolwiek jest dzielnym, woli przeciw wyrokować o rozkazach wodzów niż je wykonywać; role nie mają bezpieczeństwa, ołtarze — poszanowania, bogowie — czci. [przypis redakcyjny]

²⁸¹⁰*vulgantur callide* (...) (łac.) — chytrze bywają rozpowszechniane, lekkomyślnie wiarę zyskują. [przypis redakcyjny]

²⁸¹¹*quibus deerat inimicus, per amicos opprimebature* (łac.) — kto nie miał nieprzyjaciela, ulegał przemocy przyjaciół. [przypis redakcyjny]

²⁸¹²*interregnum* (łac.) — bezkrólewii. [przypis edytorski]

²⁸¹³*tempestas* (łac.) — burza, niebezpieczeństwo. [przypis redakcyjny]

²⁸¹⁴*tot vicissitudinibus lassatam* (...) (łac.) — życie tylu zmianami skolatane, wraz z szczęściem opuści... owdowiała... osierociła. [przypis redakcyjny]

²⁸¹⁵*coelitus centum militum* (...) (łac.) — z woli niebios zjednoczoną wolą stu tysięcy ludzi... przybył na pomoc ojczyźnie w rozbiciu, kiedy ją fale już zalać miały. [przypis redakcyjny]

²⁸¹⁶*sonat anagrammatice* (łac.) — brzmi przez przestawienie liter (Michael). [przypis redakcyjny]

restituam, cultores agris, altaria templis et pristinum koronie mojej *reponam nitorem*²⁸¹⁷

Precz Szwedzi i Francuzi, precz Niemcy i Węgrzy:
Bo sobie dziś Polacy postąpili mędrzej.
Jam Lech! mnie tu przed wami królować należy;
Żaden mnie do korony pewnie nie ubieży.
Niech inszym do niej złotem gościniec zagwoździ²⁸¹⁸,
Komu Bóg nie nazaczył, w zawodzie opoździ²⁸¹⁹.
A komu chce na skronie wdziąć koronę złotą,
Chociaż o niej nie myśli, wyścignie piechotę.
Niespodziana Polaków potkała pociecha:
W tysiąc sto siedmdziesiąt lat znowu mają Lecha!

Tegoć-to, tego króla na tron polski inwestyturę przed siedmnastą wieków w Klaudy-uszu prorokował Tacitus: *Quanto plura recentium sive veterum revolve, tanto magis ludibrio rerum mortalium cunctis in negotiis obversantur, quippe fama, spe, veneratione, largitione multi destinabantur imperio, futurum principem fortuna in occulto tenebat*²⁸²⁰ Którego jako prędko *dominationis primitias furibundi* odważyli się *civilibus discordiis incessere Eoli*²⁸²¹, tak on je wszystkie *clementiae, prudentiae, majestatis*²⁸²², jakoby Neptunowego trójzębu jednym uspokoił zamachem, *optimo genere veniae* z Juliuszem Cezarem *nescire, quae quisque peccasset*²⁸²³. Któremu²⁸²⁴ kiedy po ostatnim onym z Pompejuszem tryumfie przyniesiono okrutnie wielki pakiet z jego obozu do Rzymu pisanych listów, z których mógł wszystkich żołnierzy swoich, a nawet i przyjaciół przeciwko sobie snadno dociec afektu — nie jednemu tam pod kolany zadrzało i już się *conscii*²⁸²⁵, jedni w nogi, drudzy wymawiać i wykręcać, inszy się przecć, inszy przepraszać gotowali — kiedy je w nałożony ogień wrzucić i spalić rozkazał.

A Król pan nasz miłościwy wszystko, cokolwiek jego pańskich dochodziło uszu, w jedno generalnej amnistyjej zawinąwszy brzemień, pogrążył w oceanie łaskawości swojej, na wieczny przykład (że *nihil gloriosius principe impune laeso*²⁸²⁶) klemencji²⁸²⁷, na wieczny *excelsi animi*²⁸²⁸, którego *proprium est non sentire (sic immanis fera ad latratum canum lenta respexit)*²⁸²⁹, pamiętając na to, że *in delationibus aures praebeas, non etiam fidem, nam quis innocens erit, si accusasse sufficiet*²⁸³⁰? Nadzieja tedy w Bogu *et in aequanimitate principis*²⁸³¹, któremu *praecipua rerum ad famam dirigenda*²⁸³²; któremu, chociażby miał

²⁸¹⁷*provoluta tanto sanguine ... parta decora ... praemia virtuti restituam, cultores agris, altaria templis et pristinum (...)* (łac.) — stracone, obfitą krwią... zdobyte zaszczyty ... nagrodę cnocie oddam, oraczów rodom, ołtarze kościołom, i dawny... blask przywrócę. [przypis redakcyjny]

²⁸¹⁸*Niech inszym do niej złotem gościniec zagwoździ* — przytyk do wyścigów Leszkowych o koronę (legenda z kroniki mistrza Wincentego). [przypis redakcyjny]

²⁸¹⁹*opoździ* — dziś popr.: opóźni. [przypis edytorski]

²⁸²⁰*Quanto plura recentium sive veterum revolve* (łac.) — im więcej wypadków z dziejów nowszych czy dawnych rozważam, tym jaśniej dostrzec się dają igraszki rzeczy ludzkich we wszystkich sprawach; wielu bowiem dzięki sławie, nadziei, czci, hojności powołanych było do władzy, a tymczasem los trzymał w ukryciu przyszłego władcę. [przypis redakcyjny]

²⁸²¹*dominationis primitias furibundi (...)* (łac.) — początki panowania szalejącego... niepokoić niezgodą wewnętrzną Eolowie. [przypis redakcyjny]

²⁸²²*clementiae, prudentiae, majestatis* (łac.) — łagodności, roztropności, powagi. [przypis redakcyjny]

²⁸²³*optimo genere veniae (...)* (łac.) — najlepszym rodzajem przebaczenia: nie wiedzieć, kto czym zgrzeszył. [przypis redakcyjny]

²⁸²⁴*któremu...* (łac.) — tu przechodzi Potocki od króla Michała do Cezara. [przypis redakcyjny]

²⁸²⁵*conscii* (łac.) — poczuwający się do winy. [przypis redakcyjny]

²⁸²⁶*nihil gloriosius principe impune laeso* (łac.) — nic wspanialszego nad władcę bezkarnie obrażonego. [przypis redakcyjny]

²⁸²⁷*klemencja* (daw., z łac.) — łagodność. [przypis edytorski]

²⁸²⁸*excelsi animi* (łac.) — wzniosłego umysłu. [przypis redakcyjny]

²⁸²⁹*proprium est non sentire (sic immanis fera ad latratum canum lenta respexit)* (łac.) — właściwością jest nie czuć się dotkniętym (tak dziki zwierz spokojnie patrzy na szczekanie psów). [przypis redakcyjny]

²⁸³⁰*in delationibus aures praebeas, non etiam fidem, nam quis innocens erit, si accusasse sufficiet* (łac.) — w oskarżeniach podawaj ucho, ale nie wiare, bo któż będzie niewinnym, jeśli wystarczy samo oskarżenie? [przypis redakcyjny]

²⁸³¹*et in aequanimitate principis* (łac.) — i w stateczności panującego. [przypis redakcyjny]

²⁸³²*praecipua rerum ad famam dirigenda* (łac.) — najważniejsze sprawy kierować trzeba ku sławie. [przypis redakcyjny]

na szparze fortunę, *prospera sui memoria insatiabiliter paranda*²⁸³³, że chociażby znowu ta hydra lernejska, ta *regnum lues*²⁸³⁴, ci nieszczęśliwi Eoli wicherzyć chcieli, rychlej się im zazdrościwą ambicją nadęte spukają miechy, niżeli pomieszają spokojne ojczyzny naszej klima.

Ci-to, ci, którzy *non sua, sed principis meliuntur fortuna*²⁸³⁵; ci, którzy *animo perfido et subdolo avaritiam et libidinem occultant, ex ancipiti temporum mutatione pendentes, tamquam cum fortuna fidem stare oporteat*²⁸³⁶, albo się nie wyznaczyli w przeszłych ojczyzny naszej rewolucjach? Ci to, którzy *desperatos in quieta Republica honores in turbido posse assequi arbitrantur*²⁸³⁷; ci, których *profligata in pace fides, rebus turbidis alacres, per incerta tutissimi*²⁸³⁸ (bo *viro esurienti necesse est furari*²⁸³⁹); ci, którzy *aliud stantes, aliud sedentes, utroque pede claudi, quibus nec ara nec virtus, religio ad ostentationem, oratio magnifica sed fide careas, hos ama tanquam osurus*²⁸⁴⁰; ci, którzy *odio praesentium suis quoque periculis laetantur*²⁸⁴¹, którym *neque boni intellectus neque cura mali, sed mercede aluntur ministri sceleribus, privatimque degeneres, in publicum exitiosi*²⁸⁴²; kiedy cnotliwi *in acie*, oni *in culina*²⁸⁴³; którym *nulla ex honesto spes, etiam publica mala singulis in occasionem gratiae trabuntur*²⁸⁴⁴; ci to, z których *alii sacerdotia et consulatus ut spolia adepti, procurationes et interiorem potentiam alii, odio et terrore omnia agunt*²⁸⁴⁵; którzy *proximam quamquam poenam, antequam poeniteret, ultum properant*²⁸⁴⁶; ci, co *recentem aliorum felicitatem aegris introspiciunt oculis*²⁸⁴⁷; którzy *largiuntur privatim, ut avidius de publico consumant*²⁸⁴⁸; którym *invidia in occulto, adulatio in aperto est*²⁸⁴⁹; którzy *ubi primi esse possent, soli volunt; qui nunquam recte fecerunt, ut facere viderentur, sed quia aliter facere non potuerunt*²⁸⁵⁰; którzyśmy się świeżo na szczęśliwej Króla pana naszego napatrzyli elekcji, kiedy wzięwszy na kreskę swoje od księcia JMci Lotaryńskiego, kiedy ją musieli (przemówiwszy z oślicą Balaamową) dać księciu P. Michałowi Wiśniowieckiemu, nie mogą się teraz swojej prze-

²⁸³³*prospera sui memoria insatiabiliter paranda* (łac.) — szczęśliwą o sobie pamięć nieustannie przygotowować musi. [przypis redakcyjny]

²⁸³⁴*regnum lues* (łac.) — choroba królestw. [przypis redakcyjny]

²⁸³⁵*non sua, sed principis meliuntur fortuna* (łac.) — biorą miarę nie ze swojego losu ale z losu króla. [przypis redakcyjny]

²⁸³⁶*animo perfido et subdolo avaritiam et libidinem occultant, ex ancipiti temporum mutatione pendentes, tamquam cum fortuna fidem stare oporteat* (łac.) — umysłem zdradzieckim i podstępny pokrywają chciwość i rozwiążłość, zależąc od wątpliwej przemiany okoliczności, jak gdyby wierność od losu zależała. [przypis redakcyjny]

²⁸³⁷*desperatos in quieta Republica honores in turbido posse assequi arbitrantur* (łac.) — mniemają, że w zamęcie mogą osiągnąć zaszczyty, o których czasu spokoju Rzeczypospolitej zwątpili. [przypis redakcyjny]

²⁸³⁸*profligata in pace fides, rebus turbidis alacres, per incerta tutissimi* (łac.) — w spokoju stracona wiara, w zamęcie weseli, wśród niepewności bezpieczni. [przypis redakcyjny]

²⁸³⁹*viro esurienti necesse est furari* (łac.) — człowiek głodny kraść musi. [przypis redakcyjny]

²⁸⁴⁰*aliud stantes, aliud sedentes, utroque pede claudi, quibus nec ara nec virtus, religio ad ostentationem, oratio magnifica sed fide careas, hos ama tanquam osurus* (łac.) — inni stojąc, inni siedząc, kulawi na obie nogi, dla których nic nie znaczy ołtarz ni cnota, religia dla popisu, mowa wspaniała, ale kłamliwa; tych tak kochaj, jakbyś miał nienawidzić. [przypis redakcyjny]

²⁸⁴¹*odio praesentium suis quoque periculis laetantur* (łac.) — nienawiścią tchnąc dla rzeczy istniejących, cieszą się z własnych nawet niebezpieczeństw. [przypis redakcyjny]

²⁸⁴²*neque boni intellectus neque cura mali, sed mercede aluntur ministri sceleribus, privatimque degeneres, in publicum exitiosi* (łac.) — ani zrozumienie dobra ani troska o zło, (u nich nie istnieje), ale zapłatą się żywią pośrednicy zbrodni, w domu zwyrodniali, w życiu publicznym zgubni. [przypis redakcyjny]

²⁸⁴³*in acie* (...) (łac.) — na wojnie ... w kuchni. [przypis redakcyjny]

²⁸⁴⁴*nulla ex honesto spes, etiam publica mala singulis in occasionem gratiae trabuntur* (łac.) — niczego od uczciwości się nie spodziewają; nawet nieszczęścia publiczne dla jednostek sposobnością dla uzyskania wpływu się stają. [przypis redakcyjny]

²⁸⁴⁵*alii sacerdotia et consulatus ut spolia adepti, procurationes et interiorem potentiam alii, odio et terrore omnia agunt* (łac.) — jedni urzędy kapłańskie i konsulat jakby łup uzyskali, drudzy zarządy i większą władzę, nienawiścią i strachem wszystko działają. [przypis redakcyjny]

²⁸⁴⁶*proximam quamquam poenam, antequam poeniteret, ultum properant* (łac.) — wymierzają jaką bądź karę, nie dawszy czasu na pokutę. [przypis redakcyjny]

²⁸⁴⁷*recentem aliorum felicitatem aegris introspiciunt oculis* (łac.) — na świeże szczęście innych zazdrosnymi patrzeć oczyma. [przypis redakcyjny]

²⁸⁴⁸*largiuntur privatim, ut avidius de publico consumant* (łac.) — są hojni prywatnie, ażeby tym łakomie z publicznego dobra trwonić. [przypis redakcyjny]

²⁸⁴⁹*invidia in occulto, adulatio in aperto est* (łac.) — nienawiść po kryjomu, pochlebstwo jawnie służy. [przypis redakcyjny]

²⁸⁵⁰*ubi primi esse possent, soli volunt; qui nunquam recte fecerunt, ut facere viderentur, sed quia aliter facere non potuerunt* (łac.) — gdzie by pierwszymi być mogli, samymi być chcą; którzy nigdy nic dobrego nie zrobili, ażeby zdawało się przynajmniej, że coś robili, ale ponieważ inaczej robić nie mogli. [przypis redakcyjny]

ciwko niemu wychwalić propensji, ci *bilingues, haec illave, prout invaluisse, defensuri Prothei!*²⁸⁵¹

Kiedy Augustus cesarz po szczęśliwej *ad Actiacum* wiktorii *fugatis aemulis*²⁸⁵² z tryumfem wjeżdżał na państwo rzymskie, co żywo, jako pospolicie bywa *in nova felicitate*²⁸⁵³, z Rzymu przeciwko niemu *cum applausu*²⁸⁵⁴ wychodziło: ci z upominkami, drudzy z panegirykami; *ubique adulatorum uberrima messis*²⁸⁵⁵. Szwiec jeden, nim się ta burza między Augustem i Antonim, jego emulem²⁸⁵⁶, skończyła, nauczył dwu kruków mówić, jednego: *Salve Auguste victor et imperator!*²⁸⁵⁷ a drugiego: *Salve Antoni victor et imperator!*²⁸⁵⁸, nie mogąc zgadnąć, którego tak z nich witać będzie potrzeba, bo wszystkie rzeczy ludzkich skutki, ale wojen najbardziej, w boskiej dyspozycji i *in arcano fatorum sinu*²⁸⁵⁹ zawisły. Kiedy tedy August wjeżdżał, wziął też szwiec on swojego kruka, który u niego na ręce wołał: *Salve victor, imperator Auguste!* Ucieszony cesarz takowym witanem, kazał szewcowi dać dziesięć tysięcy we złocie za onego kruka²⁸⁶⁰. Drugi szwiec, który, u jednego warsztatu boty szyjąc z owym i pomagając mu tych kruków uczyć śpiewać, zazdrościł towarzyszowi, a zwłaszcza że mu też nie chciał udzielić łaski onej cesarskiej, poszedł tedy do Augusta i powiedział, że towarzysz jego ma i drugiego kruka, który lepiej jeszcze umie śpiewać, aniżeli ten; tedy na prośbę jego posłał po niego August. Aż mój kruk: *Salve Antoni victor, et imperator!* Śmiał się cesarz z dowcipnego szewca i kazał mu się podzielić z towarzyszem munsztułukiem²⁸⁶¹. Ledwo bym nie przysiągł, żeby się było daleko więcej takich szewców u nas w Polsce znalazło, gdyby był kto z nich na elekcji przeszłej gotowe wytrząsnąć Niemcom i Francuzom napisane panegiryki.

Ale do przedsięwziętej powracając rzeczy, *sub Sigismundo, Vladislao, Casimiro unius familiae quasi haereditas fuimus, loco libertatis erit, quando eligere coepimus*²⁸⁶². A tuć wszystkim historiografom przestronie²⁸⁶³ otwiera się pole, *quo numine laeso*²⁸⁶⁴ do tak żalostnej szarpaniny przysła Ojczyzna nasza. *Suum cuique decus postenrits rependat*²⁸⁶⁵, bo to jest *praecipuum annalium munus, ne virtutes sileantur, utque pravis dictis factisque ex posteritate, ex infamia metus sit*²⁸⁶⁶. Wróciła się do nas w lat ośmdziesiąt rzadka ona szczęśliwość czasów, *ubi sentire, quam velis, et quae sentios, exprimere licet*²⁸⁶⁷, a o piętnastu lat przed półtora tysięcy napisano: *grande mortalis aevi spatium, pauci non modo aliorum, sed nostri etiam superstites sumus, exemptis e medio vitae tot annis, quibus iuvenes ad senectutem, senes ad limina mortis per silentium venimus*²⁸⁶⁸. Wróciła, mówię, do nas, *tanto postliminio*²⁸⁶⁹

²⁸⁵¹*bilingues, haec illave, prout invaluisse, defensuri Prothei!* (łac.) — dwujęzyczni Proteusze, gotowi bronić tego lub owego, jak co wzrosło w sily. [przypis redakcyjny]

²⁸⁵²*fugatis aemulis* (łac.) — rozproszywszy współzawodników. [przypis redakcyjny]

²⁸⁵³*in nova felicitate* (łac.) — wśród nowego szczęścia. [przypis redakcyjny]

²⁸⁵⁴*cum applausu* (łac.) — z oklaskiem. [przypis redakcyjny]

²⁸⁵⁵*ubique adulatorum uberrima messis* (łac.) — wszędzie obficie żniwo pochlebców. [przypis redakcyjny]

²⁸⁵⁶*emul* (daw., z łac.) — współzawodnik, konkurent. [przypis edytorski]

²⁸⁵⁷*Salve Auguste victor et imperator!* (łac.) — witaj, Auguście, zwycięzco i wodzu. [przypis redakcyjny]

²⁸⁵⁸*Salve Antoni victor et imperator!* (łac.) — witaj, Antoniuszu, zwycięzco i wodzu. [przypis redakcyjny]

²⁸⁵⁹*in arcano fatorum sinu* — (łac.) w tajemniczym łonie przeznaczeń. [przypis redakcyjny]

²⁸⁶⁰Ucieszony cesarz takowym witanem, kazał szewcowi dać dziesięć tysięcy we złocie za onego kruka — tę anegdotkę opowiada Potocki nieraz, potrąca o nią i w poemacie. [przypis redakcyjny]

²⁸⁶¹*munsztuluk* (z tur.) — napiwek za dobrą wiadomość. [przypis edytorski]

²⁸⁶²*sub Sigismundo, Vladislao, Casimiro unius familiae quasi haereditas fuimus, loco libertatis erit, quando eligere coepimus* (łac.) — za Zygmunta, Władysława, Kazimierza byliśmy jakoby dziedzictwem jednej rodziny, przyjdzie wolność, gdyśmy obierać królów zaczęli. [przypis redakcyjny]

²⁸⁶³*A tuć wszystkim historiografom przestronie* — Odtąd Brückner opiera się na autografie Potockiego, który zaczyna się na karcie XII rkpsu Ossol. 1822. [przypis redakcyjny]

²⁸⁶⁴*quo numine laeso* (łac.) — które bóstwo obraziwszy. [przypis redakcyjny]

²⁸⁶⁵*Suum cuique decus postenrits rependat* (łac.) — niech potomność odmierzy każdemu należny zaszczyt. [przypis redakcyjny]

²⁸⁶⁶*praecipuum annalium munus, ne virtutes sileantur, utque pravis dictis factisque ex posteritate, ex infamia metus sit* (łac.) — głównym zadaniem roczników, żeby cnot nie pomijano milczeniem i żeby nikczemne słowa i czyny lękały się potomności i niesławy. [przypis redakcyjny]

²⁸⁶⁷*ubi sentire, quam velis, et quae sentios, exprimere licet* (łac.) — gdzie wolno czuć, jak chcesz i wypowiadać, co czujesz. [przypis redakcyjny]

²⁸⁶⁸*grande mortalis aevi spatium, pauci non modo aliorum, sed nostri etiam superstites sumus, exemptis e medio vitae tot annis, quibus iuvenes ad senectutem, senes ad limina mortis per silentium venimus* (łac.) — wielki przeciąg wieku ludzkiego, niewielu z nas przeżyło nie tylko innych, ale samych siebie, gdy wyłączymy z okresu życia lat tyle, w których młodzieńcy ku starości, starcy ku progom śmierci w milczeniu zbliżyliśmy się. [przypis redakcyjny]

²⁸⁶⁹*tanto postliminio* (łac.) — tak wielkim prawem powrotu do własnego kraju. [przypis redakcyjny]

ona staropolska swoboda, *non extraneis vitata fucis*²⁸⁷⁰, i szerokie otworzyła wrota sarmackiej Mnemozyny córom: z swoją się rachować przygodą i tot dispendiorum ojczyzny swojej *naufragas legere tabulas. Quod fuit durum pati, meminisse dulce est*²⁸⁷¹.

Aczkolwiek i pamiętka zamorskich zginęła królów, że rzekę bezpiecznie, jedne wyjąwszy chocimską ekspedycją: bo *inglorios actus*²⁸⁷² zamilczeć raczej, kiedy *insuavis est poenitentiae rei recordatio*²⁸⁷³, nie masz nic godnego wiadomości czy przez niedbalstwo wieku naszego, *subit inertiae dulcedo animos, et invisa primo desidia, postremo amator*²⁸⁷⁴; czyli *vergentibus patriae nostrae fatis*²⁸⁷⁵. Dostyc niewiele rzeczy pamiętki godnych opisał był wierszem Samuel ze Skrzypny Twardowski: *Żywot Władysława czwartego*²⁸⁷⁶, *Moskiewską* i tę *Chocimską* (ale *succincte*²⁸⁷⁷ barzo, jakoby *in alio proposito occurrentem materiam*²⁸⁷⁸) ekspedycją. Alić ją zaraz *summo cum dedecore*²⁸⁷⁹ narodu naszego, na sejmie warszawskim *publico decreto*²⁸⁸⁰ na ofiarę Moskwiciniowi spalono, i przewiódł to Kazimierz, choć jemu dedykowana była, na sobie, jakoby sam co *gloriosius*²⁸⁸¹ sprawił. Nie jednemu tu zaprawdę pióro wyleci z ręki, kiedy miasto nagrody i podziękowania *ad rogum monumenta nostra damnantur. Ridere libet stultitiam eorum, qui praesenti potentia credunt extingui posse etiam sequentis aevi memoriam*²⁸⁸², bo i ta księga na świecie; ale choćby jej nie było, żyje jeszcze na polu między nami ludzi tych, którzy Władysława i moskiewskie pamiętają tryumfy, owo zgoła *memoriam ipsam cum voce perdidissemus, si tam in nostra potestate esset oblivisci, quam tacere*²⁸⁸³.

Transakcyi tedy wojny chocimskiej jedno przez lat ośmdziesiąt *ab excessu divi Stephani*²⁸⁸⁴, jakośmy z za morza przywieźli króla, *memorandum facinus*²⁸⁸⁵ do rąk ludzkich podaję, które Bogu naprzód, a potem sprawnym hetmanom, na ostatek rycerstwu swemu winna przyznać Korona nasza i cokolwiek tam *gloriae partum*²⁸⁸⁶; królowi to, co *omissum*²⁸⁸⁷, kiedy ze stem tysięcy inkludując pospolite ruszenie siedział *deses*²⁸⁸⁸ we Lwowie, choć mu pod nos Tatarowie na Podolu kurzyli; *quantum praestitisset*²⁸⁸⁹, gdyby był na przemorzone, zniewczasone i już zwątpiałe pogaństwo przybył do swoich, historia nauczy. Władysław jako wszedł w obóz, tak z łóżka nie wstał i razu, podobien owemu królowi, co go Węgrzy z sobą na wojnę w kolebce wozili. Domowych z Kozaki i z Tatory hałasów wspominać szkoda, za szwedzkie się wstydzic potrzeba. Węgrowie i Moskwa trochę nas ozdobią i to, kto uważy smoleńskie trzyletnie oblężenie, jako wiele okazuj *rerum bene gerendarum*²⁸⁹⁰ zgubiło, nie masz się z czego chlubić, nie masz dla Boga, bo *tandem succu-*

²⁸⁷⁰*non extraneis vitata fucis* (łac.) — nie zeszepecona cudzoziemskim fałszem. [przypis redakcyjny]

²⁸⁷¹*naufragas legere tabulas* (...) (łac.) — tyłu przygód... pozbiierać deski rozbitego okrętu.. Co ciężkiem było do zniesienia, to słodko jest przypominać sobie (jedna z najczęściej powtarzanych u Potockiego sentencji). [przypis redakcyjny]

²⁸⁷²*inglorios actus* (łac.) — czyni niesławne. [przypis redakcyjny]

²⁸⁷³*insuavis est poenitentiae rei recordatio* (łac.) — niemilym jest przypomnienie rzeczy, której żałować musimy. [przypis redakcyjny]

²⁸⁷⁴*subit inertiae dulcedo animos, et invisa primo desidia, postremo amator* (łac.) — opanowuje umysły słodycz gnuśności, a niecierpiana z początku beczynność, staje się w końcu ulubioną. [przypis redakcyjny]

²⁸⁷⁵*vergentibus patriae nostrae fatis* (łac.) — wskutek zmiany losów ojczyzny naszej. [przypis redakcyjny]

²⁸⁷⁶*Żywot Władysława czwartego* — Władysław IV Kroi Polski y Szwedzki. Samuela z Skrzypny Twardowskiego. W Lesznie, u Daniela Vetterusa roku MDCL (1650) fol. str. 275; całe dzieło kursywą drukowane. [przypis edytorski]

²⁸⁷⁷*succincte* (łac.) — zwięźle. [przypis redakcyjny]

²⁸⁷⁸*in alio proposito occurrentem materiam* (łac.) — rzecz, która się nawija w innej rozprawie. [przypis redakcyjny]

²⁸⁷⁹*summo cum dedecore* (łac.) — ze straszną hańbą. [przypis redakcyjny]

²⁸⁸⁰*publico decreto* (łac.) — wyrokiem publicznym. [przypis redakcyjny]

²⁸⁸¹*gloriosius* (łac.) — godniejszego chwały. [przypis redakcyjny]

²⁸⁸²*ad rogum monumenta nostra damnantur* (...) (łac.) — pomniki nasze skazywane są na stos. Trudno się nie śmiać z głupoty tych, co mniemają, że potęgą obecną można zniszczyć nawet pamięć wieku następnego. [przypis redakcyjny]

²⁸⁸³*memoriam ipsam cum voce perdidissemus, si tam in nostra potestate esset oblivisci, quam tacere* (łac.) — straciłibyśmy byli pamięć wraz z głosem, gdyby w mocy naszej było tak zapomnieć, jak milczeć. [przypis redakcyjny]

²⁸⁸⁴*ab excessu divi Stephani* (łac.) — od zgonu ś. p. Stefana. [przypis redakcyjny]

²⁸⁸⁵*memorandum facinus* (łac.) — dzieło godne pamięci. [przypis redakcyjny]

²⁸⁸⁶*gloriae partum* (łac.) — dla sławy uczyniono. [przypis redakcyjny]

²⁸⁸⁷*omissum* (łac.) — zaniedbano. [przypis redakcyjny]

²⁸⁸⁸*deses* (łac.) — beczynnie. [przypis redakcyjny]

²⁸⁸⁹*quantum praestitisset* (łac.) — czego by dokonał. [przypis redakcyjny]

²⁸⁹⁰*rerum bene gerendarum* (łac.) — dzielnych czynów. [przypis redakcyjny]

*buimus*²⁸⁹¹ i nie tylko Smoleńsk nazad, ale Kijów, Pereasław i inszych niemało powiatów z całym nam odebrali Zadnieprzem, za to, żeśmy palili księgi owe Twardowskiego, o ich ekspedycjach napisane.

Nie wspomnię tu poborów dwuset, podymnych, łanowych, rogowych, pogłównych podatków, którymiśmy do żywego prawie ubóstwo złupili, które *summo cum opprobrio gentis nostrae*²⁸⁹² pastwiąc się nad nami, po dworach i wsiach szlacheckich jeżdżący, wolności polskiej urągający Niemcy *extorquebant*²⁸⁹³. Nie wspomnię pospolitych ruszenia, które tak już były spowszedniały, że nam jako na pańskie za leda huczkiem tatarskim w Ukrainie rozkazowano, i mogliśmy tak *quaerulari*²⁸⁹⁴, jako niegdy Macedoni przed swoim Aleksandrem:

*Jam respice canos,
Invalidasque manus et inanes cerne lacertos!
Usus abit vitae, bellis consumpsimus aevum,
Ad mortem dimitte senes!*²⁸⁹⁵

Nie wspomnię konwokacji, sejmów, związków, konfederacji, po kilkakroć na każdy rok, sejmików co miesiąc, rozbieżenia się stanów koronnych po świecie, jakie było niekiedy za Tamerlana pod czas Pudyka, domowych zaś krzywd, przesądzania, uciskania jednych drugich, zdrad, *perduellium*²⁸⁹⁶, którzy z posłów naszych stawali się nam nieprzyjaciół, i inszych cudów, które wyliczając osobne by potrzeba napisać księgi; będą jednak tacy, których *hic labor juvabit*²⁸⁹⁷. Teraz kiedy *male cohaerens corpori suo caput*²⁸⁹⁸, król Kazimierz (któremu *nunquam respondebat fortuna, semper opinio, quamvis poenituisset, audere libebat*²⁸⁹⁹), obieżawszy wszystkie stopnie żywota ludzkiego, a nikędy nie zagrzawszy miejsca, *renunciavit*²⁹⁰⁰ i koronie naszej i *tandem viso funere suo intelliget se mortuum esse, quid tunc homines timuerint, quae senatus trepidatio, quae populi confusio, quis regni metus, in quam ardo salutiis et exitii fuerimus confirmio, neque mihi scribere vacat, neque si vacaret, possem*²⁹⁰¹; świadczą związki, konfederacje, przysięgi, którymiśmy się na wszystkie przeciwności uzbroili, żebyśmy *commune periculum Concordia propulsare*²⁹⁰² mogli, a jako żółw nie dba na muchy, w swojej zawarły skorupie, takąśmy się i my byli wzajemną zasklepili zgodą, żeśmy się *ab extra*²⁹⁰³ od wszelakich impetycji spodziewali *immunitatem*²⁹⁰⁴; aż *vallus vitem decepit*²⁹⁰⁵, aż oniż sami, którzy *hunc nexum, hanc copulam*²⁹⁰⁶ kleili, widząc, że *tarda sunt quae in commune consuluntur; privatam gratiam statim mereare, statim recipias*²⁹⁰⁷, wypadli nam z tego sklepienia, *pejerarunt*²⁹⁰⁸ i Bogu, i ludziom nie strzymali wiary. Zabrawszy od różnych konkurentów na swoje i nasze kreski, *nundi-*

²⁸⁹¹*tandem succubuimus* (łac.) — w końcu ulegliśmy. [przypis redakcyjny]

²⁸⁹²*summo cum opprobrio gentis nostrae* (łac.) — z najsroźszą niesławą narodu naszego. [przypis redakcyjny]

²⁸⁹³*extorquebant* (łac.) — wydzierali. [przypis redakcyjny]

²⁸⁹⁴*quaerulari* (łac.) — żale rozwozić. [przypis redakcyjny]

²⁸⁹⁵*Jam respice canos* (...) (łac.) — spojrzij przecie na głowy sędziwe, na ręce bezwładne i ramiona bezsilne! Znika władza życia, wiek zużyliśmy na wojnach; odpuść na śmierć starców! [przypis redakcyjny]

²⁸⁹⁶*perduellium* (łac.) — wrogów. [przypis redakcyjny]

²⁸⁹⁷*hic labor juvabit* (łac.) — praca ta zajmie. [przypis redakcyjny]

²⁸⁹⁸*male cohaerens corpori suo caput* (łac.) — głowa źle przylegająca do ciała. [przypis redakcyjny]

²⁸⁹⁹*nunquam respondebat fortuna, semper opinio, quamvis poenituisset, audere libebat* (łac.) — nigdy nie odpowiadało szczęście, zawsze mniemanie; chociażby miał żalować, lubił być śmiałkiem. [przypis redakcyjny]

²⁹⁰⁰*renunciavit* — zrzekł się. [przypis redakcyjny]

²⁹⁰¹*tandem viso funere suo intelliget se mortuum esse* (łac.) — w końcu zobaczywszy swój pogrzeb zrozumie, że już umarł, jak się wówczas lękali ludzie, jak drżał senat, jak naród był w popłochu, jakie zamieszanie w kraju, w jak ścisłym byliśmy sąsiedztwie ocalenia i upadku; o tym ani mam czas pisać, ani gdybym miał, nie mógłbym. [przypis redakcyjny]

²⁹⁰²*commune periculum Concordia propulsare* (łac.) — wspólne niebezpieczeństwo zgodą odeprzeć. [przypis redakcyjny]

²⁹⁰³*ab extra* (łac.) — z zewnątrz. [przypis redakcyjny]

²⁹⁰⁴*immunitatem* (łac.) — wolności. [przypis redakcyjny]

²⁹⁰⁵*vallus vitem decepit* (łac.) — podpórka zawiodła winną latorośl. [przypis redakcyjny]

²⁹⁰⁶*hunc nexum, hanc copulam* (łac.) — ten związek, tę spójnię. [przypis redakcyjny]

²⁹⁰⁷*tarda sunt quae in commune consuluntur; privatam gratiam statim mereare, statim recipias* (łac.) — powolne jest to, co się dla dobra publicznego robi; na prywatną wdzięczność wnet ja odbierzesz. [przypis redakcyjny]

²⁹⁰⁸*pejerarunt* (łac.) — złamali przysięgę. [przypis redakcyjny]

*nabantur libertatem nostram*²⁹⁰⁹, jedni Niemcom, drudzy Francuzom, winem zaswojone obiecując afekty szlacheckie: czego się *cum irrisu*²⁹¹⁰ napatrzili cudzoziemcy, i przyznali, że nie u nich tylko panuje w sercach łakomstwo. *O regnum venale, et si emptorem invenerit, brevi periturum*²⁹¹¹, jako niekiedy o Rzymie mówił Jugurta! Napatrzyliśmy się i my *a longe, cum irreparabili* stanu szlacheckiego *labe*²⁹¹², kiedy jako złodzieje w targ uwijali się oni dopiero zelanci, którzy tak barzo *promovebant*²⁹¹³ jurament konfederacji *dominum cum auro accipere parati, prostituendo venalem eloquentiam, in alto libertatis Poloniae piraticam exercentes. Auri sacra fames, quo non mortalia pectora cogis*²⁹¹⁴! Ale chociażci *sero molunt deorum molae*²⁹¹⁵, doczekamy się przecie, że tych akcypitrów²⁹¹⁶, którzy dla pieniędzy wszystko *susque deque*²⁹¹⁷ poczytają, dogoni sprawiedliwa pomsta boża, nasycą się tak barzo pragnionego złota, i jużby się była bez pochyby ta *compages frustatim*²⁹¹⁸ roztrzęśła, kiedy by nowy Atlas *non suffecisset oneri brachia tanto*²⁹¹⁹, że kiedyśmy *jam jam labentis cum libertate Regni Poloni*²⁹²⁰ bali się ruiny, ani się zachwiało oboje.

Bo nieskończonej dobroci Bóg, którego to dzieło ustawiające rady i zmysły ludzkie swoją sekundować siłą, któremu nie nowina nie z książęcego jako u nas domu, ale z pasterskiego królów wysadzać szłaszu: takim się Izrael w Saulu i w Dawidzie, z których tamten osły, ten owce u ojca swojego pasał; takim Cyncynnatem Rzymianie, o którym historyk: *adeste qui omnia humana prae divitiis spernitis, neque honori magno locum, neque virtuti putatis, nisi ut effuse affluent opes: spes unica populi Romani Cincinnatus, trans Tiberim quatuor jugerum colebat agellum, ibi a legatis seu fossam fodiens, seu cum araret, salute data redditaque invicem, rogatus, ut togatus senatus mandata audiret; admiratus, togam proferre e tugurio uxorem Raciliam iubet, qua simul absterso pulvere et sudore, togatus, dictator a gratulantibus consalutatur et in urbem vacatur*²⁹²¹; takim i naszy przodkowie w Przemysławie, w Leszku wtórym i w Piaście się szczylicili. *Saepe paupertas virtus fuit, in hac majores nostros apud aratra ipsa, mirantes decora sua, circumstetere lictores*²⁹²²

Bóg, mówię, *suffecit tanto oneri caput*²⁹²³, Króla pana naszego, pod którego ramiony *post tot tantasque procellas*²⁹²⁴ weselszej wyglądamy konstelacji, zwłaszcza kiedy już zaszedł niepogodny sierpień, który swoje pognoił snopy²⁹²⁵, a wrzesień nam szczęśliwej *novae spes sementis, jugo scandit roseo medii fastigia coeli*²⁹²⁶, niosąc znak, w obróconych na zachodnie antypody rogach *praesentissimi solis*²⁹²⁷. Jużci doma *primores suorum consultare jubet: Annis,*

²⁹⁰⁹*nundinabantur libertatem nostram* (łac.) — frymarczyli wolnością naszą. [przypis redakcyjny]

²⁹¹⁰*cum irrisu* (łac.) — z szyderstwem. [przypis redakcyjny]

²⁹¹¹*O regnum venale, et si emptorem invenerit, brevi periturum* (łac.) — o królestwo sprzedajne, które zginie niebawem, jeśli tylko kupca znajdzie. [przypis redakcyjny]

²⁹¹²*a longe, cum irreparabili* (...) (łac.) — od dawna z niepowetowaną... klęską. [przypis redakcyjny]

²⁹¹³*promovebant* (łac.) — popierali. [przypis redakcyjny]

²⁹¹⁴*jurament* (...) (łac.) — gotowi przyjąć pana wraz ze złotem, wystawiając na targ przedajną wymowę, uprawiając korsarstwo na głębi wolności polskiej. Przeklęta żądzo złota, do czegoż nie zmuszasz serc śmiertelnych! [przypis redakcyjny]

²⁹¹⁵*sero moluni deorum molae* (łac.) — późno mielią młyny bogów. [przypis redakcyjny]

²⁹¹⁶*akcypiter* (z łac.) — jastrząb. [przypis redakcyjny]

²⁹¹⁷*susque deque* (łac.) — za nic. [przypis redakcyjny]

²⁹¹⁸*compages frustatim* — całość (państwa) w kawałki. [przypis redakcyjny]

²⁹¹⁹*non suffecisset oneri brachia tanto* (łac.) — nie podstawił ramion pod taki ciężar. [przypis redakcyjny]

²⁹²⁰*jam jam labentis cum libertate Regni Poloni* (łac.) — już już upadającego wraz z wolnością królestwa polskiego. [przypis redakcyjny]

²⁹²¹*adeste qui omnia humana prae divitiis spernitis* (...) (łac.) — słuchajcie wy, co dla bogactw wszystkimi sprawami ludzkimi gardzicie, mniemając, że nie ma ani zaszczytu wielkiego, ani cnoty bez opływania w dostatki: jedyna nadzieja narodu rzymskiego, Cyncynnat, uprawiał rolę za Tybrem cztery morgi wynoszącą; tam czy to kopiąc rów, czy orząc, został pozdrowiony i pozdrowił posłów, którzy go poprosili, żeby w todzie wysłuchał rozkazów senatu; zdziwiony, każe żonie Hacylii przynieść togi z chaty, którą przywdział, obtarłszy się równocześnie z kurzu i potu; winszują mu posłowie dyktatury i wiodą do miasta. [przypis redakcyjny]

²⁹²²*Saepe paupertas virtus fuit, in hac majores nostros apud aratra ipsa, mirantes decora sua, circumstetere lictores* (łac.) — częstokroć ubóstwo było cnotą; w nim przodków naszych przy pługach, dziwiących się zaszczytowi, obstępowali liktorowie. [przypis redakcyjny]

²⁹²³*suffecit tanto oneri caput* (łac.) — wybrał głowę do takiego brzemienia. [przypis redakcyjny]

²⁹²⁴*post tot tantasque procellas* (łac.) — po tylu i tak licznych burzach. [przypis redakcyjny]

²⁹²⁵*swoje pognoił snopy* — przymówka do Snopa, herbu Wazów. [przypis redakcyjny]

²⁹²⁶*novae spes sementis, jugo scandit roseo medii fastigia coeli* (łac.) — nadzieja nowego posiewu na różnym wozie wstępuje na szczyt niebios. [przypis redakcyjny]

²⁹²⁷*praesentissimi solis* (łac.) — obecności słońca. [przypis redakcyjny]

*bellisque verendi, crinigeri sedere patres*²⁹²⁸. Już w polu *Mavortia signa rubescunt, Floribus et subitis animantur frondibus hastae*²⁹²⁹.

Król tylko nad królmi i wieczny wszystkich rzeczy *Sator protegat hunc statum, hanc pacem custodiat, a principi nostro, longissima statione mortali fundo (cum parente et conjuge carissima una, quas ut aeterna sociavit prudentia thoro, non separabit Olympo: quarum potentiam sentiet nemo, nisi aut periculo leuatus, aut honore elatus), destinet successores quam serissimos*²⁹³⁰ Takowym *votum*²⁹³¹ moje zamknąwszy sygnetem, znowu do WMMPana, od którego mnie *occurrentes calamo*²⁹³² dotąd odwodzi materia, z moim powracam prezentem:

Tobie, mój drogi synu, daruję te karty:

Księgi miłe piśmiennym; myśliwemu charty;

W minucjach²⁹³³ gospodarz; gach²⁹³⁴ się kocha w piórku;

Ksiądz w krzyżu; zeszy²⁹³⁵ starzec w struganym kosturku;

Strzelec lubi rucznicę²⁹³⁶; znać po kości gracza;

Żołnierza broń i wojna, cny Lipski, wyznacza.

Wszystko to miał Ulisses w swym kramie nieznanym,

Gdy szukał Achillea do wojny z Trojany,

I poznał go po łuku, choć w panieńskiej weście²⁹³⁷:

Bo zwierciadła i wstęgi należą niewieście.

Więc i ty, coć sarmacka Melpomene niesie

Przez me ręce, chciej przyjąć, polski Achillesie!

Wielkość domu twojego, który wierzchem sięga

Hemu niedostępnego, ta po mnie wyciąga

I twoje własne w milej ojczyźnie zasługi:

Boś pewnie nie zamącił naszej wspólnej strugi,

Którąśmy długim pasmem, jako bieży z góry,

Jeszcze kiedy rozmierzał Lech tę ziemię sznury,

Kiedy Krakus, gdzie smoczy żywo ludzi jedli,

Miasto swoje stołeczne zakładał, osiedli

Przy tej ścianie, gdzie nieba ostre Tatry bodą,

Gdzie nas winną Lyaeus²⁹³⁸ podsycą jagodą.

Stąd jako orzeł z gniazda, koń Trojański z brzucha,

Odważne kawalery (nie ujźrzesz piecucha),

Wysadza na theatrum koronnego świata,

A sława nieśmiertelna pod słońce wylata.

Tuć dawne Lipie leży, tu Laskowa w boku,

Tu Rupnów i Stadniki od tego Poloku

Cugiem idą; tu Wiśnicz sławnych niegdy Kmitów,

Skąd dom zawisł Potockich także Sreniawitów.

Mstów i Przyłęk tu leżą.

Po ścianach malowane po[wietrzniki].

O jakoż ziemskich rzeczy.

²⁹²⁸*primores suorum consultare jubet: Annis, bellisque verendi, crinigeri sedere patres* (łac.) — znakomitości swoich radzić się każe: laty i wojnami poważni, siedzieli ojcowie długowłosi. [przypis redakcyjny]

²⁹²⁹*Mavortia signa rubescunt, Floribus et subitis animantur frondibus hastae* (łac.) — czerwienięją znaki Marsowe: kwiatami i gałęziami niespodziewanymi ożywiają się włócznie. [przypis redakcyjny]

²⁹³⁰*Sator protegat hunc statum (...)* (łac.) — Sprawca niech się opiekuje tym stanem, niech strzeże tego pokoju, królowi zaś naszemu, gdy już najdłuższej mety śmiertelników dojdzie (wraz z matką i żoną najdroższą, które jako odwieczna mądrość złączyła z lożem, tak nie rozłączy z Olimpem, których potęgi nikt nie poczuje, chyba że albo z niebezpieczeństwa będzie podźwignięty, albo zaszczytem podniesiony), niech przeznaczy jak najpóźniejszych następców. [przypis redakcyjny]

²⁹³¹*votum* (łac.) — życzenie. [przypis redakcyjny]

²⁹³²*occurrentes calamo* (łac.) — nawijająca się pod pióro. [przypis redakcyjny]

²⁹³³*minucje* (daw.) — kalendarz. [przypis redakcyjny]

²⁹³⁴*gach* (daw.) — kochanek. [przypis edytorski]

²⁹³⁵*zeszły* — w podeszłym wieku. [przypis edytorski]

²⁹³⁶*rucznica* — dziś popr.: rusznica. [przypis redakcyjny]

²⁹³⁷*westa* — niem. Weste, katanka. [przypis redakcyjny]

²⁹³⁸*Lyaeus* — Bachus, bóg wina. [przypis redakcyjny]

Prezentują starzalej dru.²⁹³⁹

Tu wzgardzony Lubomierz: bo że się go liszą²⁹⁴⁰,
Hrabie się z Jarosławia i z Wiśnicza piszą.
Tym-ci traktem, na którym widzim i Pisary,
Kilkaset rodowitych domów szlachty stariej
Aż do Śląska się ciągnie, Kraków w ręce prawej
Minąwszy; wszystkie herbem szcycąc się Śreniawy
I choć się dzisiaj w różne dziedzictwa rozsuli²⁹⁴¹,
Zbyszy panów, dawne swe wsi dzierżą tytuły.

Miłość twoja przeciwko rodzicom²⁹⁴² swej żony
I we mnie budzi afekt chęci nieskończonej,
Którym ci tę ofiarę — nie prę się²⁹⁴³, że chuda —
Pałę na znak wzajemnej miłości feuda²⁹⁴⁴.

Tu by mi wszystkich polskich królów kalalogi
Zliczyć trzeba od Lecha, który pierwszy progi
Sarmackie opanował, i ich wszystkie dzieła:
Jako suta²⁹⁴⁵ Krakowa z Wandziną mogiła;
Skoro gacha, co do niej zbrojno dziewosłęb²⁹⁴⁶,
Skarże, odważnie w Wiślniej utopi się głębi.
Sześciu Leszków przebieżec, pięci Bolesławów,
Dwu Popielów, Przemysła i trzech Mieczysławów,
Dwu z Piastem Semowitów, Wacława z Ludwikiem,
Czterech Kazimierzów, trzech Zygmunatów z Henrykiem
I Władysławów czterech, z którymi do sfory
Aleksander, Jan Olbracht i Stefan Batory.

Wszystkie by mi potrzeba okazje zliczyć,
Gdzie się zdało polskiemu Marsowi graniczyć,
Którego i dziś jeszcze pokazują stopy
Na wschód słońca, gdzie koniec pięknej Europy;
Na zachód, kędy jego dzielnością uparci
Krucygerzy²⁹⁴⁷ na wieki i z imieniem starci;
Na południe Psie-pola, którym Krzywousty
Bolesław z trupów sprawił niemieckich zapusty.
Na północy, gdzie Moskwę wskroś żelazem gołem
Przeszedzszy, nie oparł się aż pod Archangiołem!
Gdzie się kolwiek obrócił i szablą, i kulą,
Wszędy przezwiskiem polskim matki dzieci tułą.

Wszędy tam cni przodkowie twoi byli z Lipia;
Abowiem okazji nigdy nie zasypia
Serce sławy pragnące; gdziekolwiek się wrota
Otworzą, wrodzona je prowadzi ochota.
Onic już swych krwawych prac, po chwalebnej śmierci,
W niebieskim skarbie liczą wysłużone czwerci²⁹⁴⁸,
I tam razów dla milej podjętych ojczyzny
Przed wodzem wojsk angielskich²⁹⁴⁹ prezentują blizny;

²⁹³⁹*Mstów i Przylęk tu leżą (...)* *Prezentują starzalej dru.* — w rękopisie dopisane na marginesie i przez nieuwagę intrologatora obcięte zapewne jeszcze w XVII w., skutkiem czego żadna ze znanych nam kopii tych wierszy nie posiada [przypis redakcyjny]

²⁹⁴⁰*lisic się* (daw., pot.) — pozbyć się (mowa o Lubomirskich). [przypis redakcyjny]

²⁹⁴¹*rozsuc* (daw.) — rozszpać. [przypis redakcyjny]

²⁹⁴²*Miłość twoja przeciwko rodzicom* — dziś popr.: miłość moja do rodziców. [przypis edytorski]

²⁹⁴³*nie prę się* — nie zaprzeczam. [przypis edytorski]

²⁹⁴⁴*feudum* — lenno. [przypis redakcyjny]

²⁹⁴⁵*suta* — sypana (mogiła Kraka). [przypis redakcyjny]

²⁹⁴⁶*dziewosłębic* (daw.) — być swatem, tu raczej: starać się o rękę. [przypis edytorski]

²⁹⁴⁷*Krucygerzy* — Krzyżacy (z łac. „cruciger”, niosący krzyż). [przypis redakcyjny]

²⁹⁴⁸*czwerci* — ćwierci, kwartalne raty żołdu. [przypis edytorski]

²⁹⁴⁹*angielski* — tu: anielski. [przypis edytorski]

Z którym we czci żywotem nieśmiertelnym żyją,
Ssąc nektar i nad słodki cukier ambrozyją;
Przeto się ich z mizernej gąski nie śmie tykać
Piórko, nie śmie się wyżej ku słońcu pomykać,
Wiedząc, że mu nad ogień nic nie szkodzi bardziej,
Czego przykład Ikarus, gdy ojcowską wzgardzi
Przestrogą, klejonymi gdy śmiałkuje pióry,
Ogorzał²⁹⁵⁰ i spadł w morze Ikaryjskie z góry.

Dziad twój, którego imię i wizerunek żywy
W swej osobie piastujesz, o Janie szczęśliwy!
Jakie czynił odwagi i tu jakie po nim
Syn jego, a kochany ociec twój Hieronim,
Nie zamilczy ich muza swoją pieśnią, ani
Dokąd stoi świat niski, będą zapomniani;
Gdyż sława bohatyrska z ich czystymi ciałą
W grobie się nie zawarła: będą wiekowały
Ich szczęśliwe urobki, póki rzeki w morze
Płyną, póki człek ziemię dla żywiołu²⁹⁵¹ orze,
Póki zima za latem, noc za dniem w kolei,
Póty ich stawać będzie w piersiach ludzkich dzieci.
Będą je sobie późni przez ręce prawnicy
Podawać, psi zazdrością spasa się i krucy,
Nie oschną jej z gorzkich łez już wygniłe ślepie,
Błada jako mokły śledź, sucha, równa szczepie;
Bo jej odrastające sęp z Awernu²⁹⁵² płuca
W nieszczerym ścierwie targa i na dwór wyrzuca.
W takiej męce Tityus do skały przykuty.
Przebóg, dosyć ma zazdrość, zazdroszcząc pokuty!
Niezwykłym to uraża ludzkie uszy echem,
Żeby grzech był pokutą, a pokuta grzechem;
Niechże się tam już sama żwa²⁹⁵³, je, kłuje, kąsa,
Niech szczerą ssie truciznę z odartego wąsa.

Ale twojego domu starożyta cnota
Jako się mur miedziany drewnianego młota,
Ognia złoto prawdziwe, skała wiatru boi,
Lew psa, much zasklepiony żółw w skorupie swojej,
Tak dba i ta na zazdrość: chociaż za nią cwałem
Stopa w stopę, jako cień, suwa się za ciałem
I rychlej kiel w swych piersiach jadowity zroni,
Niż zaszkodzi, chociaż ją do upaści goni.
Czas, który i na świecie i po śmierci płaci,
Odkryje wszystkich rzeczy ukryte postaci.
Kiedyż tedyż i z grobu, jeśli nie w żywocie,
Skrzywdzonej od zazdrości tryumfować cnocie,
Która chociaż na ziemi przegra (bo tym władnie
Fortuna), przecie zazdrość na koniec upadnie;
A. w ostatku do nieba rekurs²⁹⁵⁴, gdzie przed sędziem
Mądrym więcej fortunie kłaniać się nie będziemy.
Tam bez farby przyznają, co należy komu,
Kto pochwały, kto godzien za swe złości sromu.
Pełno przykładów, że tych, którzy dobrym szkodzą,

²⁹⁵⁰ogorzeć — tu: osmalić się. [przypis edytorski]

²⁹⁵¹żywioł — żywność. [przypis redakcyjny]

²⁹⁵²Awern — tu: piekło. [przypis edytorski]

²⁹⁵³żwa — żuje. [przypis redakcyjny]

²⁹⁵⁴rekurs (daw., z łac.) — odwołanie się. [przypis edytorski]

Psi złe kości ze ścierwu na koniec ogłódzą²⁹⁵⁵.

I onych faworytów, którzy pańskie uszy
Posiedli, włókl za nogi kat koło ratuszy.

Na cóż tu Plaucyjanów, Sejanów i owych
Wspominać Eutropich Arkadyjuszowych,
Wiecznej świata zarazy? I są, i bywali
W naszej Polsce, co nad się cnotliwszych psowali,
Których mi się dla synów wymieniać nie godzi,
Choć ci nigdy sokoła sowa nie urodzi!
Na cóż mi, z drugą stroną, wyliczać tu starych
Kamillów, Scypionów, Narsetów, Belzarych,
Którzy, acz się zazdrości żyjąc nie oparli,
Wżdy²⁹⁵⁶ ich imię wiekuje²⁹⁵⁷, choć dawno pomarli.
Przebóg: jeśli na wszystkie świata strony cztery,
Tedy w Polsce o takie nie trudno martery²⁹⁵⁸!
Skorośmy też przejęli coś Machiawela²⁹⁵⁹.
Że jednego na przykład wymienię z tak wielu:
Ojca pana naszego, po którego zgonie²⁹⁶⁰
Posadził Bóg na złotym jego syna tronie.
Piękna cnoty zapłata, z ciężkim oczu bólem
Zazdrości: ociec — w niebie, syn — na ziemi królem!
Tak, tak myto cnotliwych z przydatkiem poścignie,
A zły się jako w chmurze błyskawica mignie!

Więc, mój drogi starosto, mając w przedzie dziady,
Gdyśmy na ten wiek padli, gdzie serce przykłady
Stwierdzać trzeba do cnoty, mając w herbie Strzemię,
Stój w nim i wytrzymaj złej inwidy²⁹⁶¹ brzemię.
Masz trzech stryjów abrysy²⁹⁶²: Marsem także i ci
A rycerską w ojczyźnie cnotą znamienici.
Ta jedna w Polsce płaci, bo wszyscy trzej razem
Dali się w polu z baszą obaczyć Abazem²⁹⁶³.
Widział ich twardy Smoleńsk²⁹⁶⁴, gdy pod jego mury
Gęste bojar²⁹⁶⁵ moskiewskich rozbijali chmury.
Z których Andrzej, niezwyklej młodzieniec urody,
W samym szańcu moskiewskim dostał Wsiewołody,
Chłopa rzekłbyś, że obrzym, że wstał z martwych znowu
Polifem; wielce był król z takiego obłowu
Wesołym; już Szehiny, już gardzi Prozory,
Kiedy widzi tak mężne w swym wojsku Hektory;
Bo ledwie nie w godzinę, drugi Lipski Jerzy
Moskiewską mu pod nogi chorągiew rozszerzy,
A że łba przy niej kornet²⁹⁶⁶ zbył, świadczyło drzewce

²⁹⁵⁵ogłodać (daw.) — ogryźć. [przypis redakcyjny]

²⁹⁵⁶wżdy (daw.) — przecież, jednak. [przypis edytorski]

²⁹⁵⁷wiekować — trwać przez wieki. [przypis edytorski]

²⁹⁵⁸marter (z łac.) — świadek, męczennik. [przypis redakcyjny]

²⁹⁵⁹Niccolo Machiawelli (1469–1527) — włoski autor traktatów politycznych, zachęcających do kierowania się zasadą „cel uświęca środki”; symbol amoralnej polityki. [przypis edytorski]

²⁹⁶⁰Ojca pana naszego, po którego zgonie — Jeremi Michał Korybut, książę na Wiśniowcu i Lubniach, wojewoda ruski, ojciec króla Michała, mąż wielce waleczny, zmarły 22 sierpnia 1651 roku. [przypis redakcyjny]

²⁹⁶¹inwidia (z łac.) — zazdrość. [przypis edytorski]

²⁹⁶²abrys (daw.) — zarys, także: rycina. [przypis redakcyjny]

²⁹⁶³Dali się w polu z baszą obaczyć Abazem — 29 października 1633 roku pod Kamieńcem Podolskim. [przypis redakcyjny]

²⁹⁶⁴Widział ich twardy Smoleńsk — sprawy dzieł rycerskich wojska i diariusz z obozu z pod Smoleńska w roku 1633–1634. [przypis redakcyjny]

²⁹⁶⁵bojar — dziś popr. forma D.Im: bojarów; bojar — szlachcic rosyjski, mołdawski lub wołoski. [przypis edytorski]

²⁹⁶⁶kornet — niski stopień oficerski w rosyjskiej kawalerii. [przypis edytorski]

W rumianej uszargane z tuleją²⁹⁶⁷ polewce.
 Lecz to jeszcze nie za nas i ci to niech piszą,
 Którzy z grobów sarmackich bohaterów krzészą,
 A sławę nieśmiertelną przez swoje papiéry
 Dają światu, dźwięki jej mieszając w zefiry.
 Tu mi Jerzego znowu, lecz nie z takim gustem,
 Wspomnieć, łzą napoiwszy a nie inkaustem²⁹⁶⁸
 Smutne pióro, przychodzi. Twój-to był stryjeczny,
 Znać, że się Lipskim rodził, tak mężny, tak grzeczny!
 Widział go wódz, widziało wojsko, widział i ja,
 Gdy się spolna nad nami chorągiew rozwija;
 Kiedy w śmierci trwalszego szukając żywota,
 Gdziekolwiek szczęście do niej otworzyło wrota,
 Żywym sercem rycerskim — bo pewnie nie musem —
 Jako on Kokles rzymski z mężnym Kurcyjusem,
 Z których tamten do Tybru, ten w pełną trucizny
 Przepaść skoczył odważnie, dla milej ojczyzny;
 Jako trzech Decyjusów: dziad z wnukiem i z synem;
 Z Scewolą, który rękę spalił przed kominem —
 Z tymi i których tylko dawne liczą wieki,
 Lubo drzewcem kozackie rozrywać pasieki²⁹⁶⁹,
 Lubo miasta szturmem brać, lubo ich ostrowy²⁹⁷⁰,
 Do wszystkiego ochoczy, na wszystko gotowy;
 Dopieroż jeśli dała okazyja pole,
 Nie tak mleko wężowi, nie tak miód mił pczole,
 Nie tak upatrzonego chciwy łowiec kota²⁹⁷¹
 Lubi, jaka w nim była do harców ochota.
 Komu dostać języka śród ordy, śród kosza,
 Co mu kraść przyznawała ćwiczona Wołosza.
 Jemu tyło z natury serce dało męstwa,
 Że go żadna pogaństwa nie straszyla gęstwa!
 Ze jako głodny orzeł między dropie wpada,
 Grzywacza²⁹⁷² bierze jastrząb z największego stada,
 Książd bezpiecznie brakuje w polu cudze kopy,
 Tak on brał z ich szeregów podobniejsze chłopcy!
 Świadczy Zbaraż, wieczysta cnoty polskiej próba,
 Gdzie han krymski z Chmielnickim sprzysiąwszy się oba
 Niezliczonym garść naszych zastępem osuli²⁹⁷³,
 Że z nieba tylko pomoc w takiej cieśni czuli,
 Skąd im Bóg (bo prze zazdrość u króla kredytu
 Nie miał) Wiśniowieckiego posłał dla zaszczytu²⁹⁷⁴.
 Ten sam wojsku świat widzieć, ten dał we złe razy
 Tak sromotnej ojczyźnie uchronić się zmazy;
 Gdy rozpaczą i głodem na poły pomarli,
 W tym jednym żyli i w tym jednym się oparli.
 Niech się Sagunt nie równa i Ostenda z swoim
 Oblężeniem, bo to met²⁹⁷⁵ da pewnie oboim;
 Tej morze, tamtego mur wyniesiony z cegły
 Bronił; a naszych trzykroć sto tysięcy zbiegły

²⁹⁶⁷tuleja — rurka, osada. [przypis redakcyjny]

²⁹⁶⁸inkaust — atrament (tu, ze względu na rytm, czytamy na cztery sylaby). [przypis redakcyjny]

²⁹⁶⁹pasieki — zasięki. [przypis redakcyjny]

²⁹⁷⁰ostrow — ostroga, forteca? (niejasne; znaczenie dosłowne: wyspa). [przypis redakcyjny]

²⁹⁷¹kot — tu: zając. [przypis edytorski]

²⁹⁷²grzywacz — gatunek gołębia. [przypis edytorski]

²⁹⁷³osuć (daw.) — osypać. [przypis redakcyjny]

²⁹⁷⁴zaszczyt (daw., z ros.) — obrona. [przypis redakcyjny]

²⁹⁷⁵met — dziś popr.: mat (w szachach). [przypis edytorski]

W szczerym polu dziesiątek, aże Bóg złe rady
Zawstydziwszy, sam wystąpił między one zwady.
Tam się Lipski wyznaczył sercem prawie żywym,
Z bliska szablą, z daleka, kiedy łukiem krzywym
Gdzie tylko lub kozaka lub ordyńca zoczył,
Hustem²⁹⁷⁶ nieprzyjacielską posokę wytoczył,
I sam razów pocziwych ukazował piątą,
Czego mu zazdrość ująć nie może pokątną.
Batów²⁹⁷⁷ go zjadł nieszczęsny, kędy bez przykłady
Do tak wściekłego przyszedł nieprzyjaciel jadu:
Nie z konia, nie przy broni, nie w bitwie, nie w szyku,
Ale więźniów niestotyż naszych rzezał w lyku!
O! jako krwie szlachetnej lało się tam wiele,
Że jej zażył Nuradyn na miejscu kąpiele,
Wziąwszy od Chmielnickiego sowite okupy,
Po brzuch konia ubroczył, trującą trupy.
Tam kwiat wojska naszego ginie i z hetmany,
Jako od Hannibala Rzymianie pod Kanny,
Zgoła z kilku tysięcy kilkadziesiąt — i to
Siła-m rzekł — uszło przecie, których nie pobito.
Mógł ci i on ująć z tymi, lecz wolał mogiły
Podnieść, niżli poganom pokazać tyły!
O nierządzie szkarady! O niesprawo sroga!
Którą że dotąd stoim, bać się też dla Boga!
Byśmy nią nie zginęli, jako stara pieje
Przypowieść, z czego się świat nie od rzeczy śmieje.

Żyje Andrzej, brat jego²⁹⁷⁸, który tej rubieży²⁹⁷⁹
Szczęściem uszedł: bo gdy to, co matce należy
Od cnotliwego syna, oddamy jej w długu,
Wracamy się ziemianie do onego pługu,
Przy którym jest też miejsce pocziwszej zabawce,
Przyszłym czasom swej sławy gotować poprawce.

Aleć by mi tu pierwej papieru nie stało,
By się wszystkich żołnierzów z domu twego miało
Wyliczać, którzy i dziś trybem wielkich przodków
Robiąc na dobre imię, nie zbierają podków,
Dosyć mają zasłużyć, a głosem swobodnym,
Gdy drudzy biorą, wyrzec: i jam tego godnym!
Co dotąd przed dobrtmi chwyтали legarci²⁹⁸⁰,
Leda kondys²⁹⁸¹ ci porwie, gdy obróćą charci
Wiem ja, że nie bez wstydu z strony to obojej
Tak w oczy chwalić, jako słuchać chwały swojej,
Aleć mnie miłość moja, ciebie niech odwstydzi
Prawda; gdyć to przyznaję, co świat w tobie widzi;
Chyba jeśli kto ślepy albo będzie głuchy
Lub domator: bo świata odsądzam piecuchy
Komu oczy cebulą zazdrość opaskudzi,
Słońca widzieć nie może, a ma widzieć ludzi?
Skoro z cieniów domowych wyszedłeś, najpierwój
Udałeś się do dworu sarmackiej Minerwy,

²⁹⁷⁶ *hustem* (daw., z rus.) — gęsto. [przypis redakcyjny]

²⁹⁷⁷ *Batów* — Batów w województwie podolskim. Bitwa 1 i 2 czerwca 1652 roku. Marcin Kalinowski hetman z wielu innymi poległ, jeńców do 5000 w pień wycięto — ledwie zostawiono przy życiu. [przypis redakcyjny]

²⁹⁷⁸ *Żyje Andrzej, brat jego* — Umarł podczaszym chełmskim r. 1689. [przypis edytorski]

²⁹⁷⁹ *rubież* — mord (dosł.: rąbanina). [przypis redakcyjny]

²⁹⁸⁰ *legart* — wyżeł, leń (piecuch). [przypis redakcyjny]

²⁹⁸¹ *kondys* — kundel. [przypis edytorski]

Dziecko, Dziedzictwo,
Sława

Która, już to w Koronie wiek dochodzi trzeci,
 Jako piersiami karmi swych patronów dzieci.
 Gdzie kto się czemu święci, w takiej też doktrynie
 Ćwicz: szlachcic, byle się przedać po łacinie
 Nie dał, byle rozumiał w kościele i w grodzie,
 (Krzywda — cudzym językiem w swym mówić narodzie),
 Byle umiał Tacyta zażyć z Cyceronem,
 A Seneki do tego, dosyć jest uczonym.
 Twa, Jagiełło, pamiątka, tyś w mieście stołecznym
 Państw Lechowych ją stwierdził przywilejem wiecznym
 Twój pegaz na Wawelu ten stok²⁹⁸², który płynie
 Na wszytek siódmy tryjon²⁹⁸³ — gdzie polskie boginie
 Z Apollinem mieszkają — swym kopytem kował,
 I będzie z Helikońskim jednakowoż kował.
 Gdzie niedługo mieszkawrszy — na szczęście w tej mierze
 Należy; więcej za rok u tych dziewczek bierze
 Niżli za dziesięć drugi (nie kochają muzy
 Takiego, co zmysł tępy i rozum ma guzy²⁹⁸⁴) —
 Wyszędles i kochanych rodziców za nogi
 Obląpiaz, którym żaden koszt nie był tak drogi,
 Żebyś nim świat zwiedziwszy płynął i za morze,
 A potem na królewskim zabawił się dworze.
 Mierział²⁹⁸⁵ cię dwór natenczas i nie bez przyczyny,
 Pełen włoskiej, hiszpańskiej, niemieckiej faryny²⁹⁸⁶,
 Zazdrości, ambicyi: a za rządem czepców
 Najobfitsze jest żniwo płotków i pochlebców.
 Do wojska cię Mars ciągnie, jako knieja zwierza,
 Chociesz wzrostem i laty nie doszedł żołnierza,
 Koń cię woła chodziwy²⁹⁸⁷ i tarcz kuta w Lemnie.
 Wsiadaj! Bo jako Tetys²⁹⁸⁸ wymyśla daremnie
 Z Achillesem, zaniosszy małego we śpiączki
 Do Chirona, uchodząc trojańskiej mierziączki²⁹⁸⁹;
 Już go w Styksie, nieboga, już w Kocybie kąpie
 Dla rany, już go stroi w białogłowskie strząpie²⁹⁹⁰;
 Darmo: bo kto do czego z natury się bierze,
 Pewnie się nie zatai ani w fraucymerze²⁹⁹¹.
 Tak i ciebie, Janie mój! drogiej rodzicielki
 Scedzone do ostatniej smutne łzy kropelki
 Nie strzymają: że skoroc Bellona potuszy²⁹⁹²,
 Jako orzeł, choć jeszcze nie dobrze zasuszy²⁹⁹³,
 Lekkim ufa Eurom²⁹⁹⁴ i z gniazda się puszcza,
 Kiedy go bystra młodość do łowu poduszcza.
 Tameś szedł²⁹⁹⁵, kędy na kiel wzięwszy Rusin gruby²⁹⁹⁶,

²⁹⁸²stok (daw.) — źródło a. strumień. [przypis edytorski]

²⁹⁸³siódmy tryjon — z łac. *septem triones*, mowa o siedmiu gwiazdach gwiazdozbioru Wielkiej Niedźwiedzicy, przenośnie zaś — o krajach północnych. [przypis edytorski]

²⁹⁸⁴guzy (daw.) — kusy, krótki. [przypis redakcyjny]

²⁹⁸⁵mierzić (daw.) — brzydzić. [przypis edytorski]

²⁹⁸⁶faryna — mąka; tu: tryb, sposób postępowania, moda. [przypis redakcyjny]

²⁹⁸⁷chodziwy — dzielny. [przypis redakcyjny]

²⁹⁸⁸Tetys — Tetyda, matka Achillesa. [przypis edytorski]

²⁹⁸⁹mierziączka — waśń. [przypis redakcyjny]

²⁹⁹⁰strząpie — strzepy, ta sama fabuła co wyżej w. 7–10. [przypis redakcyjny]

²⁹⁹¹fraucymer (daw.) — damy dworu. [przypis edytorski]

²⁹⁹²potuszyć (daw.) — sprzyjać, dać nadzieję. [przypis edytorski]

²⁹⁹³zasuszy pióra — odrośnie. [przypis redakcyjny]

²⁹⁹⁴Eur — (łac. odpowiednik: Voltornus) wiatr wschodni. [przypis redakcyjny]

²⁹⁹⁵Tameś szedł — obok dopisany wariant: *szedłes*. [przypis redakcyjny]

²⁹⁹⁶gruby — tu: prymitywny. [przypis edytorski]

Zniosszy naszych killkacroć, do tej przyszedł chluby,
 Że się księstwem oderznąć od Korony śmieie
 Odważył, panów miawszy za nieprzyjaciele;
 Kędy chłop nałożony cepom, pługu, bronie,
 Zwątpiwszy za niecnoty swoje o pardonie²⁹⁹⁷,
 Do tej przyszedł rozpaczy, woli, niżli robić
 Pługiem albo cepami, dać się śmierci dobić!
 Najgorsza z takim wojna, który za swe zbrodnie
 Życ nie może, bić może: takiemu śmierć słodnie,
 Taki na cudzy żywot tym bezpieczniej jedzie,
 Gdy się przy swym jako kot opiera na ledzie²⁹⁹⁸.
 Dobrześ, zacny starosto, rodzicom swym wróżył:
 Boś się tam stokroć więcej królowi przysłużył
 A ojczyźnie tysiąckroć, niż bawiąc się dworem;
 Coć z wieczną sławą, z wiecznym przyznawał honorem,
 On Potocki, szedziwem ozdobiony latem²⁹⁹⁹,
 Przed panem męstwo twoje chwałąc i senatem.

Dopieroż kiedy nowa ze Szwecyi burza
 Wszystkie nasze Koronę w odmęcie ponurza:
 Kraków wzięty; Kazimierz pomknął gdzieś ku Śląsku;
 I wojsko i hetmani w spólnym obowiązku
 Dają się Gustawowi, tak srogim hałasem
 Przestraszeni; poczty swe piszą przed Duglasem³⁰⁰⁰;
 Zatkajcież teraz psina³⁰⁰¹ poradnicy ucho,
 Coście wtenczas nosili za Szwedkami rucho³⁰⁰²!
 Dzisieście najgrzeczniejszy i pierwszy do misy,
 A przed łaty łupiono z skóry takie lisy! —
 Kiedy mówię Kozacy, Orda, Moskwa, Szwedzi,
 Multan, Węgrzyn, Wołoszyn, wszystko się to scedzi,
 Właśnie jakby na znowie, do Polski niebogi,
 Krwią naszą zalewając wzniecone pożogi:
 Wtenczas cię było widzieć, gdyś w rozruchy one
 Z bracią swą zatrzymywał rzeczy już zgubione,
 I będąc w ośminastem wieku swego lecie,
 Piastowałeś w tak ludnym buzdygan³⁰⁰³ powiecie.
 Po te, po te, że sami pochwalim się, kresy
 Wszystkich szwedzkich tryumfów stanęły progresy.
 Skoro Forgiel spadł z Sącza, jako z wiersze³⁰⁰⁴ żaba,
 Już się on nie śmie kusić, już go nie nagaba:
 Obmierzło mu Podgórze, gdzie pierwszymi między
 Dał się cny Lipski poznać sownie tej nędzy.
 O jako wiele razy w twoich cię wsiach macał!
 Jak wiele razy głowę twą złotem przeplacał!
 Na wszystkie tve popasy, na wszystkie noclegi,
 Wyprawował po tobie nieznajome szpiegi!
 Dał Bóg, że przeoczywszy one wszystkie sidła,
 Rzezałeś ich jakoby na ofiarę bydła.
 Co stary słyszac tatuś znowu się odmładzał,
 Jakoby go na konia tureckiego wsadzał,
 Jakoby mu Bóg wieku z przeszłych lat przylewał,

²⁹⁹⁷ *pardon* — wybaczenie a. darowanie życia. [przypis edytorski]

²⁹⁹⁸ *Gdy się przy swym jako kot opiera na ledzie* — przysłowie o niepewnym byciu. [przypis redakcyjny]

²⁹⁹⁹ *On Potocki, szedziwem ozdobiony latem* — Mikołaj hetman, sędziwy. [przypis redakcyjny]

³⁰⁰⁰ *Przestraszeni; poczty swe piszą przed Duglasem* — stawają z szeregiami swoimi. [przypis redakcyjny]

³⁰⁰¹ *psina* — wstyd. [przypis redakcyjny]

³⁰⁰² *rucho* (daw.) — suknia. [przypis redakcyjny]

³⁰⁰³ *buzdygan* — buława. [przypis redakcyjny]

³⁰⁰⁴ *wiersza* — sieć na ryby. [przypis redakcyjny]

Gdy w synu widzi serce, które i on miewał.
 Tak zgrzybiały Pryjamus w sławnej wojnie onój
 Widząc mężne Hektory, bitne Sarpedony,
 Marsowate Troile, waleczne Deifeby,
 Ciężkich łupy greckimi wracając z potrzeby³⁰⁰⁵,
 Karmił serce pociechą cały lat dziesiątek;
 Aleć się minął z końcem niestetyż początek!
 Kto by był rzekł, mój zacny starosto, w tym czasie,
 Kiedy wojną gorzała w strasliwym hałasie,
 Kiedy byś w niej wolnego nie namacał kąta,
 Że się z tak złych terminów Korona wypłata?
 Wziął Rusin Ukrainę, Tatarzyn się weprze
 W Podole, Moskwa w całą Litwę i Zadnieprze;
 Węgrzyna nam w Podgórzu wrzuciły pokusy³⁰⁰⁶;
 Zażął³⁰⁰⁷ Szwed Wielkąpolskę, Brandeburczyk Prusy;
 Niemiec przypadł do ziemi, jako wilk na jagnię;
 Już mu się blejwas³⁰⁰⁸ przejadł, pewnie soli pragnie;
 Jakoż miało-li by przyść do tej szarpaniny,
 Woli to zjeść z onym psem, co ma porwać iny.
 Pełne były Polaków Węgry, Śląska, Spisze;
 Drudzy ledwo się w dziury nie grzebali mysze.
 Nie ujzrales granduków³⁰⁰⁹, nie uświadczył hrabi;
 Drobiaszczek tylko serce a cnota ochabi³⁰¹⁰,
 Którzy żadnych nie mając droższych depozytów,
 Te dla milej ojczyzny odważą zaszczytów³⁰¹¹.
 Łaska Boga naszego i wszech rzeczy sprawce
 Na tej nas przez dwie lecie potrymawszy ławce,
 Wykurzy ten gad z Polski i za taką chłostą
 Da, że się nasze członki w jedno ciało zrosta³⁰¹²:
 Bo musi z poczciwością każdy wrócić cudze.
 Ty bywszy na braterskiej przez ten czas usłudze,
 Skoro Kraków odbierzem a wojna przecichnie,
 Skoro duszą Rakocy z szwedzkim królem kichnie³⁰¹³,
 Bieżałeś w Ukrainę, kędy Mars zapraszał
 Do roboty, gdzie Moskwę z buntownicy pisał.
 Tamtać ma za swe, chociaż z naszą szkodą, a ci
 Dotąd się przetwarzają w rozliczne postaci:
 To na dół, to do góry, w prawo, w lewo kręcą;
 W jarzmo nie chcą; bo gdy się wróble w proso wnęcą,
 Niech gwizdże, niechaj ciska, niech stawia straszdyła
 Gospodarz, przecie oślepie polecą do żydła³⁰¹⁴.
 I ci przez lat dwadzieścia zakusiwszy lubiej
 Wolności, nie zaraz się dadzą wprawić w kluby³⁰¹⁵.
 Nie stoi Ukraina wszytka części setnej,
 Cóż się dla niej krwi polskiej wylało szlachetnej.
 Taką miał Rzym Kartagę (i póki jej z gruntu
 Nie wyrznął, co rok krwią swą przypłacił ich buntu).

³⁰⁰⁵ *potrzeba* (daw.) — bitwa, potyczka. [przypis edytorski]

³⁰⁰⁶ *pokusy* — diabelskie. [przypis redakcyjny]

³⁰⁰⁷ *zażąć* — ścisnąć. [przypis redakcyjny]

³⁰⁰⁸ *blejwas* — niem. biel ołowiana. [przypis redakcyjny]

³⁰⁰⁹ *granduk* — wielmoża. [przypis redakcyjny]

³⁰¹⁰ *ochabić* — ogarnąć. [przypis redakcyjny]

³⁰¹¹ *zaszczyt* (daw., z ros.) — obrona. [przypis redakcyjny]

³⁰¹² *zrostać* — dziś: zrosnąć. [przypis redakcyjny]

³⁰¹³ *duszą kichnąć* (daw., pot.) — umrzeć. [przypis redakcyjny]

³⁰¹⁴ *żydło* — zboże, pożywienie. [przypis redakcyjny]

³⁰¹⁵ *kluba* (daw.) — dyby, okowy. [przypis edytorski]

I Żydzi Filistynów, jako wesz w kołnierzu,
Jako bicz: jeśli kiedy przeciwko przymierzu
Wystąpili boskiemu, brali nim po grzbiecie
A nam Rus nie da siedzieć w pokoju na świecie
I czekać tylko, jeśli pozwolą niebiosy,
Rychło nam ten mól³⁰¹⁶ Turka przywabi na włosy.
Już nie ma co brać orda jeśli chce obłowy,
Musi sięgać, jakoż też sięga aż ku Lwowu.

Tameś znowu lat kilka, mój kochany Janie,
Strawił, dokąd łaskawej zdało się Junonie³⁰¹⁷,
W trwalszy cię włożyć zakon³⁰¹⁸, który Bóg sam w raju
Pisał pierwszym rodzicom ludzkiego rodzaju.
Jużes się też krwie nalał, jużes zemścił braci
Rycersko, w tamtej świata zgubionych polaci;
Jużes wieku ubliżył, już nadtyrał zdrowia,
Krzepło³⁰¹⁹ jedząc, sypiając dotąd bez wezglowia.
Czas by zdjąć twarde kirys i gięte kolczugi³⁰²⁰,
Dosyć w sagu³⁰²¹, już by też w todze swe posługi
Drogiej czynić ojczyźnie: i nie byłeś spreczny,
Aleś szedł, kędy cię los prowadził przedwieczny.
Nie przetoś się odmienił: nie zaraz od boku
Broń ci wzięła Dianna, bo nie wyszło roku,
Gdyś znowu z rozkazania szlachty braciej swojej
Wziął chorągiew i służbę przypowiedział zbroi,
Którą już kilkanaście — o jak prędko lecą —
Lat piastujesz z zupełną wszystkich kontentecą³⁰²².
Szczerłość, prawda a ludzkość do miłości stopnie;
Frantostwem³⁰²³ niedługo trwa, jeśli jej kto dopnie.
Niechaj uwija słowa i w koncept się sadzi,
Znamy ziółko pokrzywkę: piękna, ale zdradzi.
Lecz co dobre, to rzadkie; jeśli wierzyć chcecie,
Nic rzadszego nad człeka szczerego na świecie,
Co w przyjaźni statkuje, ani stawia w karty
Wiary swej; nieprzyjaciel komu, wtaż³⁰²⁴ otwarty;
Dołków nie kopie, ale staropolskim śladem
Cnotą swoją urósć chce, nie cudzym upadem.
Krotce mówiąc, co wiary przyjaźni, sumnienia
Nie wiąże do fortuny, która się odmienia,
Ani z chameleontem³⁰²⁵ jaką barwę zoczy,
W taką się w oka mgnieniu sukienkę obłoczy³⁰²⁶.
Nie tknęło ciebie złoto ani obietnice,
Co ludzi, jako szwiec but, wywraca na nice;
Nie zwabiły honory ani przywileje
I odęte solnymi górami nadzieje³⁰²⁷.
Czego że były przez się twoje godne cnoty,
Za toś nie chciał wolności przecyganiać złotój,

³⁰¹⁶mól (daw.) — problem, zmartwienie. [przypis edytorski]

³⁰¹⁷Junonie — w rękopisie dla rymu *Junanie*. [przypis redakcyjny]

³⁰¹⁸zakon (daw.) — prawo. [przypis edytorski]

³⁰¹⁹krzepło (daw.) — rzecz skrzeple, zimne. [przypis redakcyjny]

³⁰²⁰kolczuga — zbroja spleciona z metalowych kółek. [przypis redakcyjny]

³⁰²¹sag. .toga — rzymska szata wojenna i pokojowa. [przypis redakcyjny]

³⁰²²kontenteca (daw., z wł.) — zadowolenie. [przypis redakcyjny]

³⁰²³frantostwo — spryt, podstęp. [przypis edytorski]

³⁰²⁴wtaż — tak samo. [przypis redakcyjny]

³⁰²⁵chameleont — dziś: kameleon. [przypis edytorski]

³⁰²⁶obłoczy — forma zmieniona dla rymu; winno być: obłoczy. [przypis edytorski]

³⁰²⁷odęte solnymi górami nadzieje — dochody z żup. [przypis redakcyjny]

Acz to kupca nalazło, który niechaj krasi
 Swe zdrady, jak chce; kasa pies, chociaż się łąsi.
 Bo gdzie pieniądz raz wiareę, gdzie raz cnotę złomie³⁰²⁸,
 Już na wieki kaleką, już do śmierci chromie³⁰²⁹.
 Komu raz psia mamona serce scudzołoży,
 Nie wierz, choć się przysięga, klnie, płacze i boży!
 Rychlej panna poścignie straconego wieńca,
 Niż kredytu u ludzi taki obojeńca³⁰³⁰,
 Chociaż gładką wymową swe fałsze przymuśnie.
 Tobie nikt, cny starosto, oka nie zapluśnie.
 Nigdyś braciej nie zdradzał, wspaniałymi duchy
 Wszystko depcąc i złote pod cnotą łańcuchy.
 Nie brałeś na ujęcie aniś swoim winem
 Kupczył szlachtą; nie wiedział, choć z świętym Marcinem
 Dlaczegoś płaszcz ten rzezał rodziców swych zbioru,
 Jednym celem ludzkości a braciej faworu,
 Któregoś z łaski bożej pełen, choć bez chluby
 Nie mogła ambicja w cię znaleźć skaluby³⁰³¹;
 Chociaż cię z tym szukano, na cóż siła mówić?
 W domuś miał, co drugiemu z pracą przyszło łowić.
 Stąd cię posłem na sejmy, stąd z naszego koła
 Funkcja cię na sędztwo trybunalskie woła.
 Niech Lublin i Warszawa tobie będą świadki,
 Że im to śliższy stopień, tym człek na nim rzadki
 Bez swego interesu i jakiej prywaty.
 Trzebać cnoty na posły i na deputaty!
 Pewnieć jej tu, chociaż się od zazdrości wściece,
 Język nieprzyjacielski nigdy nie uwlecze³⁰³².
 Nie strzegłeś drzwi królewskich, nie wytykał głowy,
 Wszystko będąc dla wziętku obiecać gotowy.
 Nie zdradził województwa dla żadnej otuchy,
 Aniż też koło uszu świszczwały obuchy:
 Gdzie dobrych należyte w Proszowicach dzięki,
 Zdrajców taka cześć czeka, takowe niewdzięki,
 Którzy wszystko dla prywat zarzucą w pomietle³⁰³³.
 A ona instrukcja w pleśni kędy zetle.
 Więc w trybunale, kędyś naszym siedział sędzią,
 Żadne cię korupcyje nie uniosły piędzią
 Od świętej justycyi³⁰³⁴, a na miejscu oném
 Radbyś był wszystkim oraz sędzią i patronem,
 A zwłaszcza województwa tutecznego braci:
 Bogdaj³⁰³⁵ tacy bywali zawsze deputaci!
 Z jakim kosztem i z jakim wszystkich nas honorem,
 Chociaż się żebrząc próżnym nie wytrząsał worem,
 Nie wzięwszy i szeląga na to jako drudzy;
 Przyznając to, co kuchnie pilnowali cudzej,
 Którzy cudzymi latać nawykawszy piórki,
 Teraz swych dobrodziejów kęsają z jaszczurki.
 Jeszczeż nie tu stanęła miłość braciej twojej,
 Acz ci się nic krom dobrej sławy nie okroi:

³⁰²⁸ *Bo gdzie pieniądz* — na marginesie wariant: *W kim łakomstwo...* [przypis redakcyjny]

³⁰²⁹ *chromie* — kuleje. [przypis redakcyjny]

³⁰³⁰ *obojeńca* — obojętca, na obie strony mówiący. [przypis redakcyjny]

³⁰³¹ *skaluba* (daw.) — szpara. [przypis redakcyjny]

³⁰³² *nie uwlecze* — dziś: nie uwłaczy. [przypis edytorski]

³⁰³³ *pomietło* — miotła, poniewierka. [przypis redakcyjny]

³⁰³⁴ *justycja* (z łac.) — sprawiedliwość. [przypis edytorski]

³⁰³⁵ *Bogdaj* — w rękopisie mylnie *Bogdy*. [przypis redakcyjny]

Według świeżo w Koronie uchwalonej fozy³⁰³⁶,
Kiedy co ćwierć Marsowe nawiedzasz obozy,
Popisując żołnierzków, których do nas myto
Naznaczone, i wszystkim płacisz należyto.
Tam gdy inszych województw komisarze piszą,
Pewnie się w obóz i ty nie wewleciesz myszą,
Najpierwszej ziemi szafarz: coć z ozdobą naszą
Przyzna wojsko, że nie ślesz po bazarach z flaszą;
Nie patrzysz, gdzie się kurzy, gdzie mocno korzenia,
Rychło cię pośle hetman prosić na pieczenią.
Pod opończą³⁰³⁷ nie jadasz, lecz na sławę braci
Pełen twej cześci obóz: niech tak każdy traci!
Nie żebrzesz workowego. Jeśli żołnierzowi
Nie dasz, pewnie nie weźmiesz: niech się tak obłowi
Każdy na województwie! wszakęś jeszcze wioski
Nie kupił, przestawając w cnocie na ojcoskiej.
A kto w bratniej usłudze upatruje zysku,
Nie workowe, od różna brałby i półmisku.
Bogdajżeś w niej długo żył, bogdaj ci ta cnota
Sprowadziła w zacny dom wszystkie twoje wota!
Niechaj cię Bóg, niechaj cię święta jego matka,
Której służysz, do dni twych piastuje ostatka!
Niechaj cię Pan ukocha; niechaj ci Ojczyzna
Krwawe prace, niech miłość przeciw sobie przyzna!
Bogdaj w sławie, na którąś od dzieciństwa robił,
I w braterskiej miłości, w którąś się sposobił,
Pełen wieku od późnej starości się zgarbił,
Zostawiwszy to, coś tu w ludzkich piersiach skarbił,
Synom synów swych: późne ujźrawszy plaskury³⁰³⁸,
Poszedł, gdzie idą z ziemi święte kreatury.
A zazdrość niech się w język kęsa jadowita,
Która serce zębami padalczymi chwyta.
Tegoć szczerze, bo ociec kochający życzy,
Co w tobie wszystko szczęście za swe własne liczy³⁰³⁹.

³⁰³⁶foza — moda. [przypis redakcyjny]

³⁰³⁷pod opończą — ukrywając się. [przypis redakcyjny]

³⁰³⁸plaskury (daw.) — praszczury, prawnuki. [przypis redakcyjny]

³⁰³⁹(...) za swe własne liczy — ostatnie słowa (za swe własne liczy) odcięto przy oprawie a uzupełniła je późniejsza ręką. W rękopisie Ossol. wiersz ten brzmi: *Co w tobie wszystko szczęście swe na świecie liczy.* [przypis redakcyjny]

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/wojna-chocimska>

Tekst opracowany na podstawie: Wacław Potocki, *Wojna chocimska*, nakł. Krakowska Spółka Wydawnicza, druk. W.L. Anczyca i Spółki w Krakowie, Kraków 1924

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Elbląską z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BE.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Marta Niedziałkowska, Paulina Choromańska, Paweł Kozioł.

Okładka na podstawie: Cristian Iohan Ștefănescu@Flickr, CC BY 2.0

ISBN 978-83-288-0704-4

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Pomóż uwolnić konkretną książkę, wspierając zbiórkę na stronie wolnelektury.pl.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły](#) na stronie Fundacji.